



---

**RZĄDOWA RADA LUDNOŚCIOWA**

**SYTUACJA  
DEMOGRAFICZNA  
POLSKI**

**RAPORT 2018–2019**

---

**Warszawa 2019**

**Sytuacja demograficzna Polski**  
**Demographic situation of Poland**

**Autorzy:**

Prof. dr hab. **Józefina Hrynkiewicz** (*Wstęp, Wprowadzenie, Rekomendacje*)

Przewodnicząca Rządowej Rady Ludnościowej Uniwersytet Warszawski

Dr hab. prof. SGH **Andrzej Gałązka** (*Rozdział VI, VII*)

Szkoła Główna Handlowa w Warszawie

Dr hab. prof. UE **Jolanta Kurkiewicz** (*Rozdział III*)

Uniwersytet Ekonomiczny w Krakowie

Dr hab. prof. UE **Ireneusz Kuropka** (*Rozdział IV*)

Uniwersytet Ekonomiczny we Wrocławiu

Dr **Izabela Mroczkowska-Białasek** (*Rozdział VIII*)

Uniwersytet Warszawski

Dr **Alina Potrykowska** (*Wprowadzenie, Rekomendacje, Rozdział VI*)

Sekretarz Generalna Rządowej Rady Ludnościowej

Prof. dr hab. **Izydor Sobczak** (*Rozdział I*)

Gdańska Szkoła Wyższa w Gdańsku

Dr hab. Prof. IGiPZ PAN. **Przemysław Śleszyński** (*Rozdział V*)

Instytut Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania PAN, Warszawa

Dr hab. prof. UŁ **Piotr Szukalski** (*Rozdział II*)

Uniwersytet Łódzki

**Redakcja /Edited by**

dr Alina Potrykowska,

mgr Dorota Bojarska-Lis,

mgr Michał Budziński,

mgr Eugeniusz Kowalczyk

**Rządowa Rada Ludnościowa/The Government Population Council**

Warszawa 2019

*Copyright by Rządowa Rada Ludnościowa*

Warszawa 2019

Książka – ISBN 978-83-66466-07-4

CD – 978-83-66466-08-1

Rządowa Rada Ludnościowa

00-925 Warszawa, Al. Niepodległości 208

Tel. (48) 22 608 3040, (48) 22 608 31 75, (48) 22 449 40 40 Fax (48) 22 608 38 87

## SPIS TREŚCI

<b>WSTĘP</b> .....	6
<b>WPROWADZENIE</b> .....	7
<b>REKOMENDACJE</b> .....	14
 <b>CZĘŚĆ I</b>	
<b>Rozdział I. BILANS LUDNOŚCI</b> .....	20
Streszczenie .....	20
Wprowadzenie .....	21
1.1. Niejednakowe tempo przyrostu ludności .....	23
1.2. Elementy składowe bilansu ludności .....	27
1.3. Liczba i struktura ludności według płci .....	32
1.3.1. Dynamika zmian liczby mężczyzn i kobiet .....	32
1.3.2. Niejednakowy poziom współczynników feminizacji według wieku .....	33
1.4. Liczba i struktura ludności według wieku .....	35
1.4.1. Zmiany w liczbie i strukturze ludności według biologicznych grup wieku .....	36
1.4.2. Zmiany w liczbie i strukturze ludności według ekonomicznych grup wieku .....	41
1.4.3. Dzieci i młodzież według edukacyjnych grup wieku .....	48
1.5. Ludność rezydująca .....	51
1.6. Stan i dynamika ludności w niektórych krajach Europy – porównanie z Polską .....	53
1.6.1. Potencjał demograficzny wybranych krajów Europy i tempo ich rozwoju liczebnego .....	54
1.6.2. Przyrost naturalny i wędrownkowy – składnikami przyrostu rzeczywistego ludności .....	55
1.7. Struktura ludności według płci i wieku w wybranych krajach Europy; porównania z Polską.....	55
1.7.1. Zróżnicowanie relacji liczbowych ludności według płci .....	55
1.7.2. Zmiany w strukturze ludności według wieku .....	56
ANEKS .....	59
 <b>Rozdział II. MAŁŻEŃSTWA I ROZWODY</b> .....	65
Streszczenie .....	65
Wprowadzenie .....	65
2.1. Małżeństwa .....	66
2.1.1. Ewolucja liczby małżeństw i skłonności do ich zawierania .....	66
2.1.2. Wiek nowożeńców .....	68
2.1.3. Stan cywilny nowożeńców oraz małżeństwa powtórne .....	70
2.1.4. Małżeństwa wyznaniowe .....	70
2.1.5. Małżeństwa binacjonalne .....	71
2.2. Rozwody .....	72
2.2.1. Częstość występowania rozwodów .....	72
2.2.2. Przyczyny rozwodów i długość trwania małżeństw rozwodzących się par .....	73
2.2.3. Potomstwo rozwodzących się par .....	74
2.3. Przemoc w rodzinie .....	75
2.4. Separacje .....	77
2.5. Małżeństwo w Polsce z perspektywy europejskiej .....	78
Podsumowanie – małżeństwa i rozwody w przyszłości .....	79



<b>Rozdział III.</b>	<b>URODZENIA I PŁODNOŚĆ W POLSCE</b> .....	82
	Streszczenie .....	82
	Wprowadzenie .....	82
	3.1. Urodzenia żywe .....	83
	3.1.1. Dynamika liczby urodzeń żywych .....	83
	3.1.2. Urodzenia pozamałżeńskie .....	84
	3.1.3. Struktura urodzeń żywych według wykształcenia rodziców .....	86
	3.2. Przemiany płodności kobiet .....	89
	3.2.1. Zmiany wzorca płodności .....	89
	3.2.2. Dynamika współczynników dzietności teoretycznej .....	94
	3.3. Urodzenia i płodność w Polsce z perspektywy europejskiej .....	96
	Podsumowanie .....	98
<b>Rozdział IV.</b>	<b>UMIERALNOŚĆ I TRWANIE ŻYCIA W POLSCE I WYBRANYCH KRAJACH EUROPEJSKICH</b> .....	100
	Streszczenie .....	100
	Wprowadzenie .....	100
	4.1. Umieralność ogółem .....	101
	4.2. Umieralność według miejsca zamieszkania .....	104
	4.3. Umieralność według płci i wieku .....	105
	4.4. Długość życia .....	110
	4.5. Umieralność niemowląt .....	112
	4.6. Polska na tle wybranych krajów europejskich .....	115
	Podsumowanie .....	122
<b>Rozdział V</b>	<b>MIGRACJE WEWNĘTRZNE</b> .....	124
	Streszczenie .....	124
	Wprowadzenie: cele opracowania, źródła danych i metody badań .....	125
	5.1. Uwarunkowania mobilności wewnętrznej i główne kierunki przemieszczeń po 1989 roku .....	128
	5.2. Migracje peryferie-centrum i zjawisko depopulacji warunkowane odpływem ludności.....	132
	5.3. Suburbanizacja demograficzna i problemy planowania przestrzennego .....	136
	5.4. Migracje wewnętrzne w trzyleciu 2016–2018 .....	143
	5.4.1. Napływy .....	143
	5.4.2. Odpływy .....	146
	5.4.3. Saldo .....	150
	5.4.4. Zróżnicowanie według wieku i płci .....	154
	5.5. Atrakcyjność migracyjna w 2018 r. ....	158
	5.6. Warszawa jako ośrodek migracji krajowych .....	162
	Podsumowanie .....	166
<b>Rozdział VI.</b>	<b>MIGRACJE ZAGRANICZNE W UJĘCIU PRZESTRZENNYM</b> .....	171
	Streszczenie .....	171
	Wprowadzenie .....	171
	6.1. Ogólna charakterystyka migracji zagranicznych .....	172
	6.2. Emigracja .....	174
	6.2.1. Emigracja z Polski na pobyt stały .....	174
	6.2.2. Emigracja z Polski na pobyt czasowy .....	180

6.3.	Imigracja .....	184
6.3.1.	Imigracja do Polski na pobyt stały .....	184
6.3.2.	Imigracja do Polski na pobyt czasowy .....	190
6.4.	Saldo migracji na pobyt stały .....	194
	Podsumowanie .....	197
	ANEKS .....	199
<b>Rozdział VII.</b>	<b>PRZESTRZENNE ZRÓŻNICOWANIA PROCESÓW DEMOGRAFICZNYCH W POLSCE .....</b>	<b>200</b>
	Streszczenie .....	200
	Wprowadzenie .....	200
7.1.	Przyrost i ubytek rzeczywisty ludności .....	201
7.2.	Małżeństwa .....	205
7.3.	Urodzenia .....	208
7.4.	Umieralność niemowląt .....	211
7.5.	Umieralność ludności .....	215
7.6.	Przyrost i ubytek naturalny ludności .....	224
7.7.	Struktura ludności według ekonomicznych grup wieku .....	228
7.8.	Migracje wewnętrzne .....	232
	Podsumowanie .....	238
 <b>CZĘŚĆ II</b>		
<b>Rozdział VIII.</b>	<b>KAPITAŁ LUDZKI .....</b>	<b>239</b>
	Streszczenie .....	239
	Wprowadzenie .....	240
8.1.	Kapitał ludzki w ujęciu przestrzennym .....	240
8.2.	Innowacyjność Polski na tle państw Unii Europejskiej .....	242
8.3.	Nierówności regionalne a zróżnicowanie kapitału ludzkiego .....	247
8.4.	Poziom kapitału ludzkiego w Polsce w latach 2007–2008 .....	248
8.5.	Efektywność inwestycji w kapitał ludzki .....	253
	Podsumowanie .....	253
	<b>SŁOWNIK POJĘĆ .....</b>	<b>256</b>
	<b>ANEKS .....</b>	<b>261</b>

## WSTĘP

Na podstawie § 3 pkt 1 Zarządzenia Nr 85 Prezesa Rady Ministrów z dnia 29 maja 2006 r. w sprawie Rady do Spraw Koordynacji działań międzyresortowych w zakresie polityki ludnościowej<sup>1</sup> Rządowa Rada Ludnościowa przedkłada kolejny, XLIV Raport: *Sytuacja demograficzna Polski w latach 2018–2019*.

Raport zawiera analizy i oceny dotyczące: bilansu ludności, zmian w strukturze demograficznej mieszkańców Polski, ruchu naturalnego ludności (zawierania małżeństw, rozwodów, urodzeń i płodności oraz umieralności), migracji wewnętrznych i zagranicznych oraz przestrzennego zróżnicowania procesów demograficznych. Rozdział VIII dotyczy kapitału ludzkiego.

Wprowadzenie do *Raportu* przedstawia główne tendencje w procesach demograficznych, szczególnie te w 2018 r. (oraz wstępnie w 2019 r.). Zawiera także rekomendacje z poszczególnych części raportu.

Autorami poszczególnych rozdziałów są wybitni eksperci z zakresu demografii, polityki ludnościowej, społecznej oraz geografii.

Czytelników prosimy o przekazywanie do Sekretariatu Rządowej Rady Ludnościowej uwag, które pozwolą na doskonalenie kolejnych edycji raportu.

*Prof. dr hab. Józefina Hrynkiewicz*  
*Przewodnicząca Rządowej Rady Ludnościowej*

---

<sup>1</sup> Zmiany tego Zarządzenia zostały dokonane Zarządzeniem Nr 165 Prezesa Rady Ministrów z dnia 7 listopada 2006 r., Zarządzeniem Nr 29 Prezesa Rady Ministrów z dnia 23 marca 2007 r., Zarządzeniem nr 40 Prezesa Rady Ministrów z dnia 14 maja 2012 r., Zarządzeniem Nr 35 Prezesa Rady Ministrów z dnia 22 marca 2016 r., Zarządzeniem Nr 10 Prezesa Rady Ministrów z dnia 2 lutego 2017 r. oraz Zarządzeniem nr 152 Prezesa Rady Ministrów z dnia 20 września 2019 r.

Treść *Raportu* jest dostępna także w formie elektronicznej pod adresem: [www.stat.gov.pl](http://www.stat.gov.pl).

## WPROWADZENIE I REKOMENDACJE

### WPROWADZENIE

**Tendencje ogólne.** Liczba mieszkańców Polski w 2018 r. wynosiła 38 411 tys., w porównaniu z rokiem poprzednim; zmniejszyła się o ok. 22 tys.<sup>1</sup> W 2017 r. odnotowano po raz pierwszy od sześciu lat dodatni przyrost rzeczywisty ludności (bliski zeru 0,001%). Stopa ubytku rzeczywistego ludności w 2018 r. wynosiła 0,06% (na każde 10 tys. mieszkańców ubyło 6 osób). W pierwszym półroczu 2019 r. Polska liczyła 38 386 tys. mieszkańców, co oznacza, że w wyniku ruchu naturalnego i migracji zagranicznych liczba ludności zmniejszyła się o ponad 25 tys. w stosunku do stanu z końca 2018 r., (stopa ubytku rzeczywistego wyniosła -0,07%). Spadek liczby ludności jest wynikiem niekorzystnych tendencji w zakresie przyrostu naturalnego. Saldo ruchu naturalnego od 2013 r. jest ujemne z powodu malejącej liczby urodzeń, przy jednoczesnym wzroście liczby zgonów w związku ze wzrostem liczby i odsetka osób w starszym wieku. W 2018 r. w porównaniu z analogicznym okresem 2017 r. odnotowano spadek liczby urodzeń oraz wzrost liczby zgonów. Liczba urodzeń była mniejsza od liczby zgonów o 26 tys. osób, (współczynnik ubytku naturalnego wyniósł -0,7‰).

W pierwszym półroczu 2019 r., w porównaniu z analogicznym okresem 2018 r., odnotowano spadek liczby urodzeń i zgonów (przyrost naturalny pozostał ujemny). Zarejestrowano ok. 182 tys. urodzeń żywych, tj. o ponad 11 tys. mniej niż przed rokiem, a współczynnik urodzeń obniżył się w skali roku o 0,6 pkt. prom. do 9,5‰. Zmniejszyła się również liczba zgonów (o prawie 6 tys.); współczynnik zgonów wyniósł 10,9‰ (przed rokiem 11,2‰).

W wyniku kształtujących się procesów **Polska znalazła się w niekorzystnej sytuacji demograficznej**<sup>2</sup>. W latach 2002–2018 liczba mieszkańców zmniejszała się w województwach: **opolskim, łódzkim, śląskim, świętokrzyskim, lubelskim, podlaskim i dolnośląskim**. W 2018 r. zanotowano ubytek ludności w 12 województwach, a przyrost w czterech (**pomorskie, mazowieckie, małopolskie i wielkopolskie**). Liczba mieszkańców wzrastała na obszarach, gdzie rozwijają się wielofunkcyjne aglomeracje miejskie: Warszawy, Trójmiasta, Poznania, Krakowa, Wrocławia, aglomeracji bydgosko-toruńskiej. W mniejszym stopniu liczba mieszkańców wzrastała w powiatach otaczających Szczecin, Olsztyn, Białystok, Lublin, Rzeszów, Łódź i Zieloną Górę. Wiąże się to ze zjawiskiem suburbanizacji i peryurbanizacji oraz „rozlewania się” miast (*urban sprawl*).

---

<sup>1</sup> *Rocznik Demograficzny 2019*, GUS, Warszawa 2019; *Ludność. Stan i struktura w przekroju terytorialnym. Stan w dniu 31.12.2018 r.*, GUS, Warszawa 2019; *Informacja o sytuacji społeczno-gospodarczej kraju w 2018 r.*, GUS, Warszawa 2019; *Sytuacja demograficzna Polski do 2017 r. Urodzenia i dzietność*, GUS, Warszawa 2018; *Informacja o sytuacji społeczno-gospodarczej kraju w I półroczu 2019 r.*, GUS Warszawa 2019; *Ludność. Stan i struktura w przekroju terytorialnym w 2019 r. Stan w dniu 30VI*, GUS, Warszawa 2019.

<sup>2</sup> W kontekście procesów transformacji demograficznej w środowisku naukowym toczy się dyskusja nad charakterem zmiany sytuacji demograficznej, do której powinien dostosować się rozwój społeczno-gospodarczy. W debatach wskazuje się na potrzebę prowadzenia intensywnych działań w polityce ludnościowej, których celem jest (byłaby) odnowa demograficzna Polski, osłabienie negatywnych tendencji lub/i odwrócenie ich kierunku.

Wiele zjawisk wskazuje, że Polska wkroczyła w okres niekorzystnej zmiany demograficznej (która przejściowo wystąpiła w latach 1999–2007). Świadczy o tym **obniżanie się od 2010 r. wielkości przyrostu naturalnego ludności**, który w 2013 r. przeszedł w fazę ubytku naturalnego (–17,7 tys.). W 2018 r. ubytek naturalny wynosił –26 tys. osób. Współczynnik przyrostu naturalnego w 2013 r. był ujemny i wynosił –0,5‰, podobnie w 2018 r. –0,7‰, (pierwszym półroczu 2019 r. –1,4‰). W 2018 r. w miastach ubytek naturalny wynosił –26,6 tys. (–1,2‰), na wsi wzrost 0,5 tys. (0,0‰). Zmiany w strukturze ludności według wieku, zmniejszanie się liczby dzieci i młodzieży wskazują, że proces ten w kolejnych latach będzie postępował.

Skala przyrostu/ubytku naturalnego jest zróżnicowana terytorialnie; w 2018 r. w ujęciu wojewódzkim kształtował się od –3,48‰ w województwie łódzkim do +1,76‰ w województwie pomorskim. Największy **ubytek naturalny ludności** występuje w przeważającej części powiatów należących do województw: **opolskiego, świętokrzyskiego, łódzkiego, lubelskiego, śląskiego, warmińsko-mazurskiego, zachodniopomorskiego, podlaskiego i dolnośląskiego**. Ubytek naturalny notowany jest też w znacznej części powiatów grodzkich. Ubytku nie rekompensuje saldo migracji<sup>3</sup> dlatego że większość miast tej kategorii zmniejsza liczbę mieszkańców. W latach 2017–2018 w 54 miastach na prawach powiatu nastąpił spadek rejestrowanej liczby ludności. Zróżnicowanie przestrzenne ubytku naturalnego utrwała się na tych samych obszarach. W 12 miastach rejestruje się przyrost mieszkańców, są to: Białystok, Gdańsk, Gdynia, Kraków, Ostrołęka, Rzeszów, Siedlce, Suwałki, Warszawa, Wrocław, Zielona Góra, Żory. Zróżnicowanie terytorialne przyrostu naturalnego ludności stabilizuje się (z tendencją malejącą) w powiatach województw: pomorskiego, wielkopolskiego, kujawsko-pomorskiego, w przeważającej części warmińsko-mazurskiego i małopolskiego oraz we fragmentach powiatów lubuskiego, dolnośląskiego, mazowieckiego i podkarpackiego.

**Urodzenia. W 2018 r. zarejestrowano 388,2 tys. urodzeń żywych**, (o 14 tys. mniej niż w 2017 r.). Na wsi rodzi się relatywnie więcej dzieci: w 2018 r. współczynnik urodzeń kształtował się na poziomie 10,4‰, w miastach 9,9‰. **Najwyższy poziom urodzeń żywych w 2018 r.** (11,4‰–11,2‰) wystąpił **w województwach: pomorskim, mazowieckim, małopolskim**. Uwarunkowane to jest relatywnie młodszą strukturą wieku mieszkańców. Najniższy poziom urodzeń zanotowano w powiatach wschodnich województwa podlaskiego, w przeważającej części województwa łódzkiego, zachodniopomorskiego, południowej części województwa dolnośląskiego, opolskiego, północnej części śląskiego, świętokrzyskim i sąsiadujących ze sobą powiatach województwa podkarpackiego i lubelskiego oraz większości powiatów grodzkich.

**Od 2000 r. liczba urodzeń w Polsce nie gwarantuje prostej zastępowalności pokoleń**. W 2018 r. współczynnik dzietności wynosił 1,435, (100 kobiet w wieku rozrodczym, tj. 15–49 lat urodziło 143 dzieci: w miastach 142, na wsi 145). Spadek liczby urodzeń w dłuższym okresie spowoduje niekorzystne zmiany wzorca płodności kobiet oraz struktury wieku kobiet w okresie prokreacyjnym. Zmniejszeniu ulega liczba urodzeń wszystkich kolejności. Z upływem czasu obniża się płodność w starszych grupach wieku. Kontynuowanie tych trendów może pogłębiać stosunkowo wysoki deficyt w zastępowalności pokoleń, (obecnie wynosi on ok. 1/3 urodzeń)<sup>4</sup>. W latach 2011–2018 największy deficyt urodzeń wystąpił w 2013 r. (dla Polski ogółem 395; dla miast 434; dla wsi 339). Nastąpiło przesunięcie najwyższej płodności kobiet z grupy wieku 20–24 lata do 25–34 lat; wzrost płodności to głównie

---

<sup>3</sup> Na ogólną liczbę ludności wpływa saldo migracji zagranicznych „na pobyt stały”, jakkolwiek należy pamiętać, że dane te obejmują tylko małą część rzeczywistych strumieni migracyjnych.

<sup>4</sup> Przemiany demograficzne zapoczątkowane w latach 90. ubiegłego wieku są skutkiem wyboru, jakiego dokonują ludzie młodzi, decydując się najpierw na osiągnięcie określonego poziomu wykształcenia i stabilizacji ekonomicznej, a później na założenie rodziny.

realizacja „odłożonych” urodzeń. **Wzrasta średni wiek urodzenia dziecka** (mediana wieku w momencie urodzenia pierwszego dziecka wzrosła w latach 2000–2017: z 23,7 lat do 27,8 lat<sup>5</sup>). Zmienia się poziom wykształcenia matek. Odsetek matek z wykształceniem wyższym w latach 1990–2018 r. wzrósł z 6% do 51%, (w 2000 r. wynosił 13%). Zmniejszył się odsetek matek z wykształceniem podstawowym i bez wykształcenia – z 18% w 2000 r. do 3% w 2018 r.

Dzietność kobiet zdeterminowana jest liczbą zawieranych małżeństw; połowa urodzonych w każdym roku dzieci przychodzi na świat w pierwszych trzech latach trwania małżeństwa rodziców. Od początku lat 90. wzrósł odsetek urodzeń pozamałżeńskich; z około 6–7%, do około 25% w 2018 roku. (w miastach – 29,5%, na wsi 22,0%). Udział urodzeń pozamałżeńskich jest najwyższy w województwach zachodniopomorskim i lubuskim (ok. 43%), najniższy w podkarpackim (14%) i małopolskim (15%).

**Zgony. W 2018 r. zmarło 414 tys. osób**, (o 11 tys. więcej niż przed rokiem) **współczynnik zgonów** był wyższy o 0,3 pkt. prom. i **wyniósł 10,8‰**. W miastach poziom umieralności (11,1‰) jest wyższy niż na wsi (10,4‰). Zjawiskiem powszechnie obserwowanym są częstsze zgony mężczyzn niż kobiet (tzw. zjawisko nadumieralności). W Polsce natężenie zgonów mężczyzn, mierzone współczynnikiem standaryzowanym przekraczało natężenie zgonów kobiet w 2018 r. o ok. 22 pkt proc. **Poziom umieralności ogólnej w Polsce wykazuje znaczne zróżnicowania regionalne**. Wojewódzki zakres zróżnicowań standaryzowanego współczynnika umieralności (po wyeliminowania wpływu różnic w strukturze wieku ludności), kształtował się w 2017 r. od 944,2 w województwie małopolskim do 1153,5 na 100 tys. ludności w województwie łódzkim. Wysoka umieralność występuje również w województwach: śląskim, warmińsko-mazurskim, lubuskim, dolnośląskim, zachodniopomorskim i kujawsko-pomorskim. Zmiany umieralności pozostają w ścisłym związku z ograniczaniem od wielu lat zgonów z powodu najważniejszej ich **przyczyny** – chorób układu krążenia; na początku lat 90. XX w. były one przyczyną ponad 52%, w 2017 r. około 41,5% zgonów. Mimo pozytywnej zmiany w Polsce występuje nadumieralność spowodowana chorobami **układu krążenia**. Jest dwukrotnie wyższa w porównaniu np. z Hiszpanią czy Holandią. Wzrasta udział zgonów z powodu **chorób nowotworowych** (w 1990 r. stanowiły 20% zgonów, a w 2017 r. – 26,5%). Wzrasta umieralność z powodu chorób układu oddechowego i (w mniejszym stopniu) układu trawiennego. **W 2018 r. przewidywane dalsze trwanie życia uległo skróceniu**; noworodek płci męskiej miałby przed sobą 73,85 lat przeciętnego trwania życia, a dziewczynka – 81,68. Od 1991 r. przeciętne przewidywane trwanie życia mężczyzn wydłużyło się blisko o 8 lat, a kobiet niemal o 7 lat.

Na kształtowanie się ogólnego poziomu zgonów w Polsce pozytywnie wpływa **obniżanie się umieralności niemowląt**. Obserwuje się stały spadek wartości współczynnika umieralności niemowląt (liczba zgonów dzieci w wieku poniżej jednego roku życia na 1000 urodzeń żywych). Od 2011 r. współczynnik umieralności niemowląt jest poniżej 5,0 na 1000 urodzeń żywych. W 2013 r. po raz pierwszy współczynnik nie przekroczył 5‰. W 2018 r. nastąpił dalszy spadek współczynnika umieralności niemowląt – wyniósł 3,8‰ (zmarło 1494 dzieci w wieku poniżej 1. roku życia). Współczynnik umieralności niemowląt wyniósł 4,2‰ dla chłopców i 3,5‰ dla dziewczynek. Współczynnik umieralności niemowląt był nieco wyższy na wsi (4,2‰) niż w miastach (3,6‰). Współczynnik umieralności niemowląt na 1000 urodzeń żywych w 2018 r. był nieco niższy niż w 2017 r. (o 0,2 pkt prom.) i wyniósł 3,8‰ (wobec 4,6‰ w 2013 r., 8,1 pkt. prom. w 2000 r.). W pierwszym półroczu 2019 r. umieralność niemowląt pozostała na poziomie sprzed roku – zmarło około 0,7 tys. dzieci w wieku poniżej jednego roku życia. Współczynnik zgonów niemowląt wynosił 3,8‰ (w miastach 3,7‰, na wsi 4,0‰) i był wyższy o 0,3 pkt. prom. niż w analogicznym okresie

<sup>5</sup> Brak danych dotyczących środkowego wieku matek według kolejności urodzenia dziecka za rok 2018.

ubiegłego roku. **Umieralność niemowląt jest zróżnicowana przestrzennie.** W 2018 r. współczynnik umieralności niemowląt kształtował się od 2,9‰ w województwie małopolskim (sytuacja najkorzystniejsza) do 4,4‰ w województwie łódzkim. Średni współczynnik umieralności z lat 2002–2018 kształtuje się od 4,54‰ w województwie mazowieckim (sytuacja najkorzystniejsza) do 6,11‰ w województwie dolnośląskim (sytuacja najgorsza). Średnioroczny poziom zgonów niemowląt w ujęciu powiatowym w latach 2002–2018 kształtuje się od około 3,04‰ do 8,66‰. **Natężenie zgonów w całej populacji w Polsce jest wyższe w porównaniu z większością krajów europejskich** (o ok. 1–2 pkt prom.).

W **procesie tworzenia rodzin** w minionych trzech latach obserwuje się nieznaczny wzrost liczby nowo zawartych małżeństw; w 2017 r. ok. 192,6 tys., w 2018 r. zawarto 192,4 tys.; współczynnik małżeństw 5,0‰ (w miastach 5,0‰, na wsi 5,1‰). **Stabilizacja liczby nowo zawieranych związków małżeńskich** może być efektem programu Rodzina 500+. Ponad 60% stanowiły małżeństwa wyznaniowe (tj. zawarte w kościele, związku wyznaniowym). **Maleje zawieranie małżeństw w młodszych grupach wieku**, co wynika z opóźniania decyzji o zawarciu małżeństwa, pozostawania w związkach nieformalnych lub rezygnacji z życia w związku małżeńskim. Znaczącym zjawiskiem stają się małżeństwa z cudzoziemcami; w latach 2017–2018 liczba małżeństw binacjonalnych wzrosła z 4662 do 5424. Są to małżeństwa Polaków (głównie) z Ukrainkami oraz Polek z cudzoziemcami z Europy Zachodniej.

Rok 2018 jest dwunastym z kolei rokiem, kiedy **liczba małżeństw zakończonych rozwodem** małżonków utrzymuje się **na poziomie 64–66 tys.** W 2018 r. rozwiodło się 65,3 tys. par małżeńskich (w przypadku 1,3 tys. małżeństw orzeczono separację). Współczynnik rozwodów w 2018 r. wynosił 1,6‰ (od 2007 r. wartość współczynnika utrzymuje się na stałym poziomie). Liczba rozwodów w miastach (45,2 tys.) była prawie trzykrotnie wyższa niż na wsi (16,7 tys.), w przypadku separacji – 0,9 tys. orzeczeń odnotowano w miastach oraz 0,4 tys. na wsi. W I półroczu 2019 r. rozwiodło się około 34 tys. par małżeńskich (współczynnik rozwodów wyniósł 1,8‰), a wobec kolejnych prawie 0,7 tys. małżeństw sąd orzekł separację. Konsekwencją społeczną rozwodów jest wzrost liczby **rodzin głównie samotnych matek** z małoletnimi dziećmi, która w 2018 r. wyniosła 56 tys. osób.

W układzie regionalnym występują znaczne różnice; w województwach południowo-wschodnich jest mniejsza liczba rozwodów niż w województwach zachodniej Polski. Liczba rozwodów i separacji nie zmienia się istotnie.

Dane spisów powszechnych (2002 i 2011) wskazują na utrzymujący się wzrostowy trend liczby rodzin niepełnych (rodziców samotnie wychowujących dzieci). W 2011 r. takich rodzin było 1288 tys. (o 473 tys. więcej niż 2002 r.); udział rodzin niepełnych wśród rodzin z dziećmi na utrzymaniu wynosił 24%; co czwarta rodzina w Polsce to był rodzic samotnie wychowujący dziecko/dzieci (głównie matki z dziećmi). W wyniku rozwodu następuje rozpad ok. 1/3 małżeństw. Uwzględnić też należy procesy potencjalnej i faktycznej dezorganizacji życia rodzinnego związanej z krótko- i długookresowymi migracjami, które mogą kończyć się rozpadem rodziny.

**Migracje wewnętrzne ludności.** Statystyka publiczna ujmuje w krajowych dezagregacjach przestrzennych tylko zarejestrowane formalnie przemieszczenia ludności (zameldowania, wymeldowania) wewnątrz kraju i za granicę. W przypadku migracji rejestry ewidencyjne nie odzwierciedlają rzeczywistych rozmiarów zjawiska. Statystycznie rejestrowane migracje ludności są tylko częścią rzeczywistych przemieszczeń o stałym (trwałym) charakterze. Na podstawie danych dotyczących rejestrowanych migracji wewnętrznych i zagranicznych można zidentyfikować tylko główne kierunki omawianych przemieszczeń ludności, a nie rzeczywiste rozmiary badanego zjawiska. Rządowa Rada Ludnościowa postuluje zmobilizowanie mieszkańców do rejestracji miejsca zamieszkania, tj. do wypełnienia ustawowych obowiązków.

**Liczba zarejestrowanych migracji wewnętrznych na pobyt stały zmniejszała się** do 2017 r., kiedy odnotowano ich 400 tys. W 2018 r. wzrosła o 50 tys. i wynosiła 450 tys. osób. W wyniku migracji wewnętrznych mieszkańcy zyskują tereny administracyjnie wiejskie (przede wszystkim obszary podmiejskie wokół największych i najbardziej atrakcyjnych dla zamieszkania ośrodków miejskich); saldo migracji na tych obszarach było dodatnie; w 2018 r. wynosiło ponad 28 tys. osób (w poprzednim roku ok. 26 tys. osób). W 2018 r. – podobnie jak w latach poprzednich – w pięciu województwach napływ ludności był większy od odpływu; w wyniku zarejestrowanych migracji wewnętrznych zwiększyła się ludność województw: mazowieckiego, małopolskiego, pomorskiego, dolnośląskiego, wielkopolskiego. Wskutek odpływu migracyjnego najwięcej ludności utraciły województwa: lubelskie, śląskie, warmińsko-mazurskie, świętokrzyskie i podkarpackie.

W Polsce nadal postępują procesy urbanizacji i koncentracji ludności wskutek migracji wewnętrznych. Z powodu opóźnienia urbanizacyjnego, zwłaszcza we wschodniej i centralnej Polsce, następuje odpływ mieszkańców ze wsi, z regionów rolniczych i peryferyjnych. Strumienie migrantów kierują się głównie do pięciu aglomeracji: Warszawa, Kraków, Poznań, Trójmiasto, Wrocław. Charakterystycznym zjawiskiem w osiedleniu migrujących jest wewnętrzna dekoncentracja aglomeracji i zespołów miejskich, polegająca na odpływie ludności z rdzeni w kierunku zewnętrznym. Zjawisko suburbanizacji jest powszechne na wszystkich szczeblach hierarchicznych sieci osadniczej; miastach regionalnych, subregionalnych, powiatowych, (a niekiedy też mniejszych). Proces ten, wraz z napływem ludności spoza aglomeracji miejskich, stanowi obecnie największy wzrost ludnościowy w gminach podmiejskich, gdzie często, nawet ponad połowa mieszkańców napływających do stref podmiejskich pochodzi z innych obszarów kraju niż miasto rdzeniowe regionu miejskiego.

W latach 2018 i 2019 utrzymywał się obserwowany **od 20 lat proces zmniejszania się liczby mieszkańców miast**, co należy wiązać także z procesami „rozlewania się miast” (*urban sprawl*) i suburbanizacją oraz peryurbanizacją. Nie została uporządkowana legislacja w zakresie gospodarki przestrzennej<sup>6</sup>. **Odpływ ludności stał się głównym czynnikiem postępującej depopulacji kraju**. Około 75% miast notuje ujemny bilans salda migracji (obliczonego na podstawie liczby i odległości przepływów migracyjnych). Na obszarach peryferyjnych zaznacza się silna feminizacja odpływu. Prowadzi to do dysproporcji płci w wieku produkcyjnym mobilnym, stanowiąc kolejną przeszkodę w założeniu rodziny i podniesieniu dzietności obszarów wiejskich. Konieczne jest szczególne monitorowanie zjawisk migracyjnych oraz zmiany metodologii prezentacji danych GUS uwzględniające zwłaszcza strefy podmiejskie; do interpretacji procesów migracyjnych niewystarczający jest podział na miasto i wieś.

**Emigracja.** Od wielu lat Polska jest państwem emigracyjnym. W ostatnich latach staje się krajem emigracyjno-imigracyjnym. Różnica potencjału ekonomicznego Polski i krajów zachodnich jest główną przyczyną zjawiska, którego skali nie oddaje statystyka wymeldowań

---

<sup>6</sup> W związku z procesem urbanizacji narastają problemy społeczne, gospodarcze oraz infrastrukturalne w otoczeniu miast. Wsie otaczające miasta stają się *de facto* zurbanizowanymi obszarami miejskimi, pozostając administracyjnie wsiami. W okolicach miast w planach miejscowych znacznie przeszacowane są wielkości terenów inwestycyjnych, np. pod zabudowę mieszkaniową, powodując silną nadpodaż gruntów budowlanych. W Polsce według planów miejscowych, pokrywających około 30% powierzchni gmin, może zamieszkać nawet 60 mln mieszkańców; według studiów uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego może to być nawet blisko 200 mln. Niekontrolowana urbanizacja powoduje nie tylko chaos przestrzenny i marnotrawstwo terenów, ale także ogromne straty ekonomiczne, szacowane na dziesiątki mld zł rocznie; koszty chaosu przestrzennego w skali całego kraju szacuje na 84 mld zł rocznie. Por. Raport Komitetu Przestrzennego Zagospodarowania Kraju PAN: Markowski T., Śleszyński P., Kowalewski A., *Studia nad chaosem przestrzennym, t. III. Synteza, Uwarunkowania, skutki i propozycje naprawy chaosu przestrzennego*, Studia KPZK PAN, t. CLXXXII, Warszawa 2018.



z powodu wyjazdu za granicę<sup>7</sup>. Według danych o wymeldowaniach i zameldowaniach na „pobyt stały” ich poziom w 2018 r. był niski (w porównaniu z latami przed rokiem 2015) zarówno w przypadku emigracji (11,8 tys.), jak imigracji, która w 2018 r. była wyższa (15,5 tys. osób) niż w latach 2012–2014. Saldo migracji zagranicznych osiągnęło w 2018 r. wartość + 3,6 tys. osób. Trudno ocenić, czy saldo migracji na pobyt stały zmieniło się z ujemnego (jak w latach 1960–2014) na dodatnie, czy jest skutkiem niekompletnych danych o emigracji na pobyt stały, rejestrowanych przez biura ewidencji poszczególnych gmin (a w konsekwencji przez rejestr PESEL)<sup>8</sup>. W końcu 2018 r. po raz pierwszy od ośmiu lat nastąpiło **zmniejszenie tzw. zasobu imigracyjnego Polaków w innych państwach**, głównie w Wielkiej Brytanii. Według szacunków GUS, liczba osób zameldowanych w Polsce na stałe – **czasowo przebywających za granicą** (powyżej trzech miesięcy), pod koniec 2018 r. wyniosła **2 455 tys. osób tj. o 85 tys. (3%) mniej niż rok wcześniej**. Większość tych osób zamieszkiwała w krajach europejskich (2 155 tys. osób, tj. **o 86 tys. mniej niż w 2017 r.**); 2 031 tys. przebywało w krajach członkowskich Unii Europejskiej. Najwięcej polskich emigrantów przebywało w Niemczech – 706 tys., w Wielkiej Brytanii – 695 tys., w Holandii – 123 tys., w Irlandii – 113 tys.<sup>9</sup>

Wśród emigrantów występowała silna nadreprezentacja (w stosunku do cech ludności zamieszkałej w Polsce) osób w tzw. wieku mobilnym (18–44 lata), kobiet (zwłaszcza w wieku rozrodczym) mieszkańców miast. Proporcje kobiet i mężczyzn wśród Polaków czasowo przebywających za granicą są zbliżone. Najliczniejsi są emigranci w wieku 30–39 lat. Skala emigracji uszczupla całkowity potencjał demograficzny Polski. Negatywną stroną emigracji są wyjazdy osób młodych wykształconych, o wysokich kwalifikacjach zawodowych. Za granicę wyjeżdżają ludzie młodzi w wieku prokreacyjnym; znajdują tam dogodne warunki do założenia i powiększenia rodziny. Konsekwencją emigracji są **urodzenia dzieci za granicą**, których co najmniej jedno z rodziców jest obywatelem polskim (zjawisko szczególnie widoczne w Wielkiej Brytanii).

**Imigranci** meldujący się w 2018 r. w Polsce na pobyt stały pochodzili z Wielkiej Brytanii, Niemiec, Ukrainy, USA, Irlandii. Większość imigrantów meldujących się na pobyt stały to obywatele polscy powracający z emigracji lub urodzeni za granicą (najliczniejsza grupa to dzieci obywateli polskich urodzone za granicą)<sup>10</sup>. W przypadku imigracji długookresowych dominowała imigracja z Ukrainy oraz z Wielkiej Brytanii, z Niemiec, z Białorusi i z Włoch. Osoby przybywające do Polski z krajów zachodnich – w większości urodziły się w Polsce lub były obywatelami polskimi. W 2018 r. wśród imigrantów meldujących się na pobyt stały silna była nadreprezentacja dzieci (w wieku 0–9 lat), natomiast – w przeciwieństwie do zjawiska powszechnego w migracjach – niedoreprezentacja występowała w grupie osób w wieku pro-

<sup>7</sup> W raporcie *Sytuacja Demograficzna Polski 2017–2018* wskazano, że „dane statystyczne dotyczące migracji i migrantów, choć występuje wiele różnorodnych źródeł tych danych, są dalekie od kompletności i wewnętrznej spójności; w konsekwencji ich jakość nie jest zadowalająca. Utrudnia to oszacowanie poziomu rzeczywistych strumieni migracyjnych, cech osób migrujących, zasobu imigrantów lub cudzoziemców przebywających w Polsce. Niekorzystny stan informacji pogłębiają różne koncepcje i definicje migracji w urzędowych źródłach danych”.

<sup>8</sup> Jedną z przyczyn mogło być wprowadzenie w 2015 r. zmian we wzorach formularzy meldunkowych. „W miejsce obowiązującego do tej pory wspólnego wzoru dotyczącego zarówno wymeldowania pod inny adres w kraju, jak i za granicę wprowadzono dwa – osobny na kraj oraz drugi – na stały wyjazd za granicę. Mogło to spowodować, że osoby wyjeżdżające na stałe za granicę podczas wymeldowania wypełniały niewłaściwy formularz, fakt taki nie mógł być uwzględniony jako emigracja”. *Informacja o sytuacji społeczno-gospodarczej kraju w 2018 r.*, GUS, Warszawa 2019, s. 12. Formularz został poprawiony.

<sup>9</sup> *Rocznik Demograficzny 2019*, GUS, Warszawa 2019, s. 459; Informacje o rozmiarze i kierunkach czasowej emigracji z Polski w latach 2004–2018 <https://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/ludnosc/migracje-zagraniczne-ludnosc/informacja-o-rozmiarach-i-kierunkach-czasowej-emigracji-z-polski-w-latach-2004-2018,2,12.html>.

<sup>10</sup> Według danych GUS w 2018 r. Polacy stanowili 69% ogółu imigrantów na pobyt stały (obywatele Ukrainy 9% ogółu imigrantów.).

dukcyjnym mobilnym. Ta ostatnia „nieregularność” potwierdza małą przydatność koncepcji migracji opartej na danych meldunkowych do oceny migracji zagranicznych w Polsce. Wśród imigracji długookresowej udział dzieci był natomiast zbliżony do ich udziału wśród mieszkańców Polski, natomiast występowała wyraźna nadreprezentacja osób w wieku produkcyjnym mobilnym. W odróżnieniu od emigracji, kobiety w wieku rozrodczym były niedoreprezentowane w strumieniu imigracyjnym. Imigranci osiedlali się głównie w miastach. W odróżnieniu od imigracji na pobyt stały i imigracji długookresowej, nastąpiło nasilenie napływu osób z zagranicy o charakterze czasowym (krótkookresowym). Świadczy o tym znaczny wzrost liczby zezwoleń na pobyt czasowy wydanych po raz pierwszy, która wynosiła ok. 700 tys. pod koniec 2017 roku. W tej grupie migrantów przewagę stanowiły osoby w wieku 20–39 lat – obywatele Ukrainy.

**W 2018 r. Polska wydała cudzoziemcom najwięcej pierwszych zezwoleń pobytowych wśród państw UE.** Według stanu na 1.01.2018 r. około 325 tys. cudzoziemców posiadało dokument (karta pobytu) upoważniający do zamieszkania w Polsce (wzrost o 22% w stosunku do 2017 r.); stan na 1.01.2019 r. wynosił 372,2. Wzrost liczby imigrantów nasila się od 2014 roku. Wśród imigrantów czasowo przebywających w Polsce przeważają pracownicy i studenci. Wśród pracowników cudzoziemskich dominują osoby wykonujące pracę krótkoterminową. Pracownicy cudzoziemscy mogą przebywać w Polsce (i podejmować zatrudnienie) na podstawie oświadczenia polskiego pracodawcy o powierzeniu pracy cudzoziemcowi (tzw. procedura uproszczona)<sup>11</sup>. W 2018 r. zarejestrowano około 1,6 mln oświadczeń pracodawców. Od 2014 r. następował nieprzerwany, dynamiczny wzrost liczby oświadczeń; 94% uzyskali obywatele Ukrainy. W roku akademickim 2018/19 studiowało w Polsce 78,3 tys. cudzoziemców; 52% stanowili obywatele Ukrainy (39,2 tys.).

Zaznacza się tendencja osiedlania się cudzoziemców w Polsce. Świadczy o tym wzrost i względnie wysoka ich liczba w 2017 roku. Wydano cudzoziemcom ponad 80 tys. dokumentów uprawniających do długookresowego pobytu w Polsce. Wzrosła liczba małżeństw zawieranych przez cudzoziemców z obywatelami polskimi. Wzrasta liczba cudzoziemców, którym nadano polskie obywatelstwo. Zwiększa się liczba i powierzchnia lokali mieszkalnych nabywanych przez cudzoziemców. Osiedlania się dotyczą głównie obywateli Ukrainy, w mniejszym stopniu obywateli Białorusi. **Imigracja pracowników i studentów** jest zjawiskiem korzystnym z punktu widzenia sytuacji na rynku pracy. Trzeba zwrócić uwagę na potencjalne problemy związane z łagodzeniem ewentualnych napięć społecznych wynikających ze zwiększającej się liczby cudzoziemców, zagrożeniem nielegalną imigracją, podejmowaniem pracy bez zezwolenia, utrzymaniem liczby cudzoziemców na poziomie zapewniającym ich integrację.

**Struktura ludności.** W wyniku procesów: ruchu naturalnego (urodzenia i zgony) oraz migracji następują istotne przekształcenia w strukturze ludności według wieku. Udział ludności w wieku produkcyjnym w Polsce wynosił: w 2016 r. – 61,9%, w 2017 r. – 61,2%, zaś w 2018 r. – **60,6%**. W 2018 r. liczba ludności w wieku produkcyjnym wynosiła 23 269,7 tys. osób. W stosunku do poprzedniego roku zmniejszyła się o 248 tys. (w tym o 64 tys. w wieku niemobilnym – 40–59/64 lata). Najwyższy udział ludności w wieku produkcyjnym (w porównaniu do stanu ogółem w Polsce) notuje się w zachodniej Polsce, w dużych miastach i aglomeracjach miejskich.

Udział **dzieci i młodzieży** (0–17 lat) w ogólnej liczbie mieszkańców w 2018 r. wynosił **18,1%**. Od 2000 r. (24,4%) zmniejsza się udział dzieci w strukturze ludności Polski.

Przyspieszeniu ulega proces **starzenia się ludności** Polski. Udział ludności w wieku poprodukcyjnym (kobiety 60 lat, mężczyźni 65 i więcej lat); od 2000 r. wzrósł z 14,8% do 19,6% w 2015 r. i **21,4%** w 2018 roku. Wzrasta liczba ludności w wieku 65 i więcej lat

<sup>11</sup> Ww. procedura umożliwia wykonywanie pracy przez 6 miesięcy w kolejnych 12 miesiącach obywatelom wybranych 6 państw (Ukraina, Białoruś, Rosja, Mołdawia, Gruzja, Armenia).

oraz liczba osób w sędziwym wieku **80 i więcej lat** z 860 tys. w 2002 r. do prawie **1,7 mln w 2018 r.** Wynika to głównie z wydłużania czasu trwania życia i osiągnięcia zaawansowanego wieku przez liczniejsze generacje urodzone w latach 30. ubiegłego wieku. W 2018 r. największy odsetek osób starszych odnotowano w województwie łódzkim – 19,5%, a najniższy w województwie warmińsko-mazurskim – 15,9%.

Rządowa Rada Ludnościowa – wspólnie z wojewodami i wojewódzkimi urzędami statystycznymi – w latach 2016–2017 zorganizowała 16 konferencji regionalnych dotyczących **sytuacji demograficznej poszczególnych regionów oraz wyzwań dla polityki społecznej i gospodarczej**. Przebieg i rezultaty konferencji wskazały na duże zainteresowanie władz lokalnych, pracowników nauki, środowisk akademickich i mediów sytuacją oraz rozwojem demograficznym w poszczególnych regionach, miastach i gminach oraz na potrzebę szerokiej debaty interdyscyplinarnej nad skutkami zmian demograficznych dla przyszłości państwa, regionów, powiatów i gmin oraz polityki społecznej i gospodarczej.

Konferencje regionalne dostarczyły bogatego materiału, przedstawiając najważniejsze problemy oraz wyzwania wynikające z sytuacji demograficznej tak w skali regionalnej, jak i lokalnej. Stały się ważnym zagadnieniem w debacie o sytuacji demograficznej oraz jej wpływie na wszystkie aspekty rozwoju państwa, regionów i mniejszych jednostek administracyjnych. Analizy i wyniki badań zawarte w publikacjach stanowią inspirację, nie tylko do dalszego zainteresowania problematyką ludnościową, ale również do poszukiwania środków skutecznego wpływania na pożądane zmiany w sytuacji demograficznej w Polsce, na kierunki zmian w polityce społecznej i gospodarczej państwa, regionów, powiatów i gmin<sup>12</sup>.

## REKOMENDACJE

**1. W latach 1980–2018 zmieniał się wzorzec płodności i struktura wieku kobiet w okresie zdolności rozrodczej.** Wśród państw UE Polska jest krajem o niskiej płodności, która nie gwarantuje prostej zastępowalności pokoleń. RRL rekomenduje aktywną politykę ludnościową. **Trwale efekty wzrostu dzietności i odwrócenia niekorzystnych trendów** tempa rozwoju ludności przynieść może jedynie **długofalowa, konsekwentnie realizowana polityka społeczna**, sprzyjająca podejmowaniu decyzji prokreacyjnych. Aktywna polityka pronatalistyczna rządu i samorządów może przynieść wzrost dzietności i odwrócenie niekorzystnych trendów demograficznych.

Podstawą efektywnej polityki pronatalistycznej winny być wyniki **stałych, systematycznych badań i analiz uwarunkowań**, które **mogą mieć wpływ na korzystne zmiany**. Szczególna uwaga winna być skierowana na generacje rozpoczynające pracę zawodową i życie rodzinne. Badania i analizy winny obejmować sytuację młodych pracowników na rynku pracy, ich sytuację zawodową, dochodową, mieszkaniową, rodzinną. Badania winny obejmować stan, poziom i dostępność usług opieki i zdrowia nad matką i dzieckiem oraz opieki i wychowania małego dziecka. Badania i analizy powinny obejmować: formy zatrudnienia sprzyjające stabilizacji zawodowej i rodzinnej młodych pracowników, poziom uzyskiwanych wynagrodzeń, organizację pracy umożliwiającą łączenie obowiązków rodzinnych

---

<sup>12</sup> Podsumowaniem konferencji regionalnych była ogólnopolska konferencja **Sytuacja demograficzna Polski jako wyzwanie dla polityki społecznej i gospodarczej**. RRL wydała 16 monografii zawierających charakterystykę najważniejszych problemów i wyzwań wynikających z sytuacji demograficznej. W wyniku przeprowadzonych analiz dotyczących istotnych zagadnień demograficznych w Polsce oraz w poszczególnych regionach RRL przygotowała i wydała publikacje dotyczące: sytuacji rodzin, zatrudnienia, migracji. W przygotowaniu są publikacje dotyczące depopulacji w poszczególnych regionach, powiatach i gminach. Wszystkie publikacje dostępne na stronie internetowej RRL: <https://bip.stat.gov.pl/organizacja-statystyki-publicznej/rzadowa-rada-ludnosciowa/publikacje-rzadowej-rady-ludnosciowej/>.

z pracą zawodową, uprawnienia młodych rodziców do świadczeń finansowych poziom i dostępność usług zdrowia, opieki, wychowania i edukacji dzieci.

Rządowa Rada Ludnościowa **ocenia korzystnie działania Rządu, zwłaszcza program Rodzina 500+**.

**RRL rekomenduje:**

- 1) Wdrożenie trwałego programu badań i analiz stanowiących podstawę do opracowania (i modernizowania) programu polityki rodzinnej i ludnościowej;
- 2) Opracowanie narzędzi, umożliwiających stałe monitorowanie efektów realizacji zadań oraz oceny pronatalistycznych instrumentów wsparcia rodzin o zróżnicowanych potrzebach;
- 3) Większe wsparcie rządu dla zaangażowania samorządów i pracodawców w tworzenie miejsc opieki nad dziećmi w wieku do lat trzech<sup>13</sup>.

**2. Program 500+** redukujący ubóstwo rodzin i pozwalający na zaspokojenie odroczonej potrzeby konsumpcyjnych gospodarstw domowych) – **będzie niewystarczającym impulsem utrwalania zmian w zakresie dzietności, o ile nie zostanie wsparty** powszechnymi usługami dla rodzin, w tym **usługami opieki nad małymi dziećmi**<sup>14</sup>. Dywersyfikacja form opieki nad małym dzieckiem, realizowana przez rząd w celu ich lepszego dostosowania do potrzeb rodzin, może okazać się nieatrakcyjna społecznie, jeżeli rodziny okażą się nieufne wobec pozarodzinnych rozwiązań opiekuńczych. **Konieczne są działania zwiększające poziom zaufania rodziców do instytucji opieki nad małym dzieckiem.**

W 2017 i 2018 r. wzrosła liczba urodzeń drugich i trzecich kolejności<sup>15</sup>. Wzrost urodzeń zmienia wielkość rodziny oraz społecznie normowane modele dzielenia obowiązków rodzinnych i domowych oraz łączenia ich z pracą. **Skuteczne i akceptowalne rozwiązanie konfliktu praca–dom może warunkować realizację planów prokreacyjnych kobiet**<sup>16</sup>. Rządowa Rada Ludnościowa jako **korzystne ocenia zmiany (2018 r.) dotyczące ułatwień w godzeniu obowiązków domowych z pracą** Wdrożenie zmian wymaga promowania ich w kulturze organizacyjnej polskich firm. Wzrost liczby małych dzieci w rodzinie wymaga tworzenia usług opieki, ochrony zdrowia dzieci, dostępności mieszkań dla młodych rodzin.

Wzrost liczby urodzeń dalszej kolejności oznacza zwiększenie liczby **rodzin wielodzietnych**. Istotne jest uwzględnienie tego faktu w działaniach publicznych, m.in. ze względu

---

<sup>13</sup> Szersze działania w zakresie opieki powinni podejmować pracodawcy, umożliwiając godzenie obowiązków rodzicielskich z pracą. Jako właściwe działanie Rządowa Rada Ludnościowa odnotowuje realizowanie programu „Maluch na uczelni” (integralna część programu MALUCH realizowanego przez Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej) wspierającego godzenie nauki studentów i pracowników z obowiązkami rodzicielskimi. Program z inicjatywy Niezależnego Zrzeszenia Studentów Uniwersytetu Warszawskiego jako odpowiedź na dostrzeżony w środowisku akademickim problem społeczny.

<sup>14</sup> Korzystanie z usług publicznych, w tym opiekuńczych, silnie uwarunkowane jest czynnikami kulturowymi. W badaniach CBOS (*Rodzina PLUS. Sytuacja polskich rodzin i oceny polityki prorodzinnej*, 2017, nr 37) wracające na rynek pracy matki najchętniej powierzyłyby dzieci opiece babciom/dziadkom (37%), ojcu dziecka (33%), publicznym żłobkom (15%). Podobne do odpowiedzi były rzeczywiste rozwiązania w opiece nad małym dzieckiem. Około 1/3 kobiet deklarujących chęć posiadania dziecka w okresie 3–4 lat, chciałyby osobiście sprawować opiekę w domu do ukończenia przez dziecko 3. roku życia.

<sup>15</sup> Według danych GUS ([www.gov.stat.pl](http://www.gov.stat.pl) baza Demografia).

<sup>16</sup> Cytowane badania CBOS z 2017 r. wskazują, że preferowanym społecznie modelem jest aktywność zawodowa obojga rodziców. Wyniki badania pokazują również, że krótkookresowe plany prokreacyjne (horyzont planowania: 3–4 lata) mają kobiety młodsze, z wyższym wykształceniem. Dla młodszych wykształconych kobiet konflikt obowiązków zawodowych z rodzinnymi był drugą przyczyną (po obawach o sytuację materialną, tj. brak środków na wychowanie dziecka i odpowiednie mieszkanie) nieplanowania posiadania potomstwa (podobnie u młodych mężczyzn). Kobiety obawiają się utraty pracy w związku z macierzyństwem. Mimo prawnej gwarancji zatrudnienia matek po powrocie z urlopu macierzyńskiego i rodzicielskiego, co dziewięć ankietowana kobieta deklarowała, że doświadczyła zwolnienia z pracy; 80% ankietowanych w ułatwieniach pozwalających pogodzić pracę i obowiązki rodzinne widzi możliwość przełamania kryzysu demograficznego.

na wiek matek rodzących dzieci. Wiek matek ma znaczenie nie tylko ze względu na stabilizację zawodową i materialną (powrót na rynek pracy), ale też na ich zdrowie.

**3.** System egzekwowania alimentów (pomimo wielu zmian) jest niedostatecznie wydolny, a wzrost liczby małżeństw powtórnych może wskazywać na rosnące trudności z wypełnianiem obowiązków finansowych względem dzieci z pierwszego związku. **W polityce rodzinnej konieczne jest poszukiwanie równowagi między przywracaniem obowiązku alimentacyjnego względem dzieci a zabezpieczeniem potrzeb małoletnich** (bez względu na typ rodziny, w której się wychowuje).

**4. Rządowa Rada Ludnościowa ocenia jako zjawisko korzystne spadek liczby urodzeń przez matki w wieku 19 i mniej lat.** W 2018 r. odnotowano 9224 takich urodzeń, (2,4% urodzeń ogółem). Matki w wieku 15 i mniej lat w 2018 r. urodziły 198 dzieci. Wczesne macierzyństwo – jak wskazują badania socjologiczne, psychologiczne i pedagogiczne – ma poważne konsekwencje dla zdrowia i przebiegu życia młodej matki i jej dziecka, Należy zwrócić również uwagę na młodocianych ojców, zwłaszcza, że nieliczne badania dotyczą tej grupy. Mimo spadkowego trendu (286 dzieci w 2013 r., 305 dzieci w 2014 r.) , wskazane jest monitorowanie urodzeń młodocianych rodziców. Rządowa Rada Ludnościowa **rekomenduje przeprowadzenie pogłębionych analiz społecznych, prawnych i zdrowotnych zjawiska** oraz zwrócenie uwagi na działania prewencyjne (prawne i edukacyjne).

**5. Program Promocji Zdrowia Prokreacyjnego wymaga aktywniejszego zaangażowania rządu w realizację pronatalistycznej polityki rodzinnej, tj:**

- ochronę zdrowia prokreacyjnego, opiekę nad zdrowiem matki i dziecka, poprawę stanu zdrowia mężczyzn w wieku prokreacyjnym, zmniejszenie zaburzeń prokreacji;
- zmniejszenie częstości niepowodzeń prokreacji (poronień, wad rozwojowych, wcześniactwa, martwych urodzeń, zachorowań i zgonów noworodków); optymalizację warunków bezpiecznego macierzyństwa, realizację programu kształcenia rodziców, poprawę jakości opieki położniczej.

Celem **Programu Promocji Zdrowia Prokreacyjnego** jest zwiększenie wśród młodych Polaków wartości idei rodzicielstwa i rodziny, zmniejszenie częstości przeszkód realizacji planów prokreacyjnych, zmniejszenie częstości niepłodności związanego z nią cierpienia i pogorszenia jakości życia, udostępnienie skutecznych metod jej leczenia, zwiększenie szans na prawidłowy przebieg procesów związanych z tworzeniem, powiększaniem i funkcjonowaniem rodzin zapewniających biologiczną ciągłość społeczeństwa oraz jego zrównoważony rozwój społeczno-ekonomiczny.

**Rządowa Rada Ludnościowa rekomenduje następujące działania:**

- przekazywanie na odpowiednim etapie ich rozwoju, w odpowiedniej formie młodym ludziom informacji na temat ich potencjału rozrodczego, możliwości przekazywania życia, przekazanie informacji o obecnych zagrożeniach dla ich płodności, które mogą w przyszłości utrudnić lub całkowicie uniemożliwić poczęcie i urodzenie dzieci (przedwczesna inicjacja seksualna, uzależnienia, choroby przenoszone drogą płciową, nieprawidłowa waga ciała, niezdrowy styl życia) oraz wiedzy o możliwości uniknięcia zagrożeń lub ich minimalizacji stopnia ich oddziaływania;
- wychowywanie dzieci i młodzieży do życia w rodzinie, ochrona płodności, przygotowanie do chętnego i odpowiedzialnego podjęcia przyszłych małżeńskich i rodzicielskich ról, pozytywny obraz rodzicielstwa;
- usamodzielnienie młodych ludzi, wypracowywanie umiejętności podejmowania ról społecznych dorosłych, zmniejszenie lęku przed rodzicielstwem, zwiększenie wartości dziecka, zmniejszenie oczekiwań i wymagań dotyczących wartości konkurujących z dzieckiem, np. dóbr materialnych.

Realizacja programu ochrony zdrowia prokreacyjnego wymaga:

- poprawy jakości opieki okołoporodowej ambulatoryjnej, szpitalnej i środowiskowej,

- wprowadzenia do programów studiów specjalizacyjnych dla lekarzy (medycyna rodzinna, ginekologia i położnictwo, pediatria) zagadnień związanych z ochroną i promocją zdrowia prokreacyjnego oraz prewencją niepłodności;
- wzmocnienia systemu opieki oraz nadzoru specjalistycznego, prowadzenie systemowych porównawczych analiz prokreacji na poziomie powiatów, województw i ogólnopolskim.
- dokonania pilnej oceny przyczyn zwiększonej częstości cięć cesarskich oraz opracowanie i podjęcie wielokierunkowych działań w celu **zahamowania wzrostu cięć cesarskich**.

W związku ze znaczeniem zdrowia i rozwoju dzieci i młodzieży dla całościowej kondycji zdrowotnej **aktualna pozostaje rekomendacja RRL** dotycząca **pilnej potrzeby opracowania i wdrożenia przez rząd Narodowego Programu na Rzecz Zdrowia i Rozwoju Dzieci i Młodzieży** uwzględniającego takie priorytety jak: optymalizacja opieki okołoporodowej, ograniczanie przewlekłej chorobowości i trwałej niepełnosprawności, dalszy postęp w zwalczaniu umieralności, rozwój opieki profilaktycznej, budowę systemu medycyny szkolnej oraz ważną rolę administracji samorządowej, organizacji społecznych oraz mediów.

**6. Do ważnych osiągnięć ostatniego ćwierćwiecza (1990–2018) w Polsce należy obniżenie się umieralności niemowląt.** Współczynnik zgonów niemowląt na 1000 urodzeń żywych zmniejszył się w tym czasie o ponad 77% (z 19 promili do 3,8 prom.) Uwarunkowania umieralności niemowląt mają znacznie szersze uwarunkowania niż tylko poziom opieki medycznej (m.in. wzrost zamożności, warunki życia, styl życia, opieka i edukacja zdrowotna, i in.). **Obniżanie poziomu umieralności niemowląt wymaga zmian w systemie ochrony zdrowia, zwłaszcza w sferze opieki nad matką i dzieckiem, stałej troski o poziom zdrowia prokreacyjnego, realizacji efektywnych programów poprawy opieki nad matką i dzieckiem.** Współczynniki zgonów niemowląt w Polsce wciąż istotnie przewyższają wartości notowane w wielu państwach Europy Zachodniej. **Poprawa sytuacji w Polsce wymaga starannych, pogłębionych analiz uwarunkowań umieralności niemowląt oraz** czynników wpływających na **istotne zróżnicowanie umieralności niemowląt między województwami i powiatami.**

7. Kształtowanie się liczebności populacji w wieku produkcyjnym wymaga starannej analizy **następstw zmian w strukturze ludności dla polityki społecznej i gospodarczej.** Proces ubytku naturalnego ludności w wieku produkcyjnym w latach 2002–2018 był rekompensowany generacjami z wyżów bądź niżów urodzeń. **Zmniejszanie się zasobów pracy oraz wpływ tego procesu na rozwój społeczny i gospodarczy wymaga opracowania we wszystkich resortach kierunkowych rozwiązań** uwzględniających kształtowanie się warunków na rynku pracy, w tym podejmowania działań wzmacniających kondycję zdrowotną oraz produktywność pracujących (inne podejście do medycyny pracy), ograniczania zachorowalności i przedwczesnej umieralności z powodu chorób przewlekłych, umożliwienie pozostawania na rynku pracy osobom starszym, co wymaga większej dbałości o zdrowie, aktywność edukacyjną i społeczną starszych pracowników.

**Konieczne są aktywne działania wielu podmiotów** ułatwiające pracującym poszerzenie i uzupełnianie kompetencji i kwalifikacji odpowiednio do zmieniających się wyzwań w zawodzie, w życiu społecznym i osobistym. Potrzebna jest aktywniejsza realizacja celów polityki na rzecz stałego uczenia się (*lifelong learning*), ułatwienie uczenia się w różnych formach i miejscach oraz aktywizacja edukacyjna osób w wieku powyżej 60 lat.

**8. Starzenie się ludności Polski** wymaga:

- 1) większej aktywności i większego zaangażowania samorządów na poziomie lokalnym, organizacji usług zaspokajających potrzeby osób starszych, niepełnosprawnych i niesamodzielnych.
- 2) Wprowadzenia rozwiązań finansowych, prawnych, organizacyjnych, instytucjonalnych gwarantujących usługi odpowiednie do wieku, stanu zdrowia i dochodów.

- 3) Przeniesienia rządowych programów na poziom lokalny w celu **dostosowania do lokalnych zadań opieki nad osobami starszymi niesamodzielnymi**, połączenia oraz koordynację systemów opieki społecznej i opieki zdrowotnej nad ludźmi w starszych grupach wieku.
- 4) Działania na rzecz harmonijnego współdziałania władz, samorządów, pracodawców, związków zawodowych, kościołów, organizacji wyznaniowych i obywatelskich.

Zmieniająca się sytuacja demograficzna stawia **nowe wyzwania w planowaniu i kształtowaniu polityki na rzecz aktywnego i zdrowego starzenia się**<sup>17</sup>. Potrzebna jest **publiczna debata na temat roli państwa, samorządów i rodziny w zaspokojeniu potrzeb osób starszych, w rozwoju w miejscu zamieszkania usług specjalistycznej opieki nad osobami zwłaszcza niesamodzielnymi**. Wykorzystanie w opiece zdrowotnej i socjalnej nad seniorami zaawansowanych technologii informacyjnych, komunikacyjnych, sprzętowych, diagnostycznych i terapeutycznych.

**W niniejszym Raporcie zwrócono uwagę na zakłócenie malejącej tendencji przeciętnego dalszego trwania życia Polek i Polaków**, co jest efektem wzrostu natężenia zgonów wyrażonego standaryzowanym współczynnikiem zgonów. Stało się tak mimo pozytywnych zmian umieralności z powodu chorób układu krążenia i z przyczyn zewnętrznych, a także nowotworów złośliwych. Jednak w ostatnich latach zauważalny jest wzrost umieralności wywołanej chorobami układu oddechowego i w mniejszym stopniu chorobami układu trawiennego.

**9. Statystyka przyczyn zgonów (GUS i Ministerstwo Zdrowia) wykorzystuje opisy z karty zgonu (wypełniane ręcznie przez lekarzy wystawiających).** Tak sporządzone źródłowe materiały statystyczne stanowią podstawę m.in. oceny kondycji zdrowotnej społeczeństwa, opracowania analiz epidemiologicznych, budowania programów profilaktycznych, prowadzenia badań naukowych. Rzetelność i kompletność informacji zawartych w kartach zgonów oraz właściwe, precyzyjne opisy przyczyn zgonów, decydują o jakości i użyteczności danych w celu ustalania poprawności stosowanych metod leczenia czy weryfikowania hipotez stawianych w pracach naukowych<sup>18</sup>. Wysoka jakość i kompletność danych o przyczynach zgonów są niezbędne w badaniach i analizach badawczych. Mają istotne znaczenie dla planowania i wdrażania procedur profilaktyczno-leczniczych w ochronie zdrowia, w polityce społecznej, w finansach państwa. Szczególnie wobec wyzwania, jakim jest proces starzenia się społeczeństwa. **Rzetelne i skrupulatne wypełnianie kart zgonów zwiększa wartość merytoryczną danych o przyczynach zgonów służących planowaniu i wdrożeniu programów badawczych oraz strukturze przyczyn nagłych zgonów.**

---

<sup>17</sup> Narzędziem oceny potencjału osób starszych, monitorowania polityki na rzecz aktywnego starzenia się i identyfikacji problemów jest Wskaźnik Aktywnego Starzenia się (*Active Ageing Index – AAI*) składający się z 22 indywidualnych wskaźników obejmujących: zatrudnienie; partycypację społeczną; niezależne, zdrowe i bezpieczne życie; warunki aktywnego starzenia się.

<sup>18</sup> Z danych dot. 2017 r. wynika, że w przypadku ponad 28% zgonów (ok. 113 tys.) lekarze nieprawidłowo opisali ich przyczyny. Tego typu opisy są określane jako *garbage codes* (kody śmieciowe), a konsekwencją takich opisów od 2000 r. jest brak możliwości dokonania wykonania prawidłowej analizy przyczyn umieralności. Niekorzystnym zjawiskiem jest rosnący w Polsce odsetek *garbage codes* – od 2000 r. ich odsetek wzrósł o ponad 3 pkt. proc. Podstawową przyczyną takiego stanu rzeczy jest pomijanie przez lekarzy opisujących przyczyny zgonu chronologicznego opisu „łańcucha” przyczyn chorób „odpowiedzialnych” za zgon chorego lub nieprawidłowe jego przedstawienie. w konsekwencji niewłaściwe lub nieprecyzyjne wskazanie wyjściowej przyczyny zgonu. Odsetek zgonów z przyczynami określanymi jako *garbage codes* jest wysoki, co wynika z nadmiernego używania bezużytecznych opisów i określeń dotyczących chorób układu krążenia. W 2017 r. zostały one wskazywane jako przyczyna ponad 20% (tj. 69 tys.) wszystkich zgonów w Polsce. Stanowiły też 41% zgonów z powodu chorób układu krążenia. Należy podkreślić, że aż ponad 90% takich wskazań dotyczy osób, które zmarły w wieku 65 i więcej lat.

W obecnej sytuacji pilną potrzebą jest wprowadzenie systemu edukacji w zakresie opisywania przyczyn zgonów na kartach zgonów<sup>19</sup>. Zintensyfikowanie prac nad przekazywaniem drogą elektroniczną danych medycznych o zgonie (urodzeniach – żywym i martwym) bezpośrednio od lekarzy (jednostek ochrony zdrowia) do statystyki publicznej.

**10. Obserwacja i analiza procesów migracyjnych** wymaga zintegrowania oraz przebudowy istniejących rejestrów publicznych. Stworzony system powinien pozwolić m.in. na jednoznaczną identyfikację cudzoziemców przebywających i pracujących w Polsce, określanie kierunków i skali migracji, popytu na pracę migrantów zarobkowych, monitorowanie historii cudzoziemców w Polsce.

**RRL rekomenduje:**

- 1) **Poprawę jakości danych o migracji** gromadzonych przez ministerstwa i urzędy, w gestii których pozostają kwestie związane z migracjami i ochroną międzynarodową, oraz poprawę wymiany danych o migracji między urzędami.
- 2) **Zwiększenie zakresu przedmiotowego danych dotyczących migracji**, systematyczne prowadzenie badań ilościowych i jakościowych dotyczących: stosunku społeczeństwa do cudzoziemców/uchodźców, przestrzeganie praw pracowników – Polaków pracujących za granicą, zmiany społeczne w związku z procesami migracyjnymi, migracje powrotne, migracje krótkoterminowe i osiedleńcze do Polski.
- 3) **Przekazywanie informacji** o życiu i pracy w Polsce osobom planującym powrót z emigracji w celu utrzymania ich więzi emigrantów z krajem.
- 4) **Monitorowanie przepływów pracowników, sytuacji osób przebywających za granicą, sytuacji ich rodzin mieszkających w kraju.** Pozwoli to na lepsze ukierunkowanie polityki wobec zjawiska emigracji zarobkowej Polaków, która jest silnie zależna od zmieniających się uwarunkowań wewnętrznych i zewnętrznych.
- 5) **Wypracowanie strategii migracyjnej**, powiązanej z sektorowymi politykami regulującymi procedury państwa wobec cudzoziemców w obszarze: zatrudnienia, demografii, edukacji, zdrowia.
- 6) Wdrożenie działalności analityczno-badawczej, stworzenie efektywnej metody monitorowania migracji z wykorzystaniem systemów administracyjnych.
- 7) Gromadzenie, rejestrowanie i analiza rzetelnych informacji dotyczących migracji i ochrony międzynarodowej.

**11.** Rządowa Rada Ludnościowa w *Raporcie 2017–2018* rekomendowała zakończenie przez rząd prac nad uporządkowaniem prawa gospodarki przestrzennej, które zapobiegałoby narastaniu skutków **chaotycznego gospodarowania przestrzenią w otoczeniu miast**. Powoduje to zjawisko tzw. rozlewania się miast, suburbanizacji i spadku liczby ludności miast oraz poważne problemy infrastrukturalne, ekologiczne, społeczne i gospodarcze.

---

<sup>19</sup> Jednym z 40. zaleceń Eurostatu dotyczących wystawiania kart zgonów jest stałe edukowanie pracowników ochrony zdrowia opisujących przyczyny zgonów: „Powinno być rozwijane podstawowe szkolenie w zakresie poświadczania zgonów dla studentów medycyny oraz zapewniony ciągły rozwój zawodowy lekarzy w tym zakresie”, *Podręcznik poświadczania przyczyn zgonów w Europie*, Rzym, grudzień 2003, tłumaczenie własne GUS, tekst roboczy.



## ROZDZIAŁ I. BILANS LUDNOŚCI

### Streszczenie

Bilans ludności Polski wyznaczają fakty i zjawiska, pod wpływem których zwiększała się lub zmniejszała liczba ludności.

Czynnikami oddziałującym na wielkość populacji są urodzenia i zgony. Wysoka ich częstość zwiększa liczbę ludności. Zgony uszczuplają jej stan, im większe ich natężenie, tym mniejszy przyrost naturalny i mniejsze tempo wzrostu liczebnego populacji. Urodzenia i zgony oraz wynikająca z nich wielkość przyrostu naturalnego to podstawowe elementy dynamiki ruchu naturalnego oraz składnik bilansu ludności.

Migracje zagraniczne to wielkość imigracji i emigracji, ukształtowana przez te procesy wartość dodatniego lub ujemnego salda.

Rozwój liczebny ludności w Polsce w latach 2005–2018 pozostawał pod wpływem bardzo małego, a w niektórych latach nawet ujemnego przyrostu naturalnego (przewagi liczby zgonów nad liczbą urodzeń) oraz trwającego od wielu już lat zróżnicowanego pod względem wielkości ujemnego salda migracji zagranicznych. Liczba ludności była zmieniana także korektą GUS, opartą na wynikach spisu ludności z 2011 roku.

W pięcioleciu 2006–2010 zaobserwowano nieduży, bo wynoszący 372,8 tys. osób wzrost liczby ludności. W pięcioleciu 2011–2015 obserwuje się nieznaczny spadek liczby ludności (–92,6 tys. osób). Był to skutek ujemnego przyrostu naturalnego w tym pięcioleciu oraz ujemnego salda migracji zagranicznych.

Malejąca tendencja liczby ludności została zahamowana w 2017 r. W dniu 31 XII tego roku populacja Polski liczyła 38 433,6 tys. osób i przewyższała minimalnie, bo tylko o 0,6 tys., stan z końca 2016 roku. Przyrost ten miał miejsce tylko na wsi, miasta notowały nadal ubytek ludności. Ten nieznaczny w 2017 r. przyrost liczby ludności w Polsce to zasługa wyłącznie dodatniego salda migracji zagranicznych.

W 2018 r. obserwuje się odmienne zjawisko, mianowicie ponowny spadek liczby ludności; wyniósł on –22,5 tys. osób. Był to skutek zmniejszenia się w tym roku przyrostu naturalnego ludności (o –26,0 tys. osób) i dodatniego w 2018 r. salda migracji zagranicznych (3,6 tys. osób).

Przedstawione w rozdziale I niejednakowe tempa przyrostu liczby ludności miejskiej i wiejskiej przełożyły się na udziały względne tych populacji w ogólnej liczbie ludności. Udziały ludności miejskiej w dniu 31 XII stanowiły: w 2005 r. 61,4%, zaś w 2018 r. 60,1%.

W Polsce w latach 2005–2018 dokonały się niekorzystne zmiany struktury ludności według wieku. Wyrażają się one w spadku udziału populacji w wieku przedprodukcyjnym w liczbie ludności ogółem (z 20,6% do 18,1%), wzroście zaś udziału ludności w wieku poprodukcyjnym (z 15,4% do 21,4%). Zwiększyła się wartość mediany (wiek środkowy ludności), wzrosła liczba osób w wieku 65 lat przypadająca na 1000 osób w wieku 0–14 lat. Pogorszyły się więc relacje międzypokoleniowe między dziadkami i wnukami, babciami i wnuczками. Wymienione zjawiska świadczą o nasilającym się z roku na rok procesie starzenia demograficznego ludności w Polsce.

Niepokojący staje się rozwój liczebny subpopulacji w wieku gimnazjalnym, ponadgimnazjalnym oraz w wieku szkoły wyższej. W latach 2005–2018 pierwsza z nich zmalała

o –32,3%, druga o –35,8%, a trzecia o –36,5%. Można więc stwierdzić, że w ciągu trzynastu lat obserwowano w Polsce bardzo duży spadek liczby dzieci i młodzieży.

Do porównań międzynarodowych wzięto pod uwagę niektóre zjawiska demograficzne wchodzące w skład bilansu ludności, pokazując w nich miejsce Polski. W obecnym Raporcie RRL 2018–2019 liczbę państw do stosownych odniesień zmniejszono do 15. Przy ich doborze oparto się jedynie na liczbie ludności, dzieląc kraje (jak na warunki europejskie) na: duże, średnie i małe pod względem demograficznym, uwzględniając zarazem ich położenie geograficzne: państwa Europy Zachodniej i państwa Europy Wschodniej (b. państwa socjalistyczne). Odpowiednie liczby bezwzględne i współczynniki zawarto w Aneksie.

W grupie 15 krajów grupę pięciu państw o dużym potencjale ludnościowym stanowiły w Europie Zachodniej: Niemcy, notując w dniu 1 I 2018 r. 82 792,4 tys. osób, Francja wykazująca w tym samym roku 66 926,2 tys. osób i Włochy liczące 60 484,0 tys. osób. Europę Wschodnią (byłe państwa socjalistyczne) reprezentowały: Polska z liczbą ludności wynoszącą w dniu 1 I 2018 r. 37 976,7 tys. osób i Rumunia licząca 19 530,6 tys. osób. Wymienione kraje różniły się nie tylko wielkością potencjału demograficznego, ale i niejednakowym tempem ich rozwoju liczebnego. W okresie od 1 I 2005 r. do 1 I 2018 r., czyli w ciągu trzynastu lat, przyrost rzeczywisty ludności wahał się między niedużymi wartościami dodatnimi a znaczącymi wartościami ujemnymi. We Francji wyniósł on 6,6%, we Włoszech 4,5%. W Niemczech liczba ludności pozostała prawie na niezmiennym poziomie (przyrost o 0,4%). Ubytek ludności miał miejsce: nieduży w Polsce (–0,5%) i znacznie większy w Rumunii (–8,7%). W pięciu wybranych małych krajach europejskich – w okresie 2005–2018 – obserwowano także zarówno przyrosty, jak i ubytki ludności. Na przykład w Irlandii populacja zwiększyła się o 17,5%, w Norwegii o 15,0%, natomiast na Litwie zmalała o –16,3%.

Dane zawarte w Aneksie informują o dużych zmianach w strukturze ludności według wieku, które miały miejsce w latach 2005–2018. Świadczy o tym między innymi duży spadek liczb bezwzględnych i udziałów procentowych populacji w wieku 0–14 lat w ogólnej liczbie ludności. Udziały procentowe w omawianych krajach były 1 I 2018 r. bardzo zróżnicowane, mieściły się w przedziale od 13,4% do 20,8%. W Polsce wskaźnik ten wynosił 15,2%.

Dużym zróżnicowaniem charakteryzują się także wskaźniki prezentujące udział procentowy ludności w wieku 65 i więcej lat w ogólnej populacji. Wahały się one 1 I 2018 r. od 13,8% do 21,8%. Polska ze wskaźnikiem ludności w wieku 65 i więcej lat na poziomie 17,1% należy pod względem zaawansowania starości demograficznej do grona młodszych demograficznie państw Europy.

## Wprowadzenie

Procesy demograficzne w Polsce uwarunkowane – w czasie i przestrzeni – różnymi czynnikami zmieniają swoją dynamikę, natężenie i strukturę. Dotyczy to – w pierwszym rzędzie – tych zjawisk demograficznych, które w sposób istotny determinują stan liczebny ludności, czyli procesu urodzeń i zgonów. Urodzenia i zgony i wynikająca z tych procesów wielkość **przyrostu naturalnego** to ważne elementy ruchu naturalnego rozstrzygające o dynamice liczby ludności, a zarazem główne składniki **bilansu ludności**.<sup>1</sup> Małżeństwa i rozwody, choć nie stanowią elementów składowych bilansu ludności, również odgrywają znaczącą rolę w rozwoju demograficznym.

<sup>1</sup> Wyraz **bilans** oznacza zestawienie – za dany okres – dwóch wartości, wielkości logicznie ze sobą powiązanych, w celu ustalenia wyników. Wskazać tu można bilans płatniczy, w którym porównuje się przychody i wydatki, czy też bilans handlowy, w którym są przedstawiane w skali kraju – w danym okresie – wpływy finansowe z eksportu towarów i wydatki na import towarów. Gdy przychody są wyższe od wydatków, występuje nadwyżka handlowa, jeśli zaś jest odwrotnie, stwierdza się deficyt handlowy. W przypadku jednakowych wpływów i wydatków występuje równowaga handlowa.

Na stan liczebny ludności mają wpływ także **migracje**. Rozmiary tego wpływu określają wędrowki zagraniczne, czyli wielkość imigracji i emigracji oraz ukształtowana przez te procesy wartość dodatniego lub ujemnego salda. Jest to kolejny składnik bilansu ludności. Suma liczb bezwzględnych przyrostu (ubytku) naturalnego ludności i przyrostu (ubytku) spowodowanego migracjami zagranicznymi, decydują o wielkości **przyrostu (ubytku) rzeczywistego ludności** w danym roku. Jest on ukazany w bilansie ludności.

Inna rola przypada **migracjom wewnętrznym**. Migracje wewnętrzne, które dokonują się między województwami i powiatami nie powiększają, ani też nie zmniejszają ogólnej populacji w Polsce. Efektem napływu i odpływu między wymienionymi jednostkami administracyjnymi jest – w skali całego kraju – saldo zerowe. W wyniku migracji wewnętrznych zmienia się tylko stan liczebny i struktura ludności poszczególnych województw i powiatów. Zmienia się także ogólna liczba i struktura ludności w miastach i na wsi w całym kraju spowodowana dodatnim lub ujemnym saldem migracji wewnętrznych ukształtowanych w tych środowiskach. Wymienione salda wchodzi w skład bilansu ludności. W bilansie ludności przedstawiono także wpływ zmian granic administracyjnych miast i wsi na stany liczebne ludności wymienionych obszarów.

Urodzenia, zgony oraz migracje nie tylko decydują o wzroście, stabilizacji czy ubytku liczby ludności kraju, lecz także kształtują jej **strukturę według płci i wieku**. W rozdziale zostały omówione zmiany struktury ludności według płci oraz poziom współczynników feminizacji w pięcioletnich przedziałach wieku, a także przekształcenia struktury ludności według wieku: w ujęciu trójdzielny typ biologicznego i typu społeczno-ekonomicznego. Przedstawiono również bilans ludności w wieku produkcyjnym i jego składniki. Ponadto ukazano zmiany w liczbie dzieci i młodzieży według edukacyjnych grup wieku.

Ludność przedstawiono w dwóch kategoriach zamieszkania: według **krajowej oraz międzynarodowej definicji zamieszkania**. W tej kwestii GUS stwierdza, że zgodnie z:

**1. krajową definicją zamieszkania** – do ludności danej gminy zalicza się osoby tam zamieszkujące (przebywające) przez okres co najmniej 3 miesiące. Oznacza to, że w liczbie ludności danej gminy są ujęci:

- stali mieszkańcy (osoby tam zameldowane lub stale mieszkające bez zameldowania) z wyjątkiem tych mieszkańców, którzy wyjechali na ponad 3 miesiące do innej gminy w kraju;
- osoby przybyłe z innego miejsca kraju na okres ponad 3 miesiące.

Do ludności gminy nie są zaliczani imigranci przebywający w Polsce czasowo, natomiast stali mieszkańcy Polski przebywający czasowo za granicą (bez względu na okres ich nieobecności) są ujmowani w stanie ludności danej gminy.

**2. międzynarodową definicją zamieszkania – rezydenci** (ludność rezydująca) to kategoria zamieszkania ludności opracowana na potrzeby statystyki międzynarodowej zgodnie z *rozporządzeniem Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) nr 1260/2013 z dnia 20 listopada 2013 r. w sprawie statystyk europejskich w dziedzinie demografii* (Dz. Urz. UE L 330 z 10.12.2013 r., str. 39).

Do rezydentów gminy zalicza się wszystkie osoby mieszkające lub zamierzające mieszkać w tej jednostce nie krócej niż 1 rok. Oznacza to, że w liczbie rezydentów gminy ujęci są:

- stali mieszkańcy (osoby tam zameldowane lub stale zamieszkujące bez zameldowania), z wyjątkiem tych mieszkańców, którzy wyjechali na okres co najmniej 12 miesięcy do innego miejsca w kraju lub za granicę;
- osoby przybyłe z innego miejsca w kraju lub z zagranicy (imigranci bez karty stałego pobytu) na okres co najmniej 12 miesięcy<sup>2</sup>.

---

<sup>2</sup> *Rocznik Demograficzny 2017*, GUS, Warszawa 2017, s. 70.

Obszernie potraktowano rozwój liczebny ludności i jej strukturę według krajowej definicji zamieszkania; dane o ludności rezydującej ograniczono do jej stanu liczebnego i struktury według płci i wieku w latach 2011 i 2018.

Dynamika i struktura ludności, omawiana w rozdziale I, dotyczy okresu od 31 XII 2005 r. do 31 XII 2018 r., czyli trzynastu lat podzielonych w większości przypadków na dwa pięcioletnie okresy uzupełnione trzema latami: 2016, 2017 i 2018. Wyjątek stanowią tablice 1.1 i 1.2, w których – dla lat 2010–2018 – dane o ludności podano w odstępach rocznych, oraz tablica 1.3., w której składniki przyrostu rzeczywistego ludności – dla okresu 2006–2018 – zaprezentowano także w przekrojach rocznych.

## 1.1. Niejednakowe tempo przyrostu ludności

W ciągu ostatnich trzynastu lat dynamika liczby ludności i jej struktura demograficzna uległy wyraźnym zmianom, bowiem pozostawały one pod wpływem bardzo małego, a w niektórych latach, nawet ujemnego przyrostu naturalnego (przewagi liczby zgonów nad liczbą urodzeń) oraz trwającego od wielu już lat zróżnicowanego pod względem wielkości przeważnie ujemnego salda migracji zagranicznych. Na liczbę ludności miała także wpływ korekta GUS-u oparta na wynikach spisu ludności z 2011 roku.

Dane umieszczone w tablicy 1.1. informują, że w ciągu pięciu lat 2006–2010 obserwuje się nieduży wzrost liczby ludności stanowiący 372,8 tys. osób, czyli 0,98%. Niestety, nie można uznać, że jest to rzeczywisty przyrost ludności. Przeczą temu składniki, które go tworzą. Przewaga liczby urodzeń nad liczbą zgonów wynosiła w tym pięcioleciu tylko 117,8 tys. osób. Liczba ta została pomniejszona o ujemne – w tym samym okresie – saldo migracji zagranicznych wynoszące –74,8 tys. osób.

W rezultacie tych faktów przyrost rzeczywisty ludności będący sumą dodatniego przyrostu naturalnego ludności i ujemnego salda migracji zagranicznych **stanowił w pięcioleciu 2006–2010 zaledwie 43,0 tys. osób**. Pozostała wielkość pochodzi z nowego – opartego na wynikach spisu ludności z 31 III 2011 r. – szacunku GUS, w wyniku którego dotychczasowa liczba ludności w Polsce została powiększona o 329,8 tys. osób. Oznacza to, że przedstawiony w tablicy 1.1 wzrost liczby ludności w pięcioleciu 2006–2010, wynoszący 372,8 tys. osób, był tylko w 11,5% rzeczywistym przyrostem ludności, a w 88,5% efektem wymienionego szacunku GUS<sup>3</sup>.

W następnym pięcioleciu 2011–2015 obserwuje się zjawisko odmienne, mianowicie nieznaczny spadek liczby ludności; wyniósł on –92,6 tys. osób, czyli –0,24% (tabl. 1.1). Wynik ten był następstwem ujemnego przyrostu naturalnego w tych latach stanowiącego –30,2 tys. osób i ujemnego salda migracji zagranicznych wynoszącego –62,4 tys. osób (tabl. 1.3). Procesy te zniwelowały przyrost rzeczywisty ludności z poprzedniego pięciolecia 2006–2010 wynoszący – jak podano wcześniej – 43,0 tys. osób, w skutek czego w dziesięcioleciu 2006–2015 zanotowano w Polsce nie wzrost lecz ubytek rzeczywisty ludności stanowiący – 49,6 tys. osób.

Należy zaznaczyć, że w **ciągu ostatnich czterech lat – 2013–2016 – ludność Polski malała rocznie o około 25 tys. osób**. Największy ubytek zanotowano w 2013 r. (–37,6 tys. osób), najmniejszy w 2016 r. (–4,2 tys. osób)<sup>4</sup>. Podobne zjawisko wystąpiło w latach 1997–2007, w których to populacja kurczyła się liczebnie także z roku na rok<sup>5</sup>. W wyniku tych procesów liczba ludności w Polsce w końcu 2016 r. ukształtowała się na poziomie 38 433,0 tys. osób (tabl. 1.1).

<sup>3</sup> Obliczono na podstawie danych tabl. 1.1 i 1.3.

<sup>4</sup> Zob. dane w tabl. 1.3.

<sup>5</sup> Zob. *Rocznik Demograficzny 2015*, GUS, Warszawa 2015, s. 30.

**Tablica 1.1. Rozwój liczebny ludności ogółem, w mieście i na wsi w Polsce w latach 2005–2018. Stan w dniu 31 XII**

Lata	Ogółem		Miasta		Wieś	
	w tysiącach <sup>a</sup>					
2005	38 157,1		23 423,7		14 733,3	
2010	38 529,9		23 429,1		15 100,8	
2011	38 538,4		23 385,8		15 152,6	
2012	38 533,3		23 336,3		15 197,0	
2013	38 495,7		23 257,9		15 237,8	
2014	38 478,6		23 216,4		15 262,3	
2015	38 437,2		23 166,4		15 270,8	
2016	38 433,0		23 129,5		15 303,5	
2017	38 433,6		23 109,3		15 324,3	
2018	38 411,1		23 067,2		15 343,9	
Przyrost, ubytek (–) ludności						
Łącznie w okresie 2006–2018	w tys.	w %	w tys.	w %	w tys.	w %
	254,0	0,7	–365,5	–1,5	610,6	4,1

<sup>a</sup> W wyniku zaokrąglania (w górę lub w dół) do wartości tysięcznych liczb bezwzględnych, prezentowanych w tabelach rozdziału I, mogą występować różnice wynoszące 0,1 tys. osób między zaokrągloną ogólną liczbą danej zbiorowości a sumą zaokrąglonych liczb będących składnikami tej zbiorowości. **Uwaga ta odnosi się także do kilku innych tabel, nie będzie jednak już powtarzana w kolejnych przypisach.**

Źródło: *Ludność. Stan i struktura w przekroju terytorialnym. Stan w dniu 31 XII 2005*, GUS, Warszawa 2006; *Stan i struktura ludności oraz ruch naturalny w przekroju terytorialnym w 2011 r. Stan w dniu 31 XII*, GUS, Warszawa 2012; *Stan i struktura ludności oraz ruch naturalny w przekroju terytorialnym w 2012 r. Stan w dniu 31 XII*, GUS, Warszawa 2013; *Stan i struktura ludności oraz ruch naturalny w przekroju terytorialnym w 2013 r. Stan w dniu 31 XII*, Warszawa 2014; *Ludność. Stan i struktura oraz ruch naturalny w przekroju terytorialnym w 2014 r. Stan w dniu 31 XII*, Warszawa 2015; *Ludność. Stan i struktura ludności oraz ruch naturalny w przekroju terytorialnym w 2015 r. Stan w dniu 31 XII*. Dla 2010 r.: *Rocznik Demograficzny 2012*, dla 2016 r.: *Rocznik Demograficzny 2017*, dla 2017 r.: *Rocznik Demograficzny 2018*, dla 2018 r. – *Rocznik Demograficzny 2019*, Główny Urząd Statystyczny, Warszawa.

Spadek liczby ludności został zahamowany w 2017 r., bowiem w końcu tego roku populacja w kraju liczyła 38 433,6 tys. osób, przewyższając minimalnie, bo tylko o 0,6 tys., stan z końca 2016 roku. Był to wyłącznie efekt dodatniego salda migracji zagranicznych (1,4 tys. osób), bowiem przyrost naturalny nadal charakteryzował się wartościami ujemnymi (tabl. 1.3).

Niestety, w 2018 r. nie zauważa się żadnego przyrostu rzeczywistego ludności, lecz odwrotnie ponowny – stanowiący tym razem **22,5 tysiąca osób ubytek ludności**.

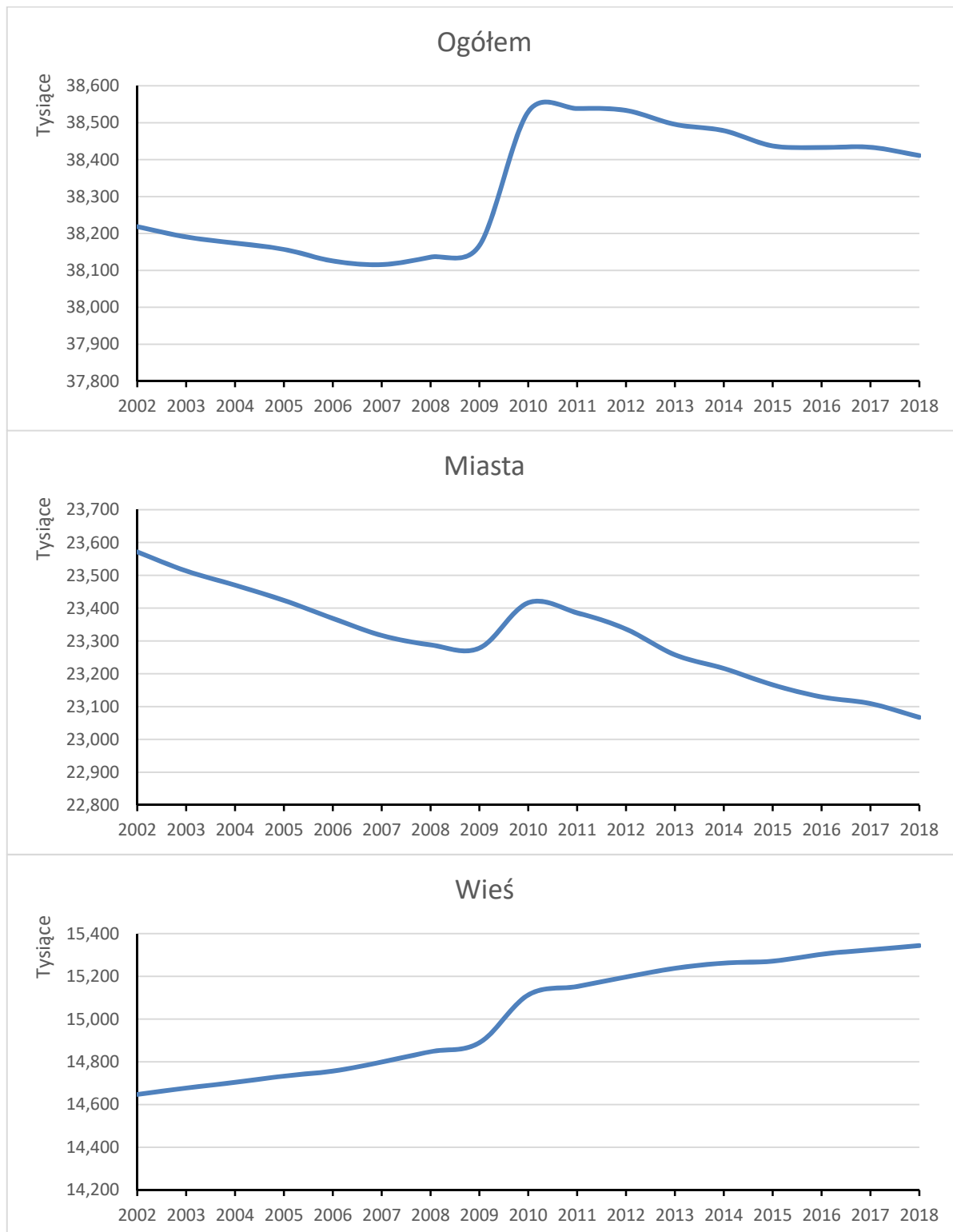
W pierwszym półroczu 2019 r. zaobserwowano także spadek populacji w Polsce; w dniu 30 VI 2019 r. liczyła ona 38 386,5 tys. osób; zmniejszyła się o 24,7 tys. w stosunku do końca roku 2018 i o 26,7 tys. w stosunku do stanu na pierwsze półrocze 2018 roku<sup>6</sup>.

Należy nadmienić, że w latach 2005–2018 wystąpiły **odmienne tendencje w dynamice liczby ludności miejskiej i wiejskiej**. W miastach (z wyjątkiem 2010 r., w którym stan ludności był większy niż w roku poprzednim, uwarunkowany korektą GUS opartą na wynikach spisu ludności 2011 r.) populacja stale się kurczyła; w dniu 31 XII 2018 r. stanowiła 23 067,2 tys. osób. Oznacza to, że w stosunku do stanu z końca 2011 r. zmalała o 318,6 tys. osób, tj. 1,4% (tabl. 1.1). Był to głównie skutek – notowanego co roku – **ujemne-**

<sup>6</sup> Zob. *Informacja o sytuacji społeczno-gospodarczej kraju w I półroczu 2018 r.*, GUS, Warszawa 2018 oraz *Ludność. Stan i struktura w przekroju terytorialnym w 2019 r. Stan w dniu 30 VI*, GUS, Warszawa 2019.

go salda migracji wewnętrznych, którego roczne wartości kształtowały się w przedziale od –24,1 tys. do –47,9 tys. osób<sup>7</sup>.

Wykres 1.1. Ludność w Polsce ogółem, w miastach i na wsi w latach 2002–2018  
Stan w dniu 31 XII



Źródło: jak w tablicy 1.1.

<sup>7</sup> Rocznik Demograficzny 2018, GUS, Warszawa 2018, s. 35 oraz dane tabl. 1.4.

Negatywną rolę w rozwoju liczebnym ludności miejskiej odegrały także **migracje zagraniczne**. Ujemne saldo tego ruchu, zamykające się w przedziale rocznym od 1,5 tys. do 26,2 tys. osób notowano w Polsce w okresie 2005–2015. Tylko w ostatnich trzech latach saldo charakteryzowało się niedużymi dodatnimi wartościami stanowiącymi 0,7 tys. osób w 2016 i 2017 r. oraz 2,2 tys. w 2018 r.<sup>8</sup>

Do spadku liczby ludności w miastach w okresie 2005–2018 przyczynił się także ruch naturalny. W niektórych latach miał bowiem miejsce ujemny przyrost naturalny (przewaga zgonów nad urodzeniami); wyniósł on: w 2006 r. –4,2 tys. osób i w 2007 r. –0,9 tys. osób. Wyraźnie wyższy ubytek naturalny obserwowano w latach 2012–2018, w których jego roczne wartości mieściły się w granicach od –9,3 tys. osób do –26,6 tys. osób<sup>9</sup>. W ciągu trzynastu lat badanego okresu, w dziewięciu latach obserwowano ujemny przyrost naturalny, w czterech – przewagę liczby urodzeń nad liczbą zgonów; ich roczna wartość znajdowała się w przedziale od +0,2 tys. osób do +14,7 tysięcy. Niekorzystnie kształtujący się przyrost naturalny to kolejną przyczyną wymienionego wcześniej spadku liczby ludności w miastach.

Notowaną od wielu lat, malejącą liczbę ludności miejskiej obserwowano także w pierwszej połowie 2019 roku. W dniu 30 VI tego roku populacja ta liczyła 23 054,6 tys. osób, była więc o 12,7 tys. mniej liczną zbiorowością niż w końcu 2018 roku<sup>10</sup>.

Odmienne kształtował się rozwój liczebny ludności na wsi. W tym środowisku – w latach 2005–2018 – populacja nieprzerwanie pomnażała swą liczebność; w końcu 2018 r. osiągnęła 15 343,9 tys. osób, wzrosła więc o 610,6 tys. osób to jest o 4,1 % (tabl. 1.1).

Wzrost ten w największym stopniu wynikał z dodatniego salda migracji wewnętrznych; roczne jego wartości w latach 2005–2018 wahały się w granicach od 24,1 tys. do 47,9 tys. osób. Mimo że przyrost naturalny na wsi w omawianym okresie charakteryzowały dodatnie wartości – (wyjątkiem był 2015 r., w którym notowano nadwyżkę zgonów nad urodzeniami wynoszącą 0,9 tys. osób) – jego rola w przyroście rzeczywistym ludności była zdecydowanie mniejsza. W okresie 2005–2018 każdego roku (wyłączając 2015 r.) przyrost naturalny ludności wiejskiej mieścił się w przedziale od +0,5 tys. do +22,5 tys. osób<sup>11</sup>.

Pozytywny, choć niewielki, wpływ na przyrost rzeczywisty populacji wiejskiej w okresie 2005–2018 miały także migracje zagraniczne. Dotyczy to pięciu lat: 2009, 2010, 2016, 2017 i 2018, w których roczne dodatnie saldo kształtowało się w granicach od +0,1 tys. do +1,4 tys. osób. W ośmiu pozostałych latach notowano na wsi ujemne saldo migracji zagranicznych o rocznych wartościach od –0,7 tys. do –9,9 tys. osób<sup>12</sup>.

W pierwszej połowie 2019 r. odnotowano spadek populacji wiejskiej; jej stan w dniu 30 VI liczył 15 331,9 tys. osób, był więc o 12,0 tys. mniejszy niż w końcu 2018 roku<sup>13</sup>.

Odmienne tempo rozwoju liczebnego ludności w miastach i na wsi przełożyło się na zmiany w udziale względnym tychże populacji w liczbie ludności ogółem omawianych środowisk. Współczynniki przedstawione w tablicy 1.2. informują o powolnym zmniejszaniu się udziału względnego ludności w miastach i jego wzroście na wsi.

<sup>8</sup> Tamże.

<sup>9</sup> *Rocznik Demograficzny 2018*, GUS, Warszawa 2018, s. 35 oraz dane tabl. 1.4.

<sup>10</sup> *Zob. Informacja o sytuacji społeczno-gospodarczej kraju w I półroczu 2019 r.*, GUS, Warszawa 2019 oraz *Ludność. Stan i struktura w przekroju terytorialnym w 2019 r. Stan w dniu 30 VI*, GUS, Warszawa 2019.

<sup>11</sup> *Rocznik Demograficzny 2019*, Główny Urząd Statystyczny, Warszawa 2019.

<sup>12</sup> Tamże.

<sup>13</sup> *Zob. przypis 10.*

**Tablica 1.2. Udział procentowy populacji miejskiej i wiejskiej w liczbie ludności ogółem w Polsce w latach 2005–2018. Stan w dniu 31 XII**

Lata	Odsetek ludności		
	ogółem	w miastach	na wsi
2005	100,0	61,4	38,6
2010	100,0	60,8	39,2
2011	100,0	60,7	39,3
2012	100,0	60,6	39,4
2013	100,0	60,4	39,6
2014	100,0	60,3	39,7
2015	100,0	60,3	39,7
2016	100,0	60,2	39,8
2017	100,0	60,1	39,9
2018	100,0	60,1	39,9

Źródło: obliczenia własne na podstawie danych tablicy 1.1.

W roku 2005 udział populacji w miastach wynosił 61,4%, zaś w 2018 r. – 60,1%; na wsi natomiast odpowiednie udziały stanowiły 38,6% i 39,9%. Oznacza to, że **w ostatnich kilku latach w Polsce ma miejsce mało jeszcze zauważalny proces dezurbanizacji.**

## 1.2. Elementy składowe bilansu ludności

Głównymi składnikami bilansu ludności jest ruch naturalny i wędrowny ludności. Procesy te kształtowały wielkość przyrostu (ubytku) rzeczywistego ludności w Polsce. Przyrost rzeczywisty ludności w latach 2005–2018 – charakteryzujący się wartościami ujemnymi w miastach, dodatnimi zaś na wsi – przełożył się na wielkość przyrostu rzeczywistego ludności ogółem w Polsce. W odstępach rocznych pokazano go w tablicy 1.3.

W Polsce w latach 2005–2018 udział wymienionych składników w rozwoju ludności był niejednakowy i zmienny w czasie. Z danych tablicy 1.3. wynika, że jednoznaczny był tu tylko wpływ migracji zagranicznych na pobyt stały. Każdego roku emigracja przewyższała bowiem imigrację, kształtując ujemne saldo migracji zagranicznych wahające się w sposób znaczący w poszczególnych latach. W roku 2006 wynosiło ono –36,1 tys. osób (tabl. 1.3), w kolejnych zaś latach – głównie z powodu kryzysu finansowo-gospodarczego w wielu krajach europejskich i pozaeuropejskich – imigracja do Polski powoli się zwiększała, zmniejszała się zaś emigracja. W rezultacie tych procesów **ujemne saldo migracji zagranicznych na pobyt stały radykalnie zmalało** i w 2009 r. stanowiło tylko –1,2 tys. osób.

W ostatnich kilku latach jednak saldo to ponownie charakteryzowało się dużą zmiennością. W 2012 r. wzrosło do –6,6 tys. osób, w 2013 r. potroiło się, osiągając –19,9 tys., by w 2014 r. znowu obniżyć się, stanowiąc –15,8 tys. osób (tabl. 1.3).

Pozytywną zmianę w saldzie migracji zagranicznych zanotowano w następnych latach. Saldo to od wielu lat charakteryzujące się wartościami ujemnymi (tabl. 1.3) osiągnęło w latach 2016, 2017 i 2018 wartość dodatnią (1,5 tys., 1,4 tys. i 3,6 tys. osób), przyczyniając się do wzrostu liczby ludności w Polsce.

Wpływ przyrostu naturalnego na zmiany liczby ludności w Polsce w okresie 2005–2018 był także zmienny. Warto cofnąć się do danych sprzed 2005 roku. W latach 2000 i 2001 liczba urodzeń żywych przewyższała jeszcze liczbę zgonów, a wynikający z tych procesów przyrost naturalny – wprawdzie już bardzo mały – nie wywierał jeszcze istotnego



wpływu na przyrost rzeczywisty ludności. W 2002 r. po raz pierwszy po blisko 60-letnim po II wojnie światowej rozwoju demograficznym Polski – urodzenia nie zrekompensowały ogólnej liczby zgonów, przynosząc w efekcie ujemny przyrost naturalny ludności. Wystąpił on także w latach 2003, 2004 i 2005, stając się czynnikiem hamującym wzrost liczebny ludności. Ten stan rzeczy poprawił się w latach 2006–2012, w których urodzenia – podobnie jak przed 2002 r. – znowu przewyższały liczebnie zgony, zwiększając co roku – wprawdzie w niejednakowej wielkości – liczbę ludności.

Tablica 1.3. Składniki przyrostu rzeczywistego ludności w Polsce w latach 2005–2018

Lata	Przyrost (+), ubytek (-)		
	rzeczywisty	w tym	
		naturalny <sup>a</sup>	migracji zagranicznych <sup>b</sup>
w tysiącach			
2006	-31,6	+4,5	-36,1
2007	-9,8	+10,7	-20,5
2008	+20,2	+35,1	-14,9
2009	+31,5	+32,7	-1,2
2010	+32,7	+34,8	-2,1
2011	+8,6	+12,9	-4,3
2012	-5,1	+1,5	-6,6
2013	-37,6	-17,7	-19,9
2014	-17,1	-1,3	-15,8
2015	-41,4	-25,6	-15,8 <sup>c</sup>
2016	-4,2	-5,8	+1,5
2017	0,6	-0,9	+1,4
2018	-22,5	-26,0	+3,6

<sup>a</sup> Różnica między liczbą urodzeń żywych i liczbą zgonów. <sup>b</sup> Różnica między liczbą imigrantów i emigrantów.

<sup>c</sup> Ze względu na niedostateczną jakość danych dotyczących migracji zagranicznych na pobyt stały dane te nie są publikowane przez GUS. Wykorzystano dane o migracjach zagranicznych na pobyt stały za 2014 r.

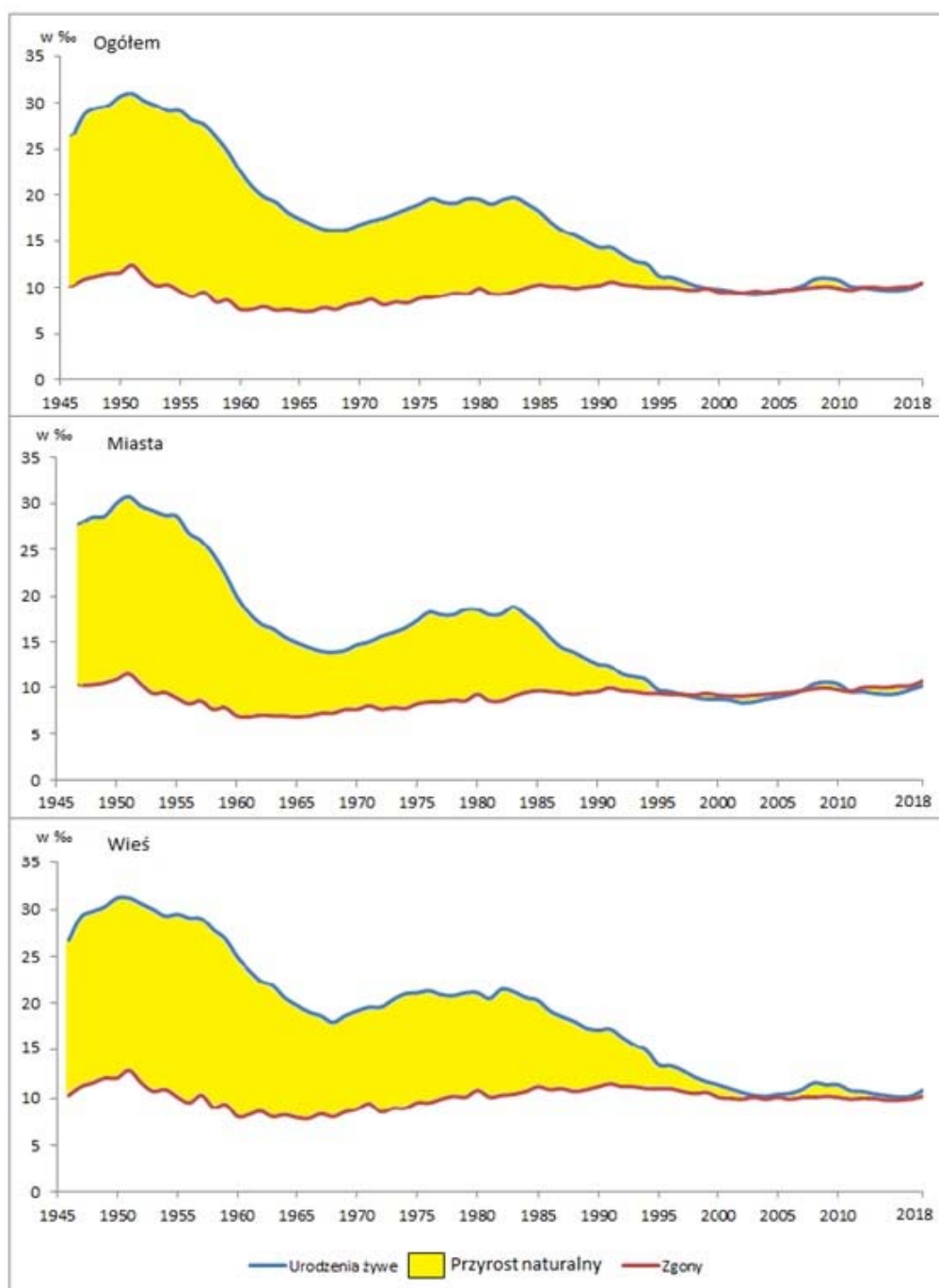
Źródło: *Rocznik Demograficzny 2016*. Dla 2016 r. – *Stan i struktura ludności oraz ruch naturalny w przekroju terytorialnym w 2016 r. Stan w dniu 31 XII*, ed. cit. Dla 2017 i 2018 r. – dane GUS.

Warto zaznaczyć, że w pierwszych dwóch latach wymienionego okresu, czyli w 2006 i 2007 r., dodatni przyrost naturalny ludności był jeszcze stosunkowo mały i nie był w stanie zniwelować dużego ujemnego salda migracji zagranicznych, jaki notowano w tych latach. Przyrost rzeczywisty ludności charakteryzował się wówczas ujemnymi wartościami (tabl. 1.3).

Wyraźne zwiększenie przyrostu naturalnego w Polsce obserwuje się w latach 2008–2010. Przeciętnie rocznie wynosił on 34 tys. osób i był on spowodowany przede wszystkim radykalnym spadkiem ujemnego salda migracji zagranicznych, które radykalnie zmalało. W latach 2009–2010 średnio stanowił on około 32,0 tys. osób.

Korzystna tendencja w rozwoju demograficznym Polski trwała bardzo krótko. Z danych tablicy 1.3 wynika, że w 2011 r. przyrost naturalny ludności zmalał w dużym stopniu, a w 2012 r. wynosił tylko 1,5 tys. osób, zaś w 2013 r. liczby urodzeń i zgonów spowodowały już ujemny przyrost naturalny, wynoszący -17,7 tys. osób. W roku 2014 – wskutek wzrostu o kilka tysięcy liczby urodzeń i spadku liczby zgonów – **ujemny przyrost naturalny** wyraźnie się skurczył, do -1,3 tys. osób.

Wykres 1.2. Urodzenia, zgony i przyrost naturalny ludności w Polsce w latach 1946–2018 (na 1000 ludności)



Źródło: Roczniki Demograficzne z odpowiednich lat.

W 2015 r. te same składniki kształtujące przyrost naturalny ludności charakteryzowały się odmiennymi zmianami. Liczba urodzeń obniżyła się (o 5,9 tys.), stanowiąc 369,3 tys., zgony zaś wzrosły (o 18,4 tys.), osiągając 394,9 tysięcy. W wyniku tych procesów ukształtowała się wyraźnie przewaga liczby zgonów nad liczbą urodzeń wynosząca –25,6 tys. osób<sup>14</sup>. **Tej wielkości ubytku naturalnego ludności (ujemny przyrost naturalny) nie notowano w całym przeszło siedemdziesięcioletnim okresie, czyli w latach 1946–2017.**

<sup>14</sup> Rocznik Demograficzny 2016, GUS, Warszawa 2016, s. 30.

Znacznie większy – niż w poprzednich latach – ujemny przyrost naturalny ludności w 2015 r. oraz ujemne saldo migracji zagranicznych wynoszące w tym samym roku –15,8 tys. osób musiały przełożyć się na wysoki ubytek ludności. Jak wykazano w tabl. 1.3. w 2015 r. osiągnął on –41,4 tys. osób i był największy w Polsce po II wojnie światowej.

W roku 2016 składniki bilansu ludności w Polsce (tabl. 1.4) ukształtowały się korzystnie. Liczba urodzeń wzrosła o 13,0 tysięcy, osiągając 382,3 tys., zaś liczba zgonów obniżyła się o kilka tysięcy – do 388,0 tys. osób. Jednakże mimo tych pozytywnych faktów zgony nadal górowały nad urodzeniami, co oznacza, że przyrost naturalny ludności był ujemny. Był on jednak zdecydowanie mniejszy niż w 2015 r. i stanowił bowiem tylko –5,8 tys. osób (tabl. 1.4). W 2017 r. zarejestrowano 402,0 tys. noworodków, było ich więc o 19,7 tys. więcej niż w 2016 roku. Jednakże wskutek niekorzystnych zmian w strukturze wieku ludności (starzenie demograficzne) wzrosła także i umieralność. W roku 2017 zmarło 402,9 tys. osób. Oznacza to, że przyrost naturalny charakteryzował się nadal wartościami ujemnymi. Stanowił on (po zaokrągleniu liczb do wartości tysięcznych) –0,9 tys. osób, był jednak zdecydowanie mniejszy niż w 2016 r. (tabl. 1.3).

Dane dla 2018 r. informują o ponownym zwiększeniu się ubytku naturalnego ludności w Polsce. Wskutek zmniejszenia się liczby urodzeń do 388,2 tys. osób i wzrostu liczby zgonów do 414,2 tys. osób ujemny przyrost naturalny wyniósł – 26,0 tys. osób, czyli osiągnął wartość z 2015 r. (tabl. 1.4).

Na uwagę zasługuje zmiana kolejnego składnika bilansu ludności – salda migracji zagranicznych. Saldo to – od wielu lat ujemne – w 2016 r., 2017 r. i 2018 r. charakteryzowało się już wartościami dodatnimi i to zarówno w miastach, jak i na wsi. Były to wprawdzie liczby bardzo małe (w 2018 r. 3,6 tys. ogółem, w miastach 2,2 tys., na wsi 1,4 tys. osób), ale w przeciwieństwie do ujemnego przyrostu naturalnego – odegrały już pozytywną rolę w kształtowaniu rozwoju liczebnego ludności (tabl. 1.4).

Z przedstawionych danych można wnioskować, że bilans ludności w latach 2005–2018 pozostawał pod wpływem dużych różnic nie tylko w wielkościach ujemnego salda migracji zagranicznych, lecz także i wielkości dodatniego czy też ujemnego przyrostu naturalnego.

Trzeba nadmienić, że przedstawiony udział przyrostu naturalnego i migracyjnego w rozwoju liczebnym ludności w Polsce nie wyczerpuje wszystkich składników bilansu ludności. Omawiając przyrost rzeczywisty ludności w miastach i na wsi, zaznaczono, że był on rezultatem przyrostu naturalnego oraz salda migracji wewnętrznych i zagranicznych. Tymczasem wiadomo, że stany liczebne ludności w tych miejscach zamieszkania w danym czasie pozostają także pod wpływem zmian granic administracyjnych miast i wsi.

Zmiany administracyjne granic miast i wsi w latach podanych w tablicy 1.4. nie miały znaczącego wpływu na liczbę ludności w tych miejscach zamieszkania. W ich wyniku ludność miejska w 2005 r. zwiększyła się o 12,6 tys. osób, wiejska zaś o tyleż zmalała.

Większy wpływ zmian administracyjnych zauważa się w 2015 r., gdy miasta powiększyły swą populację o 17,5 tys. osób, wieś natomiast zmniejszyła swój stan o taką samą liczbę. W 2016 r. obserwuje się wyraźne zmniejszenie wpływu zmian administracyjnych granic miast i wsi na liczbę ludności w tych środowiskach; stosowne liczby wynosiły: +4,8 tys. w miastach, –4,8 tys. na wsi. W 2018 r. w tym względzie miał miejsce ponowny wzrost odpowiednich liczb: w miastach +15,8 tys., na wsi –15,8 tys. osób (tabl. 1.4).

Tablica 1.4. Bilans ludności Polski dla lat 2005, 2015, 2016 i 2018. Stan w dniu 31 XII<sup>a</sup>

Wyszczególnienie	2005			2015			2016			2018		
	Ogółem	Miasta <sup>b</sup>	Wieś <sup>b</sup>	Ogółem	Miasta <sup>b</sup>	Wieś <sup>b</sup>	Ogółem	Miasta <sup>b</sup>	Wieś <sup>b</sup>	Ogółem	Miasta <sup>b</sup>	Wieś <sup>b</sup>
	w tysiącach osób											
1. Ludność – stan w dniu 1 I	38 173,8	23 470,1	14 703,7	38 478,6	23 216,4	15 262,3	38 437,2	23 166,4	15 270,8	38 433,6	23 109,3	15 324,3
2. Urodzenia żywe	364,4	211,2	153,2	369,3	217,4	151,9	382,3	226,3	156,0	388,2	228,7	159,5
3. Zgony	368,3	219,4	148,9	394,9	242,1	152,9	388,0	236,7	151,3	414,2	255,3	158,9
4. Przyrost naturalny (2–3)	-3,9	-8,2	+4,3	-25,6	-24,7	-0,9	-5,8	-10,5	4,7	-26,0	-26,6	0,5
5. Saldo migracji wewnętrznych <sup>a</sup>	0,0	-36,2	+36,2	0,0	-24,1	+24,1	0,0	-25,0	25,0	x	-28,3	28,3
6. Saldo migracji zagranicznych <sup>a</sup>	-12,9	-10,5	-2,4	-15,8	-11,9	-3,8	1,5	0,7	0,8	3,6	2,2	1,4
7. Przyrost/ubytek rzeczywisty (4+5+6)	-16,8	-51,3	+34,5	-41,4	-60,7	+19,3	-4,2	-34,8	30,5	-22,4	-52,6	30,3
8. Saldo zmian administracyjnych	0,0	+12,6	-12,6	0,0	+17,5	-17,5	0,0	4,8	-4,8	x	15,8	-15,8
9. Ludność – stan w dniu 31 XII	38 157,1	23 423,7	14 733,4	38 437,2	23 166,4	15 270,8	38 433,0	23 129,5	15 304,0	38 411,1	23 067,2	15 343,9

<sup>a</sup> Liczby dotyczą migracji osób zameldowanych i wymeldowanych na pobyt stały.

<sup>b</sup> Różnice bilansowe są spowodowane uwzględnieniem w stanach ludności korekt wynikających z różnic między danymi spisów a bieżącymi bilansami ludności oraz uwzględnieniem różnicy salda migracji osób meldujących się na pobyt czasowy ponad 3 miesiące.

Źródło: Roczniki Demograficzne z lat: 2008, 2016, 2017, 2019.

### 1.3. Liczba i struktura ludności według płci

Relacje między liczbą mężczyzn i kobiet nie są stałe, **zmieniają się w czasie i są zróżnicowane w przestrzeni**. Jest to z jednej strony skutek naturalnych procesów biologicznych takich jak: stale występująca wśród noworodków przewaga liczby chłopców nad liczbą dziewcząt, większej częstości zgonów mężczyzn niż kobiet, z drugiej zaś – to wynik ruchów wędrowniczych ludności, uwarunkowanych różnymi procesami: gospodarczymi, społecznymi, kulturowymi.

Liczba i struktura ludności według płci ogółem w miastach i na wsi oraz w poszczególnych grupach wieku warunkuje zarówno bieżące, jak i przyszłe procesy demograficzne, w tym zwłaszcza liczbę urodzeń i zgonów. Odgrywa także ważną rolę w społeczno-gospodarczym rozwoju kraju.

#### 1.3.1. Dynamika zmian liczby mężczyzn i kobiet

Tempo rozwoju liczebnego mężczyzn i kobiet w Polsce w latach 2005–2018 **nie różniło się znacząco**. Liczba mężczyzn ogółem w wymienionym okresie powiększyła się o 0,7%, podczas gdy kobiet o 0,6% (tabl. 1.5).

**Tablica 1.5. Zmiany liczby ludności według płci w Polsce w latach: 2005, 2010, 2015, 2017 i 2018. Stan w dniu 31 XII**

Lata	Ogółem		Miasto		Wieś	
	mężczyźni	kobiety	mężczyźni	kobiety	mężczyźni	kobiety
	w tysiącach					
2005	18 453,9	19 703,2	11 119,5	12 304,2	7 334,4	7 399,0
2010	18 653,1	19 876,7	11 124,8	12 304,3	7 528,3	7 572,4
2015	18 598,0	19 839,2	10 984,7	12 181,7	7 613,3	7 657,5
2017	18 593,2	19 840,4	10 954,1	12 155,2	7 639,1	7 685,2
2018	18 581,9	19 829,3	10 931,7	12 135,5	7 650,1	7 693,8
Przyrost, ubytek (–) ludności						
W okresie						
31 XII 2005– –31 XII 2018:						
– w tysiącach	128,0	126,1	–187,8	–168,7	315,7	294,8
– w procentach	0,7	0,6	–1,7	–1,4	4,3	4,0

Źródło: jak w tabl. 1.1. oraz obliczenia własne.

Duże różnice w dynamice liczby ludności według płci w latach 2005–2018 zauważa się w przekroju miasto-wieś. W miastach – jak to już wcześniej wskazano w tablicy 1.1 – liczba ludności ogółem w tym okresie zmalała. Ubytek ten dotyczył obu płci, w nieco większym jednak stopniu objął mężczyzn (spadek o –1,7%), w mniejszym kobiety (spadek o –1,4%) – tablica 1.5.

Odmienny proces miał miejsce na wsi. Wzrost liczby ludności wiejskiej w omawianym okresie dotyczył także obu płci, w nieco większym stopniu odnosił się do mężczyzn (wzrost o 4,3%), w mniejszym zaś do kobiet (wzrost o 4,0%) – tabl. 1.5. Przyczyn tego stanu rzeczy należy upatrywać w niejednakowym poziomie nadumieralności mężczyzn w poszczególnych grupach wieku w miastach i na wsi, a także w strukturze migracji wewnętrznych i zagranicznych ludności według płci.

Wskutek niejednakowego w Polsce tempa rozwoju liczebnej populacji płci męskiej i żeńskiej powstała wyraźna nadwyżka liczby kobiet nad liczbą mężczyzn. Wynosiła ona w dniu 31 XII: w 2005 r. 1 249,3 tys. osób, pięć lat później w 2010 r. – 1 223,6 tys. osób, a w 2018 r. – 1 247,4 tys. osób. Jak widać, w ciągu trzynastu lat nie obserwowano znaczących wahań w przewadze liczebnej kobiet nad liczebnością mężczyzn. Potwierdzają to także współczynniki feminizacji, czyli liczba kobiet przypadająca na 100 mężczyzn. Ich wartość w wymienionych latach wynosiła odpowiednio: 106,8, 106,6, 106,7<sup>15</sup>.

Trzeba nadmienić, że tej wielkości współczynniki świadczą o lekko niezrównoważonej relacji liczebnej mężczyzn i kobiet. Jeśli jednak uwzględnimy, że kobiety żyją dłużej niż mężczyźni, wskutek czego ich przewaga liczebna po 60. roku życia wyraźnie się zwiększa, wartość tego współczynnika staje się oczywista.

Zróznicowane tempo rozwoju liczebnej populacji mężczyzn i kobiet w mieście i na wsi w Polsce przełożyło się na wartość współczynników feminizacji w tych środowiskach. Informują one o przewadze liczby kobiet nad liczbą mężczyzn lub odwrotnie – liczby mężczyzn nad liczbą kobiet. W miastach w dniu 31 XII 2005 r. na 100 mężczyzn przypadało 110,7 kobiet, w końcu 2018 r. współczynnik ten był minimalnie wyższy i wynosił 111,0 (tabl. 1.6). Wartość tych współczynników świadczy o niekorzystnych relacjach liczebnych mężczyzn i kobiet w środowisku miejskim.

Inny poziom współczynników feminizacji występuje na wsi. W dniu 31 XII 2005 r. stanowił on 100,9, zaś w tym samym dniu 2018 r. 100,6. Oznacza to, że w populacji wiejskiej relacje liczebne mężczyzn i kobiet w wymienionych latach były bardzo zbliżone do siebie, przewaga liczebna kobiet jest tu znikoma (tabl. 1.5).

Pod wpływem niejednakowej dynamiki liczby mężczyzn i kobiet w miastach i na wsi w latach 2005–2018 zmieniały swoje wartości nie tylko **współczynniki feminizacji** (zaliczane w klasyfikacji statystycznej do współczynników natężenia), lecz także zaistniały różnice **we wskaźnikach struktury ludności** według płci w tych środowiskach.

W populacji ogółem w Polsce w dniu 31 XII 2005 r. udział mężczyzn stanowił 48,4%, udział kobiet 51,6%. Jest to rezultat przewagi liczebnej kobiet nad liczbą mężczyzn, którą już wcześniej wykazano. W końcu 2018 r. nie stwierdza się w strukturze ludności według płci omawianej zbiorowości żadnych zmian. Wartość współczynników pozostaje taka sama jak w 2005 roku.

Inaczej przedstawiają się udziały procentowe płci męskiej i żeńskiej w miastach i na wsi w ogólnej liczbie ludności tych środowisk. Różnice w tym względzie są wyraźne. W dniu 31 XII 2018 r. stosowne wskaźniki struktury stanowiły w miastach: mężczyźni 47,4%, kobiety 52,6%; przewaga populacji żeńskiej wynosiła 5,2 pkt. procentowego. Na wsi udział mężczyzn w liczbie ludności ogółem w tym samym roku wynosił 49,9%, kobiet 50,1%. Tym razem przewaga odsetka płci żeńskiej nad odpowiednim wskaźnikiem płci męskiej była minimalna, stanowiła tylko 0,2 pkt. procentowego.

Przedstawiona w liczbach bezwzględnych oraz we wskaźnikach feminizacji i struktury duża przewaga liczebna kobiet w miastach i prawie równowaga liczebna obu płci na wsi to głównie rezultat odpływu kobiet, zwłaszcza młodych, ze wsi do miast w minionych latach.

### 1.3.2. Niejednakowy poziom współczynników feminizacji według wieku

Ukazane we wstępie tego podrozdziału czynniki kształtujące relacje liczebne według płci ludności ogółem w mieście i na wsi miały także wpływ na poziom cząstkowych współczynników feminizacji według wieku. To, że rodzi się więcej chłopców niż dziewczynek, jest znaną powszechnie prawidłowością demograficzną, która powoduje, że wśród dzieci i mło-

---

<sup>15</sup> Współczynniki feminizacji dla lat 2005, 2010 i 2018 obliczono na podstawie danych tabl. 1.5.

dzieży obserwuje się wyraźną przewagę liczebną płci męskiej. Wyższa umieralność chłopców niż dziewcząt sprawia, że istniejąca przewaga liczebna chłopców – w miarę dochodzenia do coraz to starszych grup wieku – stopniowo się wyczerpuje i wreszcie zanika, po czym licznieszą populacją stają się kobiety.

Jak to wynika z danych tablicy 1.6. poziom współczynników feminizacji w poszczególnych grupach wieku jest wyraźnie zróżnicowany. W Polsce zarówno w 2005 r., jak i w 2018 r. w populacjach, które nie osiągnęły jeszcze 45. roku życia, **na 100 osób płci męskiej** przypadało około **95–99 osób płci żeńskiej**. Warto zaznaczyć, że najbardziej zbliżoną do siebie liczbę mężczyzn i kobiet obserwowano: w 2005 r. w grupie wieku 40–44 lata, tu bowiem współczynnik feminizacji (liczba kobiet przypadająca na 100 mężczyzn) wynosił 99,2, zaś w 2018 r. – w kolejnej, starszej grupie wieku 45–49 lat, w której współczynnik ten stanowił 99,4 (tabl. 1.6). Tej wartości współczynniki feminizacji **nie występują ani w młodszych, ani w starszych 5–letnich grupach wieku**.

**Tablica 1.6. Ogólny i cząstkowe współczynniki feminizacji (na 100 mężczyzn przypada kobiet) w Polsce w latach 2005, 2015 i 2018. Stan w dniu 31 XII**

Grupa wieku	Ogółem			Miasta			Wieś		
	2005	2015	2018	2005	2015	2018	2005	2015	2018
Ogółem	106,1	106,7	106,7	110,7	110,9	111,0	100,9	100,6	100,6
0–4	94,6	94,5	94,6	94,4	94,5	94,7	94,9	94,6	94,6
5–9	95,0	95,0	94,7	94,9	95,1	94,5	95,1	94,9	94,9
10–14	95,6	94,9	95,0	95,6	94,9	95,1	95,7	95,0	94,9
15–19	95,6	95,1	95,1	96,5	96,3	96,1	94,3	93,8	94,0
20–24	96,6	96,2	96,0	98,7	96,9	96,7	93,2	95,4	95,2
25–29	97,2	96,7	96,4	100,2	99,5	99,0	92,0	92,7	93,2
30–34	97,5	97,4	97,2	99,5	99,7	100,0	94,2	93,3	92,8
35–39	97,8	97,5	97,7	101,2	99,7	99,8	92,9	94,0	94,2
40–44	99,2	98,2	98,1	106,2	100,7	100,6	89,5	94,4	94,4
45–49	102,4	99,5	99,4	111,4	104,1	102,6	88,3	93,4	95,1
50–54	106,5	102,4	101,5	115,1	109,8	107,6	91,2	91,9	93,6
55–59	111,5	107,3	106,2	117,4	117,0	115,3	100,3	92,9	93,9
60–64	121,0	114,7	113,1	124,7	124,0	123,0	114,1	98,9	97,5
65–69	133,8	124,8	123,8	138,7	131,3	132,5	125,8	112,7	108,5
70–74	149,1	142,1	137,5	151,7	145,7	142,6	145,0	135,5	127,7
75–79	178,1	167,4	162,9	179,9	170,6	165,7	179,9	161,9	157,7
80–84	226,4	198,5	196,1	234,3	196,5	196,7	216,3	201,9	195,0
85 i więcej lat.	277,0	267,0	257,7	301,8	260,0	248,8	247,6	278,7	273,8

Źródło: obliczenia własne na podstawie: *Ludność. Stan i struktura w przekroju terytorialnym. Stan w dniu 31 XII 2005 r.*, ed. cit.; *Ludność. Stan i struktura oraz ruch naturalny w przekroju terytorialnym w 2015 r. Stan w dniu 31 XII*, ed. cit.; *Ludność. Stan i struktura oraz ruch naturalny w przekroju terytorialnym w 2017 r. Stan w dniu 31 XII*, GUS, Warszawa 2018. Dla 2018 r., *Rocznik Demograficzny 2019*, GUS Warszawa 2019.

W grupie wieku 45–49 lat (w 2005 r.) i w grupie wieku 50–54 lata (w 2018 r.) przewagę liczebną nad mężczyznami miały już kobiety, przy czym im starsza grupa wiekowa, tym przewaga ta jest wyższa (tabl. 1.6). W 2018 r. w przedziale wieku 65–69 lat współczynnik feminizacji wynosił 123,8, a w grupie wieku 80–84 lata 196,1. Najwyższy poziom współczynnika feminizacji dostrzega się w populacji 85 i więcej lat – wynosił on 257,7 (tabl. 1.6).

Jest to skutek nie tylko różnic w przeciętnej długości trwania życia kobiet i mężczyzn, lecz także negatywnych następstw II wojny światowej. Chodzi tu o duże straty wśród młodych mężczyzn w czasie okupacji hitlerowskiej, spowodowane bezpośrednimi działaniami na polach bitew, w walkach partyzanckich, w obozach pracy, w więzieniach itp. Wielu mężczyzn zginęło także w pierwszych latach po II wojnie światowej w działaniach zbrojnych, rozgrywanych o cele i ideały społeczno-politycznego ustroju powojennej Polski. Ci, co pozostali przy życiu – wówczas w młodym wieku – obecnie znajdują się w najstarszych grupach wieku poprodukcyjnego i w stosunku do liczby kobiet w tych samych grupach wieku stanowią zbiorowość mniej liczną.

Należy zaznaczyć, że w miarę upływu czasu najstarsze generacje, mające zniekształconą strukturę według płci wymierają, a ich miejsce zajmują młodsze populacje urodzone już po II wojnie światowej, z naturalną strukturą według płci, czyli przewagą liczebną chłopców nad dziewczynkami, która w Polsce w 2018 r. utrzymywała się do około 50 roku życia. Powoduje to, że w omawianych najstarszych grupach wieku – na 100 mężczyzn przypada coraz mniej kobiet. Świadczą o tym współczynniki feminizacji dla lat 2005, 2015 i 2018 przedstawione w tablicy 1.6.

**Relacje liczebne mężczyzn i kobiet w poszczególnych grupach wieku kształtują się inaczej w mieście i na wsi.** W miastach w 2018 r. przewaga liczebna mężczyzn utrzymywała się począwszy od przedziału wiekowego 0–4 lata aż do 35–39 lat. W tej też grupie wystąpił najkorzystniejszy współczynnik feminizacji wynoszący 99,8, świadczący o bardzo zbliżonej liczbie mężczyzn i kobiet.

Na wsi w 2018 r. przewagę liczebną mężczyzn nad liczbą kobiet – począwszy od 0–4 lat – obserwuje się przez znacznie większą liczbę grup wiekowych, bo aż do grupy 60–64 lata włącznie; w tej grupie zanotowano najkorzystniejszy współczynnik feminizacji – wynosił on 97,5. Oznacza to, że **w środowisku wiejskim – aż do wieku około 65 lat – mamy do czynienia z przewagą liczebną nie kobiet, lecz mężczyzn.**

W kolejnych, coraz to starszych grupach wieku przewaga liczebna kobiet – w obu omawianych środowiskach – stale się zwiększa. W 2018 r. współczynniki feminizacji dla populacji w wieku 85 i więcej lat osiągnęły bardzo wysokie wartości: w miastach 248,8, na wsi 273,8 (tabl. 1.6).

## 1.4. Liczba i struktura ludności według wieku

Zmiany w strukturze ludności według wieku – obok zmian w strukturze ludności według płci – mają doniosłe znaczenie dla aktualnego i perspektywicznego rozwoju społeczno-gospodarczego kraju. Szczególną uwagę przywiązuje się tu do wzajemnych relacji liczebnych między populacją dzieci i młodzieży, zbiorowością ludzi dorosłych i ludnością w starszym wieku. Z relacji tych wynikają bowiem ważne – bieżące i przyszłe – zadania dla wielu dziedzin życia społeczeństwa.

Struktura ludności według wieku w danym kraju nie jest stała, lecz – podobnie jak struktura ludności według płci – **zmienia się w czasie i jest zróżnicowana w przestrzeni.** Kształtują ją trzy czynniki: liczba urodzeń, liczba zgonów oraz liczebność i struktura migrantów. Ten ostatni czynnik może powodować zarówno starzenie się, jak i odmładzanie społeczeństwa w zależności od tego, w jakim wieku jest migrująca ludność. W migracjach częściej uczestniczy ludność młodsza, dlatego też migracje wpływają na odmłodzenie społeczeństw tych terenów, na które przybywają migranci, i starzenie się ludności obszarów z których migranci wyjeżdżają.

Jeśli chodzi o zgony, ich wpływ na odmładzanie czy starzenie ludności sprowadza się do problemu, w jakich grupach wieku – dziecięcych i młodzieżowych czy w starszych – pozostaje przy życiu więcej osób dzięki zmniejszeniu się poziomu umieralności.



**Głównym czynnikiem powodującym przekształcenia w strukturze ludności według wieku są jednak urodzenia;** to dzięki wysokiej częstości urodzeń rośnie szybko liczba dzieci i zwiększa się ich udział procentowy w ogólnej liczbie ludności, i odwrotnie – spadek poziomu urodzeń zmniejsza liczbę dzieci, a tym samym powiększa względny udział populacji w starszym wieku.

#### 1.4.1. Zmiany w liczbie i strukturze ludności według biologicznych grup wieku

Analiza zmian w strukturze ludności według wieku wymaga uprzedniego podzielenia jej (w zależności od potrzeb badawczych) na małe lub duże grupy wiekowe. Wyodrębniając określone grupy wiekowe, możemy kierować się właściwościami biologicznymi danej populacji i stosować podział ludności **według biologicznych grup wieku** lub właściwościami ekonomicznymi i stosować **podział ludności według ekonomicznych grup wieku**. Obok wymienionych podziałów wydziela się także **edukacyjne grupy wieku** na potrzeby oświatowo-wychowawcze.

Dokonując szerokiego podziału ludności **według wieku typu biologicznego**, wyróżnia się najczęściej trzy grupy wieku: 0–14 lat, 15–64 lata oraz 65 i więcej lat. Podział ten pozwala określić, jaki odsetek ogółu ludności stanowią dzieci (umownie określane jako wnukowie), jaki ludność dorosła (umownie określana rodzicami), a jaki ludzie starzy (umownie określanymi dziadkami) i w konsekwencji wskazać **stopień zaawansowania demograficznej starości** ludności danego kraju lub regionu.

Wymienione wcześniej czynniki spowodowały w Polsce w latach 2005–2018 głębokie przekształcenia struktury ludności według wieku. Wyrażają się one w znacznym spadku liczby dzieci i dużym wzroście populacji w starszym wieku (tabl. 1.7). **Zbiorowość dzieci w wieku 0–14 lat zmalała** w wymienionym okresie z 6 189,2 tys. do 5 865,2 tys., tj. o –324,0 tys.; czyli o –5,2%, przy czym w mniejszym stopniu w miastach, bo o –1,5%, w większym zaś na wsi – o –9,8% (tabl. 1.7). Był to rezultat stałego spadku liczby urodzeń, jaki wystąpił w tych środowiskach w latach 2005–2015.

**Tablica 1.7. Rozwój liczebny ludności według biologicznych grup wieku w Polsce w latach 2005, 2010, 2015 i 2018. Stan w dniu 31 XII**

Wyszczególnienie		Ogółem	Ludność w wieku lat		
			0–14	15–64	65 i więcej lat
		w tysiącach			
Ogółem	2005	38 157,1	6 189,2	26 892,1	5 075,8
	2010	38 529,9	5 855,8	27 483,7	5 190,4
	2015	38 437,2	5 754,6	26 606,3	6 076,4
	2017	38 411,1	5 865,2	25 813,5	6 732,4
Miasta	2005	23 423,7	3 397,3	16 948,2	3 078,3
	2010	23 429,1	3 250,0	16 919,0	3 260,1
	2015	23 166,4	3 251,0	15 971,2	3 944,3
	2018	23 067,2	3 345,7	15 299,3	4 422,3
Wieś	2005	14 733,3	2 791,9	9 943,9	1 997,5
	2010	15 100,8	2 605,8	10 564,6	1 930,4
	2015	15 270,8	2 503,6	10 635,1	2 132,1
	2018	15 343,9	2 519,6	10 514,3	2 310,0

**Tablica 1.7. Rozwój liczebny ludności według biologicznych grup wieku w Polsce w latach 2005, 2010, 2015 i 2018. Stan w dniu 31 XII (dok.)**

Wyszczególnienie	Ogółem	Ludność w wieku lat		
		0–14	15–64	65 i więcej lat
w tysiącach				
Przyrost, ubytek (-) ludności				
W okresie 31 XII 2005 – 31 XII 2018:				
Ogółem:				
– w tysiącach	254,0	-324,0	-1078,6	1 656,6
– w procentach	0,7	-5,2	-4,0	32,6
Miasta				
– w tysiącach	-356,5	-51,6	-1 648,9	1 344,0
– w procentach	-1,5	-1,5	-9,7	43,7
Wieś				
– w tysiącach	610,6	-272,3	570,4	312,5
– w procentach	4,1	-9,8	5,7	15,6

Źródło: jak w tabl. 1.1. oraz obliczenia własne.

Zmniejszona liczebność dzieci w wieku 0–14 lat zmieniła radykalnie ich **udział względny** w ogólnej liczbie ludności. Zmalał on z 16,2% w 2005 r. do 15,3% w końcu 2018 r. Zwraca uwagę wyższy w końcu 2018 r. udział względny populacji w wieku 0–14 lat na wsi (16,4%), mniejszy natomiast w miastach (14,5%) (tabl. 1.8).

Kolejna, znacznie liczniejsza **populacja w wieku 15–64 lata**, obejmująca aż 50 roczników, umownie określana ludnością dorosłą, liczyła w 2005 r. 26 892,1 tys. osób i stale zwiększała się do około 2010 roku. Lata 2012–2018 charakteryzowała odmienna tendencja, wyrażająca się co roku nieznacznym spadkiem stanu liczebnego ludności dorosłej. W dniu 31 XII 2018 r. liczyła ona 25 813,5 tys. osób i w stosunku do 2005 r. zmniejszyła się o -1 078,6 tys. osób, czyli o -4,0% (tabl. 1.7). Warto zauważyć, że ubytek ten miał miejsce wyłącznie w miastach, w których omawiana populacja zmalała o -9,7%, na wsi – odwrotnie – liczba ludności w wieku 15–64 lata zwiększyła o 5,7% (tabl. 1.7).

**Udział względny populacji w wieku 15–64 lata** w końcu 2018 r. wynosił 67,2% ogółu ludności; w stosunku do 2005 r. zmalał o 3,3 pkt. procentowego. Stosowny współczynnik omawianej grupy wieku był nieco inny w miastach i na wsi. W 2018 r. był on niższy w populacji miejskiej (66,3%), wyższy – w wiejskiej (68,5%) (tabl. 1.8).

**Trzecią grupę ludności, wyodrębnioną w ramach podziału biologicznego 65 i więcej lat**, charakteryzuje największe tempo przyrostu. Jej liczebność w latach 2005–2018 zwiększyła się o 1 656,6 tys. osób, tj. o 32,6%. Zdecydowanie szybszy przyrost liczby ludności starszej miał miejsce w miastach, gdzie stanowił 43,7%, podczas gdy na wsi wyniósł tylko 15,6%. (tabl. 1.7). Przedstawiona dynamika przełożyła się na wyraźny wzrost udziału ludności w wieku 65 i więcej lat w ogólnej populacji kraju: 31 XII 2005 r. wynosił on 13,3%, natomiast w tym samym dniu 2018 r. – 17,5% (tabl. 1.8).

**Tablica 1.8. Zmiany w strukturze ludności według biologicznych grup wieku w Polsce w latach 2005, 2010, 2015 i 2018. Stan w dniu 31 XII**

Wyszczególnienie		Ogółem	Ludność w wieku lat		
			0–14	15–64	65 i więcej
			w procentach		
Ogółem	2005	100,0	16,2	70,5	13,3
	2010	100,0	15,2	71,3	13,5
	2015	100,0	15,0	69,2	15,8
	2018	100,0	15,3	67,2	17,5
Miasta	2005	100,0	14,5	72,4	13,1
	2010	100,0	13,9	72,2	13,9
	2015	100,0	14,0	69,0	17,0
	2018	100,0	14,5	66,3	19,2
Wieś	2005	100,0	18,9	67,5	13,6
	2010	100,0	17,2	70,0	12,8
	2015	100,0	16,4	69,6	14,0
	2018	100,0	16,4	68,5	15,1

Źródło: obliczenia własne na podstawie tabl. 1.7.

Trzeba nadmienić, że wzrost ten był rezultatem głównie procesów demograficznych w miastach, tu bowiem udział populacji w wieku 65 i więcej lat w liczbie ogółem tego środowiska zwiększył się w ciągu trzynastu lat z 13,1% do 19,2%. Tymczasem na wsi odpowiedni wskaźnik wzrósł tylko z 13,6% w 2005 r. do 15,1% w 2018 r. (tabl. 1.8).

Szybkie w ostatnich kilkunastu latach tempo wzrostu liczby ludności w wieku 65 i więcej lat, a także stałe zwiększanie się jej udziału procentowego w całej populacji, świadczy o **nasilaniu się procesu demograficznego starzenia ludności**. W świetle wymienionych wskaźników struktury obszarem o bardziej zaawansowanym procesie starzenia ludności były w Polsce – w końcu 2018 r. – miasta, a nie wieś (tabl. 1.8). Taki stan rzeczy to rezultat utrzymującego się od wielu lat wyższego poziomu urodzeń na wsi niż w miastach.

Inną miarą procesu demograficznego starzenia ludności jest **relacja między liczbą dzieci a liczbą ludzi starszych**. Wskazuje ona, ile ludzi w wieku 65 i więcej lat przypada na 1 000 dzieci będących w wieku 0–14 lat. W roku 2005 wskaźnik ten wyniósł 820, zaś w 2018 r. wzrósł do 1 148. W tym względzie miasta wyraźnie górowały nad wsią, odpowiednie wskaźniki w tym samym roku wynosiły bowiem 1 322 i 917 (tabl. 1.9).

**Tablica 1.9. Relacje między liczbą dzieci i liczbą ludzi starych w Polsce w latach 2005, 2010, 2015 i 2018. Stan w dniu 31 XII**

Wyszczególnienie	Ogółem				Miasta				Wieś			
	2005	2010	2015	2018	2005	2010	2015	2018	2005	2010	2015	2018
Na 1000 dzieci w wieku 0–14 lat przypada osób w wieku 65 i więcej lat	820	886	1056	1148	906	1003	1213	1322	715	741	852	917

Źródło: obliczenia własne na podstawie tabl. 1.7.

Z przytoczonych liczb płynie wniosek, że w ciągu trzynastu lat znacznie pogorszyły się relacje międzypokoleniowe między dziadkami i wnukami, babciami i wnuczkami. Należy stwierdzić, że nie tylko rośnie liczba ludności w wieku 65 i więcej lat, lecz także dokonują się istotne zmiany w jej strukturze według wieku. Stały wzrost populacji w wieku 65 i więcej lat w ostatnich kilkunastu latach był spowodowany głównie **powiększaniem się liczby osób w wieku 80 i więcej lat**. Z danych tablicy 1.10 wynika, że w latach 2005–2018 liczba ludzi starych w wieku 65 i więcej lat w Polsce zwiększyła się o 1 656,6 tys. osób, tj. o 32,6%, w tym populacja w wieku 65–79 lat tylko o 25,3%, natomiast liczba osób w wieku 80 i więcej lat, czyli populacja w sędziwym wieku, o 61,6%.

**Tablica 1.10. Rozwój liczebny ludności w starszym wieku (65–79 lat) i w sędziwym wieku (80 i więcej lat) w Polsce w latach: 2005, 2010, 2015 i 2018. Stan w dniu 31 XII**

Wyszczególnienie		Ludność w wieku					
		65 i więcej lat razem	w tym				
			65–79 lat	80 i więcej lat			
		w tysiącach					
Ogółem	2005	5 075,8	4 045,0	1 030,8			
	2010	5 190,4	3 862,4	1 328,0			
	2015	6 076,4	4 509,3	1 567,1			
	2018	6 732,4	5 066,6	1 665,7			
Miasta	2005	3 078,3	2 481,9	596,4			
	2010	3 260,1	2 469,9	790,2			
	2015	3 944,3	2 972,5	971,8			
	2018	4 422,3	3 363,9	1 058,4			
Wieś	2005	1 997,5	1 563,1	434,4			
	2010	1 930,4	1 392,6	537,8			
	2015	2 132,1	1 536,8	595,3			
	2018	2 310,0	1 702,7	607,3			
Przyrost, ubytek (–) ludności							
W okresie		w tys.	w %	w tys.	w %	w tys.	w %
31 XII 2005–31 XII 2018							
– Ogółem		1 656,6	32,6	1 021,6	25,3	634,9	61,6
– Miasta		1 344,0	43,7	882,0	35,5	462,0	77,5
– Wieś		312,5	15,6	139,6	8,9	172,9	39,8

Źródło: jak w tabl. 1.1. oraz obliczenia własne.

**Niejednakowa dynamika liczby ludności w starszym wieku** spowodowała zmiany w jej strukturze wiekowej. Zmalał mianowicie udział względny populacji w wieku 65–79 lat, wzrósł zaś w wieku 80 i więcej lat w ogólnej liczbie ludności w wieku 65 i więcej lat. W końcu 2005 r. udziały te stanowiły 79,7% i 20,3%, zaś w końcu 2018 r. odpowiednio 75,3% i 24,7% (tabl. 1.11). Liczby te świadczą o nasilającym się procesie starzenia się ludności w wieku 65 i więcej lat. Jest to z jednej strony rezultat stałego wydłużania przeciętnego trwania życia, z drugiej zaś wchodzenia – w ostatnich kilkunastu latach – do grupy wieku 80 i więcej lat licznych generacji urodzonych w latach 1920–1925.

**Tablica 1.11. Zmiany w strukturze wiekowej starszej populacji (65 i więcej lat) w Polsce w latach: 2005, 2010, 2015 i 2018. Stan w dniu 31 XII**

Wyszczególnienie	Ogółem				Miasta				Wieś			
	2005	2010	2015	2018	2005	2010	2015	2018	2005	2010	2015	2018
Ludność w wieku 65 i więcej lat, w tym w wieku:	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0
– 65–79 lat	79,7	74,4	74,2	75,3	80,6	75,8	75,4	76,1	78,3	72,1	72,1	73,7
– 80 i więcej lat	20,3	25,6	25,8	24,7	19,4	24,2	24,6	23,9	21,7	27,9	27,9	26,3

Źródło: dane tabl. 1.10 oraz obliczenia własne.

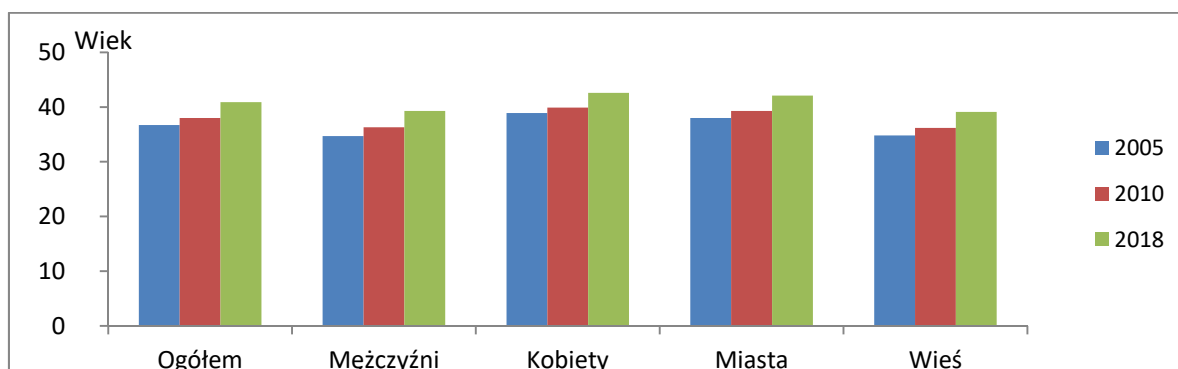
W ocenie zmian stopnia starości społeczeństwa znajduje również zastosowanie miara przedstawiająca **wiek środkowy ludności, czyli mediana**<sup>16</sup>. W ostatnich kilkunastu latach mediana wieku w Polsce wyraźnie wzrosła. W 2005 r. wynosiła ona 36,7 lat, w 2018 r. zwiększyła się do 40,9 lata, czyli o 4,2 roku. Na wynik ten złożyła się wyraźnie wyższa wartość mediany wieku kobiet (42,6 roku), niższa zaś mężczyzn (39,3 roku). Jest to rezultat dłuższego przeciętnego trwania życia kobiet niż mężczyzn.

Zauważalne są także różnice wartości mediany mieszkańców w miastach i na wsi. W końcu 2018 r. wynosiła ona w populacji miejskiej 42,1 roku, w wiejskiej natomiast 39,1 roku (tabl. 1.12). Jest to głównie rezultat poziomu urodzeń, jaki charakteryzuje środowisko wiejskie od wielu już lat.

**Tablica 1.12. Mediana (wiek środkowy) ludności w Polsce w latach: 2005, 2010, 2015 i 2018**

Wyszczególnienie	Ogółem			Miasta			Wieś		
	ogółem	mężczyźni	kobiety	ogółem	mężczyźni	kobiety	ogółem	mężczyźni	kobiety
2005	36,7	34,7	38,9	38,0	35,5	40,5	34,8	33,6	36,2
2010	38,0	36,3	39,9	39,3	37,0	41,7	36,2	35,2	37,4
2015	39,8	38,2	41,6	41,0	39,0	43,2	38,0	37,0	39,2
2018	40,9	39,3	42,6	42,1	40,1	44,1	39,1	38,1	40,2

Źródło: *Roczniki Demograficzne z lat: 2008, 2012, 2016, 2019*. Główny Urząd Statystyczny, Warszawa.

**Wykres 1.3. Mediana (wiek środkowy) ludności w Polsce w latach: 2005, 2010 i 2018. Stan w dniu 31 XII**

Źródło: jak w tabl. 1.11.

<sup>16</sup> Jeśli jej wartość rośnie, oznacza to, że dana populacja się starzeje, jeśli zaś mediana się zmniejsza, świadczy to, że dane społeczeństwo się odmładza.

Rosnąca wartość mediany wieku w miastach i na wsi mężczyzn oraz kobiet to kolejny dowód wydłużania przeciętnego trwania życia, a zarazem postępującego procesu starzenia się ludności w naszym kraju.

#### 1.4.2. Zmiany w liczbie i strukturze ludności według ekonomicznych grup wieku

Podział ludności na trzy duże grupy wiekowe typu biologicznego odgrywa dużą rolę w analizie demograficznej ludności według wieku, zwłaszcza w ocenie procesu starzenia ludności. Jest on jednak niewystarczający do oceny aktualnego stanu społeczno-gospodarczego i demograficznego kraju oraz do określenia jego perspektyw rozwojowych. Niezbędny jest tu **podział ludności według wieku oparty na przesłankach społeczno-ekonomicznych**, w ramach którego wyodrębnia się trzy duże grupy wiekowe: **wiek przedprodukcyjny** (0–17 lat), **produkcyjny** (18–59 lat kobiety, 18–64 lata mężczyźni) i **poprodukcyjny** (60 i więcej lat – kobiety, 65 i więcej lat – mężczyźni).

Takie ujęcie poznawcze umożliwi przedstawienie liczby osób wkraczających w wiek produkcyjny i liczebności populacji, która wychodzi z tego wieku, a w rezultacie prezentuje potencjalne zasoby rąk do pracy. Te z kolei są nieodzowne w analizie podaży i popytu na rynku pracy.

**Populacja w wieku przedprodukcyjnym** w dniu 31 XII 2005 r. liczyła w Polsce 7 863,8 tys. osób, a jej udział w ogólnej liczbie ludności stanowił 20,6% (tabl. 1.13 i 1.14).

Niski poziom urodzeń spowodował duży spadek liczebny omawianej populacji. Po trzynastu latach – w dniu 31 XII 2018 r. – liczyła ona 6 935,5 tys. osób, zmniejszyła się więc o –928,3 tys. osób, czyli o 11,8%<sup>17</sup>. Jak informują dane tabl. 1.13 spadek ten był mniejszy w miastach (–9,7%), większy na wsi (–14,4%).

Regres w rozwoju liczebny ludności w wieku przedprodukcyjnym zmniejszył radykalnie jej **udział w ogólnej liczbie ludności**. W końcu 2018 r. wynosił on w populacji ogółem, miejskiej i wiejskiej odpowiednio: 18,1%, 17,1% i 19,6% (tabl. 1.14). W stosunku do 2005 r. udziały te skurczyły się: w populacji ogółem o 2,5 pkt. proc., miejskiej o 1,5 pkt., a wiejskiej o 4,2 pkt. procentowego. Mimo że wieś wykazała się największym spadkiem udziału procentowego populacji w wieku 0–17 lat, środowisko to nadal ma wyraźnie wyższy wskaźnik niż miasto. (tabl. 1.14)

**Tablica 1.13. Rozwój liczebny ludności według ekonomicznych grup wieku w Polsce w latach: 2005, 2010, 2015, 2017 i 2018. Stan w dniu 31 XII**

Wyszczególnienie		Ogółem	Ludność w wieku		
			przedprodukcyjnym (0–17 lat)	produkcyjnym (mężczyźni 18–64, kobiety 18–59 lat) <sup>a</sup>	poprodukcyjnym (mężczyźni 65 i więcej lat, kobiety 60 i więcej lat) <sup>a</sup>
			w tysiącach		
Ogółem	2005	38 157,1	7 863,8	24 405,0	5 888,2
	2010	38 530,0	7 243,0	24 831,0	6 456,0
	2015	38 437,2	6 901,8	24 002,2	7 533,3
	2017	38 433,6	6 920,7	23 517,6	7 995,3
	2018	38 411,1	6 935,5	23 269,7	8 205,9

<sup>17</sup> Wskazany ubytek ludności w wieku przedprodukcyjnym dokonał się w latach 2006–2016. W roku 2017 i 2018 obserwowano bowiem nie spadek, lecz wzrost omawianej populacji; wyniósł on w tych latach 32,7 tys. osób (zob. tabl. 1.13). Był to skutek wzrostu liczby urodzeń jaki miał miejsce w 2016 i 2017 roku (zob. *Rocznik Demograficzny 2018*).

**Tablica 1.13. Rozwój liczebny ludności według ekonomicznych grup wieku w Polsce w latach: 2005, 2010, 2015, 2017 i 2018. Stan w dniu 31 XII (dok.)**

Wyszczególnienie	Ogółem	Ludność w wieku			
		przedprodukcyjnym (0–17 lat)	produkcyjnym (mężczyźni 18–64, kobiety 18–59 lat) <sup>a</sup>	poprodukcyjnym (mężczyźni 65 i wię- cej lat, kobiety 60 i więcej lat) <sup>a</sup>	
w tysiącach					
Miasta	2005	23 423,7	4 354,1	15 450,1	3 619,5
	2010	23 429,0	3 998,0	15 302,0	4 129,0
	2015	23 166,4	3 869,5	14 358,4	4 938,6
	2017	23 109,3	3 912,1	13 934,0	5 263,2
	2018	23 067,2	3 932,4	13 729,6	5 405,2
Wieś	2005	14 733,3	3 509,7	8 954,9	2 268,7
	2010	15 101,0	3 245,0	9 529,0	2 327,0
	2015	15 270,8	3 032,3	9 643,8	2 594,7
	2017	15 324,3	3 008,6	9 583,7	2 732,1
	2018	15 343,9	3 003,1	9 540,1	2 800,7
Przyrost, ubytek (-) ludności					
W okresie 31 XII 2005– 31 XII 2018:					
Ogółem					
– w tysiącach	254,0	–928,3	–1 135,3	2 317,7	
– w procentach	0,7	–11,8	–4,7	39,4	
Miasta					
– w tysiącach	–356,5	–421,7	–1 720,5	1 785,7	
– w procentach	–1,5	–9,7	–11,1	49,3	
Wieś					
– w tysiącach	610,6	–506,6	585,2	532,0	
– w procentach	4,1	–14,4	6,5	23,4	

<sup>a</sup> Stan ludności w wieku produkcyjnym i poprodukcyjnym na dzień 31 XII 2015 został przedstawiony według klasyfikacji obowiązującej do dnia 31 XII 2012 r. (zobacz *Rocznik Demograficzny 2014*, ed. cit., s. 159). Tymczasem – zgodnie z ustawą o emeryturach i rentach (Dz. U. z 2012 r. poz. 637) – nowy wiek emerytalny obowiązujący od 1 I 2013 r. wynosił dla mężczyzn: w 2013 r. – 65,25 roku, w 2014 r. – 65,5 roku, w 2015 r. – 65,75 roku, zaś dla kobiet odpowiednio: 60,25, 60,5, 60,75 lat. Na mocy Ustawy z dn. 16 XI 2016 r. przywrócono tradycyjne (obowiązujące do 31 XII 2012 r.) granice wieku emerytalnego.

Źródło: jak w tabl. 1.1, obliczenia własne oraz dane GUS.

Kolejna grupa wieku oparta na ekonomicznych przesłankach klasyfikacyjnych, ściśle związana z rynkiem pracy, to **populacja w wieku produkcyjnym**. Ludność ta odgrywa ważną rolę w rozwoju społeczno-gospodarczym kraju czy regionu. **Zjawiska demograficzne najsilniej oddziałują na gospodarkę właśnie przez liczbę i strukturę ludności w tym wieku**. Zbiorowość ta określa wielkość potencjalnych zasobów pracy, te zaś z kolei – rozmiary zatrudnienia. W efekcie ludność w wieku produkcyjnym jest istotnym elementem siły produkcyjnej społeczeństwa.

Granice wieku produkcyjnego są zakreślane dość szeroko. Rozpiętość między najmłodszymi rocznikami tej grupy – 18 lat, a najstarszymi liczącymi 59 lat (kobiety) i 64 lata (mężczyźni) wynosi odpowiednio 42 i 47 roczników. Oznacza to, że w wieku produkcyjnym

np. w latach 2005–2018 znajdowały się generacje o różnej liczebności; są w tej zbiorowości jeszcze roczniki wyżu urodzeń z pierwszej połowy lat 50., mniej liczne roczniki niżu z lat 60., są tu także stosunkowo liczne generacje, które przyszły na świat w latach 70. itp.

Proces ubytku naturalnego ludności w wieku produkcyjnym, jaki się dokonywał w latach 2005–2018, był rekompensowany nowymi – mniej lub bardziej licznymi – generacjami wywodzącymi się z wyżów bądź niżów urodzeń. Dlatego też dostrzega się niejednakowe tempo przyrostu tej populacji. W pięcioleciu 2006–2010 obserwuje się jeszcze wzrost liczebny ludności w wieku produkcyjnym, ale już w następnym pięcioleciu 2011–2015 miał miejsce jej ubytek. Ubytek ten wystąpił także w latach 2016, 2017 i 2018.

**Tablica 1.14. Zmiany w strukturze ludności według ekonomicznych grup wieku w Polsce w latach 2005, 2010, 2015, 2017 i 2018. Stan w dniu 31 XII w %**

Wyszczególnienie		Ogółem	Ludność w wieku		
			przedprodukcyjnym (0–17 lat)	produkcyjnym (mężczyźni 18–64, kobiety 18–59 lat)	poprodukcyjnym (mężczyźni 65 i więcej lat, kobiety 60 i więcej lat)
Ogółem:	2005	100,0	20,6	64,0	15,4
	2010	100,0	18,8	64,4	16,8
	2015	100,0	18,0	62,4	19,6
	2017	100,0	18,0	61,2	20,8
	2018	100,0	18,1	60,6	21,4
Miasta:	2005	100,0	18,6	65,9	15,5
	2010	100,0	17,1	65,3	17,6
	2015	100,0	16,7	62,0	21,3
	2017	100,0	16,9	60,3	22,8
	2018	100,0	17,1	59,5	23,4
Wieś:	2005	100,0	23,8	60,8	15,4
	2010	100,0	21,5	63,1	15,4
	2015	100,0	19,8	63,2	17,0
	2017	100,0	19,6	62,5	17,8
	2018	100,0	19,6	62,2	18,3

Źródło: obliczenia własne na podstawie danych tabl. 1.13.

W dniu 31 XII 2018 r. omawiana populacja liczyła 23 269,7 tys. osób; w stosunku do 2005 r. zmalała o –1 135,3 tys. osób, czyli o –4,7%. Należy zauważyć, że ubytek ludności w wieku produkcyjnym wystąpił tylko w miastach i wyniósł –1 720,5 tys. osób (–11,1%), na wsi natomiast obserwuje się odmienną tendencję – wzrost liczebny omawianej zbiorowości stanowiący 585,2 tys. osób (6,5%) – tabl. 1.13.

Niejednakowa dynamika liczby ludności w wieku produkcyjnym ogółem oraz w mieście i na wsi w Polsce spowodowała zauważalne **zmiany w udziale tej zbiorowości w ogólnej populacji**. W roku 2018 udział ten wynosił 60,6%, w stosunku do 2005 r. skurczył się o 3,4 pkt. procentowego. W miastach omawiany wskaźnik stanowił 59,5% ogółu ludności tego środowiska i w porównaniu z 2005 r. zmniejszył się o 6,4 pkt. procentowego.

Na wsi udział ludności w wieku produkcyjnym w całej populacji tego środowiska w 2018 r. osiągnął 62,2%, w stosunku do 2005 r. nie zmniejszył się, lecz wzrósł o 1,4 pkt. proc. i przewyższał wyraźnie stosowny wskaźnik w miastach (tabl. 1.14).



Wraz z upływem czasu zmienia się nie tylko liczba, ale i **struktura populacji w wieku produkcyjnym**. Młode generacje wstępujące w wiek produkcyjny i najstarsze, wychodzące z tej grupy wieku zmieniają relacje pomiędzy liczbą osób w tzw. **wieku mobilnym** (18–44 lata) i **wieku niemobilnym** (45–64 lata mężczyźni i 45–59 lat kobiety). Jeśli w ogólnej liczbie ludności w wieku produkcyjnym rośnie udział względny osób w starszym wieku, co nieuchronnie pociąga za sobą spadek udziału generacji w młodszym wieku, stwierdza się, że ludność produkcyjna się starzeje. Jeśli obserwujemy zjawisko odwrotne, populacja ta się odmładza.

Rozwój liczebny populacji ogółem w wieku produkcyjnym – mobilnym i niemobilnym – w Polsce w latach 2005–2015, rozpatrywany w dwóch pięcioletnich okresach, pozwala wyodrębnić dwie odmienne tendencje. W pięcioleciu 2006–2010 w obu grupach dostrzega się wzrost ludności; w kolejnym okresie 2011–2015 zaś odwrotnie – obie grupy zmalały liczebnie. Kurczyły się liczebnie także w latach 2016, 2017 i 2018.

Wzrost w pierwszym pięcioleciu uwarunkowany był liczniejszymi generacjami urodzonymi w latach 70. i pierwszej połowie lat 80., a także wspomnianą wcześniej korektą GUS podnoszącą ogólną liczbę ludności w 2010 r. (a tym samym i liczbę ludności w wieku produkcyjnym), pomniejszoną następnie ujemnym saldem migracji zagranicznych oraz liczbą zgonów.

Nieduży ubytek liczby ludności w wieku produkcyjnym **mobilnym** w latach 2011–2018 wynikał z wstępowania do tej grupy wiekowej mniej licznych generacji urodzonych po 1990 r., a także z ujemnego salda migracji zagranicznych i zgonów.

Także nieznaczny w tym samym okresie ubytek ludności w starszym wieku produkcyjnym, czyli w wieku **niemobilnym** był spowodowany wchodzeniem do tej grupy generacji urodzonej w latach 60., czyli w okresie niżu demograficznego. Trzeba tu także mieć na uwadze negatywny wpływ ujemnego salda migracji zagranicznych i liczby zgonów.

**Tablica 1.15. Rozwój liczebny ludności w wieku produkcyjnym mobilnym i niemobilnym w Polsce w latach 2005, 2010, 2015, 2017 i 2018. Stan w dniu 31XII**

Wyszczególnienie		Ludność w wieku produkcyjnym		
		razem <sup>a</sup>	mobilnym <sup>b</sup>	niemobilnym <sup>c</sup>
w tysiącach				
Ogółem	2005	24 405,0	15 250,9	9 154,1
	2010	24 831,0	15 424,0	9 407,0
	2015	24 002,2	15 153,1	8 849,1
	2017	23 517,6	14 859,8	8 657,9
	2018	23 269,7	14 675,8	8 594,0
Miasta	2005	15 450,1	9 426,8	6 023,3
	2010	15 303,0	9 338,0	5 965,0
	2015	14 358,4	8 997,9	5 360,5
	2017	13 934,0	8 768,3	5 165,7
	2018	13 729,6	8 633,6	5 096,0
Wieś	2005	8 954,9	5 824,1	3 130,8
	2010	9 528,0	6 086,0	3 442,0
	2015	9 643,8	6 155,3	3 488,5
	2017	9 583,7	6 091,5	3 492,2
	2018	9 540,1	6 042,2	3 497,9

**Tablica 1.15. Rozwój liczebny ludności w wieku produkcyjnym mobilnym i niemobilnym w Polsce w latach 2005, 2010, 2015, 2017 i 2018. Stan w dniu 31XII (dok.)**

Wyszczególnienie	Ludność w wieku produkcyjnym					
	razem <sup>a</sup>		mobilnym <sup>b</sup>		niemobilnym <sup>c</sup>	
w tysiącach						
Przyrost, ubytek (-) ludności						
W okresie	w tys.	w %	w tys.	w %	w tys.	w %
31 XII 2005–31 XII 2018	-1 135,3	-4,7	-575,1	-3,8	-560,1	-6,1
– Ogółem	-1 720,5	-11,1	-793,2	-8,4	-927,3	-15,4
– Miasta	585,2	6,5	218,1	3,7	367,1	11,7
– Wieś	-1 135,3	-4,7	-575,1	-3,8	-560,1	-6,1

<sup>a</sup> Mężczyźni w wieku 18–64 lata, kobiety 18–59 lat. <sup>b</sup> Mężczyźni i kobiety w wieku 18–44 lata. <sup>c</sup> Mężczyźni w wieku 45–64 lata, kobiety 45–59 lat.

Źródło: jak w tabl. 1.1. oraz obliczenia własne.

Niejednakowa dynamika liczby ludności w wieku produkcyjnym – mobilnym i niemobilnym – ogółem oraz w mieście i na wsi w latach 2005–2018 zmieniła **udziały tych zbiorowości w ogólnej liczbie ludności produkcyjnej** omawianych środowisk. Jak zaznaczono wcześniej udziały te wyrażone w procentach informują o stanie zaawansowania starości ludności w wieku produkcyjnym. Stosowne wskaźniki przedstawiono w tablicy 1.16.

W Polsce w 2018 r. **wyższy poziom starości demograficznej populacji produkcyjnej notuje ludność miejska, niższy zaś wiejska**. Udział ludności produkcyjnej w starszym wieku, czyli w wieku niemobilnym, w ogólnej populacji w wieku produkcyjnym wynosił bowiem w miastach 37,1%, na wsi 36,7% (tabl. 1.16).

**Tablica 1.16. Zmiany w strukturze ludności produkcyjnej według wieku w Polsce w latach: 2005, 2010, 2015 i 2018. Stan w dniu 31 XII, (w %)**

Wyszczególnienie	Ogółem				Miasta				Wieś			
	2005	2010	2015	2018	2005	2010	2015	2018	2005	2010	2015	2018
Ludność w wieku – produkcyjnym <sup>a</sup> :	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0
– mobilnym <sup>b</sup>	62,5	62,1	63,1	63,1	61,0	61,0	62,7	62,9	65,0	63,9	63,8	63,3
– niemobilnym <sup>c</sup>	37,5	37,9	36,9	36,9	39,0	39,0	37,3	37,1	35,0	36,1	36,2	36,7

<sup>a</sup> Mężczyźni w wieku 18–64 lata, kobiety 18–59 lat. <sup>b</sup> Mężczyźni i kobiety w wieku 18–44 lata. <sup>c</sup> Mężczyźni w wieku 45–64 lata, kobiety 45–59 lat.

Źródło: obliczenia własne na podstawie danych tablicy 1.15.

Rozważania dotyczące zmian w liczbie i strukturze ludności w wieku produkcyjnym zamyka **bilans** tej populacji sporządzony dla lat 2005–2018 (tabl. 1.17). Przedstawia on relacje między liczbą ludności wstępującą w wiek produkcyjny (osiągającą 18 lat) i liczbą ludności wychodzącą z wieku produkcyjnego (osiągającą wiek 65 lat mężczyźni i 60 lat kobiety) oraz wynik tej wymiany. Należy stwierdzić, że rezultat wymiany generacji – wraz z upływem lat – jest coraz mniej korzystny. W roku 2005 dodatni wynik osiągnął 279,0 tys. osób, kurczył się jednak w kolejnych latach – do 16,4 tys. osób w 2011 roku. W 2012 r. saldo wymiany generacji było już ujemne stanowiąc –22,6 tys.; w kolejnych latach wyraźnie rosło, by w 2018 r. osiągnąć –156,3 tys. osób (tabl. 1.17).

Jeśli dodatnie lub ujemne saldo wymiany generacji ludności w wieku produkcyjnym zostanie skorygowane liczbą zgonów i liczbą osób ujemnego lub dodatniego salda migracji zagranicznych, które miały miejsce w tej populacji w danym roku, otrzyma się wówczas

**przyrost netto populacji produkcyjnej.** Jak wynika z danych tablicy 1.17, jego wartości dodatnie wynosiły w 2005 r. 165,4 tys. osób, w kolejnych latach stale kurczyły się, aby w 2011 r. wykazywać już wartości ujemne –92,5 tys. osób, a w 2018 r. już –247,9 tys. osób.

**Tablica 1.17. Bilans ludności w wieku produkcyjnym w Polsce w latach 2005–2018 w tysiącach**

Lata	Stan w dniu 1 I	Ludność osiągnąca wiek		Wynik wymiany generacji (+) (–)	Ubytek z powodu zgonów i ujemnego salda migracji zagranicznych	Przyrost, ubytek (–) netto	Stan w dniu 31 XII
		produkcyjny (18 lat)	poprodukcyjny (65 lat m.) (60 lat k.)				
<b>Ogółem</b>							
2005	24 239,6	582,4	303,4	+279,0	113,6	165,4	24 405,0
2007	24 481,7	553,6	366,4	+187,2	123,6	63,6	24 545,3
2011	24 831,0	484,3	467,9	+16,4	108,8	–92,5	24 738,5
2012	24 738,5	464,8	487,4	–22,6	110,3	–132,9	24 605,6
2013	24 605,6	436,4	503,6	–67,2	116,3	–183,5	24 422,1
2014	24 422,1	424,1	508,2	–84,1	107,8	–191,9	24 230,2
2015	24 230,2	407,2	526,9	–119,7	108,3	–228,0	24 002,2
2016	24 002,2	390,6	530,3	–139,7	94,9	–234,6	23 767,6
2017	23 767,6	379,3	536,0	–156,7	93,3	–250,0	23 517,6
2018	23 517,6	376,0	532,3	–156,3	91,6	–247,9	23 269,7
<b>Mężczyźni</b>							
2005	12 429,3	298,3	136,7	+161,6	84,9	76,7	12 506,0
2007	12 567,6	283,1	120,6	+162,5	92,5	70,0	12 637,6
2011	12 982,1	247,6	176,6	+71,0	82,3	–11,3	12 970,8
2012	12 970,8	236,9	194,2	+42,7	83,7	–41,0	12 929,8
2013	12 929,8	222,8	207,8	+15,0	85,4	–70,4	12 859,4
2014	12 859,4	217,4	212,5	+4,9	80,6	–75,7	12 783,7
2015	12 783,7	208,4	222,0	–13,6	81,5	–95,1	12 688,6
2016	12 688,6	200,5	230,1	–29,6	74,7	–104,3	12 584,3
2017	12 584,3	194,3	234,4	–40,1	73,4	–113,5	12 470,7
2018	12 470,7	192,7	237,8	–45,1	72,7	–117,8	12 353,0
<b>Kobiety</b>							
2005	11 810,3	284,2	166,7	+117,5	28,8	88,7	11 899,0
2007	11 914,1	270,5	245,8	+24,7	31,2	–6,5	11 907,6
2011	11 848,9	236,7	291,4	–54,6	26,6	–81,2	11 767,7
2012	11 767,7	228,0	293,1	–65,1	26,8	–91,9	11 675,8
2013	11 675,8	213,6	295,8	–82,2	30,9	–113,1	11 562,7
2014	11 562,7	206,7	295,7	–89,0	27,3	–116,3	11 446,4
2015	11 446,4	198,8	304,9	–106,1	26,8	–132,9	11 313,5
2016	11 313,5	190,1	300,2	–110,1	20,1	–130,2	11 183,3
2017	11 183,3	185,1	301,6	–116,5	19,9	–136,4	11 046,9
2018	11 046,9	183,3	294,5	–111,2	18,9	–130,1	10 916,8

Źródło: Roczniki Demograficzne z lat: 2008, 2013, 2015, 2016, 2017, 2018 i 2019. Główny Urząd Statystyczny, Warszawa.

Z tych liczb płynie jasny wniosek. Rynek pracy w Polsce był zasilany z każdym rokiem coraz mniejszą liczebnie młodą generacją, a w ostatnich kilku latach więcej osób go opuszczało, niż na niego wstępowało. To oznacza, że uwarunkowania demograficzne są obecnie i będą w najbliższych latach **czynnikiem przeciwdziałającym bezrobociu**, kształtując zmiany w podaży rąk do pracy.

**Trzecią grupę** wieku wyodrębnioną na podstawie kryteriów ekonomicznych stanowi **ludność w wieku poprodukcyjnym**. Zbiorowość tę tworzą kobiety w wieku 60 i więcej lat oraz mężczyźni w wieku 65 i więcej lat. W przeciwieństwie do ludności w wieku przedprodukcyjnym, którą znamionuje malejąca tendencja rozwoju liczebnego, ludność w wieku poprodukcyjnym od wielu już lat stale zwiększa swą liczebność. Obserwuje się podobny proces jak w przypadku ludności w wieku 65 i więcej lat.

W tabelicy 1.13 podano, że w 2005 r. zbiorowość w wieku poprodukcyjnym liczyła 5 888,2 tys. osób, zaś w końcu 2018 r. 8 205,9 tys., czyli w ciągu trzynastu lat powiększyła się o 2 317,7 tys. osób, tj. o 39,4%. Należy zauważyć, że ten wzrost był zdecydowanie większy w miastach (49,3%), mniejszy natomiast na wsi (23,4%) – tabl. 1.13.

Udział populacji w wieku poprodukcyjnym w liczbie ludności ogółem wzrósł z 15,4% w 2005 r. do 21,4% w 2018 roku. Omawiany wskaźnik był w 2018 r. znacznie wyższy w środowisku miejskim (23,4%), niższy zaś w środowisku wiejskim (18,3%) – tabl. 1.14.

**Rosnąca liczba ludności w wieku poprodukcyjnym** i związany z tym procesem rozszerzający się udział procentowy tej zbiorowości w ogólnej populacji danego środowiska **powoduje wiele następstw**. Przede wszystkim przyczynia się do obciążenia budżetu państwa różnymi formami emerytur i rent, zwiększa zapotrzebowanie na miejsca w domach pomocy społecznej, stymuluje wzrost zadań z zakresu pomocy społecznej i opieki lekarskiej. Rozszerzeniu będzie musiało ulec poradnictwo, profilaktyka i leczenie geriatryczne. Rozwój infrastruktury i różnego rodzaju usług związanych z obsługą ludzi starszych będzie w nadchodzących latach wciąż pozostawał pod silną presją czynnika demograficznego.

Malejąca liczba ludności w wieku przedprodukcyjnym i jej wzrost w wieku poprodukcyjnym zmieniły radykalnie **obciążenie demograficzne ludności w wieku produkcyjnym** tymi populacjami. Odpowiednie wskaźniki dla lat 2005, 2010 i 2018 przedstawiono w tabelicy 1.18. Informują one o dużym spadku obciążenia ludności w wieku produkcyjnym populacją w wieku przedprodukcyjnym, znaczącym zaś wzroście obciążenia ludnością w wieku poprodukcyjnym.

**Tablica 1.18. Obciążenie demograficzne ludności w wieku produkcyjnym ludnością w wieku przedprodukcyjnym i poprodukcyjnym w Polsce w latach 2005, 2010, 2015 i 2018. Stan w dniu 31 XII**

Ludność w wieku	Ogółem				Miasta				Wieś			
	2005	2010	2015	2018	2005	2010	2015	2018	2005	2010	2015	2018
Na 1000 osób w wieku produkcyjnym przypada osób w wieku:												
Przedprodukcyjnym	322	292	288	298	282	261	269	286	392	341	314	315
Poprodukcyjnym	241	260	314	353	234	270	344	394	253	244	269	294
Razem w wieku nieprodukcyjnym	563	552	602	651	516	531	613	680	645	585	583	608

Źródło: obliczenia własne na podstawie danych tabl. 1.13.

W roku 2005 na 1000 osób w wieku produkcyjnym przypadały 322 osoby w wieku przedprodukcyjnym, zaś w końcu 2018 r. wskaźnik ten obniżył się do 298 osób. W przypadku obciążenia ludności produkcyjnej ludnością w wieku poprodukcyjnym, odpowiednie wskaźniki w tych samych latach wzrosły z 241 do 353 osób. Trzeba nadmienić, że wymienione, odmienne tendencje demograficzne w tym względzie zauważa się zarówno w miastach, jak i na wsi (tabl. 1.18).

Nasuwa się tu pytanie, jak przebiegały zmiany w wartościach omawianych współczynników w przypadku łącznego obciążenia ludności produkcyjnej populacją w wieku nieprodukcyjnym (przed i poprodukcyjnym). Wskaźniki zawarte w tabelicy 1.18 informują, że na 1000 osób w wieku produkcyjnym przypadało osób w wieku nieprodukcyjnym: 563 w 2005 r. i 651 w 2018 roku. Dodać trzeba, że wymieniony wzrost obciążenia to wyłącznie efekt procesów demograficznych w miastach, w których stosowne wskaźniki w tym samym czasie wzrosły znacząco: z 516 do 680. Tymczasem na wsi odwrotnie – obserwuje się ich spadek: z 645 do 608 (tabl. 1.18).

Na wsi w 2018 r. dostrzega się zatem nie tylko niższy niż w mieście poziom współczynników obciążenia, ale i odmienną dynamikę kształtowania się ich wartości w czasie. Procesy powyższe objawiać się będą nieco innym nasileniem skutków społeczno-ekonomicznych w tych środowiskach.

### 1.4.3. Dzieci i młodzież według edukacyjnych grup wieku

Do edukacyjnych grup wieku zalicza się roczniki, które wymagają szczególnej opieki ze strony państwa i społeczeństwa. Mamy tu na uwadze dzieci w tzw. wieku żłobkowym i przedszkolnym, w wieku szkoły podstawowej, gimnazjalnym i ponadgimnazjalnym i średniej oraz w wieku szkoły wyższej. Zbiorowość ta obejmuje dość dużą grupę wiekową 0–24 lata.

Podział na wąskie grupy wiekowe, prezentowany w tabelicy 1.19 został dostosowany do obowiązującego do 2016 r. systemu szkolnictwa. Wyodrębniono w nim subpopulacje: 0–2<sup>18</sup>, 3–6, 7–12, 13–15, 16–18, 19–24 lata. Po 1 września 2017 r. dotychczasowe gimnazja były stopniowo wygaszane. Obecnie w miejsce sześciolletniej szkoły podstawowej i trzyletniego gimnazjum funkcjonują 8-letnie szkoły podstawowe.

Liczba dzieci w wieku do ukończenia trzeciego roku życia określa wielkość specyficznych potrzeb i wynikających stąd zadań dla instytucji ochrony zdrowia oraz instytucji opieki nad dziećmi do lat trzech. Chodzi tu o: usługi z zakresu pediatrii, wysiłki zmierzające do dalszego obniżania umieralności niemowląt, miejsca w żłobkach dla dzieci kobiet pracujących zawodowo, placówki opiekuńczo-wychowawcze, regionalne placówki opiekuńczo-terapeutyczne oraz interwencyjne ośrodki preadopcyjne, a także o urlopy i zasiłki macierzyńskie itp.

**Tabela 1.19. Rozwój liczebny dzieci i młodzieży według edukacyjnych grup wieku w Polsce w latach 2005, 2013, 2015 i 2018. Stan w dniu 31 XII**

Wyszczególnienie	Populacja w wieku lat						
	0–2 <sup>a</sup>	3–6	7–12	13–15	16–18	19–24	
w tysiącach							
Ogółem	2005	1 065,8	1 471,7	2 611,5	1 589,4	1 707,9	3 928,3
	2013	1 145,6	1 684,4	2 183,8	1 149,1	1 268,8	3 074,4
	2015	1 106,1	1 633,2	2 294,5	1 097,4	1 177,8	2 834,6
	2018	1 167,8	1 509,4	2 462,6	1 075,8	1 095,9	2 492,6
Miasta	2005	612,9	814,1	1 405,4	870,2	991,6	2 422,5
	2013	664,9	968,5	1 196,5	608,4	681,6	1 697,5
	2015	646,9	943,6	1 274,1	586,5	637,9	1 513,5
	2018	689,9	873,9	1 384,9	586,9	601,8	1 314,5
Wieś	2005	453,0	657,6	1 206,1	719,2	716,3	1 505,7
	2013	480,7	715,9	987,3	540,7	587,2	1 377,0
	2015	459,2	689,6	1 020,4	510,9	539,9	1 321,1
	2018	478,0	635,6	1 077,7	488,9	494,1	1 178,1

<sup>18</sup> Dzieci w wieku 0–2 lata nie są zaliczane do wieku edukacyjnego.

**Tablica 1.19. Rozwój liczebny dzieci i młodzieży według edukacyjnych grup wieku w Polsce w latach 2005, 2013, 2015 i 2018. Stan w dniu 31 XII (dok.)**

Wyszczególnienie	Populacja w wieku lat					
	0–2 <sup>a</sup>	3–6	7–12	13–15	16–18	19–24
w tysiącach						
Przyrost, ubytek (–) populacji						
W okresie 31 XII 2005–31 XII 2017						
Ogółem w tysiącach	102,0	37,7	–148,9	–513,6	–612,0	–1 435,7
w procentach	9,6	2,6	–5,7	–32,3	–35,8	–36,5
Miasta						
w tysiącach	77,0	59,8	–20,5	–283,3	–389,8	–1 108,0
w procentach	12,6	7,3	–1,5	–32,6	–39,3	–45,7
Wieś						
w tysiącach	25,0	–22,0	–128,4	–230,3	–222,2	–327,6
w procentach	5,5	–3,3	–10,6	–32,0	–31,0	–21,8

<sup>a</sup> Dzieci w wieku 0–2 lata nie są zaliczane do wieku edukacyjnego.

Źródło: jak w tabl. 1.1 oraz obliczenia własne.

Dane tablicy 1.19 wskazują, że w latach 2005–2018 wystąpił nieduży, wynoszący 102,0 tys. wzrost liczby dzieci w wieku 0–2 lata, czyli o 9,6%. Wzrost ten był wyższy w miastach (12,6%) i zdecydowanie niższy na wsi (5,5%) (tabl. 1.19). Spowodowany on był wzrostem liczby urodzeń, głównie w latach 2006–2010 (w porównaniu z latami 2001–2004), a także w roku 2016 i 2017, oraz obniżoną umieralnością niemowląt.

Zmieniły się nieznacznie udziały względne dzieci w wieku 0–2 lata w ogólnej liczbie ludności. W roku 2005 odpowiedni wskaźnik stanowił 2,8%, w 2013 r. wzrósł do 3,0% i na takim poziomie pozostał w 2018 r. (tabl. 1.20).

**Tablica 1.20. Zmiany udziału edukacyjnych grup wieku w ogólnej liczbie ludności w podziale na miasto i wieś w Polsce w latach 2005, 2013, 2015 i 2018. Stan w dniu 31 XII**

Wyszczególnienie		Udział w procentach w wieku:					
		0–2 <sup>a</sup>	3–6	7–12	13–15	16–18	19–24
Ogółem	2005	2,8	3,9	6,8	4,2	4,5	10,3
	2013	3,0	4,4	5,7	3,0	3,3	8,0
	2015	2,9	4,2	6,0	2,9	3,1	7,4
	2018	3,0	3,9	6,4	2,8	2,9	6,5
Miasta	2005	2,6	3,5	6,0	3,7	4,2	10,3
	2013	2,8	4,1	5,1	2,6	2,9	7,2
	2015	2,8	4,1	5,5	2,5	2,8	6,5
	2018	3,0	3,8	6,0	2,5	2,6	5,7
Wieś	2005	3,1	4,5	8,2	4,9	4,9	10,2
	2013	3,2	4,7	6,5	3,5	3,9	9,0
	2015	3,0	4,5	6,7	3,3	3,5	8,7
	2018	3,1	4,1	7,0	3,2	3,2	7,7

<sup>a</sup> Dzieci w wieku 0–2 lata nie są zaliczane do wieku edukacyjnego.

Źródło: obliczenia własne na podstawie danych tabl. 1.19.

Kolejna grupa, w tym przypadku stanowiąca już edukacyjną grupę wieku, to **dzieci w wieku przedszkolnym 3–6 lat**. Podobnie jak dzieci w wieku żłobkowym grupa ta tworzy również popyt na określone dobra i usługi. Wynika on z konieczności zapewnienia tej subpopulacji wszechstronnego rozwoju, m.in. przez właściwą opiekę lekarską, odżywianie, wychowanie w przedszkolach itp.

Subpopulacja ta – podobnie jak poprzednia grupa wieku 0–2 lata – w okresie 2005–2018 charakteryzowała się w pierwszych kilku latach tego okresu wzrostem, a w latach 2014–2018 spadkiem liczby dzieci. Był to skutek stopniowego przechodzenia do grupy wiekowej 3–6 lat początkowo liczniejszych, a następnie mniej licznych generacji z grupy wiekowej 0–2 lata. Łącznie biorąc, subpopulacja w wieku 3–6 lat wzrosła w omawianych trzynastu latach o 37,7 tys. osób, to jest o 2,6%. Wzrost ten wystąpił wyłącznie w miastach, stanowiąc 7,3%; na wsi w tym samym czasie notowano spadek liczebny tej grupy dzieci wynoszący 3,3%. **W udziale względnym** dzieci w wieku 3–6 lat w ogólnej liczbie ludności nie dostrzega się istotnych zmian. Stosowny wskaźnik stanowił w 2005 r. 3,9%, w 2013 r. wzrósł do 4,4%, a w 2018 r. obniżył się do poziomu z 2005 r.

Należy zaznaczyć, że zdecydowanie niższa obecnie niż przed laty liczba dzieci w wieku 3–6 lat stwarza możliwości objęcia wychowaniem przedszkolnym znacznie wyższego odsetka dzieci w tym wieku, niż to było dotychczas. Od 1 września 2015 r. obowiązuje prawo dziecka czteroletniego do wychowania przedszkolnego, a od 1 września 2017 r. dotyczy ono również dziecka trzyletniego, stanowiąc wsparcie dla rodziców w opiece nad dzieckiem poprzez zniesienie barier w upowszechnianiu wychowania przedszkolnego.

**Ważne a zarazem niepokojące wnioski** nasuwają się z analizy rozwoju liczebnej subpopulacji, które znajdują się w pozostałych **starszych grupach wieku edukacyjnego**. Dane prezentowane w tabl. 1.19 wskazują na stałe i znaczące uszczuplanie liczby dzieci i młodzieży.

W okresie 31 XII 2005 r.–31 XII 2018 r. subpopulacja **w wieku szkoły podstawowej** (7–12 lat) zmniejszyła swą liczebność o 148,9 tys. osób, to jest o 5,7%, w większym stopniu na wsi (o 10,6%), w mniejszym – w miastach (o 1,5%). Udział tej zbiorowości w ogólnej liczbie ludności skurczył się w omawianych latach z 6,8% do 6,4% (tabl. 1.20).

Większy – w wymiarze względnym – regres w rozwoju liczebnym wykazuje **subpopulacja w wieku gimnazjalnym** (13–15 lat). Uszczupliła ona swój potencjał o 513,6 tys. osób, czyli o 32,3%. Jej udział w ogólnej liczbie ludności zmalał znacząco z 4,2% w 2005 r. do 2,8% w 2018 roku.

Kolejna grupa edukacyjna, **subpopulacja w wieku ponadgimnazjalnym** (16–18 lat), zmniejszyła swą liczebność o 612,0 tys. osób w omawianych trzynastu latach. W wymiarze względnym oznacza to ubytek o 35,8%, czyli także w dużym stopniu co poprzednia grupa. Udział tej zbiorowości w ogólnej liczbie ludności zmalał również wymownie: z 4,5% w 2005 r. do 2,9% w 2018 r. (tabl. 1.20).

Należy zaznaczyć, że spadek liczby dzieci i młodzieży w omawianych trzech grupach edukacyjnych w latach 2005–2018 miał miejsce zarówno w mieście, jak i na wsi, choć w niejednakowym wymiarze względnym (tabl. 1.19).

Duży w okresie 2005–2018 spadek subpopulacji w wieku szkoły podstawowej, w wieku gimnazjalnym i ponadgimnazjalnym, objętej przedziałem wieku 7–18 lat, został spowodowany wstępowaniem do danego typu szkół generacji urodzonych w latach 1995–2005, a więc w okresie bardzo niskiego poziomu urodzeń.

Mniejszy potencjał demograficzny w wymienionych grupach wieku siłą rzeczy musiał zmniejszyć liczbę uczniów w poszczególnych typach szkół, a w konsekwencji przyczynić się do zmniejszenia się liczby szkół i zwolnienia zatrudnionych nauczycieli. Mniejsza liczba uczniów w szkole, a w wielu przypadkach także w klasach szkolnych, powinna być wykorzystana do podniesienia jakości nauczania.

Najstarsza edukacyjna grupa wieku, czyli **subpopulacja w wieku szkoły wyższej** (19–24 lata), w okresie 2005–2018 uszczupliła swoje zasoby także w dużym stopniu, bo o 1 435,7 tys. osób, to jest o 36,5% (tabl. 1.19). Spadek ten spowodował wyraźne zmniejszenie się udziału względnej tej zbiorowości w ogólnej liczbie ludności z: 10,3% w 2005 r. do 6,5% w 2018 r. (tabl. 1.20).

Z malejącej liczby dzieci i młodzieży wynikają określone – doraźne i perspektywiczne – skutki dla polityki edukacyjnej oraz dla wielu innych dziedzin życia społecznego. Skoro już dziś notujemy znacznie większy spadek liczby uczniów w szkołach podstawowych i średnich niż kilka lat temu, to takie samo zjawisko w nadchodzących latach będzie się nasilać w szkołach wyższych. Potęgować się będą znane już dziś negatywne zjawiska związane z niżem demograficznym. Ta sama mniej liczna populacja po ukończeniu szkoły średniej i wyższej będzie podejmować pracę, czyli kształtować negatywne zjawiska na rynku pracy, zwłaszcza w sferze wykwalifikowanych kadr. Przeciwdziałać temu możemy poprzez stymulowanie wzrostu liczby urodzeń i ograniczanie odpływu młodych ludzi za granicę na pobyt stały i okresowy. Są to ważne wyzwania dla perspektywicznej polityki społecznej i ludnościowej w naszym kraju.

Należy podkreślić, że w ostatnich latach kształtuje się w Polsce przychylny klimat dla aktywnej polityki rodzinnej. Przyczyniły się do tego oceny i wnioski prezentowane na I i II Kongresie Demograficznym oraz na wielu konferencjach i seminariach naukowych wskazujących zagrożenia płynące z regresu demograficznego. Istotne znaczenie miały tu świadczenia państwa na rzecz rodziny znajdujące swój wyraz m.in. w programie „500+”<sup>19</sup>.

## 1.5. Ludność rezydująca

W Polsce od kilkunastu lat występują dwie kategorie zamieszkania: według **krajowej** oraz **międzynarodowej** definicji zamieszkania. Stosowne definicje przedstawiono we wstępie rozdziału. Ludność w świetle międzynarodowej definicji zamieszkania nazywana jest **rezydentami** (ludność rezydująca). **Rezydować** to znaczy mieszkać gdzieś na stałe, mieć gdzieś swoją siedzibę<sup>20</sup>.

Według danych GUS populacja rezydentów w dniu 31 XII 2018 r. liczyła w Polsce 37 972,8 tys. osób (tabl. 1.21), podczas gdy ludność ustalona według krajowej definicji zamieszkania – jak już wcześniej podano – stanowiła 38 411,1 tys. osób (tabl. 1.1), była więc o 438,3 tys. osób, to jest o 1,2%, większa.

**Tablica 1.21. Liczba i struktura ludności rezydującej według płci w Polsce w latach 2011 (stan w dniu 31 III) i 2018 – (stan w dniu 31 XII)**

Lata	Ogółem	Mężczyźni	Kobiety	Na 100 mężczyzn przypada kobiet
	w tysiącach			
2011 <sup>a</sup>	38 044,6	18 420,4	19 624,2	106,5
2018 <sup>b</sup>	37 972,8	18 380,4	19 592,4	106,6

Źródło: <sup>a</sup> Wyniki Narodowego Spisu Powszechnego Ludności i Mieszkań 2011. Zob. *Rocznik Demograficzny 2014*. GUS; <sup>b</sup> Dane GUS.

<sup>19</sup> W 2017 r. liczba urodzeń była o 19,7 tys. wyższa niż w 2016 roku. Zob. tabl. 1.4.

<sup>20</sup> *Słownik współczesnego języka polskiego*, Redaktor naukowy prof. dr hab. Bogusław Dunaj, Wyd. Wilga, Warszawa 1996, s. 946.



Od spisu ludności z dnia 31 III 2011 r. do 31 XII 2018 r. populacja rezydentów zmalała o 71,8 tys. osób, czyli o 0,19%, natomiast ludność według krajowej definicji zamieszkania zmniejszyła się o 100,7 tys. osób, to jest o 0,26%<sup>21</sup>.

**Tablica 1.22. Zmiany w liczbie i strukturze ludności rezydującej według wieku w Polsce w latach 2011 (stan w dniu 31 III) i 2018 (stan w dniu 31 XII)**

Lata	Ogółem		Grupy wieku					
			0–14 lat		15–64 lata		65 i więcej lat	
	w tysiącach							
<b>2011</b>	38 044,6		5 781,6		27 042,0		5 221,0	
<b>2018</b>	37 972,8		5 833,8		25 433,0		6 706,0	
<b>Przyrost, ubytek (–)</b>								
<b>W okresie</b>	w tys.	w %	w tys.	w %	w tys.	w %	w tys.	w %
<b>2012–2018</b>	–71,8	–0,2	52,2	0,9	–1 609,0	–6,0	1 485,0	28,4
<b>Struktura wieku w procentach</b>								
<b>2011</b>	100,0		15,2		71,1		13,7	
<b>2018</b>	100,0		15,3		67,0		17,7	

Źródło: jak w tablicy 1.21. oraz obliczenia własne.

W omawianym okresie nie zauważa się prawie żadnych zmian w strukturze ludności rezydującej według płci. Współczynnik feminizacji (liczba ludności przypadająca na 100 mężczyzn) wynosił bowiem w 2011 r. 106,5, a w 2018 r. 106,6 (tabl. 1.21). Warto zaznaczyć, że w 2018 r. współczynnik feminizacji ludności rezydującej był niemal taki sam jak ludności określonej krajową definicją zamieszkania. Odpowiedni współczynnik stanowił tu 106,7 (tabl. 1.6).

W latach 2011–2018 wystąpiły zauważalne zmiany w liczbie i strukturze ludności rezydującej. Wzięto pod uwagę dane w podziale na biologiczne grupy wieku przedstawione w tablicy 1.22. Informują one, że – podobnie jak w przypadku ludności określonej zgodnie z krajową definicją zamieszkania – wystąpił minimalny wzrost liczby dzieci w wieku 0–14 lat, znaczący spadek liczby ludności dorosłej 15–64 lata i bardzo duży wzrost ludności w starszym wieku 65 i więcej lat (zob. tabl. 1.22).

W wyniku niejednakowych tendencji rozwoju liczebnego wymienionych subpopulacji uległa zmianie ich struktura według wieku. Dane w tablicy 1.22 pokazują, że udział zbiorowości w wieku 0–14 lat w ogólnej liczbie rezydentów był w 2018 r. prawie taki sam jak w 2011 r. i wynosił 15,3%. Wyraźnie skurczył się natomiast udział populacji w wieku 15–64 lata, stanowiąc w tych samych latach 71,1% i 67,0%. Odmienny proces notowano w populacji w wieku 65 i więcej lat. Jej udział w ogólnej liczbie ludności rezydującej zwiększył się: z 13,7% w 2011 r. do 17,7% w 2018 roku.

Warto zaznaczyć, że między poziomem przedstawionych uprzednio wskaźników obrazujących strukturę ludności rezydującej według wieku i odpowiednimi wskaźnikami dotyczącymi ludności określonej według krajowej definicji zamieszkania nie stwierdza się w badanym okresie znaczących różnic. Wniosek taki wynika z porównania wartości wskaźników zawartych w tablicy 1.8 i wymienionych uprzednio, pochodzących z tablicy 1.22.

<sup>21</sup> Obliczono na podstawie danych *Rocznika Demograficznego 2014*, s. 78 i tabl. 1.1. Raportu RRL 2018/19.

Z tablicy 1.8. prezentującej ludność według krajowej definicji zamieszkania można dowiedzieć się, że w 2018 r. udział populacji w wieku 0–14 lat wynosił 15,3% ogółu ludności, był więc taki sam jak odpowiedni wskaźnik notowany w zbiorowości rezydentów.

Populacja w wieku 15–64 lata stanowiła w tym samym roku 67,2% ogółu ludności ujętej według krajowej definicji zamieszkania, górowała więc nad odpowiednim wskaźnikiem ludności rezydującej tylko 0,2 pkt. procentowego. Udział trzeciej, najstarszej wiekiem populacji w wieku (65 i więcej lat) w ogólnej liczbie ludności, ustalonej zgodnie z krajową definicją zamieszkania, wynosił w 2018 r. 17,5%, był więc niższy o 0,2 pkt. proc. od odpowiedniego wskaźnika notowanego w populacji rezydentów.

Jak widać, różnice w rozwoju liczebnym i strukturze ludności według płci i wieku między ludnością określoną przedstawionymi wcześniej dwoma definicjami zamieszkania są minimalne, nieistotne. Wynikają one z **różnic** w przyjętych kryteriach **dotyczących migracji czasowych**, zawartych w definicjach zamieszkania: krajowej i międzynarodowej<sup>22</sup>.

## 1.6. Stan i dynamika ludności w niektórych krajach Europy – porównanie z Polską

Ludność współczesnego świata, tempo jej rozwoju liczebnego oraz jej struktura według płci i wieku są niezwykle zróżnicowane. Procesy te pozostają bowiem pod wpływem niejednakowej – w czasie i przestrzeni – liczby urodzeń, zgonów oraz strumieni i natężenia migracji, kształtowanych przez różne czynniki.

Istotny wpływ mają tu: poziom rozwoju gospodarczego, w tym nauki i techniki w danym kraju (regionie), czynniki przyrodnicze sprzyjające działalności człowieka lub ją utrudniające, np. klimat, urodzajność gleby, zasoby naturalne, ukształtowanie terenu, ilość opadów. Nie bez znaczenia jest także ustrój społeczno-polityczny danego kraju oraz metody zarządzania gospodarką, które mogą pobudzić lub ograniczyć inwencję i aktywność społeczno-zawodową ludności. I wreszcie – wymieniony na końcu, co nie świadczy o tym, że mało znaczący – czynnik demograficzny, czyli liczba ludności i jej struktura według płci i wieku, jej wykształcenie i kwalifikacje, poziom kultury, stan zdrowia itp. Wymienione czynniki mogą stymulować lub też opóźniać ilościowy i jakościowy rozwój społeczności ludzkich w skali poszczególnych kontynentów, krajów lub regionów.

W Raportach RRL *Sytuacja demograficzna Polski 2015–2016* i *2016–2017* przedstawiono rozwój liczebny ludności świata według kontynentów, począwszy od 1960 r. do 2014 r. i 2016 r., podkreślając wysokie tempo przyrostu populacji w Afryce, Ameryce Południowej i Środkowej oraz w Azji, niskie zaś w Europie.

W Raporcie RRL 2015–2016 przedstawiono także rozwój liczebny i strukturę ludności według płci i wieku w latach 2005–2015 wszystkich krajów europejskich, podkreślając miejsce Polski w tym procesie.

Porównanie niektórych wskaźników demograficznych Polski ze wskaźnikami krajów europejskich znalazło się również w kolejnym Raporcie RRL 2016–2017. Tym razem ograniczono je do 28 krajów Unii Europejskiej.

W Raporcie RRL 2017–2018 w rozdziale I zakres stosownych porównań został zmniejszony do 15 państw Europy. Tak samo postąpiono w *Raporcie RRL 2018–2019*. Przy doborze państw nie kierowano się wskaźnikami obrazującymi poziom rozwoju społeczno-gospodarczego danego kraju, oparto się jedynie na liczbie ludności, dzieląc kraje (jak na warunki europejskie) na duże, średnie i małe pod względem demograficznym, uwzględniając zarazem ich położenie geograficzne: państwa Europy Zachodniej i państwa Europy Wschodniej (byłe państwa socjalistyczne).

---

<sup>22</sup> Zob. *Rocznik Demograficzny 2017*, GUS, Warszawa 2018, s. 71.

Przy porównaniach międzynarodowych wzięto pod uwagę niektóre składniki bilansu ludności w Polsce, odnosząc je do odpowiednich składników krajów europejskich. Oceniono przyrost rzeczywisty ludności i jego składniki, czyli przyrost naturalny i migracyjny, strukturę ludności według płci i wieku. Odpowiednie liczby bezwzględne i współczynniki dotyczące tych zagadnień zawarto w Aneksie – w ośmiu tablicach oznaczonych liczbami rzymskimi. Niektóre dane z tych tablic wykorzystano w tekście.

### 1.6.1. Potencjał demograficzny wybranych krajów Europy i tempo ich rozwoju liczebnego

Wybrane do porównań 15 krajów europejskich pod względem demograficznym nie stanowią monolitu. Różnią się liczbą ludności, tempem jej przyrostu, strukturą według płci i wieku, poziomem urodzeń i zgonów, kierunkami i natężeniem migracji. Procesy powyższe, uwarunkowane – w długim rozwoju historycznym – różnymi czynnikami, zarówno demograficznymi, jak i pozademograficznymi, ukształtowały obecnie niejednakowy potencjał demograficzny poszczególnych państw.

W zespole 15 omawianych krajów grupę pięciu państw o dużym potencjale demograficznym stanowiły w Europie Zachodniej: Niemcy notujące w dniu 1 I 2018 r. 82 792,4 tys. osób, Francja wykazująca w tym samym roku 66 926,2 tys. osób i Włochy liczące 60 484,0 tys. osób. Europę Wschodnią (byłe państwa socjalistyczne) reprezentowały: Polska z liczbą ludności wynoszącą w dniu 1 I 2018 r. 38 433,6 tys. osób i Rumunia licząca 19 530,6 tys. osób (tabl. I w Aneksie).

Wymienione kraje różniły się nie tylko wielkością potencjału demograficznego, ale i niejednakowym tempem ich rozwoju liczebnego. W okresie od 1 I 2005 r. do 1 I 2018 r., czyli w ciągu trzynastu lat, przyrost rzeczywisty ludności wahał się między niedużymi wartościami dodatnimi, a znaczącymi wartościami ujemnymi. We Francji wyniósł on 6,6%, we Włoszech 4,5%. W Niemczech liczba ludności pozostała prawie na niezmiennym poziomie (przyrost o 0,4%). Ubytek ludności miał miejsce: nieduży w Polsce (–0,5%) i znacznie większy w Rumunii (–8,7%).

W grupie pięciu państw o średniej (w warunkach europejskich) liczbie ludności znalazły się: z Europy Zachodniej – Holandia z liczbą ludności w dniu 1 I 2018 r. 17 181,1 tys. osób, Grecja – 10 741,2 tys. osób i Szwecja licząca 10 120,2 tys. osób. Z Europy Wschodniej pochodziły Czechy wykazujące w tym samym roku 10 610,1 tys. osób i Węgry liczące 9 778,4 tys. osób.

Jeśli w tej grupie państw pominiemy Holandię, to pozostałe kraje charakteryzowały się zbliżonym potencjałem demograficznym. Tempo rozwoju liczebnego było jednak bardzo zróżnicowane. W badanym okresie 2005–2018 przyrost rzeczywisty ludności w Szwecji wyniósł 12,3%, w Holandii 3,7%, natomiast Grecja zanotowała ubytek populacji stanowiący – 2,1%. Wymienione uprzednio dwa byłe kraje socjalistyczne: Czechy powiększyły liczbę ludności o 4,0%, podczas gdy Węgry zmniejszyły ją o 3,2% (tabl. I w Aneksie).

W grupie 15 państw, małe pod względem demograficznym kraje reprezentowane były: z Europy Zachodniej – przez Danię liczącą w dniu 1 I 2018 r. 5 781,2 tys. osób, Irlandię z populacją wynoszącą 4 830,4 tys. osób i Norwegię liczącą 5 295,6 tys. osób. Z Europy Wschodniej (byłe kraje socjalistyczne) wywodzi się Litwa rejestrująca w dniu 1 I 2018 r. 2 808,9 tys. osób i Słowacja notująca w tym samym roku 5 443,1 tys. osób.

Potencjał demograficzny małych państw (z wyjątkiem Litwy) jest zbliżony, jednakże dynamika ich rozwoju liczebnego bardzo zróżnicowana. W okresie od 1 I 2005 r. do 1 I 2018 r. Irlandia powiększyła swą ludność o 17,5%, Norwegia o 15,0%, Dania o 6,8%, a Słowacja tylko o 1,3%. W tym samym czasie Litwa zamiast przyrostu liczby ludności wykazała znaczący ubytek populacji wynoszący –16,3% (tabl. I w Aneksie).

## **1.6.2. Przyrost naturalny i wędrownicowy – składnikami przyrostu rzeczywistego ludności**

Wiadomo, że o tempie przyrostu liczebności ludności rozstrzygają: liczba urodzeń i zgonów i wynikający stąd przyrost naturalny oraz przyrost migracyjny (saldo migracji) wynikający z napływu i odpływu ludności.

Procesy urodzeń i zgonów oraz migracji zostały omówione w innych rozdziałach. W rozdziale I w grę wchodzi tylko przyrost naturalny i saldo migracji jako istotne składniki przyrostu rzeczywistego ludności.

Liczby bezwzględne oraz współczynniki o różnej wartości przyrostu naturalnego – na 1 000 ludności – w wybranych 15 krajach Europy w latach 2005, 2010, 2015 i 2018 przedstawiono w tablicy II w Aneksie. Występują w niej kraje zarówno o dodatnich, jak i ujemnych wartościach przyrostu naturalnego. Państwami, w których w każdym z wymienionych lat obserwowano dodatni przyrost naturalny (przewaga urodzeń nad zgonami), były: Dania, Francja, Holandia, Irlandia, Słowacja i Szwecja.

Odmienne zjawisko, czyli ujemny przyrost naturalny (przewaga zgonów nad urodzeniami) w każdym z wyżej wymienionych lat rejestrowały: Litwa, Niemcy, Rumunia, Węgry i Włochy. W niektórych krajach występowały lata z dodatnim i z ujemnym przyrostem naturalnym. Dotyczyło to na przykład Grecji i Polski.

Saldo migracji – dla lat 2005, 2010, 2015 i 2017 wyrażono wyłącznie w tysiącach, dla 2018 r. przedstawiono je tylko we współczynnikach na 1000 ludności. W Bazie danych Eurostatu – kiedy opracowywano rozdział I, czyli w końcu sierpnia 2019 r. liczby bezwzględne były niedostępne.

W zespole piętnastu wybranych państw europejskich, w badanych latach 2005, 2010, 2015, 2017 i 2018 – tylko Litwa i Rumunia wykazywały zawsze ujemne saldo migracji zagranicznych. Jeśli uwzględnimy, że w tych samych latach, w obu tych krajach notowano także ujemny przyrost naturalny, zrozumiemy stąd – wykazany wcześniej – najwyższy na Litwie ubytek rzeczywisty ludności wynoszący w latach 2005–2018  $-18,0\%$ , i plasujący się na drugim miejscu ubytek rzeczywisty w Rumunii stanowiący  $-8,7\%$ .

W Grecji, Holandii, Irlandii i Słowacji ujemne salda migracji zagranicznych wystąpiły tylko w niektórych latach. W Polsce notowano je w roku 2005, 2010 i 2015, natomiast w 2017 i 2018 r. miało miejsce nieduże dodatnie saldo. Według danych Głównego Urzędu Statystycznego stanowiło ono odpowiednio: 1,4 tys. i 3,6 tys. osób. W pozostałych ośmiu krajach stwierdzono w badanych latach dodatnie salda migracji zagranicznych (tabl. III w Aneksie).

## **1.7. Struktura ludności według płci i wieku w wybranych krajach Europy; porównania z Polską**

### **1.7.1. Zróżnicowanie relacji liczbowych ludności według płci**

Omawiając strukturę ludności według płci w Polsce (podrozdział 1.3.), zaznaczono, że relacje liczebne mężczyzn i kobiet wraz z upływem czasu mogą przyjmować różne wartości; są one także zróżnicowane przestrzennie. Wskazano także czynniki, które różnicują strukturę ludności według płci. Należy jednak dodać, że przedstawione wcześniej czynniki nie oddziałują w poszczególnych krajach w jednakowym zakresie i z jednakową siłą. Czynnikiem, którego wpływ w tym względzie odczuwają jednocześnie wszystkie kraje, jest znana powszechnie prawidłowość demograficzna – stała przewaga liczby chłopców nad liczbą dziewczynek wśród noworodków. Skutkuje to we wszystkich krajach europejskich niskimi współczynnikami feminizacji w najmłodszych grupach wiekowych populacji.

Jednakże już w przypadku poziomu zgonów mężczyzn i kobiet i wynikającego z nich przeciętnego trwania życia oraz w przypadku migracji ludności według płci rzecz ma się różnie. Natężenie tych procesów w poszczególnych krajach Europy nie jest jednakowe, a zatem i niejednakowy jest ich wpływ na strukturę ludności według płci, tym samym na wartość współczynników feminizacji (liczba kobiet przypadająca na 100 mężczyzn).

W omawianych 15 krajach Europy wartość współczynników feminizacji w 2005 r. kształtowała się w przedziale od 101,7 w Norwegii i 101,8 w Szwecji, do 114,8 na Litwie. W wymienionym roku nie było więc kraju, w którym notowano by przewagę liczebną mężczyzn nad kobietami.

W roku 2018 wysoki współczynnik feminizacji notowano nadal na Litwie (116,5) i na Węgrzech (109,3). Są to państwa o zdeformowanej strukturze ludności według płci. Współczynniki feminizacji poniżej 100, świadczące o przewadze liczebnej mężczyzn nad kobietami, stwierdzono w 2018 r. w Norwegii (98,5) i Szwecji (99,1). Można sądzić, że istotny wpływ na taki stan rzeczy miała imigracja ludności do tych krajów, w której liczniejszą zbiorowość stanowili mężczyźni niż kobiety.

Należy zauważyć, że w grupie 15 badanych państw europejskich, w kilku notowano korzystne relacje liczebne mężczyzn i kobiet. W 2018 r. w takich krajach, jak: Dania, Holandia, Irlandia współczynniki feminizacji mieściły się w przedziale 101,0–101,9.

Polska z nieco wyższym współczynnikiem feminizacji stanowiącym w 2018 r. 106,6 pozostaje w zespole państw z mniej korzystną strukturą ludności według płci (tabl. IV w Aneksie).

### 1.7.2. Zmiany w strukturze ludności według wieku

Pamiętając o znaczeniu, jakie ma liczba ludności w procesach rozwoju, trzeba jednocześnie dostrzegać skutki wynikające ze zmian w jej strukturze według wieku. Liczebność populacji w danym kraju może przez dłuższy okres – na przykład przez 15–20 lat – pozostawać niezmienna, co wcale nie oznacza, że w tym samym czasie nie będą nasilać się lub maleć różnorakie skutki wynikające z procesów demograficznych.

W Polsce w latach 1990–2018 liczba ludności zamykała się w granicach 38,1–38,4 mln osób, a w Niemczech od 1995 r. do 2018 r. kształtowała się w przedziale 81,0–82,8 mln osób – obserwowano więc stabilne liczebnie populacje. Mimo to negatywne skutki demograficzne dla rozwoju wielu dziedzin życia społeczno-gospodarczego są odczuwalne. Taki stan rzeczy wynika z głębokich zmian w strukturze wieku ludności wymienionych krajów, a ściślej mówiąc – z niekorzystnych relacji między liczbą dzieci a liczbą ludności dorosłej i liczbą ludzi starszych.

Zmiany te dokonują się pod wpływem niejednakowej liczby urodzeń i zgonów oraz liczby i struktury migrantów. Natężenie wymienionych czynników w wybranych 15 krajach Europy – podobnie jak to miało miejsce w przypadku struktury ludności według płci – jest różne, a zatem ich wpływ na przekształcenia w strukturze wieku też jest niejednakowy.

W tablicy VIII w Aneksie przedstawiono zmiany w podziale ludności **według wieku typu biologicznego** w latach 2005–2018, w ramach którego wyodrębniono trzy grupy: 0–14 lat, 15–64 lata i 65 i więcej lat. Dane w Aneksie informują o dużych zmianach w strukturze ludności według wieku w badanych krajach. Ich wyrazem jest znaczny spadek udziału procentowego najmłodszej populacji (0–14 lat) w ogólnej liczbie ludności, wzrost zaś ludności w najstarszych grupach wiekowych (65 i więcej lat).

Spadek liczebny najmłodszej populacji nie dotyczył wszystkich państw. Wśród 15 omawianych krajów Europy liczba dzieci w wieku 0–14 lat zmniejszyła się w latach 2005–2018 w dziesięciu państwach. Ubytek ten w ujęciu względnym wynosił: w Rumunii –18,3%, na Węgrzech –10,0%, w Polsce –9,3%. Rekordowy spadek omawianej populacji zanotowano

w małym demograficznie kraju, na Litwie,  $-26,5\%$ . W pozostałych pięciu krajach spadek liczebny najmłodszej generacji mieścił się w granicach od  $-1,2\%$  do  $-8,2\%$  (tabl. V w Aneksie).

Malejąca tendencja rozwoju liczebnego dzieci w wieku 0–14 lat w okresie 2005–2018 spowodowała w wymienionych uprzednio dziesięciu krajach zmniejszenie ich udziału względnego w liczbie ludności ogółem danego kraju. Udziały te w poszczególnych krajach skurczyły się od 0,6 pkt. proc. we Francji do 2,4 pkt. proc. w Holandii i 2,1 pkt. na Litwie. W Polsce stosowny wskaźnik wyniósł 1,5 pkt. proc. (tabl. VIII w Aneksie).

W grupie 15 badanych państw dostrzega się kraje, które w latach 2005–2018 charakteryzowały się nie spadkiem, lecz wzrostem liczby dzieci w wieku 0–14 lat. Takie zjawisko miało miejsce w pięciu krajach. W czołówce uplasowała się Irlandia z przyrostem stanowiącym  $18,2\%$ , Szwecja zwiększającą liczbę dzieci o  $13,3\%$  i Czechy o  $9,7\%$ . Pozostałe dwa kraje zwiększyły populację dzieci w mniejszym stopniu: Francja o  $3,5\%$ , a Norwegia o  $3,3\%$  (tabl. V w Aneksie).

Druga grupa wyodrębniona w trójdzielnym podziale ludności typu biologicznego to ludność w wieku 15–64 lata nazywana umownie ludnością dorosłą. W tablicy VI w Aneksie przedstawiono rozwój liczebny tej populacji w 15 krajach europejskich. W latach 2005 i 2018 dostrzega się tu zarówno jej przyrost, jak i ubytek. Przyrost wystąpił w siedmiu, ubytek zaś w ośmiu krajach.

W pierwszym przypadku czołowe miejsca wśród 15 badanych państw zajmuje Norwegia (wzrost o  $14,6\%$ ), Irlandia ( $12,5\%$ ) i Szwecja ( $7,6\%$ ). W pozostałych czterech krajach omawiane wskaźniki mieściły się w przedziale od  $0,9\%$  do  $3,5\%$  (tabl. VI w Aneksie).

W zespole badanych państw charakteryzujących się ubytkiem ludności w wieku 15–64 lata w latach 2005–2018 wymienić trzeba – w pierwszym rzędzie – Litwę, która zmniejszyła swą populację o  $-18,4\%$ , Rumunię ze wskaźnikiem  $-11,6\%$  oraz Grecję i Węgry, w których stosowne wskaźniki stanowiły  $-6,2\%$ . W pozostałych czterech krajach ubytek ludności wahał się w przedziale od  $-2,0\%$  do  $-4,7\%$ . **Polska znalazła się w gronie państw z mniejszym – niż w podanych uprzednio krajach – ubytkiem ludności w wieku 15–64 lata, notując  $-4,1\%$**  (tabl. VI w Aneksie).

Jest zrozumiałe, że niejednakowa dynamika omawianej populacji w latach 2005–2018 musiała przełożyć się na zmiany jej **udziału względnego w liczbie ludności ogółem** poszczególnych krajów. Udziały te zmalały we wszystkich 15 badanych krajach. Minimalny spadek notowano w Norwegii (0,2 pkt. proc.), bardzo mały miał miejsce w Niemczech (1,8 pkt. proc.), we Włoszech (2,4 pkt. proc.). Wyraźnie większy spadek udziału względnego ludności w wieku 15–64 lata obserwuje się w Czechach (5,9 pkt. proc.). W Polsce stosowny wskaźnik zmniejszył się w latach 2005–2018 o 2,5 pkt. proc. (tabl. VIII w Aneksie).

Przedstawione zmiany w liczbie i strukturze ludności w wieku 15–64 lata pokazują, w których krajach występują korzystne, potencjalne warunki kształtowania się zatrudnienia, a w których niepomysłne.

Rozwój liczebny dwóch poprzednio omówionych populacji: dzieci i ludności dorosłej w wybranych krajach Europy charakteryzowały współczynniki w jednych latach o wartościach dodatnich, w innych – ujemnych. **Właściwością trzeciej zbiorowości w wieku 65 i więcej lat jest jednokierunkowy, stały, dodatni wzrost jej liczby.** W okresie 2005–2018 obserwuje się go we wszystkich 15 krajach. Zróznicowane jest jednak tempo tego przyrostu.

Zwraca uwagę bardzo wysoki przyrost liczby ludności w starszym wieku w Irlandii (wzrost o  $46,4\%$ ), w Czechach ( $42,3\%$ ), w Holandii ( $41,5\%$ ), w Danii ( $37,4\%$ ), w Słowacji ( $34,6\%$ ). Zdecydowanie niższy w Rumunii ( $17,3\%$ ), w Grecji ( $16,7\%$ ) i w Niemczech ( $15,2\%$ ).

**W Polsce populacja w wieku 65 i więcej lat w latach 2005–2018 zwiększyła się o  $29,5\%$ ; podobny wskaźnik był w Szwecji ( $29,1\%$ ) i Francji ( $28,5\%$ )** (tabl. VII w Aneksie).

Przedstawione tempo przyrostu ludności w wieku 65 i więcej lat wpłynęło znacząco na wzrost udziału względnej tej populacji w liczbie ludności ogółem. W okresie 2005–2018 udziały te zwiększyły się we wszystkich omawianych krajach, choć w różnym stopniu.

Biorąc za podstawę wskaźniki struktury z 2018 r., łatwo zauważyć, że w zespole 15 badanych państw **najstarszym demograficznie krajem są Włochy**. Tu udział populacji w wieku 65 i więcej lat wynosił 22,6%, na drugim miejscu lokuje się Grecja (21,8%), na trzecim Niemcy (21,4%).

**Najmłodszym pod względem demograficznym krajem jest Irlandia**. Mimo że kraj ten w okresie 2005–2018 charakteryzował się największym przyrostem liczby ludności w wieku 65 i więcej lat, był w minionych latach, i pozostaje nadal, państwem o najniższym udziale ludzi starych. W 2018 r. stosowny wskaźnik struktury stanowił tu 13,8%. Na Słowacji w tym samym roku notowano 15,5%, a w Norwegii 16,9%. Polska ze wskaźnikiem 17,1% nie należy do najmłodszych, ale też i do najstarszych demograficznie krajów w grupie 15 badanych państw europejskich (tabl. VIII w Aneksie).

Prezentując wcześniej sytuację demograficzną w Polsce, stwierdzono m.in., że podstawowymi czynnikami procesu starzenia demograficznego ludności jest spadek liczby urodzeń i wydłużanie przeciętnego trwania życia. Niejednakowa częstość urodzeń i różnice w przeciętnym trwaniu życia w poszczególnych populacjach determinowały zmiany w ich strukturze według wieku, potęgując lub hamując proces starzenia demograficznego.

\*\*\*

Przedstawione rozważania i dane statystyczne w tym i w wymienionych wcześniej Raportach RRL świadczą o tym, że Europa znalazła się na początku XXI wieku w regresie ludnościowym, uwarunkowanym nie tylko czynnikami demograficznymi, lecz przede wszystkim wieloma czynnikami pozademograficznymi. Regres ten jest stosunkowo głęboki w byłych krajach socjalistycznych. Wyjście z niego wymaga dużych nakładów materialnych i dużego wysiłku intelektualnego władz oraz organizacji pozarządowych w urzeczywistnianiu skutecznej polityki ludnościowej, zwłaszcza polityki rodzinnej, migracyjnej i senioralnej.

Europa z pewnością odrodzi się pod względem demograficznym. Obecnie w wielu krajach europejskich współczynnik dzietności powoli się zwiększa, rośnie liczba dzieci w wieku 0–14 lat (porównaj dane z 2005 i 2016 r. – *Rocznik Demograficzny 2018*).

## ANEKS

Tablica I. Rozwój liczebny ludności w wybranych krajach Europy w latach 2005–2018

Kraje	Stan w dniu 1 I, w tysiącach				Przyrost, ubytek (–) w okresie 2005–2018	
	2005	2010	2015	2018	w tys.	w %
Czechy	10 198,9	10 462,1	10 538,3	10 610,1	411,2	4,0
Dania	5 411,4	5 534,7	5 659,7	5 781,2	369,8	6,8
Francja	62 772,9	64 658,9	66 456,3	66 926,2,1	4153,3	6,6
Grecja	10 969,9	11 119,3	10 858,0	10 741,2	–228,7	–2,1
Holandia	16 305,5	16 575,0	16 900,7	17 181,1	595,2	3,7
Irlandia	4 111,7	4 549,4	4 677,6	4 830,4	718,7	17,5
Litwa	3 355,2	3 142,0	2 921,3	2 808,9	–546,3	–16,3
Niemcy	82 500,8	81 802,3	81 197,5	82 792,4	291,6	0,4
Norwegia	4 606,4	4 858,2	5 166,5	5 295,6	689,2	15,0
Polska	38 173,8	38 022,9	38 005,6	37 976,7	–197,1	–0,5
Rumunia	21 382,4	20 294,7	19 870,6	19 530,6	–1 851,8	–8,7
Słowacja	5 372,7	5 390,4	5 421,3	5 443,1	70,4	1,3
Szwecja	9 011,4	9 340,7	9 747,4	10 120,2	1 108,8	12,3
Węgry	10 097,5	10 014,3	9 855,6	9 778,4	–319,1	–3,2
Włochy	57 874,8	59 190,1	60 795,6	60 484,0	2 609,2	4,5

Źródło: Baza danych Eurostatu: <https://ec.europa.eu/eurostat/data/database> Population on 1 January by age group and sex [demo\_pjangroup] (dane dostępne z dn. 28.08.2019 r.) oraz obliczenia własne.

Tablica II. Przyrost naturalny ludności w wybranych krajach Europy w latach 2005–2018

Kraje	2005	2010	2015	2018	2005	2010	2015	2018
	w tysiącach				na 1000 ludności			
Czechy	–5,7	10,3	–0,4	3,0	–0,6	1,0	0,0	0,3
Dania	9,3	9,0	5,7	8,1	1,7	1,6	1,0	1,4
Francja	269,6	282,3	205,9	164,6	4,3	4,4	3,1	2,5
Grecja	2,5	5,7	–29,3	–36,0	0,2	0,5	–2,7	–3,3
Holandia	51,5	48,3	23,4	19,2	3,2	2,9	1,4	1,1
Irlandia	33,1	47,2	35,4	31,8	8,0	10,4	7,5	6,6
Litwa	–14,3	–11,4	–10,3	–11,4	–4,3	–3,7	–3,5	–4,0
Niemcy	–144,4	–180,8	–187,6	–148,0	–1,8	–2,2	–2,3	–1,8
Norwegia	15,5	19,9	18,1	15,9	3,4	4,1	3,5	3,0
Polska	–3,9	34,8	–25,6	–0,9	–0,1	0,9	–0,7	0,0
Rumunia	–41,1	–47,5	–63,8	–71,1	–1,9	–2,3	–3,2	–3,6
Słowacja	1,0	7,0	1,8	4,1	0,2	1,3	0,3	0,7
Szwecja	9,6	25,2	24,0	23,4	1,1	2,7	2,4	2,3
Węgry	–38,2	–40,1	–39,4	–37,2	–3,8	–4,0	–4,0	–3,8
Włochy	–13,3	–25,5	–161,8	–190,9	–0,2	–0,4	–2,7	–3,2

(p) – dane wstępne

Źródło: Baza danych Eurostatu: <http://appsso.eurostat.ec.europa.eu/nui/submitViewTableAction.do> (dane dostępne z dn. 26.08.2019 r.) oraz dla roku 2018 <https://ec.europa.eu/eurostat/tgm/table.do?tab=table&init=1&language=en&pcode=tps00019&plugin=1> (dane dostępne z dn. 17 sierpnia).



Tablica III. Saldo migracji w wybranych krajach Europy w latach 2005–2018

Kraje	2005	2010	2015	2017
Czechy	30,4	14,3	16,0	3,6
Dania	6,7	16,8	41,9	3,2
Francja	187,2	37,6	68,3	-0,6 <sup>(p)</sup>
Grecja	32,4	-1,6	-44,9	1,4 <sup>(p)</sup>
Holandia	-22,8	32,5	55,0	5,0 <sup>(p)</sup>
Irlandia	63,4	-25,8	13,3	9,0 <sup>(p)</sup>
Litwa	-51,1	-77,9	-22,4	-1,2
Niemcy	81,6	130,2	1 165,8	4,8 <sup>(p)</sup>
Norwegia	18,3	42,2	29,4	(.)
Polska	-12,9	-2,1	-15,8 <sup>(a)</sup>	0,6
Rumunia	-84,3	-48,1	-46,5	-2,8 <sup>(ep)</sup>
Słowacja	-0,7	-4,9	3,1	0,7
Szwecja	26,7	49,7	79,7	8,5
Węgry	17,3	11,5	14,4	3,3
Włochy	202,7	200,1	31,7	1,1

a – dane dotyczące roku 2014

e – dane szacunkowe

p – dane wstępne

Źródło: Baza danych Eurostatu: <http://appsso.eurostat.ec.europa.eu/nui/submitViewTableAction.do> (dane dostępne z dn. 26.08.2019 r.) oraz dla roku 2018 <https://ec.europa.eu/eurostat/tgm/table.do?tab=table&init=1&language=en&pcode=tps00019&plugin=1> (dane dostępne z dn. 17 sierpnia).

Tablica IV. Ludność według płci w wybranych krajach Europy w latach 2005 i 2018. Stan w dniu 1 I

Kraje	2005		2018		Współczynnik feminizacji (na 100 mężczyzn przypada kobiet)	
	mężczyźni	kobiety	mężczyźni	kobiety	2005	2018
	w tysiącach					
Czechy	4 970,7	5 228,2	5 219,8	5 390,3	105,2	103,3
Dania	2 677,3	2 734,1	2 876,5	2 904,7	102,1	101,0
Francja	30 385,9	32 387,0	32 370,6	34 555,6	106,6	106,7
Grecja	5 418,5	5 551,5	5 210,0	5 531,1	102,5	106,2
Holandia	8 066,0	8 239,5	8 527,0	8 654,0	102,2	101,5
Irlandia	2 049,4	2 062,3	2 392,2	2 438,2	100,6	101,9
Litwa	1 562,3	1 793,0	1 297,3	1 511,6	114,8	116,5
Niemcy	40 353,6	42 147,2	40 843,6	41 948,8	104,4	102,7
Norwegia	2 284,1	2 322,3	2 668,4	2 627,2	101,7	98,5
Polska	18 470,3	19 703,6	18 380,3	19 596,4	106,7	106,6
Rumunia	10 417,1	10 965,2	9 553,2	9 977,4	105,3	104,4
Słowacja	2 609,0	2 763,7	2 656,5	2 786,6	105,9	104,9
Szwecja	4 466,3	4 545,1	5 082,6	5 037,6	101,8	99,1
Węgry	4 793,1	5 304,4	4 671,6	5 106,8	110,7	109,3
Włochy	28 044,2	29 830,5	29 427,6	31 056,4	106,4	105,5

Źródło: Baza danych Eurostatu: <https://ec.europa.eu/eurostat/data/database> Population on 1 January by age group and sex [demo\_pjangroup] (dane dostępne z dn. 28.08.2019 r.) oraz obliczenia własne.

Tablica V. Zmiany w liczbie ludności w wieku 0–14 lat w wybranych krajach Europy w latach 2005–2018

Kraje	Stan w dniu 1 I, w tysiącach				Przyrost, ubytek (–) w okresie 2005–2018	
	2005	2010	2015	2018	w tys.	w %
Czechy	1 523,1	1 493,9	1 601,0	1 670,7	147,6	9,7
Dania	1 018,1	1 001,3	962,6	960,6	–57,5	–5,6
Francja	11 707,9	12 007,5	12 346,0	12 119,8	411,9	3,5
Grecja	1 654,5	1 627,5	1 577,9	1 546,7	–107,8	–6,5
Holandia	3 008,6	2 912,9	2 827,1	2 762,6	–246,0	–8,2
Irlandia	851,1	953,3	1 001,4	1 006,4	155,3	18,2
Litwa	573,6	470,0	425,5	421,4	–152,2	–26,5
Niemcy	11 924,7	11 022,6	10 686,7	11 171,8	–752,9	–6,3
Norwegia	909,3	917,7	932,5	938,9	29,6	3,3
Polska	6 377,2	5 819,1	5 714,8	5 786,8	–590,4	–9,3
Rumunia	3 735,9	3 206,1	3 081,1	3 052,5	–683,4	–18,3
Słowacja	919,7	835,2	830,2	849,7	–70,0	–7,6
Szwecja	1 583,6	1 549,4	1 682,0	1 794,7	211,1	13,3
Węgry	1 579,7	1 476,9	1 427,2	1 421,9	–157,8	–10,0
Włochy	8 179,1	8 342,7	8 383,1	8 080,2	–98,9	–1,2

Źródło: Baza danych Eurostatu: <https://ec.europa.eu/eurostat/data/database> Population on 1 January by age group and sex [demo\_pjangroup] (dane dostępne z dn. 28.08.2019 r.) oraz obliczenia własne.

Tablica VI. Zmiany w liczbie ludności w wieku 15–64 lata w wybranych krajach Europy w latach 2005–2018

Kraje	Stan w dniu 1 I, w tysiącach				Przyrost, ubytek (–) w okresie 2005–2018	
	2005	2010	2015	2018	w tys.	w %
Czechy	7 241,6	7 368,6	7 056,8	6 899,2	–342,4	–4,7
Dania	3 580,8	3 630,6	3 645,9	3 704,6	123,8	3,5
Francja	40 827,1	41 912,5	41 877,9	41 654,6	827,5	2,0
Grecja	7 309,8	7 381,7	7 011,0	6 854,3	–455,5	–6,2
Holandia	11 008,3	11 123,8	11 066,0	11 179,3	171,0	1,6
Irlandia	2 804,0	3 085,8	3 071,4	3 155,3	351,3	12,5
Litwa	2 250,5	2 127,0	1 948,7	1 835,7	–414,8	–18,4
Niemcy	55 208,7	53 877,9	53 422,1	53 910,9	–1 297,8	–2,4
Norwegia	3 019,3	3 217,8	3 399,6	3 460,3	441,0	14,6
Polska	26 778,3	27 043,9	26 431,1	25 692,5	–1 085,8	–4,1
Rumunia	14 620,3	13 813,9	13 414,1	12 927,9	–1 692,4	–11,6
Słowacja	3 825,4	3 884,8	3 834,3	3 748,6	–76,8	–2,0
Szwecja	5 873,5	6 100,5	6 152,4	6 319,4	445,9	7,6
Węgry	6 940,3	6 874,0	6 664,2	6 504,5	–435,8	–6,2
Włochy	38 396,9	38 763,6	39 193,4	38 759,4	362,9	0,9

Źródło: Baza danych Eurostatu: <https://ec.europa.eu/eurostat/data/database> Population on 1 January by age group and sex [demo\_pjangroup] (dane dostępne z dn. 28.08.2019 r.) oraz obliczenia własne.

**Tablica VII. Zmiany w liczbie ludności w wieku 65 lat i więcej w wybranych krajach Europy w latach 2005–2018**

Kraje	Stan w dniu 1 I, w tysiącach				Przyrost, ubytek (–) w okresie 2005–2018	
	2005	2010	2015	2018	w tys.	w %
Czechy	1 434,1	1 599,5	1 880,4	2 040,2	606,1	42,3
Dania	812,5	902,9	1 051,1	1 116,1	303,6	37,4
Francja	10 237,8	10 739,3	12 234,3	13 151,8	2 914,0	28,5
Grecja	2 005,6	2 110,1	2 269,1	2 340,2	334,6	16,7
Holandia	2 288,7	2 538,3	3 007,7	3 239,1	950,4	41,5
Irlandia	456,6	510,3	604,9	668,6	212,0	46,4
Litwa	531,1	544,9	547,1	551,8	20,7	3,9
Niemcy	15 367,5	16 901,7	17 088,7	17 709,7	2 342,2	15,2
Norwegia	677,7	722,7	834,3	896,4	218,7	32,3
Polska	5 018,3	5 159,9	5 859,7	6 497,4	1 479,1	29,5
Rumunia	3 026,2	3 274,7	3 375,5	3 550,3	524,1	17,3
Słowacja	627,6	670,4	756,9	844,9	217,3	34,6
Szwecja	1 554,3	1 690,8	1 912,9	2 006,1	451,8	29,1
Węgry	1 577,6	1 663,5	1 764,2	1 852,0	274,4	17,4
Włochy	11 298,7	12 083,8	13 219,1	13 644,4	2 345,7	20,8

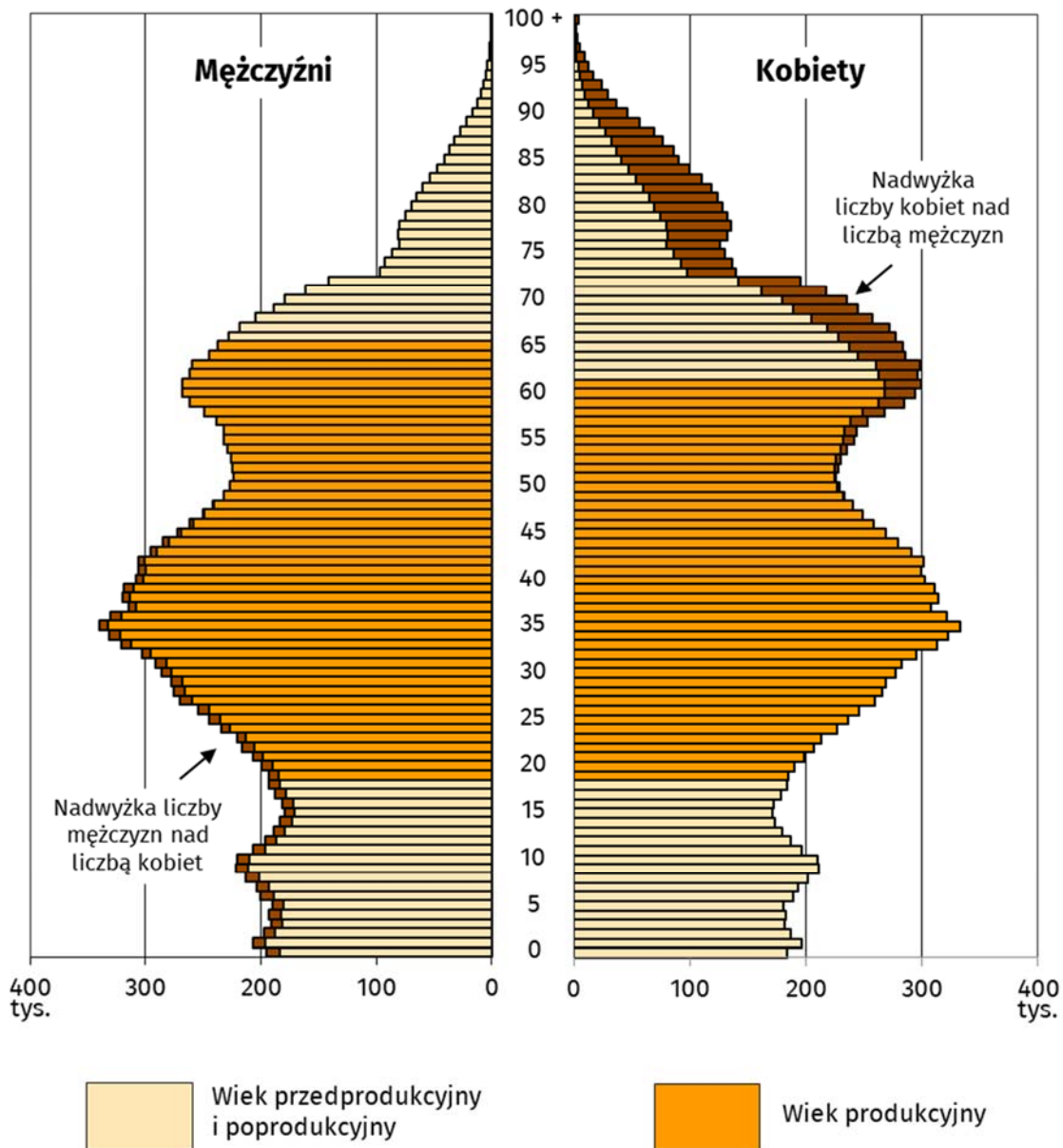
Źródło: Baza danych Eurostatu: <https://ec.europa.eu/eurostat/data/database> Population on 1 January by age group and sex [demo\_pjangroup] (dane dostępne z dn. 28.08.2019 r.) oraz obliczenia własne.

**Tablica VIII. Zmiany w strukturze ludności według wieku w trójdzelnym podziale typu biologicznego w wybranych krajach Europy w latach 2005–2018**

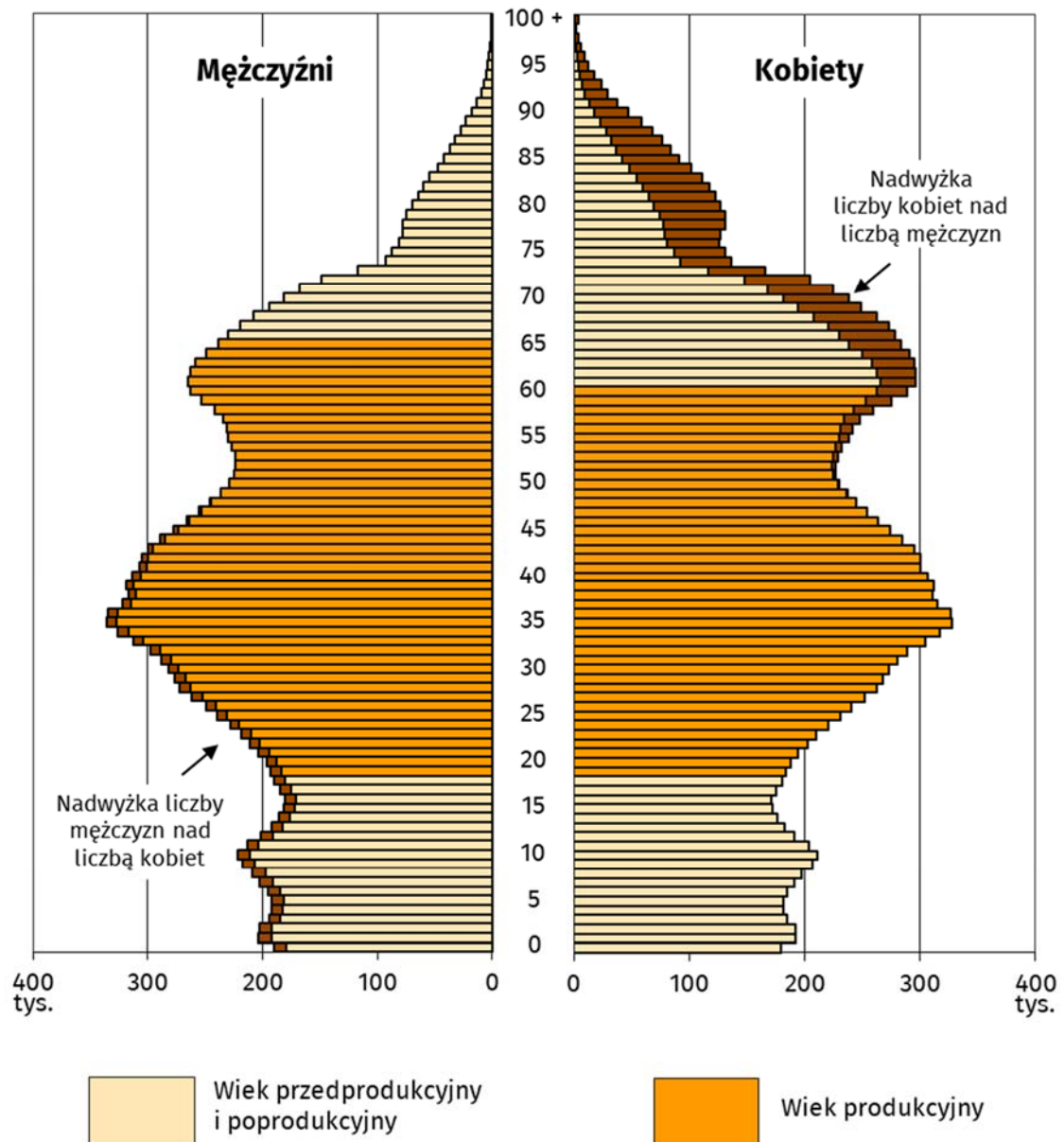
Kraje	Udział danej grupy wiekowej w ogólnej liczbie ludności, w procentach. Stan w dn. 31 XII							
	ogółem		0–14 lat		15–64 lata		65 i więcej lat	
	2005	2018	2005	2018	2005	2018	2005	2018
Czechy	100,0	100,0	14,9	15,7	71,0	65,1	14,1	19,2
Dania	100,0	100,0	18,8	16,6	66,2	64,1	15,0	19,3
Francja	100,0	100,0	18,7	18,1	65,0	62,2	16,3	19,7
Grecja	100,0	100,0	15,1	14,4	66,6	63,8	18,3	21,8
Holandia	100,0	100,0	18,5	16,1	67,5	65,0	14,0	18,9
Irlandia	100,0	100,0	20,7	20,8	68,2	65,4	11,1	13,8
Litwa	100,0	100,0	17,1	15,0	67,1	65,4	15,8	19,6
Niemcy	100,0	100,0	14,5	13,5	66,9	65,1	18,6	21,4
Norwegia	100,0	100,0	19,7	17,7	65,6	65,4	14,7	16,9
Polska	100,0	100,0	16,7	15,2	70,2	67,7	13,1	17,1
Rumunia	100,0	100,0	17,5	15,6	68,3	66,2	14,2	18,2
Słowacja	100,0	100,0	17,1	15,6	71,2	68,9	11,7	15,5
Szwecja	100,0	100,0	17,6	17,7	65,2	62,5	17,2	19,8
Węgry	100,0	100,0	15,6	14,5	68,8	66,6	15,6	18,9
Włochy	100,0	100,0	14,1	13,4	66,4	64,0	19,5	22,6

Źródło: Obliczenia własne na podstawie danych w tablicach V, VI i VII w Aneksie.

Ryc. 1.1. Ludność według płci i wieku – stan w dniu 31.12.2018



Ryc. 1.2. Ludność według płci i wieku – stan w dniu 30.06.2019



## ROZDZIAŁ II. MAŁŻEŃSTWA I ROZWODY

### Streszczenie

Ostatnie lata to okres stabilizacji – mimo spadku liczby osób w najlepszym wieku do zawierania formalnych związków, tj. w wieku 25–30 lat – liczby nowo zawieranych związków, w roku 2018 zawarto ich 192,4 tys. wobec 192,6 tys. w 2017 r. Zjawisko to można częściowo wytłumaczyć efektem realizacji programu Rodzina 500+. W najbliższych latach należy oczekiwać powolnego spadku liczby nowo zawieranych małżeństw, odzwierciedlającego spadek osób w wieku typowym dla nowożeńców. Widoczna jest dalej trwała tendencja do zawierania małżeństw w wyższym wieku (za co odpowiada zarówno odraczanie decyzji matrymonialnych, jak i czynnik kohortowy – większa waga małżeństw zawieranych przez liczne roczniki tzw. drugiego wyżu demograficznego), jak i do wzrostu udziału małżeństw powtórných (co jest odroczonej konsekwencją wysokiej liczby rozwodów w ostatnim dziesięcioleciu). Założyć należy, iż oba te trendy będą kontynuowane, podobnie jak i wzrost liczby małżeństw binacjonalnych, odzwierciedlający duży napływ cudzoziemców (przede wszystkim obywateli Ukrainy) do Polski w ostatnich 4 latach.

Na wysokim poziomie, wskazującym na rozpad blisko 1/3 małżeństw, utrzymywała się skłonność do rozwodów (62,8 tys. w 2018 r.). Utrzymuje się tendencja do rozstawania się w jak najmniej kłopotliwy sposób (wysoki udział orzeczeń mówiących o niezgodności charakteru jako przyczynie rozwodu i nieokreślających winy którejś ze stron), zaś ponad połowa (ok. 60%) rozstających się par posiada na utrzymaniu potomstwo. Należy założyć utrzymywanie się powyższych prawidłowości w przyszłości, choć następować będzie zapewne powolne zmniejszanie się frakcji małżeństw z potomstwem na utrzymaniu, jak i średniej liczby posiadanych dzieci w takim przypadku w konsekwencji relatywnie niedużej – w porównaniu z przeszłością – liczby małżeństw zawieranych w ostatnich latach (z reguły małżeństwa o kilkuletnim stażu mają największą średnio liczbę dzieci na utrzymaniu).

Porównanie z innymi krajami europejskimi wskazuje, iż Polska jest wciąż krajem o dużym przywiązaniu do małżeństwa, niskim wieku jego zawierania, jak i krajem w którym stosunkowo niewielka część związków kończy się rozwodem.

### Wprowadzenie

Małżeństwo wciąż pozostaje w Polsce ważną instytucją społeczną. Chociaż utraciło w ostatnim ćwierćwieczu wiele ze swych tradycyjnych wartości i funkcji (świadectwo dorosłości, warunek opuszczenia domu rodzicielskiego, jedyne uzasadnienie dla rozpoczęcia życia seksualnego, a zwłaszcza posiadania potomstwa), wciąż jest ważnym wyznacznikiem statusu społecznego, samoidentyfikacji, wyrazem więzi emocjonalnej, trzonem rodziny i gospodarstwa domowego.

Zdecydowana większość Polaków (85%) uznaje, że człowiekowi potrzebna jest rodzina, żeby rzeczywiście być szczęśliwy. Jednocześnie członkowie rodziny są postrzegani jako osoby, z którymi najbardziej lubimy spędzać czas, co samoistnie potwierdza ważność tej instytucji<sup>1</sup>. Dla ponad połowy badanych (55%) najodpowiedniejszym modelem rodziny jest

---

<sup>1</sup> CBOS, *Więzi społeczne*, Komunikat z badań nr 151/2017. [https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2017/K\\_151\\_17.PDF](https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2017/K_151_17.PDF)

małżeństwo z dziećmi, a dla nieco więcej niż jednej czwartej (29%) – życie w rodzinie wielopokoleniowej. Zdecydowanie rzadziej padają odpowiedzi o życiu w pojedynkę (4%), bezdzietnym małżeństwie (4%) lub o związku partnerskim z osobą odmienną płci (4%). Jeszcze rzadziej respondenci wskazywali na rolę rodzica samotnie wychowującego dziecko (1%), osoby w tymczasowym związku partnerskim z osobą odmienną płci (1%) lub w innych formach związku, w tym homoseksualnym (1%). Rodzina stanowi również najistotniejsze źródło zadowolenia z życia, choć jakość kontaktów z dziećmi jest nieco wyżej oceniana niż jakość kontaktów z małżonkiem (odpowiednio 92% i 89% zadowolonych)<sup>2</sup>. Ze swego małżeństwa zadowolonych jest w większym lub mniejszym stopniu 72% osób zamężnych/żonatych (grudzień 2017), przy czym warto zaznaczyć wzrost częstości takich deklaracji w ostatnich latach (grudzień 2014 – 65%)<sup>3</sup>.

Jednocześnie zmniejsza się odsetek Polaków uważających, iż małżeństwo ma i będzie mieć duże znaczenie (między 2011 r. a 2014 r. spadek z 79% do 76%)<sup>4</sup>. W 2014 r. 20% badanych uważało, że małżeństwo jest przestarzałą instytucją (17% w 2011 r.). W efekcie znaczący odsetek osób formalnie niezamężnych/nieżonatych żyje w związku niezalegalizowanym – według CBOS w 2017 r. dotyczy to 41% takich osób.

Celem rozdziału jest wskazanie najważniejszych cech charakterystycznych dla procesu formowania i rozpadu związków małżeńskich w Polsce w ostatnich latach oraz określenie prawdopodobnych trendów w sferze małżeństwa w najbliższym dziesięcioleciu.

## 2.1. Małżeństwa

Zgodnie z polskim prawem małżeństwo jest zawierane w chwili złożenia przed upoważnioną do tego osobą (prezydenci miast, burmistrzowie, wójtowie, kierownicy i zastępcy kierowników urzędów stanu cywilnego, kapłani lub urzędnicy wyznaniowi niektórych grup religijnych) dwóch zgodnych oświadczeń woli przez dwie dorosłe osoby odmienną płci niepozostające w innym zalegalizowanym związku. W ciągu kilku ostatnich dekad powyższe wymagania w zasadzie się nie zmieniały, choć dopiero od roku 1999 jest możliwe łączenie ceremonii wyznaniowej i świeckiej, zaś w 1998 r. został obniżony minimalny wiek umożliwiający zawarcie związku małżeńskiego przez mężczyzn z 21 na 18 lat. Zmiany te jednak miały jedynie marginalny wpływ na liczbę zawieranych małżeństw w ostatnich dwóch dekadach<sup>5</sup>.

### 2.1.1. Ewolucja liczby małżeństw i skłonności do ich zawierania

W ostatnim dziesięcioleciu znacznym zmianom podlegała liczba nowo zawieranych małżeństw (wykres 2.1A), dopiero w ostatnich kilku latach ustabilizowała się ona na poziomie ok. 190 tys. rocznie (193,5 tys. w 2016 r., 192,6 tys. w 2017 r., 192,4 tys. w 2018 r.). Zmiany te z odpowiednim opóźnieniem odzwierciedlają zmienną liczbę urodzeń z lat 70., 80. i 90. XX wieku. Zaskakujący jednak jest nie tyle sam wzrost liczby małżeństw w połowie pierwszej dekady XXI w., będący odbiciem tzw. drugiego powojennego wyżu demograficznego, ile relatywnie krótki okres tego wzrostu, a następnie spadek liczby par rejestru-

---

<sup>2</sup> CBOS, *Zadowolenie z życia*, Komunikat z badań nr 4/2016, [http://cbos.pl/SPISKOM.POL/2016/K\\_004\\_16.PDF](http://cbos.pl/SPISKOM.POL/2016/K_004_16.PDF).

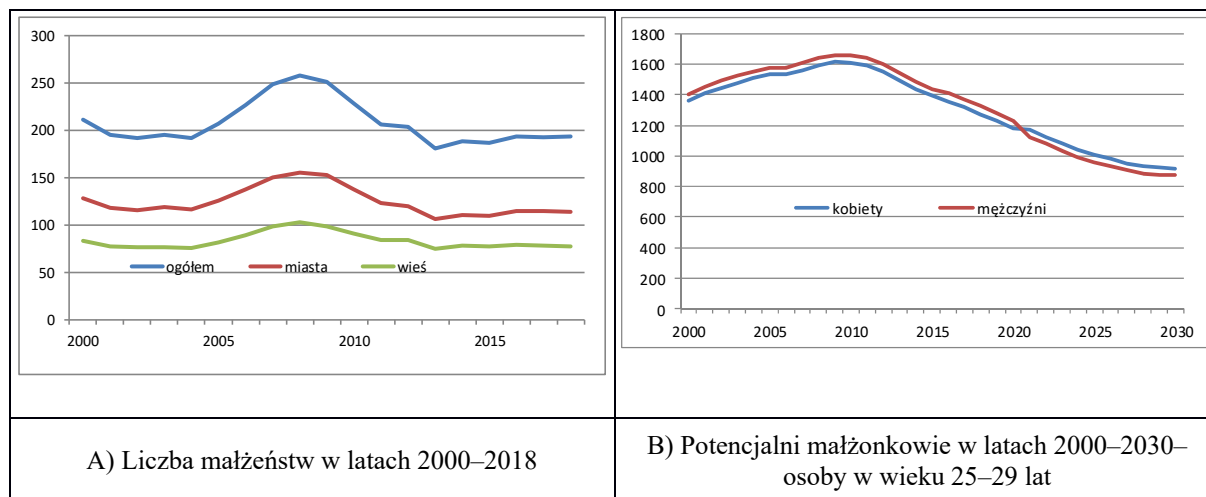
<sup>3</sup> CBOS, *Sytuacja rodzin w Polsce dwa lata po wprowadzeniu programu Rodzina 500 plus*, Komunikat z badań nr 54/2018, [https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2018/K\\_054\\_18.PDF](https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2018/K_054_18.PDF).

<sup>4</sup> GfK, *Komunikat z badań Święto zakochanych to święto dla handlowców – większość Polaków dostrzega marketingowy wymiar walentynek*. ([http://www.gfk.com/pl/documents/2014\\_02\\_13\\_komunikat\\_z\\_bada%C5%84\\_walentynek\\_pl.pdf](http://www.gfk.com/pl/documents/2014_02_13_komunikat_z_bada%C5%84_walentynek_pl.pdf)).

<sup>5</sup> Zob. P. Szukalski, *Małżeństwo. Początek i koniec*, Wyd. UŁ, Łódź 2013 (<http://hdl.handle.net/11089/16165>).

jących związków mimo spodziewanego dalszego utrzymywania się ich liczby na wysokim poziomie.

**Wykres 2.1. Liczba małżeństw w latach 2000–2018 i liczba potencjalnych nowożeńców w najbliższym okresie (w tys.)**



Źródło: dane GUS.

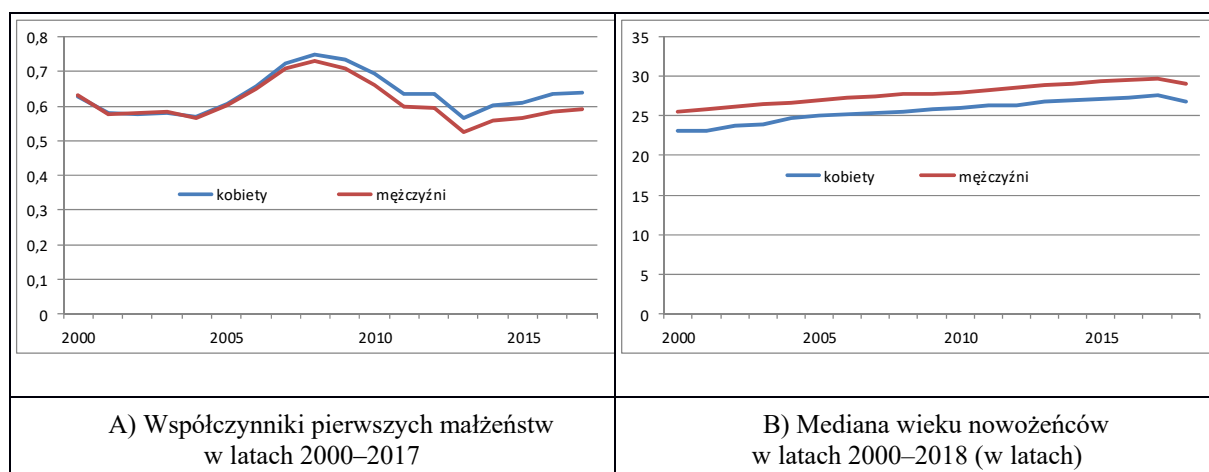
Powyższe zmiany dokonywały się pod wpływem kilku czynników czysto demograficznych – czynnika kohortowego, skłonności do zawierania związków małżeńskich i modyfikacji wieku wstępowania w związki małżeńskie. Pominięte w niniejszym opracowaniu zostaną inne czynniki zarówno pozademograficzne (wzrost akceptacji i częstości związków nieformalnych, sytuacja na rynku pracy, percepcja stabilności życiowej), jak i demograficzne, związane np. z emigracją młodych ludzi.

Warto przeanalizować trzy demograficzne czynniki. W pierwszej kolejności przyjmiemy się **wpływowi czynnika generacyjnego** (wykres 2.1B). Jeśli za najlepszy do zawierania związku małżeńskiego uznać wiek 25–29 lat, to w kilkunastu ostatnich latach czynnik kohortowy zmiennie kształtował potencjalną liczbę nowożeńców. W roku 2009 zanotowano najwyższą liczbę osób w tym wieku, zaś z uwagi na trwałe spadki liczby urodzeń w latach 1983–2002 aż do połowy trzeciej dekady bieżącego stulecia zasób potencjalnych nowożeńców będzie się kurczyć. Czynnikiem ten jest opóźnioną konsekwencją kryzysów społecznych przeszłości odległej (falowanie demograficzne spowodowane konsekwencjami II wojny światowej) i bliższej (transformacja polityczno-ekonomiczna).

Drugim czynnikiem jest **skłonność do zawierania związków małżeńskich**, mierzona najczęściej współczynnikiem pierwszych małżeństw. Współczynnik ten określa – opierając się na podejściu przekrojowym, a zatem hipotetycznym, zakładającym utrzymywanie się rozkładu częstości zawierania związków małżeńskich ze względu na wiek w długim okresie – jaka część młodych ludzi obu płci stanęłaby ostatecznie na ślubnym kobiercu, zmieniając swój początkowy stan cywilny. W Polsce współczynniki pierwszych małżeństw przyjmują od dwudziestu lat wartości z przedziału 0,6–0,7, z niewielkimi odstępstwami poniżej tego przedziału na początku pierwszej dekady XXI w. oraz powyżej – pod koniec tejże dekady (wykres 2.2A). Zakładając utrzymywanie się rozkładu wstępowania w pierwsze związki małżeńskie według wieku, w XXI wieku jedynie 2/3 Polaków ostatecznie przestałoby być pannami i kawalerami, przy czym w ostatnich latach wielkość ta przyjmuje wartość 0,60–0,65.



Wykres 2.2. Współczynniki pierwszych małżeństw oraz mediana wieku nowożeńców



Źródło: dane GUS, Eurostatu i Council of Europe.

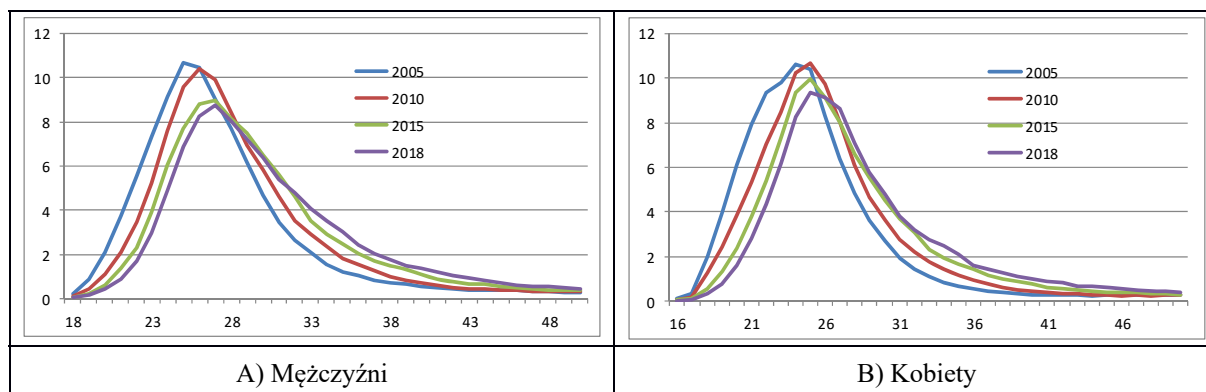
Trzecią demograficzną determinantą liczby nowo zawieranych małżeństw jest **wiek osób, które wstępują w związki**. W tym przypadku – niezależnie czy będziemy wykorzystywać średni wiek, czy medianę – widoczna jest tendencja do odraczania momentu formowania legalnego związku w przebiegu życia (wykres 2.2B). W ostatniej dekadzie mieliśmy do czynienia z bardzo stabilnym tempem podwyższania się mediany wieku nowożeńców – co pięć lat mediana wzrasta o rok, przy czym brak jest wskazówek świadczących o zbliżaniu się do wartości docelowej. W kilku ostatnich latach za podwyższanie się typowego wieku wstępowania w związki małżeńskie częściowo odpowiada wzrost udziału małżeństw powtórnych. Ostatni rok przyniósł obniżenie się tej miary, choć trudno jeszcze mówić o tendencji.

### 2.1.2. Wiek nowożeńców

W ostatnich latach w następstwie podwyższania typowego wieku wstępowania w związek małżeński następowały również znaczące zmiany struktury wieku nowożeńców. Prowadziły one do zmniejszania się wagi (bardzo) młodych nupturientów i wzrostu znaczenia tych po 25. roku życia. Najpopularniejsze trzy pięcioletnie grupy wieku (łącznie 20–34 lata) skupiają zdecydowaną większość nowożeńców – w roku 2018 w wieku 20–24 lata było 10,8% mężczyzn stających na ślubnym kobiercu, w wieku 25–29 – 39,2%, zaś w wieku 30–34 – 24,1% (a zatem łącznie 74,1% nupturientów). Wśród kobiet wielkości te wynosiły odpowiednio: 23,2%, 40,0% i 17,0% (łącznie 80,2%).

Najczęstszym wiekiem wstępowania w związki małżeńskie dla obu płci jest przedział 25–29 lat, przy czym w przypadku kobiet największa liczba małżeństw była zawierana w 2018 r. przez kobiety w wieku kolejno: 25, 26, 27 lat, podczas gdy w przypadku mężczyzn dominanta wieku wynosi 27 lat, zaś następne według liczby małżeństw są te zawierane przez 26- i 28-latków. W roku 2005 dominanta wieku u kobiet wynosiła 24 lata, a u mężczyzn 25 lat, zaś drugi co do popularności wiek to odpowiednio 25 i 26 lat.

**Wykres 2.3. Rozkład nowożeńców według płci i wieku w latach 2005–2018  
(jako % ogółu nowożeńców)**



Źródło: dane GUS.

Zmieniał się zatem w efekcie rozkład nowożeńców według wieku (wykres 2.3). Ograniczając się jedynie do nupturientów mających do 50 lat (w roku 2018 nowożeńcy starsi stanowili jedynie 6,5% mężczyzn i 4,5% w przypadku kobiet, choć w ostatnich latach był to szybko rosnący odsetek), widoczny jest wyraźny wzrost ważności małżeństw zawieranych po 28. roku życia w zbiorowości mężczyzn i po 27. roku życia wśród kobiet.

**Tablica 2.1. Małżeństwa zawierane przez młodych nowożeńców w latach 2000–2018**

Rok	% panien młodych w wieku 16–17 lat	% panien młodych mających mniej niż 20 lat	% panów młodych mających mniej niż 20 lat	% małżeństw, w których oboje nowożeńcy mają mniej niż po 20 lat
2000	1,1	12,2	2,6	1,7
2005	0,5	6,5	1,1	0,6
2010	0,2	3,9	0,6	0,4
2015	0,1	2,0	0,3	0,2
2018	0,1	1,2	0,2	0,1

Źródło: dane GUS.

Równocześnie bardzo szybko zmniejszała się w trakcie ostatniego dwudziestolecia frakcja małżeństw zawieranych przez bardzo młodych nupturientów (tabl. 2.1). Zjawisko to należy ocenić pozytywnie, ponieważ w warunkach konieczności zdecydowanie dłuższego przygotowywania się do potrzeb rynku pracy (dłuższa skolaryzacja) oraz niepewności w pierwszych latach aktywności zawodowej (prekariat) później pojawia się moment ekonomicznej samodzielności umożliwiający pełne rozpoczęcie życia rodzinnego i podjęcie obowiązków rodzicielskich.

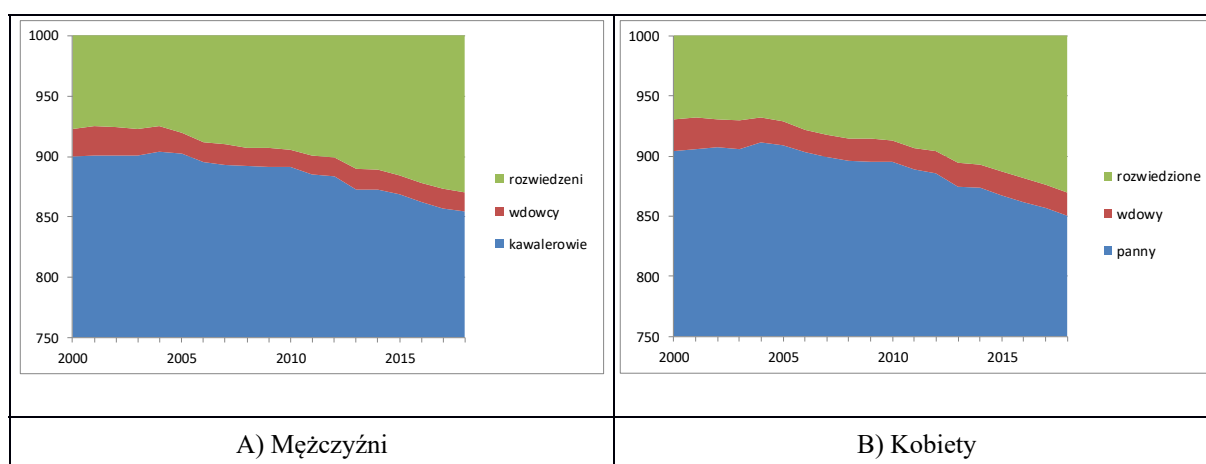
Jak wskazują dane o medianie wieku nowożeńców (wykres 2.2B), małżeństwa najczęściej są zawierane przez pary, w których mężczyzna jest starszy od swej partnerki (jedynie 18,8% w 2018 r. stanowią przypadki przeciwne, a 13,1% stanowią sytuacje, gdy małżeństwo tworzą rówieśnicy). Dominują niewielkie różnice – przypadki, iż mężczyzna jest starszy o 1–2 lata (25,8%) lub 3–5 lat (24,2%). Przedstawiony rozkład różnic wieku nowożeńców jest stabilny w czasie. Jednakże z uwagi na szybko zmniejszającą się liczbę potencjalnych nowożeńców należy oczekiwać wzrostu częstości związków charakteryzujących się większą różnicą wieku, a zwłaszcza sytuacją, gdy mężczyzna jest starszy od swej wybranki. Pojawiać się będzie narastająca nierównowaga na rynku małżeńskim między liczbą kobiet i mężczyzn we

„właściwym” wieku, ponieważ wystąpi niedobór młodszych kobiet, w sytuacji, gdy każdy kolejny rocznik wchodzący w wiek najwyższej skłonności do formowania sformalizowanych związków jest o 2–4% mniejszy liczebnie od poprzedniej generacji.

### 2.1.3. Stan cywilny nowożeńców oraz małżeństwa powtórne

Zdecydowana większość nowożeńców w Polsce to osoby, które pierwszy raz stają na ślubnym kobiercu. Jednakże w ostatnich latach następuje wzrost frakcji takich panien i panów młodych, którzy mają już za sobą doświadczenia małżeńskie (wykres 2.4). Jest to możliwe, o ile dotychczasowe małżeństwo ustało (owdowienie) lub zostało rozwiązane (rozwód).

Wykres 2.4. Stan cywilny osób zawierających małżeństwa w Polsce w latach 2000–2018 (promilach)



Źródło: dane GUS.

Mimo obniżania się poziomu umieralności w ostatnich latach udział wdów i wdowców wśród nowożeńców nie obniża się, a okresowo nieco się podnosi. Z kolei w efekcie utrzymywania się dużej liczby rozwodów w ostatnim dziesięcioleciu, po długim okresie stabilnego udziału małżeństw powtórnych (tj. zawieranych przez przynajmniej jedną osobę posiadającą już małżeńskie doświadczenia) frakcja ta zaczęła szybko rosnąć, osiągając w 2018 r. 20,7%.

Wśród tych związków zdecydowanie przeważają zawierane przez osoby po rozwodzie; aż 93,3% małżeństw powtórnych w 2018 r. zostało bowiem zawartych przez nowożeńców, spośród których przynajmniej jedno było rozwiedzione. Występuje przy tym wysoki udział związków tworzonych przez dwoje nowożeńców po rozwodzie (32,3% w 2018). Małżeństwa powtórne są zjawiskiem częstszym wśród ludności miast (24,4% par formowanych przez oboje nowożeńców pochodzących z miast wobec 15,3% w przypadku obojga mieszkańców wsi).

### 2.1.4. Małżeństwa wyznaniowe

Od listopada 1999 r. polskie prawo umożliwia wyznawcom 11 kościołów i związków wyznaniowych zastępowanie urzędnika stanu cywilnego przez kapłana lub urzędnika danej gminy wyznaniowej przy składaniu przez nowożeńców dwóch zgodnych oświadczeń woli o chęci zawarcia związku. W ciągu tych blisko 20 lat zdecydowana większość polskich nowożeńców decydowała się na połączenie ceremonii wyznaniowej i cywilnej. Początek XXI wieku był okresem maksymalnej frakcji małżeństw wyznaniowych, zaś ostatnie dziesięciole-

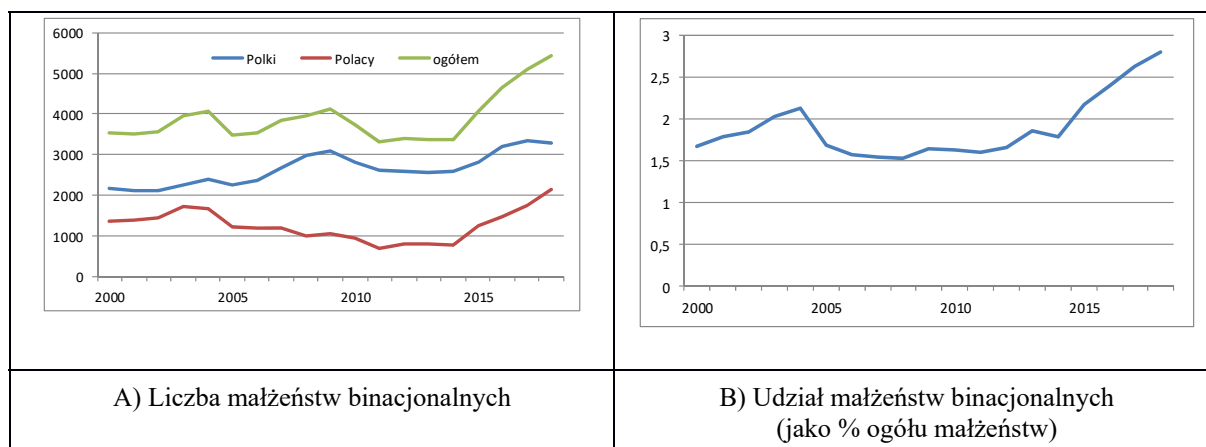
cie jest okresem powolnego obniżania się odsetka takich związków (z wyjątkiem 2016 r.). W efekcie obecnie jest ich o ponad 10 pkt. proc. mniej niż w okresie ich najwyższej popularności (61,9% w 2018 r. wobec 73,4% w latach 2001–2002).

Występują przy tym stałe i bardzo duże różnice (z reguły ok. 15 pkt. proc.) między skłonnością ludności miast i wsi w zakresie wykorzystywania małżeństw wyznaniowych do rejestracji związków. Różnice te odzwierciedlają nie tylko odmienny poziom religijności wspomnianych subpopulacji, ale również czynnik strukturalny, przede wszystkim odmienną częstość występowania małżeństw powtórnych; w przypadku części z nich nawet chętni do dokonania rejestracji związku nie mogą tego uczynić w sytuacji, gdy ich poprzedni związek zakończył się rozwodem, a jednocześnie ich status nie został uregulowany zgodnie z wymogami ich związku wyznaniowego, przede wszystkim przez uznanie małżeństwa za nieważne zgodnie z prawem kanonicznym Kościoła katolickiego. Wszak ponad 99% wszystkich małżeństw wyznaniowych w Polsce to związki zawierane zgodnie z zasadami Kościoła katolickiego<sup>6</sup>.

### 2.1.5. Małżeństwa binacjonalne

Wciąż duża skala długotrwałej (o ile nie stałej) emigracji, zapoczątkowana po wejściu Polski do UE i stopniowym otwieraniu przez kolejne kraje ich rynków pracy, prowadzi do konieczności uwzględniania we wszelkich analizach demograficznych – małżeństw binacjonalnych, czyli zawieranych przez obywateli dwóch różnych państw. W przypadku małżeństw zawieranych na terenie Polski nie jest to szczególnie znacząca kategoria, małżeństwa tego typu stanowią bowiem w ostatnich latach 4–5 tys. nowo rejestrowanych związków (wykres 2.5A), czyli ok. 2,5–3% ogółu – wykres 2.5B. W roku 2018 nastąpił wzrost zarówno liczby (do 5,4 tys.), jak i odsetka tego typu małżeństw (do 2,8%).

Wykres 2.5. Małżeństwa binacjonalne w latach 2000–2018



Źródło: dane GUS.

W ostatnich czterech latach liczba tego rodzaju małżeństw wzrosła znacznie: z 3 367 do 5 424. Zmiana ta była widoczna przede wszystkim w przypadku małżeństw zawieranych przez Polaków. Mężczyźni z polskim obywatelstwem z reguły odpowiadają za zdecydowaną mniejszość nowo zawieranych małżeństw binacjonalnych, ale od połowy lat 90. XX wieku początkowo ich frakcja rosła, osiągając 43,1% w 2003 r., po czym malała, osiągając mini-

<sup>6</sup> Szczegółowe informacje: P. Szukalski, *Małżeństwa wyznaniowe i ich regionalne zróżnicowanie*, „Demografia i Gerontologia Społeczna. Biuletyn Informacyjny” 2018, nr 5 <http://hdl.handle.net/11089/25123>.

mum w roku 2011 (20,8%). W ostatnich latach nastąpił ponownie wzrost liczby małżeństw zawieranych przez Polaków, zaś główną tego przyczyną jest szybki wzrost liczby małżeństw zawieranych z obywatelkami Ukrainy (298 małżeństw w 2011 r., 424 w 2013 r., 573 w 2015 r., 1035 w 2017 r. i 1338 w 2018).

Ukrainki, a po nich Białorusinki i Rosjanki (w 2018 r. odpowiednio: 1338, 154 i 111) są najczęściej wybierane jako żony przez Polaków. Z kolei Brytyjczycy (597), Niemcy (346), Ukraińcy (259) i Włosi (246) są najczęściej wybierani jako małżonkowie przez Polki. Warto zwrócić uwagę na szybki wzrost liczby małżeństw zawieranych między obywatelami Polski i Ukrainy, przekładający się w przypadku związków Polek na szybkie podwyższanie się wagi takich związków wśród ogółu małżeństw binacjonalnych.

W przypadku małżeństw binacjonalnych jedynie ich część jest zawierana w Polsce. Te osoby, które decydują się na rejestrację związku małżeńskiego w kraju pochodzenia małżonka lub w kraju faktycznego zamieszkiwania, „umykają” polskim statystykom. Bardziej dokładna analiza tego typu związków, dokonana w *Raporcie 2014–2016*, wskazuje, iż małżeństw binacjonalnych zawieranych poza granicami RP jest z reguły 3–4-krotnie więcej niż tych zawieranych w kraju. Dlatego należy pamiętać o tym, iż skala analizowanej grupy małżeństw jest w rzeczywistości znacznie większa od opisanej powyżej<sup>7</sup>.

## 2.2. Rozwody

Małżeństwo obejmuje analizę nie tylko procesu zawierania związków małżeńskich, ale również ich rozpadu. Szczególną rolę w tym przypadku odgrywają rozwody. Choć odpowiadają one tylko za ok. 30% rozwiązywanych związków małżeńskich – najważniejszą przyczyną jest bowiem zgon męża, zaś trzecią co do częstości po rozwodach przyczyną jest zgon żony – występują z reguły na zdecydowanie innym niż zgon etapie życia, przyczyniając się do powstawania niepełnych rodzin wychowujących i utrzymujących potomstwo oraz do występowania małżeństw powtórnych. Przyjrzyjmy się zatem najważniejszym charakterystykom rozwodzących się par w ostatnich latach.

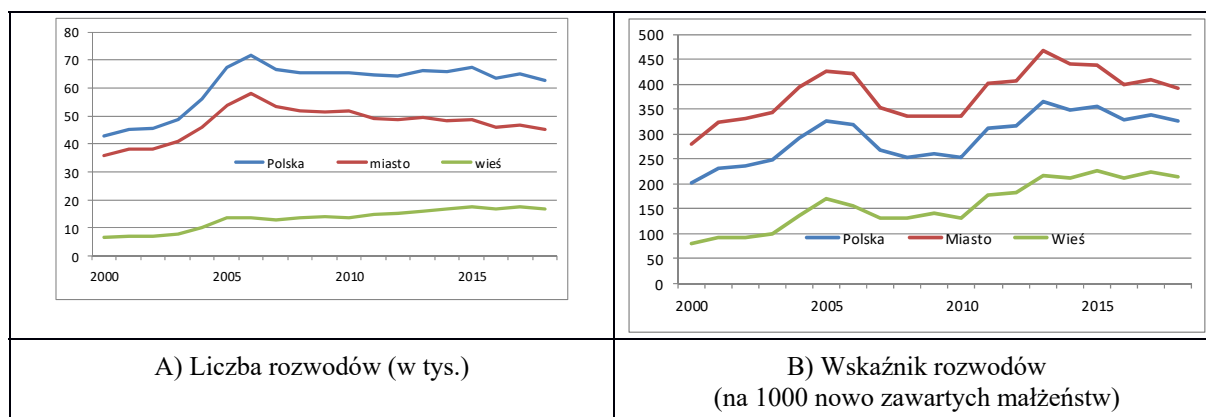
### 2.2.1. Częstość występowania rozwodów

Częstość występowania rozwodów można oceniać w różny sposób: z jednej strony za pomocą analizy liczby bezwzględnej takich zdarzeń, z drugiej zaś za pomocą liczb względnych. W tym drugim przypadku najczęściej jest wykorzystywany wskaźnik liczby rozwodów orzeczonych w danym roku w przeliczeniu na 1000 małżeństw zawartych w tym samym roku, interpretowany jako informacja o prawdopodobieństwie rozpadu związku wskutek rozwodu. Interpretacja taka z definicji jest błędna, jest bowiem oparta na założeniu o utrzymywaniu się w długim okresie stałego porządku rozpadu małżeństw i niezmienności liczby zawieranych małżeństw. Niemniej jednak wskaźnik ten często jest wykorzystywany.

---

<sup>7</sup> Szczegółowe informacje o związkach binacjonalnych: P. Szukalski, *Małżeństwa polsko-ukraińskie – czy widoczny jest wpływ imigracji ukraińskiej do Polski?*, „Demografia i Gerontologia Społeczna. Biuletyn Informacyjny” 2019, nr 2, <http://hdl.handle.net/11089/29081>.

Wykres 2.6. Podstawowe informacje o częstotliwości występowania rozwodów w latach 2000–2018



Źródło: dane GUS.

O ile liczba bezwzględna rozwodów w ostatnich dziesięciu latach jest ustabilizowana (wykres 2.6A) i kształtuje się na poziomie 63–67 tys. rocznie (62,8 tys. w 2018 r.), o tyle współczynnik określający „prawdopodobieństwo” rozpadu związku obniżał w ostatnich latach. Zgodnie z wartościami tego współczynnika prawie jedna trzecia małżeństw kończy się rozwodem (32,7%), aczkolwiek występują w tym względzie duże różnice między miastami (39,3%) a wsią (21,5%) (wykres 2.6B). Co więcej, widoczna jest zasada, iż z im większym skupiskiem ludzkim mamy do czynienia, tym wyższe jest prawdopodobieństwo rozwodu.

### 2.2.2. Przyczyny rozwodów i długość trwania małżeństwa rozwodzących się par

Od wielu lat utrzymuje się prawidłowość, że zdecydowaną większość (ponad 2/3) spraw rozwodowych zapoczątkowują żony wnoszące powództwo. Nie inaczej było w ostatnich latach, choć w ostatniej dekadzie był widoczny powolny wzrost częstości powództwa mężczyzn (w 2018 r. udział mężczyzn wyniósł 33,5%).

Choć zdecydowana większość rozwodów jest orzekana bez jednoznacznego stwierdzenia, kto jest winien rozwodu (77,5% w 2018 r.), to w przypadku wydania takiego orzeczenia czterokrotnie częściej jako winny jest wskazywany mąż (14,5%) niż żona (3,3%). Częściej niż na wyłączną winę żony sąd wskazuje na winę obu stron (4,7%).

Fakt, iż zdecydowanie przeważają związki, w przypadku których nie orzeczono o winie którejś ze stron, pozostaje w ścisłym powiązaniu z głównymi przyczynami rozwodów. Dominującą przyczyną ponad 40% rozwodów jest bowiem niezgodność charakterów, czyli powód trudny do jednoznacznego wskazania jego symptomów, wskazujący na występowanie różnorodnych nieporozumień wynikających ze sposobu myślenia i postępowania obu stron. Co więcej, w ostatnich dekadach wyraźnie wzrasta ważność tej przyczyny, która w 2018 r. figurowała jako powód wniesienia pozwu w 41,2 tys. przypadków, w tym w 15,6 tys. jako przyczyna wyłączna, podczas gdy następne co do ważności przyczyny rozwodów miały znaczenie o połowę mniejsze (13,8 tys. – niedochowanie wierności, 11,7 tys. – alkoholizm, 9,7 tys. – naganny stosunek do członków rodziny, nieporozumienia na tle finansowym – 9,9 tys.).

Wzrost znaczenia niezgodności charakterów dokonywał się mimo wzrostu udziału małżeństw z relatywnie długim pożyciem – w przypadku tych par zdecydowanie rzadziej ta przyczyna wpisywana jest do pozwów. Występuje duża różnica między typowymi przyczynami rozstawania się par krótko będących małżeństwem i tych z długim stażem. Wraz z wydłużaniem się stażu małżeńskiego zmniejsza się znaczenie niezgodności charakterów i nieporozumień na tle finansowym, narasta natomiast ważność „jednoznacznych” powodów do rozstania się – nadużywania alkoholu, niedochowania wierności i dłuższej nieobecności.

Wśród rozwodzących się par przez długi czas wzrastał udział małżeństw o relatywnie długim (ponad 15 lat) stażu małżeńskim, co po części jest wynikiem czynnika kohortowego (wysoka liczba małżeństw zawieranych 20–30 lat temu). Okazuje się, iż w wielu przypadkach, w których dzieci były głównym spoiwem niezbyt udanego związku, usamodzielnienie się potomstwa najprawdopodobniej wyzwała gotowość do rozstania się, gdy ma się już świadomość, iż nie krzywdzi się potomstwa. Ostatnio jednak zwiększa się frakcja par z relatywnie krótkim stażem – 5–9 lat.

Szczególną uwagę powinny skupiać związki, które bardzo szybko decydują się na rozwód. W 2018 r. par takich, w których pozew rozwodowy wniesiony został w ciągu pierwszych 12 miesięcy od ślubu, było 949, w drugim roku trwania małżeństwa – 2 166, zaś w trzecim – 2 633. Ogólnie najwięcej pozwów jest składanych po 7–8 latach od zawarcia małżeństwa, a zatem po okresie wystarczająco długim, aby realistycznie ocenić dalsze szanse związku.

### 2.2.3. Potomstwo rozwodzących się par

Rozstanie się dwojga dorosłych osób wzbudza różne uczucia, zaś czynnikiem silnie różnicującym ocenę takiego zdarzenia jest posiadanie przez rozstającą się parę niesamodzielnego potomstwa. Stąd też szczególne znaczenie w analizach rozwodów jest przypisywane posiadaniu nieletniego potomstwa.

Zdecydowana większość rozstających się małżeństw ma dzieci na utrzymaniu, choć widoczne jest w tym przypadku powolne obniżanie się tej frakcji (tabl. 2.2). Za proces ten odpowiada wspomniany już wzrost odsetka par o długim stażu małżeńskim, umożliwiającym „odchowanie” potomstwa.

**Tablica 2.2. Podstawowe informacje o małoletnich dzieciach doświadczających rozvodu rodziców w latach 2000–2018**

Rok	% małżeństw rozwodzących się posiadających dzieci	Liczba małżeństw rozwodzących się posiadających dzieci	Liczba dzieci rozwodzących się rodziców	Rozwodzące się pary z dziećmi według liczby dzieci		
				1	2	3
2000	64,9	27 776	41 580	17 153	8 265	1 775
2005	67,6	45 695	71 623	26 944	13 801	3 488
2010	59,2	36 298	52 165	23 373	10 655	1 805
2015	58,2	39 144	56 796	24 581	12 149	1 914
2018*	57,6	36 214	53 333	21 949	11 977	2 288
Miasta	56,5	25 514	36 843	15 884	8 239	1 391
Wieś	61,6	10 266	15 888	5 781	3 603	882

\* W podziale na miasta i wieś; nie uwzględniono rozwodów osób mieszkających za granicą.

Źródło: dane GUS.

Niemniej liczba małoletnich dzieci doświadczających rozvodu swych rodziców – z definicji pozostających na utrzymaniu swych rodziców i wymagających pewnego wsparcia wychowawczego i opiekuńczego – wciąż jest znaczna. W ostatnich latach dotyczy to corocznie pięćdziesięciu kilku tysięcy dzieci. Dominuje wyraźnie sytuacja jednodzietności (w 2018 r. 60,6% ogółu rozwodzących się małżeństw z małoletnimi dziećmi), aczkolwiek jedynacy stanowią mniejszość wszystkich dzieci dotkniętych rozstaniem rodziców (41,2% w 2018 r.). Dzieje się tak, ponieważ typowa rozstająca się para posiadająca potomstwo wychowuje blisko 1,47 dziecka, przy czym pary zamieszkujące wieś odznaczają się nieco wyższą dzietnością (1,44 w miastach i 1,55 na wsi w 2018 r.). Co więcej, w ostatnich latach wzrasta udział par



posiadających dwoje dzieci (w ciągu 10 lat wzrost o 2,5 pkt. proc.), choć ten proces jest kompensowany spadkiem frakcji par wielodzietnych.

Jednocześnie trzeba zauważyć, iż w ostatnich latach wyraźnie zmienia się struktura wieku dzieci doświadczających rozvodu rodziców – w latach 2005–2018 udział dzieci w wieku 3–6 lat generalnie wzrastał z 23,2% do 26,4% (w ostatnim roku odnotowano spadek), podczas gdy w przypadku innych kategorii wieku następował niewielki spadek wskaźników struktury, największy w ujęciu względnym w przypadku nastolatków (16–17 lat). Zmiana ta może budzić niepokój; dzieci w wieku przedszkolnym nie potrafią bowiem określić przyczyny rozstania rodziców i często mają skłonność do obwiniania się o spowodowanie takiego rozstania. Równocześnie dzieci z rozwiedzionych rodzin stykają się z ograniczeniem opieki – i bardzo często zasobów materialnych – w okresie rozpoczynania edukacji, a zatem na jednym z najbardziej krytycznych etapów życia.

W sytuacji rozvodu sądy w większości przypadków w ostatnich latach powierzają władzę rodzicielską matkom, w następnej kolejności wspólnie obojgu rodziców i ojcom. W 2018 r. powyższe wielkości przyjęły wartości odpowiednio: 36,8%, 57,9% i 3,5%, po raz drugi z rzędu, utrwalając zmianę powyższego porządku. Przełom XX i XXI w. był okresem szybkiego zmniejszania się częstości obdarzania władzą rodzicielską matek i zdecydowanie większego uwzględniania w tym przypadku roli ojca. Ten pozytywny trend został w ciągu kilku lat po 2005 r. odwrócony, a następnie nastąpiła swoista stagnacja, jednak od roku 2016 następuje powrót do wspomnianych pozytywnych zmian.

### 2.3. Przemoc w rodzinie

Jedną z najczęściej wymienianych przyczyn rozwodów był naganny stosunek do członków rodziny. Język prawa tak ogólnie nazywa wszelkie agresywne zachowania niezależnie od tego, czy mamy do czynienia z agresją werbalną, czy jej bardziej brutalnymi przejawami. Z problematyką tą bezpośrednio jest powiązana kwestia przemocy w rodzinie, aczkolwiek – z definicji – jest to zagadnienie szersze niż to wspomniane przy okazji omawiania przyczyn rozwodów. „Przemoc w rodzinie to jednorazowe lub powtarzające się umyślne działania bądź zaniechanie naruszające prawa lub dobra osobiste osób najbliższych (lub innych osób wspólnie zamieszkujących lub gospodarujących), w szczególności narażające te osoby na niebezpieczeństwo utraty życia, zdrowia, naruszające ich godność, nietykalność cielesną, wolność, w tym seksualną, powodujące szkody na ich zdrowiu fizycznym lub psychicznym, a także wywołujące cierpienia i krzywdy moralne u osób dotkniętych przemocą” (art. 2 pkt. 2 Ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie (Dz. U. z 2015 r., poz. 1390, z późn. zm.) oraz Ustawa z dnia 10 czerwca 2010 r. o zmianie ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2010 r., poz. 842)).

Zmiana sposobu gromadzenia informacji przez Komendę Główną Policji, jaka miała miejsce z początkiem 2012 r., uniemożliwia prowadzenie długookresowych analiz odnoszących się do zmiany skali tego zjawiska. Do roku 2011 były wykorzystywane informacje pochodzące nie tylko bezpośrednio z interwencji Policji, ale również przekazywane przez inne podmioty zajmujące się tą problematyką, upoważnione do wystawiania „Niebieskiej Karty”. Procedura „Niebieskiej Karty” obejmuje ogół czynności podejmowanych i realizowanych w związku z uzasadnionym podejrzeniem zaistnienia przemocy w rodzinie. Ustawa o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie nakłada obowiązek prowadzenia procedury „Niebieska Karta” na przedstawicieli jednostek organizacyjnych: pomocy społecznej, gminnych komisji rozwiązywania problemów alkoholowych, Policji, oświaty i ochrony zdrowia. Od roku 2012 publikowane przez Komendę Główną Policji dane są oparte wyłącznie na bezpośredniej interwencji Policji, bez danych dotyczących działalności innych podmiotów upoważnionych do zwalczania przemocy domowej.



W niniejszym rozdziale ograniczono się do przedstawienia danych z siedmiu ostatnich lat, odnośnie do których istnieje pełna porównywalność danych. Szczegółowe omówienie skali przemocy analizowane na podstawie wcześniejszego podejścia, uwzględniającego informacje płynące od większej liczby podmiotów wyznaczonych do prowadzenia „Niebieskich Kart”, znajduje się w edycji *Raportu RRL* za rok 2015, dostępnej na stronie internetowej Rady.

Znajdujące się tam dane, oparte na pełnym dostępie do „Niebieskich Kart”, wskazywały na zmienną liczbę ofiar przemocy (w latach 2001–2011 liczba ta zmieniała się w przedziale 113,5–157,9 tys.) odznaczającą się najpierw wzrostem, a później powolnym i niesystematycznym spadkiem. Kobiety stanowiły zdecydowaną i rosnącą większość ofiar przemocy w rodzinie. Udział dzieci się obniżał, co zapewne po części odzwierciedlało zmniejszającą się liczbę dzieci i frakcję rodzin posiadających potomstwo. Rósł natomiast udział dorosłych mężczyzn, którzy stali się ofiarami przemocy.

W przypadku omawianej bazy dane wskazują na dużą zmienność liczby ofiar (tabl. 2.3). Można natomiast zaobserwować jednoznaczne tendencje odnośnie do rodzaju ofiary. Zmniejszała się waga małoletnich dzieci (co zapewne wynika z długookresowego spadku liczby dzieci), rosły natomiast w zbliżonym tempie frakcje dorosłych kobiet i mężczyzn.

**Tablica 2.3. Ofiary przemocy domowej w latach 2012–2018**

Ofiary przemocy	2012		2013		2014		2015		2016		2017		2018	
	Liczba	%	Liczba	%	Liczba	%	Liczba	%	Liczba	%	Liczba	%	Liczba	%
Ogółem	76 993	100,0	86 797	100,0	105 332	100,0	97 501	100,0	91 789	100,0	92 529	100,0	88 133	100,0
Kobiety	50 241	65,3	58 310	67,2	72 786	69,1	69 376	71,2	66 930	72,9	67 984	73,5	65 057	73,8
Mężczyźni	7 580	9,8	9 233	10,6	11 491	10,9	10 733	11,0	10 636	11,6	11 030	11,9	10 672	12,1
Małoletni	19 172	24,9	19 254	22,2	21 055	20,0	17 392	17,8	14 223	15,5	13 515	14,6	12 404	14,1

Źródło: <http://statystyka.policja.pl/st/wybrane-statystyki/przemoc-w-rodzinie/50863,Przemoc-w-rodzinie.html>.

W przypadku sprawców wcześniejsze statystyki wskazywały na ewolucję ich liczby zbliżoną do ewolucji przypadków zanotowania przemocy (choć z reguły o ok. 35% niższą z uwagi na sprawstwo przemocy wobec więcej niż jednej ofiary przez jednego sprawcę). Odnotowane przez Policję w latach 2012–2018 dane w tym przypadku tylko częściowo zgadzały się z powyższymi tendencjami. Obecnie dostępne statystyki wskazują na dużą stabilność podstawowych charakterystyk sprawców przemocy domowej, choć jest widoczny powolny wzrost wagi kobiet jako sprawców (tabl. 2.4).

**Tablica 2.4. Sprawcy przemocy domowej w latach 2012–2018**

Sprawcy przemocy	2012		2013		2014		2015		2016		2017		2018	
	Liczba	%	Liczba	%	Liczba	%	Liczba	%	Liczba	%	Liczba	%	Liczba	%
Ogółem	51 531	100,0	61 450	100,0	78 489	100,0	76 034	100,0	74 155	100,0	76 206	100,0	73 654	100,0
Kobiety	3 522	6,8	4 440	7,2	5 301	6,8	5 244	6,9	5 461	7,4	5 878	7,7	6 045	8,2
Mężczyźni	47 728	92,6	56 755	92,4	72 791	92,7	70 484	92,7	68 321	92,1	70 035	91,9	67 306	91,4
Małoletni	281	0,5	255	0,4	397	0,5	306	0,4	373	0,5	293	0,4	303	0,4

Źródło: <http://statystyka.policja.pl/st/wybrane-statystyki/przemoc-w-rodzinie/50863,Przemoc-w-rodzinie.html>.

Zdecydowanym katalizatorem agresji wobec bliskich był alkohol, znaczna i wzrastająca większość sprawców przemocy rodzinnej znajdowała się bowiem pod jego wpływem (60,9% w 2012 r. i 56,7% w 2018 r.), przy czym zdecydowanie pod wpływem alkoholu znajdowali się

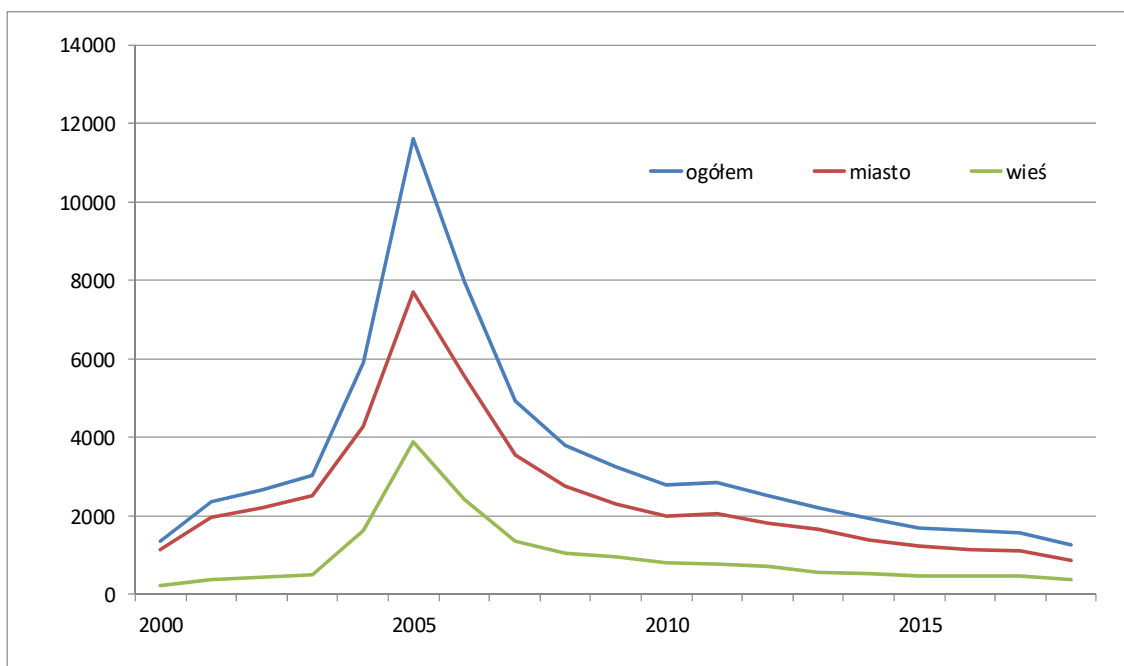
sprawcy płci męskiej (w 2018 r. 58,9%), podczas gdy w przypadku kobiet i małoletnich alkohol odnosił się do mniejszości tego typu przypadków (odpowiednio 32,4% i 7,5%).

Na tle rosnącej liczby odnotowywanych aktów przemocy w rodzinie pozytywną zmianą jest fakt zmniejszania się liczby dzieci umieszczonych po zanotowaniu aktu agresji w niezagrożającym im miejscu, takim jak: rodzina zastępcza, dalsza rodzina, placówka opiekuńcza. Wielkość ta sukcesywnie malała: z 527 w 2012 r., 426 w 2013 r., 346 w 2014 r., do 275 w 2015 roku. W roku 2016 liczba ta jednak drastycznie wzrosła do 598, zaś w ostatnich latach znacznie się zmniejszyła (do 427 w 2018 r.).

## 2.4. Separacje

Gdy rozkład pożycia nie jest zupełny, albo zakwestionowana jest jego trwałość, sąd rodzinny może orzec o separacji. Separacja to instytucja prawa rodzinnego wprowadzona w grudniu 1999 roku. Liczba orzeczonych separacji jest – w porównaniu z orzukanymi rozwodami – niewielka, lecz zmienna (wykres 2.7). Dynamiczny wzrost widoczny w pierwszych latach po wprowadzeniu separacji odzwierciedlał, z jednej strony, „przepustowość” sądów, z drugiej zaś – coraz większą znajomość tej instytucji prawa rodzinnego wśród zainteresowanych. Szczyt, odnotowany w roku 2006, współbrzmiał z rekordowymi zanotowanymi wówczas liczbami rozwodów, mającymi prawdopodobnie tę samą przyczynę – ustawę o świadczeniach rodzinnych.

Wykres 2.7. Liczba separacji w latach 2000–2018



Źródło: Dane GUS.

W ostatnich latach liczba orzeczonych separacji utrzymuje się na niskim i stale zmniejszającym się poziomie; jeszcze w 2010 r. odnotowano ich 2,8 tys., a w 2018 r. jedynie 1 254. Separacje są zjawiskiem typowo miejskim, w całym analizowanym okresie prawie 75% z nich orzeczono w stosunku do mieszkańców miast (w 2018 r. 69%). W przypadku znacznej części związków następuje naprawa zepsutych relacji łączących partnerów, w związku z czym sądy orzekają o zniesieniu separacji – w roku 2018 takich przypadków było 242, co

oznacza zniesienie ok. 1/5 orzeczonych separacji. Zaznaczyć trzeba, że w ostatnich latach liczba ta powoli się zwiększa.

Separowane pary początkowo częściej w porównaniu z parami rozwodzącymi się posiadały potomstwo na utrzymaniu, jednak w ostatnich latach ponad połowa z nich nie posiadała dzieci (50,2% w 2017 i 2018 r.). W przypadku tych par, które posiadają małoletnie dzieci na utrzymaniu, średnia jest jednak nieco wyższa w porównaniu z osobami rozwodzącymi się (w 2018 r. wynosiła 1,62, podczas gdy w przypadku rozwodzących się było to 1,47). W przypadku osób separowanych posiadających potomstwo zdecydowanie przeważały pary z jednym dzieckiem (49,4%), jednak znaczący – choć zmniejszający się w ostatnich latach – jest także udział par posiadających przynajmniej troje dzieci (9,5%), a zatem par wielodzietnych.

## 2.5. Małżeństwo w Polsce z perspektywy europejskiej

W celu umiejscowienia Polski na mapie Europy w zakresie małżeństwa, zostaną zaprezentowane podstawowe dane odnoszące się do przemian wzorca zawierania związków małżeńskich i ich rozpadu wskutek rozwodu w państwach Unii Europejskiej.

Zachodzące w Polsce przemiany odzwierciedlają bardziej ogólne trendy obserwowane w krajach rozwiniętych, a mianowicie: 1) późniejsze osiąganie samodzielności ekonomicznej, a w konsekwencji późniejsze dochodzenie do momentu uzyskania stabilności własnego statusu ekonomicznego i zawodowego tradycyjnie wymaganego w chwili ożenku/zamążpójścia, 2) zmniejszanie się udziału osób zainteresowanych zawieraniem małżeństwa zarówno wskutek mniejszej atrakcyjności życia w związku, jak i większego przyzwolenia na życie w związkach nieformalnych. Oba te trendy są widoczne także w Polsce, gdzie i tak wiek wstępowania w związki małżeńskie należy do najniższych w państwach UE, zaś poziom skłonności do zawierania związków małżeńskich, mierzony wspomnianym wcześniej współczynnikiem pierwszych małżeństw, odznacza się poziomem przeciętnym (tabl. 2.5).

**Tablica 2.5. Średni wiek wstępowania w związki małżeńskie, współczynnik pierwszych małżeństw według płci oraz współczynniki rozwodów w przeliczeniu na 1000 nowo zawartych małżeństw w krajach UE w latach 2005 i 2017**

Kraj	Wiek nowożeńców zawierających pierwszy związek				Współczynnik pierwszych małżeństw				Współczynniki rozwodów na 1000 nowo zawartych małżeństw	
	Mężczyźni		Kobiety		Mężczyźni		Kobiety		2005	2017
	2005	2017	2005	2017	2005	2017	2005	2017		
Austria	31,2	34,2	28,6	31,5	0,50	0,6	0,53	0,6	497	360
Belgia	30,5	33,5	28,1	31,2	0,45	0,4	0,47	0,4	715	520
Bułgaria	29,1	30,6	25,6	27,3	0,50	0,5	0,54	0,6	438	364
Chorwacja	29,4	31,0	26,2	28,2	0,65	0,7	0,67	0,4	221	308
Cypr	29,9	–	27,3	–	0,82	–	0,82	–	257	328
Czechy	29,4	31,8	26,4	29,1	0,45	0,5	0,49	0,6	604	490
Dania	33,4	34,8	30,9	32,4	0,72	0,7	0,74	0,7	423	480
Estonia	29,1	32,2 <sup>a</sup>	26,4	29,7 <sup>a</sup>	0,44	0,5 <sup>a</sup>	0,45	0,5 <sup>a</sup>	662	515
Finlandia	31,5	33,9	29,4	31,6	–	0,5	–	0,5	457	508
Francja	31,8	34,4 <sup>b</sup>	29,6	32,2 <sup>b</sup>	0,55	0,5	0,56	0,5	548	550 <sup>a</sup>
Grecja	32,0	33,3	28,3	30,3	0,62	0,6	0,68	0,4	221	383
Hiszpania	31,6	35,4	29,4	33,2	0,50	0,4	0,55	0,5	353	572

<sup>a</sup> Dane dla 2016 r. <sup>b</sup> Dane dla 2015 r.

**Tablica 2.5. Średni wiek wstępowania w związki małżeńskie, współczynnik pierwszych małżeństw według płci oraz współczynniki rozwodów w przeliczeniu na 1000 nowo zawartych małżeństw w krajach UE w latach 2005 i 2017 (dok.)**

Kraj	Wiek nowożeńców zawierających pierwszy związek				Współczynnik pierwszych małżeństw				Współczynniki rozwodów na 1000 nowo zawartych małżeństw	
	Mężczyźni		Kobiety		Mężczyźni		Kobiety		2005	2017
	2005	2017	2005	2017	2005	2017	2005	2017		
Holandia	31,8	33,9	29,2	31,4	0,49	0,4	0,52	0,4	449	509
Irlandia	32,4	33,8 <sup>b</sup>	30,5	32,0 <sup>b</sup>	0,59	0,6 <sup>b</sup>	0,60	0,6 <sup>b</sup>	159	149 <sup>b</sup>
Litwa	27,3	30,5	25,0	27,8	0,64	0,9	0,65	0,9	557	402
Luksemburg	31,5	34,0	28,9	31,6	0,44	0,3	0,49	0,3	515	625
Łotwa	28,0	31,5	25,8	28,9	0,54	0,7	0,56	0,8	506	452
Malta	–	–	:	–	:	–	–	–	–	106
Niemcy	31,9	34,0	29,1	31,2	0,52	0,6	0,56	0,6	519	377
Polska	27,7	29,6	25,3	27,3	0,60	0,6	0,61	0,6	327	339
Portugalia	28,5	32,5	26,3	30,7	0,53	0,4	0,57	0,4	470	642
Rumunia	28,8	31,0	25,1	27,5	0,69	0,9	0,73	1,1	234	218
Słowacja	–	31,2	–	28,6	–	0,6	–	0,7	442	307
Słowenia	31,5	32,9	28,7	30,4	0,34	0,4	0,37	0,5	459	368
Szwecja	34,6	36,6	31,7	33,8	0,53	0,6	0,60	0,6	451	461
Węgry	29,4	32,3	26,7	29,4	0,44	0,6	0,47	0,6	561	366
Wielka Brytania	–	33,4 <sup>b</sup>	–	31,5 <sup>b</sup>	–	0,5 <sup>b</sup>	–	0,5 <sup>b</sup>	–	396 <sup>b</sup>
Włochy	32,3	35,0	29,1	32,2	0,53	0,4	0,58	0,5	190	479

<sup>a</sup> Dane dla 2016 r. <sup>b</sup> Dane dla 2015 r.

Źródło: dane Eurostatu, [http://appsso.eurostat.ec.europa.eu/nui/show.do?dataset=demo\\_nind&lang=en](http://appsso.eurostat.ec.europa.eu/nui/show.do?dataset=demo_nind&lang=en).

Z kolei w przypadku rozwodów trudno jest znaleźć widoczne we wszystkich państwach tendencje. Patrząc z perspektywy tego wskaźnika, Polska na tle innych państw UE, jest państwem o silnym poczuciu więzi małżeńskiej, skoro rozpada się 1/3 małżeństw, podczas gdy w większości państw UE, przede wszystkim w państwach starej UE, rozwodem kończy się około 50% zawieranych małżeństw. W efekcie w krajach zachodnioeuropejskich zdecydowanie większy jest także zakres małżeństw powtórnych, w sytuacji dużej częstości rozwodów i zawierania kolejnych związków.

## Podsumowanie – małżeństwa i rozwody w przyszłości

Najważniejsze trendy, jakie można przewidywać w nadchodzącym dziesięcioleciu na podstawie dostępnych danych, znajomości tendencji występujących w innych krajach europejskich i przy założeniu występowania konwergencji zachowań w sferze małżeńskości (tj. zmniejszania się różnic między zachowaniami w Polsce i innych państwach UE), to:

1. Zmniejszanie się liczby nowo tworzonych małżeństw w nadchodzących latach wskutek dochodzenia do wieku odznaczającego się najwyższą częstością zawierania formalnych związków coraz mniej licznych roczników urodzeń. Liczba osób w wieku 25–29 lat będzie się zmniejszać, z 2,760 mln osób w 2016 r., do 2,407 mln w 2020 r. i 1,971 mln

- w 2025 roku. W rezultacie należy oczekiwać zmniejszonego zapotrzebowania ze strony nowożeńców na mieszkania oraz na inne dobra i usługi niezbędne do powstania i prowadzenia samodzielnego gospodarstwa domowego.
2. Spadek liczby nowo zawieranych małżeństw będzie częściowo rekompensowany wzrostem liczby związków nieformalnych, jednak brak jest jakichkolwiek racjonalnych przesłanek, umożliwiających budowanie sądów na temat skali takiej substytucji.
  3. Nowo formowane małżeństwa będą charakteryzować się coraz wyższym wiekiem nowożeńców. Nawet i nowożeńcy po raz pierwszy stający na ślubnym kobiercu będą się odznaczać wyższym wiekiem, zaś wszelkie przesłanki wskazują, iż w ciągu kolejnej dekady wiek typowego nowożeńca wzrośnie o kolejne 2 dwa lata. Będzie się to przekładać na dojrzsze decyzje małżeńskie, zakładanie rodzin na etapie życia związanym z nieco lepszą sytuacją na rynku pracy, a równocześnie na podwyższanie się wieku wydawania na świat potomstwa.
  4. Brak jest przesłanek wskazujących na obniżenie się częstości występowania rozwodów. Należy zatem liczyć się z wciąż ich dużą liczbą w najbliższych latach, zapewne bliską tej odnotowywanej ostatnio (65–70 tys. rocznie). Utrzymywać się będzie wysoki udział małżeństw o długim pożyciu jako rezultat dużej – w porównaniu z ostatnimi latami – liczby związków formowanych przed ćwierćwieczem.
  5. W rezultacie dużej liczby rozwodów należy oczekiwać wysokiego – zapewne w ciągu kilku lat wciąż rosnącego – odsetka małżeństw powtórnych, który zapewne w ciągu kilku lat osiągnie wzorem innych krajów udział dwudziestokilkuprocentowy. Wzrost liczby małżeństw powtórnych, w przypadku których nowożeńcy są średnio starsi niż w związkach zawieranych po raz pierwszy, wzmocni dodatkowo proces podwyższania się wieku w chwili wydawania na świat potomstwa. Duża część małżeństw powtórnych, zawieranych przez trzydziestolatków, będzie bowiem chciała scementować związek wspólnym dzieckiem.
  6. Rosnąca liczba małżeństw powtórnych, zwłaszcza jeśli małżeństwa te masowo będą się decydować na wydanie potomstwa, będzie oznaczać wzrost kłopotów z wypełnianiem obowiązków alimentacyjnych przez rodziców nie zamieszkujących z dziećmi z poprzedniego związku. Nowy związek, a zwłaszcza nowe dziecko – jak wskazuje i literatura demograficzna, i życie – są bowiem traktowane, przede wszystkim w przypadku mężczyzn, priorytetowo w stosunku do dzieci pochodzących z poprzedniego związku. Samoistnie rodzi się w takim przypadku pytanie o konieczność takiego przebudowania systemu egzekucji alimentów, aby sprostać prawdopodobnemu wzrostowi skali problemu z niepłaceniem tego świadczenia.
  7. W efekcie wysokiej liczby rozwodów będzie powstawać wciąż duża liczba rodzin niepełnych w sytuacji, gdy ok. 60% rozwodzących się par posiada małoletnie potomstwo.
  8. Przestrzenne zróżnicowanie – zarówno w podziale na miasto–wieś, jak i regionalnym – skłonności do zawierania związków małżeńskich i do korzystania z rozwodu w przypadku nieudanego pożycia będzie się wciąż utrzymywać w nadchodzących latach. Zapewne będzie się nieco zmniejszać różnica między miastami a wsią w wyniku procesu suburbanizacji i urbanizacji w znaczeniu socjologicznym (przejmowanie wzorców życia miejskiego). Brak jest przesłanek wskazujących na zmniejszanie się różnic między poszczególnymi województwami. Generalnie sytuacja będzie bardziej korzystna w tych województwach, w których w latach 90. i na początku XXI w. z opóźnieniem wystąpił proces obniżania się dzietności.
  9. Należy oczekiwać dalszego wzrostu znaczenia małżeństw binacjonalnych w konsekwencji znaczącego napływu cudzoziemców (przede wszystkim pochodzących z Ukrainy) do Polski. Z reguły skutki takiego napływu widoczne są po 3–4 latach od rozpoczęcia napływu – zatem dopiero nadchodzące lata pokażą pełne efekty imigracji na rynku matrymonialnym.

10. Z uwagi na utrzymujący się, czy wręcz wzrastający zakres pozamałżeńskiej lub przedmałżeńskiej kohabitacji, rodzi się pytanie o włączanie tej instytucji w system prawa, tak aby instytucje publiczne – trzymając się sztywnego systemu normatywnych pojęć – były w stanie uwzględniać życie w związkach nieformalnych, nie uznając samoistnie wielu osób jako osób samotnych czy samotnych rodziców.
11. Niska w stosunku do możliwości liczba małżeństw w pewnym stopniu wynika z nierównowagi płci na obszarach peryferyjnych (oddalone od większych miast wieś i małe miasta), skąd od lat emigrują młode kobiety. Proces ten wzmaga depopulację, rodząc pytanie o narzędzia ukierunkowane na wzmocnienie atrakcyjności zamieszkiwania na terenach peryferyjnych dla młodych kobiet.

## ROZDZIAŁ III. URODZENIA I PŁODNOŚĆ W POLSCE

### Streszczenie

W rozdziale III przedstawiono zmiany liczby urodzeń i płodności w Polsce w latach 2000–2018 oraz przeprowadzono porównania kształtowania się rozważanych zjawisk w przekroju miasta–wieś. Szczególną uwagę zwrócono na sytuację w 2018 r., ujmując ją w kontekście zmian obserwowanych w badanym okresie. W punkcie 3.1 omówiono tendencje zmian liczby urodzeń żywych dla całej Polski oraz z podziałem na miasta i wieś. Zwrócono uwagę na to, że w 2018 r. nastąpił spadek liczby urodzeń żywych we wszystkich rozpatrywanych ujęciach (Polska, miasta, wieś). Wzrosła liczba urodzeń pozamałżeńskich zarówno w liczbach bezwzględnych, jak i w wyrażeniu procentowym. Punkt 3.2 poświęcono analizie płodności rozumianej jako natężenie urodzeń wśród kobiet w wieku rozrodczym. Zwrócono uwagę na zmiany wzorca płodności i współczynników dzietności teoretycznej. Jako typowe cechy kształtowania się wzorca wskazano utrzymującą się od dłuższego czasu najwyższą płodność wśród kobiet w wieku 25–29 lat, wyższą płodność kobiet na wsi poniżej 29 roku życia i wyższą w miastach począwszy od wieku 30 lat), wzrost współczynników płodności kobiet w wieku 30–44 lata i rosnący średni wiek matek w chwili rodzenia. Zmiany te świadczą o odraczaniu urodzeń, szczególnie w miastach. W całym rozważanym okresie występował spadkowy trend współczynników dzietności teoretycznej. Oceniając zastępowalność pokoleń stwierdzono, że poziom płodności w Polsce znacznie odbiega od reprodukcji prostej. W latach 2000–2018 występowały okresy, w których płodność była niższa nawet od tzw. najniższego wśród niskich. W 2018 r., pomimo obniżenia się utrzymała się ona powyżej tego poziomu. W punkcie 3.3 wskazano miejsce Polski wśród krajów europejskich ze względu na urodzenia i płodność. Zwrócono uwagę na to, że jej pozycja w rankingu zmienia się nieznacznie. Polska w dalszym ciągu zalicza się do krajów o niskiej płodności. Średni wiek matek w chwili rodzenia zarówno dzieci wszystkich kolejności, jak i dzieci pierwszych w warunkach europejskich należy zaliczyć do niskich. Na tle porównywanych krajów Polska charakteryzuje się relatywnie niskim odsetkiem urodzeń pozamałżeńskich. Ze względu na omawiane mierniki znajduje się ona w grupie utworzonej głównie przez kraje Europy Południowej, Środkowej i Wschodniej. Zachowania prokreacyjne południowo-europejskie różnią się jednak od tych obserwowanych w Polsce, gdzie niska płodność jest realizowana wcześniej (niższy średni wiek matek) niż w krajach o podobnej dzietności.

Rozdział kończy się podsumowaniem zawartych w nim rozważań. Zwrócono uwagę na najważniejsze zmiany charakteryzujące dynamikę rozpatrywanych procesów w latach 2000–2018 oraz na sytuację w 2018 roku.

### Wprowadzenie

Celem niniejszego rozdziału jest ukazanie kształtowania się urodzeń i płodności w Polsce w latach 2000–2018 w przekroju miasta–wieś ze szczególnym zwróceniem uwagi na sytuację w 2018 roku. W ramach analizy urodzeń rozpatrywano:

1. tendencje zmian liczby urodzeń żywych;
2. zmiany liczby i odsetka urodzeń pozamałżeńskich;
3. strukturę urodzeń żywych według wykształcenia rodziców.

Z powodu braku danych dla 2018 roku nie rozważano urodzeń z uwzględnieniem ich kolejności. W zakresie analizy płodności, która jest rozumiana jako natężenie urodzeń wśród

kobiet w wieku rozrodczym, rozważano dynamikę i zróżnicowanie zachowań prokreacyjnych w przekroju miasto-wieś obserwowane poprzez:

1. rozkład natężenia płodności według wieku matek;
2. współczynniki dzietności teoretycznej;
3. średni wiek matek w chwili rodzenia dzieci.

Rozpatrywane mierniki umożliwiają wskazanie zmian zachodzących w zachowaniach reprodukcyjnych. Z powodu braku wspomnianych wyżej danych nie rozważano sytuacji w zakresie płodności z uwzględnieniem kolejności urodzeń. Ogólną charakterystykę obserwowanych prawidłowości w Polsce na tle wybranych krajów europejskich przedstawiono w Podsumowaniu.

Formułując rekomendacje dotyczące przedsięwzięć mających na celu kształtowanie zachowań sprzyjających zwiększaniu się liczby urodzeń, należy zwrócić uwagę na występujące tendencje. W 2018 roku – po dwuletnim okresie wzrostu liczby urodzeń żywych – zaobserwowano jej spadek w porównaniu z rokiem 2017. Od 2010 r. liczba urodzeń żywych w Polsce charakteryzuje się trendem spadkowym. W kontekście niskiej płodności i rosnącego średniego wieku matek w chwili rodzenia dzieci zarówno kolejności pierwszej, jak i kolejności następnych wskazane są działania mające na celu ułatwienie godzenia powinności wobec rodziny z pracą zawodową oraz wzmocnienie wsparcia instytucjonalnego (żłobki, przedszkola, urlopy wychowawcze). Konieczne jest rzetelne zbadanie uwarunkowań, które przyczyniły się do korzystnych zmian, jakie pojawiły się w latach 2016 i 2017 oraz powody obniżenia się liczby urodzeń w 2018 roku. Ocena ta powinna obejmować sytuację na rynku pracy, możliwości korzystania z elastycznego czasu pracy i wykonywania pracy w domu, wprowadzenie urlopów dla ojców, preferencje dla dużych rodzin oraz wpływ programu 500+ na dzietność i na zmiany aktywności zawodowej kobiet. Warto przeanalizować również wpływ zdobywania wykształcenia na urodzenia według wieku matek.

### **3.1. Urodzenia żywe**

Liczba urodzeń żywych należy do najważniejszych danych o zjawiskach demograficznych występujących w rozważanej populacji. Stanowi ona wyjściową informację do dalszych analiz (np. zachowań prokreacyjnych i zastępowalności współczesnych pokoleń przez następne generacje). Jest także czynnikiem determinującym współczesną i przyszłą demograficzną strukturę ludności według wieku i płci. Informacje o zmianach liczby urodzeń są niezbędne do podejmowania decyzji np. w zakresie opieki nad matką i dzieckiem, ochrony zdrowia, edukacji, a w dalszej perspektywie do kształtowania warunków na rynku pracy, funkcjonowania systemu emerytalnego i opieki społecznej.

#### **3.1.1. Dynamika liczby urodzeń żywych**

Tendencje zmian liczby urodzeń żywych dla całej Polski oraz z podziałem na miasta i wieś w latach 2000–2018 przedstawiono w tablicy 3.1 i na wykresie 3.1. Dynamika liczby urodzeń żywych w latach 2000–2018 charakteryzowała się okresami wzrostu i spadku. Były one rezultatem zmian rozmiarów i struktury populacji w wieku rozrodczym oraz zachowań prokreacyjnych. Zmniejszanie się liczby urodzeń występowało na początku XXI w. i obejmowało lata 2000–2003 (na wsi 2000–2004). Wzrost obserwowano w Polsce i w miastach w latach 2004–2009, a na wsi w okresie 2005–2008. W latach 2010–2013 znów pojawił się spadek. W 2014 roku liczba urodzeń była wyższa niż w 2013. Obniżyła się ona ponownie w 2015 roku. W latach 2016 i 2017 liczba urodzeń wzrastała. W 2018 roku znów zaobserwowano jej spadek we wszystkich rozważanych układach. Liczba urodzeń w Polsce w porównaniu do roku poprzedniego obniżyła się o 13,8 tys. (3,4%). Spadek liczby urodzeń w miastach wyniósł 7,4 tys. (3,2%) a na wsi 6,4 tys. (3,8%).

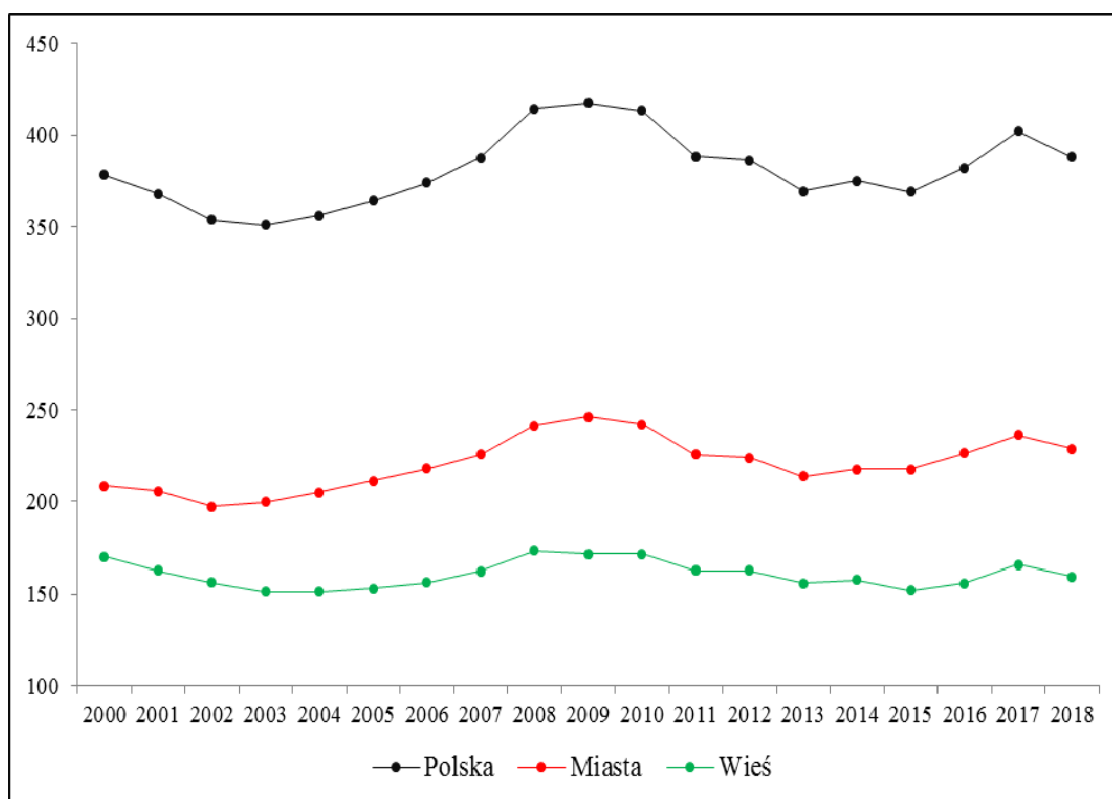


Tablica 3.1. Liczba urodzeń żywych w Polsce w latach 2000–2018

Liczba urodzeń żywych							
Rok	ogółem	miasta	wieś	Rok	ogółem	miasta	wieś
	w tysiącach				w tysiącach		
2000	378,3	208,3	170	2010	413,3	241,9	171,4
2001	368,2	205,7	162,5	2011	388,4	225,7	162,7
2002	353,8	197,4	156,3	2012	386,3	223,7	162,5
2003	351,1	199,6	151,5	2013	369,6	213,7	155,8
2004	356,1	204,9	151,2	2014	375,2	217,7	157,5
2005	364,4	211,2	153,2	2015	369,3	217,4	151,9
2006	374,2	218	156,2	2016	382,3	226,3	156
2007	387,9	225,6	162,2	2017	402,0	236,1	165,8
2008	414,5	241,3	173,2	2018	388,2	228,7	159,5
2009	417,6	246,4	171,2				

Źródło: dane GUS.

Wykres 3.1. Liczba urodzeń żywych w Polsce w latach 2000–2018



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

### 3.1.2. Urodzenia pozamałżeńskie

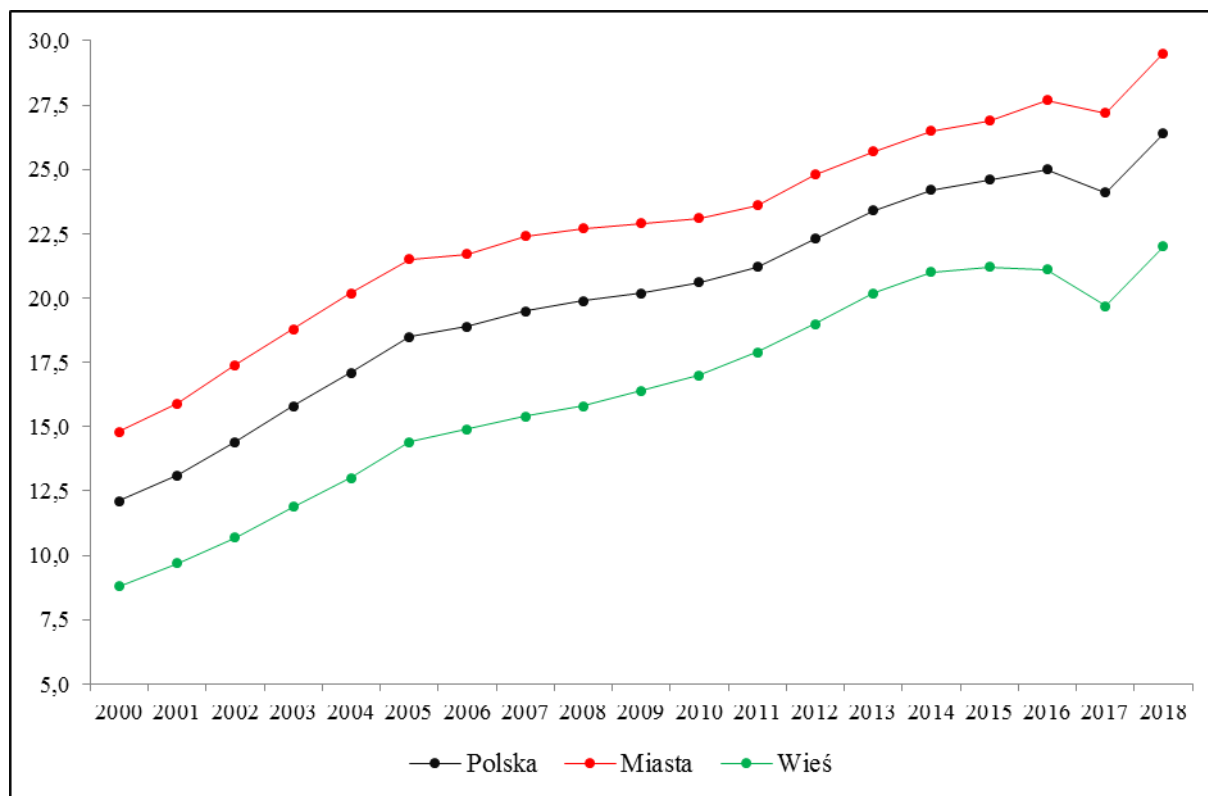
Charakterystyczną cechą współczesnych zachowań demograficznych jest wzrost udziału urodzeń pozamałżeńskich w ogólnej liczbie urodzeń żywych. Tendencje obserwowane w Polsce w latach 2000–2018 (z podziałem na miasta i wieś) odzwierciedlają dane zawarte w tablicy 3.2. Zaprezentowano je także na wykresie 3.2.

Tablica 3.2. Urodzenia żywe pozamałżeńskie w Polsce w latach 2000–2018

Rok	Ogółem	Miasta	Wieś	Ogółem	Miasta	Wieś
Liczba urodzeń			w procentach ogółu urodzeń			
2000	45 897	30 908	14 989	12,1	14,8	8,8
2001	48 326	32 618	15 708	13,1	15,9	9,7
2002	51 009	34 306	16 703	14,4	17,4	10,7
2003	55 542	37 548	17 994	15,8	18,8	11,9
2004	60 995	41 314	19 681	17,1	20,2	13,0
2005	67 239	45 358	21 881	18,5	21,5	14,4
2006	70 688	47 359	23 329	18,9	21,7	14,9
2007	75 488	50 478	25 010	19,5	22,4	15,4
2008	82 305	54 860	27 445	19,9	22,7	15,8
2009	84 527	56 476	28 051	20,2	22,9	16,4
2010	85 085	55 887	29 198	20,6	23,1	17,0
2011	82 434	53 336	29 098	21,2	23,6	17,9
2012	86 312	55 478	30 834	22,3	24,8	19,0
2013	86 446	54 980	31 466	23,4	25,7	20,2
2014	90 701	57 606	33 095	24,2	26,5	21,0
2015	90 737	58 539	32 198	24,6	26,9	21,2
2016	95 553	62 669	32 884	25,0	27,7	21,1
2017	96 867	64 144	32 723	24,1	27,2	19,7
2018	102 584	67 470	35 114	26,4	29,5	22,0
Rok	Przyrost do 2000 r.			Przyrost do roku poprzedniego		
	w punktach procentowych					
	Ogółem	Miasta	Wieś	Ogółem	Miasta	Wieś
2000	–	–	–	–	–	–
2001	1,0	1,1	0,9	1,0	1,1	0,9
2002	2,3	2,6	1,9	1,3	1,5	1,0
2003	3,7	4,0	3,1	1,4	1,4	1,2
2004	5,0	5,4	4,2	1,3	1,4	1,1
2005	6,4	6,7	5,6	1,4	1,3	1,4
2006	6,8	6,9	6,1	0,4	0,2	0,5
2007	7,4	7,6	6,6	0,6	0,7	0,5
2008	7,8	7,9	7,0	0,4	0,3	0,4
2009	8,1	8,1	7,6	0,3	0,2	0,6
2010	8,5	8,3	8,2	0,4	0,2	0,6
2011	9,1	8,8	9,1	0,6	0,5	0,9
2012	10,2	10,0	10,2	1,1	1,2	1,1
2013	11,3	10,9	11,4	1,1	0,9	1,2
2014	12,1	11,7	12,2	0,8	0,8	0,8
2015	12,5	12,1	12,4	0,4	0,4	0,2
2016	12,9	12,9	12,3	0,4	0,8	–0,1
2017	12,0	12,4	10,9	–0,9	–0,5	–1,4
2018	14,3	14,7	13,2	2,3	2,3	2,3

Źródło: obliczenia własne na podstawie danych GUS. Uwaga: Od 2015 r. podział na urodzenia małżeńskie i pozamałżeńskie jest wynikiem szacowań na podstawie informacji pochodzących z urzędów stanu cywilnego oraz rejestru PESEL.

**Wykres 3.2. Urodzenia żywe pozamałżeńskie w Polsce w latach 2000–2018  
(w % ogółu urodzeń)**



Źródło: obliczenia własne na podstawie danych GUS.

W latach 2000–2018 obserwowano ogólną wzrostową tendencję odsetka urodzeń pozamałżeńskich. W 2017 r. pojawiło się odchylenie od tego trendu. Wówczas odsetki te były (w punktach procentowych) niższe odpowiednio o 0,9 w Polsce, 0,5 w miastach i o 1,4 na wsi w porównaniu z rokiem 2016. Należy jednak zwrócić uwagę na to, że spadek liczby urodzeń pozamałżeńskich odnotowano tylko na wsi, podczas gdy w całej Polsce i w miastach liczba ta była wyższa niż w 2016 roku. Spadek w wyrażeniu procentowym łączy się ze wzrostem występującej w mianowniku ogólnej liczby urodzeń żywych. W 2018 r. liczba urodzeń pozamałżeńskich była wyższa niż w 2017 r. zarówno w liczbach bezwzględnych, jak i w wyrażeniu procentowym (o 2,3 pkt. proc. we wszystkich rozważanych układach).

### 3.1.3. Struktura urodzeń żywych według wykształcenia rodziców

Dane ilustrujące kształtowanie się liczby urodzeń żywych według wykształcenia matki i ojca zawiera tablica 3.3. Zaprezentowano je także na wykresach 3.3 i 3.4. Omawiając uzyskane wyniki, należy mieć na uwadze, że przedstawione rozkłady są rezultatem zróżnicowania nie tylko zachowań prokreacyjnych, ale pozostają także pod wpływem struktury populacji rodziców według wykształcenia.

**Tablica 3.3. Struktura urodzeń żywych według wykształcenia rodziców w 2018 roku w Polsce (w procentach ogólnej liczby urodzeń)**

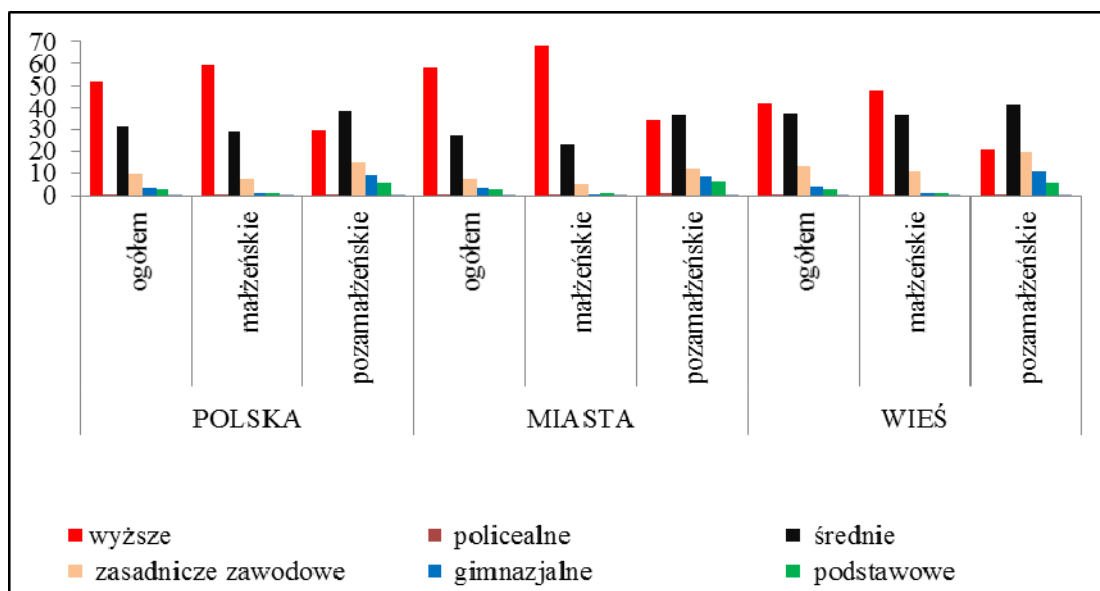
Wykształcenie	Matka			Ojciec		
	Polska					
	ogółem	małżeńskie	pozamałżeńskie	ogółem	małżeńskie	pozamałżeńskie
wyższe	51,5	59,3	29,6	35,0	41,1	18,3
policealne	1,0	0,9	1,0	0,6	0,6	0,5
średnie	31,5	29,0	38,4	35,5	36,2	33,4
zasadnicze zaw.	9,4	7,5	14,7	17,1	15,8	20,9
gimnazjalne	3,3	1,1	9,3	2,0	1,0	4,6
podstawowe	2,5	1,3	5,6	2,9	2,2	5,1
niepełne podst.	0,1	0,1	0,3	0,1	0,1	0,2
Wykształcenie	Miasta					
	ogółem	małżeńskie	pozamałżeńskie	ogółem	małżeńskie	pozamałżeńskie
	wyższe	58,1	68,1	34,2	42,6	51,1
policealne	0,9	0,9	1,0	0,6	0,6	0,5
średnie	27,2	23,2	36,7	32,2	31,8	33,2
zasadnicze zaw.	7,0	4,9	12,1	12,4	10,3	17,3
gimnazjalne	3,1	0,9	8,4	1,8	0,8	4,2
podstawowe	2,5	1,1	5,9	2,5	1,5	4,9
niepełne podst.	0,1	0,1	0,3	0,1	0,1	0,1
Wykształcenie	Wieś					
	ogółem	małżeńskie	pozamałżeńskie	ogółem	małżeńskie	pozamałżeńskie
	wyższe	42,0	47,9	20,8	24,2	28,0
policealne	1,0	1,0	0,9	0,5	0,6	0,4
średnie	37,7	36,6	41,5	40,1	41,9	33,6
zasadnicze zaw.	12,9	11,0	19,7	23,9	22,9	27,7
gimnazjalne	3,5	1,4	11,0	2,2	1,3	5,5
podstawowe	2,4	1,6	5,2	3,5	3,0	5,5
niepełne podst.	0,1	0,1	0,2	0,1	0,1	0,2

Źródło: obliczenia własne na podstawie danych GUS.

W populacji kobiet najwyższe odsetki urodzeń ogółem i urodzeń małżeńskich zaobserwowano wśród matek z wykształceniem wyższym we wszystkich rozpatrywanych układach (Polska, miasta, wieś). W przypadku urodzeń pozamałżeńskich największy udział wykazały matki z wykształceniem średnim. Na trzecim miejscu (we wszystkich rozważanych klasyfikacjach) znalazły się urodzenia przez matki z wykształceniem zasadniczym zawodowym. Omawiane struktury w zbiorowości mężczyzn różnią się od populacji kobiet. Tylko w miastach wystąpił największy odsetek urodzeń (ogółem i małżeńskich) wśród ojców z wykształceniem wyższym. W pozostałych ujęciach dominowali ojcowie z wykształceniem średnim. Dla Polski ogółem omawiany odsetek jest tylko nieznacznie większy niż odsetek dla wy-

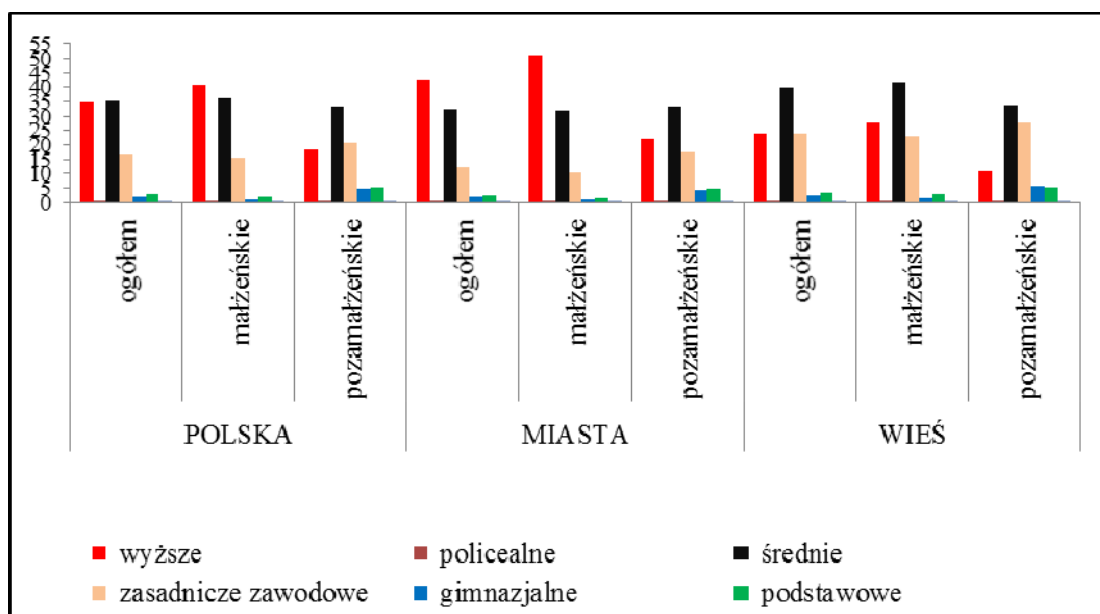
kształcenia wyższego. Podobnie jak w populacji kobiet trzecie miejsce zajmuje wykształcenie zasadnicze zawodowe. Wśród kobiet udział matek z wykształceniem wyższym jest znacznie większy niż w przypadku ojców. Z kolei procent ojców z wykształceniem średnim i zasadniczym zawodowym jest wyższy niż wśród matek.

Wykres 3.3. Urodzenia żywe w Polsce w 2018 roku według wykształcenia matki (w % ogółu urodzeń)



Źródło: obliczenia własne na podstawie danych GUS.

Wykres 3.4. Urodzenia żywe w Polsce w 2018 roku według wykształcenia ojca (w % ogółu urodzeń)



Źródło: obliczenia własne na podstawie danych GUS.

## 3.2. Przemiany płodności kobiet

Płodność jako zjawisko demograficzne jest ujmowana jako natężenie urodzeń żywych w populacji w wieku rozrodczym, którą najczęściej stanowią kobiety w wieku 15–49 lat<sup>1</sup>. Takie podejście zastosowano w niniejszej części Raportu. Przeprowadzono analizę w ujęciu przekrojowym (według lat kalendarzowych) w skali makro (Polska, miasta, wieś). Posłużono się odpowiednimi miarami, które opisują wzorzec płodności (rozkład natężenia urodzeń według wieku matek) i poziom płodności mierzony za pomocą współczynnika dzietności teoretycznej, który informuje, jaka byłaby średnia liczba dzieci urodzonych przez kobietę w ciągu okresu rozrodczego przy ustalonym wzorcu płodności i braku umieralności<sup>2</sup>.

### 3.2.1. Zmiany wzorca płodności

Przystępując do analizy zmian cząstkowych współczynników płodności według wieku matek w latach 2000–2018, należy mieć na uwadze, że wartości tych miar nie zależą ani od rozmiarów populacji, ani od jej struktury według wieku. Zatem odzwierciedlają one zachowania prokreacyjne w danym okresie. W tabelicy 3.4 oprócz współczynników cząstkowych według wieku matek w chwili rodzenia (wzorzec płodności) podano wartości współczynników dzietności teoretycznej i średni wiek matek. Wykresy 3.5–3.7 przedstawiają wzorce płodności dla Polski ogółem oraz dla miast i wsi. W celu uzyskania lepszej przejrzystości zaprezentowano na nich tylko niektóre lata wybrane z rozważanego okresu.

Tablica 3.4. Charakterystyki wzorca płodności w Polsce w latach 2000–2018

OGÓLEM									
Rok	Urodzenia żywe na 1000 kobiet w grupach wieku							Współczynnik dzietności (na 1000 kobiet)	Średni wiek matek
	15–19	20–24	25–29	30–34	35–39	40–44	45–49		
2000	17,0	83,3	94,6	51,7	21,4	4,8	0,2	1367	27,36
2005	13,5	58,7	90,3	59,2	22,7	4,8	0,2	1243	28,18
2010	15,2	56,1	94,7	74,0	31,0	6,1	0,2	1376	28,76
2011	13,9	51,3	89,1	70,9	30,0	6,1	0,3	1297	28,86
2012	14,2	50,8	89,2	70,8	30,6	6,2	0,3	1299	28,88
2013	13,7	48,4	85,8	69,4	29,5	6,2	0,3	1256	28,93
2014	13,1	47,8	88,0	73,1	31,3	6,5	0,3	1290	29,06
2015	12,3	47,2	87,5	74,3	31,5	6,6	0,3	1289	29,17
2016	11,9	48,3	92,2	79,2	34,1	7,0	0,3	1357	29,29
2017	10,9	50,6	99,1	86,1	37,2	7,5	0,3	1453	29,42
2018	10,3	48,9	98,1	84,8	37,9	7,7	0,4	1435	29,51

<sup>1</sup> W badaniach prowadzonych w skali mikro obserwacji mogą podlegać także zachowania par w wieku rozrodczym, a za takie uważa się związki, w których kobieta nie przekroczyła pięćdziesiątego roku życia. Badania zachowań prokreacyjnych w odniesieniu do populacji mężczyzn w wieku rozrodczym są rzadko podejmowane, trudniej jest bowiem uzyskać odpowiednie dane. Ponadto granice okresu rozrodczego mężczyzn nie są tak wyraźnie określone jak dla kobiet. W przypadku urodzeń pozamażeńskich ojciec może nawet pozostać nieznanym.

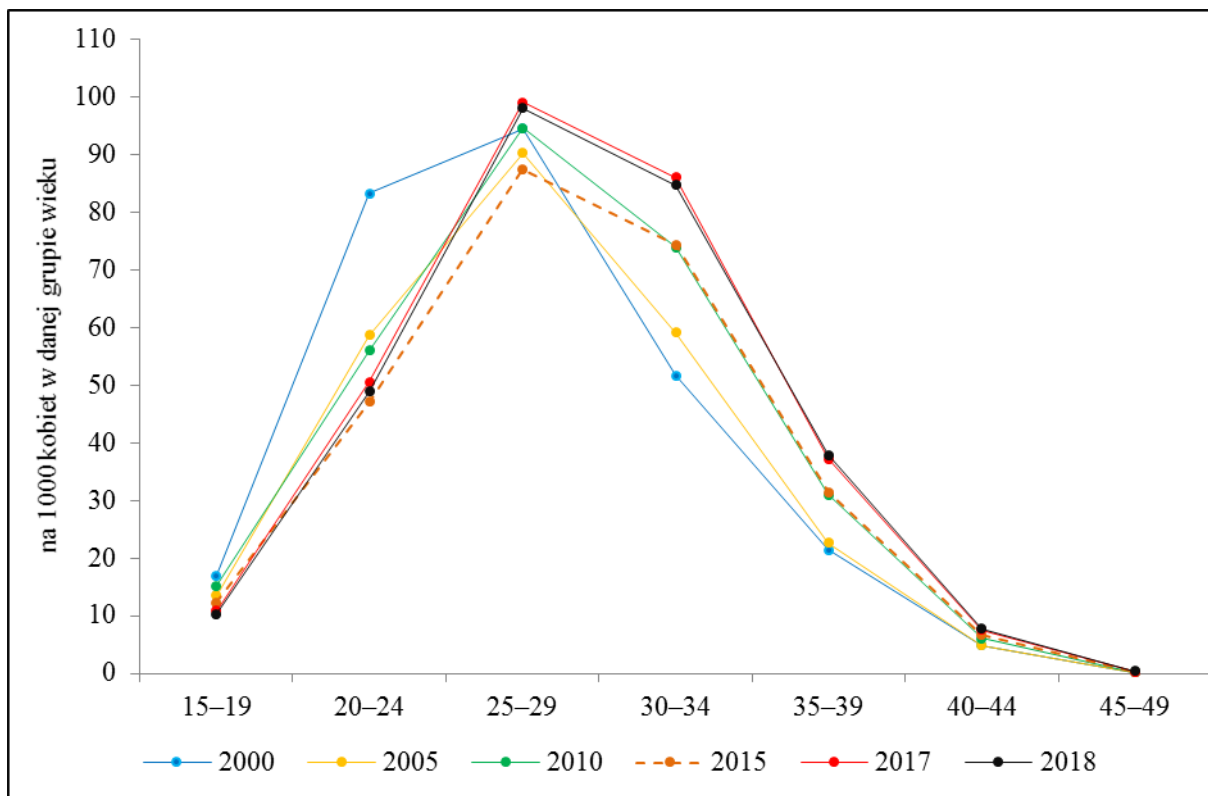
<sup>2</sup> Współczynnik ten często jest określany jako współczynnik płodności ogólnej. Jest to tłumaczenie z języka angielskiego określenia Total Fertility Rate (TFR).

Tablica 3.4. Charakterystyki wzorca płodności w Polsce w latach 2000–2018 (dok.)

MIASTA									
Rok	Urodzenia żywe na 1000 kobiet w grupach wieku							Współczynnik dzietności (na 1000 kobiet)	Średni wiek matek
	15–19	20–24	25–29	30–34	35–39	40–44	45–49		
2000	15,3	68,2	85,7	48,2	18,6	3,9	0,2	1201	27,48
2005	12,6	49,2	84,2	59,3	21,6	4,2	0,2	1149	28,40
2010	14,1	45,3	88,2	75,4	31,8	5,9	0,2	1292	29,03
2011	12,8	41,0	82,2	71,8	30,6	5,9	0,3	1211	29,24
2012	13,5	40,9	82,0	71,6	31,0	6,0	0,2	1212	29,22
2013	13,3	39,5	78,9	69,7	30,3	6,0	0,3	1176	29,25
2014	12,5	39,9	81,1	73,5	32,2	6,6	0,3	1217	29,42
2015	11,9	41,5	82,0	75,7	32,0	6,7	0,3	1240	29,41
2016	11,7	44,1	87,8	80,6	35,1	7,3	0,3	1325	29,50
2017	10,5	47,1	94,9	86,7	37,9	7,7	0,3	1418	29,58
2018	10,1	45,9	95,8	86,0	38,6	7,9	0,4	1416	29,64
WIEŚ									
2000	19,6	110,0	109,4	57,5	26,1	6,6	0,3	1652	27,22
2005	14,8	73,7	101,5	59,0	24,4	6,0	0,3	1399	27,92
2010	16,6	72,2	105,8	71,4	29,7	6,4	0,3	1505	28,44
2011	15,3	66,1	100,6	69,2	28,9	6,3	0,3	1427	28,38
2012	14,9	64,5	101,0	69,5	29,8	6,5	0,3	1427	28,47
2013	14,1	60,1	97,0	68,9	28,4	6,5	0,3	1370	28,56
2014	13,8	57,6	98,9	72,6	29,8	6,3	0,3	1390	28,71
2015	12,7	54,0	96,0	72,0	29,9	6,4	0,3	1350	28,84
2016	12,2	53,0	98,7	76,7	32,3	6,6	0,3	1393	29,01
2017	11,4	54,6	104,9	85,2	35,9	7,1	0,4	1493	29,21
2018	10,4	52,2	101,2	82,8	36,7	7,5	0,4	1452	29,34

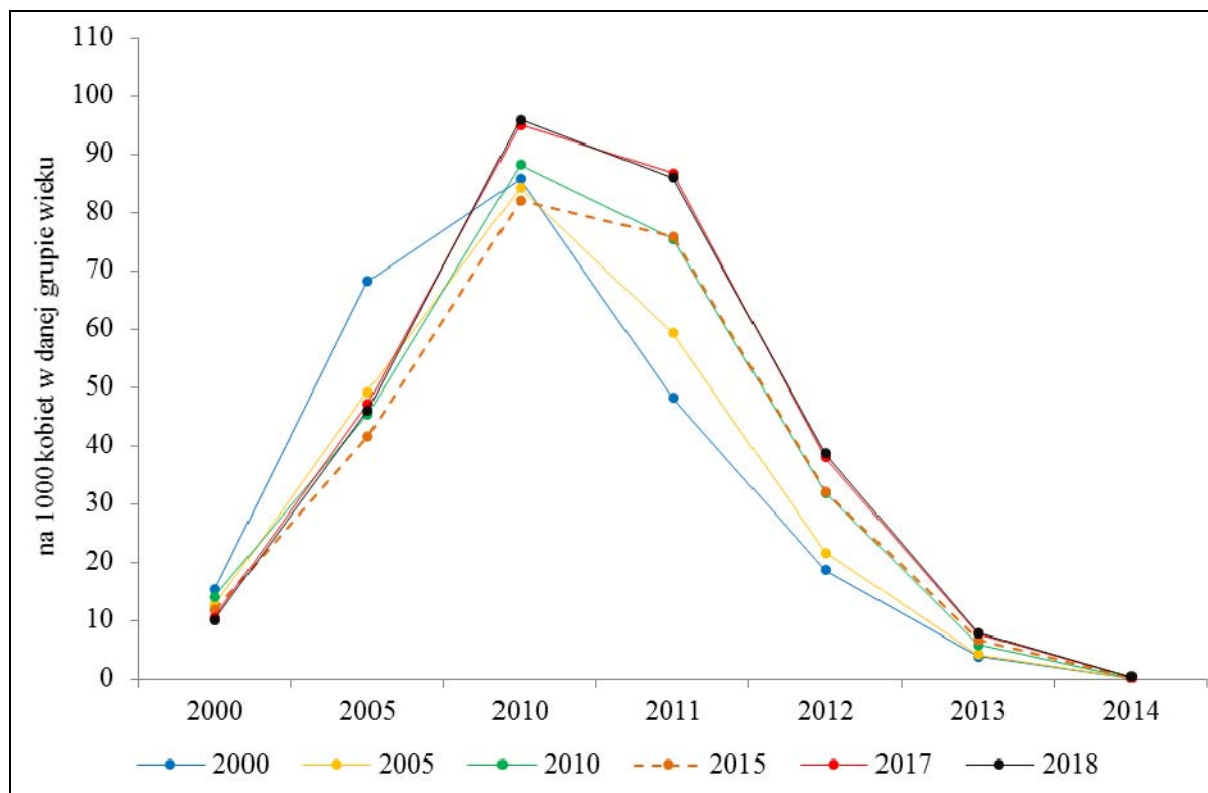
Źródło: dane GUS oraz obliczenia własne na podstawie danych GUS.

Wykres 3.5. Współczynniki płodności w Polsce w latach 2000–2018 według wieku



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych tablicy GUS.

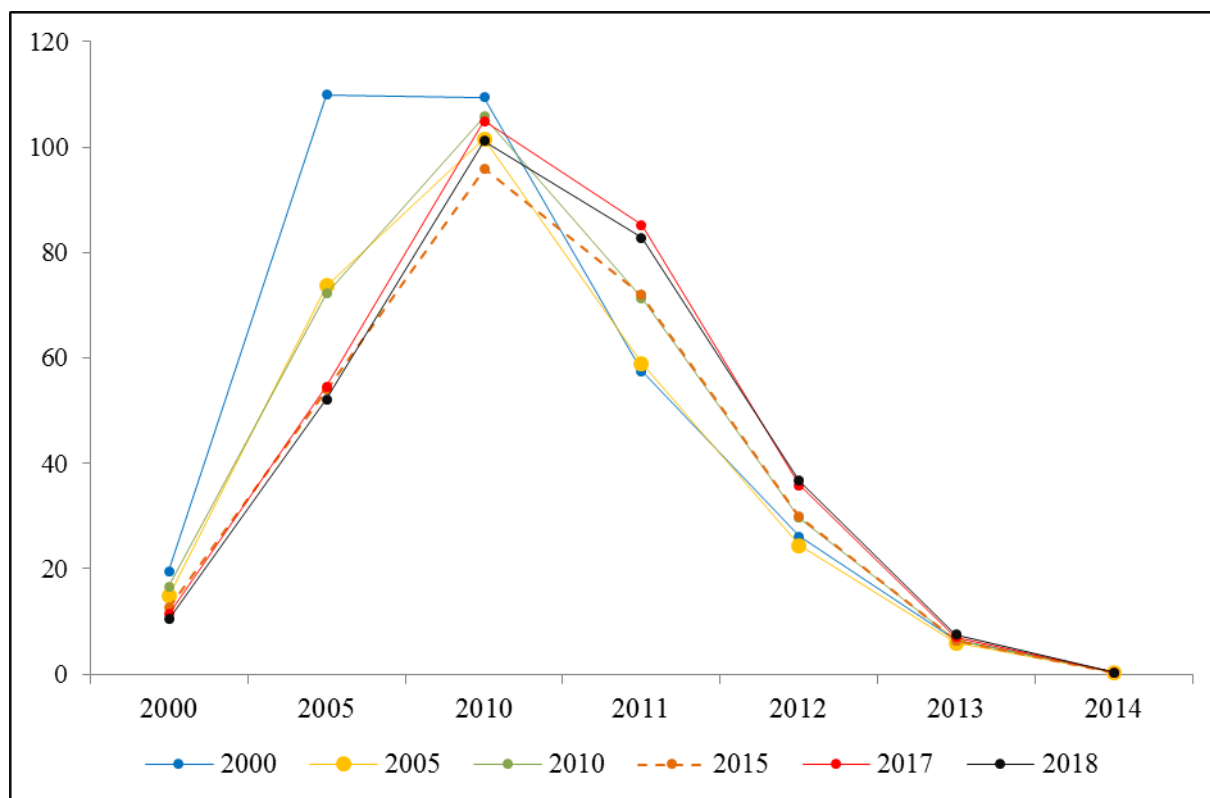
Wykres 3.6. Współczynniki płodności w miastach w latach 2000–2018 według wieku matek



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych tablicy GUS.



Wykres 3.7. Współczynniki płodności na wsi w latach 2000–2018 według wieku matek



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych tablicy GUS.

Zachowania prokreacyjne w Polsce wykazują pewne typowe cechy, które występują już od dłuższego czasu. Należy do nich: najwyższy poziom płodności wśród kobiet w wieku 25–29 lat, wyższa płodność kobiet do 29 roku życia na wsi niż w mieście oraz wyższa płodność mieszkanek miast po 29. roku życia.

W rozważanym okresie obserwowano zmiany wzorca płodności. Na szczególne zwrócenie uwagi zasługują następujące tendencje:

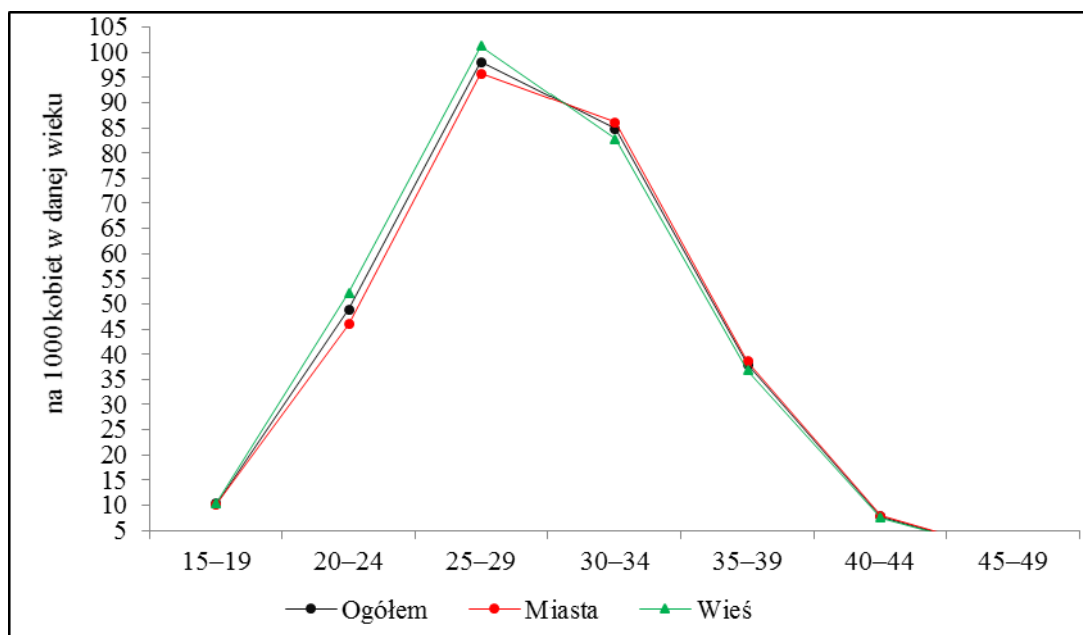
1. Współczynniki płodności kobiet w wieku 20–24 lata obniżały się w okresie 2000–2015 (z odchyleniem w latach 2007 i 2008). W latach 2016 i 2017 r. płodność w tej grupie wieku wzrosła. W 2018 r. zaobserwowano spadek liczby urodzeń w przeliczeniu na 1000 kobiet w wieku 20–24 lata.
2. Zmiany płodności kobiet w wieku 25–29 lat charakteryzowały się zmienną tendencją. Największe spadki w porównaniu do roku poprzedniego odnotowano w latach 2011 i 2013 r. (odpowiednio 5,6 oraz 3,4 urodzeń na 1000 kobiet). W latach 2016 i 2017 wystąpił wzrost płodności w rozważanej grupie wieku (odpowiednio o 4,7 i 6,9 urodzeń na 1000 kobiet). Ponadto w 2017 r. odnotowano najwyższy w badanym okresie poziom płodności w tej grupie. Na 1000 kobiet w wieku 25–29 lat przypadało wówczas 99,1 urodzeń żywych. W 2018 r. płodność w rozważanej grupie obniżyła się osiągając 98,1 urodzeń na 1000 kobiet.
3. W dynamice płodności kobiet w wieku 30–34 i 35–39 lat obserwowana była ogólna tendencja wzrostowa. Wśród kobiet w wieku 30–34 lata krótkotrwałe odchylenia od niej wystąpiły w latach 2011–2013. W klasie wieku 35–39 lat spadek płodności w porównaniu z rokiem poprzednim wystąpił tylko w latach 2011 i 2013. Począwszy od roku 2014 nastąpił wzrost natężenia urodzeń w rozważanych grupach. Wśród kobiet w wieku 30–34 lata przyrosty były coraz większe. Trend ten został zahamowany w 2018 roku. Odnotowano

wówczas spadek wartości cząstkowego współczynnika płodności w tym wieku. Na zwrócenie uwagi zasługuje fakt, że od 2016 roku płodność kobiet w wieku 30–34 i 35–39 lat osiąga najwyższy poziom w całym rozważanym okresie. Świadczy to o odraczaniu urodzeń.

4. Podobne zmiany zachodziły w przekroju miasta–wieś z niewielkimi przesunięciami momentów, w których zmieniał się kierunek ogólnych tendencji rozwojowych.
5. W roku 2018 w porównaniu z 2017 r. wystąpił spadek płodności w wieku 15–34 lata. Wyjątek stanowiły miasta, gdzie wzrosła płodność kobiet w grupie 25–29 lat. We wszystkich rozważanych układach odnotowano wzrost płodności wśród kobiet w wieku 35–49 lat.

Wykres 3.8 umożliwia porównanie wzorców płodności w Polsce, w miastach i na wsi w 2018 roku.

Wykres 3.8. Współczynniki płodności w 2018 r. według wieku matek

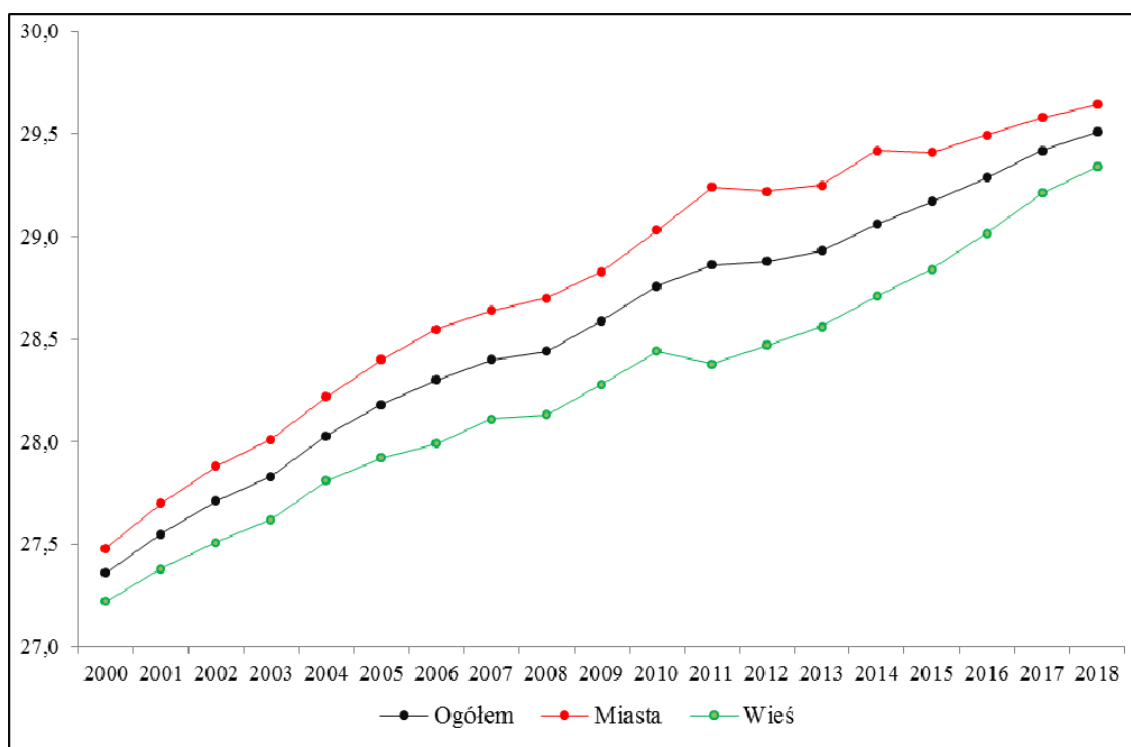


Źródło: obliczenia własne na podstawie danych GUS.

Jak wcześniej wspomniano mieszkanki miast do 29. roku życia charakteryzowały się niższą płodnością od mieszkanek wsi. Z kolei wśród kobiet w wieku 30–44 lata natężenie urodzeń w miastach było wyższe niż na wsi.

Zmiany wzorca płodności można ująć sumarycznie za pomocą miar położenia. Jedną z nich jest średni wiek matek w chwili rodzenia. W latach 2000–2018 następował jego wzrost (zob. tabl. 3.4 i wykres 3.9).

Wykres 3.9. Średni wiek matek w chwili rodzenia dzieci w Polsce w latach 2000–2018



Źródło: obliczenia własne na podstawie danych GUS.

Ocena obserwowanej tendencji musi być formułowana w kontekście zmian płodności. Przy niskim jej poziomie, gdy występuje większa swoboda w podejmowaniu decyzji nie tylko o posiadaniu dziecka, ale także o momencie jego przyjścia na świat, wzrost średniego wieku w chwili rodzenia świadczy o opóźnianiu rodzicielstwa. Taka sytuacja właśnie występuje w Polsce. Średni wiek matek w chwili rodzenia na wsi jest niższy, mimo że płodność jest tutaj wyższa niż w miastach, a więc urodzenia dzieci są realizowane w dłuższym okresie. Zatem skala opóźniania urodzeń w miastach jest znacznie większa niż na wsi. Lepszym wskaźnikiem odraczania urodzeń byłby średni wiek matek w chwili rodzenia pierwszego dziecka. Z powodu braku danych o urodzeniach według kolejności dziecka dla 2018 roku analiza kształtowania się tej miary nie może być przeprowadzona.

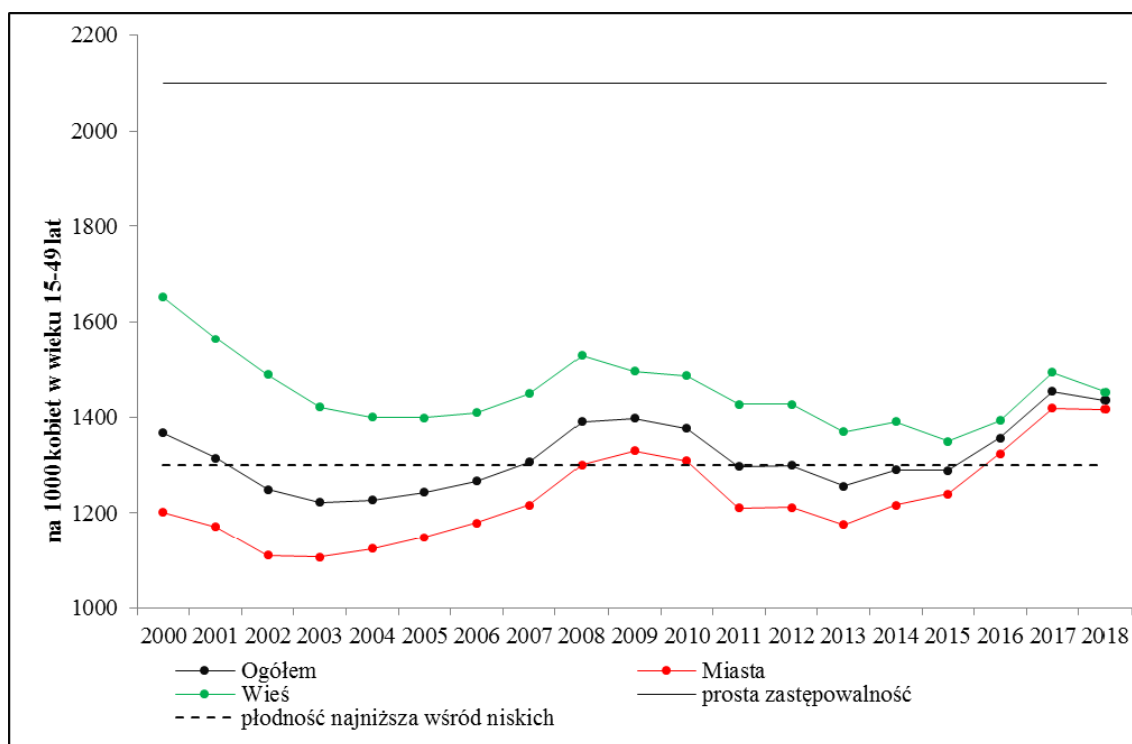
### 3.2.2. Dynamika współczynników dzietności teoretycznej

Współczynnik podaje, średnią liczbę dzieci, jaką urodziłaby kobieta w okresie rozrodczym przy wzorcu płodności ustalonym na poziomie danego roku kalendarzowego oraz przy braku umieralności. Dynamikę tej miary w latach 2000–2018 ogółem w Polsce oraz w miastach i na wsi odzwierciedlają dane zawarte w tablicy 3.4 i przedstawione na wykresie 3.10.

W całym rozważanym okresie wartość współczynnika dzietności teoretycznej w miastach była znacznie niższa niż na wsi. We wszystkich układach występowały podobne tendencje. Lata 2000–2003 były okresem obniżania się płodności. Na wsi spadek przedłużył się do 2005 roku. Następnie obserwowano wzrost wartości omawianego współczynnika (w Polsce ogółem do 2009 r.), po czym wystąpił spadek płodności. Począwszy od 2010 r. we wszystkich przekrojach występowały krótkotrwałe okresy spadków i wzrostów. W latach 2016 i 2017 odnotowano wzrost wartości omawianego współczynnika w porównaniu do roku poprzedniego. W 2017 r. w Polsce i w miastach płodność osiągnęła najwyższy poziom w rozważanym okresie. Na wsi współczynnik dzietności teoretycznej uzyskał wartość zbliżo-

ną do tej, którą odnotowano w 2009 roku. W 2018 r. odnotowano spadek płodności we wszystkich rozpatrywanych ujęciach. Współczynnik dzietności teoretycznej obniżył się odpowiednio: ogółem w Polsce o 18 urodzeń, w miastach o 2 urodzenia oraz o 41 urodzeń na wsi w przeliczeniu na 1000 kobiet w wieku 15–49 lat.

Wykres 3.10. Współczynniki dzietności teoretycznej w Polsce w latach 2000–2018



Źródło: obliczenia własne na podstawie danych GUS.

Na podstawie współczynników dzietności teoretycznej można ocenić zastępowalność pokoleń, to znaczy uzyskać odpowiedź na pytanie, w jakim zakresie żyjące obecnie generacje zostaną zastąpione przez przyszłe pokolenia, pod warunkiem że wzorzec płodności z danego okresu pozostanie stały. Przy obecnej umieralności prosta zastępowalność generacji może być osiągnięta przy współczynniku dzietności teoretycznej równym 2100 w przeliczeniu na 1000 kobiet. Na wykresie 3.10 zastępowalność tę wyznacza czarna linia na górze wykresu. Zatem poziom płodności w Polsce znacznie odbiega od prostej zastępowalności. Na wykresie tym zaznaczono także poziom dzietności teoretycznej równy 1300 urodzeń w przeliczeniu na 1000 kobiet (linia przerywana). Jest on określany jako najniższy wśród niskich. Utrzymywanie się takiej dzietności przez długi czas grozi wejściem w tzw. pułapkę niskiej płodności, z której wyjście jest bardzo trudne<sup>3</sup>. W rozważanym okresie poziom płodności niższy od najniższego z niskich w Polsce ogółem występował w latach 2002–2006 i 2011–2015, w miastach były to okresy 2000–2007 oraz 2010–2015. Na wsi natomiast wartość współczynnika dzietności teoretycznej w całym rozważanym okresie utrzymała się powyżej krytycznej wartości 1300 urodzeń. W 2018 r., pomimo obniżenia się płodności, utrzymała się ona powyżej poziomu najniższego z niskich. Nadwyżka wyniosła odpowiednio: w Polsce ogółem 135, w miastach 116 a na wsi 152 urodzenia w przeliczeniu na 1000 kobiet w wieku rozrodczym.

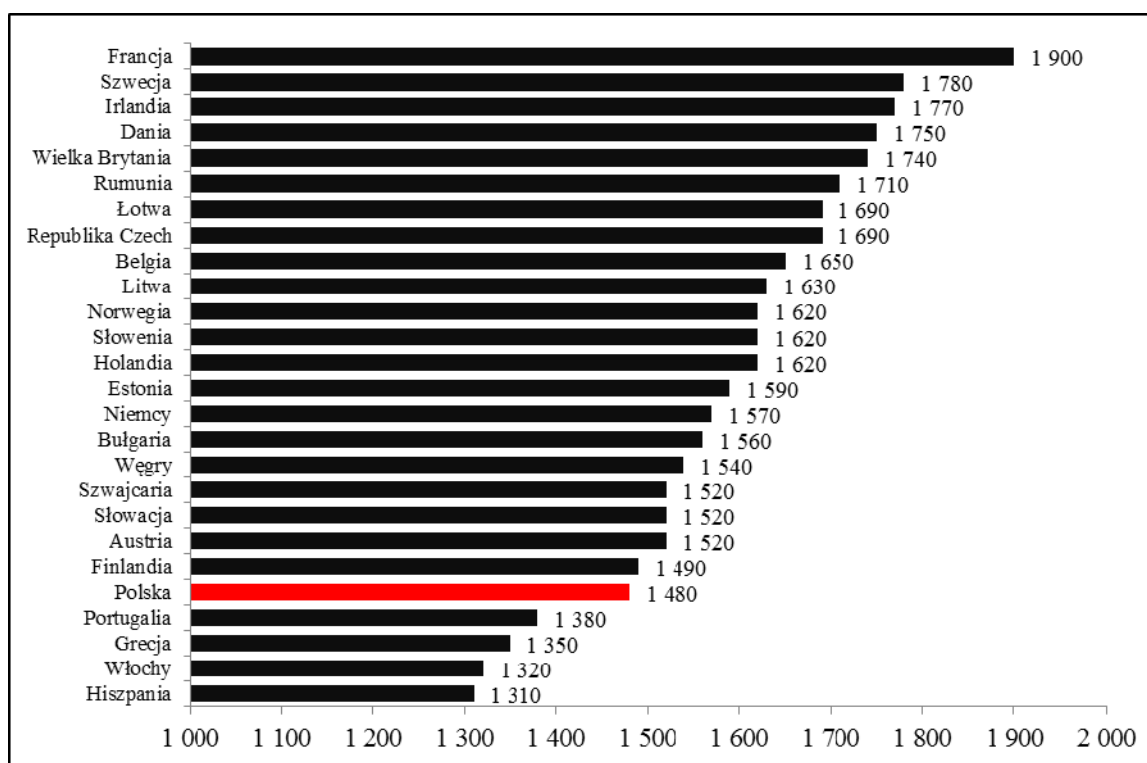
<sup>3</sup> Pułapka niskiej płodności jest przedstawiona m.in. w pracy: W. Lutz, V. Skirbekk, M.R. Testa, *The Low Fertility Trap Hypothesis: Forces That May Lead to Further Postponement and Fewer Births in Europe*, Vienna Yearbook of Population Research, Vienna 2006.

### 3.3. Urodzenia i płodność w Polsce z perspektywy europejskiej

W celu wskazania miejsca Polski wśród krajów europejskich ze względu na kształtowanie się płodności w 2017 r.<sup>4</sup> wzięto pod uwagę dostępne w bazie Eurostatu następujące dane: współczynniki dzietności teoretycznej (wykres 3.11), średni wiek matek w chwili rodzenia (wykres 3.12), średni wiek matek w chwili rodzenia pierwszego dziecka (wykres 3.13), odsetek urodzeń pozamałżeńskich w ogólnej liczbie urodzeń żywych (wykres 3.14).

Współczynnik dzietności teoretycznej mierzy poziom płodności w rozpatrywanych krajach europejskich. Zgodnie z przedstawionym uporządkowaniem Polska należy do krajów o niskiej płodności (wykres 3.11). W 2017 r. współczynnik ten był równy 1480 urodzeń żywych w przeliczeniu na 1000 kobiet w wieku rozrodczym. Jest to poziom wyższy od krytycznej wartości 1300, która oznacza płodność najniższą wśród niskich. W 2017 r. nie pojawiła się ona w żadnym z rozważanych krajów. Płodność niższa niż w Polsce wystąpiła w krajach położonych nad Morzem Śródziemnym, tj. w Hiszpanii (1310), we Włoszech (1320), w Grecji (1350) i w Portugalii (1380).

Wykres 3.11. Współczynniki dzietności teoretycznej (na 1000 kobiet w wieku 15–49 lat) w wybranych krajach europejskich w 2017 r.

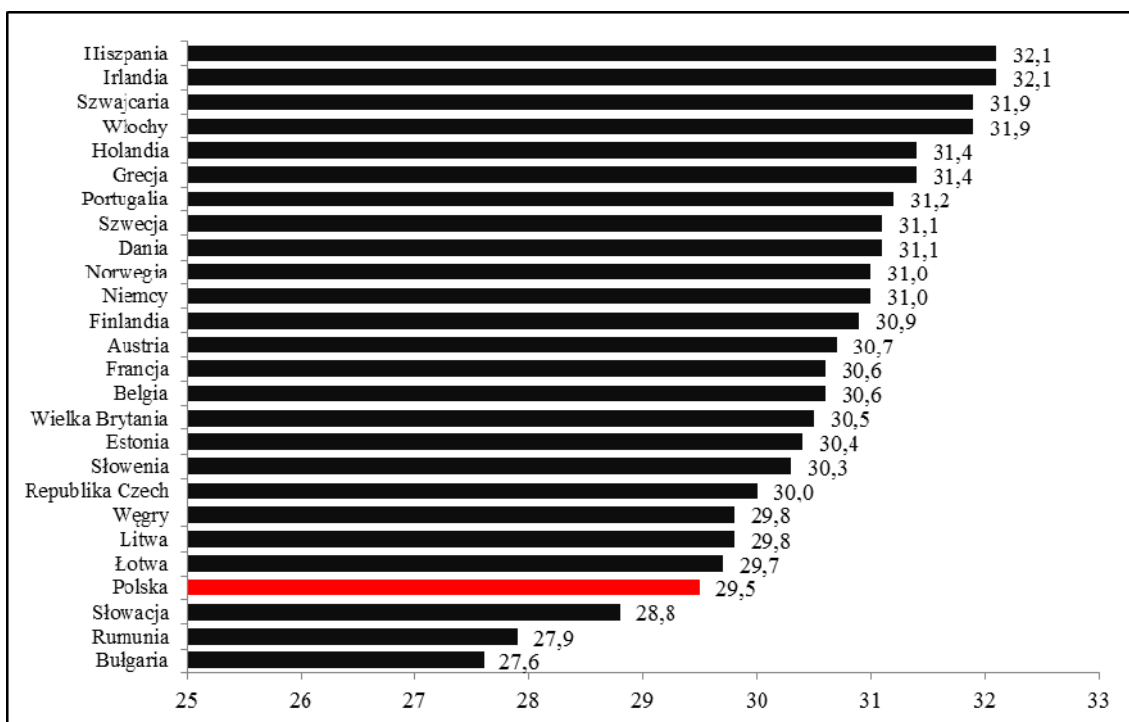


Źródło: opracowanie własne na podstawie danych Eurostatu: <http://ec.europa.eu/eurostat/data/database> (data dostępu: 25.08.2019).

W Polsce zaobserwowano relatywnie niski średni wiek matek w chwili rodzenia dzieci zarówno wszystkich kolejności łącznie, jak i dzieci pierwszych (wykresy 3.12–3.13). Średni wiek matek w chwili rodzenia dzieci bez względu na kolejność był równy 29,5 lat. Niższe wartości zaobserwowano w Bułgarii (27,6), Rumunii (27,9) i na Słowacji (28,8). Matki w chwili wydawania na świat pierwszego dziecka w Polsce miały średnio 27,3 lat. Niższy średni wiek wystąpił w Bułgarii (26,1), Rumunii (26,5), na Łotwie (26,9) i Słowacji (27,1).

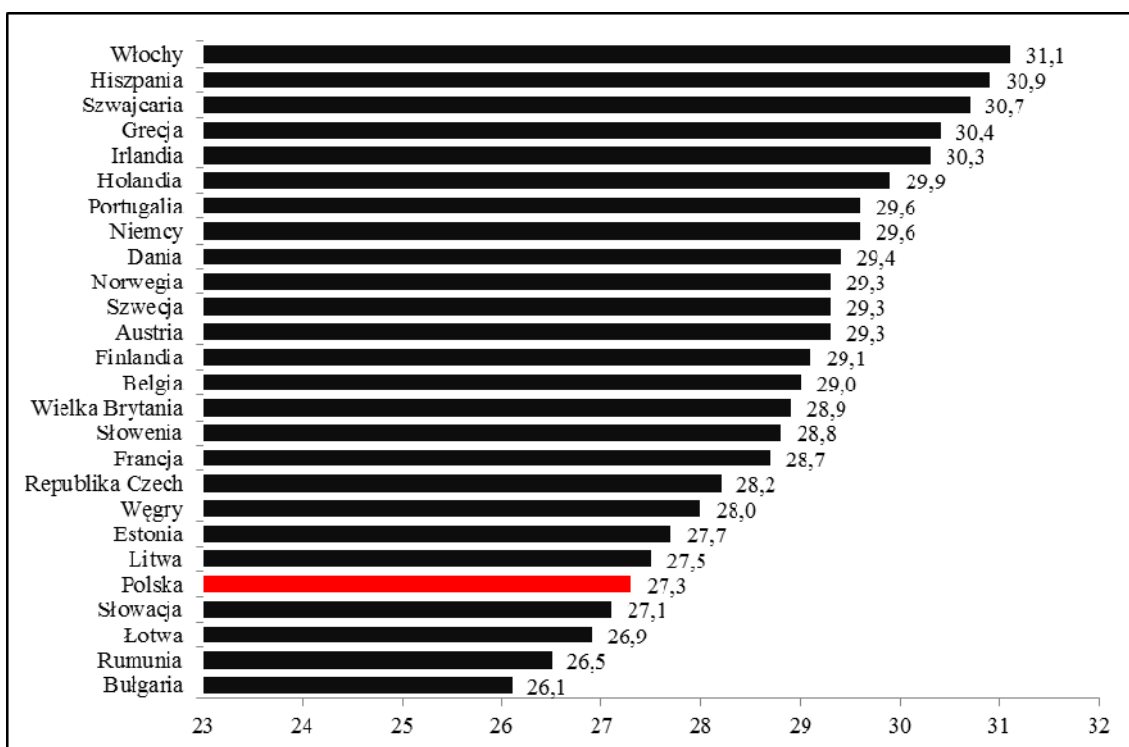
<sup>4</sup> W bazie Eurostatu są to najbardziej aktualne informacje.

**Wykres 3.12. Średni wiek matek w chwili rodzenia w wybranych krajach europejskich w 2017 r.**



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych Eurostatu: <http://ec.europa.eu/eurostat/data/database> (data dostępu: 25.08.2019).

**Wykres 3.13. Średni wiek matek w chwili rodzenia pierwszego dziecka w wybranych krajach europejskich w 2017 r.**

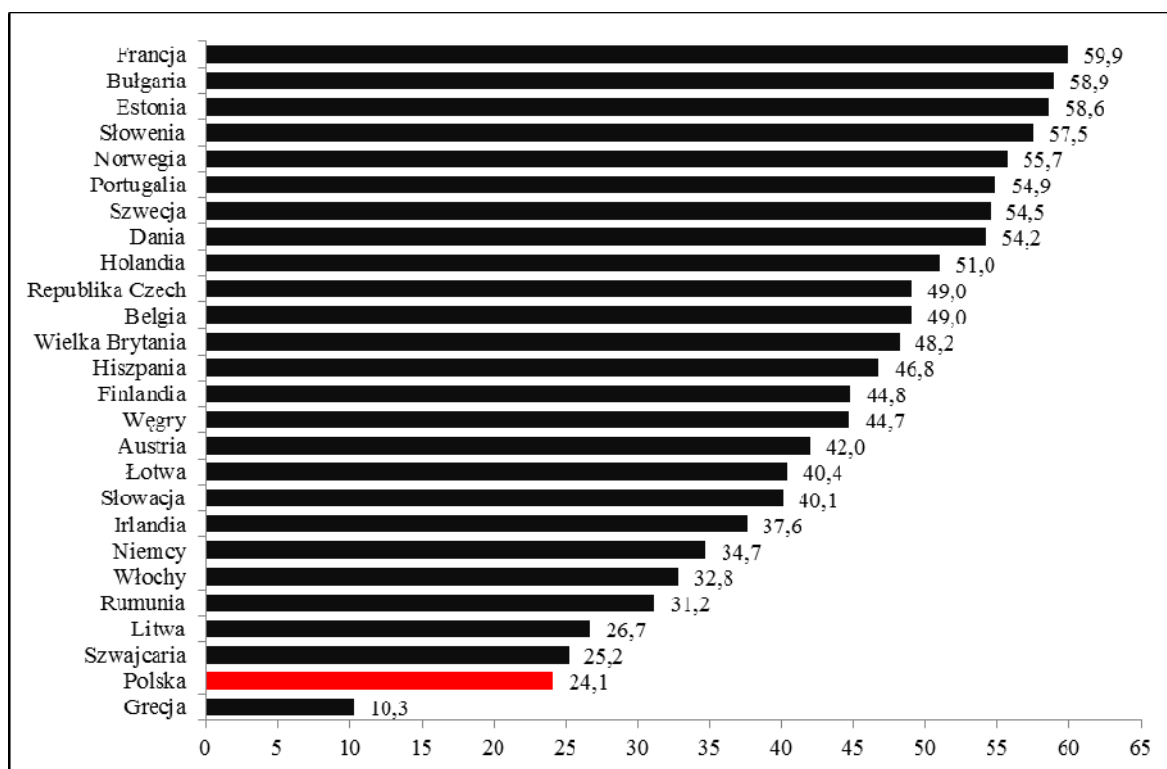


Źródło: opracowanie własne na podstawie danych Eurostatu: <http://ec.europa.eu/eurostat/data/database> (data dostępu: 25.08.2019).

Wcześniejsze macierzyństwo charakteryzuje więc kraje położone w Europie Środkowej i Wschodniej. Krajami o najwyższym średnim wieku matek w chwili rodzenia pierwszego dziecka są: Portugalia (29,6), Holandia (29,9), Irlandia (30,3), Grecja (30,4), Szwajcaria (30,7), Hiszpania (30,9) i Włochy (31,1). Znalazły się więc wśród nich także kraje śródziemnomorskie, które charakteryzują się niską płodnością. Zatem zachowania prokreacyjne południowo-europejskie różnią się od obserwowanych w Polsce, gdzie niska płodność jest realizowana wcześniej niż w krajach o podobnej dzietności. Istnieje zatem margines pozwalający na zwiększenie liczby urodzeń przy odpowiedniej polityce demograficznej.

Wykres 3.14 ilustruje zróżnicowanie rozważanych krajów ze względu na odsetek urodzeń pozamałżeńskich. Na tym tle polski odsetek (24,1) należy uznać za niski. Zbliżony poziom wystąpił w Szwajcarii (25,2) i na Litwie (26,7). Najniższy jest on w Grecji równy 10,3. Najwyższy udział urodzeń pozamałżeńskich wystąpił w Norwegii (55,7), Słowenii (57,5), Estonii (58,6), Bułgarii (58,9) i we Francji (59,9).

Wykres 3.14. Odsetek urodzeń pozamałżeńskich w wybranych krajach europejskich w 2017 r.



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych Eurostatu: <http://ec.europa.eu/eurostat/data/database> (data dostępu: 25.08.2019).

## Podsumowanie

Wśród prawidłowości, jakie wystąpiły w kształtowaniu się urodzeń i płodności w Polsce, na uwagę zasługują przedstawione niżej tendencje.

Zmiany liczby urodzeń w latach 2000–2018 wykazywały pewne cechy, które można uznać za typowe. Jest to wyższa liczba urodzeń w miastach niż na wsi. Jest to rezultat większej liczby ludności w wieku rozrodczym w miastach. W rozważanym okresie występowały na przemian okresy wzrostów i spadków. Przebieg trendów w rozważanych ujęciach (Polska ogółem, miasta, wieś) był podobny, z nieznacznymi przesunięciami momentów wystąpienia kierunku zmian. Na początku XXI wieku spadek liczby urodzeń na wsi był znacznie silniej-

szy niż w miastach. W latach 2016 i 2017 zaobserwowano wzrost liczby urodzeń w porównaniu z rokiem poprzednim. W 2018 r. liczba urodzeń była niższa niż w roku poprzednim.

W latach 2000–2018 systematycznie wrosła odsetek urodzeń pozamałżeńskich. Obniżył się on nieznacznie w 2017 r., przy czym spadek liczby urodzeń pozamałżeńskich odnotowano tylko na wsi, podczas gdy w Polsce ogółem i w miastach liczba ta była wyższa niż w 2016 r. Spadek w wyrażeniu procentowym łączy się ze wzrostem występującej w mianowniku ogólnej liczby urodzeń żywych.

Omawiając zmiany wzorca płodności w latach 2000–2018, zwrócono uwagę na utrzymującą się od dłuższego czasu najwyższą płodność wśród kobiet w wieku 25–29 lat, zróżnicowanie dynamiki płodności w przekroju miasta–wieś (wyższa płodność kobiet na wsi poniżej 29 roku życia i wyższa w miastach począwszy od wieku 30 lat), odraczanie urodzeń (szczególnie w miastach) odzwierciedlone przez wzrost współczynników płodności kobiet w wieku 30–44 lata oraz rosnący średni wiek matek w chwili rodzenia.

W całym rozważanym okresie występował spadkowy trend współczynników dzietności teoretycznej. Były one niższe w miastach niż na wsi. W latach 2016 i 2017 odnotowano wzrost ogólnej płodności. W roku 2017 w Polsce i w miastach osiągnęła ona najwyższy poziom w całym rozważanym okresie. W 2018 r. zaobserwowano spadek płodności w porównaniu do roku poprzedniego.

Oceniając zastępowalność pokoleń stwierdzono, że poziom płodności w Polsce znacznie odbiega od reprodukcji prostej, którą gwarantuje współczynnik dzietności teoretycznej równy 2100. W latach 2000–2018 występowały okresy, w których poziom płodności niższy od najniższego z niskich (2002–2006 i 2011–2015 w Polsce ogółem oraz 2000–2007 i 2010–2015 w miastach). Na wsi wartość współczynnika dzietności teoretycznej w całym rozważanym okresie utrzymała się powyżej krytycznej wartości 1300 urodzeń. W 2018 r., pomimo obniżenia się płodności, utrzymała się ona powyżej poziomu najniższego z niskich. Nadwyżka wyniosła odpowiednio: w Polsce ogółem 135, w miastach 116 a na wsi 152 urodzenia w przeliczeniu na 1000 kobiet w wieku rozrodczym.

W latach 2000–2018 we wszystkich rozważanych układach wzrastał średni wiek matek w chwili rodzenia dzieci. Wiek ten był niższy na wsi niż w miastach.

Rozważając miejsce Polski wśród krajów europejskich, zwrócono uwagę na to, że jej pozycja w rankingu zmienia się nieznacznie. W dalszym ciągu zalicza ona się do krajów o niskiej płodności. Średni wiek matek w chwili rodzenia zarówno dzieci wszystkich kolejności, jak i dzieci pierwszych w warunkach europejskich należy zaliczyć do niskich. Na tle porównywanych krajów Polska charakteryzuje się relatywnie niskim odsetkiem urodzeń pozamałżeńskich. Ze względu na omawiane mierniki znajduje się ona w grupie utworzonej głównie przez kraje Europy Południowej, Środkowej i Wschodniej. Zachowania prokreacyjne południowo-europejskie różnią się jednak od tych obserwowanych w Polsce, gdzie niska płodność jest realizowana wcześniej (niższy średni wiek matek) niż w krajach o podobnej dzietności. Istnieje zatem margines pozwalający na zwiększenie liczby urodzeń przy odpowiedniej polityce demograficznej.



## ROZDZIAŁ IV. UMIERALNOŚĆ I TRWANIE ŻYCIA W POLSCE I WYBRANYCH KRAJACH EUROPEJSKICH

### Streszczenie

W Polsce w XXI wieku przez wiele lat systematycznie zmniejszało się natężenie zgonów, ale w latach 2017–2018 ta korzystna tendencja uległa zakłóceniu. Spadek umieralności był przede wszystkim efektem korzystnych zmian w oddziaływaniu chorób układu krążenia oraz zewnętrznych przyczyn zgonów, ale w ostatnich latach widoczny jest wzrost natężenia zgonów powodowanych chorobami układu oddechowego. Współczynnik zgonów wywołanych tymi chorobami przekracza nawet natężenie zgonów z powodu działania przyczyn zewnętrznych. Zagrożenie chorobami układu oddechowego rośnie zwłaszcza w populacji osób starszych, a ta zbiorowość jest w Polsce coraz liczniejsza.

Korzystnie w 2018 roku zmieniało się natężenie zgonów niemowląt. Współczynnik zgonów chłopców zmniejszył się do 4,15 na 1000 urodzeń żywych z 4,40 w 2017 r., a współczynnik zgonów dziewczynek do 3,50 z 3,56. Mimo ogólnie korzystnej tendencji ciągle współczynniki zgonów niemowląt w Polsce znacznie przewyższają ich wartości w przodujących pod tym względem krajach.

Efektorem korzystnych zmian umieralności był, od czasu transformacji, systematyczny wzrost długości życia Polaków. W 2018 r. przeciętne dalsze trwanie życia noworodka płci męskiej wynosiło 73,85 lat, a noworodka płci żeńskiej 81,68. Należy jednak zauważyć, że w ostatnich latach osiągnięcia na tym polu są coraz mniejsze, a w latach 2016–2018 przeciętne dalsze trwanie życia noworodka płci żeńskiej zmniejszyło się o 0,26 roku, a noworodka płci męskiej w latach 2017–2018 o 0,11 roku. Dodatkowo, w znacznie większym stopniu w latach 2016–2017 skróciła się długość życia bez niesprawności. Dla mężczyzn strata wyniosła 0,7 roku, a dla kobiet 1,1 roku. Takie zmiany nie rokuje zmniejszenia dystansu Polaków pod tym względem do mieszkańców krajów europejskiej czołówki. W Islandii, Norwegii czy Szwajcarii mężczyźni mają przed sobą ponad 81 lat życia, a kobiety w Hiszpanii czy Szwajcarii odpowiednio ponad 86 i 85 lat. Przyczyną takiej sytuacji jest znacznie większy w Polsce poziom natężenia zgonów osób w wieku 0–64 lata niż w krajach wyżej rozwiniętych. Standaryzowane współczynniki zgonów w tej zbiorowości w naszym kraju przewyższają wartości notowane w wymienionych krajach w stopniu o wiele większym niż współczynniki wyznaczone dla całej populacji.

### Wprowadzenie

Umieralność jest drugim, po urodzeniach, elementem ruchu naturalnego, determinującym stan i strukturę ludności. W Polsce po II wojnie światowej przez wiele lat zmiany tego procesu miały zróżnicowane natężenie i kierunek. Zdarzały się nawet takie lata, gdy umieralność mężczyzn się zwiększała. Dopiero przemiany ustrojowe zapoczątkowały systematyczną poprawę w tym zakresie.

Celem rozdziału jest prezentacja zmian natężenia zgonów, jakie wystąpiły w Polsce oraz w wybranych krajach europejskich w latach 2002–2018. Charakteryzując badany proces, uwzględniono kryteria demograficzne: wiek, płeć, miejsce zamieszkania oraz przyczynę zgonu.

Do porównań wykorzystano podstawowe mierniki statystyczne, tj. współczynniki zgonów według wieku (wyrażają natężenie zjawiska w zbiorowości będącej w określonym wieku), standaryzowane współczynniki zgonów (wyrażają natężenie zjawiska w badanej zbiorowości, eliminując wpływ zmian w strukturze ludności według wieku i umożliwiając porównania w czasie i przestrzeni) oraz przeciętne dalsze trwanie życia (syntetycznie ujmując zmiany umieralności w całej zbiorowości). W analizach wykorzystano dane Głównego Urzędu Statystycznego oraz Eurostatu.

#### 4.1. Umieralność ogółem

Przez wiele lat liczba zgonów w Polsce się zmniejszała. Tak było do 2002 r., kiedy to zmarło 359,5 tys. mieszkańców kraju. W kolejnych latach liczba zgonów wykazywała tendencję rosnącą, zmniejszającą wahaniami przypadkowymi (tabl. 4.1). Przyczyną tych zmian był ciągły wzrost liczebności populacji ludzi starszych. Liczba osób w wieku 70 i więcej lat zwiększyła się w latach 2002–2018 (według stanu na 31 XII) z 3 309,4 tys. do 4 319,4 tys. Tym samym udział tej grupy wieku w ogólnej liczbie mieszkańców Polski w latach 2002–2018 wzrósł z 8,66% do 11,25%. O zmianach umieralności świadczy jednak nie liczba zgonów a dynamika natężenia zjawiska, a ta ulegała korzystnym zmianom. Podstawowa miara natężenia tego procesu – standaryzowany (struktura ludności z 2002 r.) współczynnik zgonów – pokazuje, że w okresie 2002–2018 natężenie zgonów w Polsce zmalało o 19,7 pkt. proc. (tabl. 4.1). Należy jednak zauważyć, że kierunek tych pozytywnych zmian był w ostatnich latach zakłócany. O ile w latach 2012–2016 wartość współczynnika zmniejszała się, to w kolejnych latach natężenie zgonów zwiększyło się w porównaniu z latami wcześniejszymi.

**Tablica 4.1. Liczba zgonów (w tys.) oraz ogólne i standaryzowane współczynniki zgonów na 100 tys. ludności w wybranych latach okresu 2002–2018**

Wyszczególnienie	2002	2005	2010	2012	2014	2016	2018
Liczba zgonów	359,5	368,3	378,5	384,8	376,5	388,0	414,2
Ogólny współczynnik zgonów	940	965	983	999	978	1010	1078
Standaryzowany współczynnik zgonów	947	913	818	790	737	726	743

Źródło: dane GUS oraz obliczenia własne na podstawie danych GUS.

**Tablica 4.2. Zgony ogółem według wieku na 100 tys. ludności danej grupy wieku w wybranych latach okresu 2002–2018**

Wyszczególnienie	2002	2005	2010	2017	2018	2018	
						2002=100	2017=100
0 <sup>a</sup>	752	642	498	399	385	54,7	96,5
1–4	31	27	20	16	16	60,5	100,0
5–9	18	16	12	9	9	52,6	100,0
10–14	21	17	15	12	14	73,3	116,7
15–19	52	47	44	34	36	79,3	105,9
20–24	75	69	65	53	58	81,1	109,4
25–29	83	79	70	66	68	86,6	103,0

Uwaga: <sup>a</sup> na 100 tys. urodzeń żywych.

**Tablica 4.2. Zgony ogółem według wieku na 100 tys. ludności danej grupy wieku w wybranych latach okresu 2002–2018 (dok.)**

Wyszczególnienie	2002	2005	2010	2017	2018	2018	
						2002=100	2017=100
30–34	116	108	93	88	92	84,6	104,5
35–39	176	178	150	129	131	74,9	101,6
40–44	302	291	254	208	210	70,7	101,0
45–49	487	500	414	347	338	71,0	97,4
50–54	758	753	685	539	543	73,1	100,7
55–59	1 078	1 090	1017	858	894	83,0	104,2
60–64	1 586	1 541	1 438	1 341	1 358	86,4	101,3
65–69	2 328	2 222	2 047	2 025	1 981	85,4	97,8
70–74	3 550	3 337	2 990	2 971	2 762	77,8	93,0
75–79	5 607	5 231	4 697	4 038	4 209	75,4	104,2
80–84	8 994	8 671	7 838	6 936	6 924	76,1	99,8
85 i więcej lat	18 581	18 344	15 956	15 895	15354	78,6	96,6

Źródło: dane GUS oraz opracowanie własne na podstawie danych GUS.

W rozważanym okresie 2002–2018 w największym stopniu obniżyła się umieralność dzieci. Współczynnik zgonów dzieci w wieku 0 i 5–9 lat zmniejszył się niemal o połowę.

Mniejsze „korzyści” z tych pozytywnych zmian czerpały osoby w starszym wieku. Należy przy tym zwrócić uwagę na większe obniżenie natężenia zgonów osób w wieku 35–54 lata niż wśród młodszych mieszkańców Polski w wieku 15–34 lat (tabl. 4.2).

Porównanie cząstkowych współczynników zgonów w ostatnich latach pokazuje jednak, że w 2018 r. pogorszyła się sytuacja w wielu grupach wieku. Natężenie zgonów wzrosło, w porównaniu z rokiem 2017 w 10 spośród wyróżnionych 19 grup wieku. Przede wszystkim wzrosła umieralność osób w wieku 10–44 lata, a wśród nich szczególnie duży wzrost o ponad 16 pkt. proc. zanotowano wśród dzieci w wieku 10–14 lat.

**Tablica 4.3. Zgony według głównych przyczyn w wybranych latach okresu 2002–2017 (w %)**

Grupa przyczyn zgonów	ICD-10*	2002	2005	2010	2015	2016	2017
Ogółem		100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0
Choroby układu krążenia	I00-I99	47,1	45,7	46,0	45,7	43,3	41,5
Nowotwory	C00-D48	25,0	25,1	25,4	26,7	27,3	26,5
Przyczyny zewnętrzne	V01-Y98	7,1	6,9	6,2	5,0	5,0	4,8
Choroby układu oddechowego	J00-J98	4,3	5,0	5,1	6,1	5,9	6,5
Choroby układu trawiennego	K00-K92	4,1	4,5	4,3	3,7	4,1	4,2
Pozostałe przyczyny dokładnie określone	–	5,9	6,2	6,5	6,1	6,8	7,1
Przyczyny niedokładnie określone	R00-R99	6,5	6,6	6,5	6,6	7,6	9,4
Brak danych o przyczynie zgonu	–	0,0	0,0	0,0	0,1	0,0	0,0

\* ICD – Międzynarodowa Klasyfikacja Chorób i Przyczyn Zgonów (ICD-9 – Rewizja 9, ICD-10 – Rewizja 10).

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

W Polsce i na świecie najważniejszymi przyczynami zgonów przez lata były choroby układu krążenia, nowotwory oraz przyczyny zewnętrzne. Udział zgonów wywołanych tymi grupami chorób i przyczyn w 2017 r. wyniósł 72,8%, czyli o blisko 3 pkt. proc. mniej niż w 2016 roku. W okresie 2002–2017 z upływem czasu zmniejszył się udział chorób układu krążenia oraz przyczyn zewnętrznych jako powodów zgonów. Te ostatnie tracą swoje znaczenie na rzecz chorób układu oddechowego, które powodują w Polsce coraz więcej zgonów. Stosunkowo niewielkie zmiany widoczne są w przypadku zgonów wywołanych nowotworami. Ich udział nie podlega dużym zmianom, ale w latach 2002–2017 widoczna jest jego tendencja wzrostowa. Należy także zwrócić uwagę na rosnący udział zgonów z przyczyn niedokładnie określonych co może być świadectwem pogorszenia jakości systemu ewidencji przyczyn zgonów.

W najważniejszej grupie chorób – chorób układu krążenia – najczęstszymi przyczynami zgonów ciągle są: choroba niedokrwienna serca, choroby naczyń mózgowych oraz miażdżycy. Udział zgonów z tych przyczyn wyniósł w 2017 r. odpowiednio: 11,1%, 7,6% oraz 8,3%; z powodu pierwszej i drugiej przyczyny był większy niż w 2016 r., kiedy odsetek zgonów spowodowanych tymi przyczynami wynosił 10,1%, 7,5%, i taki sam z powodu miażdżycy. Udział zgonów wywołanych chorobą niedokrwienną w populacji mężczyzn w 2017 r. stanowił 11,2% wszystkich zgonów tej zbiorowości i był większy niż rok wcześniej o 0,8 pkt. proc. W populacji kobiet natomiast zwiększył się z 9,7% w 2016 r. do 11,0% w 2017 roku. Większe różnice według płci występują w przypadku chorób naczyń mózgowych i miażdżycy. W 2017 r. odsetek zgonów kobiet z powodu tych przyczyn wynosił odpowiednio: 8,7% i 11,0%, podczas gdy dla mężczyzn było to: 6,6% i 5,6%.

Najczęstszymi nowotworami powodującymi zgon są nowotwory złośliwe oskrzeli i płuc (5,8% ogółu zgonów w 2017 r.), nowotwór złośliwy jelita grubego (1,9%) oraz nowotwór złośliwy żołądka (1,2%). W tych przypadkach wielkości te praktycznie nie różniły się od tych, jakie odnotowano w latach wcześniejszych. Wymienione przyczyny są najgroźniejszymi chorobami nowotworowymi dla mężczyzn; nowotwory złośliwe oskrzeli i płuc w 2017 r. spowodowały wśród nich aż 7,5% ogółu zgonów, udział zgonów z powodu złośliwego nowotworu jelita grubego wyniósł 2,0%, a odsetek zgonów wywołanych nowotworem żołądka 1,5%. Dla kobiet najgroźniejsze są nowotwory oskrzeli i płuc, narządów płciowych, a także piersi. Choroby te były przyczyną odpowiednio: 4,0%, 3,5% i 3,4% zgonów kobiet.

Wśród przyczyn zewnętrznych najczęstszymi powodami zgonów w 2017 r. były samobójstwa<sup>1</sup> (1,1% ogółu zgonów) oraz wypadki komunikacyjne w transporcie lądowym (0,9%). Obie wymienione przyczyny odpowiadają za większy odsetek zgonów w zbiorowości mężczyzn niż kobiet. Udział zgonów wywołanych wypadkami komunikacyjnymi wśród mężczyzn wyniósł w 2017 r. 1,3% wszystkich zgonów, wśród kobiet 0,4%, natomiast jeśli chodzi o samobójstwa, udziały te wynosiły odpowiednio: 1,9% i 0,3%.

W przypadku samobójstw należy zwrócić uwagę na znaczne wahania ich liczby obserwowane w pierwszej dekadzie XXI wieku. W 2002 r. takich przypadków było 5 924, a w 2005 r. – 6 043. Najwięcej samobójstw zanotowano w roku 2009 – było to 6474 przypadków. Od tego roku jest ich coraz mniej. W 2010 r. zanotowano 6 342 samobójstwa, a w 2011 r. – 6 112. W 2016 r. liczba ta zmniejszyła się do 4 671 przypadków, aby rok później obniżyć się jeszcze bardziej, bo do 4482<sup>2</sup>. Przy czym w 2017 r. zanotowano 3 881 zgonów mężczyzn spowodowanych samobójstwami i 601 zgonów kobiet z tego powodu.

---

<sup>1</sup> W X rewizji Międzynarodowej Statystycznej Klasyfikacji Chorób i Problemów Zdrowotnych termin „samobójstwa” nie jest stosowany. W jego miejsce jest używane pojęcie „zamierzone samouszkodzenia”.

<sup>2</sup> Podane w Raporcie dane dotyczące zgonów według przyczyn są opracowywane przez GUS na podstawie kart zgonu wystawianych przez lekarza. Inne liczby zgonów spowodowanych samobójstwami są podawane w statystykach policyjnych. Według Policji w 2017 r. takich zgonów było 5276 – zob. *Mały Rocznik Statystyczny 2019*, GUS, s. 110.

W okresie 2016–2017 znacznie zmniejszyła się liczba zgonów będących wynikiem przestępstw. O ile w 2016 r. takich przypadków było 284, to w 2017 r. zanotowano 263 zgony jako efekt przestępstwa. Z tej liczby 190 to były zgony mężczyzn, a 73 – zgony kobiet.

Przyczyny zewnętrzne były w 2017 r. powodem 19 250 zgonów. Więcej o 7 059 przypadków zgonów było wynikiem chorób układu oddechowego. Spośród tych chorób najgroźniejsza jest grypa i zapalenie płuc, które to odpowiadały za 4,0% wszystkich zgonów w 2017 r. oraz przewlekłe choroby dolnych dróg oddechowych, które spowodowały 1,8% zgonów. Grypa i zapalenie płuc wśród mężczyzn spowodowały 3,9% a wśród kobiet 4,0% wszystkich zgonów i był to wzrost w porównaniu z 2016 r., kiedy to z powodu grypy i zapalenia płuc udział zgonów wynosił wśród mężczyzn 3,6% i 3,3% wśród kobiet. Z powodu przewlekłych chorób dolnych dróg oddechowych udziały zgonów mężczyzn i kobiet były bardziej zróżnicowane. W 2017 r. udział zgonów wywołanych przez te choroby wynosił 2,2% wśród mężczyzn i 1,5% wśród kobiet. I był to wzrost w porównaniu do roku 2016, kiedy to udziały te wyniosły odpowiednio: 2,0 i 1,4%.

Spadek umieralności w Polsce w latach 2002–2017 był spowodowany przede wszystkim obniżeniem natężenia zgonów wywołanych chorobami układu krążenia oraz działaniem przyczyn zewnętrznych. W tym okresie standaryzowane współczynniki zgonów z powodu tych przyczyn znacznie się zmniejszyły (tabl. 4.4). Średnioroczne tempo spadku współczynnika zgonów (standaryzowanego strukturą ludności z 2010 r.) wywołanych tymi przyczynami w podanym okresie wynosiło prawie 3,0%, co przy bardzo dużym udziale zgonów z powodu chorób układu krążenia w ogólnej liczbie zgonów znacznie obniżyło natężenie umieralności w Polsce. W znacznie mniejszym stopniu obniżało się natężenie zgonów wywołanych nowotworami i chorobami układu trawiennego. Przy czym w tym przypadku należy zwrócić uwagę na zahamowanie tych korzystnych zmian w ostatnich latach. Od 2014 r. natężenie zgonów z powodu nowotworów praktycznie nie zmieniło się, a z powodu chorób układu trawiennego wzrosło. W całym okresie 2002–2017 niekorzystne zmiany odnotowano w oddziaływaniu chorób układu oddechowego. Natężenie zgonów w rozważanym okresie rosło, przy czym szczególnie intensywnie w latach 2014–2017, kiedy to standaryzowany współczynnik zgonów wzrósł o 19,8 pkt. proc.

**Tablica 4.4. Standaryzowane współczynniki zgonów na 100 tys. ludności z powodu najważniejszych przyczyn w wybranych latach okresu 2002–2017**

Wyszczególnienie	2002	2005	2010	2012	2014	2016	2017	Tempo zmian
Choroby układu krążenia	556,3	516,2	451,8	433,3	391,0	365,4	352,9	2,99
Nowotwory	271,3	265,0	249,4	246,4	240,8	243,8	241,0	0,79
Przyczyny zewnętrzne	71,8	69,8	61,3	60,2	53,9	47,5	47,2	2,76
Choroby układu oddechowego	50,0	56,1	50,2	49,5	47,6	51,2	56,6	-0,83
Choroby układu trawiennego	45,5	48,0	42,2	41,4	37,1	37,5	38,7	1,07

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

## 4.2. Umieralność według miejsca zamieszkania

W Polsce ciągle utrzymuje się wyższa umieralność mieszkańców wsi niż miast. Ogólny standaryzowany strukturą ludności Polski z 2002 r. współczynnik zgonów dla wsi przekraczał w 2002 r. o ponad 4 pkt. proc. współczynnik dla miast (tabl. 4.5). Z upływem czasu dystans ten wzrósł i w 2018 r. współczynnik dla wsi był wyższy o ponad 8 pkt. proc.

**Tablica 4.5. Standaryzowane współczynniki zgonów na 100 tys. ludności według miejsca zamieszkania w wybranych latach okresu 2002–2018**

Miejsce zamieszkania	2002	2005	2010	2012	2014	2016	2017	2018
Miasta	934	892	793	768	717	702	729	721
Wieś	967	945	858	827	770	766	784	781

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Większa umieralność na wsi niż w miastach to przede wszystkim efekt silniejszego oddziaływania chorób układu krążenia, czyli najważniejszej przyczyny zgonów. W 2017 r. odsetek zgonów z powodu tych chorób na wsi wyniósł 43,6%, podczas gdy w miastach udział ten był niższy o 3,5 pkt. proc. Mniejszy w miastach był także odsetek zgonów wywołanych przyczynami zewnętrznymi. Natomiast wśród mieszkańców wsi mniejszy był udział zgonów spowodowanych przez choroby nowotworowe, choroby układu oddechowego, trawiennego oraz pozostałe przyczyny. Takie relacje między udziałami zgonów z wymienionych przyczyn w porównywanych populacjach utrzymują się od wielu lat (tabl. 4.6).

**Tablica 4.6. Zgony według głównych przyczyn i według miejsca zamieszkania w 2017 r. (w %)**

Grupa przyczyn zgonów	ICD-10	Miasta	Wieś
Ogółem	–	100,0	100,0
Choroby układu krążenia	I00-I99	40,1	43,6
Nowotwory	C00-D48	28,1	24,0
Przyczyny zewnętrzne	V01-Y98	4,3	5,5
Choroby układu oddechowego	J00-J98	6,6	6,4
Choroby układu trawiennego	K00-K92	4,5	3,7
Pozostałe przyczyny dokładnie określone	–	7,3	6,8
Przyczyny niedokładnie określone	R00-R99	9,1	10

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

### 4.3. Umieralność według płci i wieku

Zjawiskiem powszechnie obserwowanym są częstsze zgony mężczyzn niż kobiet (tzw. zjawisko nadumieralności). W Polsce natężenie zgonów mężczyzn, mierzone współczynnikiem standaryzowanym, znacznie przekracza natężenie wśród kobiet. Mimo że od 2002 r. wartości współczynników dla obojga płci zmniejszyły się to wskaźnik dla mężczyzn jest ciągle o około 22 pkt. proc. większy niż dla kobiet (wykres 4.1).

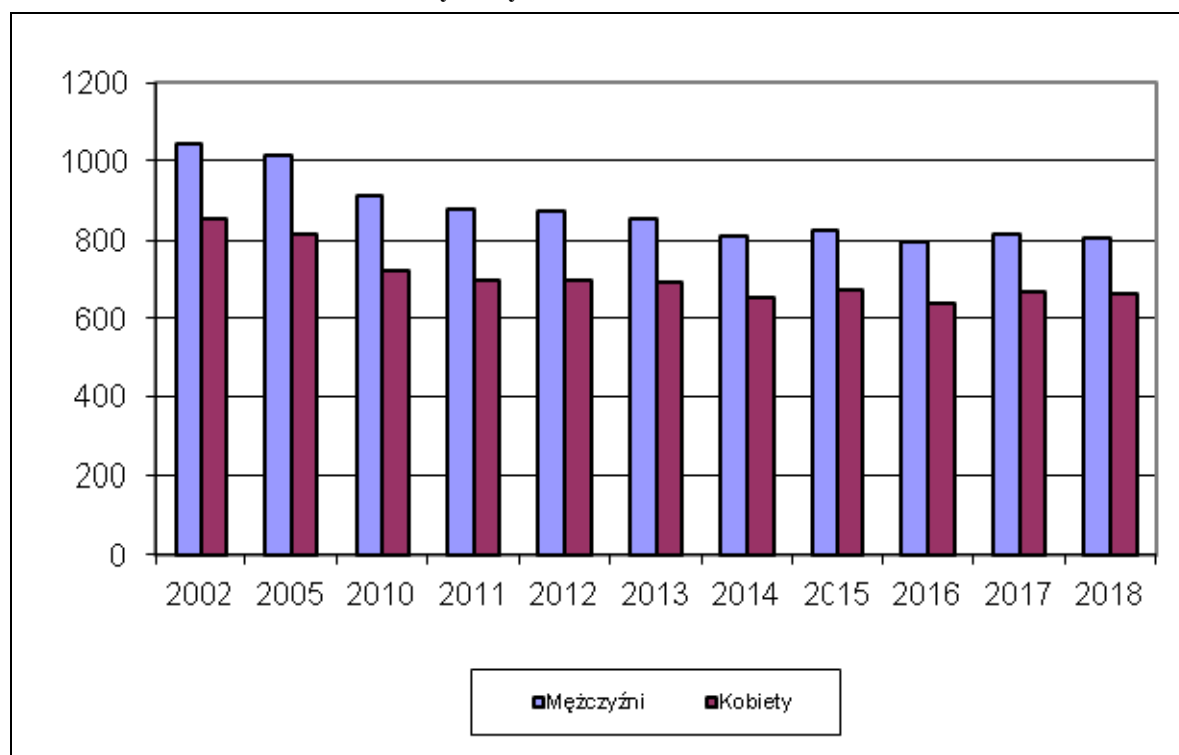
Zróznicowanie umieralności jest zależne od wieku. Dane zawarte w tablicy 4.7 pokazują, że najmniejsze różnice w umieralności między osobami płci męskiej i żeńskiej występują wśród dzieci do 15. roku życia<sup>3</sup> oraz wśród osób mających 75 lat i więcej. Natężenie zgonów mężczyzn w tych przedziałach wiekowych jest o kilkanaście lub kilkadziesiąt procent większe niż dla kobiet, ale dystans nie przekracza 100 pkt. proc. Natomiast dla osób z pozostałych grup wieku różnice te są znacznie większe i nie ulegają dużym zmianom z upływem czasu. W Polsce od wielu lat natężenie zgonów mężczyzn z przedziału wiekowego 20–44 lata

<sup>3</sup> Należy zauważyć, że w 2014 r. wystąpiła rzadka sytuacja mniejszego natężenia zgonów chłopców niż dziewczynek w grupie wieku 1–4 lata.

ponad trzykrotnie przekraczało natężenie tego zjawiska wśród kobiet. Grupą wieku, dla której te relacje kształtują się szczególnie niekorzystnie, jest od dłuższego czasu wiek 25–29 lat. Mężczyźni w tym wieku umierają w Polsce z natężeniem czterokrotnie większym niż kobiety.

Wyższa umieralność mężczyzn niż kobiet jest uzasadniana m.in. różnicami biologicznymi, większym obciążeniem pracą, niehigienicznym trybem życia mężczyzn, niższym poziomem ich wykształcenia czy często lekceważącym traktowaniem przez nich swojego zdrowia<sup>4</sup>. Jest to wyraźnie widoczne w przypadku dwóch spośród najważniejszych przyczyn zgonów. W przypadku chorób układu krążenia i przyczyn zewnętrznych było tak we wszystkich wyróżnionych w tablicy 4.8 przedziałach wieku. Choroby układu krążenia oddziaływały ze znacznie większym natężeniem na mężczyzn niż na kobiety w populacji osób do 60. roku życia. Standaryzowany współczynnik zgonów dla mężczyzn był w tej zbiorowości 3–4 razy większy niż dla kobiet. Wśród osób starszych, w wieku 60 i więcej lat, zróżnicowanie było znacznie mniejsze. W przypadku zgonów spowodowanych przez choroby nowotworowe był obserwowany odwrotny kierunek zmian. Różnice w umieralności mężczyzn i kobiet rosły (na niekorzyść tych pierwszych) wraz z wiekiem. O ile wartości współczynników zgonów kobiet i mężczyzn w wieku 0–44 lata były zbliżone do siebie, to natężenie zgonów najstarszych mężczyzn niemal dwukrotnie przekraczało natężenie zjawiska wśród kobiet. Należy zwrócić uwagę na to, że natężenie zgonów spowodowanych nowotworami wśród kobiet w wieku 0–44 i 45–59 lat znacznie przekraczało umieralność spowodowaną chorobami układu krążenia w tych zbiorowościach, natomiast wśród najstarszych kobiet była odwrotna sytuacja. W zbiorowości kobiet to właśnie choroby nowotworowe były głównym sprawcą umieralności przedwcześnie, tj. zgonów przed 65. rokiem życia.

Wykres 4.1. Standaryzowane współczynniki zgonów według płci w wybranych latach okresu 2002–2018



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

<sup>4</sup> Zob. np. *Raport Simens 2012 „Zdrowie – męska rzecz”*, red. D. Cianciara, Narodowy Instytut Zdrowia Publicznego, Warszawa 2012 czy M. Muszyńska, *Female-Male Gap in Life Expectancy in Poland*, „Studia Demograficzne” 2011, nr 1.

**Tablica 4.7. Współczynniki zgonów według wieku dla mężczyzn w procentach współczynników zgonów kobiet w wybranych latach okresu 2002–2018**

Wyszczególnienie	2002	2005	2010	2012	2014	2016	2017	2018
0*	119,8	118,9	118,8	118,0	115,1	125,8	123,6	119,1
1–4	131,6	114,7	110,0	157,7	94,4	133,7	131,0	116,8
5–9	135,1	102,5	133,8	134,7	111,1	127,4	113,7	129,2
10–14	160,0	155,8	150,5	134,2	108,3	149,7	118,4	114,8
15–19	258,5	281,7	319,2	283,3	247,8	247,5	219,3	211,2
20–24	396,0	441,0	474,2	429,2	388,0	416,4	363,1	360,0
25–29	425,5	401,4	418,3	436,3	381,5	381,8	401,5	398,3
30–34	354,8	340,1	382,0	348,0	372,2	349,0	364,2	348,4
35–39	298,6	324,0	317,5	343,2	304,7	315,8	306,2	328,0
40–44	294,6	297,7	308,0	293,6	301,9	285,0	282,7	310,4
45–49	272,5	279,1	285,1	280,1	263,4	280,3	269,9	279,5
50–54	260,8	274,4	267,9	261,9	250,4	262,2	266,7	268,0
55–59	254,8	258,5	267,4	253,9	249,0	255,2	253,1	246,5
60–64	270,9	262,3	248,2	242,5	236,1	238,9	243,0	232,9
65–69	238,4	249,0	242,2	229,6	224,1	229,9	222,6	229,1
70–74	201,9	208,6	216,2	210,1	212,7	206,7	203,1	202,4
75–79	166,5	173,2	181,5	182,6	184,7	188,1	186,6	182,8
80–84	143,2	142,0	144,6	150,2	152,7	155,5	157,4	155,2
85 i więcej lat	116,2	115,3	116,7	121,8	115,1	117,8	118,5	116,5

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

**Tablica 4.8. Standaryzowane współczynniki zgonów na 100 tys. ludności z powodu przyczyn według płci i wieku w wybranych latach okresu 2010–2017**

Wyszczególnienie	Płeć	0–44 lata				45–59 lat				60 i więcej lat			
		2010	2014	2016	2017	2010	2014	2016	2017	2010	2014	2016	2017
Choroby układu krążenia	Mężczyźni	19,3	16,2	13,1	10,9	325,4	276,8	247,4	215,5	2202,9	1915,5	1795,4	1742,2
	Kobiety	5,7	5,0	3,8	3,7	85,8	75,6	68,0	59,1	1989,4	1711,7	1612,3	1581,8
Nowotwory	Mężczyźni	12,0	12,0	10,5	9,9	280,1	241,6	228,3	222,3	1363,6	1309,9	1341,7	1312,9
	Kobiety	11,9	11,1	10,4	10,9	201,4	186,0	170,3	169,7	731,6	736,9	770,6	770,8
Zewnętrzne przyczyny	Mężczyźni	60,0	51,7	44,6	44,1	154,7	129,3	110,9	108,7	165,6	152,1	137,5	138,0
	Kobiety	9,7	9,2	8,1	7,6	25,2	20,9	18,0	18,0	73,0	66,6	61,5	62,6
Choroby układu trawiennego	Mężczyźni	9,6	7,9	9,3	9,8	80,5	68,7	74,1	76,5	164,2	147,5	146,2	145,9
	Kobiety	2,9	2,6	3,2	3,3	27,5	25,6	26,2	28,9	122,0	106,6	99,9	103,4
Choroby układu oddechowego	Mężczyźni	3,7	3,6	4,1	3,5	36,0	29,7	36,1	35,2	320,1	292,8	305,4	330,6
	Kobiety	1,8	1,8	1,7	2,0	12,9	10,8	12,5	12,0	160,1	161,2	174,1	205,1

Uwaga: Do obliczenia współczynników w latach 2010–2016 zastosowano – jako standardową – strukturę ludności z 2010 r., oszacowaną na podstawie NSP 2011.

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.



Szczególnie duża dysproporcja między mężczyznami i kobietami jest widoczna w oddziaływaniu przyczyn zewnętrznych. Wśród mężczyzn w wieku poniżej 60 lat natężenie zgonów z tych powodów przewyższało pięcio- i sześciokrotnie natężenie zgonów kobiet. W starszej grupie dystans ten był mniejszy.

W przypadku dwóch pozostałych (wymienionych w tabl. 4.8) grup przyczyn zgonów, umieralność mężczyzn również przekraczała natężenie zgonów kobiet. Szczególnie duża różnica z powodu chorób układu trawiennego występowała wśród osób do 59. roku życia. Natężenie zgonów mężczyzn przekraczało trzykrotnie natężenie zgonów kobiet. Z upływem lat życia dystans ten się zmniejszał. Mniejsze były różnice między młodymi mężczyznami i kobietami w przypadku natężenia zgonów wywołanych chorobami układu oddechowego, ale rosły one wraz z wiekiem. W przypadku tej przyczyny należy wskazać na niekorzystną stabilizację, a nawet wzrost natężenia zgonów w rozważanym okresie zarówno wśród starszych mężczyzn, jak i kobiet.

Dodatkowych informacji o oddziaływaniu głównych grup przyczyn zgonów dostarcza analiza uwzględniająca bardziej szczegółowy podział skali wieku. Na wykresach 4.2 i 4.3 przedstawiono strukturę zgonów według płci w pięcioletnich grupach wieku dla 2017 roku. Pokazują one wyraźnie zróżnicowane oddziaływanie najważniejszych przyczyn zgonów na osoby młodsze i starsze.

W zbiorowości młodych mężczyzn zdecydowanie najgroźniejszymi przyczynami zgonów są przyczyny zewnętrzne – były i są one najczęstszą przyczyną śmierci osób w wieku 1–44 lata. Szczególnie dużo zgonów (40 i więcej procent) przyczyny te powodują od lat wśród mężczyzn w wieku 10–34 lata, a wśród tych w wieku 20–24 lata odpowiadają za 70% zgonów. W porównaniu z okresem 2010–2016 udział zgonów mężczyzn, spowodowanych przyczynami zewnętrznymi, w większości grup wieku z przedziału 1–44 lata zmniejszył się w niewielkim stopniu<sup>5</sup>.

Za stosunkowo dużą liczbę zgonów, ujmowanych w grupie przyczyn zewnętrznych, odpowiadały w 2017 r. samobójstwa (zamierzone samouszkodzenia) – były one przyczyną 3881 zgonów mężczyzn, czyli o 193 zgonów mniej niż w 2016 roku. Ponad 88% zgonów (czyli 3422) z tej przyczyny przypada na osoby w wieku 20–69 lat. Najwięcej samobójstw notuje się od lat wśród mężczyzn będących w wieku 55–59 lat. W 2017 r. było takich przypadków 453 (a rok wcześniej 491). Poprawę sytuacji widać także wśród osób płci męskiej w wieku 10–19 lat. W tej zbiorowości w latach 2014–2017 r. miało miejsce odpowiednio: 168, 147, 108 i 111 zgonów w wyniku samobójstw.

Znaczenie przyczyn zewnętrznych jako powodu zgonu maleje wraz z wiekiem. Mężczyźni w wieku 45 i więcej lat umierają przede wszystkim na choroby układu krążenia. Udział zgonów wywołanych tymi chorobami systematycznie rośnie wraz z wiekiem, a wśród osób w wieku 85 i więcej lat przekracza 50% (wykres 4.2). Taka prawidłowość utrzymuje się w Polsce od wielu lat.

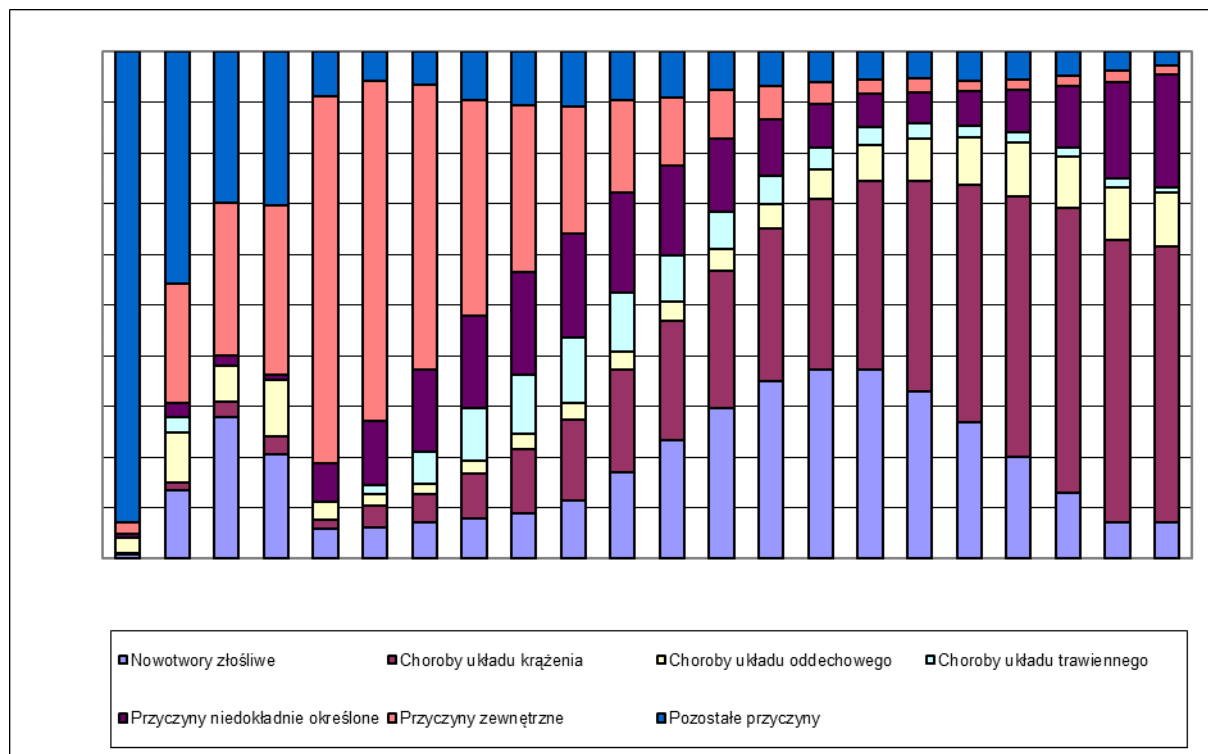
Choroby nowotworowe nie są wyraźnie dominującą przyczyną zgonów w żadnej grupie wieku mężczyzn; najwięcej zgonów, 30 i więcej procent, powodują wśród osób będących w wieku 55–79 lat. Stosunkowo dużo zgonów mężczyzn – w porównaniu z innymi chorobami – powodują choroby układu trawiennego. Odsetek tych zgonów wśród mężczyzn w wieku 30–49 lat wyniósł w latach 2012–2017 ponad 10%.

Porównując strukturę zgonów mężczyzn według przyczyn i grup wieku w 2017 r. ze strukturami z lat wcześniejszych, można stwierdzić, że z upływem czasu nastąpiły niewielkie zmiany w tym zakresie.

---

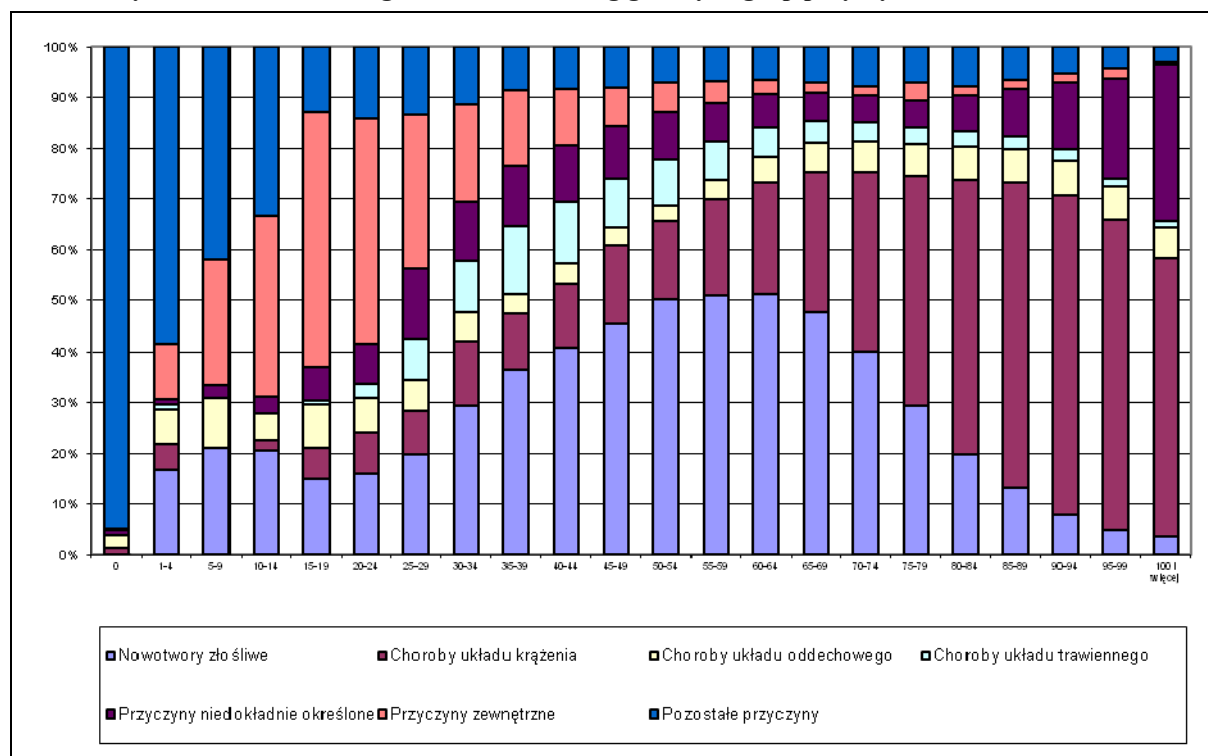
<sup>5</sup> Zob. *Sytuacja demograficzna Polski 2014–2015*, RRL, Warszawa 2016; *Sytuacja demograficzna Polski 2016–2017*, RRL, Warszawa 2018.

Wykres 4.2. Struktura zgonów mężczyzn według głównych grup przyczyn w Polsce w 2017 r.



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Wykres 4.3. Struktura zgonów kobiet według głównych grup przyczyn w Polsce w 2017 r.



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

W populacji kobiet oddziaływanie najważniejszych przyczyn zgonów kształtuje się nieco inaczej niż w zbiorowości mężczyzn. Wśród dzieci i młodych kobiet najczęściej zgonów powodują przyczyny zewnętrzne – w 2017 r. odpowiadały za 30% (lub więcej) zgonów osób będących w wieku 10–29 lat, a wśród tych w wieku 15–19 lat nawet za 50% zgonów (wykres 4.3). Prawie 12,1% zgonów kobiet z powodu przyczyn zewnętrznych było wywołanych samouszkodzeniami (601 przypadków). W tej zbiorowości najczęściej samouszkodzeń ze skutkiem śmiertelnym dokonywały kobiety w wieku 50–69 lat, takich przypadków było w 2017 r. 262 o 27 więcej niż w 2016 roku. Podobnie wzrost liczby zgonów w wyniku samobójstw z 32 do 36 nastąpił wśród młodych kobiet w wieku 10–19 lat.

Dla następnych roczników wieku wpływ przyczyn zewnętrznych był coraz mniejszy, a wzrastało oddziaływanie chorób nowotworowych. Te choroby spowodowały około 30% zgonów kobiet w wieku 30–79 lat, a wśród tych w wieku 50–64 lata odpowiadały za ponad połowę wszystkich zgonów. Choroby układu krążenia były najgroźniejszą przyczyną zgonów kobiet będących w wieku 75 i więcej lat, a odsetek zgonów spowodowanych przez te schorzenia wynosił 45 i więcej procent.

Struktura zgonów kobiet według najważniejszych przyczyn zgonów i wieku, podobnie jak i w zbiorowości mężczyzn, nie podlegała znacznym zmianom w ostatnich latach.

#### 4.4. Długość życia

W syntetyczny sposób umieralność badanej populacji opisuje przeciętne dalsze trwanie życia osoby w wieku 0 lat, wyrażając średnią liczbę lat, jaką w danych warunkach umieralności ma jeszcze do przeżycia noworodek pochodzący z tej zbiorowości.

W latach 2002–2018 przeciętne dalsze trwanie życia noworodka płci męskiej zwiększyło się o ponad 3 lata, z 70,42 do 73,68, a w przypadku kobiet nastąpił przyrost z 78,78 do 81,68 lat, czyli o prawie 3 lata. Z danych tablicy 4.9 wynika, że w 2018 r. długość życia kobiet i mężczyzn w Polsce zmniejszyła się w porównaniu do roku 2017. Skrócenie długości życia odnotowano już wcześniej wśród kobiet w latach 2015 i 2017. Zaobserwowane w ostatnich latach zmiany sygnalizują niekorzystne tendencje w kształtowaniu się wielkości przeciętnego dalszego trwania życia Polaków oraz potrzebę rozpoznania przyczyn tego zjawiska.

**Tablica 4.9. Przeciętne trwanie życia według wieku i płci w wybranych latach okresu 2002–2018**

Rok	0		15		30		45		60	
	Mężczyźni	Kobiety	Mężczyźni	Kobiety	Mężczyźni	Kobiety	Mężczyźni	Kobiety	Mężczyźni	Kobiety
2002	70,42	78,78	56,23	64,51	42,01	49,77	28,48	33,35	17,19	22,15
2005	70,81	79,40	56,49	65,04	42,23	50,27	28,71	35,84	17,51	22,65
2010	72,10	80,59	57,64	66,10	43,34	51,30	29,67	36,80	18,25	23,47
2011	72,44	80,90	57,97	66,38	43,67	51,61	30,01	37,10	18,52	23,76
2012	72,71	80,98	58,23	66,45	43,92	51,65	30,17	37,13	18,59	23,77
2013	73,06	81,14	58,57	66,61	44,25	51,83	30,45	37,27	18,73	23,86
2014	73,75	81,61	59,21	67,06	44,87	52,28	31,04	37,73	19,17	24,27
2015	73,58	81,57	59,04	66,99	44,69	52,18	30,84	37,62	18,98	24,14
2016	73,94	81,94	59,40	67,34	45,01	52,54	31,17	37,98	19,28	24,46
2017	73,96	81,82	59,41	67,22	45,02	52,43	31,18	37,88	19,23	24,34
2018	73,85	81,68	59,28	67,08	44,90	52,31	31,11	37,75	19,13	24,20

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Zjawisko większego natężenia zgonów mężczyzn niż kobiet ma swoje konsekwencje w zróżnicowaniu długości życia osób obu płci. W Polsce dystans między długością życia mężczyzn i kobiet (wykres 4.4) ciągle jest znaczny. W latach 2002–2018 zmniejszył się on z 8,36 do 7,83 lat, czyli o pół roku. Według obliczeń M. Muszyńskiej około 50% tej różnicy jest efektem większego spożycia alkoholu i palenia papierosów przez mężczyzn<sup>6</sup>. Przyczyn takiego stanu rzeczy jest wiele, ale najważniejszą z nich jest różnica w wykształceniu kobiet i mężczyzn, co wpływa na styl życia.

Niwelowanie różnicy w długości życia mężczyzn i kobiet następuje bardzo wolno; w porównaniu z wieloma krajami dystans dzielący mężczyzn i kobiety pod względem długości życia jest w Polsce ciągle duży (tabl. 4.13).

Z danych w tabelicy 4.9 widać, że mimo zakłóceń (zwłaszcza w ostatnich latach) rośnie w Polsce długość życia. Istotną kwestią jest jednak to, aby było to dłuższe życie w dobrym zdrowiu. Zawarte w tabelicy 4.10 dane o przeciętnej długości życia bez niesprawności (HLY – *health life years*)<sup>7</sup> pokazują, że stan zdrowia Polaków w latach 2006–2017 uległ poprawie. Następuje to jednak nie tak, jak można byłoby sądzić na podstawie wzrostu oczekiwanej długości życia. W latach 2006–2017 wzrosła ona o 2,2 roku dla mężczyzn, a w przypadku kobiet o 0,6 roku, podczas gdy w tym okresie długość życia noworodka płci męskiej zwiększyła się o 3,07, a płci żeńskiej o 2,18 roku. Widać też, że w 2017 r. długość życia bez niesprawności znacznie się zmniejszyła w porównaniu z 2016 rokiem.

Wykres 4.4. Przeciętne dalsze trwanie życia noworodka według płci w Polsce w latach 2002–2018



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Tablica 4.10. Przeciętne trwanie życia bez niesprawności w Polsce według płci w latach 2006–2017

Płeć	2006	2007	2008	2009	2010	2011	2012	2013	2014	2015	2016	2017
Mężczyźni	58,4	57,6	58,5	58,3	58,5	59,1	59,1	59,2	59,8	60,1	61,3	60,6
Kobiety	62,9	61,5	63,0	62,5	62,3	63,3	62,8	62,7	62,7	63,2	64,6	63,5

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych Eurostatu (<http://appsso.eurostat.ec.europa.eu>).

<sup>6</sup> M. Muszyńska, *Female-Male Gap in Life Expectancy in Poland*, „Studia Demograficzne” 2011, nr 1.

<sup>7</sup> HLY – oczekiwana długość życia bez niesprawności i ograniczeń w funkcjonowaniu, spowodowanych problemami zdrowotnymi. Jest to jedna z syntetycznych miar stanu zdrowia, oparta na subiektywnych ocenach ograniczeń w codziennej aktywności życiowej spowodowanych problemami zdrowotnymi.

## 4.5. Umieralność niemowląt

Niemowlęta stanowią zbiorowość, w której spadek umieralności wpłynął korzystnie na zmiany przeciętnego dalszego trwania życia w Polsce. Natężenie zgonów najmłodszych zmniejsza się bowiem systematycznie od wielu lat (wykres 4.5). Z upływem czasu tempo spadku jest jednak coraz mniejsze. O ile w latach 2002–2010 średnioroczne tempo spadku współczynnika zgonów przekraczało 5%, to w latach 2010–2018 zmniejszyło się do 2%. Spowolnienie tempa zmian jest zjawiskiem naturalnym, każdy kolejny „sukces w obniżaniu umieralności” jest coraz trudniej osiągnąć.

Mimo znacznych osiągnięć natężenie zjawiska w Polsce ciągle znacznie przekracza wartości notowane w wielu innych krajach (zob. tabl. 4.18).

**Tablica 4.11. Zgony niemowląt według płci w Polsce w latach 2002–2018 (na 1000 urodzeń żywych)**

Lata	Ogółem	Chłopcy	Dziewczęta
2002	7,52	8,18	6,83
2003	7,04	7,66	6,38
2004	6,80	7,43	6,14
2005	6,42	6,96	5,85
2006	5,98	6,64	5,28
2007	5,99	6,55	5,39
2008	5,64	6,13	5,13
2009	5,57	6,04	5,08
2010	4,98	5,39	4,54
2011	4,73	5,14	4,29
2012	4,64	5,01	4,24
2013	4,56	4,93	4,16
2014	4,22	4,51	3,92
2015	4,00	4,38	3,60
2016	3,98	4,42	3,52
2017	3,99	4,40	3,56
2018	3,85	4,17	3,50

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

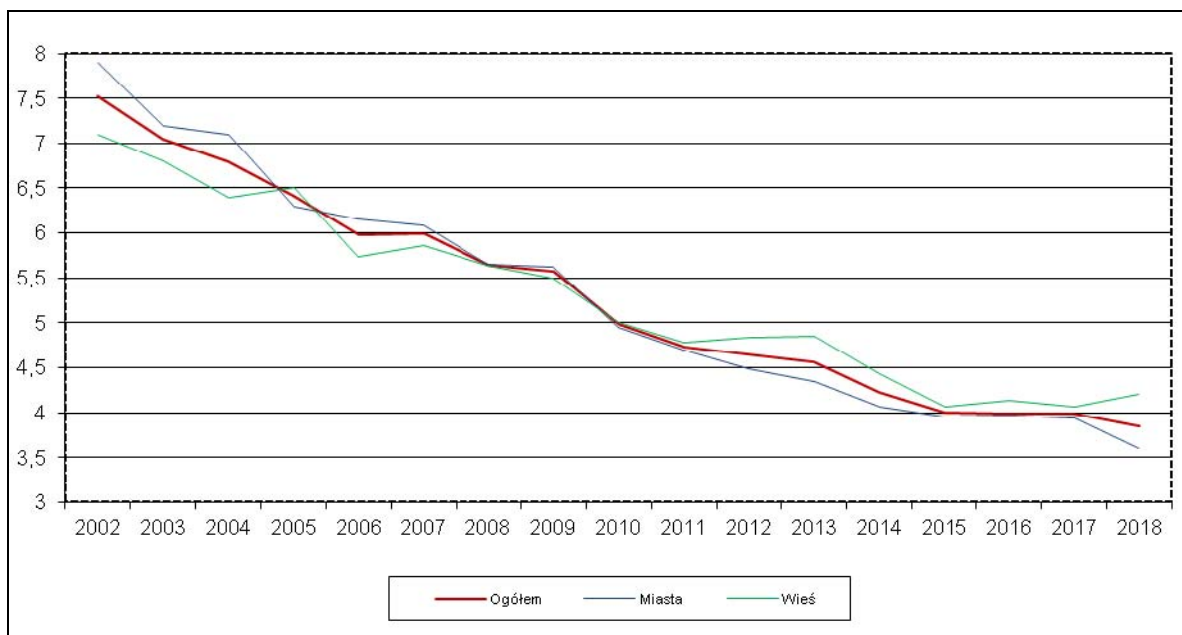
Natężenie zgonów niemowląt w znacznym stopniu różnicuje płeć zmarłych. Niemowlęta płci męskiej umierają z większą intensywnością niż niemowlęta płci żeńskiej (tabl. 4.11). Zróżnicowanie to podlega wahaniom, ale ma tendencję malejącą. Z upływem czasu wartości współczynników zbliżyły się do siebie. W 2002 r. współczynnik zgonów niemowląt płci męskiej na 1000 urodzeń żywych był większy od współczynnika dla niemowląt płci żeńskiej o 1,35 pkt. prom., a w 2018 r. o 0,67 pkt. promilowego.

W latach 2002–2009 utrzymywało się w Polsce wyższe natężenie zgonów niemowląt w miastach niż na wsi (wykres 4.5). Sytuacja odwróciła od 2010 r. i natężenie zgonów najmłodszych osobników w miastach kształtuje się korzystniej niż na wsi. W 2018 r. umieralność niemowląt w miastach była o 0,61%o niższa niż na wsi. Było to efektem mniejszego natężenia zgonów niemowląt płci żeńskiej, które w miastach wynosiło 3,26%o, a na wsi 3,86%o; w miastach współczynnik zgonów niemowląt płci męskiej wyniósł 3,92%o (na 1000 urodzeń żywych), podczas gdy na wsi było to 4,53%o. W porównaniu z rokiem 2017 natężenie zgonów niemowląt obojga płci w miastach zmniejszyło się, a na wsi wzrosło.

Przyczyną zgonów niemowląt są przede wszystkim wady rozwojowe wrodzone oraz choroby rozpoczynające się w okresie okołoporodowym. Te pierwsze spowodowały w 2017 r.

598 zgonów, czyli 37,3% ogółu zgonów niemowląt. Wady rozwojowe wrodzone odpowiadały za 35,4% zgonów niemowląt płci męskiej i 39,8% zgonów niemowląt płci żeńskiej. Natomiast choroby okresu okołoporodowego spowodowały 858 zgonów, z czego ponad 63,5% (545) zgonów w tej grupie przyczyn wywołały m.in. czynniki środowiskowe, kulturowe, zakażenia powodujące skrócenie czasu trwania ciąży i małą urodzeniową masę ciała. Choroby rozpoczynające się w okresie okołoporodowym spowodowały 54,4% zgonów wśród niemowląt płci męskiej i 52,3% wśród niemowląt płci żeńskiej.

**Wykres 4.5 .Współczynnik zgonów niemowląt (na 1000 urodzeń żywych) według miejsca zamieszkania w Polsce w latach 2002–2018**



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Analizując zgony niemowląt, należy podkreślić systematyczny spadek natężenia umieralności okołoporodowej. Zmniejszyło się ono z 8,0 na 1000 urodzeń ogółem w 2005 r. do 5,4 w 2018 roku. Przyczynił się do tego głównie spadek natężenia zarówno urodzeń martwych, jak i zgonów w pierwszych dniach życia w ogólnej liczbie urodzeń. Współczynnik urodzeń martwych zmniejszył się bowiem z 4,7 do 3,3 (na 1000 urodzeń), a zgonów niemowląt w wieku 0–6 dni z 3,4 do 2,1 (na 1000 urodzeń). Widać jednak wyraźnie, że tempo spadku tych wielkości jest coraz mniejsze.

**Tablica 4.12. Umieralność okołoporodowa i niemowląt według wieku w momencie zgonu w wybranych latach okresu 2005–2018**

Rok	Zgony okołoporodowe na 1000 urodzeń ogółem			Zgony niemowląt na 1000 urodzeń żywych				
	razem	martwe urodzenia	zgony w wieku 0–6 dni	ogółem	0–6 dni		7–27 dni	powyżej 27 dni
					razem	w tym 0 dni		
2005	8,0	4,7	3,4	6,4	3,4	1,6	1,1	1,9
2010	6,8	4,2	2,6	5,0	2,6	1,6	0,9	1,5
2014	5,6	3,6	2,1	4,2	2,1	1,3	0,8	1,3
2018	5,4	3,3	2,1	3,9	2,1	1,3	0,7	1,1

Źródło: dane GUS oraz obliczenia własne na podstawie danych GUS.

Najwięcej niemowląt umiera w pierwszym miesiącu po urodzeniu. W 2018 r. na 1 494 zgony niemowląt 1 068 zgonów miało miejsce w ciągu pierwszych 27 dni życia, czyli w tzw. okresie noworodkowym. Natężenie zgonów tych najmłodszych niemowląt znacznie jest determinowane wagą w chwili urodzenia i kolejnością urodzenia dziecka u matki. Szczególnie duże ryzyko zgonu dotyczy noworodków o masie ciała poniżej 1 kg. Spośród tych, które zmarły w 2018 r., blisko 48,8% stanowiły dzieci ważące mniej niż 1 kg. Zbiorowość ta na szczęście nie jest liczna, w 2018 r. noworodki ważące poniżej 1 kg stanowiły 0,33% wszystkich urodzeń żywych. Najmniejsza umieralność występuje natomiast wśród dzieci, które w chwili urodzenia ważyły od 3 do 5 kg (tabl. 4.13).

**Tablica 4.13. Zgony noworodków według wagi urodzeniowej w Polsce w wybranych latach okresu 2011–2018 (na 1000 urodzeń żywych danej wagi)\***

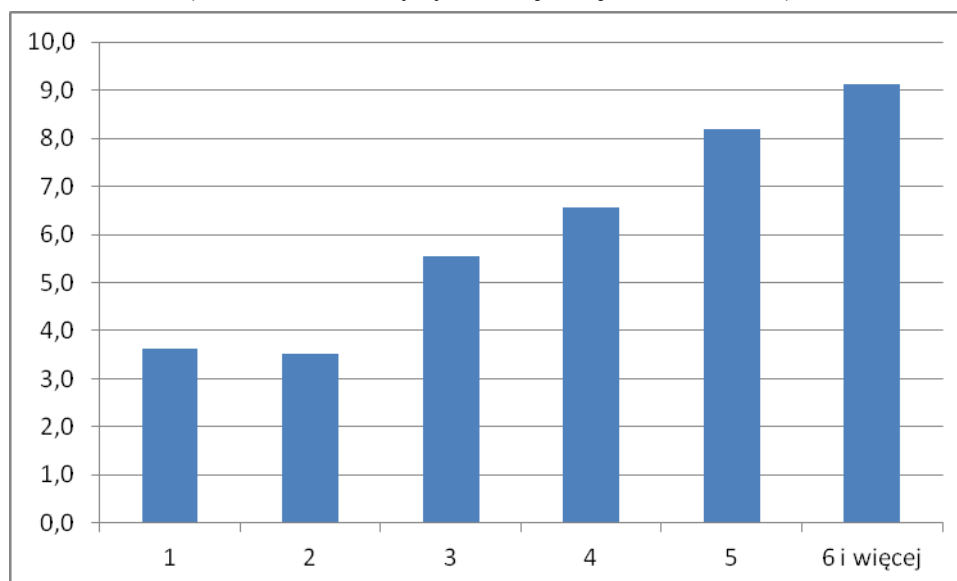
Lata	Waga noworodka w gramach					
	5000 i więcej	4999–4000	3999–3000	2999–2000	1999–1000	999 i mniej
2011	4,0	0,3	0,6	3,4	46,6	388,0
2013	–	0,3	0,6	3,0	39,5	396,1
2015	2,4	0,3	0,5	3,1	33,4	418,3
2017	4,3	0,3	0,4	2,8	36,7	397,8
2018	–	0,2	0,4	2,6	39,9	400,6

\* Nie uwzględniono noworodków o nieznaney masie urodzeniowej.

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Odmienne przebiegają zmiany natężenia zgonów noworodków w odniesieniu do kolejności urodzenia. Jak pokazano na wykresie 4.6, umieralność zwiększa się wraz ze wzrostem kolejności urodzenia dziecka. Współczynnik zgonów w przypadku dzieci czwartej kolejności jest prawie dwukrotnie większy niż dla dzieci drugiej kolejności. Podobne relacje występowały również w latach wcześniejszych.

**Wykres 4.6. Zgony niemowląt według kolejności urodzenia u matki w Polsce w 2017\* r. (na 1000 urodzeń żywych danej kolejności urodzenia)**



\* Z powodu zmiany sposobu gromadzenia danych dotyczących urodzeń analiza umieralności niemowląt według kolejności urodzenia dotyczy roku 2017.

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Z analiz przedstawionych w rozdziale III wynika, że w Polsce występuje zjawisko odraczania urodzeń, co przejawia się m.in. w spadku płodności kobiet w młodszych grupach wieku i wzroście płodności w starszych grupach (por. punkt 3.2.1). Zjawisko to nie jest korzystne, gdyż ryzyko zgonów niemowląt zwiększa się wraz z wiekiem matki. W 2018 r. współczynnik zgonów niemowląt urodzonych przez kobiety w wieku 30–34 lata wśród żywo urodzonych niemowląt przez kobiety w tym wieku wynosił 3,4‰, dla grupy wieku 35–39 lat – 4,3‰, a dla grupy wieku 40–44 lata – 7,0‰. Podobne relacje odnotowano także we wcześniejszych latach.

#### 4.6. Polska na tle wybranych krajów europejskich

Mimo systematycznego i znacznego postępu w obniżaniu umieralności, jaki obserwujemy w ostatnich latach, sytuacja w Polsce w tej dziedzinie ciągle jest znacznie gorsza niż w wielu innych krajach. O ile w 2010 r. przeciętny Polak miał przed sobą życie o około 7,7–8,1 roku krótsze niż mieszkaniec Islandii czy Szwajcarii, to w 2017 r. różnica ta zmniejszyła się do 7,2–7,7 roku. Lepsza pod tym względem jest sytuacja statystycznej Polki, która miała w 2017 r. przed sobą tylko o 3,8–4,3 roku krótsze życie niż Hiszpanka czy Szwajcarka (tabl. 4.14). Na świecie najdłuższym życiem cieszą się mieszkańcy stosunkowo zamożnych krajów. W Europie dotyczy to przede wszystkim krajów północnej i zachodniej jej części. Krócej żyją mieszkańcy Europy Środkowej, a najgorzej przedstawia się sytuacja w krajach Europy Wschodniej.

W 2017 r. najdłuższe życie w Europie mieli przed sobą mieszkańcy Hiszpanii (mężczyźni 80,6 r., kobiety 86,1 r.), Islandii (mężczyźni 81,1 r., kobiety 84,3 r.), Szwajcarii (mężczyźni 81,6 r., kobiety 85,6 r.), Szwecji (mężczyźni 80,8 r., kobiety 84,1 r.).

Porównanie długości życia mężczyzn i kobiet pokazuje, że największe różnice występują w krajach, gdzie mieszkańcy żyją krótko, a najmniejsze w krajach o długim przeciętnym dalszym trwaniu życia (tabl. 4.14). W 2017 r. różnica ta wynosiła w Hiszpanii i Holandii 3,2 roku, w Polsce 7,9 lat, a w Rosji ponad 11 lat (w 2015 r.).

**Tablica 4.14. Przeciętne dalsze trwanie życia noworodka według płci w wybranych krajach europejskich w wybranych latach okresu 2010–2017**

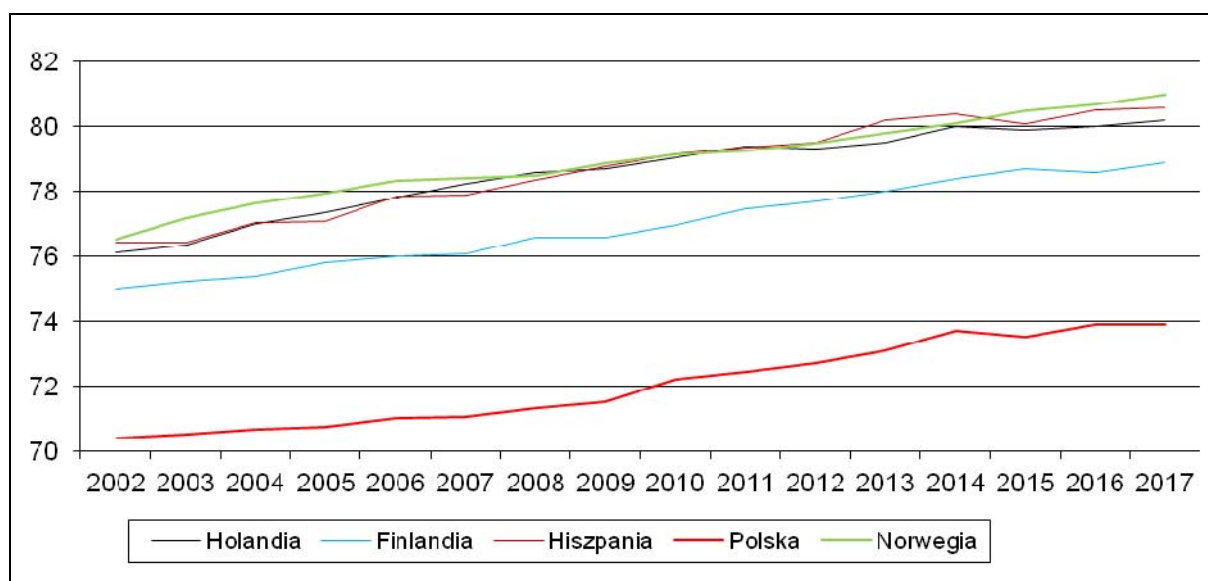
Kraj	Mężczyźni						Kobiety					
	2010	2012	2014	2015	2016	2017	2010	2012	2014	2015	2016	2017
Czechy	74,5	75,1	75,8	75,7	76,1	76,1	80,9	81,2	82,0	81,6	82,1	82,0
Finlandia	76,9	77,7	78,4	78,7	78,6	78,9	83,5	83,7	84,1	84,4	84,4	84,5
Grecja	78,4	78,0	78,9	78,5	78,9	78,8	82,8	83,4	84,1	83,7	84,0	83,9
Hiszpania	79,1	79,5	80,4	80,1	80,5	80,6	85,3	85,5	86,2	85,8	86,3	86,1
Holandia	78,9	79,3	80,0	79,9	80,0	80,2	83,0	83,0	83,5	83,2	83,2	83,4
Islandia	79,8	81,6	81,3	81,2	80,4	81,1	84,1	84,3	84,5	83,8	84,1	84,3
Norwegia	79,0	79,5	80,1	80,5	80,7	81,0	83,3	83,5	84,2	84,2	84,2	84,3
<b>Polska</b>	<b>72,1</b>	<b>72,7</b>	<b>73,7</b>	<b>73,5</b>	<b>73,9</b>	<b>73,9</b>	<b>80,7</b>	<b>81,0</b>	<b>81,7</b>	<b>81,6</b>	<b>81,9</b>	<b>81,8</b>
Rosja	62,8	63,0	63,4 <sup>a</sup>	64,7	64,7 <sup>b</sup>	64,7 <sup>b</sup>	74,7	75,0	75,2 <sup>a</sup>	76,3	76,3 <sup>b</sup>	76,3 <sup>b</sup>
Szwajcaria	80,2	80,6	81,1	80,8	81,7	81,6	84,8	84,9	85,4	85,1	85,6	85,6
Szwecja	79,6	79,9	80,4	80,4	80,6	80,8	83,6	83,6	84,2	84,1	84,1	84,1

<sup>a</sup> Dane dla 2013 r. <sup>b</sup> Dane dla 2015 r.

Źródło: <http://ec.europa.eu/eurostat>.



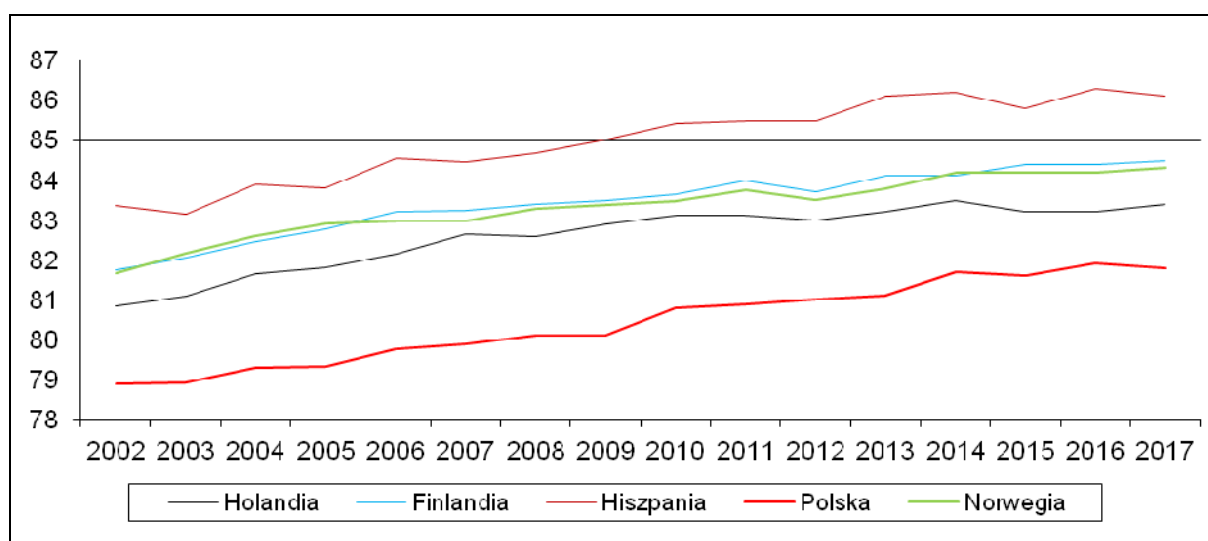
**Wykres 4.7. Przeciętne dalsze trwanie życia noworodka płci męskiej w wybranych krajach europejskich w latach 2002–2017**



Źródło: <http://ec.europa.eu/eurostat>.

Jak widać na wykresach 4.7 i 4.8, zmiany przeciętnego dalszego trwania życia noworodka w Polsce w latach 2002–2017 przebiegały w podobnym kierunku jak w innych krajach, jednak przyrost długości życia w tym okresie wśród polskich mężczyzn, wynoszący 3,52 roku, był mniejszy niż w: Finlandii (3,88), Hiszpanii (4,19), Holandii (4,099) i Norwegii (4,47). Korzystniejsza była sytuacja w przypadku kobiet. Przyrost długości życia Polek wyniósł w rozważanym okresie 2,92 roku, a kobiet w Finlandii – 2,75 roku czy w Hiszpanii – 2,74 roku.

**Wykres 4.8. Przeciętne dalsze trwanie życia noworodka płci żeńskiej w wybranych krajach europejskich w latach 2002–2017**



Źródło: <http://ec.europa.eu/eurostat>.

**Tablica 4.15. Standaryzowane współczynniki zgonów mężczyzn (na 100 tys.) w wybranych krajach w wybranych latach okresu 2002–2016**

Kraj	Współczynniki dla całych populacji				Współczynniki dla osób w wieku 0–64 lata			
	2002	2010	2014	2016	2002	2010	2014	2016
Finlandia	1 592,30	1 331,10	1 261,27	1 245,07	348,00	316,30	262,56	251,37
Hiszpania	1 413,20	1 150,10	1 078,41	1 068,02	310,90	242,00	213,47	207,41
Holandia	1 573,10	1 227,10	1 146,49	1 163,57	268,10	208,10	185,05	182,35
Norwegia	1 488,90	1 201,50	1 114,28	1 072,85	264,40	212,40	176,85	167,35
Polska	2 028,40	1 767,10	1 641,49	1 616,01	584,00	518,80	459,04	455,14

Źródło: <http://ec.europa.eu/eurostat>.

Duży dystans dzielący Polaków od mieszkańców innych krajów pod względem oczekiwanej długości życia jest efektem wyższej w Polsce umieralności osób do 65. roku życia. O ile w 2016 r. standaryzowane współczynniki zgonów dla całej populacji mężczyzn w Polsce były o niemal 30–50% wyższe niż w wybranych krajach (tab. 4.15), to współczynniki dla Polaków w wieku 0–64 lata przewyższały wartości w innych krajach o 80–170%. Podobna sytuacja (choć z mniejszym natężeniem) występuje również w zbiorowości kobiet. Na przykład współczynnik zgonów dla całej zbiorowości kobiet w Polsce był o 45% wyższy niż w Hiszpanii, a współczynnik dla Polek w wieku 0–64 lata przewyższał jego wartość dla Hiszpanek o prawie 80% (tabl. 4.16).

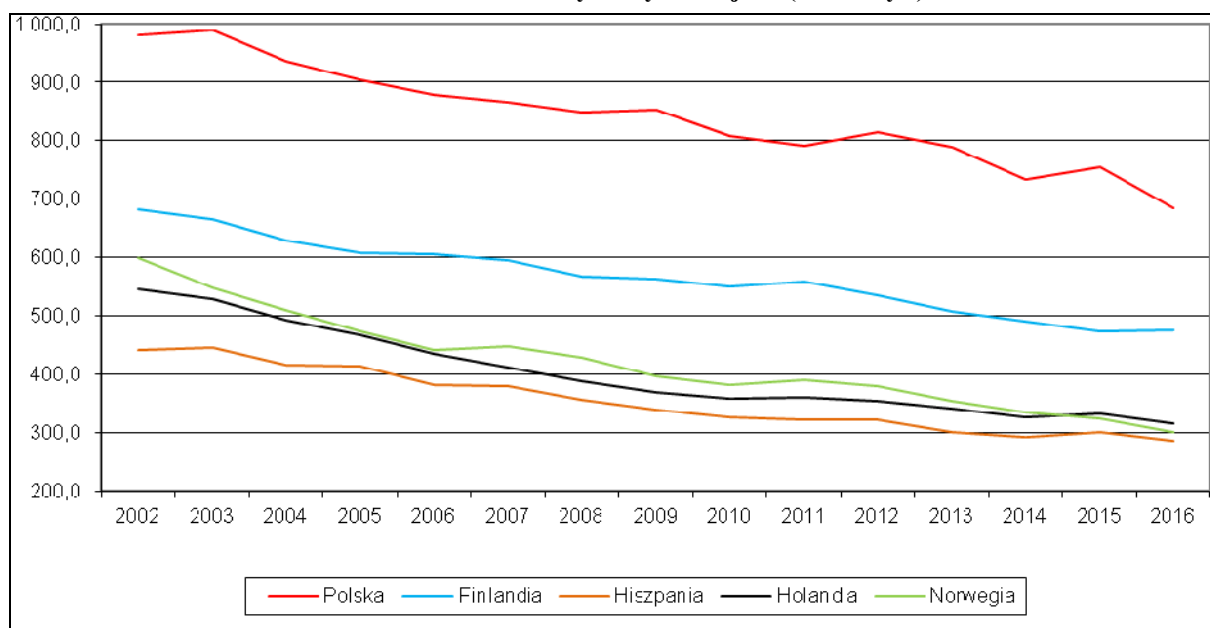
**Tablica 4.16. Standaryzowane współczynniki zgonów kobiet (na 100 tys.) w wybranych krajach w wybranych latach 2002–2016**

Kraj	Współczynniki dla całych populacji				Współczynniki dla osób w wieku 0–64 lata			
	2002	2010	2014	2016	2002	2010	2014	2016
Finlandia	990,30	818,70	803,25	782,13	152,80	138,80	120,98	114,91
Hiszpania	851,30	692,60	656,46	648,4	124,30	105,80	100,70	98,69
Holandia	1 041,80	858,40	825,93	848,82	179,40	147,80	135,71	137,72
Norwegia	977,70	837,40	770,62	772,91	159,00	134,90	113,52	111,69
Polska	1 212,70	1 027,00	966,01	941,07	220,20	196,20	182,90	176,72

Źródło: <http://ec.europa.eu/eurostat>.

Znacznie dłuższe niż w Polsce przeciętne dalsze trwanie życia w wielu krajach oznacza, że rezerwy w „walce” o zmniejszenie umieralności są w naszym kraju ciągle duże. Tkwią one przede wszystkim w obniżeniu natężenia zgonów z powodu najgroźniejszych przyczyn, czyli: chorób układu krążenia, nowotworów oraz działania przyczyn zewnętrznych. Wykresy 4.9 i 4.10 przedstawiają sytuację w Polsce w tym zakresie na tle wybranych krajów europejskich. Punkty odniesienia dla naszego kraju stanowią: Finlandia, Hiszpania, Holandia i Norwegia. Różnią się one znacznie od siebie (i od Polski) poziomem zamożności, położeniem geograficznym oraz uwarunkowaniami kulturowymi.

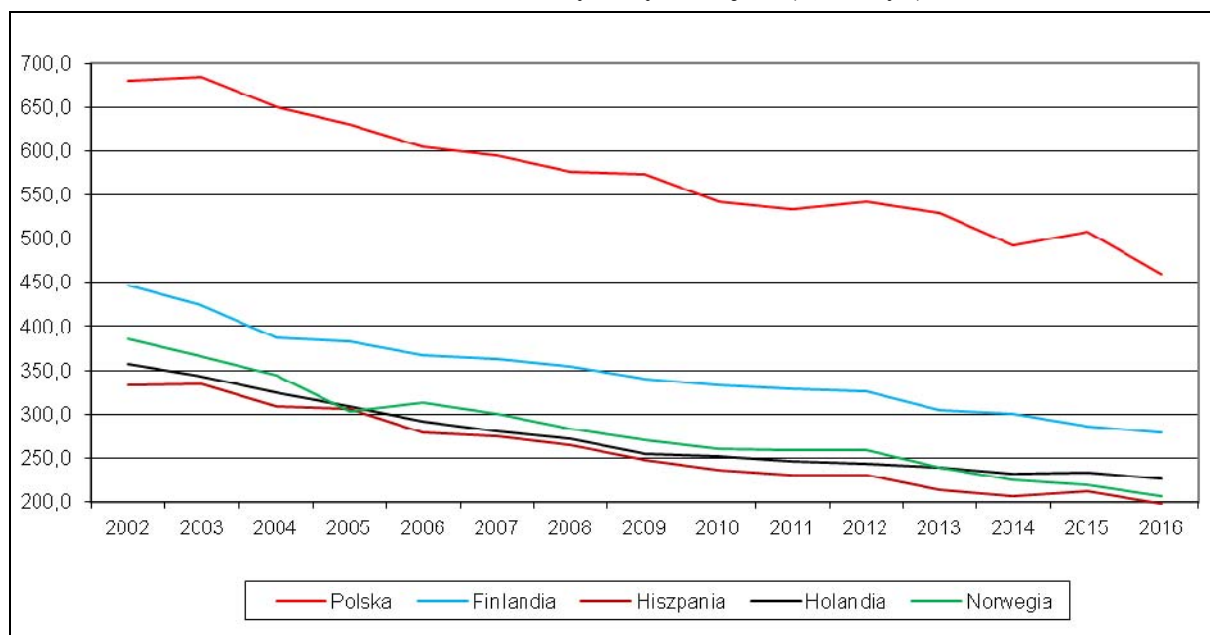
**Wykres 4.9. Standaryzowane współczynniki zgonów mężczyzn z powodu chorób układu krążenia w latach 2002–2016 w wybranych krajach (na 100 tys.)**



Źródło: <http://ec.europa.eu/eurostat>.

Standaryzowane współczynniki zgonów z powodu chorób układu krążenia zarówno dla mężczyzn, jak i kobiet w Polsce znacznie przekraczają wielkości notowane w wielu krajach europejskich. Taka sytuacja utrzymuje się, jak widać, od lat. Mimo systematycznego spadku natężenia zgonów wywołanych tymi chorobami wartości współczynników zgonów w Polsce są ciągle ponad dwa razy większe w porównaniu z wartościami notowanymi w Hiszpanii, Holandii czy Norwegii.

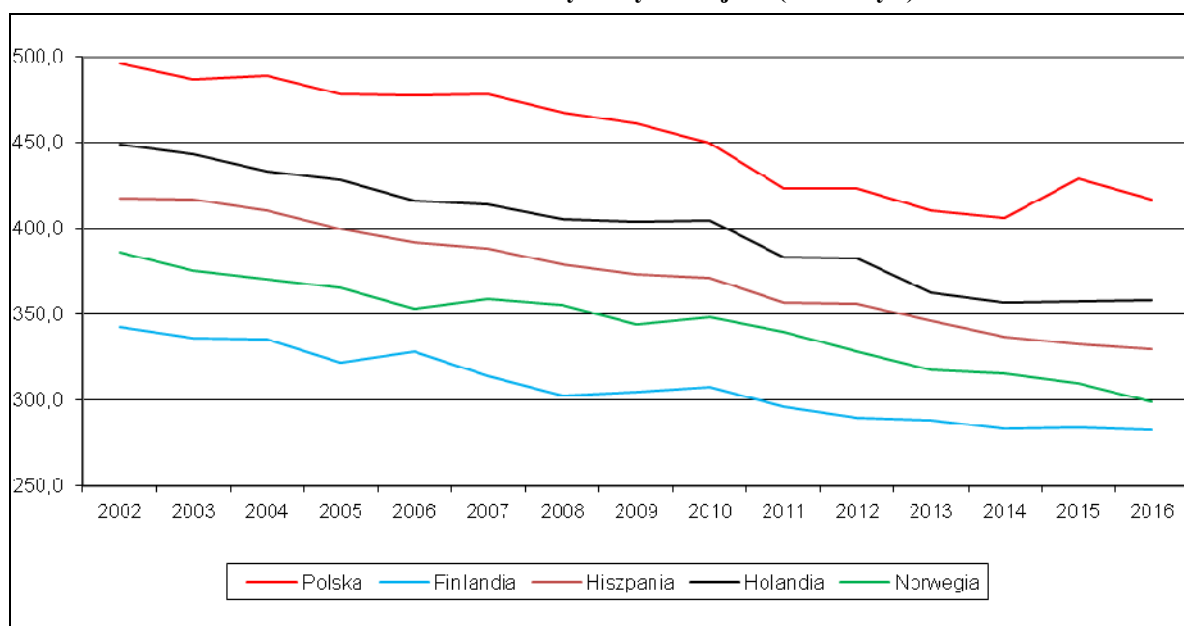
**Wykres 4.10. Standaryzowane współczynniki zgonów kobiet z powodu chorób układu krążenia w latach 2002–2016 w wybranych krajach (na 100 tys.)**



Źródło: <http://ec.europa.eu/eurostat>.

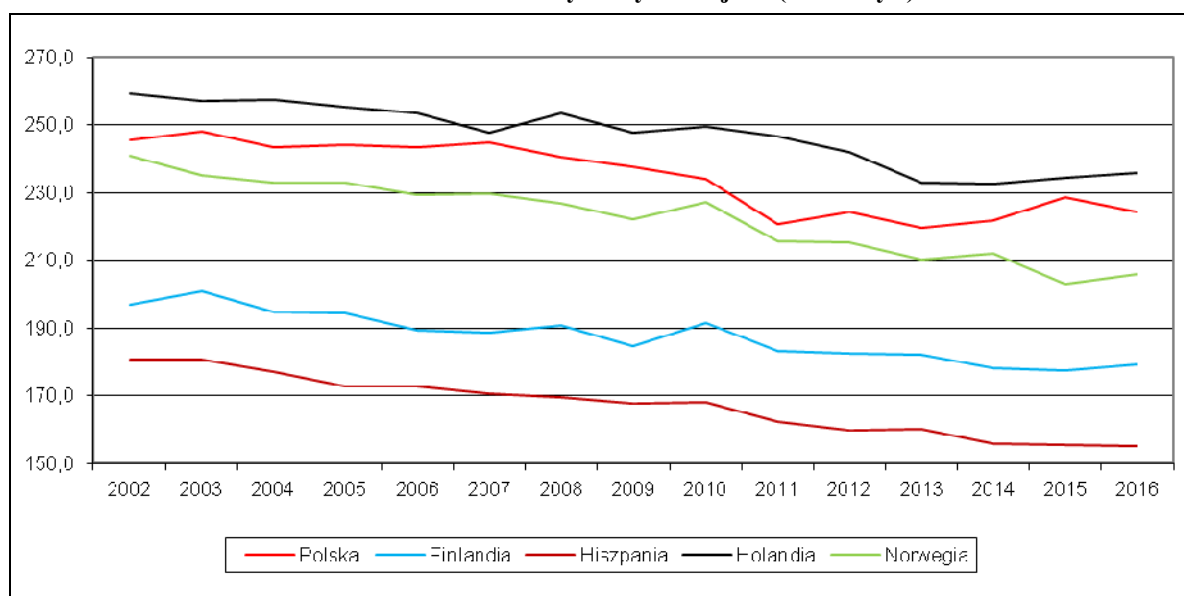
W przypadku nowotworów złośliwych dystans dzielący Polskę od europejskich krajów o najmniejszym natężeniu zgonów z ich powodu jest mniejszy niż przy chorobach układu krążenia. W większości krajów, dla których dane pokazano na wykresach 4.11 i 4.12, wartości współczynników systematycznie malały, gdy tymczasem w Polsce ta tendencja została silnie zakłócona w roku 2015, by powrócić na korzystną ścieżkę w kolejnym roku. W całym rozważanym okresie średnie tempo spadku natężenia zgonów mężczyzn i kobiet było niższe w Polsce niż w pozostałych uwzględnionych na rys. 4.11 i 4.12 krajach. Zauważyć należy, że Polska była jedynym krajem, w którym współczynnik zgonów kobiet z powodu nowotworów w 2016 r. był niższy niż w 2015 roku.

**Wykres 4.11. Standaryzowane współczynniki zgonów mężczyzn z powodu nowotworów złośliwych w latach 2002–2016 w wybranych krajach (na 100 tys.)**



Źródło: <http://ec.europa.eu/eurostat>.

**Wykres 4.12. Standaryzowane współczynniki zgonów kobiet z powodu nowotworów złośliwych w latach 2002–2016 w wybranych krajach (na 100 tys.)**

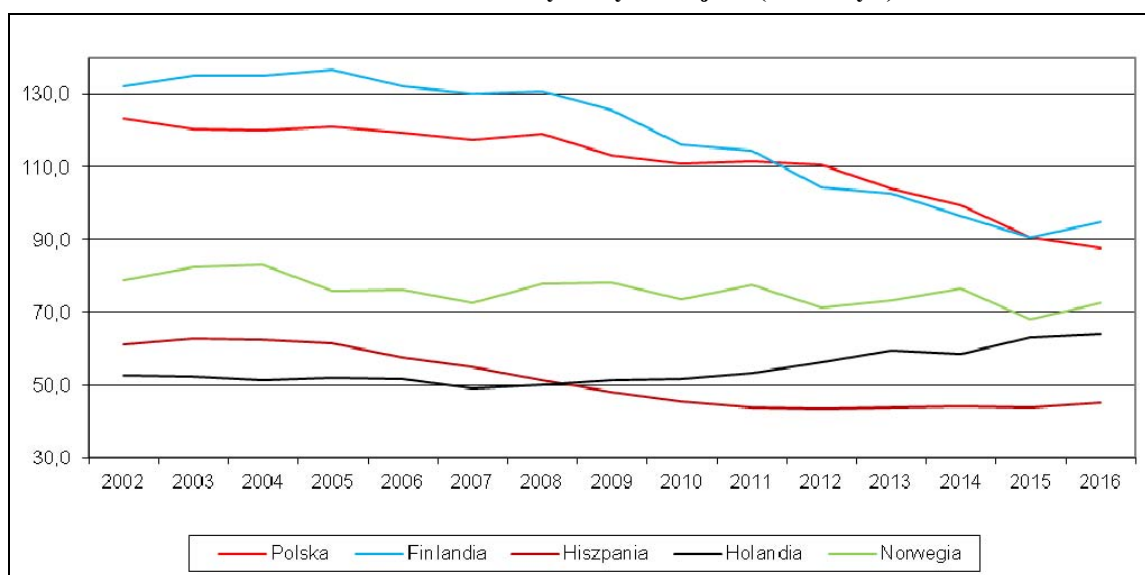


Źródło: <http://ec.europa.eu/eurostat>.

Trzecia z najważniejszych grup przyczyn zgonów – przyczyny zewnętrzne – również oddziałuje na mieszkańców Polski z większym natężeniem niż w wielu innych krajach. Na przykład w Holandii umieralność mężczyzn z tych przyczyn była ponad dwukrotnie mniejsza niż w naszym kraju, (wykres 4.13).

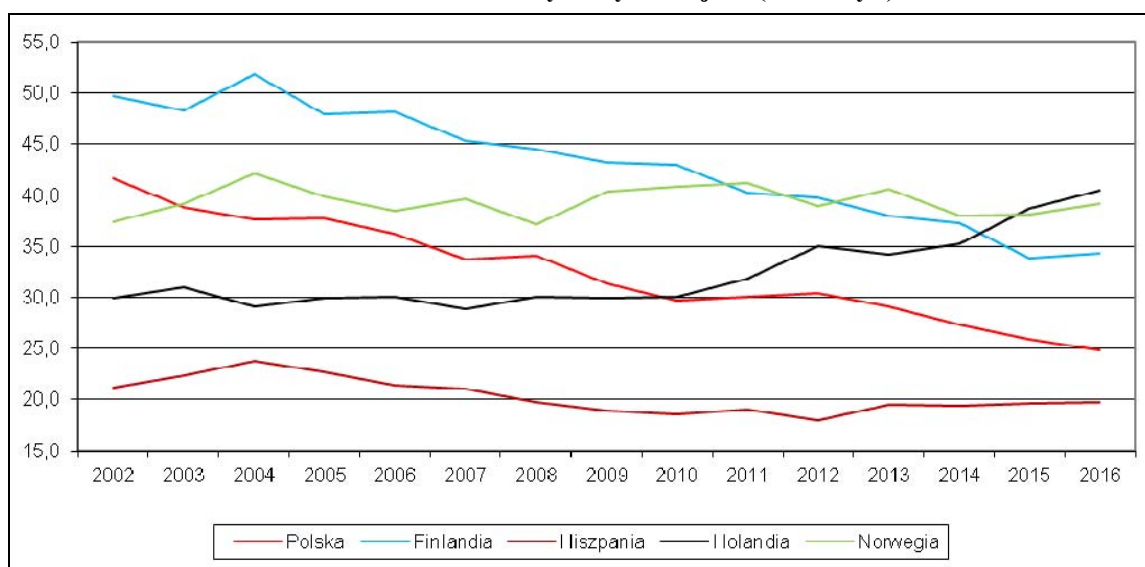
Znacznie korzystniej w tym przypadku przedstawia się sytuacja kobiet. Spośród krajów uwzględnionych w porównaniach, tylko w Hiszpanii w latach 2010–2016 r. współczynnik zgonów był mniejszy niż w Polsce (wykres 4.14). W 2016 r. Polska była jedynym z uwzględnionych krajów, w którym natężenie zgonów z powodu przyczyn zewnętrznych zmniejszyło się w porównaniu z 2015 r. i jednym z dwóch (oprócz Finlandii), w którym natężenie zgonów z powodu przyczyn zewnętrznych, w okresie 2002–2016 miało tendencję spadkową, podczas gdy w Holandii odnotowano niekorzystne zmiany.

**Wykres 4.13. Standaryzowane współczynniki zgonów mężczyzn z powodu przyczyn zewnętrznych w latach 2002–2016 w wybranych krajach (na 100 tys.)**



Źródło: <http://ec.europa.eu/eurostat>.

**Wykres 4.14. Standaryzowane współczynniki zgonów kobiet z powodu przyczyn zewnętrznych w latach 2002–2015 w wybranych krajach (na 100 tys.)**



Źródło: <http://ec.europa.eu/eurostat>.

Z analizy danych zamieszczonych na wykresach 4.9–4.14 wynika, że w większości przypadków sytuacja w Polsce w zakresie umieralności z powodu głównych przyczyn zgonów: chorób układu krążenia, nowotworów i przyczyn zewnętrznych jest gorsza niż w krajach przyjętych do porównań. Dane zamieszczone na wykresach dotyczą współczynników zgonów dla całych populacji. Jeśli porówna się jednak te dane ze wskaźnikami dla zbiorowości w wieku 0–64 lata, widać wyraźnie, że wymienione przyczyny w tej części populacji odpowiadają za duże natężenie umieralności w Polsce. Standaryzowane współczynniki zgonów kobiet i mężczyzn w wieku 0–64 lata w Polsce przewyższają te wartości w innych krajach w stopniu o wiele większym niż współczynniki wyznaczone dla całych zbiorowości (tabl. 4.17). Szczególnie jest to widoczne w przypadku zgonów spowodowanych chorobami układu krążenia. W roku 2016 współczynnik dla całej populacji mężczyzn w Polsce był ponad 2 razy większy niż współczynniki w Hiszpanii, Holandii czy Norwegii, a dla zbiorowości w wieku 0–64 lata był ponad 3 razy większy. Różnice w natężeniu zgonów Polek i kobiet w wybranych krajach były mniejsze, ale również niekorzystne dla grupy wieku 0–64 lata. Nawet w przypadkach, gdy natężenie zgonów dla całej zbiorowości w Polsce było niższe niż w innym kraju, to dla osób w wieku 0–64 lata było ono wyższe. Tak było w przypadku nowotworów i przyczyn zewnętrznych. Umieralność z tych przyczyn była w 2016 r. wśród kobiet polskich niższa niż w Holandii, ale już w zbiorowości w wieku 0–64 lata natężenie zgonów Polek było wyższe.

**Tablica 4.17. Standaryzowane współczynniki zgonów z powodu najważniejszych przyczyn dla wybranych populacji według płci w 2016 r. w wybranych krajach (na 100 tys.)**

Kraj	Mężczyźni		Kobiety	
	współczynniki dla całej populacji	współczynniki dla osób w wieku 0–64	współczynniki dla całej populacji	współczynniki dla osób w wieku 0–64
<b>Choroby układu krążenia</b>				
Finlandia	474,91	64,85	279,50	16,72
Hiszpania	286,14	42,06	197,61	12,54
Holandia	314,92	33,48	225,97	15,77
Norwegia	301,23	31,53	206,19	11,25
<b>Polska</b>	<b>683,45</b>	<b>120,67</b>	<b>459,52</b>	<b>34,58</b>
<b>Nowotwory</b>				
Finlandia	282,61	58,13	179,42	50,26
Hiszpania	329,69	86,03	155,34	54,00
Holandia	358,22	73,20	236,01	74,63
Norwegia	299,08	55,33	205,90	55,99
<b>Polska</b>	<b>417,07</b>	<b>112,35</b>	<b>224,35</b>	<b>78,59</b>
<b>Przyczyny zewnętrzne</b>				
Finlandia	94,84	59,19	34,31	15,94
Hiszpania	45,21	24,77	19,76	7,07
Holandia	64,11	26,30	40,53	10,42
Norwegia	72,72	39,90	39,13	15,97
<b>Polska</b>	<b>87,55</b>	<b>68,37</b>	<b>24,84</b>	<b>11,73</b>

Źródło: <http://ec.europa.eu/eurostat>.

Przeciętne dalsze trwanie życia noworodka jest syntetyczną miarą natężenia zgonów, która pokazuje sytuację w Polsce w zakresie umieralności na tle innych krajów. W przypadku wyodrębnionych grup czy roczników wieku istotne jest porównanie współczynników zgonów, szczególnie dla najmłodszych osób. W tym bowiem zakresie dystans, jaki dzieli Polskę od wielu krajów, ciągle jest znaczny. Współczynnik zgonów niemowląt w 2017 r. był w Polsce znacznie większy niż w niektórych krajach europejskich. Na przykład w Finlandii wynosił 2,0 na 1000 urodzeń żywych, a w Norwegii 2,3 (tabl. 4.18). Ponadto na podstawie porównania wielkości dla lat 2002 i 2017 widać, że efekty działań, skierowanych na obniżanie umieralności niemowląt podejmowanych w Polsce są mniejsze niż w wymienionych krajach. Zamieszczone w tabl. 4.18 wartości dla lat 2016–2017 wskazują, że dalsze obniżanie natężenia zgonów w krajach europejskiej czołówki jest coraz trudniejsze. W Finlandii czy Norwegii zanotowano nawet wzrost natężenia zjawiska.

**Tablica 4.18. Zgony niemowląt w wybranych krajach europejskich na 1000 urodzeń żywych w wybranych latach okresu 2002–2017**

Kraj	2002	2005	2010	2012	2014	2016	2017	Tempo
Polska	7,5	6,4	5,0	4,6	4,2	4,0	4,0	0,959
Finlandia	3,0	3,0	2,3	2,4	2,2	1,9	2,0	0,973
Hiszpania	4,1	3,7	3,2	3,1	2,8	2,7	2,7	0,973
Holandia	5,0	4,9	3,8	3,7	3,6	3,5	3,6	0,978
Norwegia	3,5	3,1	2,8	2,5	2,4	2,2	2,3	0,972

Źródło: <http://ec.europa.eu/eurostat>.

## Podsumowanie

W latach 2002–2018 były kontynuowane w Polsce korzystne tendencje zmian umieralności spowodowanej najważniejszymi przyczynami zgonów. Od ponad dwudziestu lat utrzymują się malejące trendy natężenia zgonów z powodu chorób układu krążenia i działania przyczyn zewnętrznych.

Mimo kontynuowania tych pozytywnych zmian ciągle umieralność z powodu chorób układu krążenia jest w naszym kraju dwukrotnie wyższa niż np. w Hiszpanii, Holandii czy Norwegii. Mniejszy dystans dzieli nas od innych krajów w przypadku natężenia zgonów z powodu nowotworów złośliwych. Podobna sytuacja jest widoczna w oddziaływaniu przyczyn zewnętrznych. W Polsce wśród mężczyzn natężenie zgonów z tych powodów jest ponad dwukrotnie większe niż w Holandii.

Oddziaływanie przyczyn zgonów jest znacznie zróżnicowane według wieku i płci. W zbiorowości młodych mężczyzn do 44. roku życia najczęstszym powodem zgonów są przyczyny zewnętrzne. Relatywnie mniej zgonów przyczyny te powodują wśród osób starszych. Mężczyźni powyżej 45. roku życia umierają najczęściej z powodu chorób układu krążenia i udział zgonów wywołanych tymi przyczynami systematycznie rośnie wraz z wiekiem. Dla młodych kobiet, podobnie jak dla mężczyzn, najgroźniejsze są przyczyny zewnętrzne, ale już wśród kobiet w wieku 30–74 lat najwięcej zgonów powodowały nowotwory. Choroby układu krążenia natomiast są najczęstszą przyczyną zgonów kobiet będących w wieku 75 i więcej lat. Taka struktura zgonów według najważniejszych grup przyczyn utrzymuje się w Polsce od wielu lat.

Patrząc na zmiany w oddziaływaniu przyczyn zgonów, należy zwrócić uwagę na rosnące w ostatnich latach zagrożenie ze strony chorób układu oddechowego (zwłaszcza wśród osób starszych). Liczba zgonów spowodowanych tymi dolegliwościami przekracza od 2015 r. liczbę zgonów wywołanych przyczynami zewnętrznymi.

W 2018 r. w szczególnie ważnej zbiorowości, jaką stanowią niemowlęta, był kontynuowany malejący trend umieralności. Współczynnik zgonów chłopców zmniejszył się do 4,17 z 4,40 w 2017 r., a współczynnik zgonów dziewczynek do 3,50 z 3,56 na 1000 urodzeń żywych. Mimo ogólnie korzystnej tendencji ciągle współczynniki zgonów niemowląt w Polsce znacznie przewyższają ich wartości w przodujących pod tym względem krajach.

W analizowanym okresie zmniejszyła się różnica w natężeniu umieralności chłopców i dziewczynek. O ile w 2002 r. różnica między współczynnikami zgonów niemowląt wynosiła 1,35 na niekorzyść chłopców, to w 2018 r. zmniejszyła się do 0,67. W starszych grupach wieku te różnice są jednak ciągle bardzo duże. Młodzi mężczyźni w wieku 25–29 lat umierali w 2018 r. aż czterokrotnie częściej niż ich rówieśniczki, a ci w wieku 20–24 i 30–44 lat – trzy razy częściej. Konsekwencją tej „nierówności wobec śmierci” jest prawie o osiem lat dłuższe przeciętne dalsze trwanie życia kobiet w Polsce, gdy tymczasem w krajach o najniższej umieralności dystans ten wynosi około 3–4 lata.

Mimo wielu korzystnych zmian prowadzących do obniżenia umieralności doświadczyliśmy w Polsce w ostatnich latach skrócenia przeciętnego czasu trwania życia. Długość życia noworodka płci żeńskiej zmniejszyła się w latach 2016–2018 o 0,26 roku, a noworodka płci męskiej o 0,11 roku w 2018 w porównaniu z 2017. Nie są to znaczne straty ale oznaczają zakłócenie trwających od lat korzystnych tendencji i nie rokują szybkiego zmniejszenia dystansu dzielącego Polaków, pod tym względem, od mieszkańców krajów europejskiej czołówki. W Norwegii, Szwajcarii czy Szwecji mężczyźni mają przed sobą prawie lub ponad 81 lat życia, a kobiety w Hiszpanii czy Szwajcarii ponad 86 lub 85 lat. Przyczyną takiej sytuacji jest w Polsce znacznie większy poziom natężenia zgonów osób w wieku 0–64 lata niż w krajach wyżej rozwiniętych. Standaryzowane współczynniki zgonów w tej zbiorowości w naszym kraju przewyższają wartości notowane w wymienionych krajach w stopniu o wiele większym niż współczynniki wyznaczone dla całej populacji.



## ROZDZIAŁ V. MIGRACJE WEWNĘTRZNE

### Streszczenie

W analizach oparto się głównie na macierzy wymeldowań i zameldowań między gminami, udostępnionej przez GUS za okres 1989–2018 (30 roczników), obejmującą 3,1 mln rekordów (gmina źródłowa-gmina docelowa) oraz 12,3 mln indywidualnych przemieszczeń. Oprócz tej macierzy dysponowano dokładniejszym podziałem na 15 pięcioletnich kategorii wieku (0–4, 5–9, ..., 70 i więcej lat) i płeć migrantów za lata 2012–2018 (7 roczników), spośród których bardziej szczegółowo analizowano rok 2018. Podobnie jak w roku ubiegłym należy podkreślić, że statystyka wymeldowań i zameldowań w Polsce nie oddaje całkowitej wielkości zjawiska migracji wewnętrznych. Główne wnioski są następujące:

1. W roku 2018 w zasadzie utrzymywały się tendencje w zakresie migracji wewnętrznych, obserwowane w poprzednich latach. Najważniejszą różnicą w stosunku do lat poprzednich jest wyższa mobilności. Może ona jednak po części lub nawet w całości wynikać z poprawy rejestracji statystycznej, związanej z intensywnymi pracami w GUS i w urzędach gmin nad przygotowaniem danych administracyjnych dla potrzeb zbliżającego się spisu powszechnego 2021.
  - Dane rejestrowe pokazują, że Polska jest wciąż krajem o postępujących procesach urbanizacji i koncentracji ludności, w których główną rolę odgrywają migracje wewnętrzne, jakkolwiek ze względu na złożoność historyczno-ekonomiczną i osadniczą ma to swą wyraźną specyfikę. Wskutek opóźnienia urbanizacyjnego, zwłaszcza we wschodniej i centralnej Polsce, wciąż następuje odpływ mieszkańców ze wsi, tj. z regionów rolniczych i peryferyjnych. Jednak strumienie migrantów nie kierują się równomiernie do wszystkich miast, ale przede wszystkim do najbardziej atrakcyjnych metropolii.
  - Charakterystycznym procesem jest wewnętrzna dekoncentracja aglomeracji i zespołów miejskich, polegająca na odpływie z rdzeni w kierunku zewnętrznym. Jest to zjawisko powszechne dla wszystkich szczebli hierarchicznych sieci osadniczej (miast regionalnych, subregionalnych i powiatowych, a niekiedy i mniejszych). Proces ten, wraz z napływem ludności z peryferyjnych obszarów kraju, składa się obecnie na największy wzrost względem innych obszarów. Dane wskazują na zatrzymanie się tego procesu w ostatnich latach na pewnym ustabilizowanym poziomie.
  - Odpływ ludności stał się głównym „nośnikiem” postępującej depopulacji kraju. W procesie tym w szczególności wysoki sposób zaznacza się feminizacja odpływu, co prowadzi do silnej dysproporcji płci w wieku produkcyjnym mobilnym, stanowiąc kolejną przeszkodę w założeniu rodziny i podniesieniu dzietności obszarów wiejskich. Najbardziej upośledzone pod tym względem są peryferyjne obszary Podlasia i Mazowsza.
  - Rola Warszawy w organizacji przestrzennej przepływów wewnętrznych jest wiodąca. Jej udział w całkowitej mobilności wynosi od około 2003 roku 8–9%, a w pracy migracyjnej 14–16%, z tendencją do powolnego wzrostu. Dane wskazują na postępujący, coraz większy przestrzenny drenaż (wskaźnik udziału pracy migracyjnej dla napływów do Warszawy wyniósł 24,6% – rekordowo od 1989 r.). Wskazuje to na postępowanie procesów polaryzacyjnych w przestrzeni kraju, jakkolwiek zjawisko to nie ma już takiej dynamiki, jak przed rokiem 2006 (wzrost w przeciągu 10 lat z poziomu 10 do 24%).

- Wiedza o rzeczywistej skali wyludniania się wskutek nierejestrowanego odpływu, zarówno wewnętrznego, jak też w jeszcze większym stopniu zagranicznego, poddaje w wątpliwość praktyczną przydatność wyników aktualnie obowiązujących prognoz GUS. Jest to złożony problem, który powinien być rozwiązany poprzez sporządzenie uzupełniających projekcji, uwzględniających różne warianty stanów ludności Polski i regionów.

## **Wprowadzenie: cele opracowania, źródła danych i metody badań**

Głównym celem opracowania jest ustalenie prawidłowości w zakresie natężenia i kierunków migracji wewnętrznych w Polsce po 1989 r. ze szczególnym uwzględnieniem okresu ostatnich trzech lat (2016–2018). Przyjęcie tak długotrwałej cezurę czasowej w Raporcie Rządowej Rady Ludnościowej (RRL) na temat. sytuacji demograficznej kraju wynika z faktu udostępnienia przez GUS unikatowej bazy migracji obejmującej wszystkie rejestrowane w tym okresie przemieszczenia międzygminne na pobyt stały. Niniejszy rozdział w Raporcie RRL jest już drugim (pierwsza edycja miała miejsce w roku 2018) starającym się całościowo objąć zagadnienie kierunków przepływów wewnętrznych po 1989 r. i z tego powodu zasadne jest przedstawienie tego zagadnienia w Raporcie w dłuższym horyzoncie czasowym. W stosunku do poprzedniej edycji skrócono jednak część dotyczącą okresu 1989–2018, m.in. zastępując obszerne zestawienia tabelaryczne w różnych dezagregacjach nowszymi (2016–2018), które mogą być traktowane jako źródłowe do celów naukowych i praktycznych oraz generalnie innych opracowań, w których ważny jest czynnik migracyjny.

W analizach oparto się głównie na macierzy wymeldowań i zameldowań między gminami, udostępnionej przez GUS za okres 1989–2018, czyli za 30 lat. Ponieważ w tak długim okresie dochodziło do wielu zmian administracyjno-terytorialnych, konieczne było ujednoczenie i zagregowanie danych do tych samych jednostek gminnych, przyjmując jako punkt odniesienia 2018 rok. W ten sposób utworzono macierz 2478x2478 gmin, obejmującą 3108 tys. rekordów (gmina źródłowa-gmina docelowa) oraz 12 328 tys. indywidualnych przemieszczeń.

Oprócz tej macierzy dysponowano dokładniejszym podziałem na 15 pięcioletnich kategorii wieku (0–4, 5–9, ..., 70 i więcej lat) i płeć migrantów za lata 2012–2018 (7 roczników), spośród których bardziej szczegółowo analizowano rok 2018 (aby nie powielać analiz, wykonanych w edycji Raportu w poprzednim roku). Pozwoliło to uchwycić istotne różnice w mobilności ludności Polski związane ze statusem biologicznym, a pośrednio społeczno-zawodowym. Do obliczeń wskaźników względnych (np. na 1000 mieszkańców) w analizach wykorzystano także dane o stanach ludności według Banku Danych Lokalnych GUS.

Podobnie jak w roku ubiegłym należy podkreślić, że statystyka wymeldowań i zameldowań w Polsce nie oddaje całkowitej wielkości zjawiska migracji wewnętrznych. Wynika to z braku zgłoszenia tego faktu przez osoby zmieniające miejsce swego rzeczywistego pobytu odpowiednim organom, tj. w urzędach gmin. Istnieje już stosunkowo wiele badań z różnych regionów Polski, wykazujących przeszacowania i niedoszacowania rzeczywistej liczby ludności. Przykładowo opierając się na bazach ZUS oraz porównaniach adresów zameldowania i korespondencyjnych, wykazano przeszacowanie regionów peryferyjnych województwa mazowieckiego o co najmniej 10% i podobne niedoszacowania aglomeracji warszawskiej (Śleszyński 2011). W innych badaniach wykazywano, że w Warszawie populacja niezameldowanych osób, pochodzących z terytorium Polski może sięgać nawet 210–250 tys. (Bijak i in. 2007, Śleszyński 2012a, Śleszyński i Niedzielski 2018), a w jej strefie podmiejskiej – 220 tys. (Śleszyński 2012a). Specyficznym regionem jest Opolszczyzna, w której przeszacowanie liczby ludności jest powszechne, ale dotyczy przede wszystkim wyjazdów zagranicznych (Heffner i Solga 1999, Jończy 2012, Dybowska 2013). W ostatnich badaniach R. Jończygo

(2014) wykazywano, że w miejscowościach wiejskich tego regionu przeszacowanie wynosi średnio 21%, a zdarzają się wsie, w których stwierdzano absencję w wysokości nawet 40%. W skali kraju silniejsze przeszacowania dotyczą ponadto Pomorza Środkowego, Podlasia, Warmii, Mazur, Lubelszczyzny i Podkarpacia (Śleszyński 2013a). Przy tym zjawisko rzeczywistych, a nierejestrowanych migracji wewnętrznych stało się komplementarne (współzależne) z migracjami zagranicznymi. Według BAEL populacja osób przebywających „czasowo” powyżej trzech miesięcy poza granicami kraju w końcu 2017 r. osiągnęła 2540 tys. osób (GUS 2018). Alternatywne szacunki Instytutu Statystyki Kościoła Katolickiego w Polsce wskazują na liczbę nawet 3 mln osób.

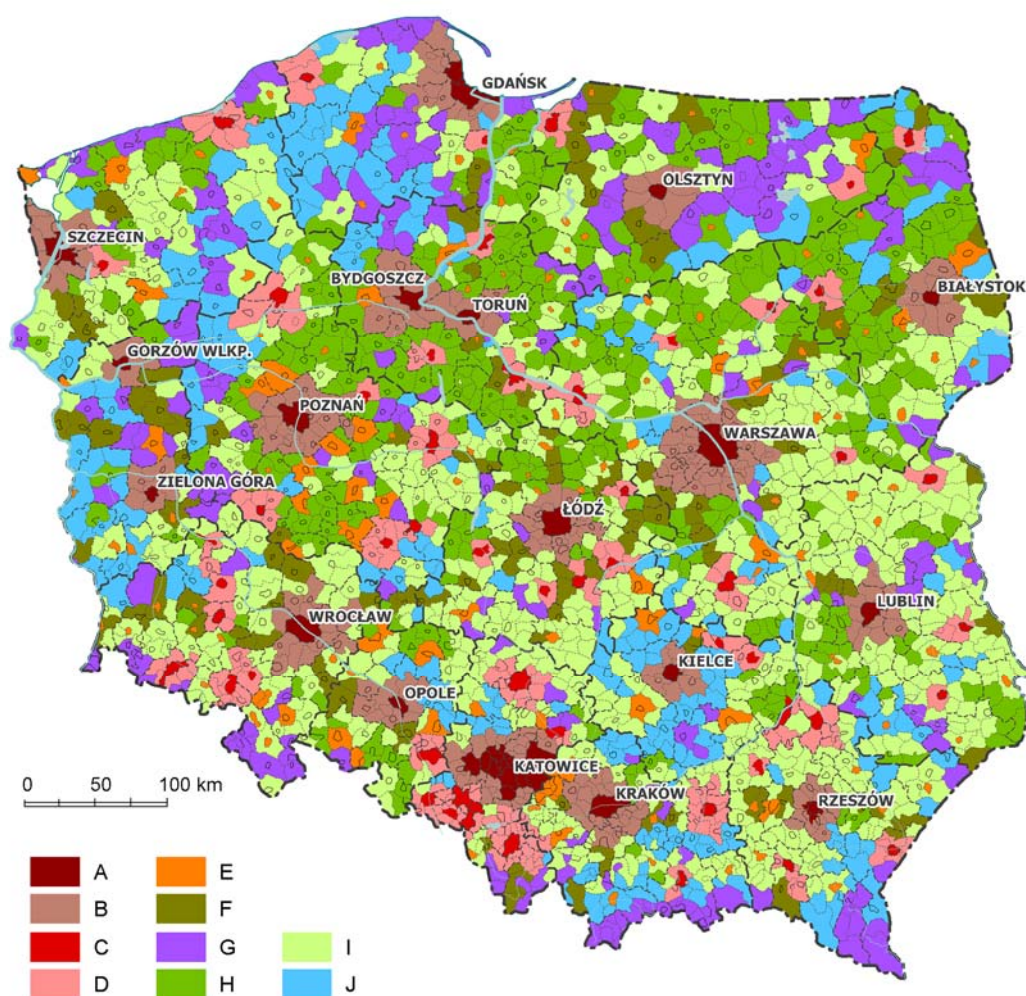
Biorąc pod uwagę powyższe przykłady, braki w rejestracji części wewnętrznych zdarzeń migracyjnych należy szacować średnio w skali kraju na 10–15%. W największym stopniu przeszacowane są peryferyjne regiony odpływowe, a niedoszacowane najbardziej atrakcyjne pod względem pracy i kariery aglomeracje z warszawską na czele. Jeśli chodzi zaś o dane rejestrowe, to dotyczą one „najtwardszych” przemieszczeń, związanych zwłaszcza ze stabilizacją miejsca zamieszkania poprzez założenie rodziny oraz zakup własnego mieszkania, co stymuluje fakt urzędowego zameldowania. Tak więc część migracji wewnętrznych w danym roku dotyczy zdarzeń, które zaszły faktycznie we wcześniejszych latach.

Ponadto należy zwrócić uwagę na niekonsekwencje dotyczące statystyki zameldowań i wymeldowań w gminach miejsko-wiejskich. Według Banku Danych Lokalnych GUS statystyka dotycząca cechy „migracje na pobyt stały gminne według płci migrantów, w ruchu wewnętrznym i zagranicznym” obejmuje również przepływy pomiędzy miastami i obszarami wiejskimi. W niniejszej analizie przepływy te pominięto, a zatem dane wynikowe różnią się od tych z BDL GUS (przemeldowania miasto-obszar wiejski w gminach miejsko-wiejskich w roku 2018 stanowiły 26,6 tys. zdarzeń, a więc 6,3% wszystkich przepływów międzygminnych).

W analizach omówiono klasyczne wskaźniki migracji, tj. zajmowano się odpływem, napływem i saldem migracji, w tym według wieku i płci. Jako podstawowy przyjęto podział na gminy, który pozwala dobrze uchwycić specyfikę regionalną, związaną np. z charakterystycznymi procesami suburbanizacji. Na wykresach i w tabelach gminy agregowano nie według podziału administracyjnego (miejskie, miejsko-wiejskie, wiejskie lub miasto i wieś), ale według klasyfikacji, uwzględniającej zróżnicowanie funkcjonalne (ryc. 5.1). Została wykorzystana tzw. klasyfikacja funkcjonalna (Śleszyński i Komornicki 2016) dla potrzeb analizowania procesów społeczno-gospodarczych i monitoringu planowania przestrzennego. Oryginalnie wyróżniono w niej 10 kategorii (typów) gmin (A–J), ale dla celów zwiększenia przejrzystości klasyfikację w niniejszym opracowaniu zredukowano też do 5 kategorii:

- A: największe miasta, będące stolicami województw (w województwie pomorskim – 3 miasta powiatowe grodzkie Trójmiasta, tj. Gdańsk, Gdynia i Sopot, a w śląskim – 14 miast powiatowych grodzkich konurbacji katowickiej, tj. Bytom, Chorzów, Dąbrowa Górnicza, Jaworzno, Gliwice, Katowice, Mysłowice, Piekary Śląskie, Ruda Śląska, Siemianowice Śląskie, Sosnowiec, Świętochłowice, Tychy i Zabrze);
- CE: pozostałe duże i średnie ośrodki miejskie;
- BD: strefy podmiejskie miast wojewódzkich i powiatowych grodzkich (w województwie pomorskim i śląskim strefa podmiejska Trójmiasta i konurbacji katowickiej);
- FG: gminy urbanizujące się (poza strefami podmiejskimi większych miast), tj. położone wzdłuż korytarzy transportowych, turystyczne, przemysłowe itp.;
- HIJ: gminy rolnicze i rolniczo-leśne.

Rycina 5.1. Klasyfikacja funkcjonalna gmin Polski



Oznaczenia skrótów: A – rdzenie miejskich obszarów funkcjonalnych stolic województw (w województwie pomorskim typ A obejmuje Gdańsk, Gdynię i Sopot, tj. Trójmiasto, a w śląskim – 14 miast powiatowych grodzkich konurbacji katowickiej, tj. oprócz Katowic, są to Bytom, Chorzów, Dąbrowa Górnicza, Jaworzno, Gliwice, Mysłowice, Piekary Śląskie, Ruda Śląska, Siemianowice Śląskie, Sosnowiec, Świętochłowice, Tychy i Zabrze); B – strefy zewnętrzne miejskich obszarów funkcjonalnych stolic województw; C – rdzenie miejskich obszarów funkcjonalnych miast subregionalnych; D – strefy zewnętrzne miejskich obszarów funkcjonalnych miast subregionalnych; E – miasta-ośrodki wielofunkcyjne; F – gminy z rozwiniętą funkcją transportową; G – gminy o innych rozwiniętych funkcjach pozarolniczych (turystyka oraz funkcje wielkopowierzchniowe, w tym przemysł wydobywczy); H – gminy z intensywnie rozwiniętą funkcją rolniczą; I – gminy z umiarkowanie rozwiniętą funkcją rolniczą; J – gminy ekstensywnie zagospodarowane (funkcje leśne, ochrony przyrody).

Źródło: Śleszyński i Komornicki 2016.

Koncentrowały one odpowiednio 25, 22, 18, 9 i 27% zameldowanej liczby ludności. Następnie do tych typów (10 lub 5) przyporządkowano wartości rejestrowanych przepływów międzygminnych (wspomniane 30 roczników za lata 1989–2018). Wyniki, mające duży walor identyfikacyjny związany z całościowym spojrzeniem na rejestrowane migracje wewnętrzne w całym okresie III RP, zestawiono na dwa podstawowe sposoby:

- jako bezwzględny wolumen zdarzeń;
- jako natężenie odpływów (wymeldowań) i napływów (zameldowań) w stosunku do populacji obszaru źródłowego i docelowego.

Do porównań stopnia mobilności zaproponowano wskaźnik pracy migracyjnej. Jest on saldem pracy napływowej i odpływowej, tj. iloczynów liczby i odległości przemieszczeń:

$$P_m = \sum_{i=n}^n M_N S - \sum_{i=n}^n M_O S,$$

gdzie:  $P_m$  – praca migracyjna,  $M_N$  – liczba napływów,  $M_O$  – liczba odpływów,  $S$  – odległość miejsc źródłowych i docelowych przemieszczeń.

Wykorzystuje się tu założenie, że jeśli migranci są w stanie pokonać duże odległości w celu zmiany miejsca zamieszkania, to oznacza to większą atrakcyjność osiedleńczą celów ich przemieszczeń. Wynika to nie tylko z atrakcyjności samego miejsca docelowego, ale przy dużych odległościach wiele konkurencyjnych alternatyw (tzw. sposobności pośrednich – *intervening opportunities* według koncepcji S.A. Stouffera).

### 5.1. Uwarunkowania mobilności wewnętrznej i główne kierunki przemieszczeń po 1989 r.

Po roku 1989 transformacja gospodarcza przyczyniła się do wzrostu zróżnicowań międzyregionalnych, w tym zwłaszcza w układzie metropolie-obszary peryferyjne. Spowodowało to wzrost mobilności, jakkolwiek znaczna część tego ruchu, jak zaznaczono we wstępie, umyka rejestracji statystycznej. O ile międzygminne przemieszczenia wewnętrzne są rejestrowane prawdopodobnie w granicach 80–90%, to w przypadku migracji zagranicznych wymeldowania i zameldowania odnotowywane w urzędach gmin obejmują zaledwie kilkakilkanaście procent zdarzeń.

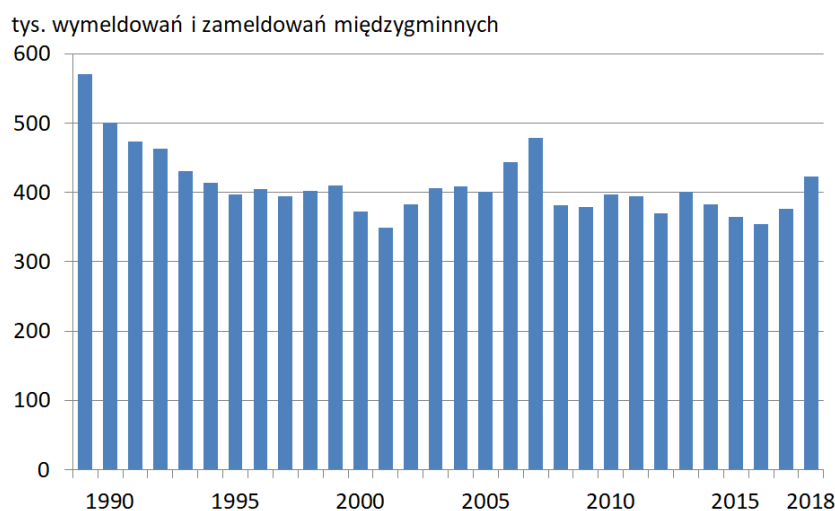
W latach 1989–2018 rejestrowano w ruchu wewnętrznym rocznie 350–570 tys. zameldowań, przy czym w pierwszym okresie transformacji odnotowano ich silny spadek (wykres 5.1). Z kolei wyraźna zwyżka jest widoczna w latach 2006 i 2007 (do poziomu 479 tys.), jednak w kolejnych latach liczba notowanych migracji wewnętrznych ustabilizowała się na poziomie 350–400 tys. W roku 2018 odnotowano istotną zwyżkę do poziomu 423 tys. Jeśli nie wynika to jedynie z lepszej statystyki, zjawisko to można tłumaczyć prawdopodobnie zmianami społeczno-gospodarczymi, związanymi z jednej strony ze wzrostem zamożności ludności, a z drugiej coraz większą konkurencją o pracownika, wymuszającą większą mobilność. Należy zwrócić uwagę, że zwyżka ta jest jeszcze większa, jeśli uwzględni się rejestrowany spadek najbardziej mobilnej kategorii ludności w wieku 18–44 lata: w roku 2011 było to jeszcze 15,4 mln osób, podczas gdy w 2018 r. – 14,7 mln.

O ile dane te byłyby porównywalne pod względem pomiaru, obserwowane fluktuacje miałyby silny związek z trudną sytuacją gospodarczą w pierwszej połowie lat 90. ubiegłego wieku, a także wejściem Polski do Unii Europejskiej oraz przesuwaniem się wyżu demograficznego w drugiej połowie pierwszej dekady obecnego wieku (wzrost udziału ludności w wieku ok. 25–35 lat w całej populacji w naturalny sposób podnosi wskaźniki mobilności, ze względu na cykl życia biologicznego).

Naturalnym czynnikiem migracji wewnętrznych w Polsce są bowiem uwarunkowania związane z doborem par i zakładaniem rodzin. Zachodzą one w okresie rozpoczęcia kariery zawodowej i wiążą się niejednokrotnie ze zmianą miejsca zamieszkania w związku z podjęciem pracy. W Polsce w roku 2018 zawarto 192,4 tys. małżeństw (2017 – 192,6 tys.), co teoretycznie powinno skutkować odpowiednio wysoką liczbą przemieszczeń. Jest to jednak bardziej skomplikowany mechanizm, bowiem np. na wsi lub generalnie w przypadku budownictwa jednorodzinnego często dochodzi do przenosin tylko jednego ze współmałżonków. Po drugie, wskaźnik małżeństw nie jest najlepszym predykatorem migracji ze względu na duży udział związków kohabitacyjnych. Po trzecie, spora część małżeństw jest zawierana między

osobami pochodzącymi z tej samej gminy (zwłaszcza w większych miastach) i jeśli nawet dochodzi do przemieszczeń, to umykają one udostępnianej statystyce. W praktyce najlepszym wskaźnikiem mobilności są powstające nowe mieszkania i liczba transakcji mieszkaniowych, jakkolwiek część tego rynku dotyczy obiektów na wynajem.

**Wykres 5.1. Rejestrowane migracje w ruchu wewnętrznym w latach 1989–2018**



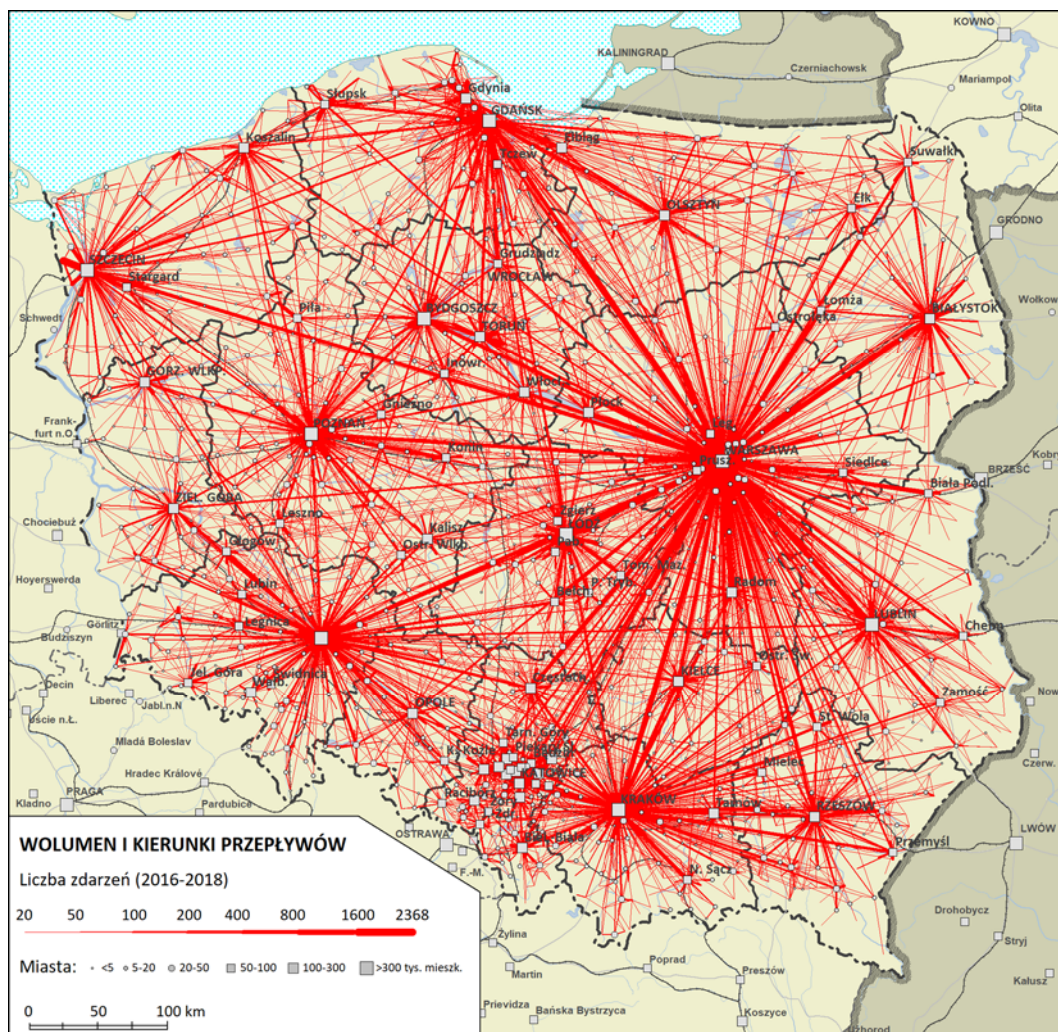
Źródło: wszystkich rycin i tabel: na podstawie międzygminnych macierzy wymeldowań i zameldowań GUS (bez uwzględnienia przemeldowań między miastem i wsią w gminach miejsko-wiejskich).

Nawet niepełne dane meldunkowe jednak dobrze i wiarygodnie pokazują charakterystyczne trendy, związane z atrakcyjnością ośrodków i kierunkami przemieszczeń (ryc. 5.2). Czołówka najbardziej atrakcyjnych miast to zwłaszcza aglomeracja warszawska, a następnie wrocławska, krakowska, poznańska i trójmiejska. Ośrodki te oferują najbardziej atrakcyjne warunki pracy, rozwoju osobistego i kariery, skutecznie przyciągając migrantów. Zazwyczaj mechanizm jest taki, że młoda osoba wyjeżdża na studia do jednego z większych ośrodków, a po ich ukończeniu próbuje „zakorzenić” się w nowym miejscu zamieszkania poprzez podjęcie pracy i wynajęcie lub zakup mieszkania. Co interesujące, zameldowanie jest coraz częściej administracyjnym i opóźnionym potwierdzeniem stanu faktycznego, gdyż duża grupa migrantów dokonuje tego dopiero po zakupie własnego mieszkania lub założeniu rodziny.

W całym okresie 2016–2018 odnotowano 1154 tys. przemieszczeń, co daje przeciętnie 385 tys. zdarzeń rocznie (tabl. 5.1). Najbardziej popularne stwierdzone kierunki migracji to przepływy z miast wojewódzkich do stref podmiejskich A–BD (142 tys. przemieszczeń w całym trzyletnim okresie). Drugi największy kierunek obejmował przemieszczenia w obrębie typowych obszarów wiejskich HIJ–HIJ (99 tys.), ale należy pamiętać, że liczebność tego agregatu była największa (10,2 mln mieszkańców w 2017 r.). Na trzecim miejscu znalazły się przepływy z obszarów wiejskich do miast regionalnych i średnich HIJ–CE (80 tys.). Gdyby jednak wziąć pod uwagę wszystkie 151 funkcjonalnych obszarów miejskich (FOM) wyróżnionych dla miast powyżej 20 tys. mieszkańców (Korcelli i in. 2010), liczba przemieszczeń z rdzeni do stref zewnętrznych w latach 2016–2018 wyniosła 241 tys., podczas gdy w odwrotnym kierunku – 132 tys. (oznacza to dekoncentrację w obrębie FOM w wymiarze 109 tys. mieszkańców).



Rycina 5.2. Kierunki i natężenie rejestrowanych międzygminnych migracji wewnętrznych w latach 2016–2018



Źródło: na podstawie danych GUS (macierze wymeldowań i zameldowań).

W następnej kolejności odniesiono wielkości przepływów do populacji regionów emisyjnych i akumulacyjnych, aby wykazać różnice w atrakcyjności zamieszkania (tabl. 5.1.). Największe natężenie napływów dotyczyło stref podmiejskich BD (49,1 zdarzenia na 1000 mieszkańców w całym okresie 2016–2018). Kolejne miejsca były znacznie niższe pod względem wartości wskaźnika (22,7–28,8). Uwzględniając jeszcze urodzenia i zgony, strefy podmiejskie jawią się jako ten typ obszaru Polski, na którym w ostatnich latach następuje najintensywniejsza wymiana ludnościowa. Natomiast, jeśli chodzi o odpływ z regionów źródłowych, to był on zdecydowanie bardziej wyrównany we wszystkich kategoriach gmin (27,5–31,2).

**Tablica 5.1. Bezwzględne przepływy (zameldowania i wymeldowania) pomiędzy kategoriami gmin w latach 1916–2018**

Napływ do / Odplyw z	A	BD	CE	FG	HIJ	Razem	
	tys.						%
A	54,6	142,2	21,4	12,5	31,8	262,5	22,7
BD	68,8	72,2	38,4	9,8	29,8	219,0	19,0
CE	66,7	73,4	25,0	20,5	68,0	253,6	22,0
FG	21,7	15,3	20,6	17,9	24,4	100,0	8,7
HIJ	63,1	50,5	80,0	26,3	99,0	318,9	27,6
Razem	275,0	353,6	185,5	86,9	253,0	1 154,0	100,0
%	23,8	30,6	16,1	7,5	21,9	100,0	

**Objaśnienia skrótów, przypisanych typom gmin:** A – stolice województw (według podziału z 1999 r.; w województwie pomorskim typ A obejmuje Trójmiasto, tj. Gdańsk, Gdynię i Sopot, a w śląskim – 14 miast powiatowych grodzkich konurbacji katowickiej, tj. Bytom, Chorzów, Dąbrowę Górniczą, Jaworzno, Gliwice, Katowice, Mysłowice, Piekary Śląskie, Rudę Śląską, Siemianowice Śląskie, Sosnowiec, Świętochłowice, Tychy i Zabrze); BD – strefy podmiejskie miast wojewódzkich i powiatowych grodzkich; CE – miasta powiatowe grodzkie i mniejsze wielofunkcyjne ośrodki; FG – gminy urbanizujące się: korytarze transportowe, funkcje górnicze, przemysłowe, turystyczne; HIJ – gminy o dominujących funkcjach rolniczych, leśnych i ochrony przyrody.

Źródło: na podstawie danych GUS (macierze wymeldowań i zameldowań).

**Tablica 5.2. Przepływy (zameldowania i wymeldowania) pomiędzy kategoriami gmin w latach 2016–2018 w przeliczeniu na populację obszarów źródłowych i docelowych (według stanu w środku okresu w 2017 r.).**

Napływ do / Odplyw z	A	BD	CE	FG	HIJ	Razem
<b>Na 1000 mieszkańców obszaru źródłowego</b>						
A	5,7	14,7	2,2	1,3	3,3	27,2
BD	10,8	11,3	6,0	1,5	4,7	34,3
CE	7,8	8,5	2,9	2,4	7,9	29,5
FG	6,7	4,7	6,3	5,5	7,5	30,6
HIJ	6,1	4,9	7,8	2,5	9,6	30,9
Razem	7,2	9,3	4,9	2,3	6,6	30,2
<b>Na 1000 mieszkańców obszaru docelowego</b>						
A	5,7	22,3	2,5	3,8	3,1	6,9
BD	7,1	11,3	4,5	3,0	2,9	5,7
CE	6,9	11,5	2,9	6,3	6,6	6,6
FG	2,3	2,4	2,4	5,5	2,4	2,6
HIJ	6,5	7,9	9,3	8,0	9,6	8,3
Razem	28,5	55,4	21,6	26,6	24,5	30,2

Uwaga: objaśnienia skrótów jak w tablicy 5.1.

Źródło: na podstawie danych GUS (macierze wymeldowań i zameldowań).



Bilans rejestrowanych migracji przedstawiono w tabelicy 5.3. Dodatkowo saldo wystąpiło tylko w przypadku największych miast (12,5 tys.) i stref podmiejskich (134,6 tys.). Zarówno w pierwszym, a zwłaszcza w drugim przypadku wartości te są niedoszacowane z powodu braku meldowania się części migrantów, zwłaszcza w wieku produkcyjnym mobilnym.

Ujemne saldo wystąpiło w pozostałych typach gmin, a więc w niewojewódzkich miastach dużych i średnich (–68,2 tys.), w gminach urbanizujących się (–13,1 tys.) oraz w pozostałych gminach typowo wiejskich (–65,9 tys.). W ostatnim przypadku bilans jest jeszcze bardziej niekorzystny z powodu przeszacowania stanów ludnościowych. Wspomniane już szczegółowe badania prowadzone na Opolszczyźnie (J. Dybowska, K. Heffner, R. Jończy, B. Solga) oraz na Mazowszu (P. Śleszyński) wskazują, że przeszacowanie to może sięgać 10–20% populacji regionów peryferyjnych. W sumie najbardziej charakterystycznymi procesami migracyjnymi w ostatnich latach są suburbanizacja rezydencjalna oraz depopulacja peryferyjnych obszarów wiejskich. Ze względu na ich znaczenie, wyodrębniono je w kolejnych osobnych podrozdziałach, również koncentrując się na trzyleciu 2016–2018.

**Tabela 5.3. Bilans rejestrowanych migracji wewnętrznych według typów gmin w latach 2016–2018**

Typ gmin	Liczba zameldowanych mieszkańców w środku okresu (2017 r., tys.)	Napływ		Odpływ		Obrót		Saldo	
		tys.	‰	tys.	‰	tys.	‰	tys.	‰
A	9 556	275,0	9,6	262,5	9,2	537,4	18,7	12,5	0,4
BD	7 209	353,6	16,4	219,0	10,1	572,7	26,5	134,6	6,2
CE	8 187	185,5	7,6	253,6	10,3	439,1	17,9	–68,2	–2,8
FG	3 268	86,9	8,9	100,0	10,2	186,9	19,1	–13,1	–1,3
HIJ	10 212	253,0	8,3	318,9	10,4	571,8	18,7	–65,9	–2,1
Razem	38 434	1 154,0	10,0	1 154,0	10,0	2 308,0	20,0		

Uwaga: objaśnienia skrótów jak w tabelicy 5.1.

Źródło: na podstawie danych GUS (macierze wymeldowań i zameldowań).

## 5.2. Migracje peryferie-centrum i zjawisko depopulacji warunkowane odpływem ludności

Depopulacja we współczesnej Polsce jest najpowszechniejszym terytorialnym zjawiskiem demograficznym. Szacuje się, że aktualnie około 70–80% powierzchni kraju ulega wyludnianiu oraz że odsetek ten w perspektywie 2050 r. może wzrosnąć nawet do 90% (Śleszyński 2018). Kluczowym czynnikiem depopulacji obszarów peryferyjnych stały się migracje, jakkolwiek w poprzednich dekadach miały one istotne znaczenie, ale odbywało się to w warunkach kompensacji stosunkowo wysokim przyrostem naturalnym (Dziewoński i Korcelli 1981, Rosner 2014).

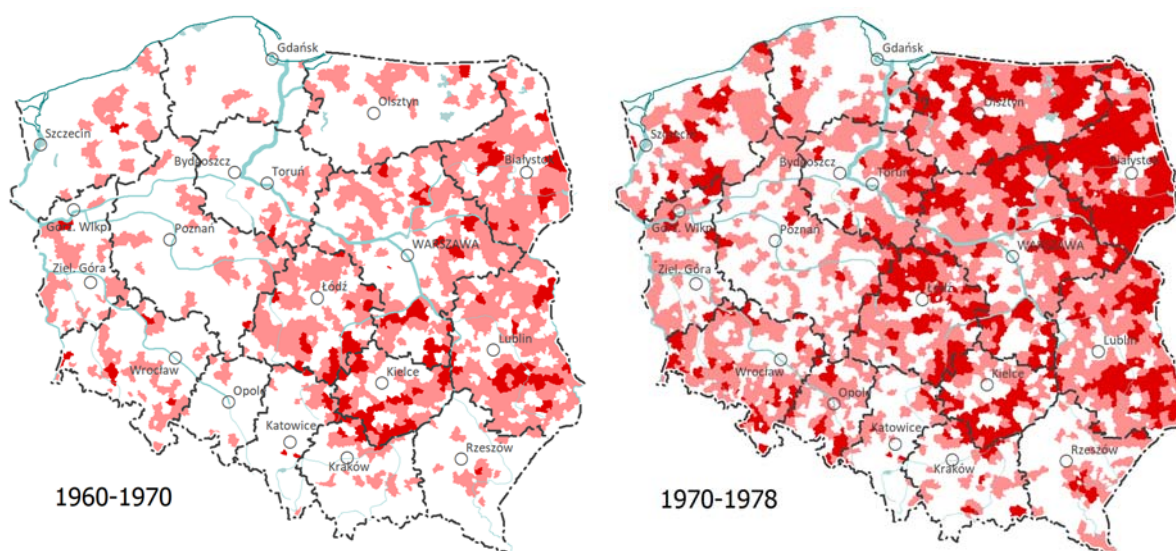
W przebiegu niekorzystnych procesów wyludniania zaznacza się wyraźnie syndrom ujemnego sprzężenia zwrotnego. Jego etiologia jest następująca. Nadmierny odpływ ludności powoduje szybsze starzenie się ludności i mniejszą płodność ogólną, ponieważ dotyczy głównie kategorii produkcyjnej mobilnej i kobiet w wieku wysokiej płodności. Równocześnie częstszy odpływ kobiet niż mężczyzn powoduje niedopasowanie wieku, tj. maskulinizację wsi i mniejsze szanse na założenie rodziny, a tym samym obniża stopę urodzeń.

Niska dzietność wprost oznacza brak zastępowalności pokoleń w przyszłości i powolne starzenie się populacji. Z kolei niski napływ oznacza brak uzupełniania ubytków migracyjnych, ale także wymiany genetycznej, powodującej większe ryzyko różnego rodzaju schorzeń (o etiologii immunologicznej, wad genetycznych itp.) Społeczeństwo na obszarach depopulacyjnych staje się stare i schorwane. Starość demograficzna wprost oznacza brak podstaw do zwiększenia płodności ogólnej. Ponadto, ze względu na fakt, że przeciętne trwanie życia kobiet jest dłuższe niż mężczyzn (z powodów diety, nawyków higienicznych, trybu życia, warunków pracy itp.), starość demograficzna oznacza też silną feminizację w starszych kategoriach wieku. Oprócz tego, kobiety w wieku produkcyjnym mobilnym na obszarach wiejskich znacznie częściej podejmują decyzję o przeprowadzce, co jest warunkowane większą motywacją dotyczącą poprawy losu, kariery, warunków życia, itp.

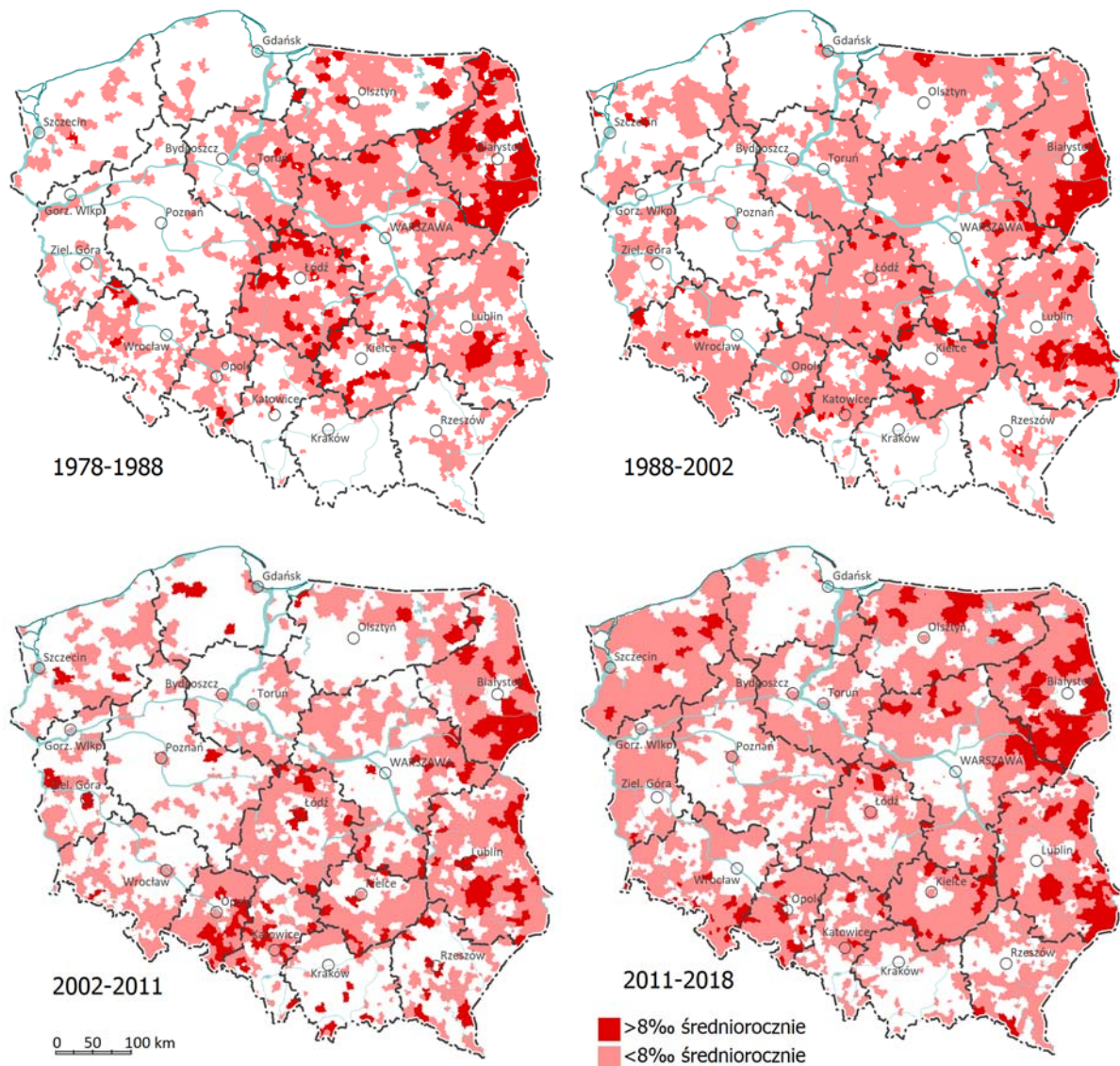
Odptyw ludności sam w sobie byłby groźny, gdyby był rekompensowany wysokim napływem oraz dodatnim saldem urodzeń i zgonów. Silne przeobrażenia w strukturze demograficznej i zachowaniach społecznych w Polsce powodują jednak, że odpływ wpisuje się w proces depopulacji. Po 1989 r. szczególnie silny drenaż dotyczył średnich i mniejszych miast, a ponadto wszystkich „typowych” gmin wiejskich. Przy tym nadmierny odpływ dotyczy zwłaszcza Pomorza Środkowego, Warmii i Mazur (zwłaszcza północnej ich części), Podlasia (zwłaszcza w rejonie Kosowa Lackiego, Ciechanowca i Czyżewa), Pobuża i Polesia oraz niektórych peryferyjnych gmin w różnych częściach kraju, m.in. Karpat i Sudetów.

Charakterystyczną cechą polskiej depopulacji jest jej dość silna inercja przestrzenna, charakterystyczna zwłaszcza przed 1989 r. (ryc. 5.3). Odpływ migracyjny, skutkujący osłabieniem potencjału demograficznego o silnych cechach selektywnych w postaci „drenażu mózgów”, był i pozostaje jednym z kluczowych powodów narastania dysproporcji rozwojowych w układzie wielkie aglomeracje-wieś, pogłębiania się polaryzacji społeczno-ekonomicznej kraju i systematycznego upośledzania wiejskich obszarów peryferyjnych (Secomski 1984, Węclawowicz i in. 2006, Śleszyński i in. 2018).

**Rycina 5.3. Gminy, w których w okresach międzypisowych 1960–2011 oraz w latach 2011–2018 notowano ubytek ludności**



**Rycina 5.3. Gminy, w których w okresach międzypisowych 1960–2011 oraz w latach 2011–2018 notowano ubytek ludności (dok.)**



Źródło: na podstawie spisów powszechnych 1960–2011 i BDL GUS.

Aktualnie proces depopulacji jest już silnie zaawansowany w zdecydowanej większości województw (tabl. 5.4). W okresie 2011–2018 w takich województwach, jak lubelskie, opolskie, podlaskie, świętokrzyskie, warmińsko-mazurskie i zachodniopomorskie problem ten dotyczył powyżej 80% gmin, a jedynie w małopolskim było to mniej niż 40%. Tymczasem w okresie 2002–2011 wskaźnik powyżej 80% odnotowano tylko w dwóch województwach (łódzkie i podlaskie), a w małopolskim wyludniało się zaledwie 18% gmin. Jednak jak wspomniano wcześniej, faktyczna skala może być większa z powodu nierejestrowanego odpływu zagranicznego i wewnętrznego.

**Tablica 5.4. Charakterystyka procesów wyludniania w gminach w latach 2002–2011 i 2011–2018 w województwach**

Województwo	2002–2011				2011–2018			
	gminy		powierzchnia		gminy		powierzchnia	
	liczba	%	km <sup>2</sup>	%	liczba	%	km <sup>2</sup>	%
Dolnośląskie	79	47,3	7 684	63,4	116	69,5	12 676	64,2
Kujawsko-Pomorskie	87	60,4	10 528	58,6	99	68,8	11 170	62,2
Lubelskie	161	77,0	19 527	79,5	177	84,7	20 006	81,4
Lubuskie	34	41,5	5 100	36,5	59	72,0	9 973	71,3
Łódzkie	148	85,1	15 941	87,9	120	69,0	12 143	67,0
Małopolskie	32	18,2	2 477	16,7	60	34,1	4 922	33,3
Mazowieckie	184	59,0	23 280	65,8	198	63,5	23 768	67,2
Opolskie	52	73,2	7 015	74,5	59	83,1	7 883	83,8
Podkarpackie	36	23,2	4 356	25,0	88	56,8	9 951	57,2
Podlaskie	93	80,9	17 516	89,3	102	88,7	17 404	88,7
Pomorskie	29	24,0	3 478	19,4	55	45,5	6 902	38,5
Śląskie	81	51,9	6 893	57,5	80	51,3	6 933	57,8
Świętokrzyskie	73	74,5	8 370	73,1	86	87,8	10 105	88,3
Warmińsko-Mazurskie	58	51,8	12 427	53,4	92	82,1	18 838	80,9
Wielkopolskie	61	27,1	7 833	26,3	105	46,7	13 055	43,9
Zachodniopomorskie	40	35,4	8 196	36,3	94	83,2	19 100	84,6
Polska ogółem	1 285	52,9	165 454	53,7	1 590	65,4	204 829	66,5

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych NSP 2011 i BDL GUS.

Te wszystkie procesy powodują, że depopulacja staje się szczególnie trudnym wyzwaniem. Obok kwestii społecznych dochodzą problemy ekonomiczne, infrastrukturalne, usług publicznych, itp., związane z lokalnym zagospodarowaniem przestrzennym i bardziej racjonalną organizacją, w tym przestrzenną, różnego rodzaju funkcji (Śleszyński 2016). Przewidywany poważny spadek liczby ludności, głównie wskutek odpływu, będzie współwystępował ze starzeniem populacji. Szczegółowe badania pokazują, że z tego powodu najbardziej zagrożone są najmniejsze wsie, z których wiele może „zniknąć” z mapy w ciągu 2–3 dekad (Śleszyński 2006, Latocha 2013, Jończy 2014).

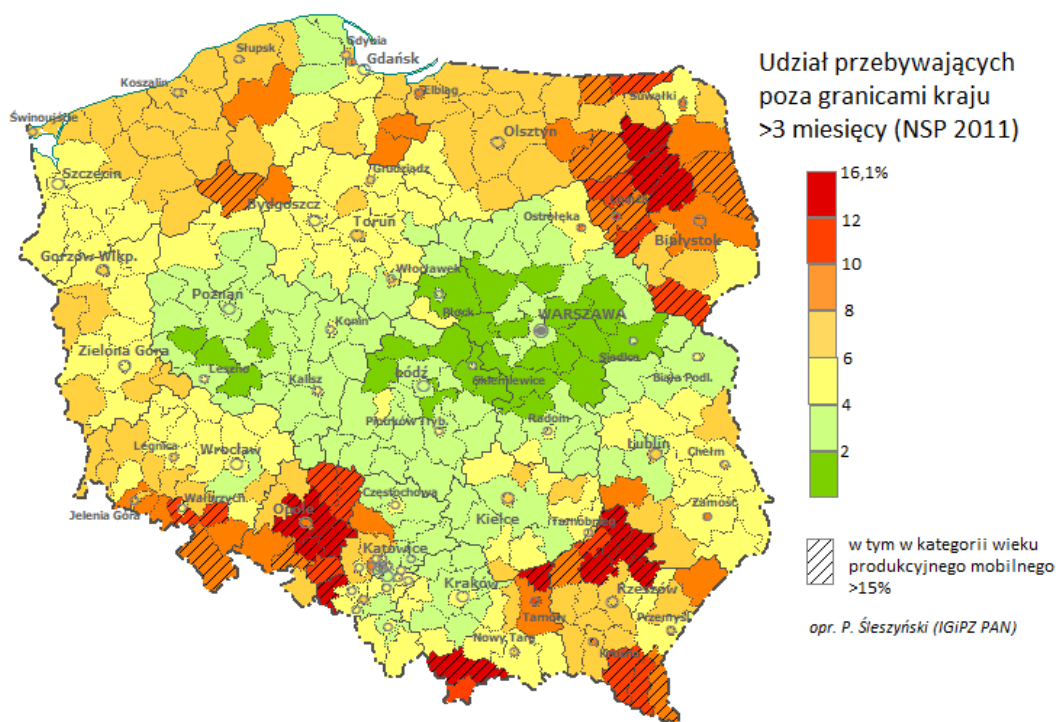
Przy tym należy ponownie zwrócić uwagę, że aktualnie przygotowane prognozy GUS (GUS 2014, 2016, 2017) są niedoszacowane pod względem przewidywanej skali depopulacji (Śleszyński 2014c, Fihel 2015). Wynika to z pozostawienia w populacji wyjściowej osób przebywających poza granicami kraju (według BAEL 2,5 mln osób w 2017 r., z których znaczna część nie powróci do kraju i nie urodzi w Polsce dzieci). Jak wskazują wyniki NSP 2011, rozmieszczenie migrantów zagranicznych koncentruje się na obszarach odpływowych i depopulacyjnych (ryc. 5.4).

Wysoce prawdopodobne jest też wyludnianie się większości miast, w tym dużych i średnich (Strykiewicz 2014), nawet jeśli uwzględnić pewien wzrost ich stref podmiejskich, który nie zrównoważy ubytku. Skutkować to będzie coraz większą konkurencją o migrantów, których zasoby w kraju nie wystarczą do zapewnienia zastępowalności roczników na rynku pracy. Prognozowana luka podażowa może wynieść, w zależności od wariantu, od 2,1 do 6,9 mln pracowników w całym kraju (Śleszyński 2018). Poprzez możliwości dojazdów do pracy



zrównoważonych będzie tylko kilka największych aglomeracji, m.in. poznańska, trójmiejska i rzeszowska. Na największym rynku pracy w Polsce – aglomeracji warszawskiej, spodziewany jest niedobór pracowników w wysokości około 100 tys. osób, co może oznaczać albo wzrost imigracji zagranicznej, albo jeszcze silniejszy drenaż wewnętrzny, grożący zwiększeniem polaryzacji społeczno-gospodarczej kraju wskutek „wysysania” zasobów ludzkich względem innych ośrodków. W tym kontekście prowadzenie racjonalnej polityki migracyjnej jest zatem niewątpliwie największym wyzwaniem dla polityki regionalnej.

Rycina 5.4. Udział ludności przebywającej poza granicami kraju >3 miesięcy



Źródło: na podstawie NSP 2011.

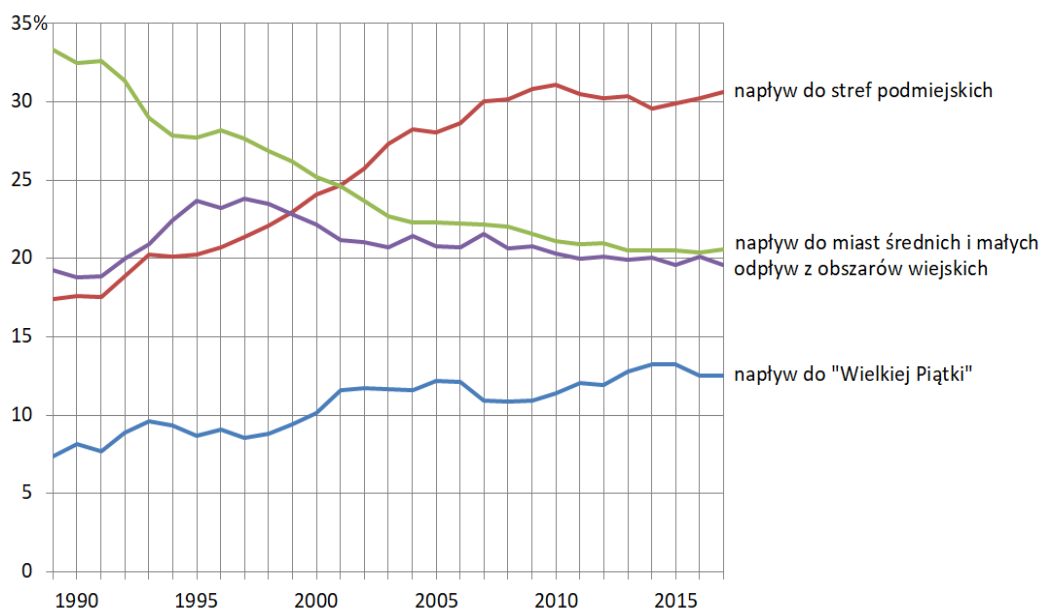
### 5.3. Suburbanizacja demograficzna i problemy planowania przestrzennego

Procesy ludnościowego wzrostu stref podmiejskich w Polsce zachodzą od wielu dziesięcioleci, ale od połowy lat dziewięćdziesiątych XX w. obserwujemy ich szczególną intensyfikację (wykres 5.2). Szczególnie intensywne nasilenie procesów suburbanizacji odnotowano w tamtym okresie w aglomeracji warszawskiej (Potrykowska i Śleszyński 1999). Jest to efekt szerokich przemian modernizacyjnych, w tym wzrostu zamożności społeczeństwa, rozrostu motoryzacji oraz polityki inwestycyjnej samorządów, przy równoczesnym pogarszaniu się środowiskowych warunków życia w granicach administracyjnych miast (Lisowski i Grochowski 2009, Kajdanek 2012, Zborowski i Raźniak 2013). Skutkiem tego jest względna dekoncentracja ośrodków miejskich, powodująca rozliczne problemy i wyzwania w zagospodarowaniu przestrzennym, szczególnie takie jak zapewnienie satysfakcjonującej obsługi komunikacyjnej i wodno-kanalizacyjnej oraz dostępu do różnorodnych usług (edukacja, opieka społeczna, administracja i in.).

Na ryc. 5.5 możemy obserwować różne tempo suburbanizacji rezydencjalnej w ważniejszych ośrodkach miejskich w latach 2016–2018. Okazuje się, że występują tu stosunkowo duże różnice w poziomie napływów. W aglomeracji warszawskiej natężenie imigracji wydaje

się słabnąć, gdyż w trzyleciu 2016–2018 wskaźniki napływu na 1000 mieszkańców nie były na ogół większe, niż 5%. Podobnie było też w strefie podmiejskiej Łodzi, Krakowa, Kielc, czy Radomia. Natomiast silniejsze napływy notowano m.in. w okolicach Poznania, Wrocławia, Trójmiasta, Słupska i Olsztyna. Ponadto w niektórych gminach w rejonie Puszczy Białowieskiej (Białowieża, Dubicze Cerkiewne) i Bieszczad (Cisna) dało się zauważyć nieco wyższy odsetek napływów z dużych ośrodków, co ujawnia zjawisko „drugich domów” oraz kontrurbanizacji (jakkolwiek to ostatnie w polskich warunkach ma charakter szczątkowy w porównaniu to tendencji występujących zwłaszcza w latach 70. ubiegłego wieku w Europie Zachodniej).

**Wykres 5.2. Zmiany w strukturze rejestrowanej mobilności wewnętrznej w latach 1989–2017 pomiędzy wybranymi kategoriami gmin**



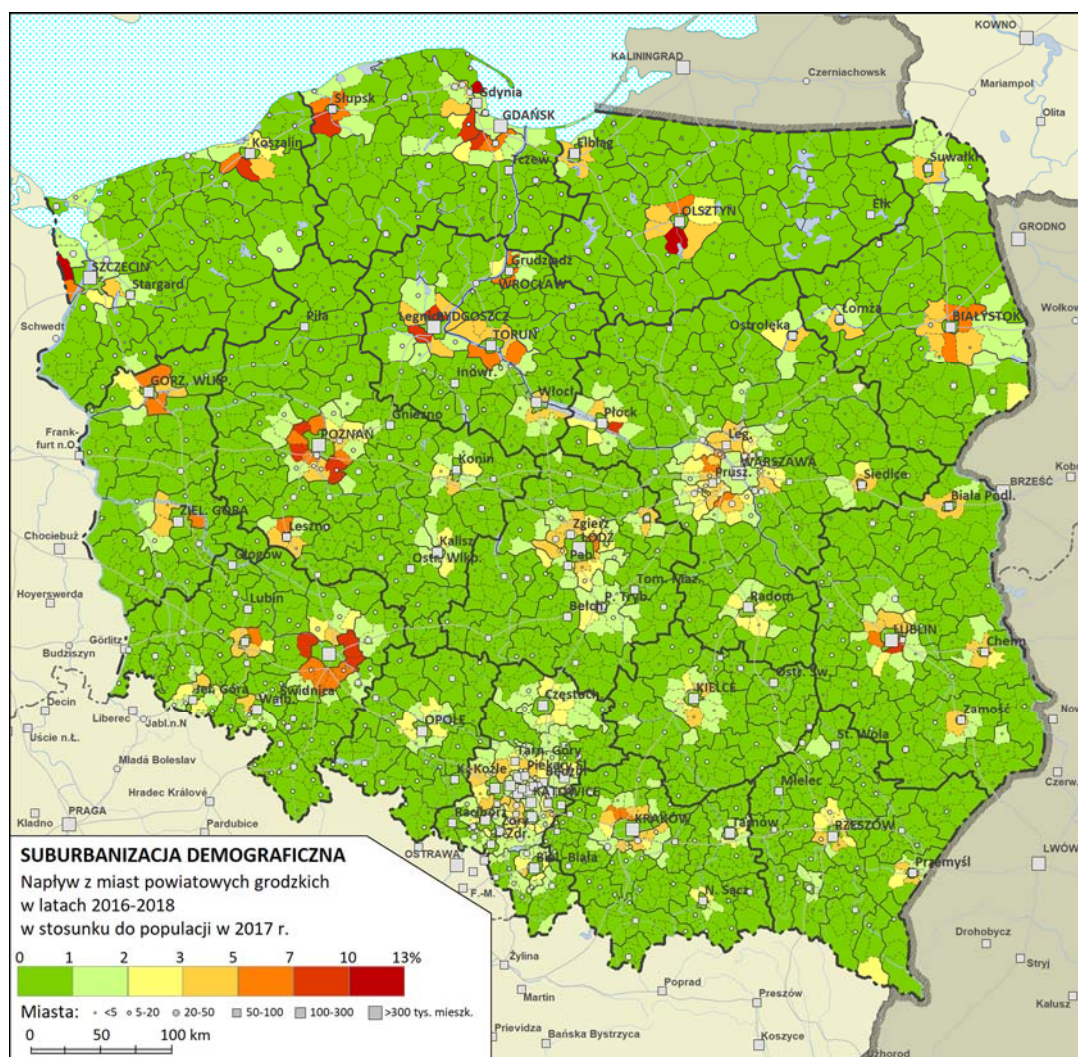
Źródło: na podstawie danych macierzowych GUS (baza zameldowań i wymeldowań międzygminnych).

Urbanizacja strefy podmiejskiej i generalnie otoczenia miasta powoduje powstawanie obszarów o silnych wzajemnych związkach funkcjonalnych, związanych zwłaszcza z codziennym rytmem życia, w tym dojazdami do pracy. W wymiarze fizjonomycznym najbardziej widoczne są przekształcenia krajobrazu, polegające zwłaszcza na defragmentacji układów przyrodniczych (Degórska 2017). Ponadto, ze względu na uwarunkowania rozwoju po II wojnie światowej, w tym znaczną ilością wolnych, niezagospodarowanych terenów w strefach zewnętrznych polskich miast, zachodzi w nich zjawisko tzw. suburbanizacji wewnętrznej, czyli powstawanie osiedli jednorodzinnych w granicach administracyjnych ośrodków. Wówczas w wymiarze morfologiczno-fizjonomycznym funkcjonalna granica miasta-rdzenia i strefy zewnętrznej (podmiejskiej) jest płynna i niemal niewidoczna, a granica administracyjna rozdzielająca miasto i wieś staje się umowna. Zjawisko to dotyczy zwłaszcza największych aglomeracji, w tym zwłaszcza warszawskiej (Białołęka, Wilanów, Bemowo), poznańskiej i wrocławskiej.

Charakterystyczną cechą polskiej suburbanizacji jest fakt, że dotyczy ona w zasadzie wszystkich kategorii ośrodków miejskich. O ile w pierwszej dekadzie transformacji rozrastały się głównie podmiejskie strefy największych miast, to od około 2000–2005 r. proces ten „zszedł” wyraźnie do niższych kategorii osadniczych (Szymańska i Hołowiecka 2000, Śleszyński 2014a). Omówiono to szczegółowo w raporcie RRL *Sytuacja demograficzna Polski. Raport 2017–2018* W tym miejscu w tablicy 5.5. przedstawiono wyniki obliczeń, ile na-

plywu w strefach podmiejskich pochodziło z rdzeni miejskich. Okazuje się, że w trzyleciu 2016–2018 notowano dość istotny udział napływów z obszarów pozarzdzeniowych, który w niektórych przypadkach przekraczał 50% (Bielsko-Biała, Jelenia Góra, Krosno, Rzeszów, Opole, Tarnów i in.). W Warszawie było to zaledwie 37%. W pozostałych miastach co najmniej powiatowych grodzkich, wskaźnik ten jednak z reguły przekraczał 60%. Jak wskazują dodatkowe analizy, w miastach niższej kategorii udział napływów z rdzeni był z kolei mniejszy i zazwyczaj wahał się na poziomie 30–50%.

Rycina 5.5. Rejestrowane napływy w latach 2016–2018 z rdzeni miejskich szczebla subregionalnego i wyższego (wszystkie miasta aktualnie powiatowe grodzkie)



Źródło: P. Śleszyński (2014a), na podstawie zaktualizowanych danych GUS (macierze wymeldowań i zameldowań, zaktualizowane).

W innych badaniach wykazano też, że nie jest to również typowy ruch ze śródmieść, ale np. w przypadku Warszawy skierowany od wewnątrz, tj. z dzielnic centralnych do zewnętrznych (Śródmieście --> Mokotów, Mokotów --> Ursynów itp.), a dopiero z dzielnic leżących najbardziej na zewnątrz (Ursynów, Bemowo itp.) największe strumienie kierują się do pobliskich gmin podmiejskich (dla tych gmin odpowiednio Piaseczno i Stare Babice; Potrykowska i Śleszyński 1999). Ponadto wykazuje się, że w przemieszczeniach do stref podmiejskich znacznie podwyższony udział stanowią osoby w wieku 20–39 lat (Zborowski i Raźniak 2013), a nawet powyżej 40 lat (Potrykowska i Śleszyński 1999, Kurek i in. 2014).

Oznacza to, że decyzję o przeniesieniu się poza miasto podejmują osoby, które mają już ustabilizowaną sytuację rodzinną i zawodową.

**Tablica 5.5. Liczba i struktura napływów do stref podmiejskich ważniejszych ośrodków miejskich w Polsce w latach 2016–2018**

Nazwa	Liczba ludności (2017, tys.)	Suma napływów (2016–2018)		Udział procentowy napływów z gmin poszczególnych kategorii (A – Warszawa, B – inne stolice województw, C – inne miasta powiatowe grodzkie, D – inne gminy-stolice powiatów, E – inne gminy miejskie, F – inne gminy miejsko-wiejskie, G – gminy wiejskie)						
		liczba	na 1000 mieszk.	A	B	C	D	E	F	G
Biała Podlaska	14,2	804	56,7	1,0	1,7	71,4	2,2	1,0	1,2	21,4
BIAŁYSTOK	98,5	6 781	68,9	0,9	68,4	1,7	5,9	0,5	10,9	11,6
Bielsko-Biała	431,4	12 522	29,0	0,5	5,3	35,1	12,4	2,7	15,3	28,7
BYDGOSZCZ	152,1	8 092	53,2	0,4	65,9	1,9	8,1	0,5	8,6	14,7
Chełm	25,5	1 360	53,4	0,7	2,6	57,6	3,0	2,6	0,7	32,6
Częstochowa	119,9	3 674	30,6	0,3	3,0	54,1	9,9	0,7	6,4	25,6
Elbląg	17,7	849	48,0	0,2	1,6	62,7	7,2	0,8	11,4	16,0
GDAŃSK	390,9	26 911	68,9	0,4	27,2	22,4	17,4	7,5	5,1	20,0
GORZÓW WLKP.	33,7	2 297	68,2	0,1	69,3	1,0	7,3	1,0	8,8	12,5
Grudziądz	19,9	1 183	59,4	0,1	3,9	70,8	2,9	0,3	5,6	16,5
Jelenia Góra	45,4	2 053	45,2	1,4	5,2	47,7	7,8	13,8	9,9	14,2
Kalisz	26,3	869	33,1	0,1	1,8	50,3	11,4	0,0	7,5	28,9
KATOWICE	363,3	14 928	41,1	0,3	7,8	51,0	11,7	10,5	6,1	12,6
KIELCE	120,9	4 506	37,3	0,8	58,3	2,5	6,2	0,4	7,6	24,3
Konin	68,7	2 610	38,0	0,2	2,6	54,5	4,8	0,6	16,1	21,1
Koszalin	48,3	3 142	65,0	0,4	3,8	52,1	8,4	1,4	12,4	21,5
KRAKÓW	440,9	19 338	43,9	0,6	52,1	5,7	11,7	0,8	10,4	18,6
Krosno	61,6	1 437	23,3	0,6	5,1	27,3	6,5	0,4	17,7	42,4
Legnica	22,0	1 461	66,6	0,3	2,4	66,9	7,9	3,1	5,1	14,3
Leszno	43,7	2 690	61,5	0,1	2,6	49,8	10,8	0,3	18,8	17,6
LUBLIN	163,2	8 244	50,5	0,9	54,1	2,4	13,9	0,4	5,0	23,4
Łomża	21,6	904	41,8	1,0	4,4	63,9	5,1	0,1	6,2	19,2
ŁÓDŹ	327,5	13 303	40,6	0,6	54,8	2,1	17,9	3,0	5,5	16,1
Nowy Sącz	51,8	1 584	30,6	0,4	3,6	45,1	3,8	0,4	10,8	35,9
OLSZTYN	61,1	5 421	88,7	1,3	59,3	1,7	8,6	0,7	12,4	16,0
OPOLE	103,5	3 308	32,0	0,9	41,4	3,1	10,9	0,7	17,6	25,3
Ostrołęka	21,4	1 224	57,1	1,1	1,2	64,5	2,8	0,3	3,4	26,6
Ostrowiec Św.	21,4	85	4,0	0,0	17,6	2,4	27,1	5,9	18,8	28,2



**Tablica 5.5. Liczba i struktura napływów do stref podmiejskich ważniejszych ośrodków miejskich w Polsce w latach 2016–2018 (dok.)**

Nazwa	Liczba ludności (2017, tys.)	Suma napływów (2016–2018)		Udział procentowy napływów z gmin poszczególnych kategorii (A – Warszawa, B – inne stolicy województw, C – inne miasta powiatowe grodzkie, D – inne gminy-stolice powiatów, E – inne gminy miejskie, F – inne gminy miejsko-wiejskie, G – gminy wiejskie)						
		liczba	na 1000 mieszk.	A	B	C	D	E	F	G
				Piotrków Tryb.	29,1	872	29,9	1,0	8,5	52,9
Płock	39,9	2 144	53,7	1,8	1,8	62,9	4,2	0,5	4,6	24,3
POZNAŃ	404,1	30 674	75,9	0,3	50,6	3,2	12,4	3,8	15,2	14,4
Prudnik	4,4	186	42,5	0,0	9,7	7,0	64,0	0,0	10,8	8,6
Przemyśl	35,2	1 223	34,7	0,4	4,2	59,0	4,4	0,7	2,0	29,4
Radom	66,7	2 336	35,0	2,1	1,7	63,0	4,3	1,1	3,5	24,2
Rybnik	157,2	5 346	34,0	0,1	3,2	43,4	16,5	12,5	4,2	20,1
RZESZÓW	188,2	7 949	42,2	0,5	44,4	3,2	11,3	0,8	11,2	28,6
Siedlce	18,1	990	54,8	2,0	1,2	63,2	4,6	0,5	3,5	24,8
Skiernewice	13,5	517	38,3	1,4	3,1	64,8	6,8	0,0	2,3	21,7
Słupsk	54,0	3 841	71,2	0,7	3,2	54,3	5,4	8,3	3,7	24,4
Suwałki	7,6	522	68,5	1,0	2,3	68,0	5,9	0,2	2,5	20,1
SZCZECIN	155,6	7 775	50,0	0,2	61,4	2,4	12,9	0,6	10,5	12,1
Świnoujście	18,7	557	29,7	2,0	18,3	25,1	17,4	1,8	23,3	12,0
Tarnów	159,6	4 035	25,3	0,5	4,4	40,5	7,3	0,5	17,2	29,6
TORUŃ	82,2	5 699	69,4	0,4	64,3	2,2	6,0	1,3	5,5	20,4
Wałbrzych	105,4	2 951	28,0	0,5	5,2	40,5	12,3	10,3	13,2	18,0
WARSZAWA	1 147,3	66 337	57,8	36,9	4,3	4,5	19,3	5,6	9,4	19,8
Włocławek	20,3	984	48,4	0,1	3,7	64,5	2,4	0,2	7,0	22,1
WROCLAW	227,6	18 415	80,9	0,3	58,0	4,6	13,0	1,9	10,2	12,0
Zamość	23,0	1 220	53,1	1,4	2,1	59,3	4,6	0,7	6,6	25,2
ZIELONA GÓRA	47,3	1 804	38,1	0,6	51,3	2,1	12,6	1,4	15,5	16,5

Źródło: na podstawie danych GUS (macierze wymeldowań i zameldowań).

Charakterystyczną cechą polskiej suburbanizacji jest też silna tendencja do rozpraszania zabudowy i generowania chaosu przestrzennego. Nie jest to typowy *urban sprawl*, spotykany w krajach zachodnich, ale zjawisko chaotycznego „rozsiwania się” zabudowy (Solarek 2013). Jak wskazują ostatnie badania w ramach programu ESPON, Polska – na tle innych krajów europejskich – niechlubnie wyróżnia się najbardziej skomplikowanym i nieefektywnym prawem planistycznym (Komornicki i in. 2018). Powoduje to chaos przestrzenny, którego koszty zostały oszacowane przez KPZK PAN na 84 mld zł rocznie (Kowalewski i in. 2018).

Problem nieuporządkowanego rozwoju osadniczo-demograficznego ściśle wiąże się z zagadnieniem chłonności (pojemności) demograficznej, czyli tego, ile osób może zamieszkać na danym obszarze (Śleszyński i in. 2018). Jest to szczególnie istotne w przypadku

migracji wewnętrznych, które tworzą naturalny popyt na te tereny. Przy tym pojęcie „pojemności demograficznej” jest używane w kontekście np. *carrying capacity*, *ecological footprint* czy *biocapacity* (Rees 1992).

Szczegółowe analizy chłonności demograficznej z punktu widzenia podaży gruntów budowlanych w dokumentach gminnych przeprowadzono w Instytucie Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania PAN (Śleszyński i in. 2016). W opracowaniu, stosując różną metodykę, obliczono wartości chłonności według studiów uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego oraz planów miejscowych. Wszystkie wykonane szacunki pokazały, że istnieje poważny problem nadpodaży terenów mieszkaniowych w Polsce. Ich zestawienie zawiera tablica 5.6. W zależności od metodologii, chłonność terenów mieszkaniowych waha się w granicach 11,2–150,2 mln osób, przy czym najlepiej udokumentowane są szacunki związane z planami miejscowymi mówiące o podaży w wysokości 59,6 mln osób. Należy jednak podkreślić, że te ostatnie są danymi tylko dla terenów objętych planami (30% powierzchni kraju), a w praktyce istnieje dużo terenów poza nimi, dostępnych na podstawie decyzji lokalizacyjnych.

**Tablica 5.6. Zestawienie szacunków chłonności demograficznej dla zbioru gmin ogółem według stanu na koniec 2014 r.**

Kategoria gmin	Według studiów gminnych		Według planów miejscowych	
	wg danych z 2068 gmin	dla całego kraju (z doszacowaniem)	według terenów mieszkaniowych w planach miejscowych	wg odrolniń
	w tys.			
Rdzenie MOF ośrodków wojewódzkich	12 670	14 372	4 692	237
Strefy zewnętrzne MOF ośrodków wojewódzkich	18 026	22 126	11 643	3 047
Rdzenie MOF ośrodków subregionalnych	6 960	7 667	3 745	2 612
Strefy zewnętrzne MOF ośrodków subregionalnych	9 251	11 338	6 286	1 477
Miasta – ośrodki wielofunkcyjne	7 235	8 491	3 854	1 125
Gminy z funkcją transportową	7 937	8 997	3 611	560
Gminy o rozwiniętych funkcjach pozarolniczych (gł. turystyka)	13 229	16 177	5 203	560
Gminy z intensywnie rozwiniętą funkcją rolniczą	18 847	22 616	6 776	723
Gminy z umiarkowanie rozwiniętą funkcją rolniczą	24 458	28 695	10 278	578
Gminy ekstensywnie zagospodarowane (lasy, ochrona przyrody)	6 640	8 303	3 462	282
Polska ogółem	125 253	150 159	59 551	11 199

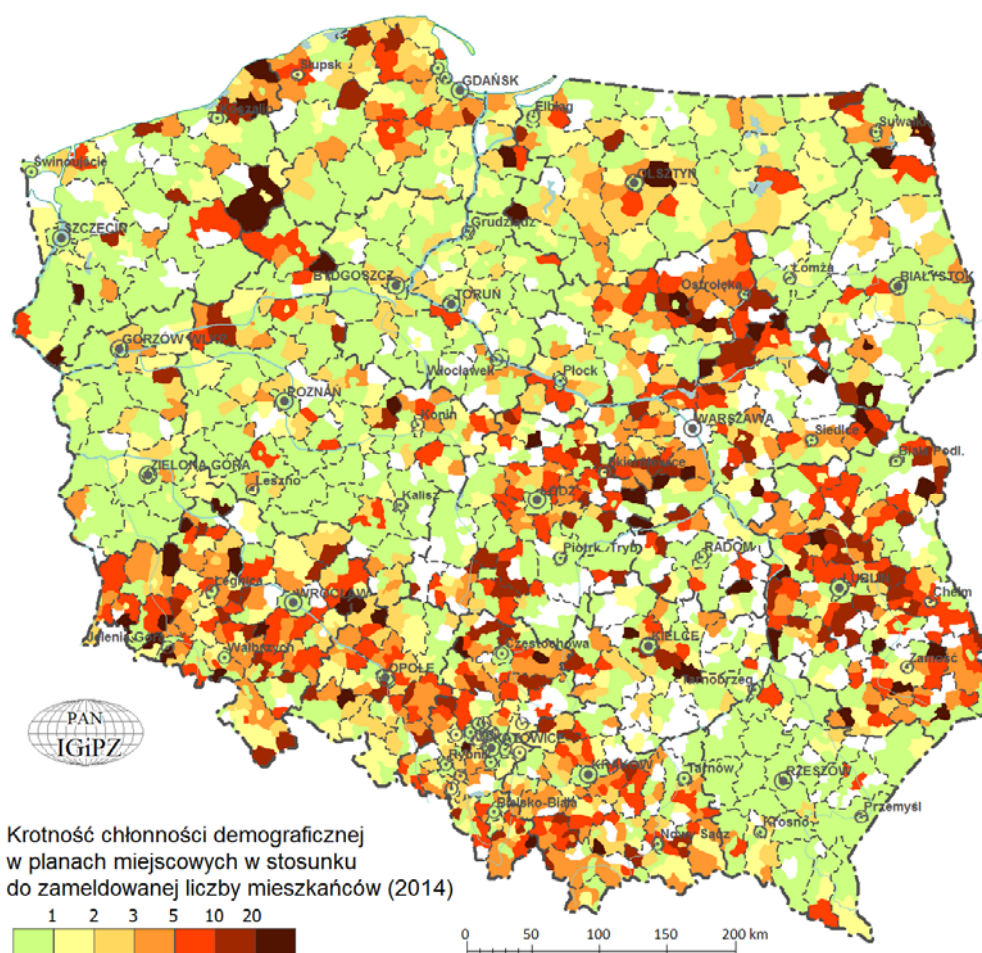
Źródło: P. Śleszyński i in. (2016). Klasyfikacja gmin za P. Śleszyński i T. Komornicki (2016).

Wykazana chłonność demograficzna jest wielokrotnie większa, niż wynoszą roczne ruchy migracyjne. Przykładowo przemeldowania z miast na wieś (według kryterium administracyjnego), w tym w zakresie klasycznej suburbanizacji, wahają się w granicach około 150 tys. osób rocznie. Same odrodlnienia zabezpieczają tereny pod zabudowę mieszkaniową w chwili obecnej na co najmniej 60–70 lat, a przecież tereny inwestycyjne na terenach wiej-

skich w dużej mierze już istnieją i nie wymagają zmian przeznaczenia gruntów, np. na działkach siedliskowych.

W sumie wyniki szacunku pokazują znaczne przeszacowanie terenów inwestycyjnych w gminnych dokumentach planistycznych, objawiające się w postaci wielokrotności chłonności potencjalnych terenów mieszkaniowych w stosunku do zameldowanej liczby ludności (ryc. 5.6). Dane z gmin o całkowitym pokryciu planistycznym wskazują średnio na czterokrotność potencjalnej chłonności w stosunku do zameldowanej ludności, a więc gdyby przyjmować te relacje dla całego kraju, otrzymujemy bardziej realną wartość około 150 mln mieszkańców. Dane z gmin miejskich wskazują na uwolnienie całkowicie nowych terenów inwestycyjnych o chłonności co najmniej około 28 mln osób. Wszystkie te przesłanki dobrze uzasadniają zarówno konieczność działań legislacyjnych w celu ograniczania podaży gruntów budowlanych, np. poprzez rozwiązania podatkowe (Kowalewski i in. 2018).

**Rycina 5.6. Krotność chłonności demograficznej według zapisów planów miejscowych w stosunku do zameldowanej liczby mieszkańców w końcu 2014 r.**



Źródło: Kowalewski i in. 2014, Śleszyński i in. 2016.

Powyższe wyniki trzeba skonfrontować z zachodzącymi procesami demograficznymi w obrębie sieci osadniczej, w tym ze wspomnianymi w poprzednim podrozdziale coraz szybszym wyludnianiu się większej części kraju oraz niekontrolowanej koncentracji w strefach podmiejskich. Znaczna nadwyżka terenów inwestycyjnych w stosunku do potrzeb będzie powodować dalsze rozpraszanie zabudowy, a tym samym wzrost kosztów obsługi sieci infrastrukturalnych, dostępu do usług publicznych itp. Jest to szczególnie ważne z punktu widze-

nia spodziewanego szybkiego wzrostu udziału populacji starszej biologicznie, dla której oznaczać to będzie pogorszenie się warunków życia.

Podsumowując, związki planowania przestrzennego z procesami demograficzno-osadniczymi, w tym migracyjnymi są bardzo silne. Niestety, w Polsce brak kontroli procesów urbanizacyjnych i migracyjnych, zwłaszcza na obszarach wiejskich wokół miast różnej wielkości oraz w strefach turystycznych, przyczynił się do kryzysu w gospodarce przestrzennej, generującego olbrzymie straty ekonomiczne, ponoszone głównie przez mieszkańców i samorządy. Wpływa to negatywnie na rozwój lokalny, będąc jedną z jego najpoważniejszych barier. Taki stan wynika m.in. ze złego prawa planistycznego. Istotne są też braki edukacyjne i w świadomości urzędników i mieszkańców, podejmujących decyzje lokalizacyjne, że chaos i rozproszenie generuje olbrzymie straty przyrodnicze, społeczne i ekonomiczne, szacowane na wspomniane już ponad 80 mld zł rocznie.

Skutki rozproszenia zabudowy i chaosu przestrzennego wydają się być już tak duże, że obok słusznego postulatu ograniczania i koncentracji zabudowy konieczne jest równoczesne tworzenie programów i planów zagospodarowania w skali krajowej i regionalnej, pozwalających uzyskiwać większą efektywność już istniejących wadliwych systemów osadniczych. Bardziej racjonalna polityka rozwoju powinna być dedykowana zarówno dla obszarów depopulacyjnych, gdzie występuje problem zaniku wsi oraz zagospodarowania porzucanej infrastruktury (Śleszyński 2016), jak też dla szczególnie chaotycznie zagospodarowanych przejściowych obszarów miejsko-wiejskich, w tym metropolitalnych (Korcelli i in. 2012).

## 5.4. Migracje wewnętrzne w trzyleciu 2016–2018

### 5.4.1. Napływy

W latach 2016–2018 poziom rejestrowanych napływów międzygminnych wahał się w granicach 355–423 tys., a uwzględniając podział gmin miejsko-wiejskich na miasta i obszary wiejskie – 378–450 tys. (tabl. 5.7). Jak wspomniano w jednym z wcześniejszych podrozdziałach, następował wzrost mobilności, który może być tłumaczony albo poprawą statystyki, albo wzrostem zamożności i (lub) motywacji. Z tego migracje z miast na wieś stanowiły niecałe 59,5–59,9%, a zatem strukturę pod tym względem należy uznać za stabilną, jakkolwiek w całym trzyleciu notowany był systematyczny wzrost. Również niewielkie różnice rysują się, gdy uwzględni się dokładniejszy podział na typy funkcjonalne. I tak, napływ do miast wojewódzkich (typ A) wyniósł 83,3–103,9 tys. (23,3–24,6%), do innych ważniejszych miast (CE) – 57,3–66,8 tys. (15,8–16,3%), do stref podmiejskich (BD) – 107,5–130,5 tys. (30,3–30,8%), do gmin urbanizujących się (FG) – 27,03–1,1 tys. (7,4–7,7%), a do gmin typowo wiejskich – 79,69–0,7 tys. (21,4–22,4%).

Nie odnotowano w tym okresie zbyt wielu prawidłowości, poza systematycznym wzrostem roli stref podmiejskich w koncentracji napływów (o 0,5 pkt. proc.). Do trendu tego trzeba jednak podchodzić z ostrożnością, gdyż brany pod uwagę, trzyletni okres jest stosunkowo krótki, a ponadto strefy podmiejskie charakteryzują się dość wysokim niedoszacowaniem migracji i obserwowana zwyżka może wynikać z opóźnionych zameldowań w stosunku do faktycznych przemieszczeń. Tym niemniej warto podkreślić, że ważniejsze miasta i ich strefy podmiejskie koncentrowały około 70% napływów, podczas gdy ich udział w populacji kraju wynosił 65%. Ta różnica nad innymi kategoriami gmin jest jednak stosunkowo niewielka i świadczy o dość powolnych procesach urbanizacji, jak też potwierdza brak bodźców do szybszego przejścia w metropolizacyjną fazę migracji (Korcelli 2018).

Jeśli odnieść liczbę napływów do liczby ludności, najwięcej z nich relatywnie kierowało się do stref podmiejskich. Wskaźnik liczby zameldowań na 1000 mieszkańców był nawet dwa razy większy (15–18‰) niż dla pozostałych kategorii (7–11‰).

Tablica 5.7. Rejestrowane napływy w ruchu wewnętrznym w latach 2016–2018

Rok	Ogółem*		Według podziału administracyjnego		Według podziału funkcjonalnego (opis typów jak na ryc. 5.1)				
	podział administracyjny	podział funkcjonalny	z miast	ze wsi	A	BD	CE	FG	HIJ
w tys.									
2016	378,2	354,7	225,0	153,2	83,3	107,5	57,3	27,0	79,6
2017	400,4	376,1	238,4	161,9	87,7	115,6	61,4	28,8	82,7
2018	449,8	423,1	269,6	180,2	103,9	130,5	66,8	31,1	90,7
w %									
2016	100,0	100,0	59,5	40,5	23,5	30,3	16,2	7,6	22,4
2017	100,0	100,0	59,6	40,4	23,3	30,7	16,3	7,7	22,0
2018	100,0	100,0	59,9	40,1	24,6	30,8	15,8	7,4	21,4
na 1000 mieszkańców									
2016	9,8	9,2	9,7	10,0	8,7	15,0	7,0	8,2	7,8
2017	10,4	9,8	10,3	10,6	9,2	16,0	7,5	8,8	8,1
2018	11,7	11,0	11,7	11,7	10,9	18,0	8,2	9,6	8,9

\* liczba przepływów według podziału administracyjnego jest większa, ponieważ uwzględnione są w nim przemeldowania miasto-obszar wiejski w gminach miejsko-wiejskich.

Źródło: na podstawie danych GUS (macierze wymeldowań i zameldowań oraz Bank Danych Lokalnych).

Jeśli dokonać dezagregacji kierunków przepływów według województw (tabl. 5.8), zróżnicowania struktury okażą się wyraźniejsze. Wynika to wprost z cech struktury funkcjonalno-osadniczej gmin, w tym wielkości miast i odległości między nimi. Największy udział napływów do stolic (względnie rdzeni) dotyczył województwa mazowieckiego i śląskiego, w których wykształciły się największe ośrodki miejskie (Warszawa i konurbacja katowicka). W regionach tych napływ do najważniejszych rdzeni miejskich stanowił 32,3–34,9%, podczas gdy w pozostałych województwach z reguły nie przekraczał 20% (najniższa wartość dotyczyła województwa wielkopolskiego i warmińsko-mazurskiego – po 13,4%, co daje się wytłumaczyć istnieniem stosunkowo dużej liczby innych miast, w tym większych jak np. Gniezno, Kalisz i Elbląg), a także pełniących rolę atrakcyjnych ośrodków na obszarach tzw. niedokończonych urbanizacji (Ełk).

Tablica 5.8. Rejestrowane napływy w ruchu wewnętrznym w latach 2016–2018 według województw

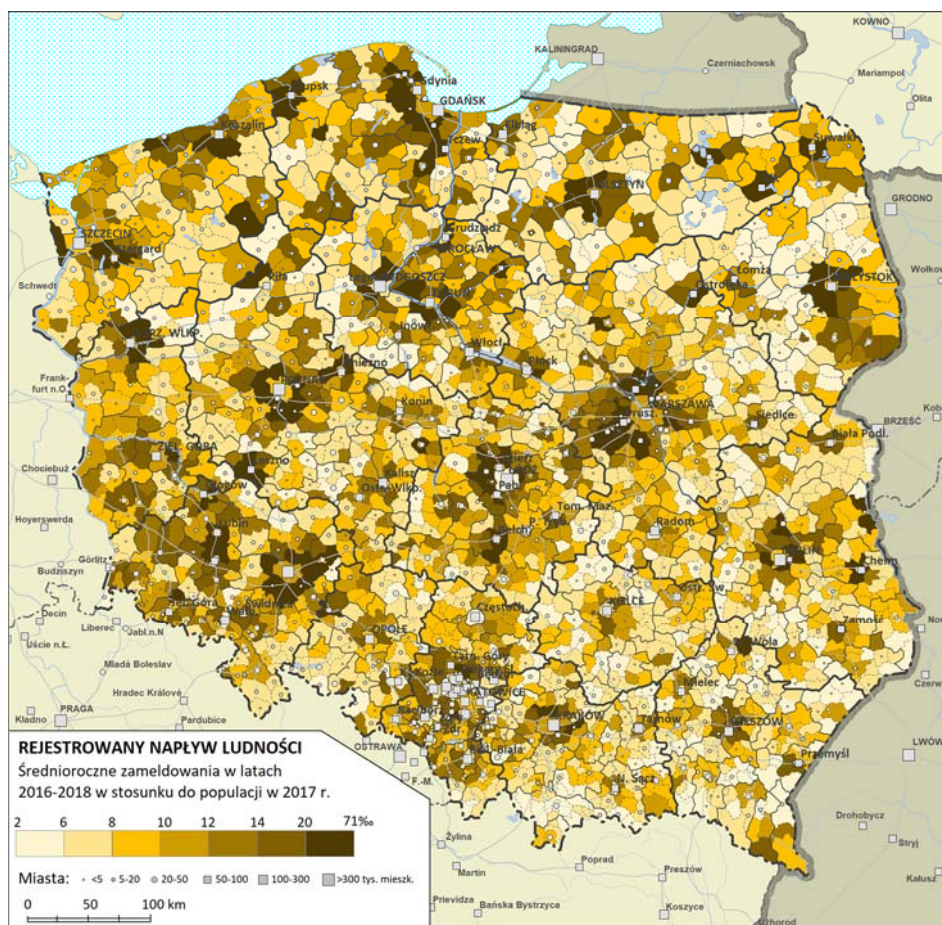
Rok	Ogółem*		Według podziału administracyjnego		Według podziału funkcjonalnego (opis typów jak na ryc. 5.1.)				
	podział adm.	podział funkcji.	z miast	ze wsi	A	BD	CE	FG	HIJ
w tys.									
Dolnośląskie	105,7	99,0	68,6	37,1	22,0	31,3	20,3	8,7	16,6
Kujawsko-pomorskie	64,5	59,7	35,5	29,1	12,8	17,1	9,9	4,0	15,9
Lubelskie	59,3	57,6	29,3	30,0	9,0	12,9	11,0	3,9	20,9
Lubuskie	34,4	30,0	19,5	14,9	8,2	4,1	4,0	5,2	8,6
Łódzkie	64,1	60,9	38,9	25,2	11,0	16,8	9,9	7,5	15,8
Małopolskie	98,3	92,5	55,3	43,0	25,3	26,6	10,4	7,2	23,0
Mazowieckie	197,6	191,4	124,7	72,9	61,8	73,5	18,5	5,4	32,3
Opolskie	29,0	24,4	15,1	13,9	3,7	4,6	5,8	1,8	8,5
Podkarpackie	58,4	55,6	27,5	30,8	9,3	14,0	9,7	4,3	18,4
Podlaskie	34,8	33,7	19,4	15,4	8,1	8,2	6,8	2,5	8,1
Pomorskie	93,1	89,9	60,0	33,1	26,3	31,9	10,6	7,2	13,9
Śląskie	122,7	120,7	90,3	32,4	42,1	45,8	19,0	4,4	9,3
Świętokrzyskie	30,8	28,1	15,5	15,2	4,3	5,8	5,0	1,1	11,9
Warmińsko-mazurskie	47,9	43,7	24,4	23,4	5,8	7,1	10,6	9,8	10,4
Wielkopolskie	126,9	112,5	73,5	53,4	14,9	41,9	22,4	6,1	27,2
Zachodniopomorskie	61,0	54,5	35,5	25,5	10,5	12,0	11,6	7,9	12,5
Ogółem (2016–2018)	1 228,3	1 154,0	733,0	495,3	275,0	353,6	185,5	86,9	253,0
w %									
Dolnośląskie	100,0	100,0	64,9	35,1	22,2	31,7	20,6	8,8	16,7
Kujawsko-pomorskie	100,0	100,0	54,9	45,1	21,4	28,6	16,6	6,8	26,6
Lubelskie	100,0	100,0	49,4	50,6	15,6	22,3	19,0	6,8	36,2
Lubuskie	100,0	100,0	56,7	43,3	27,2	13,7	13,4	17,2	28,5
Łódzkie	100,0	100,0	60,7	39,3	18,1	27,6	16,2	12,2	25,9
Małopolskie	100,0	100,0	56,2	43,8	27,4	28,8	11,3	7,7	24,8
Mazowieckie	100,0	100,0	63,1	36,9	32,3	38,4	9,7	2,8	16,9
Opolskie	100,0	100,0	52,2	47,8	15,2	19,0	23,7	7,5	34,7
Podkarpackie	100,0	100,0	47,2	52,8	16,7	25,1	17,4	7,8	33,0
Podlaskie	100,0	100,0	55,7	44,3	24,0	24,4	20,2	7,3	24,0
Pomorskie	100,0	100,0	64,4	35,6	29,2	35,5	11,8	8,0	15,5
Śląskie	100,0	100,0	73,6	26,4	34,9	38,0	15,8	3,6	7,7
Świętokrzyskie	100,0	100,0	50,5	49,5	15,3	20,5	17,9	3,9	42,3
Warmińsko-mazurskie	100,0	100,0	51,1	48,9	13,2	16,4	24,2	22,5	23,7
Wielkopolskie	100,0	100,0	57,9	42,1	13,2	37,2	19,9	5,4	24,2
Zachodniopomorskie	100,0	100,0	58,1	41,9	19,3	22,1	21,3	14,4	22,9
Ogółem (2016–2018)	100,0	100,0	59,7	40,3	23,8	30,6	16,1	7,5	21,9

\* liczba przepływów według podziału administracyjnego jest większa, ponieważ uwzględnione są w nim przemeldowania miasto-obszar wiejski w gminach miejsko-wiejskich.

Źródło: na podstawie danych GUS (macierze wymeldowań i zameldowań oraz Bank Danych Lokalnych).



Rycina 5.7. Natężenie rejestrowanych napływów w ruchu wewnętrznym w latach 2016–2018



Źródło: na podstawie danych GUS (macierze wymeldowań i zameldowań).

We wszystkich województwach notowano stosunkowo wysoki udział napływów do stref podmiejskich. Wahał się on w granicach 14–38%, przy czym największy był ponownie w województwie mazowieckim (38,4%) i śląskim (38,0%). Najniższy udział stwierdzono w regionach z najmniejszymi stolicami, tj. w lubuskim (13,7%) i warmińsko-mazurskim (16,4%).

Mobilność mieszkańców kraju jest silnie zróżnicowana, co obrazuje mapa rejestrowanego napływu na 1000 zameldowanych (ryc. 5.7). Większa ruchliwość dotyczy północnej i zachodniej części kraju, co jest tłumaczone uwarunkowaniami historycznymi, w tym doświadczeniem zasiedleń bezpośrednio po II wojnie światowej wskutek przesunięcia granic politycznych. Warto też zwrócić uwagę na bardzo duże zróżnicowania w gminach, które w trzyletnim okresie wahały się od 3 (gminy Godziszów w województwie lubelskim i Puńsk w podlaskim) do 71% (podolsztyńska gmina Stawiguda). W około połowie gmin natężenie napływów wahało się w granicach 7–14%.

#### 5.4.2. Odpływy

Liczba rejestrowanych odpływów wewnętrznych, podobnie jak napływów, w latach 2016–2018 wahała się w granicach 378–450 tys. (według podziału administracyjnego) oraz 355–423 tys. (według podziału funkcjonalnego) (tabl. 5.9). Przeważał odpływ do miast (52,9–53,6%), jednak biorąc pod uwagę, że miasta według kryterium administracyjnego obejmują około 60% populacji, międzygminna mobilność kierunku „do miast” była nieco niższa. Należy też pamiętać, że mieszkańcy dokonują dużej liczby przemeldowań wewnątrz gmin.

Według danych Ministerstwa Cyfryzacji, przykładowo w 2017 r. odnotowano 348,6 tys. takich zdarzeń, z czego 212,8 tys. przypadło na miasta, a 135,8 tys. – na obszary wiejskie. Rejestrowana mobilność wewnątrzgminna stanowi zatem około 90% w stosunku do mobilności międzygminnej.

**Tablica 5.9. Rejestrowane odpływy w ruchu wewnętrznym w latach 2016–2018**

Rok	Ogółem*		Według podziału administracyjnego		Według podziału funkcjonalnego (opis typów jak na ryc. 5.1.)				
	podział administracyjny	podział funkcjonalny	do miast	na wieś	A	BD	CE	FG	HIJ
w tys.									
2016	378,2	354,7	200,0	178,2	80,2	66,4	77,9	31,0	99,2
2017	400,4	376,1	212,6	187,8	85,7	71,1	82,2	32,4	104,7
2018	449,8	423,1	241,3	208,5	96,6	81,5	93,5	36,6	114,9
w %									
2016	100,0	100,0	52,9	47,1	22,6	18,7	22,0	8,7	28,0
2017	100,0	100,0	53,1	46,9	22,8	18,9	21,9	8,6	27,8
2018	100,0	100,0	53,6	46,4	22,8	19,3	22,1	8,6	27,2
na 1000 mieszkańców									
2016	9,8	9,2	8,6	11,6	8,4	9,3	9,5	9,5	9,7
2017	10,4	9,8	9,2	12,3	9,0	9,9	10,0	9,9	10,3
2018	11,7	11,0	10,5	13,6	10,1	11,2	11,5	11,2	11,3

\* liczba przepływów według podziału administracyjnego jest większa, ponieważ uwzględnione są w nim przemeldowania miasto-obszar wiejski w gminach miejsko-wiejskich.

Źródło: na podstawie danych GUS (macierze wymeldowań i zameldowań oraz Bank Danych Lokalnych).

Według podziału funkcjonalnego, odpływy z miast wojewódzkich stanowiły 23%, ze stref podmiejskich – 19%, z miast subregionalnych i innych – 22%, a z innych terenów – pozostałe 36%. Wartości te w trzyleciu 2016–2018 charakteryzowały się dość dużą stabilnością. Natomiast – w odróżnieniu od napływów – liczba przemieszczeń na 1000 mieszkańców nie była tak silnie zróżnicowana i wahała się w granicach 8,4–11,4%.

W podziale na województwa zróżnicowania są większe, co wynika ze wspomnianej już indywidualnej struktury osadniczo-funkcjonalnej (tabl. 5.10). Odpływ z miast nie był jednak w naturalny sposób większy w regionach silniej zurbanizowanych (jedynie śląskie osiągnęło najwyższy wynik – 64%), ale w regionach peryferyjnych (podlaskie, warmińsko-mazurskie, zachodniopomorskie – około 60%). Taki stan oznacza, że drenowane są zwłaszcza średnie i mniejsze miasta.

Szczegółowa analiza rejestrowanego odpływu w przeliczeniu do zameldowanej ludności ujawnia silne zróżnicowania międzyregionalne odpływu (ryc. 5.8). Należy zwrócić uwagę na duże różnice między obszarami o niskiej mobilności (<10 zdarzeń na 1000 ludności), a mobilności wysokiej (>16 zdarzeń na 1000 ludności). To drugie ujawnia się zwłaszcza na Pomorzu Środkowym, Warmii i Mazurach (m.in. przy granicy z obwodem kaliningradzkim) oraz we wschodniej Lubelszczyźnie (przy granicy z Ukrainą), na południowym Podlasiu, a także w Lubuskim. Są to dość dobrze rozpoznane obszary depopulacyjne, zdelimitowane także jako obszary problemowe, wymagające interwencji państwa (Śleszyński i in. 2017), rozpoznane już zresztą znacznie wcześniej (Eberhardt 1989) i charakteryzujące się syndromem „długiego trwania” (Węclawowicz i in. 2006, Hryniewicz 2007, Wiśniewski i in. 2016).



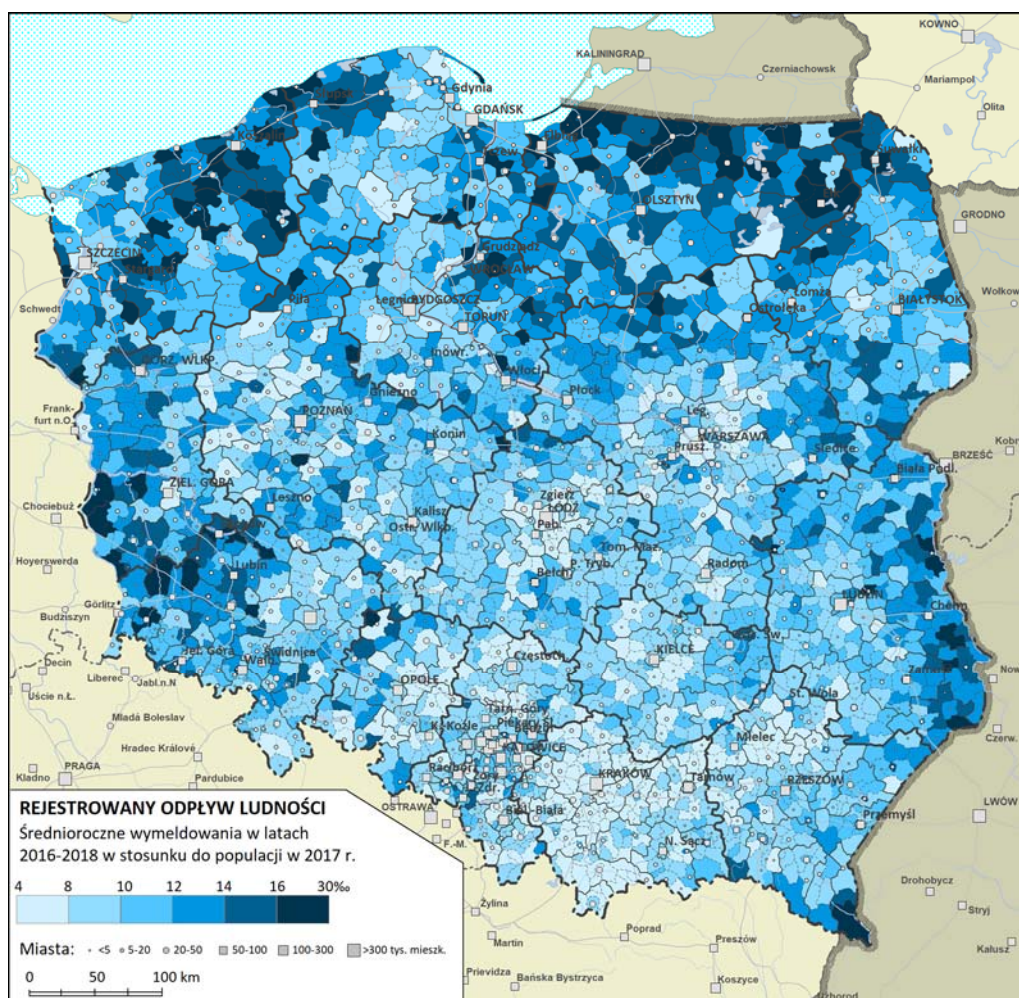
Tablica 5.10. Rejestrowane odpływy w ruchu wewnętrznym w latach 2016–2018 według województw

Rok	Ogółem*		Według podziału administracyjnego		Według podziału funkcjonalnego (opis typów jak na ryc. 5.1.)				
	podział adm.	podział funkcji.	do miast	na wieś	A	BD	CE	FG	HIJ
w tys.									
Dolnośląskie	97,2	90,5	51,4	45,9	18,3	16,8	26,4	10,3	18,8
Kujawsko-pomorskie	70,3	65,4	34,0	36,3	16,4	9,8	13,3	4,5	21,3
Lubelskie	74,6	73,0	38,9	35,7	10,2	8,6	18,5	4,7	30,9
Lubuskie	36,9	32,5	20,7	16,2	6,6	2,8	5,5	6,1	11,5
Łódzkie	69,9	66,7	35,7	34,2	14,3	10,9	16,6	8,0	17,0
Małopolskie	86,3	80,5	39,3	47,0	18,1	16,3	15,1	7,8	23,3
Mazowieckie	159,7	153,5	89,1	70,7	38,5	42,9	25,9	5,1	41,0
Opolskie	31,2	26,5	16,6	14,6	3,4	4,0	6,8	2,1	10,2
Podkarpackie	65,7	62,9	32,9	32,7	6,0	11,9	16,7	5,5	22,8
Podlaskie	40,6	39,4	24,4	16,1	8,5	4,4	9,8	3,2	13,4
Pomorskie	81,1	77,8	40,8	40,3	22,8	16,9	13,6	7,9	16,6
Śląskie	133,6	131,6	86,0	47,6	56,5	36,8	25,8	4,0	8,5
Świętokrzyskie	37,8	35,2	20,1	17,7	5,9	4,3	8,2	1,4	15,4
Warmińsko-mazurskie	56,4	52,2	33,5	22,9	6,3	3,8	11,6	13,5	17,0
Wielkopolskie	123,7	109,4	53,7	70,0	21,0	21,0	27,5	6,7	33,1
Zachodniopomorskie	63,4	56,9	37,0	26,4	9,7	8,0	12,2	9,1	17,9
Ogółem (2016–2018)	1 228,3	1 154,0	653,8	574,5	262,5	219,0	253,6	100,0	318,9
w %									
Dolnośląskie	100,0	100,0	52,8	47,2	20,2	18,5	29,2	11,3	20,8
Kujawsko-pomorskie	100,0	100,0	48,4	51,6	25,1	15,0	20,4	6,9	32,6
Lubelskie	100,0	100,0	52,1	47,9	14,0	11,8	25,4	6,4	42,3
Lubuskie	100,0	100,0	56,0	44,0	20,2	8,7	16,9	18,6	35,5
Łódzkie	100,0	100,0	51,0	49,0	21,4	16,3	24,9	12,0	25,4
Małopolskie	100,0	100,0	45,5	54,5	22,5	20,2	18,7	9,7	29,0
Mazowieckie	100,0	100,0	55,8	44,2	25,1	28,0	16,9	3,3	26,7
Opolskie	100,0	100,0	53,2	46,8	12,8	14,9	25,7	8,1	38,5
Podkarpackie	100,0	100,0	50,1	49,9	9,6	18,9	26,5	8,8	36,3
Podlaskie	100,0	100,0	60,2	39,8	21,6	11,2	25,0	8,2	34,0
Pomorskie	100,0	100,0	50,3	49,7	29,3	21,7	17,4	10,2	21,3
Śląskie	100,0	100,0	64,4	35,6	43,0	27,9	19,6	3,1	6,5
Świętokrzyskie	100,0	100,0	53,1	46,9	16,7	12,1	23,2	4,1	43,9
Warmińsko-mazurskie	100,0	100,0	59,3	40,7	12,1	7,3	22,3	25,8	32,5
Wielkopolskie	100,0	100,0	43,4	56,6	19,2	19,2	25,2	6,2	30,3
Zachodniopomorskie	100,0	100,0	58,3	41,7	17,0	14,1	21,4	16,0	31,5
Ogółem (2016–2018)	100,0	100,0	53,2	46,8	22,7	19,0	22,0	8,7	27,6

\* liczba przepływów według podziału administracyjnego jest większa, ponieważ uwzględnione są w nim przemeldowania miasto-obszar wiejski w gminach miejsko-wiejskich.

Źródło: na podstawie danych GUS (macierze wymeldowań i zameldowań oraz Bank Danych Lokalnych).

Rycina 5.8. Natężenie rejestrowanych odpływów w ruchu wewnętrznym w latach 2016–2018



Źródło: na podstawie danych GUS (macierze wymeldowań i zameldowań).

Wysoki odpływ ludności sam w sobie nie jest groźny, o ile jest rekompensowany odpowiednio wysokim napływem i (lub) dodatnim saldem urodzeń i zgonów. Silne przeobrażenia w strukturze demograficznej i zachowaniach społecznych w Polsce powodują jednak, że odpływ wpisuje się w proces depopulacji. W przebiegu tych niekorzystnych procesów zaznacza się wyraźnie zjawisko ujemnego sprzężenia zwrotnego. Nadmierny odpływ ludności powoduje szybsze starzenie się zbiorowości i mniejszą płodność, ponieważ dotyczy głównie kategorii produkcyjnej mobilnej. Odpływ migracyjny, skutkujący osłabieniem potencjału demograficznego o silnych cechach selektywnych w postaci tzw. drenażu mózgow, jest jednym z kluczowych powodów narastania dysproporcji rozwojowych w układzie wielkie aglomeracje-wieś, pogłębiania się polaryzacji społeczno-ekonomicznej kraju i systematycznego upośledzania wiejskich obszarów peryferyjnych.

Równocześnie częstszy odpływ kobiet niż mężczyzn powoduje niedopasowanie płci, tj. maskulinizację wsi i mniejsze szanse na założenie rodziny, a tym samym obniża stopę urodzeń. Następnie niska dzietność wprost oznacza brak zastępowalności pokoleń w przyszłości i powolne (odłożone w czasie) starzenie się populacji. Z kolei niski napływ ludności oznacza trudności w uzupełnianiu ubytków migracyjnych, ale także wymiany genetycznej, powodującej większe ryzyko różnego rodzaju schorzeń. Wskutek ujemnego salda migracji społeczeństwo na obszarach wyludniających się staje się stare i schorwane. Starość demograficzna wprost oznacza brak podstaw do zwiększenia płodności. Ponadto, ze względu na fakt, że

przeciętne trwanie życia kobiet jest dłuższe, niż mężczyzn (z powodów diety, nawyków higienicznych, trybu życia, warunków pracy itp.), starość demograficzna oznacza też feminizację, bardzo silną w starszych kategoriach wieku.

### 5.4.3. Saldo

Konsekwencją napływu i odpływu jest saldo, które dla przeważającej części kraju było ujemne (tabl. 5.11). W trzyleciu 2016–2018 w 1663 gminach (w trzyleciu 2015–2017 – 1633 samorządy, czyli mniej o 30) odnotowano wyższy rejestrowany odpływ niż napływ (67% ich liczby, 69% powierzchni Polski, 62% ludności). We wszystkich latach miasta miały ujemny bilans zameldowań (minus 25,0–28,3 tys.). Natomiast dodatni bilans miały typy funkcjonalne A (2,0–7,4 tys.) i BD (41,1–49,0 tys.), jakkolwiek w tym pierwszym przypadku wartości bezwzględne w stosunku do rejestrowanej populacji ośrodków wojewódzkich mieściły się w granicach błędu statystycznego, a wynik został też wyraźnie podwyższony „na plus” przez Warszawę (ma ona dodatnie saldo zameldowań, w latach 2016–2018 było to 6,6–9,7 tys. osób)<sup>1</sup>. Pozostałe kategorie gmin miały ujemny bilans zameldowań i wymeldowań.

W przeliczeniu na 1000 mieszkańców wartości współczynnika salda nie są wysokie, ale charakterystyczne. W strefach podmiejskich dodatnia różnica między napływem i odpływem jest o rząd wielkości większa (5–7‰) niż w głównych ośrodkach wojewódzkich (0,2–0,8‰). Najsilniejszy drenaż nie dotyczy typowych obszarów wiejskich (–1,9–2,4‰), ale miast średnich (–2,5–3,3‰). Salda przyrostu rzeczywistego są jeszcze większe, ze względu na większą na ogół dzietność na terenach wiejskich. Oznacza to zahamowanie podstaw rozwojowych miast średnich i konieczność pilnego zwrócenia uwagi w polityce rozwoju na tę kategorię ośrodków osadniczych.

Tablica 5.11. Saldo rejestrowanych napływów i odpływów w ruchu wewnętrznym w latach 2016–2018

Rok	Według podziału administracyjnego		Według podziału funkcjonalnego (opis typów jak na ryc. 5.1.)				
	wieś	miasto	A	BD	CE	FG	HIJ
w tys.							
2016	25,0	–25,0	3,1	41,1	–20,6	–4,0	–19,6
2017	25,9	–25,9	2,0	44,5	–20,8	–3,6	–22,1
2018	28,3	–28,3	7,4	49,0	–26,7	–5,4	–24,2
na 1000 mieszkańców							
2016	1,1	–1,6	0,3	5,7	–2,5	–1,2	–1,9
2017	1,1	–1,7	0,2	6,2	–2,5	–1,1	–2,2
2018	1,2	–1,8	0,8	6,7	–3,3	–1,7	–2,4

Źródło: na podstawie danych GUS (macierze wymeldowań i zameldowań oraz Bank Danych Lokalnych).

W 16 województwach, w 5 bilans rejestrowanych migracji wewnętrznych był dodatni (dolnośląskie, małopolskie, mazowieckie, pomorskie, wielkopolskie – podobną prawidłowość zaobserwowano w raporcie RRL *Sytuacja demograficzna Polski. Raport 2017–2018* i trzyleciu 2015–2017) (tabl. 5.12). Są to regiony, w których stolicami są miasta tzw. wielkiej piątki,

<sup>1</sup> Jak wskazują ostatnie badania na podstawie danych telemetrycznych, liczba niezameldowanej, a rzeczywiście zamieszkałej w Warszawie ludności (tzw. ludność nocna) jest o ponad 200 tys. większa, niż wynikająca z oficjalnej statystyki (Śleszyński i Niedzielski 2018). Jest to efekt braku rejestrowania się migrantów.

która oznacza najbardziej atrakcyjne i rozwinięte aglomeracje (Warszawa, Kraków, Trójmiasto, Wrocław, Poznań). Dodatnie saldo oznacza przyciąganie migrantów z większych odległości, tj. spoza województw, głównie do tych miast z ich strefami podmiejskimi (np. Poznań ma saldo ujemne, ale za to strefa podmiejska – wysokie dodatnie). Ponadto wśród stolic województw nadwyżkę napływu nad odpływem odnotowały Opole, Rzeszów, Gorzów Wielkopolski, Szczecin i Zielona Góra.

**Tablica 5.12. Saldo rejestrowanych napływów i odpływów w ruchu wewnętrznym w latach 2016–2018 według województw**

Województwo	Ogółem	Według podziału administracyjnego		Według podziału funkcjonalnego (opis typów jak na ryc. 5.1.)				
		miasto	wieś	A	BD	CE	FG	HIJ
w tys.								
Dolnośląskie	8,5	-4,5	13,0	3,7	14,6	-6,1	-1,5	-2,2
Kujawsko-pomorskie	-5,8	-9,8	4,0	-3,6	7,3	-3,5	-0,5	-5,5
Lubelskie	-15,3	-11,7	-3,6	-1,2	4,3	-7,6	-0,8	-10,0
Lubuskie	-2,5	-2,5	0,0	1,6	1,3	-1,5	-0,9	-3,0
Łódzkie	-5,8	-12,4	6,6	-3,3	5,9	-6,7	-0,5	-1,2
Małopolskie	12,0	1,5	10,5	7,2	10,4	-4,6	-0,6	-0,4
Mazowieckie	37,9	24,2	13,6	23,3	30,6	-7,5	0,3	-8,8
Opolskie	-2,2	-2,6	0,4	0,3	0,7	-1,1	-0,3	-1,8
Podkarpackie	-7,3	-5,8	-1,5	3,3	2,1	-7,0	-1,2	-4,5
Podlaskie	-5,7	-4,2	-1,5	-0,4	3,8	-3,0	-0,7	-5,3
Pomorskie	12,0	-0,8	12,8	3,5	15,0	-2,9	-0,8	-2,7
Śląskie	-10,9	-20,4	9,5	-14,4	9,1	-6,8	0,4	0,8
Świętokrzyskie	-7,0	-6,6	-0,4	-1,6	1,5	-3,1	-0,3	-3,5
Warmińsko-mazurskie	-8,5	-4,5	-4,0	-0,5	3,3	-1,1	-3,7	-6,6
Wielkopolskie	3,1	-16,9	20,0	-6,1	20,9	-5,1	-0,7	-5,9
Zachodniopomorskie	-2,4	-2,2	-0,2	0,9	4,0	-0,6	-1,2	-5,4
Ogółem (2016–2018)	0,0	-79,2	79,2	12,5	134,6	-68,2	-13,1	-65,9

Źródło: na podstawie danych GUS (macierze wymeldowań i zameldowań oraz Bank Danych Lokalnych).

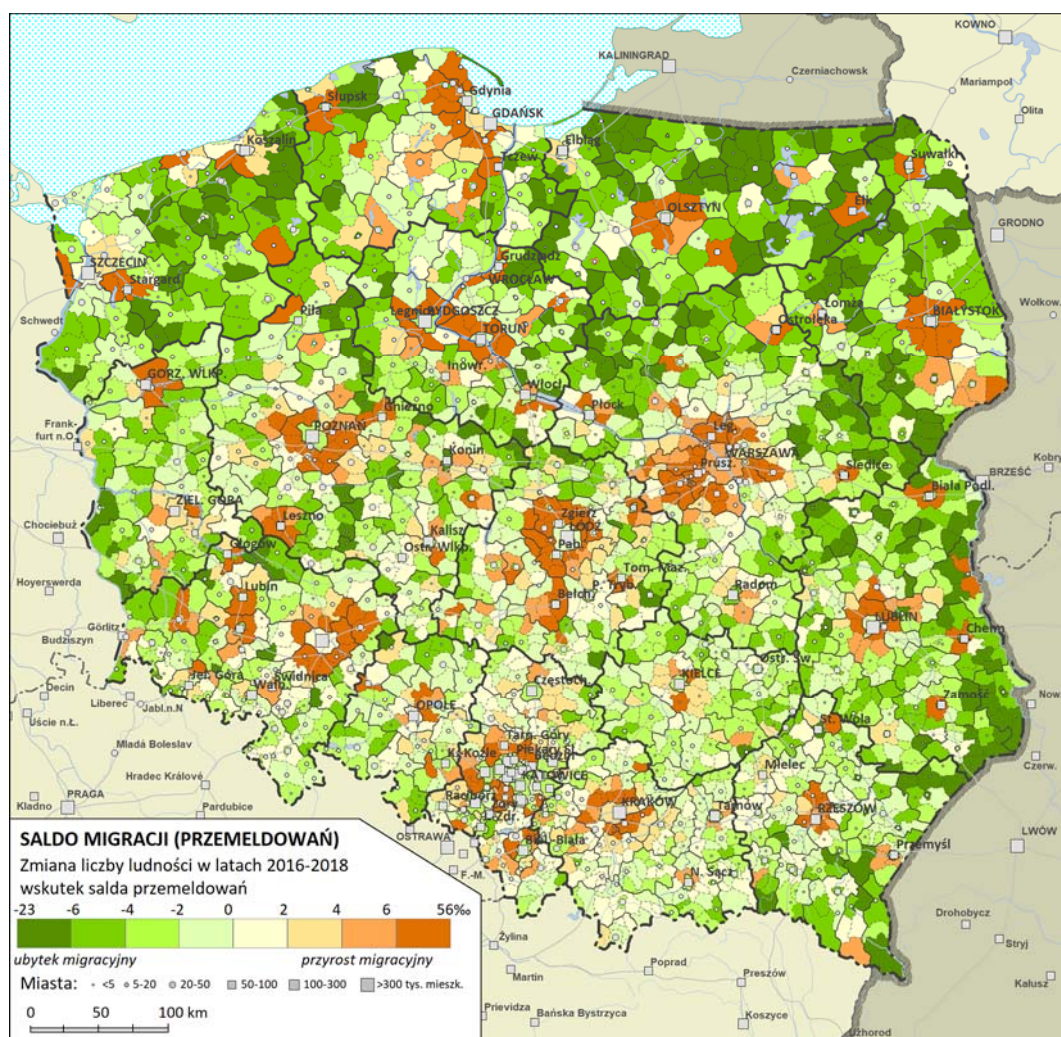
W żadnym z województw nie przyrastały migracyjnie ośrodki subregionalne i generalnie miasta średnie. Bilans w kategorii CE wyniósł minus 68,2 tys. osób. Podobna sytuacja dotyczyła pozostałych gmin, w tym zwłaszcza typowo rolniczych (-65,9 tys.).

Zróznicowane salda w przestrzeni kraju w układzie gmin przedstawiono na mapie (ryc. 5.9). Występują silne dysproporcje, gdyż średnioroczny współczynnik obliczony na 1000 mieszkańców waha się od +56 do -23%. Dodatnie saldo dotyczy przede wszystkim stref zewnętrznych aglomeracji, m.in. warszawskiej, trójmiejskiej, poznańskiej, bydgoskiej, toruńskiej, wrocławskiej, krakowskiej, lubelskiej i białostockiej, a także mniejszych ośrodków – np. Słupska, Koszalina, Olsztyna, Suwałk, Ełku, Płocka, Kielc i Rzeszowa. Ujawniają się także niektóre atrakcyjne regiony turystyczne, m.in. rejon Hajnówki i Białowieży, Kołobrzegu oraz Cisnej. W gminach tych współczynnik napływu przekracza niekiedy 10%.



Na drugim biegunie znajdują się wiejskie i miejsko-wiejskie gminy peryferyjne Pomorza Środkowego i Zachodniego, Lubuskiego, Warmii i Mazur, Podlasia, Lubelszczyzny z Roztoczem, Bieszczad oraz północnego Mazowsza, zwłaszcza Kurpiowszczyzny. Jako silnie odpływowe ujawniają się też obszary na pograniczach niektórych województw, np. wielkopolskiego i kujawsko-pomorskiego czy warmińsko-mazurskiego i pomorskiego. Rysuje się zatem prawidłowość, związana z zachodzeniem procesów depopulacji i koncentracji na osi rozwinięte aglomeracje-obszary peryferyjne.

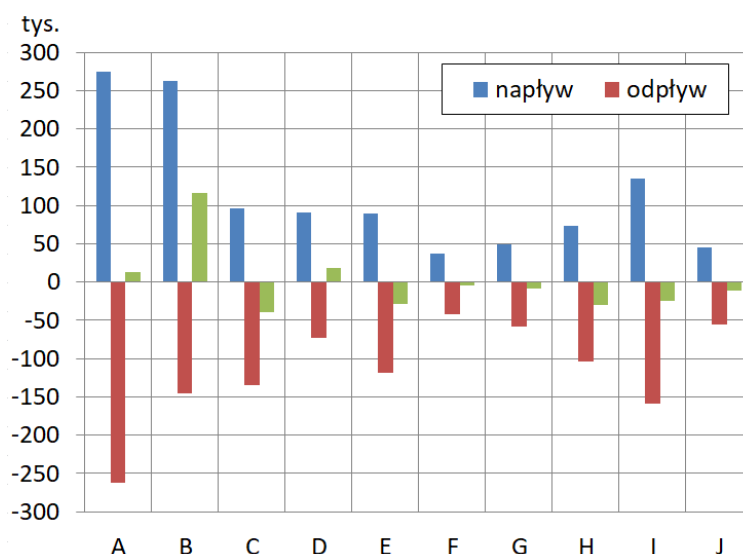
Rycina 5.9. Saldo rejestrowanych napływów i odpływów w ruchu wewnętrznym w latach 2016–2018



Źródło: na podstawie danych GUS (macierze wymeldowań i zameldowań).

Bezwzględne wartości napływów, odpływów i sald obrazujące powyższą prawidłowość prezentuje wykres 5.3. Warto zwrócić uwagę na dużą mobilność dotyczącą stołecznych rdzeni wojewódzkich. Obroty migracyjne są wprawdzie duże (na poziomie około 260 tys. przemieszczeń), ale saldo w stosunku do wolumenu przemieszczeń jest niewielkie (innymi słowy, efektywność migracji jest niska). Zdecydowanie wyższą efektywność mają strefy podmiejskie, a także gminy rolnicze (typy H – rolnictwo intensywne i typ I – rolnictwo ekstensywne).

Wykres 5.3. Saldo zameldowań i wymeldowań według 10 typów funkcjonalnych gmin w latach 2016–2018



Źródło: na podstawie danych GUS (macierze wymeldowań i zameldowań).

Na zakończenie należy jeszcze raz podkreślić, że wskaźniki ujemnego salda migracyjnego (regiony peryferyjne) są zaniżone z dwóch powodów. Po pierwsze, w regionach depopulacyjnych pewna część mieszkańców nie wymeldowała się i w ten sposób zawyżona jest faktyczna liczba ludności (o czym pisano w tym opracowaniu wcześniej, przywołując coraz liczniejszą już literaturę – w niektórych wsiach jest to nawet 20-30% populacji). Po drugie, po wejściu Polski do UE i otwarciu tamtejszych rynków pracy, nasiliła się emigracja zagraniczna (według BAEL, w 2017 r. poza granicami kraju pozostawało ponad 2,5 mln osób). Uwzględniając dodatkowo saldo zgonów i urodzeń, można szacować, że już około 75% powierzchni kraju jest objętych depopulacją, a odsetek ten zwiększy się jeszcze bardziej w perspektywie 2050 r. (Śleszyński 2018). Z drugiej strony, niedoszacowane są migracje do stref podmiejskich wszystkich ośrodków (zwłaszcza w układzie miasto centralne-strefa zewnętrzna) oraz do kilku największych miast (zwłaszcza do Warszawy; jak wspomniano, badania telemetryczne wskazują na dodatkową populację powyżej 200 tys. osób).

Niezależnie od powyższego, układ migracji wewnętrznych w kraju jest dość czytelny. Oznacza on pobudzenie od jakiegoś czasu procesów urbanizacyjnych, związanych z alokacją ludności wiejskiej na obszarach metropolitalnych. Proces ten w stosunku do centralnej i wschodniej Polski można określić jako „dokończenie” urbanizacji (regiony te mają tzw. „opóźnienie urbanizacyjne”; Dziewoński i Korcelli 1981), jednak w odróżnieniu do okresu przed 1990 r., współcześnie nie odbywa się on z zyskiem dla wszystkich składników (szczególnie) systemu miejskiego. Wskutek tego stratne są bowiem zwłaszcza miasta średnie (30–100 tys. mieszkańców), gdyż migranci z ich otoczenia wybierają od razu większe ośrodki (lub zagranicę). Ponadto ujawniają się pierwsze oznaki ostatniej fazy przejścia migracyjnego, związane z dalekimi odpływami z największych metropolii. Na przykład stwierdzone są już dość wyraźnie migracje z ośrodka warszawskiego w okolice północno-wschodniej (Podlasie, Mazury) i południowo-wschodniej (Bieszczady) części kraju, jak też coraz powszechniejsze staje się zjawisko tzw. drugich domów, które niejednokrotnie stają się „pierwszymi domami” (Czarnecki i Heffner 2011). Na przykład w bieszczadzkiej gminie Cisna na 724 zarejestrowanych w latach 1989–2017 napływów aż 54 (7,5%) pochodziło z Warszawy oraz 12 (1,7%) z innych gmin stołecznego obszaru metropolitalnego (m.in. z Kobyłki, Otwocka i Piaseczna). Inne gminy, które bardziej „upodobali” sobie mieszkańcy Warszawy, to m.in. Białowieża, Jedwabno k. Olsztyna, Lutowiska (Bieszczady) i Mielnik (nad Bugiem).

#### 5.4.4. Zróznicowania według wieku i płci

Szczegółowe zróznicowania migracji wewnętrznych według wieku i płci za lata 2013–2017 przedstawiono w raporcie RRL *Sytuacja demograficzna Polski. Raport 2017–2018*. W tym miejscu podane zostaną podstawowe dane za 2018 r. wraz z nowymi analizami za okres 2012–2018. Posiadanie już siedmiorocznego zbioru danych pozwala na uchwycenie nie tylko prawidłowości w danym czasie, ale także tendencji.

W warunkach polskich rozkład wieku migrantów wewnętrznych jest dość zgodny z tendencjami spotykanymi w krajach rozwiniętych. Większe natężenie przemieszczeń generalnie wiąże się z cyklem życia biologicznego i rodzinnego, czyli takimi kluczowymi momentami życia człowieka, jak urodzenie się, podjęcie pracy zawodowej i małżeństwo. Stąd też najwyższa mobilność dotyczy kategorii wieku 25–34 lata, w którym to m.in. znajduje się średni wiek urodzenia dziecka i który w 2017 r. przekroczył 30 lat.

W tabelicy 5.13 i na wykresie 5.3 zestawiono dane dotyczące struktury przemieszczeń wewnętrznych według wieku i płci. Kategorie 0–9 oraz 20–39 lat generowały niemal 70% przemieszczeń, w tym 20–39 lat – 48,8%. O ile w większości kategorii wieku wartości odniesione do populacji kobiet i mężczyzn były dość wyrównane, to w przypadku wieku 20–29 lat zaznaczała się silna dysproporcja na rzecz kobiet. W roku 2018 na 1000 kobiet w tej kategorii migrowało przeciętnie 26,4 (u mężczyzn – 17,0).

To wysokie niedopasowanie może wynikać z dwóch powodów. Pierwszym jest silniejsza niż u mężczyzn chęć kobiet do poprawy warunków własnego życia, w tym poprzez edukację i ambitniejsze poszukiwanie pracy oraz zjawisko tzw. hipergamii (Szafranec 2013). W polskich warunkach wiąże się to z koniecznością dalekich ruchów wędrownych, zwłaszcza do największych i najatrakcyjniejszych aglomeracji i zmiany miejsca zamieszkania. Drugi powód może być czysto statystyczny i wynikać z większej skłonności kobiet do realizacji obowiązku meldunkowego.

**Tablica 5.13. Struktura rejestrowanych migracji wewnętrznych w 2018 r. według płci i 10-letnich kategorii wieku**

Płeć	Ogółem (tys.)	Według wieku (lata)							
		0–9	10–19	20–29	30–39	40–49	50–59	60–69	70 i więcej
w tys.									
Ogółem	466,5	80,2	35,2	102,8	124,8	51,8	26,9	27,5	17,2
Kobiety	247,4	39,1	17,9	63,5	63,7	24,3	13,2	14,6	11,0
Mężczyźni	219,1	41,1	17,3	39,3	61,1	27,5	13,6	13,0	6,2
w %									
Ogółem	100,0	17,2	7,6	22,0	26,8	11,1	5,8	5,9	3,7
Kobiety	100,0	15,8	7,2	25,7	25,8	9,8	5,4	5,9	4,5
Mężczyźni	100,0	18,8	7,9	17,9	27,9	12,5	6,2	5,9	2,8
na 1000 mieszkańców w danej kategorii wieku									
Ogółem	12,1	20,4	9,3	21,8	20,0	9,5	5,6	5,3	4,0
Kobiety	13,3	19,4	9,3	26,4	20,2	8,8	5,6	6,1	6,9
Mężczyźni	11,0	21,6	9,4	17,0	19,9	10,1	5,6	4,6	2,3

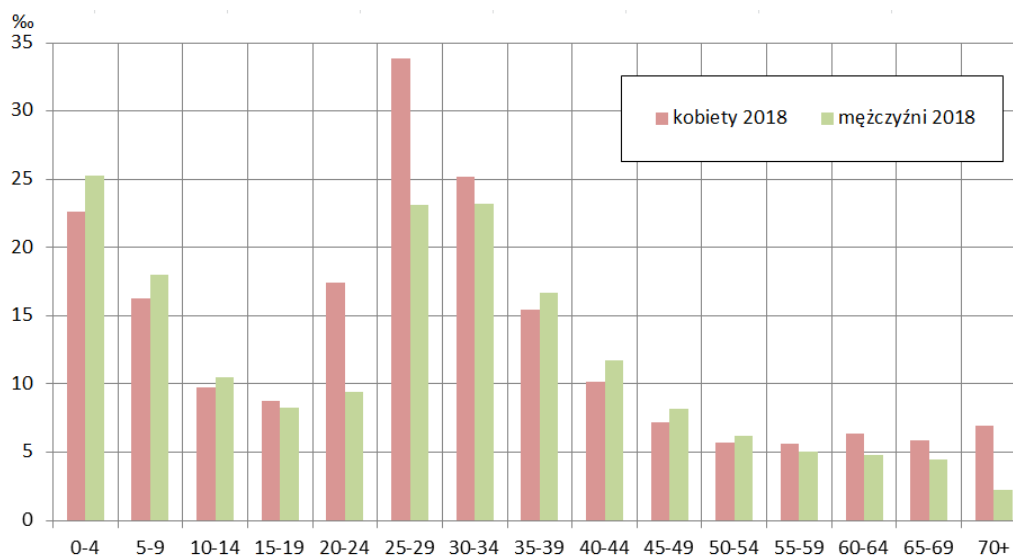
Źródło: na podstawie danych GUS (macierze wymeldowań i zameldowań).

Jak wynika z tabeli, chociaż występują pewne różnice w odpływie kobiet i mężczyzn w roku 2018 w stosunku do 2012, to nadal utrzymują się na bardzo wysokim poziomie. Co ciekawe w roku 2018 w kategorii wieku 35–54 lata występuje nadwyżka mężczyzn.

Konsekwencją silnego odpływu są dysproporcje płci wskutek nadmiernego, częstszego odpływu kobiet w młodszych rocznikach wieku z terenów wiejskich. Wskutek tego następuje maskulinizacja w kategorii wieku produkcyjnego mobilnego na wsi, a na obszarach miejskich i podmiejskich – feminizacja. Najsilniej obciążone nadmierną maskulinizacją są obszary północno-wschodniej Polski. W rekordowej pod tym względem gminie Młynarzewo k. Ostrołęki na 100 mężczyzn w roku 2017 przypadało zaledwie 68 kobiet. Sytuacja pod tym względem utrzymuje się od dłuższego czasu, bowiem podobne wskaźniki na poziomie 60–70 kobiet na 100 mężczyzn obserwowano już na początku pierwszej dekady bieżącego stulecia w białorusko-prawosławnym regionie kulturowym, m.in. w gminach Białowieża, Czyże, Dubicze Cerkiewne, Narew i Orla (Węclawowicz i in. 2006).

W powyższym kontekście wykazywano też, że istnieje istotna statystycznie korelacja między odległością czasowo-transportową od Warszawy, a stopniem maskulinizacji obszarów wiejskich (Śleszyński 2014b). W tabelicy 5.14 zestawiono natężenie rejestrowanych odpływów kobiet, które dość jednoznacznie pokazują, że największe różnice w emigracji kobiet i mężczyzn następują na terenach typowo wiejskich. Na przykład w typie gmin intensywnie użytkowanych rolniczo (H) różnica dla kategorii wieku 20–39 lat wyniosła w 2018 r. aż 10,9 pkt. proc., podczas gdy w rdzeniach wojewódzkich (A) było to tylko 2,6 pkt. proc. na rzecz kobiet. Różnice te były dość stabilne w czasie, przy czym nieco bardziej zauważalna była tendencja spadkowa nadwyżki kobiet w typie C (miasta powiatowe grodzkie (wykres 5.4).

**Wykres 5.4. Rejestrowany odpływ migracyjny (wymeldowania) w roku 2018 według płci oraz 5-letnich grup wieku**



Źródło: na podstawie danych GUS (macierze wymeldowań i zameldowań).

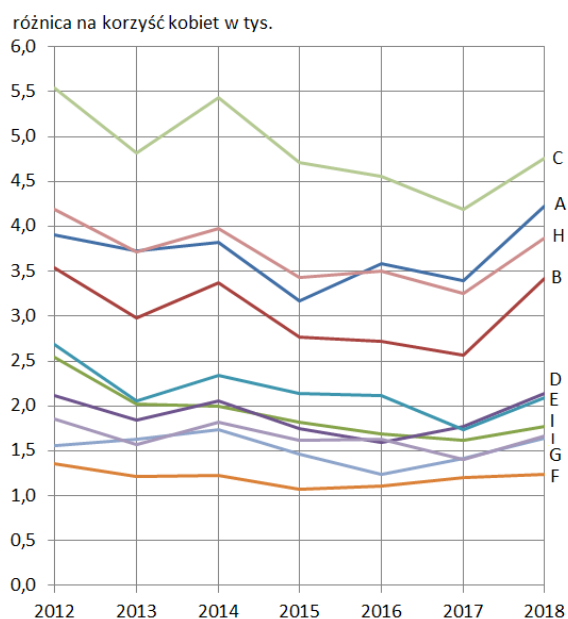


**Tablica 5.14. Rejestrowany odpływ migracyjny (wymeldowania na pobyt stały) w 2018 r. w kategorii wieku 20–39 lat według płci i kategorii funkcjonalnych gmin**

Typ funkcjonalny gmin	Odpływ w tys. w kategorii wieku 20–39 lat		Odpływ na 1000 zameldowanych mieszkańców w kategorii wieku 20–39 lat		
	kobiety	mężczyźni	kobiety	mężczyźni	różnica w mobilności (w punktach procentowych na korzyść kobiet)
A – rdzenie MOF ośrodków wojewódzkich	25,5	21,3	18,7	16,1	2,6
B – strefy zewnętrzne MOF ośrodków wojewódzkich	14,6	11,2	21,5	16,4	5,0
C – rdzenie MOF ośrodków subregionalnych	13,1	11,3	22,5	18,8	3,7
D – strefy zewnętrzne MOF ośrodków subregionalnych	9,4	7,2	27,0	19,8	7,1
E – miasta-ośrodki wielofunkcyjne	13,1	11,0	25,4	20,3	5,1
F – gminy z funkcją transportową	5,1	3,9	25,1	17,9	7,2
G – gminy o rozwiniętych funkcjach pozarolniczych (gł. turystyka)	6,8	5,1	26,6	18,9	7,7
H – gminy z intensywnie rozwiniętą funkcją rolniczą	13,2	9,3	30,6	19,6	10,9
I – gminy z umiarkowanie rozwiniętą funkcją rolniczą	19,6	14,9	26,5	18,6	7,9
J – gminy ekstensywnie zagospodarowane (lasy, ochrona przyrody)	7,0	5,3	25,4	18,0	7,4
Ogółem	127,2	100,4	23,6	18,1	5,6

Źródło: na podstawie danych GUS (macierze wymeldowań i zameldowań).

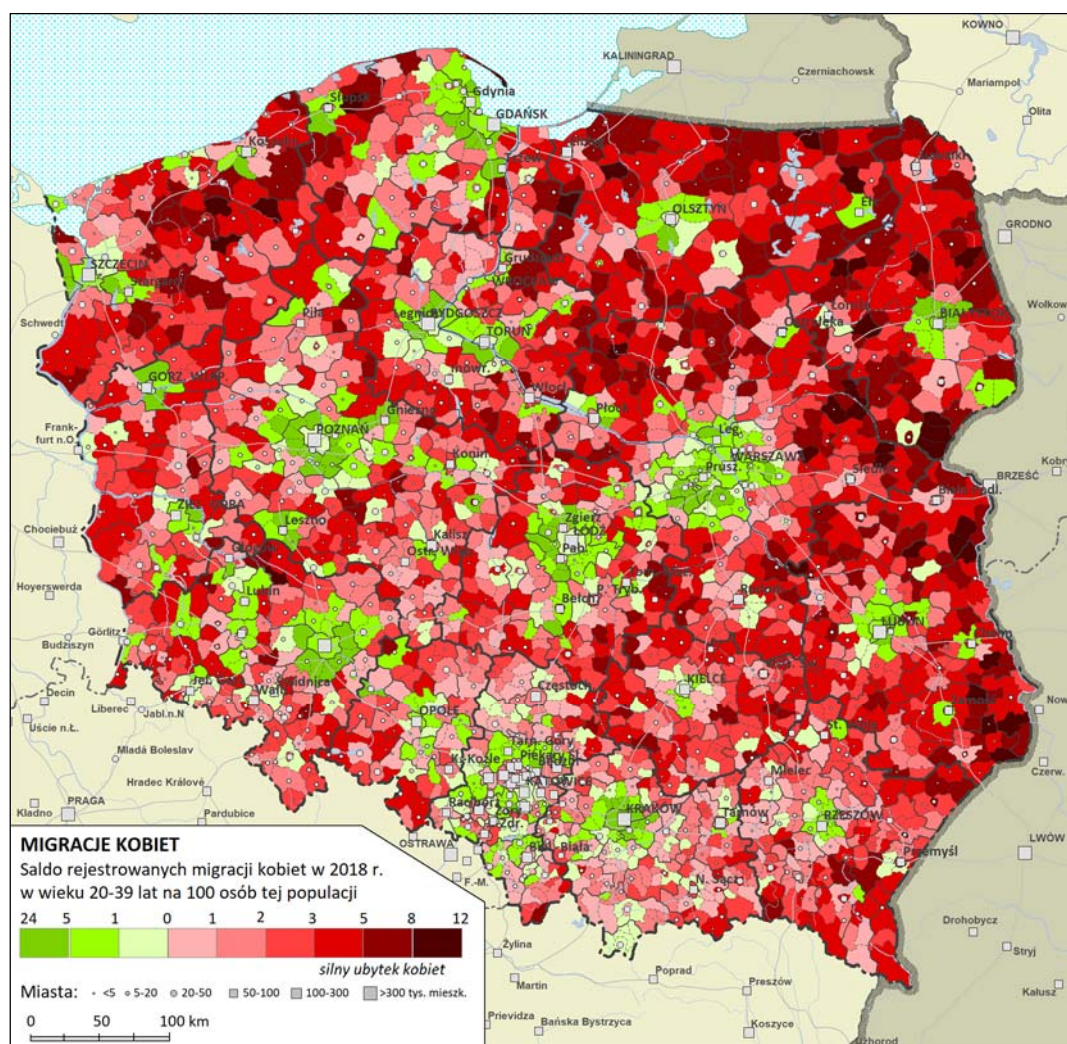
**Wykres 5.5. Różnice w rejestrowanym odpływie kobiet i mężczyzn według typów gmin w latach 2012–2018**



Źródło: na podstawie danych GUS (macierze wymeldowań i zameldowań).

Dysproporcje płci w wieku „matrymonialnym” są wciąż zbyt mało docenianym warunkowaniem, w istotny sposób negatywnie warunkującym procesy demograficzne, zwłaszcza na wsi. Mają one również silny wymiar społeczny. Należy je powiązać w kontekście tzw. drugiego przejścia demograficznego, czyli obserwowanych zmian kulturowo-obyczajowych, skutkujących obniżaniem skłonności do zawierania małżeństw i prokreacji, jak też opóźnieniem okresu urodzenia pierwszego dziecka przez kobiety. Wydaje się, że silniejszy odpływ młodych kobiet ze wsi i feminizacja miast, przy braku stabilności mieszkaniowej może sprzyjać tego typu procesom. Stąd też, aby osłabić nadmierny odpływ młodych kobiet ze wsi (jak też młodych osób w ogólności), należałoby tak prowadzić politykę prorodzinną i promieszkaniową, aby nie była ona nakierowana na największe aglomeracje, a raczej do średnich i mniejszych miast, silnie zagrożonych depopulacją (Śleszyński 2017). Natężenia migracji kobiet w wieku 20–39 lat (ryc. 5.10) pokazują, że na wielu terenach wiejskich rejestrowany drenaż kobiet sięga w jednym tylko roku nawet 10% jej populacji (peryferia na północnych i wschodnich pograniczach Polski, Pobuże, Pomorze Środkowe). Równocześnie akumulacja następuje w największych aglomeracjach i tylko niektórych mniejszych ośrodkach klasy średniej (Ełk, Słupsk, Chełm, Stalowa Wola, Bełchatów i in.).

Rycina 5.10. Natężenie salda migracji kobiet w latach 2016–2018



Źródło: na podstawie danych GUS (macierze wymeldowań i zameldowań).

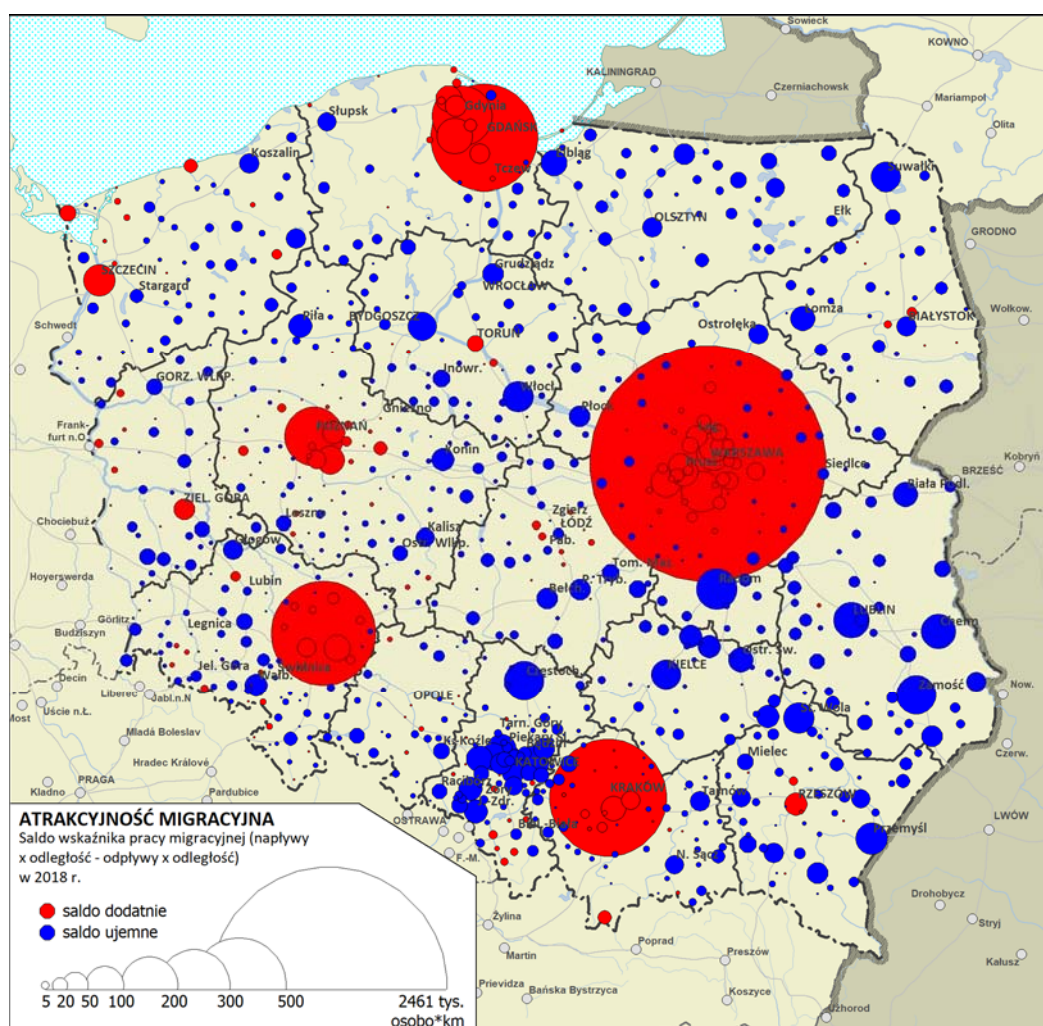


## 5.5. Atrakcyjność migracyjna w 2018 r.

Zastosowany wskaźnik pracy migracyjnej (opisany we wstępie) jest próbą syntetycznego ujęcia atrakcyjności migracyjnej ośrodków. Obliczono go dla wszystkich 930 gmin miejskich i miejsko-wiejskich w Polsce (według stanu na 2018 r.). Wyniki pokazano na mapie (ryc. 5.11).

Pierwsze, co przyciąga uwagę, to niezwykle duża dysproporcja pomiędzy Warszawą, a następnymi czterema najlepiej rozwiniętymi ośrodkami: Wrocławiem, Krakowem, Gdańskiem i Poznaniem. Jest to chyba najlepsze uzasadnienie dla wspomnianego już pojęcia „wielkiej piątki”, funkcjonującego od pewnego czasu w żargonie biznesowym. Przy tym Warszawa, przy napływie 3559 tys. osobo\*km (w roku 2017 – 2826 tys.), odpływie 1098 tys. (929 tys.) saldzie w wysokości 2461 tys. osobo\*km (1897 tys.), co dało jej wynik prawie czterokrotnie lepszy od drugiego w rankingu Krakowa (724 tys.) (tabl. 5.15). Kolejne miejsca zajęły: Gdańsk (saldo 611 tys. osobo\*km), Wrocław (594 tys.), Gdynia (225 tys.) i Poznań (214 tys.). Warto więc zaznaczyć, że pozycja całego Trójmiasta byłaby znacznie lepsza – drugie miejsce, gdyby zsumować dodatnie salda wszystkich ośrodków (z pominięciem przemieszczeń Gdańsk-Gdynia i Gdynia-Gdańsk byłoby to 817 tys. osobo\*km).

**Rycina 5.11. Atrakcyjność migracyjna gmin miejskich i miejsko-wiejskich w Polsce w 2018 r.**



Źródło: na podstawie danych GUS (macierze wymeldowań i zameldowań).

Atrakcyjność wymienionych aglomeracji wzmacniają szczególnie wysokie miejsca miast satelickich. Przykładowo Piaseczno osiągnęło dodatni wynik salda pracy migracyjnej w wysokości 115 tys. osobo\*km, a podtrójmiejskie Żukowo – 91 tys. osobo\*km (przy tym wartości te wzrosły od roku 2017). Ponadto w pierwszej „dwudziestce” najbardziej atrakcyjnych miast w Polsce znalazły się jeszcze Żąbki, Grodzisk Mazowiecki, Kórnik, Marki, Pruszków, Siechnice, Reda, Wieliczka, Ożarów Mazowiecki i Swarzędz. Ta wysoka pozycja wynika nie tylko z silnego napływu z rdzeni miejskich, ale dalekich migracji z regionów peryferyjnych. Poza tym w zestawieniu niemal nie znalazły się inne, poza „wielką piątką”, większe ośrodki miejskie, które miałyby wysoki dodatni bilans pracy migracyjnej (są to jedynie Rzeszów i Szczecin, a na miejscach 21–50 znalazły się jeszcze m.in. Kołobrzeg, Toruń i Zielona Góra. Jednak wartości sald są u nich na poziomie porównywalnym z miastami satelickimi w aglomeracjach, chociaż mają znacznie więcej ludności.

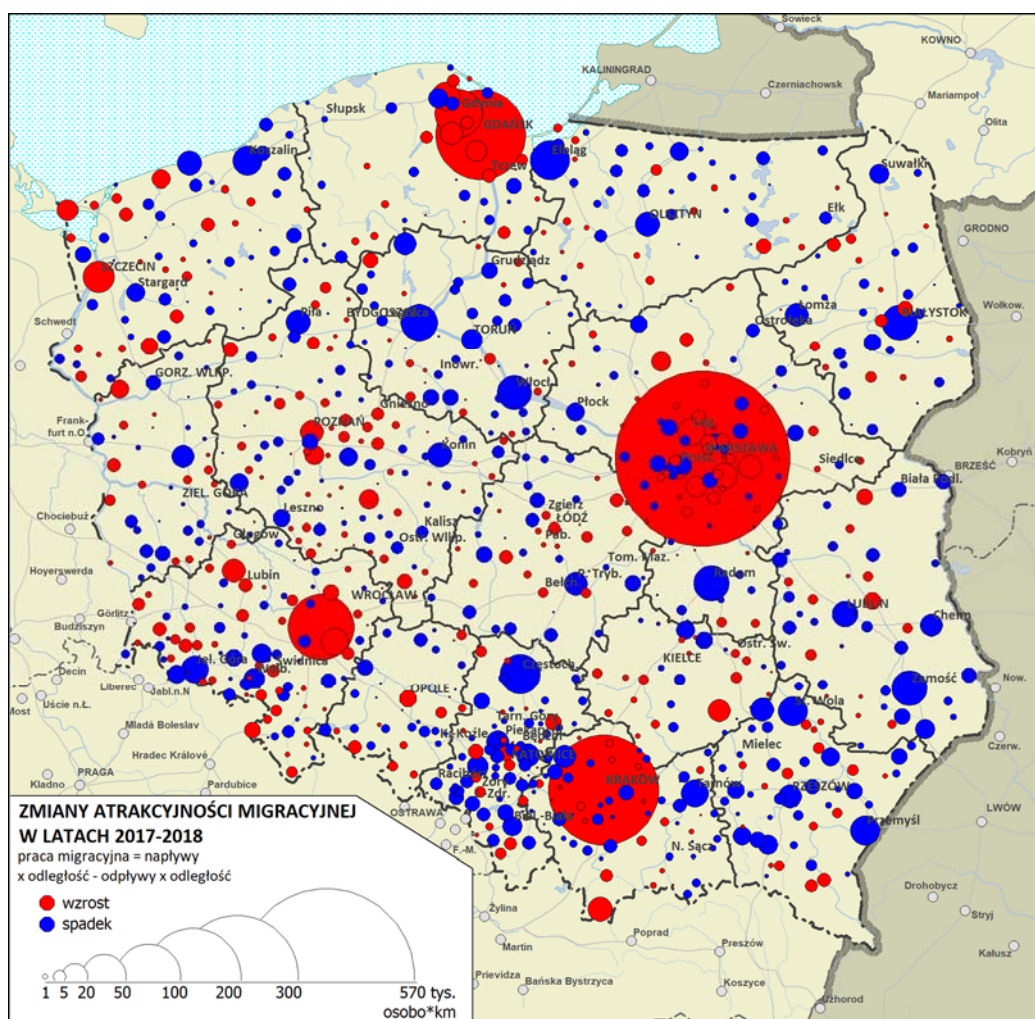
Dlatego też w osobnej kolumnie zestawiono miejsca miast i gmin miejsko-wiejskich, jakie zajmują pod względem zameldowanej liczby mieszkańców. Widać, że niektóre z miast w rankingu migracyjnym mają pozycję nawet o 200–300 pozycji lepszą niż w rankingu ludnościowym (Ożarów Mazowiecki, Reda, Siechnice).

W drugiej części tablicy zestawiono ośrodki, które osiągnęły największe ujemne saldo pracy migracyjnej. Ze względu na wielkość, są to gminy wyłącznie miejskie. Ranking zamyka Radom z wynikiem –114 tys. osobo\*km, a kolejne miejsca od „dołu” zajęły Częstochowa, Zamość, Lublin, Chełm, Sosnowiec, Przemyśl, Włocławek, Stalowa Wola, Suwałki (minus 66–114 tys. osobo\*km). Są to ośrodki położone głównie we wschodniej części kraju. Można zatem postawić hipotezę, że opóźnienie urbanizacyjne w tym regionie przyczynia się do słabości strukturalnych w gospodarce, uniemożliwiając powstanie atrakcyjnych miejsc pracy.

Co jednak szczególnie niepokojące, opisywane dysproporcje w ciągu jednego tylko roku znacznie wzrosły (ryc. 5.12). Znacząco poprawiły swoją pozycję Warszawa, Kraków, Wrocław i Trójmiasto (zwłaszcza Gdańsk). Wśród innych miast wystąpiły silne różnicowania. Słabo zyskały Poznań i Szczecin, straciły m.in. Białystok, Bydgoszcz, Włocławek, Częstochowa, Zamość i Przemyśl. Wśród najmniejszych miast sytuacja była najbardziej zróżnicowana i generalnie nie było w tym prawidłowości. Warto jednak zwrócić uwagę na osłabienie atrakcyjności części miast podwarszawskich i podkrakowskich.

Wzrost dysproporcji jest też wyraźny w tablicy 5.15. Najbardziej atrakcyjne miasta generalnie jeszcze bardziej wzmocniły się, w tym zwłaszcza Warszawa, Kraków, Gdańsk i Wrocław. Równocześnie straciły miasta (choć w mniejszym stopniu), które już w roku 2017 były na dole rankingu (Radom, Częstochowa, Chełm, Przemyśl, Zamość i in.). Świadczy to o postępującej polaryzacji kraju. W tym kontekście szczególnie niepokojący jest fakt, że brak atrakcyjności (czy też „ujemna” atrakcyjność) dotyczy miast dużych, jak Częstochowa i Radom oraz wielu miast konurbacji katowickiej (z Sosnowcem na czele). Na dwadzieścia miast, które zajęły ostatnie miejsca, aż 10 to były stolice województw (1975–1998).

Rycina 5.12. Zmiany w atrakcyjności migracyjnej gmin miejskich i miejsko-wiejskich w Polsce w latach 2017–2018



Źródło: na podstawie danych GUS (macierze wymeldowań i zameldowań).

Tablica 5.15. Atrakcyjność migracyjna gmin miejskich i miejsko-wiejskich w Polsce w 2018 r.

Nazwa	Kolejność według liczby ludności (na 930 gmin)	Praca migracyjna (liczba zameldowań x odległość od miejsca wymeldowania)			Różnica w atrakcyjności między 2018 a 2017 r.	
		napływowa	odpływowa	saldo	w tys. osobo*km	w osobo*km na 1000 mieszk.
		w tys. osobo*km				
gminy (głównie miasta) najbardziej atrakcyjne pod względem salda pracy migracyjnej						
Warszawa	1	3 560	1 098	2 461	564	317
Kraków	2	1 264	540	724	252	327
Gdańsk	6	981	370	611	179	383
Wrocław	4	1 137	543	594	104	162
Gdynia	12	445	220	225	58	234
Poznań	5	635	420	214	16	30
Piaseczno	45	174	59	115	13	160
Żukowo	131	110	19	91	15	374

Tablica 5.15. Atrakcyjność migracyjna gmin miejskich i miejsko-wiejskich w Polsce w 2018 r. (dok.)

Nazwa	Kolejność według liczby ludności (na 930 gmin)	Praca migracyjna (liczba zameldowań x odległość od miejsca wymeldowania)			Różnica w atrakcyjności między 2018 a 2017 r.	
		napływowa	odpływowa	saldo	w tys. osobo*km	w osobo* km na 1000 mieszk.
		w tys. osobo*km				
gminy (głównie miasta) najbardziej atrakcyjne pod względem salda pracy migracyjnej (dok.)						
Ząbki	143	109	28	80	5	125
Szczecin	7	504	429	76	28	69
Grodzisk Maz.	100	88	23	66	2	40
Marki	160	94	29	66	8	234
Kórnik	198	74	14	59	1	30
Pruszków	69	99	40	59	16	266
Siechnice	283	63	12	51	21	940
Reda	223	68	19	50	24	912
Wieliczka	76	69	22	47	-2	-41
Ożarów Mazowiecki	236	52	11	41	5	197
Swarzędz	89	70	31	39	1	26
Rzeszów	18	217	179	38	-16	-83
gminy (głównie miasta) najmniej atrakcyjne pod względem salda pracy migracyjnej						
Jastrzębie-Zdrój	43	52	95	-43	-8	-86
Łomża	64	32	78	-46	-17	-271
Ostrowiec Św.	56	38	85	-47	3	39
Biała Podlaska	78	42	90	-48	-7	-130
Gliwice	19	96	147	-51	7	39
Elbląg	31	77	130	-53	-41	-338
Zabrze	20	66	122	-56	-4	-25
Bydgoszcz	8	219	280	-61	-36	-103
Bytom	23	55	118	-63	-16	-93
Kielce	17	108	172	-63	-2	-9
Suwałki	55	53	119	-66	-13	-182
Stalowa Wola	72	22	91	-69	-25	-409
Włocławek	34	37	107	-71	-33	-294
Przemysł	71	35	108	-72	-24	-397
Sosnowiec	16	84	163	-79	-17	-84
Chełm	65	37	120	-83	-14	-229
Lublin	9	268	357	-89	-20	-60
Zamość	63	36	141	-105	-35	-541
Częstochowa	13	84	190	-106	-42	-190
Radom	14	77	192	-114	-34	-162

Źródło: na podstawie danych GUS (macierze wymeldowań i zameldowań).

## 5.6. Warszawa jako ośrodek migracji krajowych

Warszawa z powodu swej stołeczności i atrakcyjności migracyjnej zajmuje szczególne miejsce na mapie migracyjnej kraju. Jej wiodąca rola w krajowym systemie osadniczym była identyfikowana już znacznie wcześniej (Dziewoński i Korcelli 1981, Rykiel 1985), jednak po 1989 r. to znaczenie jeszcze bardziej wzrosło. Badania geograficzno-ekonomiczne wyjaśniały umacnianie się Warszawy zwłaszcza pod względem funkcji gospodarczych, w tym metropolitalnych i kontrolno-zarządczych (Gawryszewski i in. 1998, Korcelli-Olejniczak 2004, Korcelli 1997, Śleszyński 2007), a przerost tychże funkcji był określany jako „hipertrofia rozwoju” (Lijewski 2003).

Podstawowe dane empiryczne zawiera tablica 5.16. Salda z kierunkami napływów i odpływów do Warszawy w trzyleciu 2016–2018 zobrazowano na ryc. 5.13, natomiast natężenie napływów i odpływów w latach 1990, 2004 i 2018 na ryc. 5.14. Dodatkowo na wykresach 5.5 i 5.6. przedstawiono zmiany udziału migracji do i z Warszawy jako udział w całkowitej mobilności krajowej.

Dane zestawione w tablicy 5.16 dość jednoznacznie potwierdzają wiodącą rolę Warszawy w mobilności wewnętrznej. W całym 30-letnim okresie 1989–2018 koncentrowała ona 8,4% napływów i 5,7% odpływów (w wartościach bezwzględnych było to odpowiednio 515 i 252 tys.). Szczególnie charakterystyczny jest tu rosnący udział napływów, który zgodnie z ryc. 5.14 osiągnął prawie 12% całkowitej imigracji wewnętrznej, startując z poziomu 4% w roku 1989. Jest to zatem już ponad dwuipółkrotnie więcej, niż wynikałoby z udziału w liczbie ludności (4,7%).

**Tablica 5.16. Liczba przemieszczeń i praca migracyjna związana z Warszawą w latach 1989–2018 (w podziale na 5-letnie okresy)**

Okres	Przemeldowania					Praca migracyjna				
	liczba (tys.)			udział w kraju (%)		tys. osobo*km			udział w kraju (%)	
	napływ	odpływ	saldo	napływ	odpływ	napływ	odpływ	saldo	napływ	odpływ
1989–1993	63,5	38,4	25,2	5,2	3,1	7 101	3 875	3 227	8,0	4,4
1994–1998	61,4	47,9	13,5	6,1	4,8	7 298	3 841	3 457	10,4	5,5
1999–2003	83,4	59,5	23,9	8,7	6,2	7 399	3 864	3 535	10,9	5,7
2004–2008	105,9	73,9	32,0	10,0	7,0	7 720	3 900	3 819	10,7	5,4
2008–2013	97,1	69,0	28,1	10,0	7,1	7 588	3 860	3 728	11,6	5,9
2014–2018	103,7	63,4	40,4	10,9	6,7	7 615	3 903	3 712	11,9	6,1
Ogółem 1989–2018	515,1	352,0	163,1	8,4	5,7	44 721	23 243	21 478	10,4	5,4

Źródło: na podstawie danych GUS (macierze wymeldowań i zameldowań).

Jeszcze większe różnice uwidaczniają się, pod względem wskaźnika pracy migracyjnej. Pokazuje on, że wraz ze wzrostem znaczenia w liczbie przemieszczeń, w jeszcze większym stopniu rosło przestrzenne oddziaływanie Warszawy. Udział w pracy napływowej wzrósł z 6% (1989) do nieco ponad 24%. Przy tym dynamiczny wzrost następował zwłaszcza w latach 1991–1992 oraz 1996–2006. Od tego momentu występują fluktuacje na poziomie 20–25% udziału.

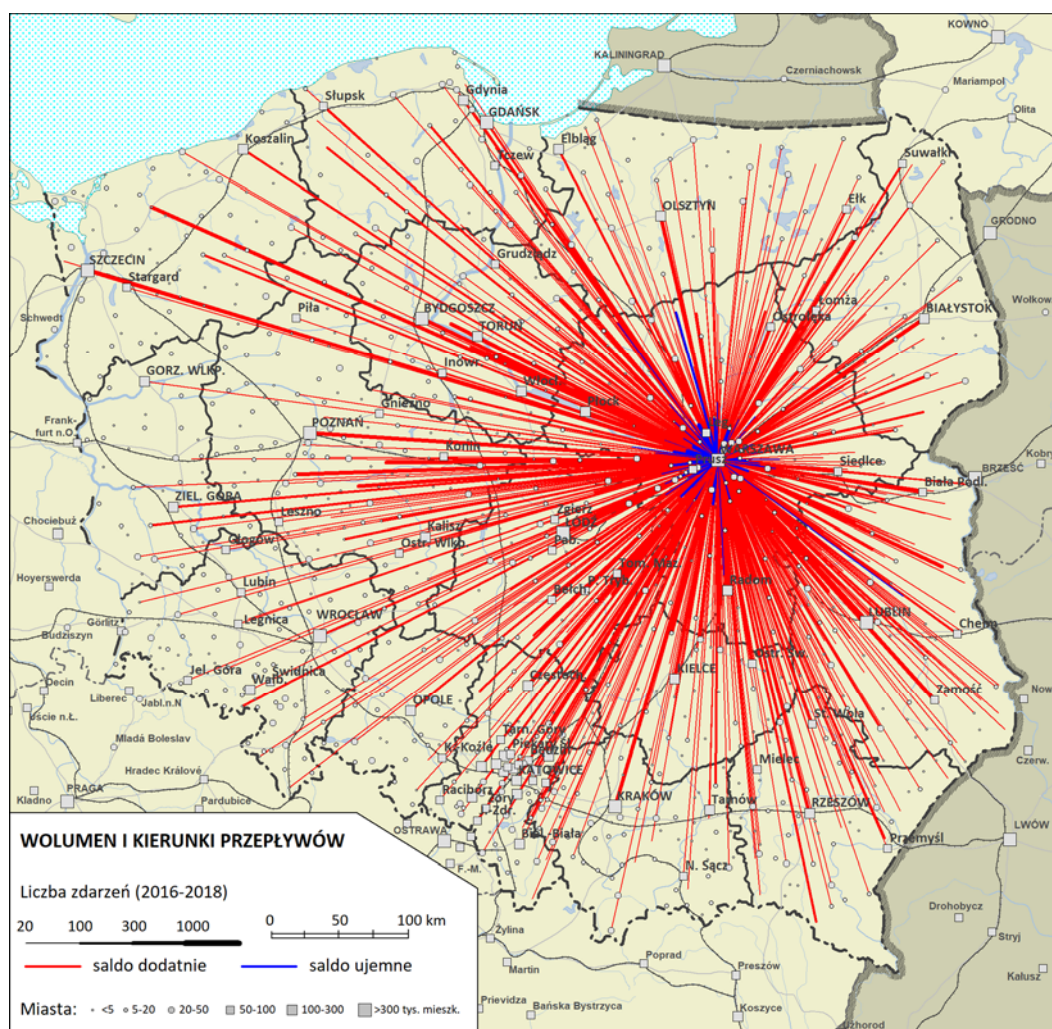
Powyższe obrazują również mapy odpływu, na których zlewnia migracyjna stolicy w 2004 r. w stosunku do stanu z 1990 r. znaczenie powiększyła się (wykres 5.5). Jeśli chodzi o napływy, na początku okresu transformacji było to w zasadzie byłe województwo warszawskie z okresu przed 1975 r., a jeśli chodzi o odpływy – byłe województwo warszawskie z okresu 1975–1998. W roku 2004 zlewnia napływowa jest już znacznie większa i obejmuje



współczesne województwo mazowieckie wraz z dużymi częściami lubelskiego, podlaskiego i warmińsko-mazurskiego. Rok 2018 przynosi w zasadzie utrwalenie tego obrazu przestrzennego z pewnymi zmianami w województwie lubelskim (większy drenaż w jego południowo-wschodniej części, tj. na Roztoczu) oraz na Radomszczyźnie.

Jeśli chodzi o interpretację, dane dość jednoznacznie i sugestywnie udowadniają nie tylko wiodącą rolę w procesach migracyjno-osadniczych, ale także skalę polaryzacji przestrzennej tych procesów. Ma ona ścisły związek z modelem rozwoju regionalnego kraju. Pomimo przyjęcia polityki rozwoju zrównoważonego (*Strategia na rzecz Odpowiedzialnego Rozwoju*, 2016) i pewnych działań w tym zakresie (np. wsparcie średnich miast), procesy demograficzno-migracyjne charakteryzują się silną inercją.

**Rycina 5.13. Kierunki i wielkość rejestrowanych sald migracyjnych pomiędzy Warszawą a gminami Polski w latach 2016–2018**

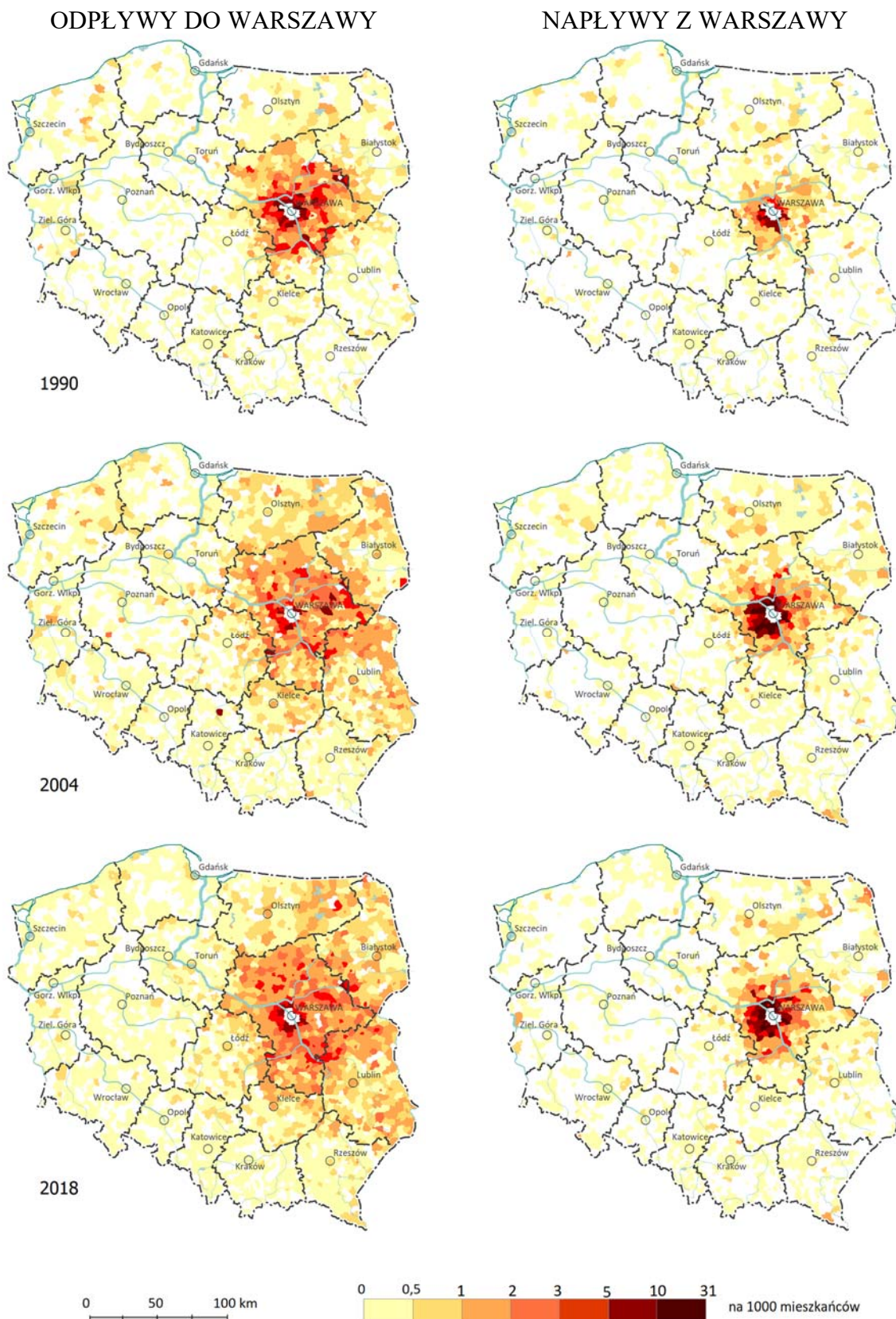


Źródło: na podstawie danych GUS (macierze wymeldowań i zameldowań).

Wnioski mogłyby być nieco inne, gdyby uwzględnić nierejestrowaną w statystyce BDL faktyczną emigrację. Gdyby dodać 2,0–2,5 mln osób z emigracji zagranicznej oraz około 1–1,5 mln faktycznej imigracji zagranicznej jako swego rodzaju substytucję migracji wewnętrznych, wówczas wskaźniki udziału Warszawy byłyby mniejsze. Wprawdzie udział w zameldowaniach zmniejszyłby się do poziomu 13–15%, a w całkowitej mobilności do 10–12%, ale wciąż byłyby to wielokrotnie więcej, niż wynosi udział stolicy w ludności kraju.

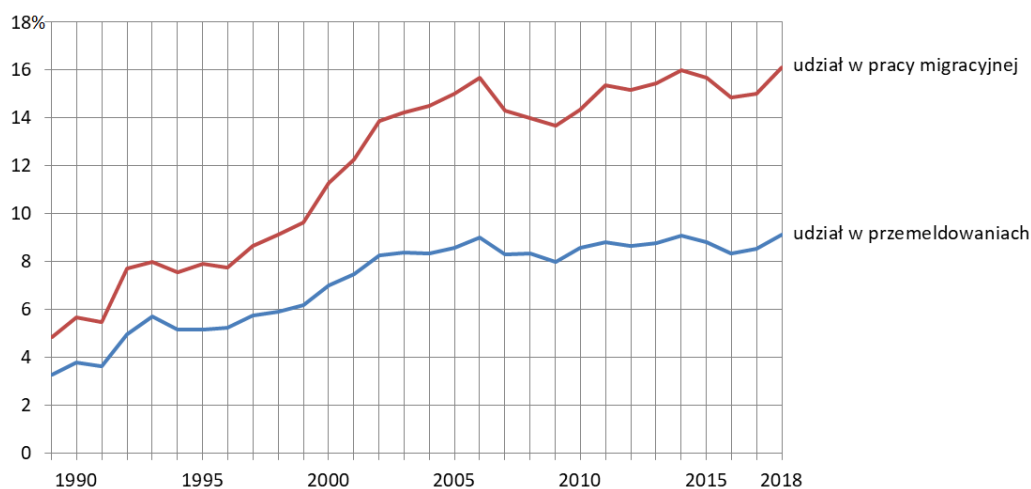


**Rycina 5.14. Natężenie odplywów do i naplywów z Warszawy z gminami Polski w latach 1990, 2004 i 2018**



Źródło: na podstawie danych GUS (macierze wymeldowań i zameldowań).

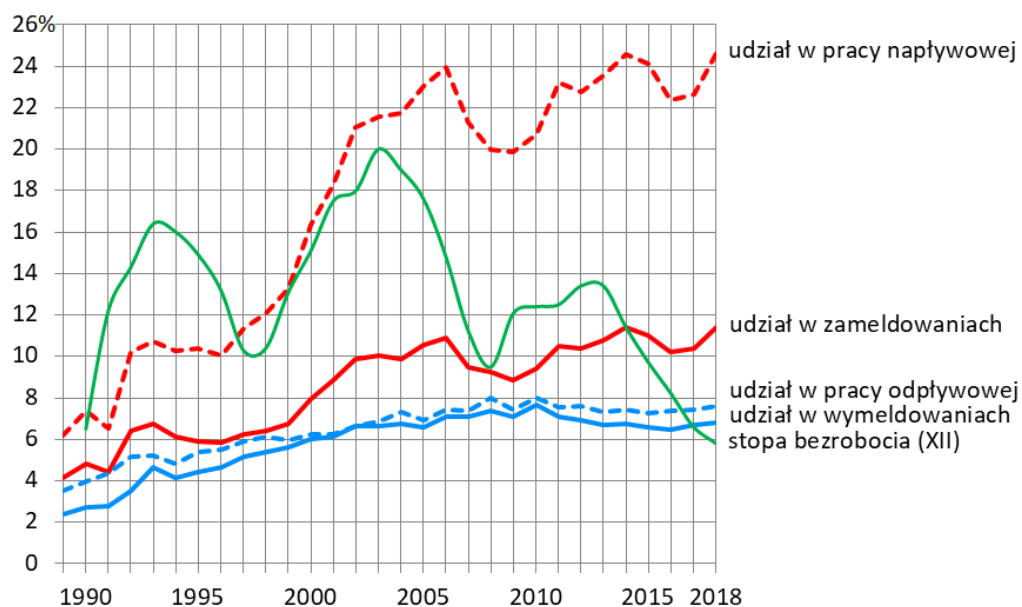
**Wykres 5.6. Udział Warszawy w mobilności krajowej według wskaźników przemeldowań oraz pracy migracyjnej w latach 1989–2018**



Źródło: na podstawie danych GUS (macierze wymeldowań i zameldowań).

Na wykresie 5.7 uwidacznia się silny związek napływów do Warszawy ze stopą bezrobocia, zwłaszcza do około 2006 r. Wskazuje to na silnie ekonomiczne motywy migracji do stolicy w okresie przedakcesyjnym. Po roku 2006 związki te są już coraz słabsze, tym niemniej czynnik ekonomiczny w postaci innych „przyciągających” cech stolicy, jak zwłaszcza możliwości znalezienia atrakcyjnej pracy i kariery zawodowej wciąż pozostają najważniejsze w decyzjach migracyjnych Polaków.

**Wykres 5.7. Udział Warszawy w napływach i odpływach krajowych według wskaźników przemeldowań oraz pracy migracyjnej w latach 1989–2018**



Źródło: na podstawie danych GUS (macierze wymeldowań i zameldowań).

## Podsumowanie

Przeprowadzone analizy pozwalają na wyciągnięcie kilku generalnych wniosków poznawczych, metodycznych i praktycznych.

1. W roku 2018 w zasadzie utrzymywały się tendencje w zakresie migracji wewnętrznych, obserwowane w poprzednich latach. Najważniejszą różnicą w stosunku do lat poprzednich jest wzrost mobilności. Może ona jednak po części lub nawet w całości wynikać z poprawy rejestracji statystycznej, związanej z intensywnymi pracami w GUS i w urzędach gmin nad przygotowaniem danych administracyjnych dla potrzeb zbliżającego się spisu powszechnego 2021. Natomiast, gdyby przyrost obserwowanych przemeldowań miał faktyczny, zgodny z rzeczywistością wymiar (wliczając w to jednak proporcjonalność niedoszacowania migracji, taką samą jak w ubiegłych latach), to mogłoby to świadczyć o wzroście zamożności społeczeństwa i (lub) o coraz większej konkurencji po popytowej stronie rynku pracy, pobudzającej migracje.
2. Dane rejestrowe pokazują, że Polska jest wciąż krajem o postępujących procesach urbanizacji i koncentracji ludności, w których główną rolę odgrywają migracje wewnętrzne, jakkolwiek ze względu na złożoność historyczno-ekonomiczną i osadniczą ma to swą wyraźną specyfikę. Wskutek opóźnienia urbanizacyjnego, zwłaszcza we wschodniej i centralnej Polsce, wciąż następuje odpływ mieszkańców ze wsi, tj. z regionów rolniczych i peryferyjnych. Jednak strumienie migrantów nie kierują się równomiernie do wszystkich miast, ale przede wszystkim do najbardziej atrakcyjnych metropolii. Tracą na tym zwłaszcza miasta średnie (20–100 tys. mieszkańców) i niektóre duże (powyżej 100 tys., w tym były miasta wojewódzkie). Przy tym charakterystyczne jest tu zjawisko przemieszczeń zarówno z obszarów peryferyjnych, jak i miast różnej wielkości do stref podmiejskich. Przy tym niejednokrotnie udział napływów spoza FOM (funkcjonalnych obszarów miejskich) wynosi więcej, niż przemieszczenia z rdzeni.
3. Charakterystycznym procesem jest wewnętrzna dekoncentracja aglomeracji i zespołów miejskich, polegająca na odpływie z rdzeni w kierunku zewnętrznym. Jest to zjawisko powszechne dla wszystkich szczebli hierarchicznych sieci osadniczej (miast regionalnych, subregionalnych i powiatowych, a niekiedy i mniejszych). Proces ten, wraz z napływem ludności spoza MOF (w tym z peryferyjnych obszarów kraju), składa się obecnie na największy wzrost względem innych obszarów funkcjonalnych. Dane wskazują na zatrzymanie się tego procesu w ostatnich latach na pewnym ustabilizowanym poziomie (dla 151 stref podmiejskich miast >20 tys. mieszkańców jest to około 30% całkowitej rejestrowanej mobilności wewnętrznej), a w przypadku niektórych aglomeracji (warszawska, krakowska) jest to nawet pewien spadek (nieznaczny) poziomu zameldowań w strefach podmiejskich.
4. Czynnikiem osłabiającym ruchy wewnętrzne jest wysoka skala odpływu zewnętrznego (za granicę). Jest to współcześnie element konkurencji w pozyskiwaniu zasobów ludzkich przez ośrodki krajowe i coraz bardziej zagraniczne. Jego wpływ należy interpretować także w ten sposób, że ogólny poziom rzeczywistej mobilności po 1989 r. rośnie, zwłaszcza po przystąpieniu Polski do Unii Europejskiej, mimo że dane rejestrowe wskazują na spadek. Jest jednak wiele przesłanek na to, że poziom odpływów zagranicznych mógł osiągnąć maksymalny pułap (poprawa sytuacji gospodarczej w kraju, w tym niskie bezrobocie, wysoki popyt na pracowników, tzw. brexit).
5. Odpływ ludności stał się głównym „nośnikiem” postępującej depopulacji kraju. W procesie tym szczególnie ostro zaznacza się feminizacja odpływu, co prowadzi do silnej dysproporcji płci w wieku produkcyjnym mobilnym, stanowiąc kolejną przeszkodę w zakładaniu rodzin i podniesieniu dzietności obszarów wiejskich. Najbardziej upośledzone pod tym względem są peryferyjne obszary Podlasia i Mazowsza.

6. Kierunki i natężenie migracji stają się identyfikatorami atrakcyjności poszczególnych ośrodków jako miejsc zamieszkania, kariery, stabilizacji życiowej itp. Przyjmując to założenie, obserwuje się olbrzymie zróżnicowania, związane z silną przewagą kilku najbardziej rozwiniętych metropolii (z warszawską na czele) nad innymi ośrodkami. Przy tym bardzo duża część miast (w roku 2018 było to już 78%) notuje ujemny bilans salda, wyliczonego na podstawie liczby i odległości przepływów międzygminnych.
7. Ujawniają się przesłanki, świadczące o bardzo powolnym przechodzeniu, przynajmniej niektórych regionów, do kolejnej fazy mobilności, tj. fazy metropolitalnej (zgodnie z nomenklaturą W. Zelinsky'ego). Rozwój tego typu procesów będzie wymagał jednak jeszcze dużo czasu, związanego z zaawansowaniem procesów urbanizacyjnych na obszarach o tzw. niedokończonej (opóźnionej, niepełnej) urbanizacji.
8. Migracje w dużej części wynikają z nierównowagi popytowo-podażowej na rynkach pracy. Rola tego czynnika będzie rosła w przyszłości z uwagi na lukę podażową na rynku pracy, szacowaną na 2,2–6,9 mln pracowników w perspektywie 2050 r. (Śleszyński 2018). Tym samym szczególnie pilny i wciąż aktualny jest postulat prowadzenia przez władze publiczne aktywnej i racjonalnie zróżnicowanej regionalnie polityki migracyjnej.
9. Rola Warszawy w organizacji przestrzennej przepływów wewnętrznych jest wiodąca. Jej udział w całkowitej mobilności wynosi od około 2003 roku 8–9%, a w pracy migracyjnej 14–16%, z tendencją do powolnego wzrostu. Dane wskazują na postępujący, coraz większy przestrzenny drenaż (wskaźnik udziału pracy migracyjnej dla napływów do Warszawy wyniósł 24,6% – rekordowo od 1989 r.). Wskazuje to na postępowanie procesów polaryzacyjnych w przestrzeni kraju, jakkolwiek zjawisko to nie ma już takiej dynamiki, jak przed rokiem 2006 (wzrost w przeciągu 10 lat z poziomu 10 do 24%). Przy tym najsilniejszy związek z sytuacją ekonomiczną, w tym stopą bezrobocia, był obserwowany do około 2006 r. W ostatnich dwóch latach (2017–2018) obserwowana jest tendencja wzrostowa (wzrost udziału pracy napływowej do stolicy o 2 punkty procentowe).
10. W świetle powyższych wniosków, wskazane jest w przyszłości szczególne monitorowanie zjawisk migracyjnych, jak też rozszerzenie metodologii prezentacji danych GUS, aktualnie dostępnych w publicznej statystyce według sztywnego i niewystarczającego dla właściwej oceny procesów migracyjnych i urbanizacyjnych, administracyjnego podziału na miasto i wieś. Wskazane jest zwłaszcza równorzędne pokazywanie wolumenu i kierunków przepływów w bardziej adekwatnym podziale, uwzględniającym m.in. strefy podmiejskie. Wynika to z faktu, że bardzo duża część migracji wieś-wieś dotyczy przepływów z „typowych” regionów wiejskich w okolice dużych miast. Podobnie duża część przepływów miasto-wieś dotyczy zjawiska suburbanizacji. Obydwa czynniki zafałszowują interpretację procesów migracji, prowadząc nieraz do fałszywych wniosków o dezurbanizacji kraju.
11. Wiedza o rzeczywistej skali wyludniania się wskutek nierejestrowanego odpływu zarówno wewnętrznego, jak też zagranicznego, poddaje w wątpliwość praktyczną przydatność wyników aktualnie obowiązujących prognoz GUS (GUS 2014, 2016, 2017b). Jest to złożony problem, który powinien być rozwiązany poprzez sporządzenie uzupełniających projekcji, uwzględniających różne warianty stanów ludności Polski i regionów.

## Bibliografia

- Anacka M., 2017, *Przyszłość demograficzna Polski. Dlaczego potrzebne są nam nowe prognozy*, [w:] *Wyzwania starzejącego się społeczeństwa. Polska dziś i jutro*, M. Okólski (red.), Wyd. Naukowe Scholar, Warszawa.
- Bijak J., Kicinger A., Kupiszewski M., Śleszyński P. (współpraca), 2007, *Studium metodologiczne oszacowania rzeczywistej liczby ludności Warszawy*, CEFMR Working Paper, 2, Środkowoeuropejskie Forum Badań Migracyjnych i Ludnościowych, Warszawa.
- Czarnecki A., Heffner K., 2011, „Drugie domy” a zrównoważony rozwój obszarów wiejskich, *Więś i Rolnictwo*, 4, s. 29–46.
- Degórska B., 2017, *Urbanizacja przestrzenna terenów wiejskich na obszarze metropolitalnym Warszawy. Kontekst ekologiczno-krajobrazowy*, *Prace Geograficzne*, 262, Instytut Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania PAN, Warszawa.
- Dybowska J., 2013, *Przemiany demograficzne w regionie o nasilonej migracji zagranicznej na przykładzie województwa opolskiego*, Wyd. Uniwersytetu Opolskiego, Opole.
- Dziewoński K., Korcelli P. (red.), 1981, *Studia nad migracjami i przemianami systemu osadniczego w Polsce*, *Prace Geograficzne*, 140, Instytut Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania PAN, Warszawa.
- Eberhardt P., 1989: Regiony wyludniające się w Polsce, *Prace Geograficzne*, 148, Instytut Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania PAN, Warszawa.
- Eberhardt P., 2014, *Fazy rozwoju demograficznego Polski*, *Roczniki Nauk Społecznych*, 6, 2(42), s. 135–160.
- Fihel A., 2015, *Wpływ czasowych migracji zagranicznych na perspektywy demograficzne Polski*, *Wiadomości Statystyczne*, 7, s. 74–89.
- Gawryszewski A., Korcelli P., Nowosielska E., 1998, *Funkcje metropolitalne Warszawy*, *Zeszyty IGiPZ PAN*, 53, Warszawa.
- Prognoza ludności rezydującej dla Polski na lata 2015–2050*, 2016, Departament Badań Demograficznych i Rynku Pracy GUS, Warszawa, <http://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/ludnosc/prognoza-ludnosc/prognoza-ludnosc-rezydujacej-dla-polski-na-lata-2015-2050,8,1.html> (6.12.2017).
- Prognoza ludności gmin na lata 2017–2030 (opracowanie eksperymentalne)*, 2017, Departament Badań Demograficznych i Rynku Pracy GUS, Warszawa.
- Heffner K., Solga B., 1999, *Praca w RFN i migracje polsko-niemieckie a rozwój regionalny Śląska Opolskiego*, Stowarzyszenie Instytut Śląski, Państwowy Instytut Naukowy – Instytut Śląski w Opolu, Opole.
- Hryniewicz J., 2007, *Historyczne przesłanki różnic regionalnych. Regiony ekonomiczne i ideologiczne*, [w:] *Polska regionalna i lokalna w świetle badań EUROREG*, G. Gorzelak (red.), Wyd. Naukowe Scholar, Warszawa, s. 97–113.
- Informacja o rozmiarach i kierunkach czasowej emigracji z Polski w latach 2004–2017*, GUS, 2018, Główny Urząd Statystyczny, notatka informacyjna, 19.11.2018, <https://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/ludnosc/migracje-zagraniczne-ludnosc/informacja-o-rozmiarach-i-kierunkach-czasowej-emigracji-z-polski-w-latach-2004-2017,2,11.html>
- Jończy R., 2012, *Nierejestrowane wyludnienie wsi w kontekście możliwości wykorzystania oficjalnych danych statystycznych i spisowych. Wnioski z badań w województwie opolskim*, *Studia Ekonomiczne*, 103, UE, Katowice, s. 70–90.
- Jończy R., 2014, *Problem nierejestrowanej emigracji definitywnej (emigracji zawieszonyj) w badaniu procesów społeczno-gospodarczych na obszarach wiejskich*, *Prace Naukowe UE*, 360, s. 11–18.
- Kajdanek K., 2012, *Suburbanizacja po polsku*, Zakład Wydawniczy Nomos, Kraków.
- Korcelli P., 1997, *The urban system of Poland in an era of increasing inter urban competition*, *Geographia Polonica*, 69, s. 45–54.
- Korcelli P., 2018, *System osadniczy Polski – kierunki przemian*, *Studia KPZK PAN*, 183, s. 263–272.
- Korcelli P., Degórski M., Drzazga D., Komornicki T., Markowski T., Szlachta J., Węclawowicz G., Zaleski J., Zaucha J., 2010, *Ekspercki Projekt Koncepcji Przestrzennego Zagospodarowania Kraju do roku 2033*, *Studia KPZK PAN*, 128, Warszawa.
- Korcelli-Olejniczak E., 2004, *Funkcje metropolitalne Berlina i Warszawy w latach 1990-2002. Współzależność pozycji w systemie miast Europy Środkowej*, *Prace Geograficzne*, 198, IGiPZ PAN, Warszawa.
- Kowalewski A., Mordasewicz J., Osiatyński J., Regulski J., Stępień J., Śleszyński P., 2014, *Ekonomiczne straty i społeczne koszty niekontrolowanej urbanizacji w Polsce – wybrane fragmenty raportu*, *Samorząd Terytorialny*, 25, 4(280), s. 5–21.



- Kurek S., Gałka J., Wójtowicz M., 2014, *Wpływ suburbanizacji na przemiany wybranych struktur demograficznych i powiązań funkcjonalno-przestrzennych w Krakowskim Obszarze Metropolitalnym*, Wyd. Naukowe Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie, Kraków.
- Latocha L., 2013, *Wyludnione wsie w Sudetach. I co dalej?* Przegląd Geograficzny, 85, 3, s. 373–396.
- Lijewski T., 2003, *Koncentracja ośrodków aktywności gospodarczej w Polsce w świetle list 500 firm*, Przegląd Geograficzny, 75, s. 433–447.
- Lisowski A., Grochowski M., 2009, *Procesy suburbanizacji – uwarunkowania, formy i konsekwencje*, [w:] *Ekspertyzy do Koncepcji Przestrzennego Zagospodarowania Kraju 2008–2033*. Tom I, K. Saganowski, M. Zagrzejska-Fiedorowicz, P. Żuber (red.), Ministerstwo Rozwoju Regionalnego, Warszawa, s. 217–281.
- Potrykowska A., Śleszyński P., 1999, *Migracje wewnętrzne w Warszawie i województwie warszawskim*, Atlas Warszawy, 7, Instytut Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania PAN, Warszawa.
- Prognoza ludności na lata 2014–2050*, GUS, 2014, Studia i Analizy Statystyczne, GUS, Warszawa.
- Rosner A., 2014, *Migracje wewnętrzne i ich związek z przestrzennym zróżnicowaniem rozwoju społeczno-gospodarczego wsi*, Wieś i Rolnictwo, 1(162), s. 63–79.
- Rykiel Z., 1985, *Zagadnienia regionalnych systemów osadniczych*, Studia KPZK PAN, 88, Warszawa.
- Secomski K., 1984, *Problemy demograficzne i społeczno-ekonomiczne Polski*, Studia Demograficzne, 4(78), s. 3–18.
- Solarek K., 2013, *Struktura przestrzenna strefy podmiejskiej Warszawy. Determinanty współczesnych przekształceń*, Prace Naukowe PW, Seria Architektura, 13, Warszawa.
- Stryjakiewicz T. (red.), 2014, *Kurczenie się miast w Europie Środkowo-Wschodniej*, Bogucki Wydawnictwo Naukowe, Poznań.
- Szafraniec K., 2013, *Młodzież na obszarach wiejskich w Polsce*, IRWiR PAN, Warszawa.
- Szymańska D., Hołowiecka B. 2000, *Migracje stałe do i z miast średniej wielkości w okresie przemian ustrojowych*, [w:] *Procesy i formy ruchliwości przestrzennej ludności w okresie przemian ustrojowych*, D. Szymańska (red.), Wydawnictwo UMK, Toruń, s. 243–254.
- Śleszyński P., 2005, *Różnice liczby ludności ujawnione w Narodowym Spisie Powszechnym 2002*, Przegląd Geograficzny, 77, 2, s. 193–212.
- Śleszyński P., 2006, *Przemiany osadnicze i demograficzne Pomorza w okresie transformacji i ich znaczenie dla środowiska przyrodniczego*, Problemy Ekologii Krajobrazu, 16/2, s. 75–88.
- Śleszyński P., 2007, *Gospodarcze funkcje kontrolne w przestrzeni Polski*, Prace Geograficzne, 213, IGiPZ PAN, Warszawa.
- Śleszyński P., 2011, *Oszacowanie rzeczywistej liczby ludności gmin województwa mazowieckiego z wykorzystaniem danych ZUS*, Studia Demograficzne, 2(160), s. 35–57.
- Śleszyński P., 2012a, *Warszawa i Obszar Metropolitalny Warszawy a rozwój Mazowsza*, Trendy Rozwojowe Mazowsza, 8, Mazowieckie Biuro Planowania Regionalnego, Warszawa.
- Śleszyński P., 2012b, *Kierunki dojazdów do pracy*, Wiadomości Statystyczne, 11, s. 59–75.
- Śleszyński P., 2013a, *Prawidłowości zróżnicowań przestrzennych emigracji zagranicznej z Polski po 1989 r.*, Studia Migracyjne – Przegląd Polonijny, 3, s. 37–62.
- Śleszyński P., 2013b, *Warszawa jako ośrodek dojazdów pracowniczych*, Studia Regionalne i Lokalne, 1(51), s. 5–25.
- Śleszyński P., 2014a, *Procesy suburbanizacji w Polsce a polityka przestrzenna i regionalna*, [w:] *Centra i peryferie w okresie transformacji ustrojowej*. A. Wołaniuk (red.), XXVII Konwersatorium Wiedzy o Mieście, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź, s. 11–26.
- Śleszyński P., 2014b, *Przemiany społeczno-demograficzne województwa mazowieckiego w latach 1990–2030*, Trendy Rozwojowe Mazowsza, 15, Mazowieckie Biuro Planowania Regionalnego, Warszawa.
- Śleszyński P., 2014c, *W sprawie prognozy demograficznej i jej niektórych skutków*, [w:] Z. Strzelecki, E. Kowalczyk (red.), *Przemiany ludności w Polsce. Przyszłość demograficzna*. Konferencja Jubileuszowa Rządowej Rady Ludnościowej, Zakład Wydawnictw Statystycznych, Warszawa, s. 152–156.
- Śleszyński P., 2016, *Lokalne planowanie przestrzenne w gminach wyludniających się*, Biuletyn KPZK PAN, 263, s. 61–84.
- Śleszyński P., 2017, *Wyznaczenie i typologia miast średnich tracących funkcje społeczno-gospodarcze*, Przegląd Geograficzny, 89, 4, s. 565–593.
- Śleszyński P., 2018, *Demograficzne wyzwania rozwoju regionalnego*, Studia KPZK PAN, 183, s. 225–247.
- Śleszyński P., Bański J., Degórski M., Komornicki T., 2017, *Delimitacja obszarów strategicznej interwencji państwa: obszarów wzrostu i obszarów problemowych*, Prace Geograficzne, 260, Instytut Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania PAN, Warszawa.

- Śleszyński P., Komornicki T., 2016, *Klasyfikacja funkcjonalna gmin Polski na potrzeby monitoringu planowania przestrzennego*, Przegląd Geograficzny, 88, 4, s. 425–444.
- Śleszyński P., Kowalewski A., Markowski T., 2018, *Studia nad chaosem przestrzennym. T. III. Synteza, uwarunkowania, skutki i propozycje naprawy*, Studia KPZK PAN, 182, Warszawa.
- Śleszyński P., Niedzielski M., 2018, *Zastosowanie danych telemetrycznych do szacunku ludności dziennej i nocnej w Warszawie*, Czasopismo Geograficzne, 89, 1–2, s. 4–60.
- Węclawowicz G., Bański J., Degórski M., Komornicki T., Korcelli P., Śleszyński P., 2006, *Przestrzenne zagospodarowanie Polski na początku XXI wieku*, Monografie, 6, Instytut Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania PAN, Warszawa.
- Wiśniewski R., Szejgiec-Kolenda B., Śleszyński P., 2016, *Population changes and population ageing in Poland between 1960 and 2011*, Geographia Polonica, 89, 2, s. 259–265.
- Zborowski A., Raźniak P., 2013, *Suburbanizacja rezydencjonalna w Polsce: ocena procesu*, Studia Miejskie, 9, s. 375–0.

## ROZDZIAŁ VI. MIGRACJE ZAGRANICZNE W UJĘCIU PRZESTRZENNYM

### Streszczenie

Przestrzenne zróżnicowania podstawowych procesów migracji zagranicznych zaprezentowano jako wartości wskaźników emigracji, imigracji i salda migracji dla 2018 r., na tle średnich dla lat 2002–2018 oraz trendów zaobserwowanych w skali ogólnopolskiej w okresie 1947–2018.

Wybrane elementy zjawiska migracji zagranicznych przedstawiono w skali: kraju ogółem, województw oraz powiatów. W skali powiatów zróżnicowania przestrzenne rejestrowanych migracji zagranicznych i ich natężenie zaprezentowano na kartogramach w dwóch ujęciach: dla badanego 2018 r. oraz średniorocznie dla okresu 2002–2018.

Polska od wielu lat jest krajem emigracyjnym, jednak w ostatnich latach można zauważyć, iż staje się krajem emigracyjno-imigracyjnym. Różnica potencjału ekonomicznego Polski i krajów zachodnich jest główną przyczyną tego zjawiska.

Według szacunku GUS, w końcu 2018 r., po raz pierwszy od ośmiu lat nastąpiło zmniejszenie zasobu imigracyjnego Polaków w innych krajach, głównie w Wielkiej Brytanii. W końcu 2018 r. za granicą przebywało czasowo ok. 2 455 tys. stałych mieszkańców naszego kraju, tj. o 85 tys. (3%) mniej niż w 2017 r.

Wzorce migracyjne są bardzo silnie związane z sytuacją regionalną w kraju. Emigracja jest bardzo zróżnicowana przestrzennie według regionów, z których wyjeżdżają Polacy. Zdecydowana większość emigrantów (blisko 2/3) pochodzi z miast. Skala emigracji Polaków na dłuższy pobyt za granicą jest duża i uszczupla potencjał demograficzny Polski oraz tworzy nowe problemy na rynku pracy.

W ostatnich latach wystąpił wzrost imigracji do Polski cudzoziemców, a sytuacja w tym zakresie zaczęła się zmieniać, gdyż zdominował ją zwiększony napływ obywateli Ukrainy. Obserwuje się wzrost liczby cudzoziemców zainteresowanych pobytem i osiedleniem się w Polsce.

Rozmieszczenie cudzoziemców na terenie kraju nie jest równomierne. Zdecydowana większość imigrantów (prawie 82%) przebywa w miastach. Ponad połowa koncentruje się w największych aglomeracjach miejskich i dużych miastach na terenie czterech województw (mazowieckiego, dolnośląskiego, małopolskiego i śląskiego). Analiza regionalnego rozmieszczenia cudzoziemców pokazuje, że istotnym czynnikiem mającym wpływ na miejsce zatrudnienia cudzoziemców jest poziom wynagrodzeń. Występuje bardzo wyraźna korelacja: im wyższe średnie wynagrodzenia w województwie, tym większy popyt na pracowników z zagranicy.

### Wprowadzenie

Celem opracowania jest analiza rejestrowanych migracji zagranicznych w ujęciu przestrzennym na podstawie dostępnych danych statystycznych<sup>1</sup>.

---

<sup>1</sup> Dodatkowo uwzględniono dane szacunkowe GUS o osobach przebywających czasowo za granicą w latach 2004–2018. Por. *Szacunek emigracji z Polski na pobyt czasowy w latach 2004–2018a (liczba osób przebywających za granicą w końcu roku)*, GUS, Warszawa 2019.



Przestrzenne zróżnicowania podstawowych procesów migracji zagranicznych zaprezentowano jako wartości wskaźników emigracji, imigracji i salda migracji dla 2018 r., na tle średnich dla lat 2002–2018 oraz trendów zaobserwowanych w skali ogólnopolskiej w okresie 1947–2018.

Wybrane elementy migracji zagranicznych przedstawiono w skali: kraju ogółem, województw oraz powiatów. W skali powiatów zróżnicowania przestrzenne rejestrowanych migracji zagranicznych i ich natężenie zaprezentowano na kartogramach w dwóch ujęciach: dla badanego 2018 r. oraz średniorocznie dla okresu 2002–2018.

Rejestrowane rozmiary migracji zagranicznych obejmują tylko znikomy odsetek „długotrwałych” wyjazdów i przyjazdów zagranicznych „z” i „do” Polski.<sup>2</sup> Statystyka publiczna ujmuje w krajowych dezagregacjach przestrzennych tylko zarejestrowane formalnie przemieszczenia ludności (zameldowania, wymeldowania) wewnątrz kraju i za granicę. W przypadku migracji zagranicznych kompletność rejestrów ewidencyjnych pod względem liczby faktów należy uznać za niezadowalającą – nie odzwierciedlają rzeczywistych rozmiarów zjawiska.<sup>3</sup> W tej formie statystycznie zarejestrowane migracje ludności są tylko niewielką częścią rzeczywistych przemieszczeń migracyjnych ludności Polski. Dlatego też na podstawie danych dotyczących rejestrowanych migracji zagranicznych jesteśmy w stanie zidentyfikować tylko główne kierunki omawianych przemieszczeń ludności, ale nie rzeczywiste rozmiary badanego zjawiska. W analizach migracji rejestrowanych należy posługiwać się danymi dla dłuższego okresu – podnosi to wiarygodność wyników badań w przedmiotowym zakresie.

## 6.1. Ogólna charakterystyka migracji zagranicznych

Polska od wielu lat jest krajem emigracyjnym, jednak w ostatnich latach można zauważyć, iż staje się krajem emigracyjno-imigracyjnym. Różnica potencjału ekonomicznego Polski i krajów zachodnich jest główną przyczyną tego zjawiska, którego skali nie oddaje statystyka wymeldowań z powodu wyjazdu Polaków za granicę. Obejmuje ona jedynie niewielką część takich migracji.

Otwarcie granic i dostęp do rynków pracy w UE w 2004 r. zdeterminowało kierunki migracji naszych mieszkańców, którzy w zdecydowanej większości wybierali jako kraj zamieszkania Wielką Brytanię, Niemcy i Irlandię. Bez wątpienia dalszy rozwój gospodarek krajów UE zależeć będzie od imigracji, jednak dla Polski jest to problem kluczowy

---

<sup>2</sup> W raporcie RRL *Sytuacja demograficzna Polski, 2017–2018*, w rozdziale VI *Migracje zagraniczne*, autorzy: prof. dr hab. Marek Okólski, mgr Katarzyna Kołodziejczyk, mgr Renata Stefańska, wskazali, że „dane statystyczne dotyczące migracji i migrantów, choć występuje wiele różnorodnych źródeł tych danych, są dalekie od kompletności i wewnętrznej spójności, a w konsekwencji ich jakość nie jest zadowalająca. Utrudnia to oszacowanie poziomu rzeczywistych strumieni migracyjnych, cech osób migrujących, jak również zasobu imigrantów lub cudzoziemców przebywających w Polsce i prowadzi do różnych, niekiedy wzajemnie niezgodnych ocen. Ten niekorzystny stan pogłębia operowanie różnymi koncepcjami i definicjami migracji w urzędowych źródłach danych”.

<sup>3</sup> Jedną z przyczyn tego stanu jest panujące od kilku lat przekonanie, że tzw. „obowiązek meldunkowy” został zniesiony. Powoduje to, że osoby migrujące (zarówno w kraju – między gminami, jak i do/z innych krajów często nie zgłaszają w urzędach gmin faktu zmiany miejsca zamieszkania [stałego lub czasowego]). Należy podkreślić, że obowiązek zgłaszania zmiany miejsca zamieszkania jest ustawowy – zgodnie z ustawą z dnia 24 września 2010 r. o ewidencji ludności (Dz.U.2010 nr 217 poz.1427; rozdział 4 „Obowiązek meldunkowy obywateli polskich”).

Tablica 6.1. Migracje zagraniczne ludności na pobyt stały w latach 1996–2018

Migracje*	1996–2000	2001–2005	2006–2010	2011–2015	2016	2017	2018
	liczba osób						
Imigranci	40 384	39 119	73 742,0	68 136	13 475	13 324	15 461
Emigranci	112 231	109 832	148 536,0	113 241	11 970	11 888	11 849
Saldo migracji	-71 847	-70 713	-74 794,0	-45 105	+1 505	+1 436	+3 612

\* Z powodu braku danych w 2015 r. uwzględniono stan migracji za rok 2014.

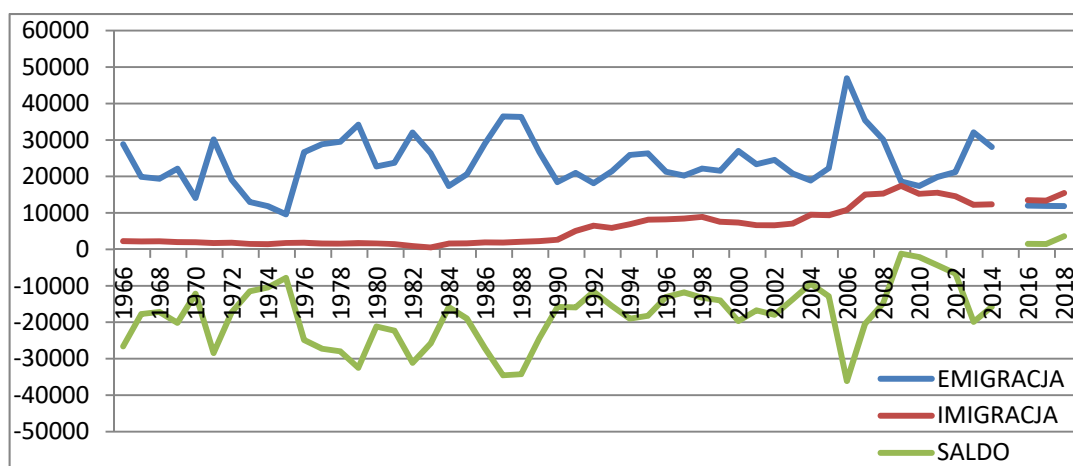
Źródło: Mały Rocznik Statystyczny Polski 2019, GUS, Warszawa 2019 i wcześniejsze roczniki; Rocznik Demograficzny 2019, GUS, Warszawa 2019

Na podstawie danych publicznej statystyki bieżącej można jedynie stwierdzić, iż bezwzględne rozmiary „rejestrowanych migracji zagranicznych” w Polsce w zakresie napływu ludności wyraźnie wzrosły dopiero po 1989 roku. Widać tu również niejako „drugą falę” napływu migracyjnego po przystąpieniu Polski do Unii Europejskiej (wykresy 6.1 i 6.2). W zakresie bezwzględnych rozmiarów rejestrowanego odpływu ludności za granicę po 1989 r. i po 2010 r. zauważalne jest ogólne zmniejszenie tych wielkości<sup>4</sup>.

Obserwacja rejestrowanych migracji zagranicznych na pobyt stały dostarcza wyłącznie informacji o atrakcyjności pewnych obszarów w Polsce jako punktów docelowych sformalizowanego napływu na pobyt stały ludności z zagranicy. Analiza taka wskazuje również obszary na terenie kraju, których mieszkańcy mają różnego rodzaju powiązania zagraniczne.

Według danych o wymeldowaniach i zameldowaniach na „pobyt stały” ich poziom w 2017 r. i 2018 r. był na tle lat poprzedzających rok 2015 bardzo niski (niewiele ponad 10 tys. zarówno w przypadku imigracji (15 tys. osób), jak i emigracji (12 tys.)). Z danych pochodzących z rejestru PESEL wynika, że saldo migracji zagranicznych osiągnęło w 2018 r. wartość + 3,6 tys. osób. (tabl. 6.1)

Wykres 6.1 Migracje zagraniczne na pobyt stały w latach 1966–2018.

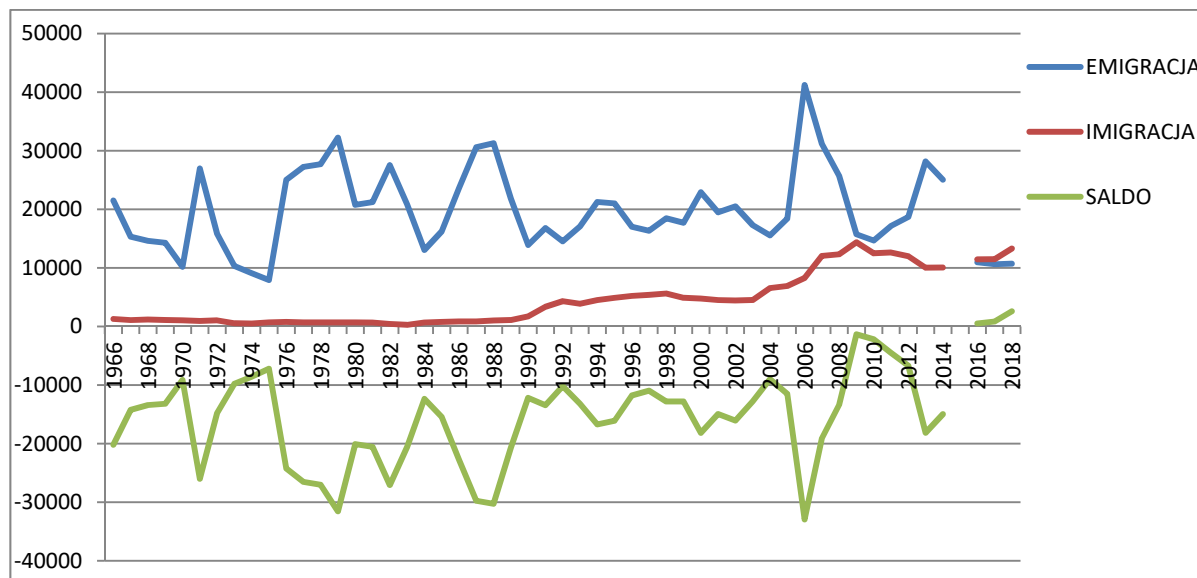


2015 \* – brak danych

Źródło: Główne kierunki emigracji i imigracji na pobyt stały w latach 1996–2018, GUS, 2019

<sup>4</sup> Użyteczność takich analiz jest większa, jeśli posługujemy się uśrednionymi wielkościami poziomu nasilenia migracji zagranicznych w dłuższym okresie – w przypadku niniejszego opracowania są to lata 2002–2018. W tym czasie ogólna liczba tak rejestrowanych emigrantów obejmowała 388,2 tys. osób, zaś imigranci stanowili 200,0 tys. osób. Ilościowe zestawienie ruchu ludności w latach 1996–2017 zawiera tablica 6.1. Z analiz prowadzonych w GUS wynika, iż wymieniona liczba „emigrantów” jest prawie 10-krotnie niższa od faktycznych rozmiarów długotrwałych wyjazdów obywateli polskich za granicę.

Wykres 6.2 Migracje zagraniczne na pobyt stały do/z krajów europejskich w latach 1966–2018



2015 \* – brak danych

Źródło: Główne kierunki emigracji i imigracji na pobyt stały w latach 1996–2018, GUS, 2019

Dane te są prawdopodobnie silnie zaniżone. Nadal trudno jest ocenić, czy i w jakim stopniu saldo migracji na pobyt stały zmieniło się z ujemnego (występującego nieprzerwanie w latach 1960–2014) na dodatnie, czy też jest efektem braku kompletności danych o emigracji na pobyt stały, rejestrowanych przez biura ewidencji poszczególnych gmin i w konsekwencji przez rejestr PESEL, z powodu nieprzebrzegania obowiązku meldunkowego<sup>5</sup>.

Szacunki migracji długoterminowej (związanej z pobytom dłuższym niż 12 miesięcy) oparte na zbiorze PESEL wskazują na znacznie wyższy niż wynikający z danych meldunkowych poziom migracji (ponad dwukrotnie w przypadku imigracji i ponad trzykrotnie w przypadku emigracji) i zarazem wyraźną ujemną różnicę między napływem i odpływem migracyjnym.

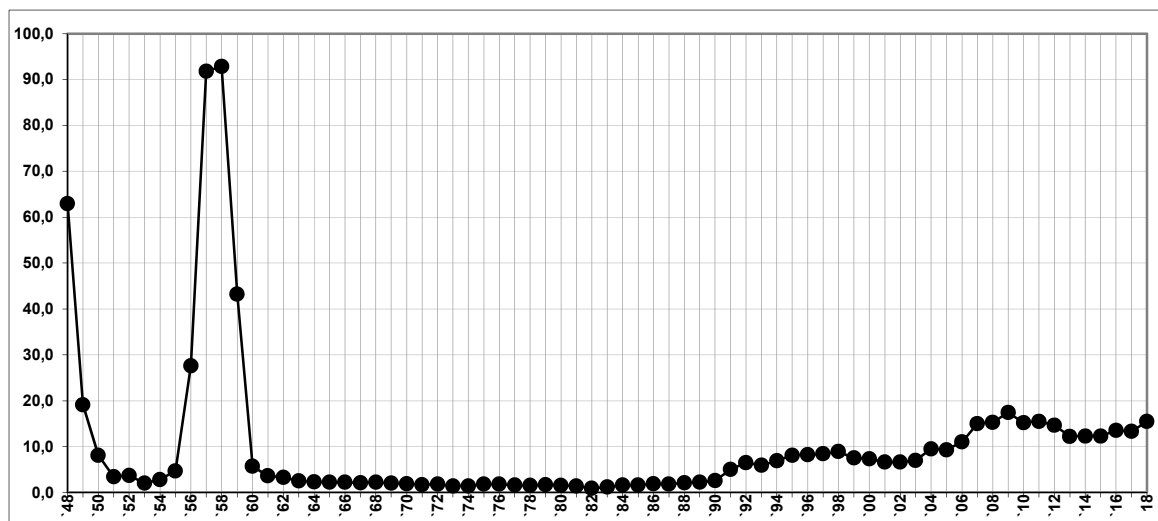
## 6.2. Emigracja

### 6.2.1. Emigracja z Polski na pobyt stały

Akcesja Polski do Unii Europejskiej w 2004 r. wymusiła pewne uporządkowanie działań w zakresie polityki migracyjnej, ale nie nabrała całościowego charakteru. W konsekwencji utrwalających się i pojawiających się trendów zarówno emigracyjnych, jak i imigracyjnych sytuacja migracyjna staje się coraz trudniejsza. Polska będąc krajem emigracyjnym, staje się krajem emigracyjno-imigracyjnym. Po wejściu do Unii Europejskiej Polska zanotowała znaczny odpływ obywateli do innych państw członkowskich. Różnica potencjału ekonomicznego Polski i krajów zachodnich jest główną przyczyną tego zjawiska, którego skali nie oddaje statystyka wymeldowań i zameldowań z powodu wyjazdu za granicę. Obejmuje ona jedynie niewielką część takich migracji. Saldo migracji zagranicznych na pobyt stały w 2018 r. jest dodatnie 3,6 tys. osób, podczas gdy w 2014 r. wynosiło minus 15,8 tys.

<sup>5</sup> Informacja o sytuacji społeczno-gospodarczej kraju w 2018 r., GUS, Warszawa 2019, s.12.

Wykres 6.3. Migracje zagraniczne. Emigracja ludności z Polski w latach 1948–2018\* (w tys.)

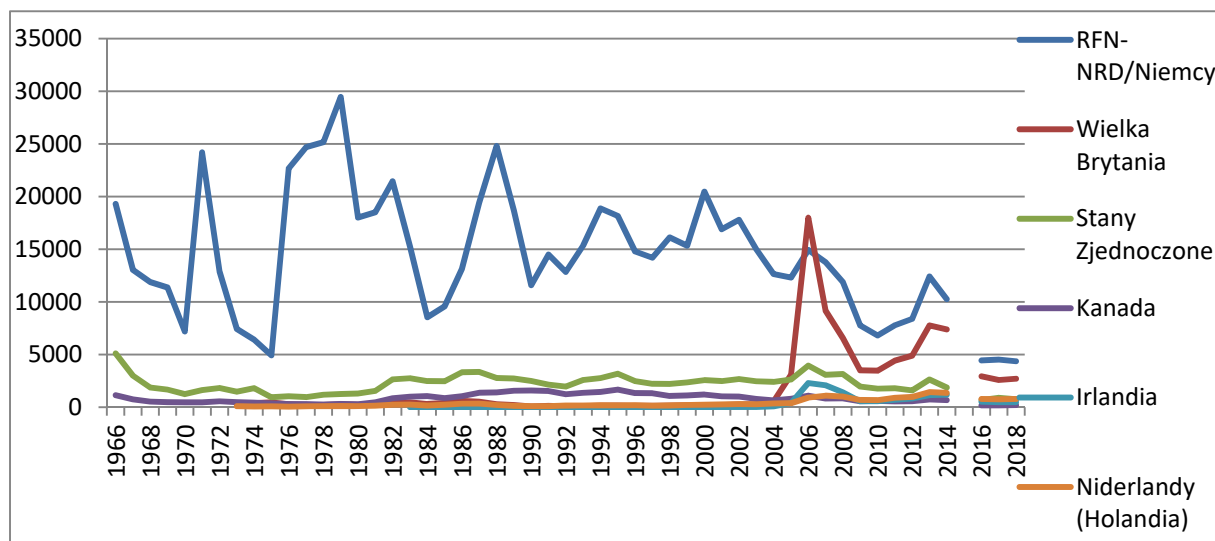


\* Z powodu braku danych w 2015 r., uwzględniono stan migracji za rok 2014.

Źródło: opracowanie i układ własne na podstawie danych GUS.

Wykres 6.4 prezentuje główne kierunki emigracji z Polski na pobyt stały w latach 1966–2018. Dane te obrazują tzw. strumienie migracyjne w poszczególnych latach, odnosząc się jedynie do udokumentowanych faktów emigracji (wymeldowanie się z pobytu stałego w Polsce w związku z wyjazdem za granicę).

Wykres 6.4. Główne kierunki emigracji na pobyt stały z Polski w latach 1966–2018, według krajów

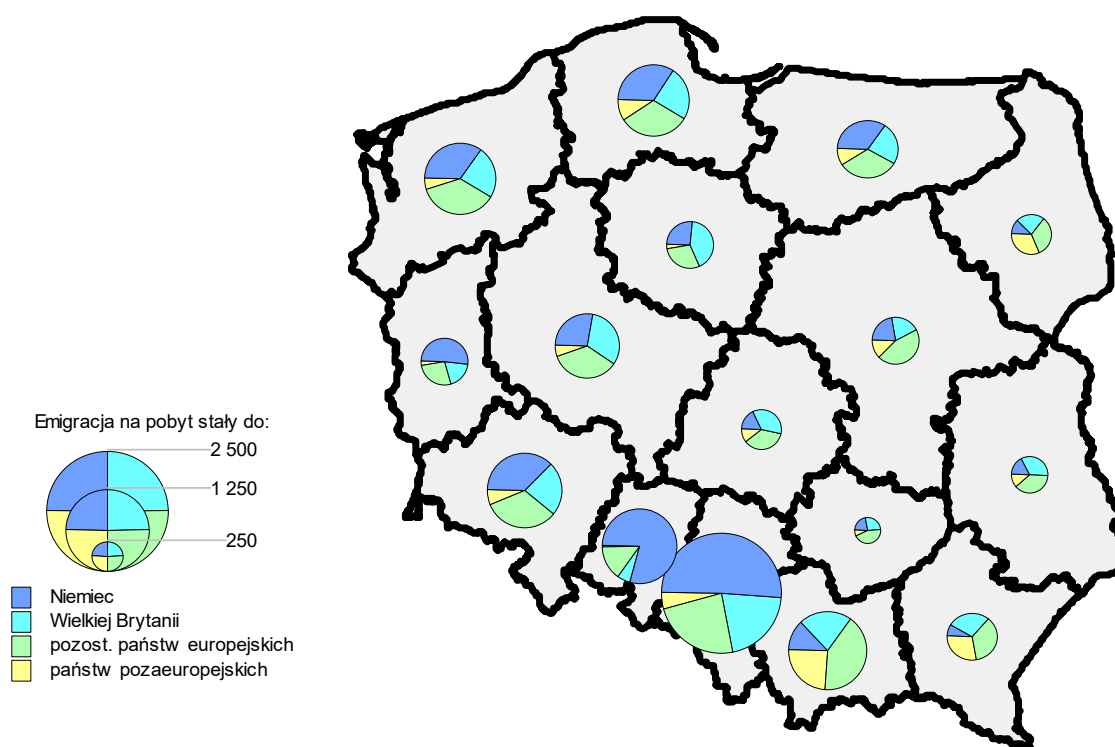


2015 \* – brak danych

Źródło: Główne kierunki emigracji i imigracji na pobyt stały w latach 1996–2018, GUS, 2019

Emigracja Polaków „na pobyt stały” w 2018 r., podobnie jak w latach 2016–2017 r., odbywała się głównie do Niemiec (4370) i Wielkiej Brytanii (2719), a także, w mniejszym stopniu, do USA, Holandii i Irlandii. (wykres 6.4.)

Rycina 6.1. Emigracja ludności na pobyt stały w 2018 r. według województw i państw



Źródło: Opracowanie własne na podstawie: *Rocznik Demograficzny 2019*, GUS, Warszawa 2019, Tabl.28, s. 430–431.

Jak ilustruje rycina 6.1. wzorce migracyjne są bardzo silnie związane z sytuacją regionalną w kraju. Emigracja jest bardzo zróżnicowana przestrzennie według regionów, z których wyjeżdżają Polacy. Zdecydowana większość emigrantów (blisko 2/3) pochodzi z miast. Największy strumień emigracji Polaków – do Niemiec (40%) oraz Wielkiej Brytanii (20%) pochodził z województwa śląskiego, co stanowiło ponad połowę ogółu wyjazdów Polaków za granicę na pobyt stały w 2018 r. Natomiast emigracja z Opolszczyzny głównie do Niemiec (na drugim miejscu) dotyczy prawie 17% wyjazdów. Najmniejszy odpływ (w stosunku do liczby mieszkańców) dotyczył województwa mazowieckiego, chociaż liczba osób, które wyjechały z tego województwa jest znaczna. Średni odpływ ludności szacowany jest na 6% – 7% populacji, Podkarpacia i województwa świętokrzyskiego – ponad 12%, Podlasia – 10%.

W zakresie rejestrowanego natężenia odpływu ludności za granicę na pobyt stały średnio w latach 2002–2018 najwyższy poziom wskaźnika (powyżej 0,8 osoby na 1000 ludności) występował w województwach zachodnich i południowo-zachodnich: opolskim, śląskim, dolnośląskim, pomorskim, warmińsko-mazurskim i lubuskim. Z kolei najniższy poziom emigracji ludności (ok. 0,2–0,3 osób na 1000 mieszkańców) występował w latach 2002–2018 w województwach „wewnętrznych” kraju (mazowieckie, łódzkie, świętokrzyskie).

**Tablica 6.2. Migracje zagraniczne. Emigracja ludności z Polski według województw w 2018 r. oraz średniorocznie w okresie 2002–2018, na 1000 mieszkańców**

Emigracja ludności na 1000 mieszkańców			
Województwo	w 2018 r.	Województwo	średniorocznie 2002–2018
Mazowieckie	0,08	Mazowieckie	0,16
Świętokrzyskie	0,12	Łódzkie	0,26
Łódzkie	0,14	Świętokrzyskie	0,27
Lubelskie	0,14	Lubelskie	0,28
Wielkopolskie	0,22	Wielkopolskie	0,35
Kujawsko-pomorskie	0,22	Kujawsko-pomorskie	0,47
Podkarpackie	0,24	Małopolskie	0,48
Podlaskie	0,30	Podlaskie	0,49
<b><u>Polska ogółem</u></b>	<b><u>0,31</u></b>	Podkarpackie	0,54
Małopolskie	0,32	Zachodniopomorskie	0,58
Dolnośląskie	0,37	<b><u>Polska ogółem</u></b>	<b><u>0,61</u></b>
Lubuskie	0,42	Lubuskie	0,75
Pomorskie	0,42	Warmińsko-mazurskie	0,78
Warmińsko-mazurskie	0,47	Pomorskie	0,80
Śląskie	0,52	Dolnośląskie	0,83
Zachodniopomorskie	0,55	Śląskie	1,22
Opolskie	1,05	Opolskie	2,76

Uwaga: województwa uporządkowano wg rosnącej wartości miernika. Z przyczyn technicznych odnośne mierniki wyliczono, posługując się stanem ludności na 31XII odnośnych lat.

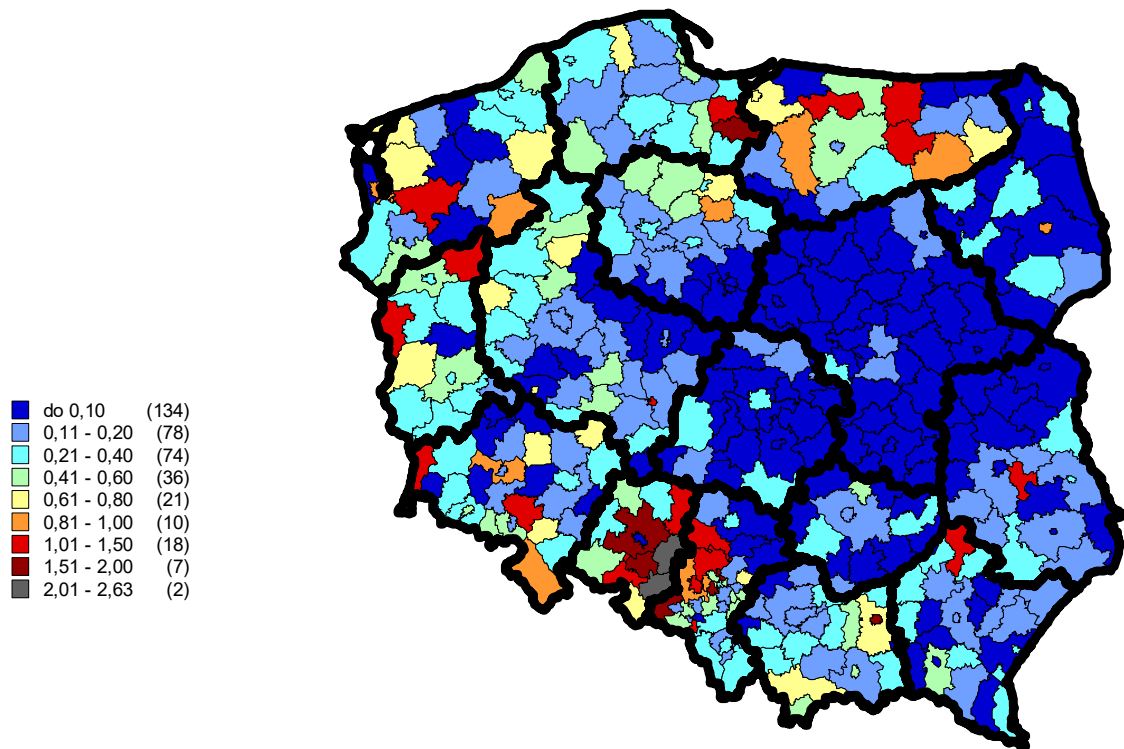
Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Obserwując międzypowiatowe zróżnicowania nasilenia odpływu migracyjnego ludności za granicę (ryc. 6.2 dla roku 2018 oraz ryc. 6.3 średniorocznie dla okresu 2002–2018), stwierdza się występowanie podobnych do przedstawionych wyżej prawidłowości. Podobnie jak w przypadku rejestrowanych migracji wewnętrznych, także w poziomie nasilenia rejestrowanych migracji zagranicznych obserwuje się intensyfikację procesu, zwłaszcza odpływu ludności.

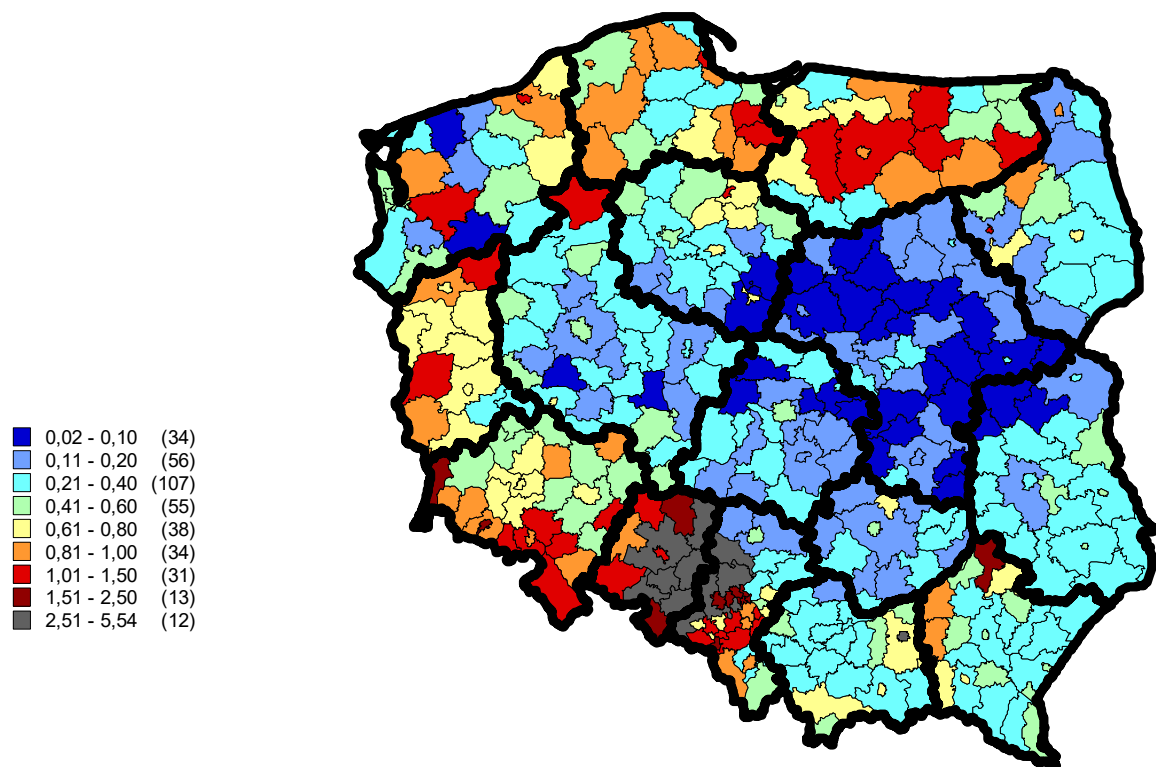
Obszarami o wyraźnie zaznaczonym odpływie (rejestrowanym) ludności w 2018 r. stają się już nie tylko regiony przygraniczne, ale również te z centrum kraju.

Podobnie, największe nasilenie odpływu migracyjnego ludności za granicę średniorocznie w okresie 2002–2018 występuje w powiatach leżących w nadgranicznych województwach południowo-zachodnich i zachodnich (opolskie, śląskie, dolnośląskie, lubuskie) oraz północnych (warmińsko-mazurskie, pomorskie i fragment zachodniopomorskiego). Najmniejsze zaś natężenie odpływu ludności za granicę występuje w powiatach położonych na obszarze województw „wewnętrznych” (mazowieckie, łódzkie, świętokrzyskie) oraz województwa lubelskiego i podlaskiego.

Rycina 6.2. Migracje zagraniczne. Emigracja ludności na pobyt stały – na 1000 mieszkańców według powiatów w 2018



Rycina 6.3. Migracje zagraniczne. Emigracja ludności na pobyt stały – na 1000 mieszkańców według powiatów, średniorocznie w okresie 2002–2018



Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych GUS



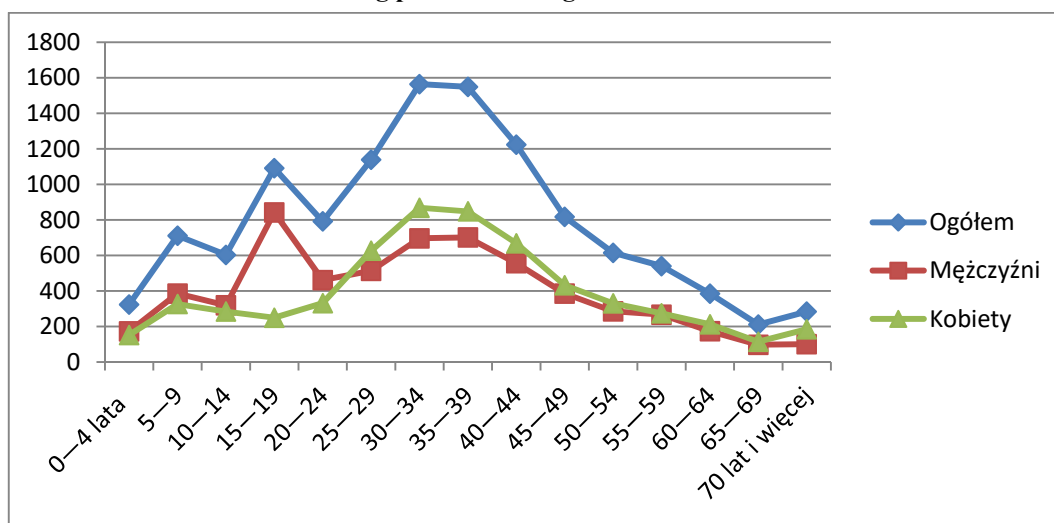
Wyraźnie skutki migracji widzimy dopiero, analizując nierównomierność terytorialną tego procesu. Pozwala nam to dostrzec regiony bardziej od innych dotknięte niekorzystnymi skutkami procesów migracyjnych, a także regiony korzystające z migracji.

Sytuacja przedstawia się jeszcze bardziej dramatycznie, gdy weźmiemy pod uwagę odpływ ludności w wieku mobilnym<sup>6</sup>. Jeśli chodzi o rozwój regionów, to szczególnie należałoby zwrócić uwagę na fakt, iż w ostatnich latach emigracja, wyjazdy Polaków na stałe, rozwój tych niekorzystnych zjawisk zaznaczają się nie tylko w tradycyjnych regionach emigracyjnych, jak Opolszczyzna, Podlasie, Podkarpacie czy Małopolska, lecz także w województwach przygranicznych: zachodnich, szczególnie w zachodniopomorskim, lubuskim oraz w warmińsko-mazurskim.

Należałoby wspierać rozwój tych regionów z punktu widzenia nie tylko pomocy dla rodzin, czyli ochrony rozwoju demograficznego, lecz także wsparcia społecznego<sup>7</sup>. Tam ma miejsce bardzo wiele niekorzystnych zjawisk społecznych oraz demograficznych, zwłaszcza jeśli chodzi o ich skalę. Skala emigracji Polaków na dłuższy pobyt za granicą (lub na stałe) jest stosunkowo duża i w latach 2017–2018 dalej się pogłębiała.

Rozkłady emigracji Polaków na pobyt stały (ogółem, z miast i ze wsi) według płci i wieku migrantów w 2018 r. potwierdzają tezę, że największe straty migracyjne w regionach emigracji, gdzie ubytek populacji jest największy, dotyczą zwłaszcza mężczyzn w wieku tzw. mobilnym 18–44 lata. W rozkładzie struktury wieku emigrantów zaznacza się wyraźnie kulminacja w przedziale 18–44 lata. Wśród emigrujących kobiet z miast występuje kulminacja w wieku rozrodczym (30–39 lat), zaś w rozkładzie emigracji kobiet ze wsi dominuje grupa młodszych kobiet w wieku rozrodczym (30–34 lata). – wykresy 6.5.–6.7.

**Wykres 6.5. Migracje zagraniczne. Emigracja ogółem na pobyt stały według płci i wieku migrantów w 2018 r.**



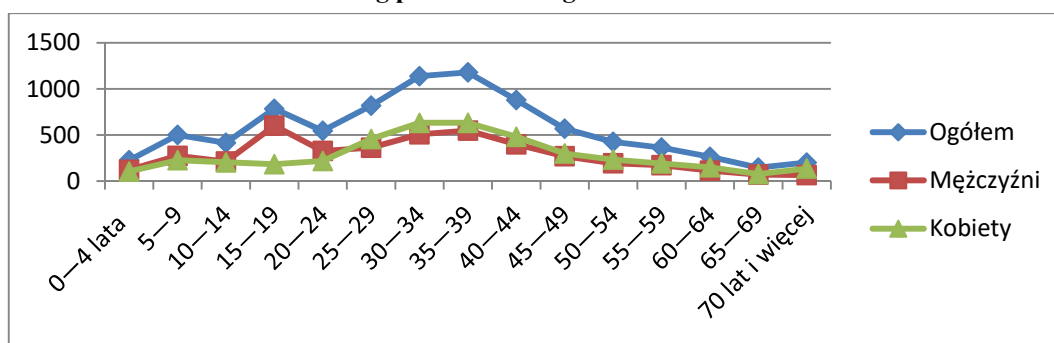
Źródło: Rocznik Demograficzny 2019, GUS, Warszawa 2019, tabl. 26, s. 427

<sup>6</sup> Znaczne odpływy, a tym samym straty migracyjne są największe na Opolszczyźnie, gdzie ubytek populacji w wieku 18–44 lata wynosi ponad 34%, w województwie świętokrzyskim – 24%, a podkarpackim – ponad 22%.

<sup>7</sup> P. Kaczmarczyk, (2008), *Ekonomiczny wymiar współczesnych wyjazdów zagranicznych – skutki mobilności na poziomie makro- i mikrospołecznym*, [w:] *Współczesne migracje zagraniczne Polaków. Aspekty lokalne i regionalne*, P. Kaczmarczyk (red.), OBM UW, Warszawa 2008; I. Grabowska, (2014), *Społeczno-ekonomiczne efekty migracji międzynarodowych Polaków: kariery zawodowe i kapitał ludzki*, [w:] *Migracje i polityka migracyjna*, Studia Biura Analiz Sejmowych Kancelarii Sejmu, 2014, 4 (40), 81–103.

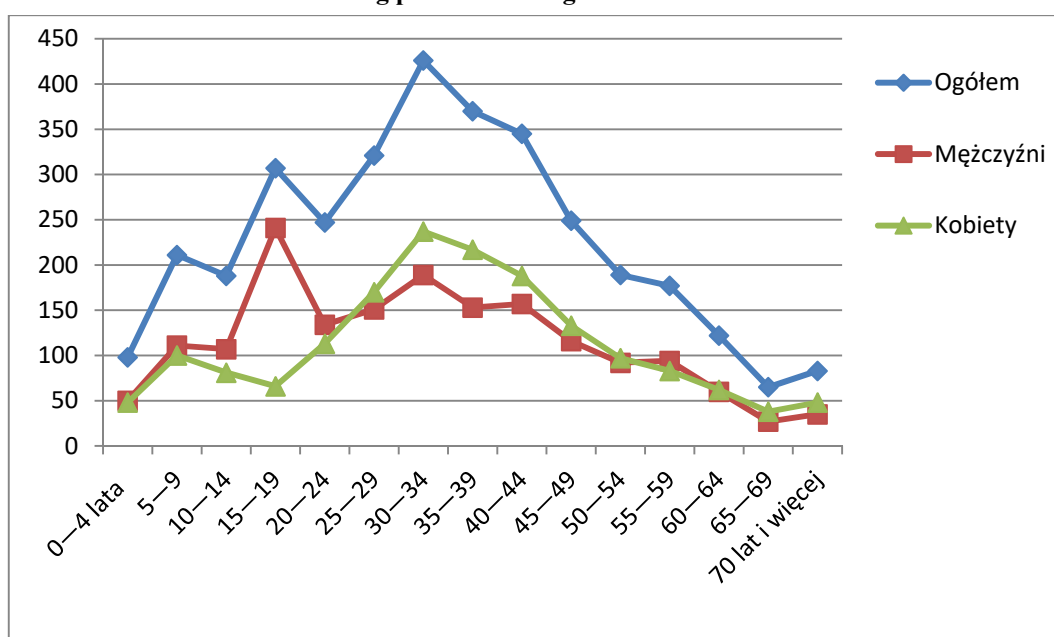


**Wykres 6.6. Migracje zagraniczne. Emigracja z miast na pobyt stały według płci i wieku migrantów w 2018 r.**



Źródło: Rocznik Demograficzny 2019, GUS, Warszawa 2019, tabl. 26, s. 427

**Wykres 6.7. Migracje zagraniczne. Emigracja ze wsi na pobyt stały według płci i wieku migrantów w 2018 r.**



Źródło: Rocznik Demograficzny 2019, GUS, Warszawa 2019, tabl. 26, s. 427.

Jedną z konsekwencji znacznej emigracji Polaków w wieku prokreacyjnym w ostatnich latach jest fakt, że za granicą rodzi się coraz więcej dzieci, których co najmniej jedno z rodziców jest obywatelem polskim. Szczególnie jest to widoczne w Wielkiej Brytanii. Wyjeżdżają za granicę ludzie młodzi w wieku prokreacyjnym i znajdują tam dogodne warunki do założenia lub powiększenia rodziny.

Należałoby wspierać rozwój tych regionów z punktu widzenia nie tylko wsparcia dla rodzin, czyli ochrony rozwoju demograficznego, lecz także wsparcia społecznego. Tam jest bardzo wiele niekorzystnych zjawisk społecznych oraz demograficznych, chodzi o skalę.

### 6.2.2. Emigracja z Polski na pobyt czasowy

Znacznie większa jest skala migracji na pobyt czasowy. Skalę czasowych emigracji Polaków można oceniać (szacować) na podstawie wyników powszechnych spisów ludności oraz dokonywanych po nich szacunków. Od 2002 r. liczba osób przebywających czasowo za granicą istotnie wzrosła – szczególnie po akcesji Polski do UE i sukcesywnym znoszeniu barier w dostępie do rynków pracy krajów UE. W roku 2002 poza granicami Polski przebywało 786,1 tys.

mieszkańców, natomiast w 2014 r. (według szacunków GUS) liczba Polaków mieszkających czasowo za granicą (powyżej 3 miesiące) wyniosła już 2,3 mln, zaś pozostających poza krajem przez co najmniej rok – około 1,5 mln. W krajach członkowskich Unii Europejskiej przebywało 1,9 mln osób (najwięcej w Wielkiej Brytanii, Niemczech i Irlandii), w tym przez okres co najmniej 1 roku – około 1,5 mln. osób (była to liczba najwyższa po akcesji Polski do UE).

Szacunek GUS przedstawia liczbę emigrantów z Polski przebywających czasowo za granicą – według stanu w końcu każdego roku (w okresie 2004–2005 i 2010–2018).<sup>8</sup> Podobnie jak w poprzednich latach, prezentowane zestawienie zawiera szacunkowe dane według krajów przebywania w krajach „starej UE-15” (poza Luksemburgiem) oraz na Cyprze i w Czechach. Z krajów nie będących członkami UE uwzględniono Norwegię (kraj należący do Europejskiego Obszaru Gospodarczego – EEA), która stała się ważnym kierunkiem polskiej emigracji (Tabl. 1A w Aneksie).

Na podstawie wyników najnowszego szacunku GUS, w końcu 2018 r., po raz pierwszy od ośmiu lat nastąpiło zmniejszenie zasobu imigracyjnego Polaków w innych krajach, głównie w Wielkiej Brytanii. Prawdopodobnie wpływ na zmniejszenie liczby nowych wyjazdów za granicę i wzrost liczby powrotów miała dobra sytuacja na polskim rynku pracy, w tym niski poziom bezrobocia, a także – w przypadku Wielkiej Brytanii – niepewność związana z *brexitem*.

Liczba osób zameldowanych w Polsce na stałe – czasowo przebywających za granicą (powyżej trzech miesięcy), w końcu 2018 r. wyniosła 2 455 tys. stałych mieszkańców naszego kraju, tj. o 85 tys. (3%) mniej niż w 2017 r. W krajach europejskich przebywało w końcu 2018 r. około 2 155 tys. osób (o 86 tys. mniej niż w 2017 r.), przy czym zdecydowana większość z nich – około 2 031 tys. tj. 84% – w państwach członkowskich UE. Spośród krajów UE, najwięcej polskich emigrantów przebywało w Niemczech (706 tys.), Wielkiej Brytanii (695 tys.), Holandii (123 tys.) oraz w Irlandii (113 tys.), Włoszech (90 tys.) i Norwegii (86 tys.).

W 2018 r. odnotowano zmniejszenie się liczby stałych mieszkańców Polski przebywających w Wielkiej Brytanii i Włoszech w porównaniu do 2017 r. (tabl. 1A w Aneksie). Największe zmiany zaobserwowano w Wielkiej Brytanii, gdzie liczba przebywających czasowo polskich emigrantów zmniejszyła się o około 98 tys. (12%). Oznacza to, że więcej osób opuściło ten kraj niż do niego wyjechało. Spośród osób, które opuściły Wielką Brytanię część powróciła do Polski, a pozostali przenieśli się do innych krajów. Niewielki wzrost liczby Polaków zaobserwowano w Niemczech (o 3 tys.), a także w Holandii, Austrii, Czechach, Danii, Irlandii, Szwecji. Ponadto nieznacznie większy niż w roku poprzednim wystąpił wzrost zasobu imigracyjnego Polaków w krajach spoza UE – w Norwegii oraz innych krajach spoza UE (głównie w Szwajcarii i Islandii).<sup>9</sup>

<sup>8</sup> Dane te nie są zatem strumieniami migracji, czyli liczbą wyjazdów w poszczególnych latach, i nie można ich sumować. Dane za lata 2010–2018 dotyczą osób przebywających czasowo za granicą powyżej 3 miesięcy, natomiast dane dla lat 2004–2005 obejmują osoby przebywające czasowo powyżej 2 miesięcy. Warto nadmienić, że różnice wyników tych badań, wynikające ze zmiany kryterium okresu nieobecności są jednak bardzo niewielkie i dane te mogą być porównywane w czasie. Przez osoby przebywające czasowo za granicą należy rozumieć również takie osoby, które przebywają poza krajem często nawet przez wiele lat, ale nie dokonały wymeldowania z pobytu stałego w Polsce w związku z wyjazdem na stałe za granicę. Wyniki szacunków z założenia nie obejmują emigracji sezonowych Polaków, które z uwagi na czas ich trwania – najczęściej do trzech miesięcy – w większości krajów Wspólnoty podlegają uproszczonym procedurom formalno-prawnym lub w ogóle nie są rejestrowane. Por. *Szacunek emigracji z Polski na pobyt czasowy w latach 2004–2018 (liczba osób przebywających za granicą w końcu roku)*, GUS, Warszawa 2019.

<sup>9</sup> Główny Urząd Statystyczny, jak co roku prezentuje szacunek liczby mieszkańców Polski przebywających czasowo za granicą (tzw. zasoby imigracyjne Polaków w innych krajach). Pierwszy szacunek uwzględniający lata 2004–2006 został opublikowany w październiku 2007 r., następne – w kolejnych latach 2008–2018. *Rocznik Demograficzny 2019*, GUS, Warszawa 2019, s. 459; Informacja o rozmiarach i kierunkach czasowej emigracji z Polski w latach 2004–2018 (<https://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/ludnosc/migracje-zagraniczne-ludnosc/informacja-o-rozmiarach-i-kierunkach-czasowej-emigracji-z-polski-w-latach-2004-2018,2,12.html>).

Jednocześnie nastąpił nieznaczny wzrost o 4 tys. liczby osób, zameldowanych na stałe w Polsce, a przebywających przez okres powyżej 3 miesięcy w krajach europejskich nienależących do UE – najczęściej takich osób przebywało w Norwegii (ok. 86 tys), wzrost liczby Polaków odnotowały m.in. Szwajcaria i Islandia.<sup>10</sup> Szacuje się, że ponad 80% czasowych emigrantów z Polski przebywa za granicą co najmniej 12 miesięcy; osoby te zaliczane są do emigrantów długookresowych. Głównym powodem wyjazdów jest chęć podjęcia pracy za granicą. Wniosek taki wynika zarówno z danych NSP 2011, jak i innych polskich badań statystycznych prowadzonych w gospodarstwach domowych (BAEL, EU-SILC). Dominują migracje zarobkowe – to większość, 90% – a także, coraz częściej, migracje osiedleńcze oraz z powodów rodzinnych.

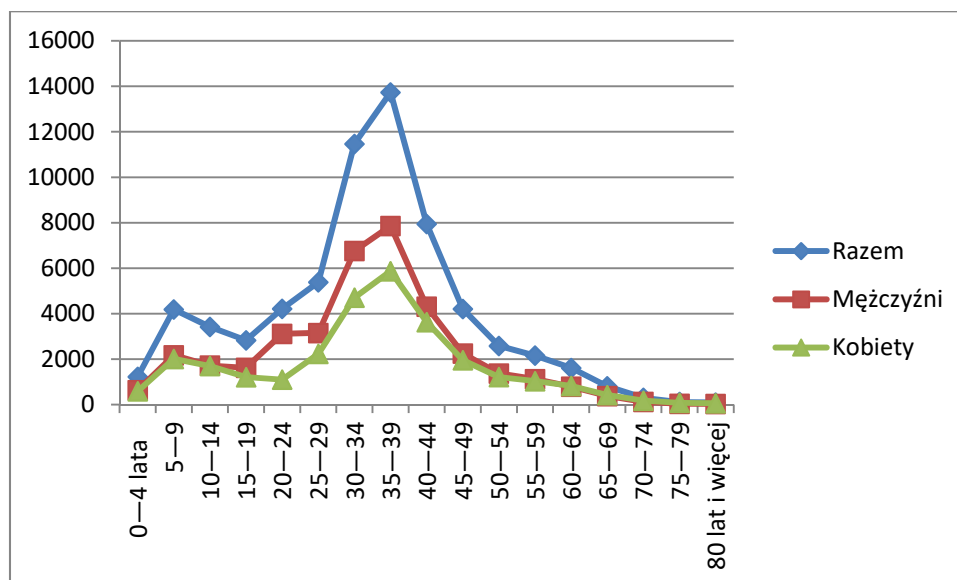
Należy podkreślić, iż coraz więcej wyjazdów wiąże się z łączeniem i powiększaniem rodzin, co wynika z faktu, że za granicą Polki rodzą więcej dzieci – w ostatnich latach za granicą urodziło się ich ok. 200 tysięcy.

Wśród osób, których wyjazd za granicę został zgłoszony w jednostkach ewidencji ludności gmin najliczniej reprezentowana jest obecnie grupa wieku 30–34 lat oraz 35–39 lat, podczas gdy 10 lat wcześniej były to osoby w wieku 20–24 lat i 25–29 lat. Można zatem przypuszczać, że znaczna część osób, które wyjechały za granicę w pierwszych latach po wstąpieniu Polski do UE, pozostała za granicą do chwili obecnej.

Tezę tę potwierdzają rozkłady emigracji Polaków na pobyt czasowy (ogółem, z miast i ze wsi) według płci i wieku migrantów w 2018 r. i wskazują, że największe straty migracyjne w regionach emigracji, gdzie ubytek populacji jest największy, dotyczą zwłaszcza mężczyzn w wieku tzw. mobilnym 30–39 lat.

Wśród emigrujących kobiet z miast występuje kulminacja w wieku rozrodczym (30–39 lat), zaś w rozkładzie emigracji kobiet ze wsi liczniejsza jest grupa młodszych kobiet w wieku rozrodczym (30–34 lata)<sup>11</sup>. – wykresy 6.8.–6.10.

**Wykres 6.8. Ludność czasowo nieobecna w związku z wyjazdem z Polski za granicę na okres ponad 6 miesięcy<sup>a</sup> według płci i wieku w 2018 r. (Stan 31.12)**



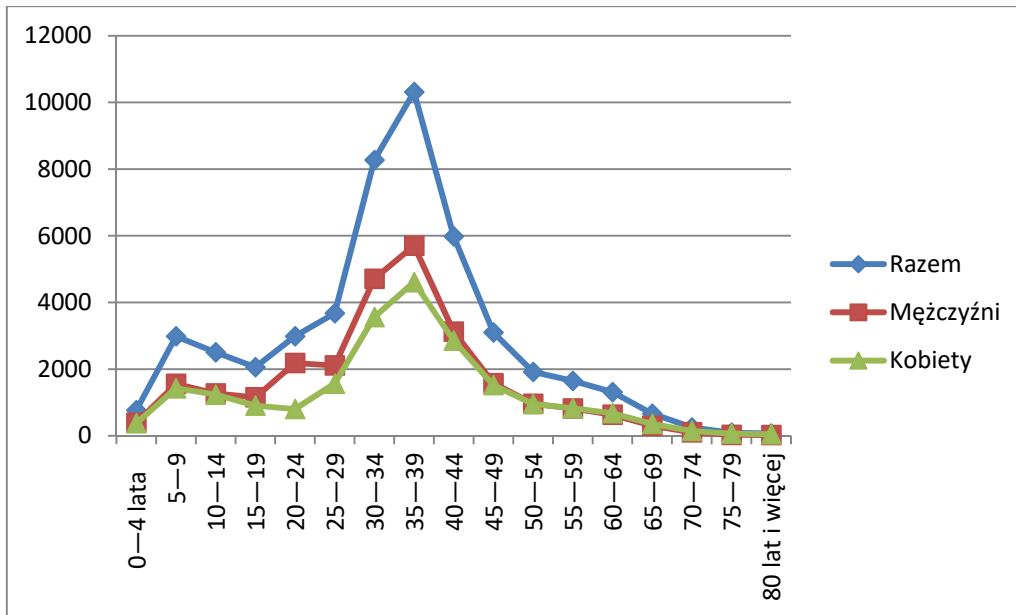
<sup>a</sup> Osoby, które zgłosiły wyjazd na pobyt czasowy za granicę w ewidencji ludności.

Źródło: *Rocznik Demograficzny 2019*, GUS, Warszawa 2019, tabl. 65, s. 467

<sup>10</sup> <https://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/ludnosc/migracje-zagraniczne-ludnosc/informacja-o-rozmiarach-i-kierunkach-czasowej-emigracji-z-polski-w-latach-2004-2018,2,12.html>.

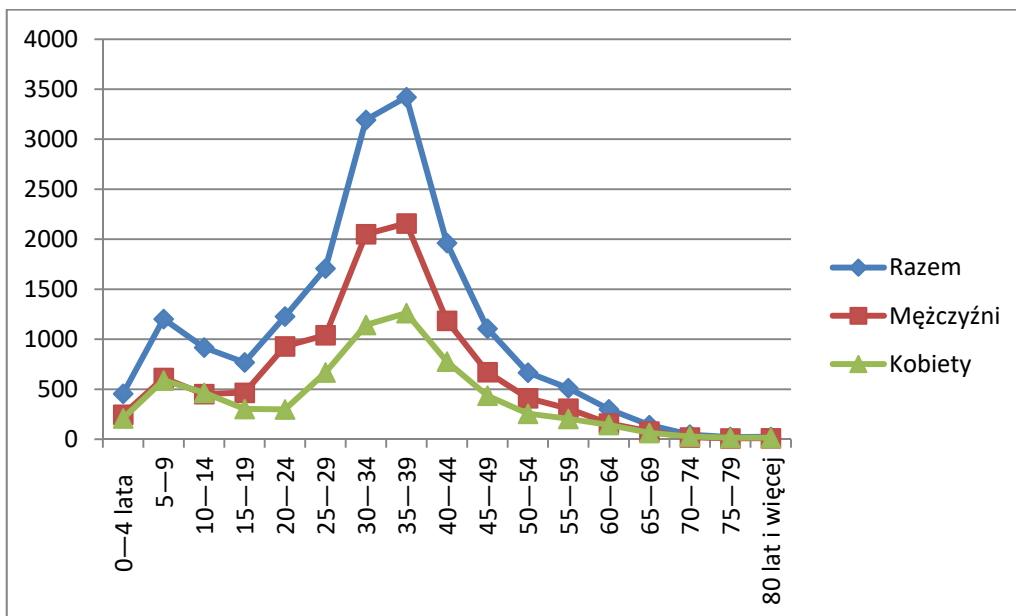
<sup>11</sup> A. Rogers, L. Castro., 1981, *Model Migration schedules*, Working Papers, IIASA, Laxenburg, Austria.

**Wykres 6.9. Ludność czasowo nieobecna w związku z wyjazdem z miast za granicę na okres ponad 6 miesięcy<sup>a</sup> według płci i wieku w 2018 r. (Stan 31.12)**



<sup>a</sup> Osoby, które zgłosiły wyjazd na pobyt czasowy za granicę w ewidencji ludności.  
Źródło: *Rocznik Demograficzny 2019*, GUS, Warszawa 2019, tabl. 65, s. 467

**Wykres 6.10. Ludność czasowo nieobecna w związku z wyjazdem ze wsi za granicę na okres ponad 6 miesięcy<sup>a</sup> według płci i wieku w 2018 r. (Stan 31.12)**



<sup>a</sup> Osoby, które zgłosiły wyjazd na pobyt czasowy za granicę w ewidencji ludności.  
Źródło: *Rocznik Demograficzny 2019*, GUS, Warszawa 2019, tabl. 65, s. 467

We wszystkich trzech rozkładach ukazujących struktury wieku emigracji (ogółem, z miast i ze wsi) zaznacza się wyraźnie kulminacja w przedziale 30–39 lat. Proporcje kobiet i mężczyzn w zasobie Polaków czasowo przebywających za granicą są zbliżone. Najliczniejsi wśród emigrantów są trzydziestolatkowie (przed dziesięcioma laty dominowali dwudziestolatkowie).

Dane statystyczne dotyczące emigracji z Polski zwykle także nie odzwierciedlają pełnej skali skutków tego procesu. Olbrzymi odpływ emigracyjny (według danych GUS blisko 2,5 mln polskich obywateli przebywa obecnie za granicą, korzystając z pobytów długoterminowych) powoduje nie tylko ubytek ludności, ale także ubytek krajowej siły roboczej w warunkach pogarszającej się sytuacji demograficznej kraju, w tym szybkiego starzenia się zasobów pracy. Stawia to pytania o perspektywy rozwoju gospodarczego i społecznego i o dystans pomiędzy poziomem życia w Polsce a poziomem życia w państwach docelowych dla emigracji. Przede wszystkim jednak emigracja jest także uwarunkowana terytorialnie i wywołuje różne skutki w różnych rejonach kraju.

Wyraźnie, skutki migracji widzimy dopiero, analizując nierównomierność terytorialną tego procesu. Pozwala to dostrzec regiony bardziej od innych dotknięte niekorzystnymi skutkami procesów migracyjnych. Ta nierównomierność – to szczególne wyzwanie dla polityki gospodarczej, polityki społecznej i polityki migracyjnej.

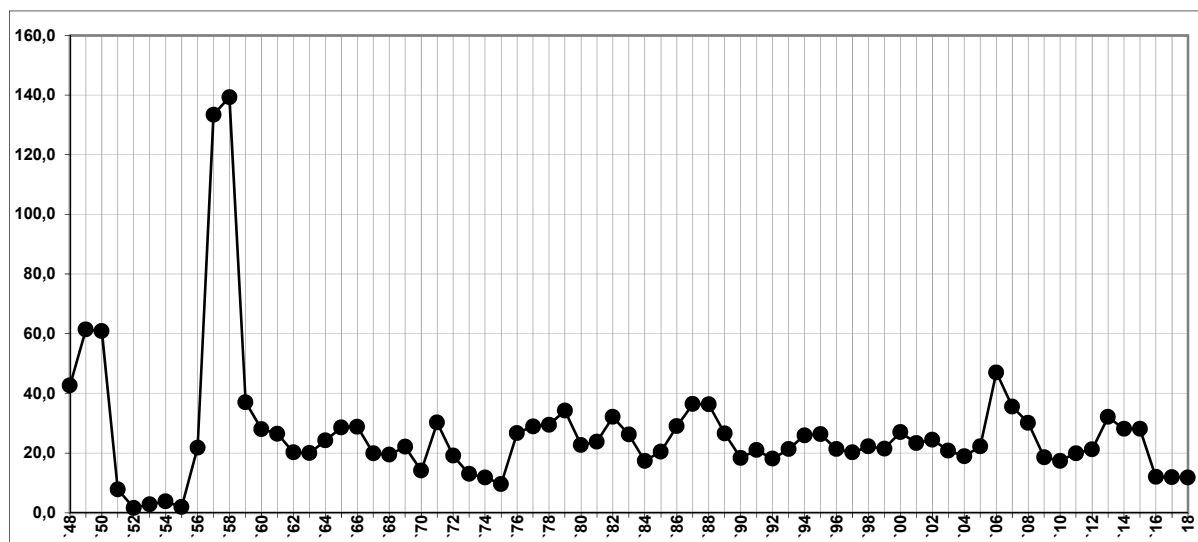
### 6.3. Imigracja

#### 6.3.1. Imigracja do Polski na pobyt stały

Ze względu na wielość form migracji, w tym wyjazdów i powrotów z zagranicy osób po dłuższym lub krótszym czasie pobytu, nie jest możliwe ustalenie jednej liczby określającej wielkość zasobów imigracyjnych w kraju. Można mówić o różnych grupach migrantów.

Liczba cudzoziemców zameldowanych w Polsce na pobyt stały według stanu w końcu 2018 r. wynosiła ponad 15 tys. osób mających poprzednio miejsce zamieszkania za granicą. W 2018 r. 85,7 tys. cudzoziemców (według gmin) było zameldowanych na pobyt czasowy powyżej 3 miesięcy, w tym ponad 39,2 tys. obywateli Ukrainy, 4,0 tys. obywateli Białorusi i ponad 3,7 tys. obywateli Wietnamu.

Wykres 6.11. Migracje zagraniczne. Imigracja ludności do Polski w latach 1948–2018\* (w tys.)

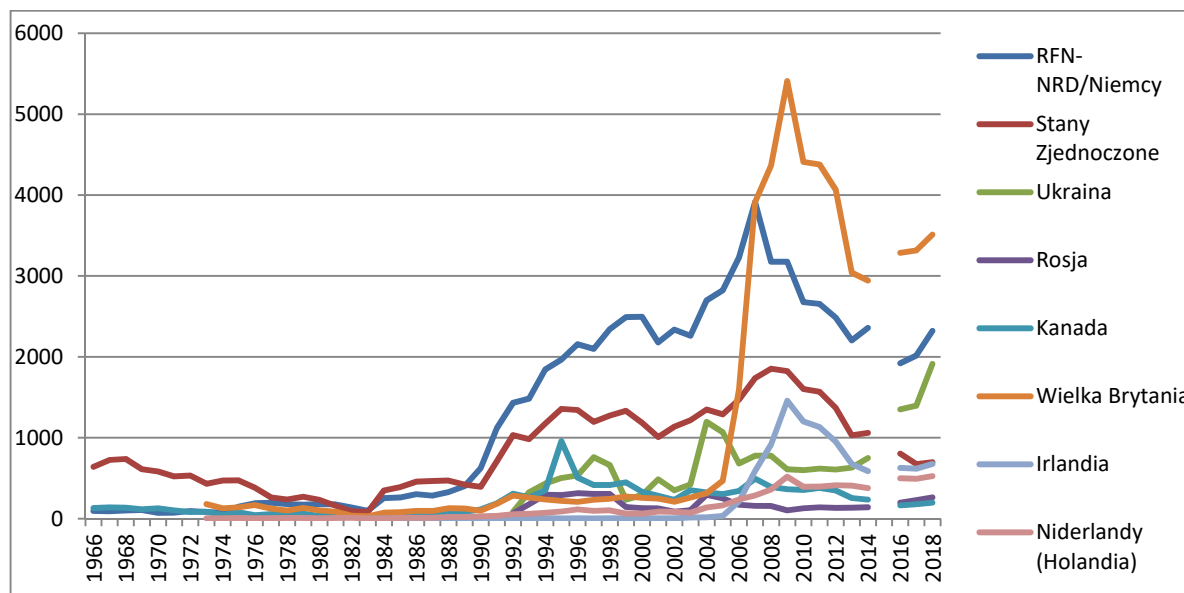


\* Z powodu braku danych w 2015 r., uwzględniono stan migracji za rok 2014.

Źródło: opracowanie i układ własne na podstawie danych GUS.

Wykres 6.12. prezentuje główne kierunki imigracji do Polski na pobyt stały w latach 1966–2018. Dane te obrazują tzw. strumienie migracyjne w poszczególnych latach, odnosząc się jedynie do udokumentowanych faktów imigracji (zameldowania się na pobyt stały w Polsce w związku z przybyciem z zagranicy).

**Wykres 6.12. Główne kierunki imigracji na pobyt stały do Polski w latach 1966–2018, według krajów poprzedniego zamieszkania imigrantów.**



2015 \* – brak danych

Źródło: Główne kierunki emigracji i imigracji na pobyt stały w latach 1996–2018, GUS, 2019

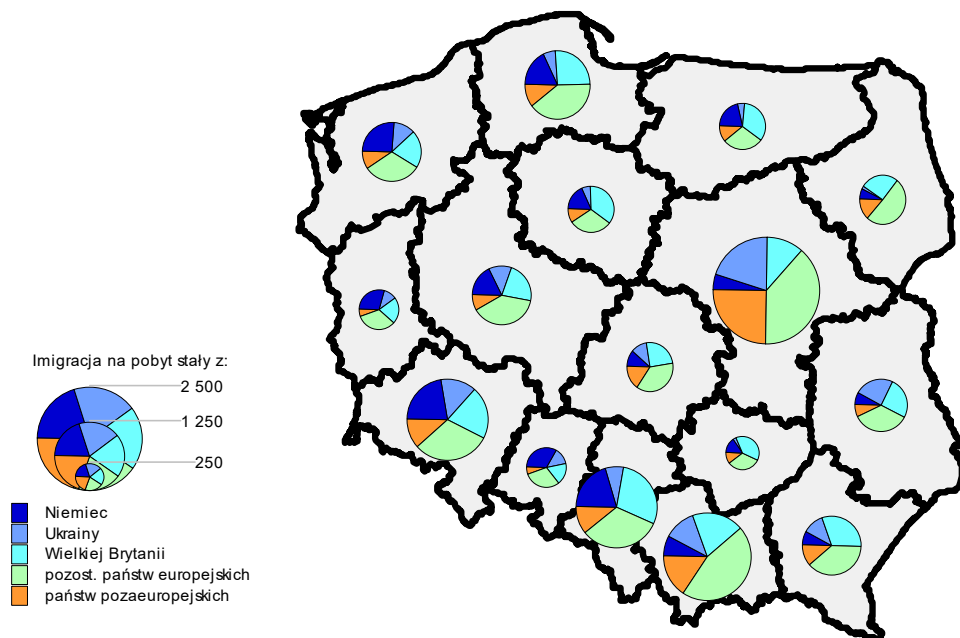
W 2018 r. do głównych krajów, z których pochodzili imigranci meldujący się na pobyt stały w Polsce, należały: Wielka Brytania (3511), Niemcy (2320), Ukraina (1912), USA (697) i Irlandia (675). Poza Ukraińcami, większość imigrantów stanowili obywatele polscy, głównie powracający emigranci. Wśród osób, które zameldowały się na pobyt stały, najliczniejszą grupę stanowiły dzieci obywateli polskich urodzone za granicą. W przypadku migracji długookresowych dominowała imigracja z Ukrainy oraz z Wielkiej Brytanii, Niemiec, Białorusi i USA. Również w tym przypadku osoby przybywające do Polski z krajów zachodnich w większości urodziły się w Polsce lub były obywatelami polskimi.

Wśród imigrantów większość stanowią Polacy, którzy wcześniej opuścili nasz kraj i obecnie przebywają w Polsce jako stali mieszkańcy innych krajów. W 2018 r. stanowili oni 69%. Zdecydowaną przewagę Polaków obserwuje się wśród imigrantów przybyłych z krajów, będących – tradycyjnie lub w ostatnich latach – głównymi krajami emigracji, czyli z Niemiec (10%), Wielkiej Brytanii (5%), Stanów Zjednoczonych Włoch, Francji lub Irlandii. Jednakże najwięcej cudzoziemców pochodzi z Ukrainy (17%), Białorusi, Niemiec, Rosji, Chin, Bułgarii i Wietnamu. Dominują migracje obywateli państw trzecich graniczących z naszym krajem na wschodzie, w szczególności Ukrainy, z którą granica jest jednocześnie zewnętrzną granicą Unii Europejskiej.

Rozmieszczenie cudzoziemców na terenie kraju nie jest równomierne. Zdecydowana większość imigrantów zameldowanych na pobyt stały w Polsce (prawie 82%) przebywa w miastach. Ponad połowa koncentruje się w największych aglomeracjach miejskich i dużych miastach na terenie czterech województw (mazowieckiego, dolnośląskiego, małopolskiego i śląskiego). W 2018 r. najwięcej, bo około 20% imigrantów (2 455) przebywało i pracowało na terenie województwa mazowieckiego (przede wszystkim w Warszawie). W Mazowieckiem, a zwłaszcza w Warszawie przebywali w większości Ukraińcy (508), Białorusini (193) oraz osoby – Polacy przybyli z Wielkiej Brytanii (270), Niemiec (122). Znaczny odsetek imigrantów, w tym głównie

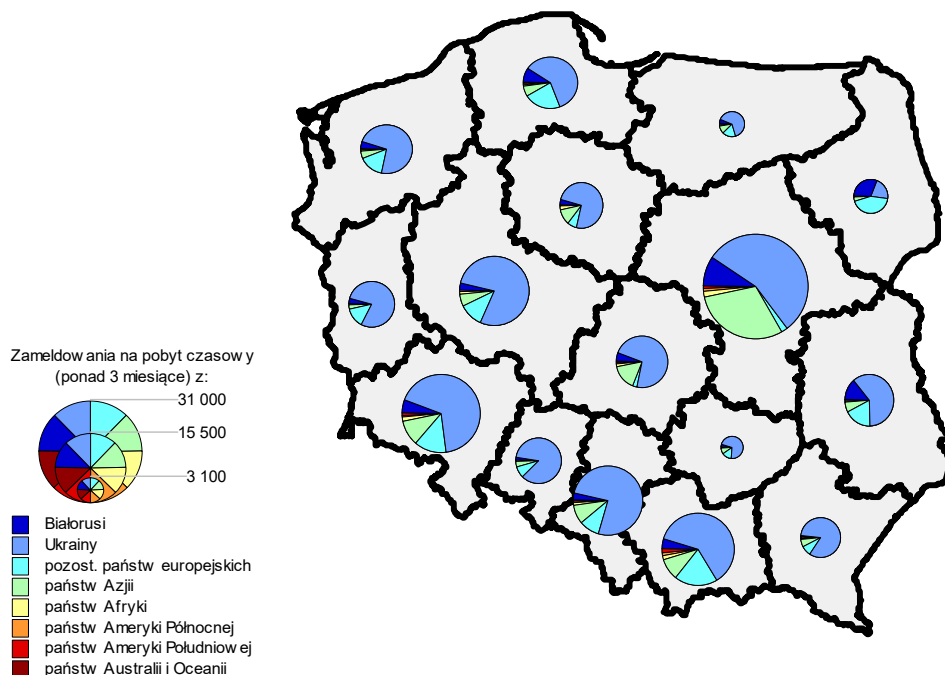
Ukraińcy oraz prawdopodobnie Polacy przybyli z Wielkiej Brytanii i Niemiec (ale w mniejszym stopniu występował w województwie dolnośląskim, śląskim i małopolskim (po około 10%), w śląskim i łódzkim – po około 8%, a w pomorskim, wielkopolskim i lubuskim – prawie 6%.

Rycina 6.4. Imigracja ludności na pobyt stały w 2018 r. według województw i państw



Źródło: Opracowanie własne na podstawie: *Rocznik Demograficzny 2019*, Warszawa 2019, tabl.28, s. 430–431.

Rycina 6.5. Zameldowania na pobyt czasowy (ponad 3 miesiące) według województw i obywatelstwa – stan na 31.12.2018



Źródło: Opracowanie własne na podstawie: *Rocznik Demograficzny 2019*, GUS, Warszawa 2019, tabl. 62, s. 454–455

Najwięcej cudzoziemców jest zameldowanych czasowo na terenie województwa mazowieckiego, dolnośląskiego i małopolskiego.

Pomimo niedoszacowania skali imigracji do Polski, na podstawie zebranych danych można podjąć próbę scharakteryzowania tej zbiorowości pod względem demograficznym, jak i kraju pochodzenia oraz regionu przebywania w Polsce.

Główna przyczyna przebywania imigrantów w Polsce jest zróżnicowana i zależna od obywatelstwa – wśród cudzoziemców jest to praca, natomiast wśród Polaków – sprawy rodzinne.

Analiza regionalnego rozmieszczenia cudzoziemców pokazuje, że istotnym czynnikiem mającym wpływ na miejsce zatrudniania cudzoziemców jest poziom wynagrodzeń. Występuje bardzo wyraźna korelacja: im wyższe średnie wynagrodzenia w województwie, tym większy popyt na pracowników z zagranicy. Oznacza to, że imigranci kierują się bezpośrednio tam, gdzie nie tylko istnieją miejsca pracy, ale również najwyższe wynagrodzenia, co zwiększa ich zysk netto z imigracji.

**Tablica 6.3. Migracje zagraniczne. Imigracja ludności do Polski według województw w 2018 r. oraz średniorocznie w okresie 2002–2018, na 1000 mieszkańców**

Imigracja ludności na 1000 mieszkańców			
województwo	w 2018 r.	województwo	średniorocznie 2002–2018
Kujawsko-pomorskie	0,25	Wielkopolskie	0,17
Łódzkie	0,26	Łódzkie	0,18
Wielkopolskie	0,26	Lubelskie	0,19
Świętokrzyskie	0,27	Kujawsko-pomorskie	0,22
Śląskie	0,34	Świętokrzyskie	0,23
Lubelskie	0,35	Mazowieckie	0,27
Warmińsko-mazurskie	0,39	<b><u>Polska ogółem</u></b>	<b><u>0,33</u></b>
<b><u>Polska ogółem</u></b>	<b><u>0,40</u></b>	Podlaskie	0,35
Lubuskie	0,41	Śląskie	0,36
Podkarpackie	0,42	Warmińsko-mazurskie	0,37
Mazowieckie	0,45	Zachodniopomorskie	0,38
Opolskie	0,46	Podkarpackie	0,39
Pomorskie	0,49	Lubuskie	0,43
Zachodniopomorskie	0,51	Pomorskie	0,45
Małopolskie	0,52	Dolnośląskie	0,46
Podlaskie	0,52	Małopolskie	0,46
Dolnośląskie	0,55	Opolskie	0,68

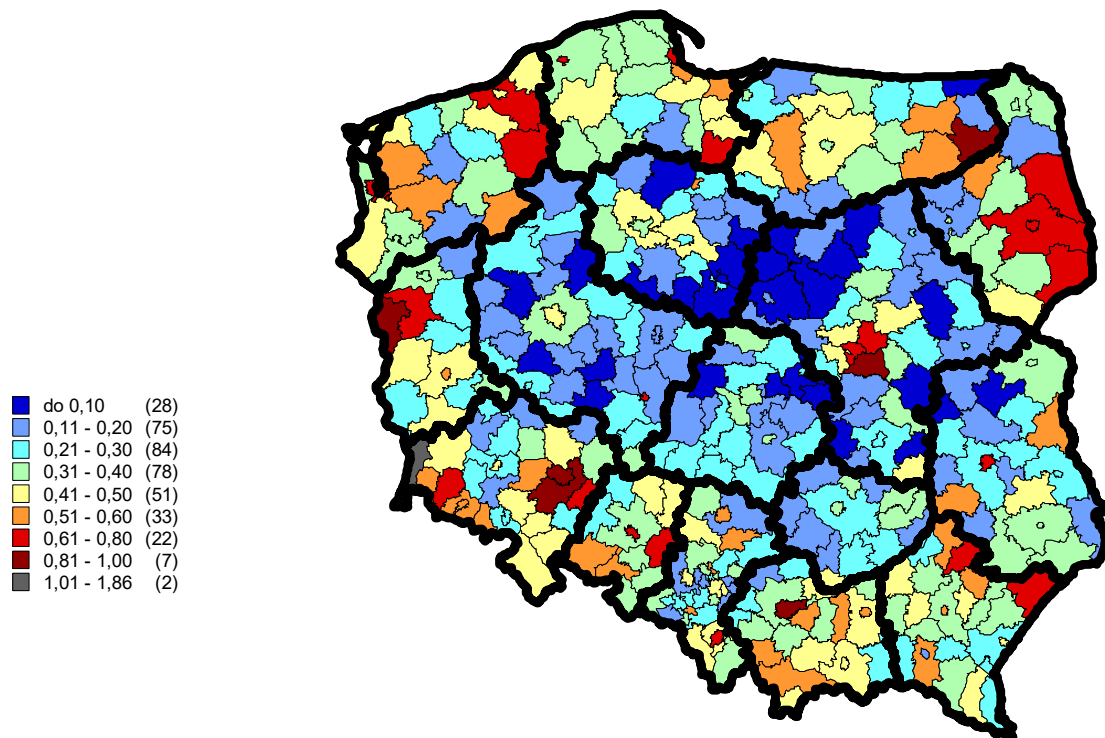
Uwaga: województwa uporządkowano wg rosnącej wartości miernika. Z przyczyn technicznych odnośne mierniki wyliczono, posługując się stanem ludności na 31XII odnośnych lat.

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

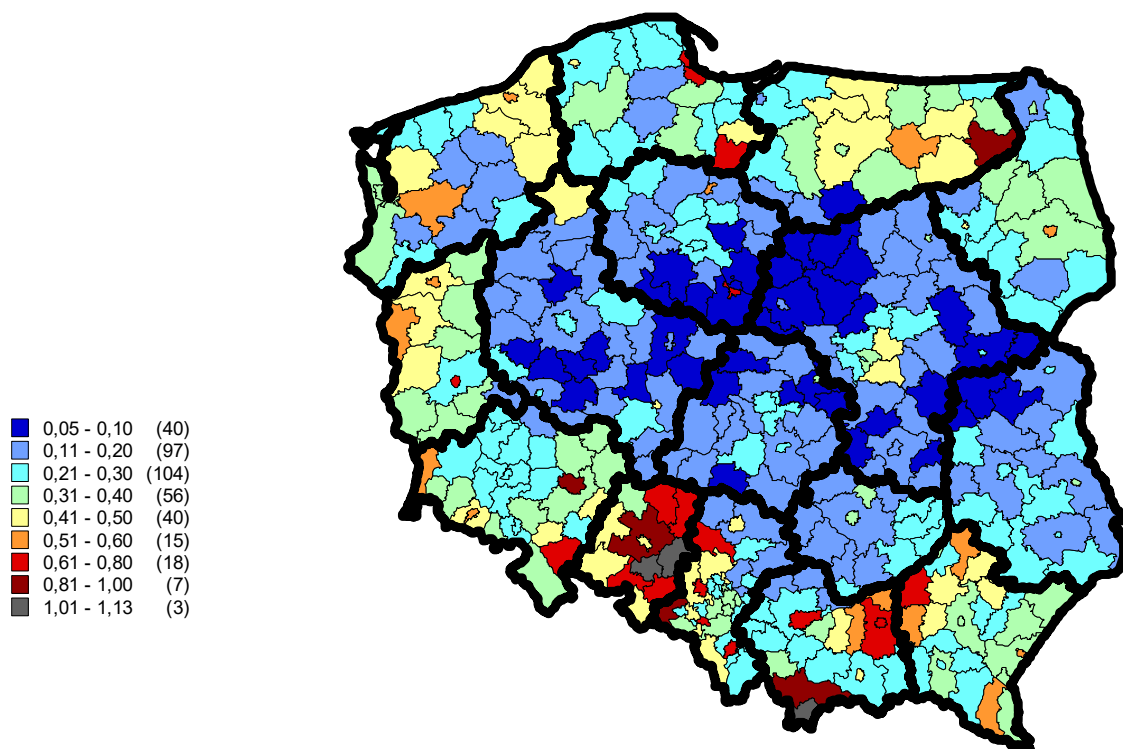
W tablicy 6.3 przedstawiono wielkość napływu ludności z zagranicy w przeliczeniu na 1000 mieszkańców według województw dla 2018 r. oraz średniorocznie dla okresu 2002–2018. Poziom nasilenia imigracji był w tym okresie kilkadziesiąt razy mniejszy niż rejestrowanych migracji w ruchu wewnętrznym. Największą (ok. 0,5–0,7 osoby na 1000 ludności) intensywność napływu ludności z zagranicy w okresie 2002–2018 odnotowano w województwach: opolskim, małopolskim, dolnośląskim i pomorskim. Z kolei, najmniejszym względnym poziomem napływu (ok. 0,2 osoby na 1000 mieszkańców) legitymowały się województwa: wielkopolskie, łódzkie, lubelskie, oraz kujawsko-pomorskie i świętokrzyskie. Część z nich to regiony o ograniczonej atrakcyjności pod względem uwarunkowań rozwoju gospodarczego, pozostałe zaś to duże regiony, w których przybysze z zagranicy stanowili znikomy odsetek w stosunku do ogółu rodzimych mieszkańców.



Rycina 6.6. Migracje zagraniczne. Imigracja ludności na pobyt stały – na 1000 mieszkańców według powiatów w 2018 r.



Rycina 6.7. Migracje zagraniczne. Imigracja ludności na pobyt stały – na 1000 mieszkańców według powiatów, średniorocznie w okresie 2002–2018



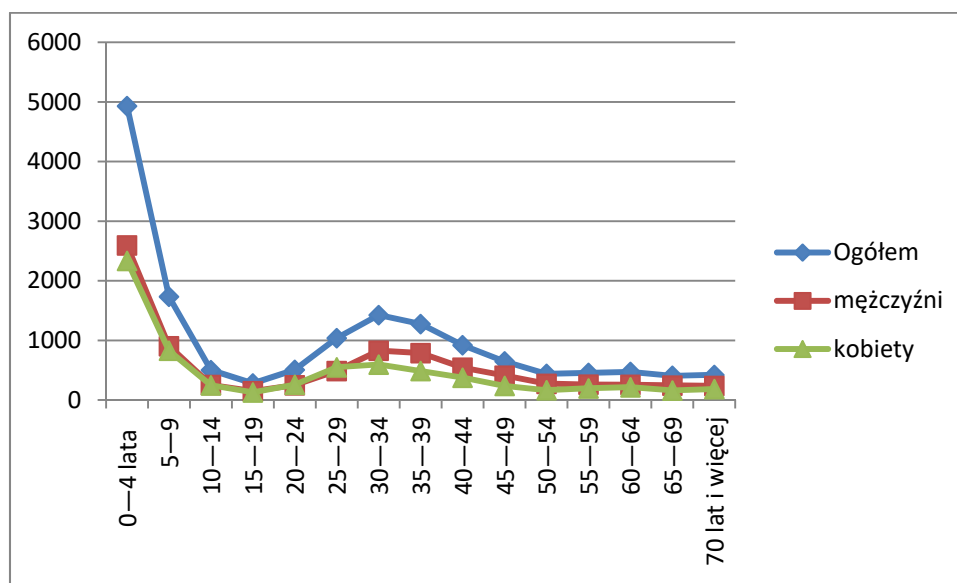
Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych GUS

Międzypowiatowe zróżnicowania nasilenia napływu ludności z zagranicy na 1000 mieszkańców dla roku 2018 przedstawiono na ryc. 6.6, a średniorocznie dla okresu 2002–2018 na ryc. 6.7. Powiaty o największym nasileniu napływu ludności z tytułu migracji zagranicznych.

Średniorocznie w okresie 2002–2018 występują powszechnie na obszarze województwa opolskiego oraz już w znacznie mniejszym nasileniu w województwach: dolnośląskim, małopolskim, podkarpackim, zachodniopomorskim i podlaskim (ryc. 6.6).

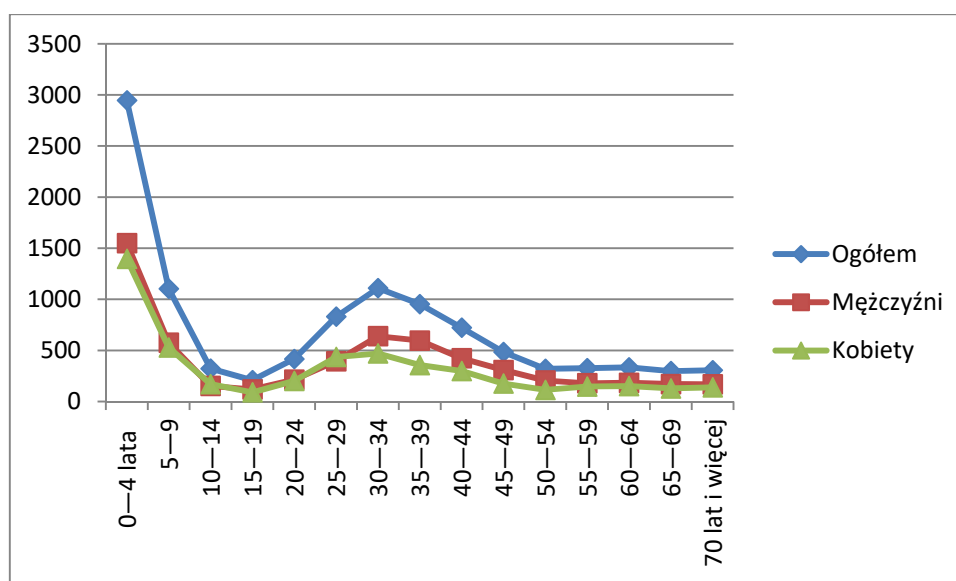
Z kolei znikomy poziom nasilenia napływu ludności z tytułu migracji zagranicznych wykazują niemal wszystkie powiaty z terenu województw „wewnętrznych” (wielkopolskie, łódzkie, kujawsko-pomorskie, świętokrzyskie i mazowieckie), a także lubelskie i lubuskie. Wyjątkiem są na tych obszarach powiaty grodzkie oraz powiaty otaczające Warszawę.

**Wykres 6.13. Migracje zagraniczne. Imigracja ogółem na pobyt stały według płci i wieku migrantów w 2018 r.**



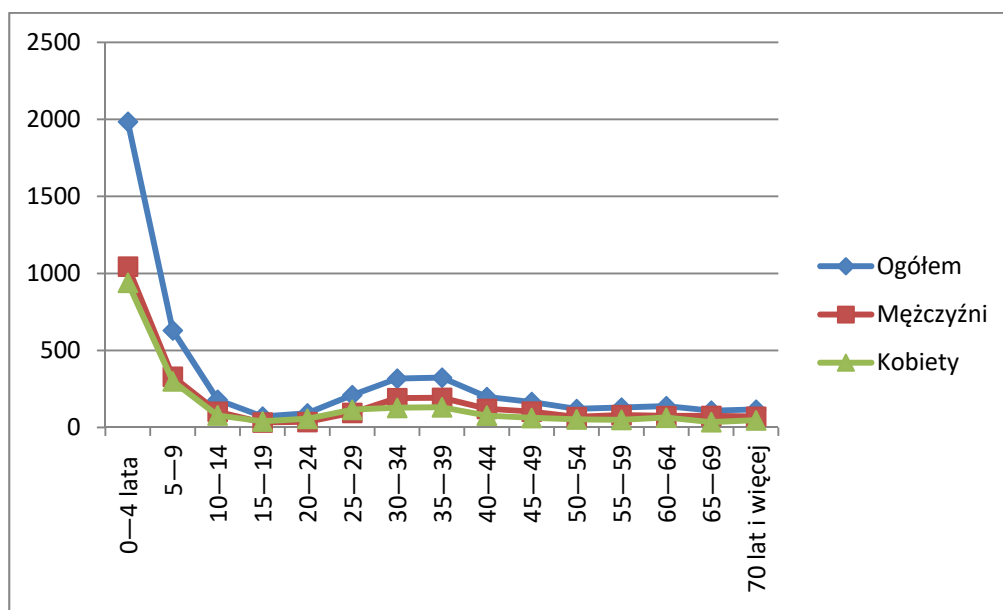
Źródło: Opracowanie własne na podstawie: *Rocznik Demograficzny 2019*, GUS, Warszawa 2019, tabl. 26, s. 427.

**Wykres 6.14. Migracje zagraniczne. Imigracja na pobyt stały do miast według płci i wieku migrantów, 2018 r.**



Źródło: Opracowanie własne na podstawie: *Rocznik Demograficzny 2019*, GUS, Warszawa 2019, tabl. 26, s. 427.

Wykres 6.15. Migracje zagraniczne. Imigracja na pobyt stały na wieś według płci i wieku migrantów, 2018 r.



Źródło: Opracowanie własne na podstawie: *Rocznik Demograficzny 2019*, GUS, Warszawa 2019, tabl. 26, s. 427

Rozkłady imigracji do Polski na pobyt stały (ogółem, z miast i ze wsi) według płci i wieku imigrantów w 2018 r. wyraźnie wskazują, że wśród imigrantów meldujących się na pobyt stały niezwykle silna była nadreprezentacja dzieci (osób w wieku przedprodukcyjnym), natomiast – w przeciwieństwie do zjawiska powszechnego w migracjach – niedoreprezentacja występowała w grupie osób w wieku produkcyjnym mobilnym. Potwierdza to „małą przydatność koncepcji migracji opartej na danych meldunkowych do oceny migracji zagranicznych w Polsce.”<sup>12</sup>

### 6.3.2. Imigracja do Polski na pobyt czasowy

W odróżnieniu od imigracji na pobyt stały i imigracji długookresowej, nastąpiło nasilenie napływu osób z zagranicy o charakterze czasowym (krótkookresowym), o czym świadczy znaczny wzrost liczby zezwoleń pobytowych wydanych po raz pierwszy; liczba ta sięgała 700 tys. pod koniec 2017 roku. Wśród tej grupy migrantów ogromną przewagę miały osoby w wieku 20–39 lat. W przeważającej większości migranci ci wywodzili się z Ukrainy.

W 2018 r. Polska wydała cudzoziemcom najwięcej pierwszych zezwoleń pobytowych wśród krajów UE. Około 325 tys. cudzoziemców posiadało dokument upoważniający do zamieszkania w Polsce (kartę pobytu), co oznaczało wzrost o 22% w stosunku do roku poprzedniego. Wzrost liczby tych imigrantów uległ nasileniu już w 2014 r. i występował w dalszych latach. W 2017 r. obywatele Ukrainy stanowili ponad 44% posiadaczy kart pobytu, co oznaczało wzrost o ponad 14 pkt. proc. w stosunku do stabilnego poziomu odnotowanego w latach 2008–2013.

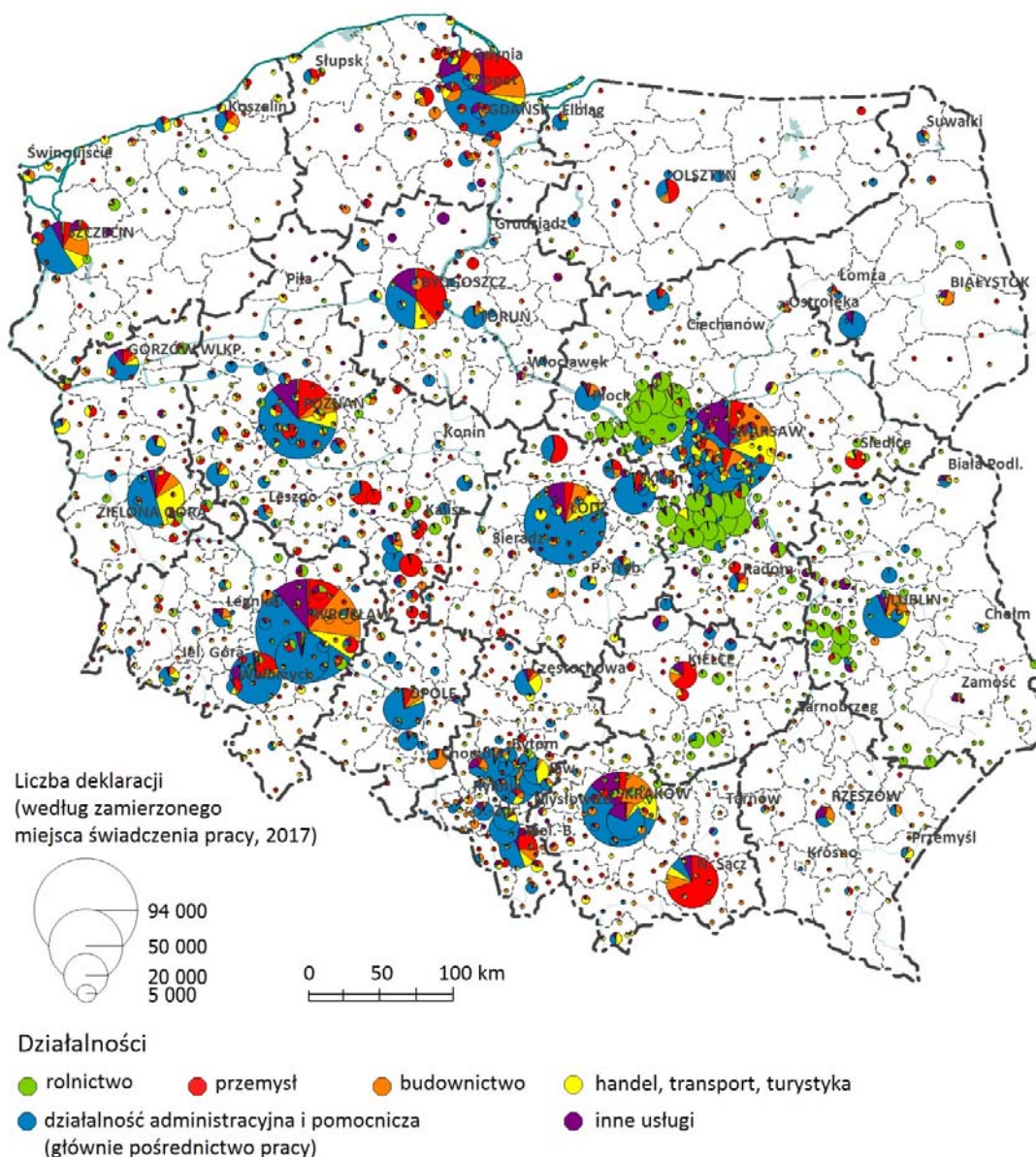
Warto podkreślić, że wśród migrantów czasowych przebywających w Polsce szczególne znaczenie – ze względu na ich liczebność i skłonność do osiedlania się – mają dwie kategorie: pracownicy oraz studenci. Wśród pracowników cudzoziemskich dominują osoby, które mogą w Polsce przebywać (i podejmować zatrudnienie) na podstawie oświadczenia polskiego pracodawcy o zamiarze powierzenia pracy (pozwalają one na pracę bez zezwolenia na pracę do 6 miesięcy w ciągu kolejnych 12 miesięcy). W 2017 r. zarejestrowano około 1,8 mln oświadczeń, co było efektem nieprzerwanego, dynamicznego wzrostu zapoczątkowanego w 2014 r.

<sup>12</sup> M. Okólski i in., 2018, *Migracje zagraniczne w Polsce...* op. cit.

(w 2013 r. – 235,6 tys. oświadczeń). Beneficjentami blisko 94% oświadczeń stali się obywatele Ukrainy. Drugą liczną grupą cudzoziemskich pracowników są osoby, które uzyskały zezwolenie na pracę w Polsce. Wśród nich mogą być osoby, którym wcześniej wydano oświadczenie. W roku 2017 było ich ponad 235 tys., co oznacza niemal podwojenie w stosunku do 2016 roku. Również w tym przypadku obywatele Ukrainy zdecydowanie dominowali (ok. 82%).

Warto zwrócić uwagę, że model lokalizacji imigrantów ekonomicznych z Ukrainy nie preferuje wyłącznie największych aglomeracji (jak miało to miejsce wcześniej np. w przypadku imigracji wietnamskiej), ale dotyczy regionów rolniczych (w tym zwłaszcza warzywniczo-sadowniczych) oraz miast średniej wielkości (20–100 tys. mieszkańców) o rozwiniętej funkcji przemysłowej (jest to widoczne zwłaszcza w Wielkopolsce i na Dolnym Śląsku). Popularnym miejscem destynacji tej grupy narodowościowej są też regiony o rozwiniętej funkcji turystycznej (poza Karpatami i wschodnią częścią kraju).

Rycina 6.8. Liczba deklaracji według zamierzonego miejsca i sektora działalności (PKD) świadczenia pracy przez cudzoziemców w Polsce w 2017 r.



Źródło: A. Górny, P. Śleszyński, *Exploring the spatial concentration of foreign employment in Poland under the simplified procedure*, Geographia Polonica, 2019, t. 92, 3, 331–345.



Warto też pamiętać, że od 2018 r. wprowadzono nowy typ zezwolenia na pracę – zezwolenie na pracę sezonową cudzoziemca (dotyczy ono wybranych podklas PKD w rolnictwie i gastronomii). W 2018 r. wydano ponad 120 tys. zezwoleń sezonowych, ponad 99% dla obywateli Ukrainy.

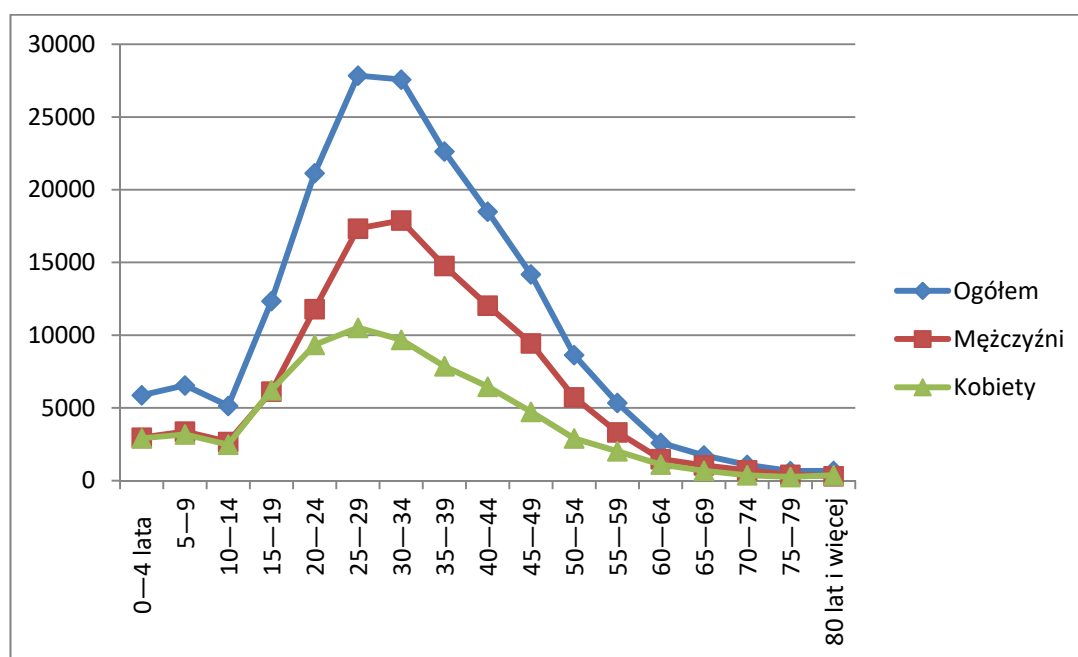
Oprócz cudzoziemskich pracowników licznie reprezentowani byli studenci zagraniczeni; w 2018 r. studiowało ich 72,7 tys., co oznaczało wzrost o 10,5% w stosunku do 2017 roku. Wśród nich 52% stanowili obywatele Ukrainy, których udział od 2010 r. (gdy wynosił zaledwie ok. 10,6%) wykazywał stały wzrost.

Imigracja migrantów zarobkowych i studentów jest zjawiskiem korzystnym z punktu widzenia sytuacji na rynku pracy, gdzie występują niedobory pracowników.

Imigranci są stosunkowo młodą subpopulacją, połowa z nich nie przekroczyła 28. roku życia, a osoby w wieku produkcyjnym mobilnym (18–44 lata) stanowią ok. 70% ogółu. Prawie co piąty imigrant jest w wieku 20–24 lata.

Rozkłady imigracji do Polski na pobyt czasowy (ogółem, z miast i ze wsi) według płci i wieku imigrantów w 2018 r. wyraźnie wskazują, że wśród imigrantów meldujących się na pobyt stały dominowali młodzi mężczyźni w wieku produkcyjnym mobilnym w grupie wieku 20–44 lata.

**Wykres 6.16. Osoby przybyłe z zagranicy do Polski, zameldowane na pobyt czasowy ponad 3 miesiące według płci i wieku. Stan w dniu 31 grudnia w 2018 r.**

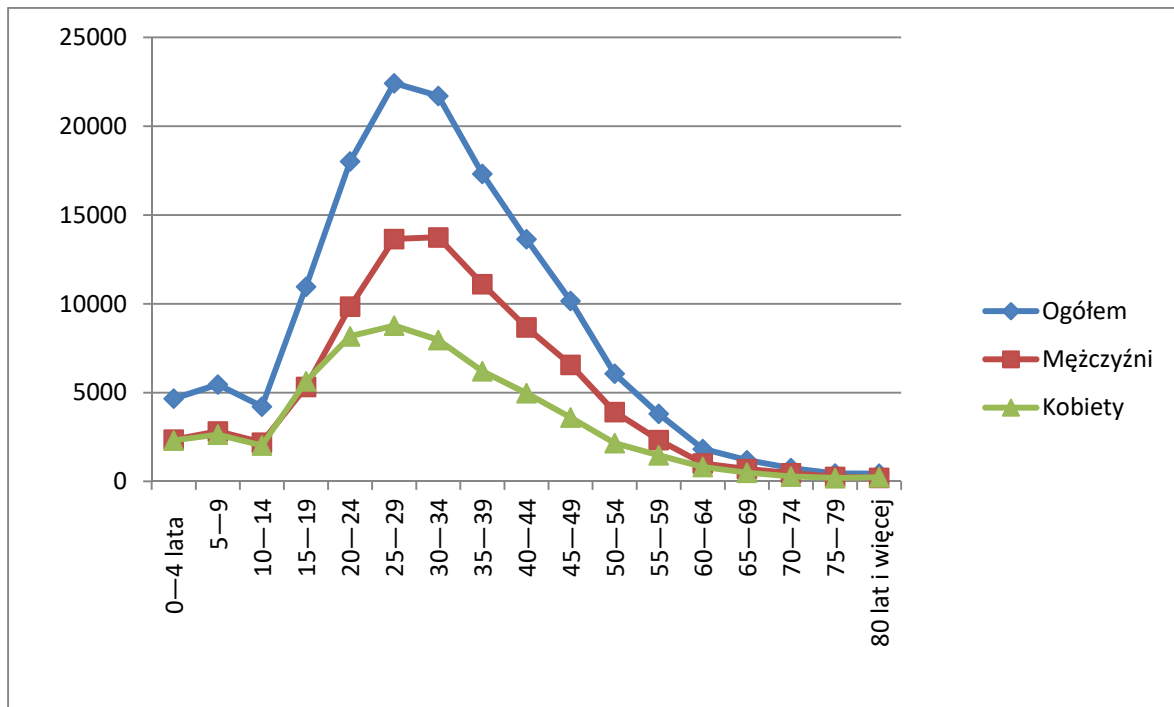


Źródło: Opracowanie własne na podstawie: *Rocznik Demograficzny 2019*, GUS, Warszawa 2019, tabl. 60, s. 452.

Imigranci w przeważającej liczbie to osoby w wieku produkcyjnym, ponieważ do Polski imigrują stosunkowo młodzi ludzie w celach zarobkowych lub podjęcia studiów.

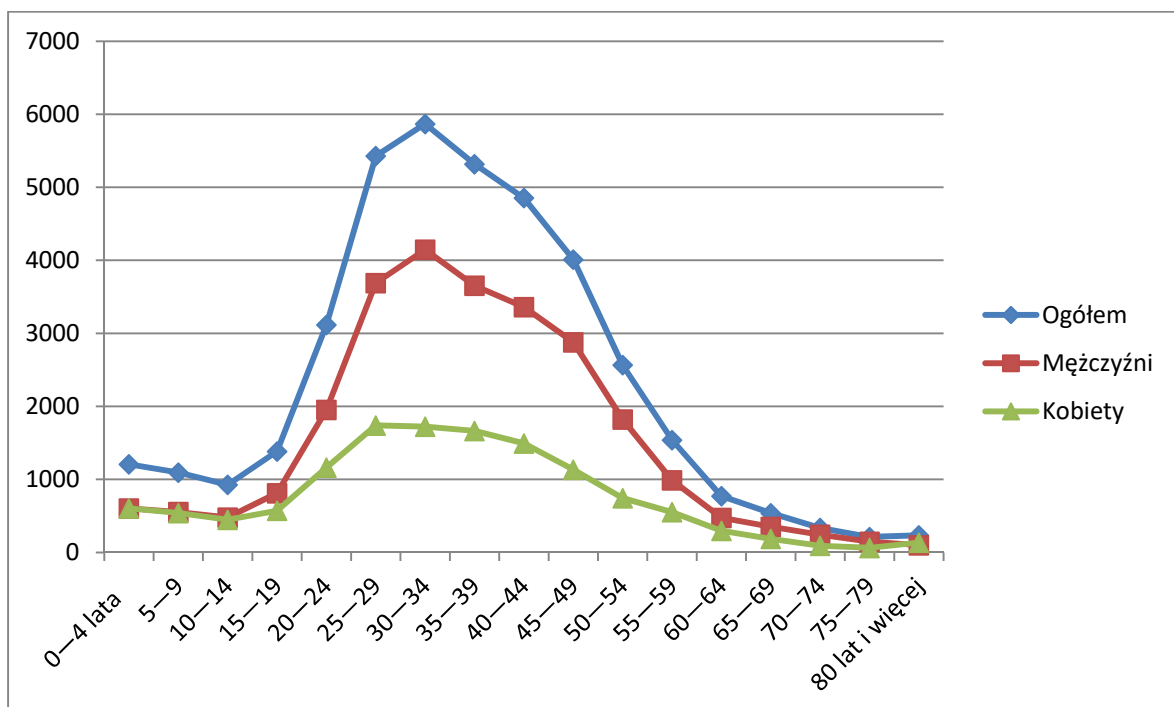
W 2018 r. nastąpił znaczący wzrost liczby cudzoziemców w wieku produkcyjnym, zwiększając tym samym zasoby pracy w Polsce. Cudzoziemcy wybierają głównie miasta, w których pracują, studiują.

**Wykres 6.17. Osoby przybyłe z zagranicy do miast, zameldowane na pobyt czasowy ponad 3 miesiące według płci i wieku w 2018 r. Stan w dniu 31 grudnia 2018 r.**



Źródło: Opracowanie własne na podstawie: *Rocznik Demograficzny 2019*, GUS, Warszawa 2019, tabl. 60, s. 452.

**Wykres 6.18. Osoby przybyłe z zagranicy na wieś, zameldowane na pobyt czasowy ponad 3 miesiące według płci i wieku w 2018 r. Stan w dniu 31 grudnia 2018 r.**



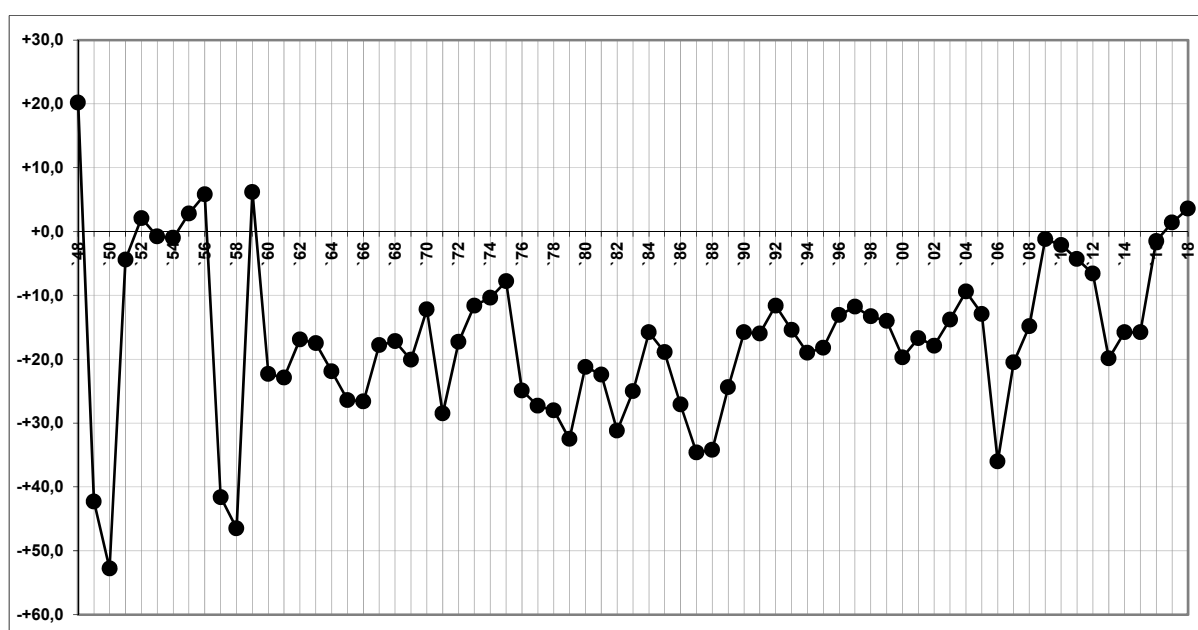
Źródło: Opracowanie własne na podstawie: *Rocznik Demograficzny 2019*, GUS, Warszawa 2019, tabl. 60, s. 452

Potwierdzają to rozkłady imigracji do miast według płci i wieku migrantów zameldowanych na pobyt czasowy w miastach, gdzie dominują młodzi mężczyźni w wieku produkcyjnym mobilnym, którzy zwiększają zasoby siły roboczej. Udział młodych kobiet migrujących zwłaszcza na wieś jest stosunkowo mały.

#### 6.4. Saldo migracji na pobyt stały

Podsumowaniem przemieszczeń ludności Polski na pobyt stały jest analiza ogólnego salda migracji. Saldo migracji zagranicznych ludności Polski w całym okresie po II wojnie światowej pozostaje ujemne. Przekształcenia ustrojowe po 1989 r. oraz wejście Polski do Unii Europejskiej, jak dotychczas, nie wywołały gwałtownych zmian w zakresie salda rejestrowanych przyjazdów i wyjazdów na pobyt stały „do” i „z” Polski ogółem (wykres 6.19).

Wykres 6.19. Saldo migracji zagranicznych ludności Polski w latach 1948–2018\* (w tys.)



\* Z powodu braku danych w 2015 r., uwzględniono stan migracji za rok 2014.

Źródło: opracowanie i układ własne na podstawie danych GUS.

Znacznie ciekawsze wyniki przynosi analiza salda migracji w ujęciu wojewódzkim, obejmuje ona bowiem również wpływ migracji wewnętrznych na poziom miernika. Zróżnicowania międzyregionalne tego zjawiska przedstawiono w tabelicy 6.5. W ujęciu średniorocznym dla okresu 2002–2018 przyrost ludności z tytułu migracji ogółem (wewnętrznych i zagranicznych) występował w Polsce tylko w czterech województwach: mazowieckim (2,63 osoby na 1000 mieszkańców), małopolskim (1,03), pomorskim (0,77), i wielkopolskim (0,33). Jak widać, są to regiony posiadające na swoim terenie najdynamiczniej rozwijające się aglomeracje miejskie (obszary metropolitalne).

Z kolei, największe ujemne saldo migracji wykazywały wszystkie województwa „problemowe”: opolskie (–3,65 osoby na 1000 mieszkańców), warmińsko-mazurskie (–2,35), lubelskie (–2,32), śląskie (–1,96), świętokrzyskie (–1,94) oraz podlaskie (–1,70).

Tablica 6.4. Saldo migracji zagranicznych w 2018 r według województw

Województwa	
Śląskie	-797
Opolskie	-584
Warmińsko-mazurskie	-107
Zachodniopomorskie	-60
Lubuskie	-7
Kujawsko-pomorskie	78
Pomorskie	151
Wielkopolskie	161
Świętokrzyskie	176
Podlaskie	267
Łódzkie	304
Podkarpackie	378
Lubelskie	445
Dolnośląskie	512
Małopolskie	679
Mazowieckie	2016
<b>Polska ogółem</b>	<b>3612</b>

Województwa uporządkowano wg rosnącej wartości salda migracji zagranicznych.

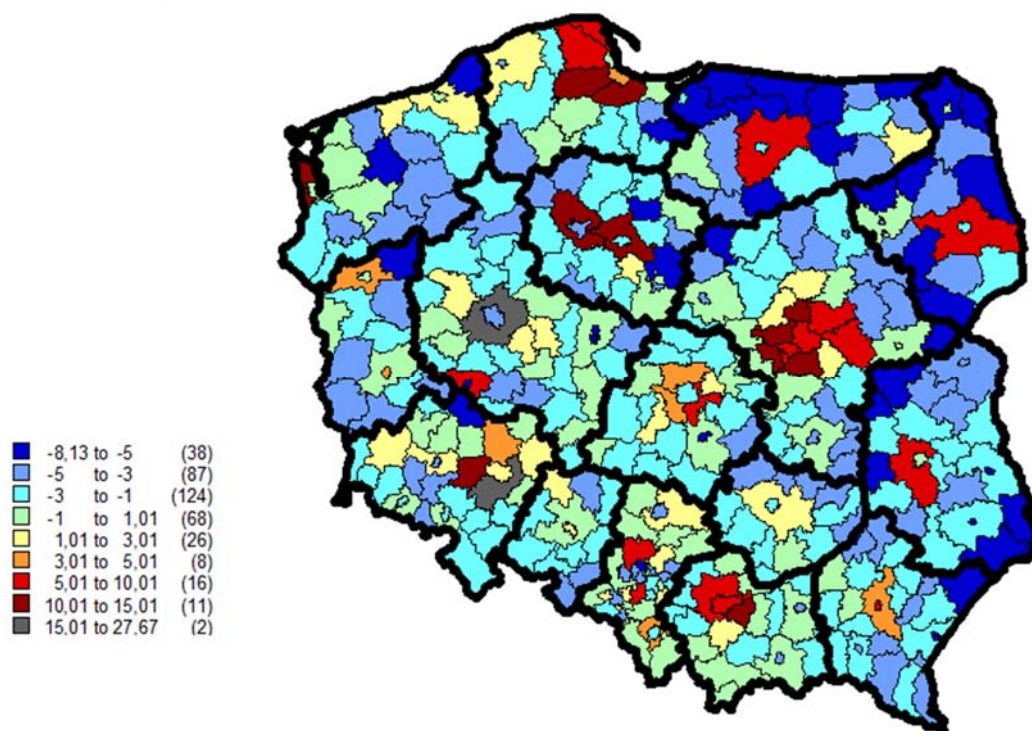
Źródło: Opracowano podstawie: *Rocznik Demograficzny 2019*, GUS, Warszawa 2019.

Tablica 6.5. Saldo migracji ogółem: wewnętrznych i zagranicznych w 2018 r. oraz średniorocznie w okresie 2002–2018 przeliczeniu na 1000 mieszkańców – według województw

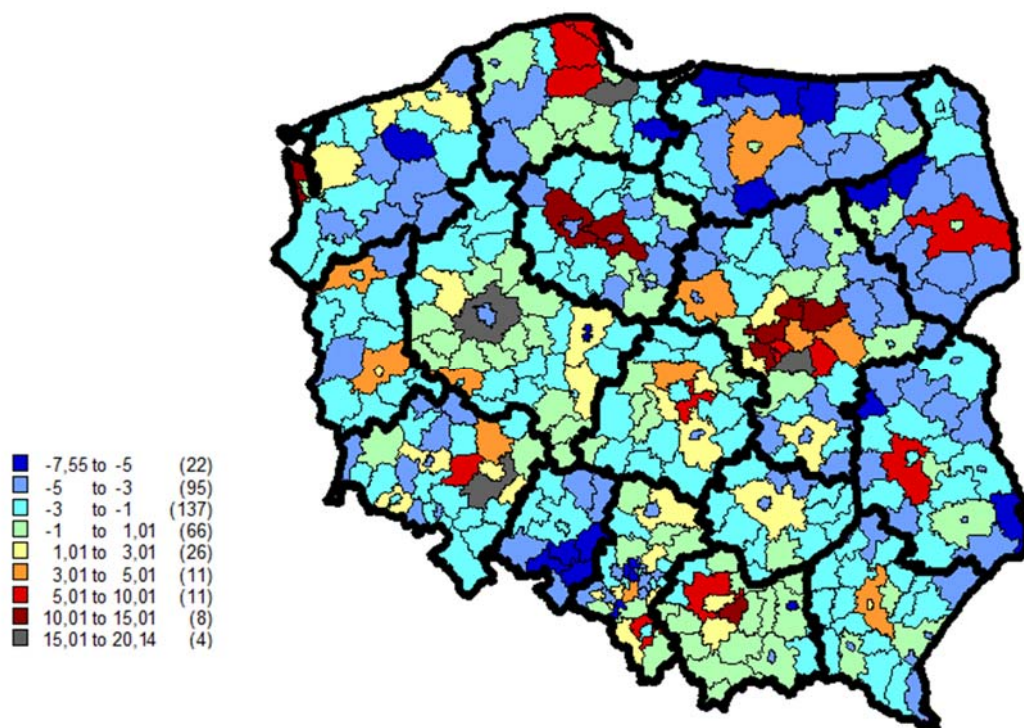
Saldo migracji ogółem na 1000 mieszkańców			
Województwo	w 2018 r.	Województwo	średniorocznie 2002–2018
Lubelskie	-2,53	Opolskie	-3,65
Warmińsko-mazurskie	-2,45	Warmińsko-mazurskie	-2,35
Świętokrzyskie	-1,97	Lubelskie	-2,32
Podlaskie	-1,70	Śląskie	-1,96
Opolskie	-1,29	Świętokrzyskie	-1,94
Podkarpackie	-1,29	Podlaskie	-1,70
Kujawsko-pomorskie	-1,19	Podkarpackie	-1,22
Śląskie	-1,11	Kujawsko-pomorskie	-1,04
Lubuskie	-0,96	Lubuskie	-0,97
Łódzkie	-0,75	Zachodniopomorskie	-0,86
Zachodniopomorskie	-0,59	Łódzkie	-0,75
<b>Polska ogółem</b>	<b>0,09</b>	<b>Polska ogółem</b>	<b>-0,39</b>
Wielkopolskie	0,37	Dolnośląskie	-0,09
Dolnośląskie	1,28	Wielkopolskie	0,33
Małopolskie	1,62	Pomorskie	0,77
Pomorskie	2,17	Małopolskie	1,03
Mazowieckie	3,09	Mazowieckie	2,63



Rycina 6.9. Ogólne saldo migracji w 2018 r. według powiatów (na 1000 mieszkańców)



Rycina 6.10. Ogólne saldo migracji w okresie 2002–2018 według powiatów (średniorocznie na 1000 mieszkańców)



Uwaga: województwa uporządkowano wg rosnącej wartości miernika. Z przyczyn technicznych odnośne mierniki wyliczono, posługując się stanem ludności na 31 XII odnośnych lat.

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Regionalny poziom analizy salda migracji rejestrowanych ogółem nie oddaje w sposób właściwy rzeczywistej natury tego zjawiska. Ryc. 6.8 ilustruje rozmiary salda migracji w przeliczeniu na 1000 mieszkańców w poszczególnych powiatach w roku 2018, zaś ryc. 6.9. średniorocznie dla okresu 2002–2018. Kartogramy te „modelowo” ujawniają relatywnie najwyższą atrakcyjność okolic największych miast w Polsce, jako miejsc docelowych migracji ludności na pobyt stały. Z kolei niemal wszystkie powiaty położone peryferyjnie względem takich regionalnych „biegunów wzrostu” tracą ludność z tytułu odpływu migracyjnego. Pozytywnymi wyjątkami są tutaj jedynie nieliczne obszary województw: wielkopolskiego, małopolskiego oraz jeszcze mniejsze fragmenty śląskiego, dolnośląskiego, łódzkiego, mazowieckiego i pomorskiego. Ubytek ludności z tytułu migracji wykazuje większość powiatów leżących na terenie województw: opolskiego, lubuskiego, zachodniopomorskiego, warmińskomazurskiego, podlaskiego, lubelskiego i podkarpackiego.

## Podsumowanie

Polska od wielu lat jest krajem emigracyjnym, jednak w ostatnim okresie można zauważyć, iż staje się krajem emigracyjno-imigracyjnym. Różnica potencjału ekonomicznego Polski i krajów zachodnich jest główną przyczyną tego zjawiska.

Należy podkreślić, że w końcu 2018 r., po raz pierwszy od ośmiu lat nastąpiło zmniejszenie zasobu imigracyjnego Polaków w innych krajach, głównie w Wielkiej Brytanii. Według najnowszego szacunku GUS, końcu 2018 r. za granicą przebywało czasowo ok. 2 455 tys. stałych mieszkańców naszego kraju, tj. o 85 tys. (3%) mniej niż w 2017 r.

W 2018 r. odnotowano zmniejszenie się liczby stałych mieszkańców Polski przebywających w Wielkiej Brytanii i Włoszech w porównaniu do 2017 r. Największe zmiany zaobserwowano w Wielkiej Brytanii, gdzie liczba przebywających czasowo polskich emigrantów zmniejszyła się o około 98 tys. (12%). Oznacza to, że więcej osób opuściło ten kraj niż do niego wyjechało. Spośród osób, które opuściły Wielką Brytanię część powróciła do Polski, a pozostali przenieśli się do innych krajów. Prawdopodobnie wpływ na zmniejszenie liczby nowych wyjazdów za granicę i wzrost liczby powrotów miała dobra sytuacja na polskim rynku pracy, w tym niski poziom bezrobocia, a także – w przypadku Wielkiej Brytanii – niepewność związana z *brexitem*.

Wzorce migracyjne są bardzo silnie związane z sytuacją regionalną w kraju. Emigracja jest bardzo zróżnicowana przestrzennie według regionów, z których wyjeżdżają Polacy. Zdecydowana większość emigrantów (blisko 2/3) pochodzi z miast. Najmniejszy odpływ (w stosunku do liczby mieszkańców) dotyczył województwa mazowieckiego, chociaż liczba osób, które wyjechały z tego województwa jest znaczna. Średni odpływ ludności szacowany jest na 6%–7% populacji, natomiast emigracja z Opolszczyzny dotyczy prawie 17% ludności, Podkarpacia i województwa świętokrzyskiego – ponad 12%, Podlasia – 10%. Sytuacja przedstawia się jeszcze bardziej dramatycznie, gdy weźmiemy pod uwagę odpływ ludności w wieku mobilnym i prokreacyjnym. Skala emigracji Polaków na dłuższy pobyt za granicą jest stonkowo duża i z jednej uszczupla potencjał demograficzny Polski oraz tworzy nowe problemy na rynku pracy. Ujemną stroną tego procesu jest bowiem skala wyjazdów młodych dobrze wykształconych mieszkańców Polski w wieku mobilnym i osób o wysokich kwalifikacjach zawodowych, którzy niejednokrotnie podejmując pracę poniżej swoich kwalifikacji, nie wykorzystują ich w kraju docelowym i tracą je bezpowrotnie.

W ostatnich latach wystąpił wzrost imigracji do Polski cudzoziemców, a sytuacja w tym zakresie w latach 2014 i 2015 zaczęła dynamicznie się zmieniać, zdominował ją bowiem zwiększony napływ obywateli Ukrainy. Mimo wzrostu skali imigracji, szczególnie z Ukrainy, mamy do czynienia obecnie z szeregiem problemów, ujawniających się w polityce gospodarczej i społecznej oraz migracyjnej i zagranicznej. W ostatnich latach nastąpił wzrost

liczby cudzoziemców zainteresowanych pobytem i osiedleniem się w Polsce. Rozmieszczenie cudzoziemców na terenie kraju nie jest równomierne. Zdecydowana większość imigrantów (prawie 82%) przebywa w miastach. Ponad połowa koncentruje się w największych aglomeracjach miejskich i dużych miastach na terenie czterech województw (mazowieckiego, dolnośląskiego, małopolskiego i śląskiego). Najwięcej, bo ponad 1/4 imigrantów przebywa na terenie woj. mazowieckiego (przede wszystkim w Warszawie); znaczny odsetek, ale zdecydowanie mniejszy – w województwie dolnośląskim i małopolskim (po około 9%), w śląskim i łódzkim – po około 8%, a w pomorskim, wielkopolskim i lubuskim – prawie 6%. Analiza regionalnego rozmieszczenia cudzoziemców pokazuje, że istotnym czynnikiem mającym wpływ na miejsce zatrudniania cudzoziemców jest poziom wynagrodzeń. Występuje bardzo wyraźna korelacja: im wyższe średnie wynagrodzenia w województwie, tym większy udział pracowników z zagranicy.

## Bibliografia

- Gałązka A., 2018, *Przestrzenne zróżnicowania procesów demograficznych w Polsce*, rozdział VII [w:] *Sytuacja demograficzna Polski, 2017–2018*, Rządowa Rada Ludnościowa, Warszawa 2019.
- Główne kierunki emigracji i imigracji na pobyt stały w latach 1996–2018*, GUS, Warszawa 2019.
- Górny A., Śleszyński P., 2019, *Exploring the spatial concentration of foreign employment in Poland under the simplified procedure*, *Geographia Polonica*, 92, 3, ss. 331–345.
- Grabowska I., 2014, *Spoleczno-ekonomiczne efekty migracji międzynarodowych Polaków: kariery zawodowe i kapitał ludzki*, [w:] *Migracje i polityka migracyjna*, Studia Biura Analiz Sejmowych Kancelarii Sejmu, 2014, 4 (40), ss. 81–103.
- <https://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/ludnosc/migracje-zagraniczne-ludnosc/informacja-o-rozmiarach-i-kierunkach-czasowej-emigracji-z-polski-w-latach-2004-2018,2,12.html>.
- Informacja o sytuacji społeczno-gospodarczej kraju w 2018 r.*, GUS, Warszawa 2019.
- Kaczmarczyk P., 2008, *Ekonomiczny wymiar współczesnych wyjazdów zagranicznych – skutki mobilności na poziomie makro- i mikrospołecznym*, [w:] *Współczesne migracje zagraniczne Polaków. Aspekty lokalne i regionalne*, P. Kaczmarczyk (red.), OBM UW, Warszawa 2008.
- Mały Rocznik Statystyczny Polski 2019*, GUS, Warszawa 2019
- Okólski M., Kołodziejczyk K., Stefańska R., 2018, *Migracje zagraniczne*, rozdział VI [w:] *Sytuacja demograficzna Polski, 2017–2018*, Rządowa Rada Ludnościowa, Warszawa 2018.
- Potrykowska A., 2014, *Określenie zasad i kierunków polityki migracyjnej Polski w dobie integracji europejskiej*, [w:] *Rekomendacje Rządowej Rady Ludnościowej w zakresie polityki ludnościowej Polski*, Rządowa Rada Ludnościowa, Warszawa 2014, ss. 162–281.
- Potrykowska A., 2016, *Polityka migracyjna Polski*, [w:] red. J. Hrynkiewicz, A. Potrykowska, *Perspektywy demograficzne jako wyzwanie dla polityki ludnościowej Polski*, Rządowa Rada Ludnościowa, Warszawa 2016, ss. 121–136.
- Rocznik Demograficzny 2019*, GUS, Warszawa 2019
- Rogers A., Castro L., 1981, *Model Migration schedules*, Working Papers, IIASA, Laxenburg, Austria

## ANEKS

**Tablica 1A. Ludność nieobecna w związku z wyjazdem za granicę na pobyt czasowy<sup>a</sup>  
w latach 2004–2017 według krajów przebywania – dane szacunkowe<sup>b</sup>  
Stan w końcu roku**

KRAJ PRZEBYWANIA	Liczba emigrantów w tys.										
	2004	2005	2010	2011	2012	2013	2014	2015	2016	2017	2018
<b>O G Ó Ł E M</b>	<b>1 000</b>	<b>1 450</b>	<b>2 000</b>	<b>2 060</b>	<b>2 130</b>	<b>2 196</b>	<b>2 320</b>	<b>2 397</b>	<b>2 515</b>	<b>2 540</b>	<b>2 455</b>
<b>W tym Europa</b>	<b>770</b>	<b>1 200</b>	<b>1 685</b>	<b>1 754</b>	<b>1 816</b>	<b>1 891</b>	<b>2 013</b>	<b>2 098</b>	<b>2 214</b>	<b>2 241</b>	<b>2 155</b>
<b>Unia Europejska (27 kra- jów)<sup>d</sup></b>	<b>750</b>	<b>1 170</b>	<b>1 607</b>	<b>1 670</b>	<b>1 720</b>	<b>1 789</b>	<b>1 901</b>	<b>1 983</b>	<b>2 096</b>	<b>2 121</b>	<b>2 031</b>
w tym:											
Austria	15	25	29	25	28	31	34	36	39	40	41
Belgia	13	21	45	47	48	49	49	52	54	54	54
Czechy	.	.	7	7	8	8	9	9	9	9	10
Dania	.	.	19	21	23	25	28	30	32	33	34
Finlandia	0,4	0,7	3	2	2	3	3	3	3	3	3
Francja	30	44	60	62	63	63	63	64	64	64	64
Grecja	13	17	16	15	14	12	9	8	8	7	7
Hiszpania	26	37	48	40	37	34	32	30	29	28	28
Holandia	23	43	92	95	97	103	109	112	116	120	123
Irlandia	15	76	133	120	118	115	113	111	112	112	113
Niemcy	385	430	440	470	500	560	614	655	687	703	706
Portugalia	0,5	0,6	1	1	1	1	1	1	1	1	1
Szwecja	11	17	33	36	38	40	43	46	49	50	51
Wielka Brytania	150	340	580	625	637	642	685	720	788	793	695
Włochy	59	70	92	94	97	96	96	94	93	92	90
<b>Kraje spoza Unii Euro- pejskiej</b>	<b>20</b>	<b>30</b>	<b>78</b>	<b>84</b>	<b>96</b>	<b>102</b>	<b>112</b>	<b>115</b>	<b>118</b>	<b>120</b>	<b>124</b>
w tym:											
Norwegia	.	.	50	56	65	71	79	84	85	85	86

<sup>a</sup> Dane dotyczą liczby osób przebywających za granicę czasowo: dla lat 2004–2005 – powyżej 2 miesięcy, dla lat 2010–2018 – powyżej 3 miesięcy. <sup>b</sup> Dla lat 2004–2005 – 24 kraje, dla lat 2010–2012 – 26 krajów.

Źródło: *Informacja o sytuacji społeczno-gospodarczej kraju w 2018 r.*, GUS, Warszawa 2019.  
<https://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/ludnosc/migracje-zagraniczne-ludnosc/informacja-o-rozmiarach-i-kierunkach-czasowej-emigracji-z-polski-w-latach-2004-2018,2,12.html>.

## ROZDZIAŁ VII. PRZESTRZENNE ZRÓŻNICOWANIA PROCESÓW DEMOGRAFICZNYCH W POLSCE

### Streszczenie

W rozdziale, na ogólnym poziomie, omówiono przestrzenne zróżnicowania wybranych składowych sytuacji demograficznej w skali: kraju ogółem, województw oraz powiatów. Dla zachowania porównywalności ujęć omawiane zjawiska i procesy zaprezentowano:

- w skali ogólnopolskiej – poprzez poziom odnośnych wskaźników w okresie 1947–2018 r.,
- w skali województw oraz powiatów – poprzez poziom odnośnych wskaźników w 2018 r. oraz średniorocznie w okresie 2002–2018.

Kolejno zaprezentowano wybrane składowe sytuacji demograficznej Polski, tj.: przyrost/ubytek rzeczywisty ludności, nasilenie zawierania związków małżeńskich, nasilenie urodzeń żywych, zgonów niemowląt, zgonów ludności ogółem, przyrostu naturalnego oraz migracji wewnętrznych.

Zgeneralizowany obraz stanu i dynamiki wybranych zróżnicowań przestrzennych sytuacji demograficznej występujących w Polsce wskazuje, na:

- utrzymywanie się trwałych tendencji zmian podstawowych struktur demograficznych, co w większości przypadków świadczy o „utrwalonym” społeczno-ekonomicznym podłożu ich występowania;
- wytworzenie się przestrzenno-funkcjonalnej, pozytywnej i negatywnej, synergii struktur demograficznych i gospodarczych polegającej na wzajemnym wzmacnianiu czynników *stricte* demograficznych i gospodarczych w regionach rozwijających się i wzajemnym ich osłabianiu w regionach degresywnych;
- występowanie istotnego oddziaływania instrumentów wsparcia rodzin, które, jak się wydaje, łagodzą utrwalone skutki utrzymujących się od wielu lat negatywnych tendencji w zakresie zmian kluczowych elementów sytuacji demograficznej kraju;
- występowaniu na obszarach degresywnych zjawiska ograniczonej skuteczności instrumentów polityki prorodzinnej, co wynika z długotrwałych, utrwalonych procesów deformacji struktur demograficznych na określonych obszarach kraju;
- pojawieniu się, poza migracyjnym ubytkiem ludności i relatywnie niskim poziomem urodzeń, zagrożenia wzrostem poziomu umieralności ludności, w szczególności w wyniku „chorób cywilizacyjnych”.

### Wprowadzenie

W rozdziale na ogólnym poziomie omówiono przestrzenne zróżnicowania wybranych składowych sytuacji demograficznej w skali: kraju ogółem, województw oraz powiatów. Podobnie jak w analizach dla lat wcześniejszych – dla zachowania porównywalności ujęć – dla omawianych zjawisk i procesów demograficznych zaprezentowano:

- poziom zjawiska w okresie 1947–2018 r. w skali ogólnopolskiej;
- stan zjawiska w 2018 r. w skali województw;

- średnioroczny poziom zjawiska w okresie 2002–2018 w skali województw (wszędzie gdzie to było celowe);
- w skali powiatów zróżnicowania przestrzenne wybranych elementów sytuacji demograficznej przedstawiono na kartogramach w dwóch ujęciach: dla badanego 2018 r. oraz średniorocznie dla okresu 2002–2018.

Z założenia rozdział niniejszy ma w powtarzanej corocznie, syntetycznej, formie wskazywać poziom, trendy i zróżnicowania przestrzenne zmian podstawowych elementów sytuacji demograficznej. Nie zawiera on pogłębionych, szczegółowych analiz przyczyn tych procesów. Poziom uogólnień treści zawartych w niniejszym rozdziale jest wyborem świadomym i w odnośnym zakresie merytorycznie uzasadnionym.

## 7.1. Przyrost i ubytek rzeczywisty ludności

Obserwacja przyrostu/ubytku rzeczywistego ludności pozwala „wyodrębnić” obszary wyróżniające się nasileniem i kierunkiem zmian liczby zamieszkującej je ludności. Prezentowana w dalszej kolejności analiza składowych sytuacji demograficznej pozwala zidentyfikować bezpośrednio i pośrednio przyczyny takich zjawisk.

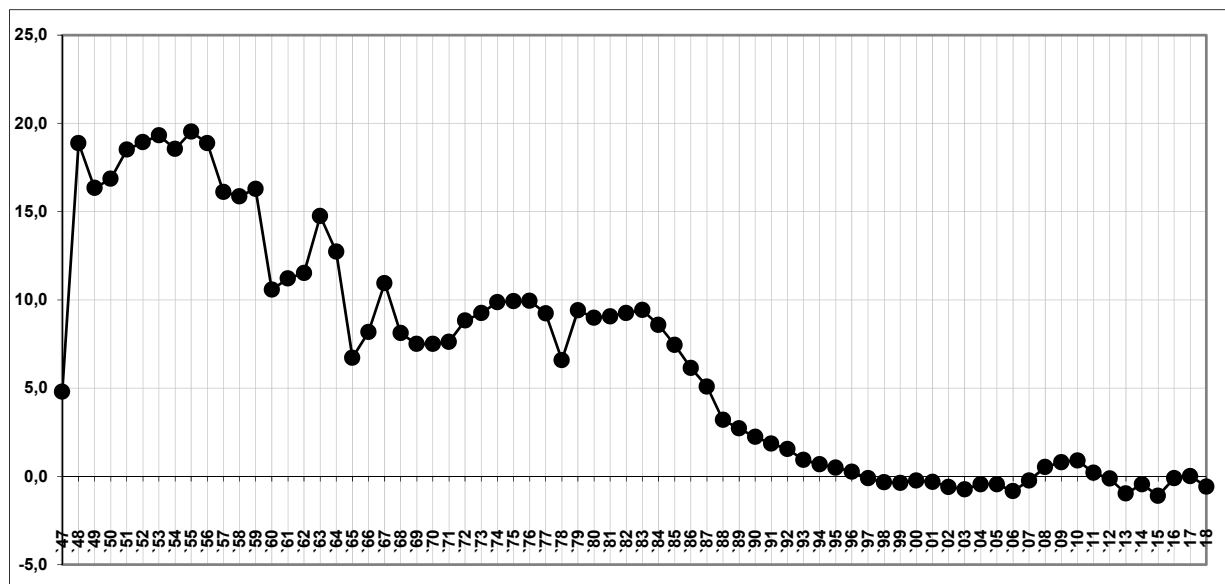
Począwszy od 1983 r. bezwzględne i względne rozmiary przyrostu rzeczywistego ludności Polski zaczęły się gwałtownie zmniejszać (por. wykresy 7.1 i 7.2). W końcu lat 90. występował już ubytek ludności i dopiero w latach 2008–2011 notowano niewielki i sukcesywnie malejący przyrost rzeczywisty ludności kraju. W latach 2012–16 i w 2018 r. ponownie występował ubytek ludności Polski. Ostatnie (lata 1997–2018) fluktuacje w zakresie zmian liczby ludności Polski mieszczą się, jak dotąd, w „ścieżce stagnacyjno-regresyjnej” łagodnego trendu spadkowego (wykresy 7.1 i 7.2).

Wykres 7.1. Przyrost/ubytek rzeczywisty ludności Polski w latach 1947–2018 (w tys.)



Źródło: opracowanie i układ własny na podstawie danych GUS.

Wykres 7.2. Przyrost/ubytek rzeczywisty ludności Polski w latach 1947–2018 (na 1000 ludności)



Źródło: jak w wykresie 7.1.

Okres transformacji ustrojowej zaktywizował procesy przemieszczeń potencjału demograficznego stosownie do zachodzących przekształceń gospodarczych. W tym czasie stwierdzone tu stagnacja, ubytek czy przejściowo niewielki przyrost rzeczywisty ludności Polski były wypadkową wyraźnego zwiększania się liczby ludności na jednych obszarach i jej zmniejszania na innych terenach. W tabelicy 7.1 przedstawiono przyrost i ubytek rzeczywisty ludności w 2018 r. w układzie województw. W tym roku w 11 województwach odnotowano ubytek ludności, stagnację/regres w jednym, a przyrost tylko w czterech. Najbardziej znaczące zmniejszenie liczby mieszkańców nastąpiło głównie w różnego typu regionach problemowych, tj.: świętokrzyskim, lubelskim, łódzkim, opolskim, warmińsko-mazurskim, śląskim, zachodniopomorskim i podlaskim. Są to m.in. regiony „rolnicze” Polski Wschodniej i Północnej oraz „stare” regiony przemysłowe Polski Południowej i Centralnej. Znaczący przyrost rzeczywisty ludności zanotowano tylko w regionach, na terenie których są zlokalizowane rozwijające się największe, wielofunkcyjne aglomeracje (obszary metropolitalne): pomorskie – Trójmiasto, mazowieckie – Warszawa, małopolskie – Kraków i wielkopolskie – Poznań. Odmiennie niż w latach poprzednich nie zwiększała się już liczba ludności województw charakteryzujących się tradycyjnie „młodsza populacją”, czyli północnych, północno-zachodnich oraz nawet południowo-wschodnich. Przedstawiona sytuacja w 2018 r. jest wynikiem zanikającej fazy zwiększenia bezwzględnej liczby urodzeń. Odnotowany układ ulegnie „wyostrzeniu” w ciągu najbliższych kilku lat, mimo iż wprowadzenie Programu 500+ w zauważalny sposób „łagodząco” wpływa na sytuację w omawianej dziedzinie. Najsilniej jednak odczuwalne jest to w regionach, które posiadały silną „bazę demograficzną” w postaci relatywnie wysokiego odsetka ludności w wieku rozrodczym.

W tabelicy 7.1 pokazano również w skali województw zsumowany przyrost/ubytek ludności przeliczony na 1000 osób średniego stanu ich ludności dla całego okresu 2002–2018. Zróżnicowania międzyregionalne omawianego zjawiska są tu ogólnie zgodne z sytuacją obserwowaną w 2018 roku. Widzimy niemal identyczny jak w 2018 r. skład grup województw o największym zmniejszeniu i wzroście liczby mieszkańców. Zauważalne jest tu zjawisko „wzmacniania potencjału demograficznego przez potencjał gospodarczy”: najatrakcyjniejsze osiedleńczo obszary wyraźnie przyciągają ludność, zwłaszcza w wieku zakładania rodzin. Siła oddziaływania tego czynnika na przyrost rzeczywisty ludności w tych województwach (pomorskie, małopolskie, mazowieckie, wielkopolskie) jest większa niż wpływ samych tylko cech demograficznych ludności w regionach „młodszych” o wysokiej dzietności (np. podkarpackie, lubelskie).

**Tablica 7.1. Przyrost i ubytek rzeczywisty ludności w 2018 r. oraz w okresie 2002–2018 w przeliczeniu na 1000 mieszkańców – według województw**

Przyrost i ubytek rzeczywisty ludności na 1000 mieszkańców			
województwo	W 2018 r.	województwo	sumarycznie w okresie 2002–2018
Świętokrzyskie	-4,96	Opolskie	-70,22
Lubelskie	-4,09	Łódzkie	-54,10
Łódzkie	-4,04	Świętokrzyskie	-41,93
Opolskie	-3,60	Śląskie	-41,84
Warmińsko-mazurskie	-3,46	Lubelskie	-36,13
Śląskie	-3,21	Podlaskie	-21,67
Zachodniopomorskie	-2,64	Dolnośląskie	-1,19
Podlaskie	-2,55	Warmińsko-mazurskie	0,37
Kujawsko-pomorskie	-2,48	Zachodniopomorskie	1,95
Lubuskie	-2,25	Kujawsko-pomorskie	4,16
<b>Polska ogółem</b>	<b>-0,58</b>	<b>Polska ogółem</b>	<b>5,04</b>
Dolnośląskie	-0,46	Lubuskie	6,30
Podkarpackie	-0,06	Podkarpackie	11,38
Wielkopolskie	1,36	Wielkopolskie	41,33
Małopolskie	2,71	Małopolskie	50,46
Mazowieckie	3,49	Mazowieckie	53,58
Pomorskie	3,99	Pomorskie	68,64

Uwaga: województwa uporządkowano według rosnącej wartości miernika. Z przyczyn technicznych odnośne współczynniki wyliczono, posługując się stanem ludności na 31XII odpowiednich lat.

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Powyższe wnioski potwierdza obserwacja przyrostu/ubytku rzeczywistego ludności (w przeliczeniu na 1000 mieszkańców) w skali powiatów w 2018 r. i w okresie 2002–2018 (ryc. 7.1 i 7.2). Od wielu lat względnie najwyższym przyrostem ludności charakteryzują się, niemal bez wyjątku, wszystkie powiaty otaczające największe miasta Polski, w tym szczególnie ośrodki regionalne. W samych stolicach województw (w większości przypadków) odnotowuje się jednak zmniejszenie lub stagnację liczby mieszkańców. Tradycyjnie największy względny przyrost ludności na obszarach aglomeracyjnych występuje w rejonie Warszawy, Trójmiasta, Poznania, aglomeracji bydgosko-toruńskiej, Wrocławia i Krakowa. Mniejszy przyrost wykazują powiaty otaczające miasta: Olsztyn, Białystok, Lublin, Rzeszów, a zwłaszcza Kielce, Łódź i Zieloną Górę. Uogólniając, można stwierdzić, że przyrost rzeczywisty ludności niemal niezmiennie następuje głównie na obszarach podmiejskich dużych miast (stolice regionów, największe ośrodki subregionalne), co w praktyce związane jest ze zjawiskiem tzw. „rozprzestrzeniania” się najatrakcyjniejszych osiedleńczo miast (por. ryc. 7.1).

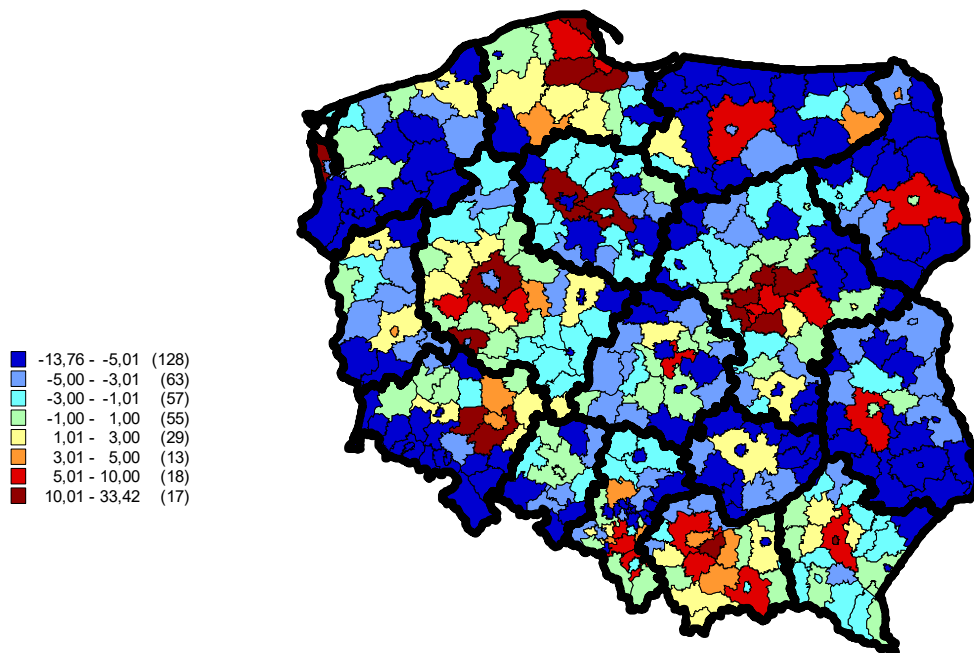
Zdecydowana większość, zwłaszcza położonych „obrzeźnie” i „peryferyjnie”, powiatów północno-wschodniej, wschodniej, południowo-zachodniej, zachodniej oraz centralnej Polski wykazuje w 2018 r. znaczący ubytek rzeczywisty ludności. Przedstawiony obraz zróżnicowań przestrzennych omawianego zjawiska dla roku 2018 znajduje potwierdzenie w obserwacji zróżnicowań występujących w całym okresie 2002–2018 (por. ryc. 7.2). W takim sumarycznym, „długookresowym” ujęciu jeszcze wyraźniej rysuje się przyrost ludności, jaki dokonywał się w powiatach związanych z największymi miastami Polski (stolice województw, największe ośrodki subregionalne). Obserwowany w szerszej perspektywie czasowej (2002–2018) i przestrzennej przyrost rzeczywisty ludności występował w zasadzie na trzech obszarach:



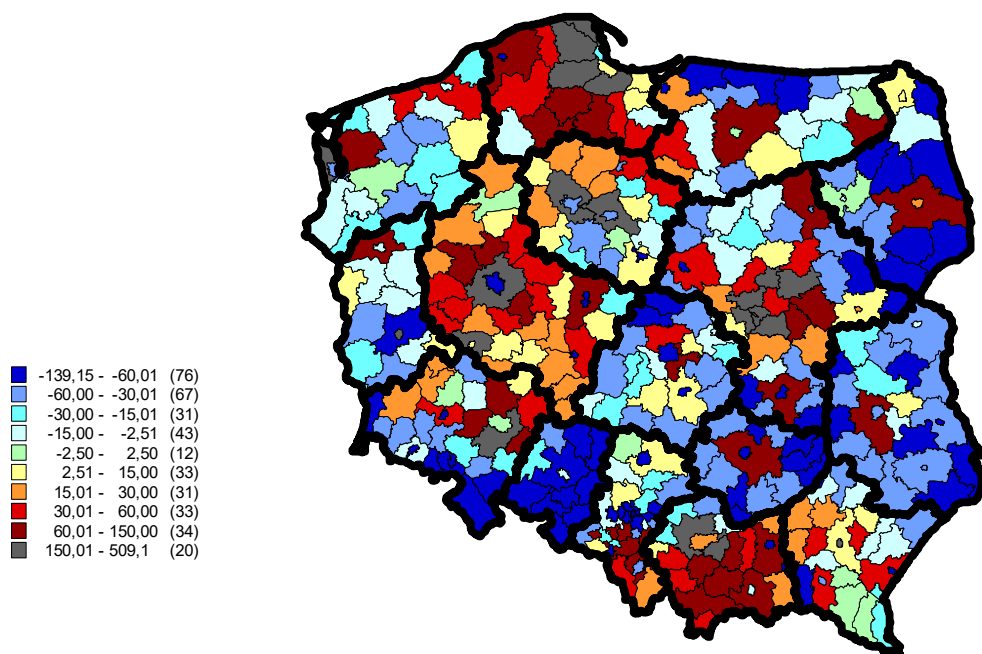
- w północno-zachodniej części kraju (pomorskie, wielkopolskie i fragmenty kujawsko-pomorskiego i dolnośląskiego);
- na południowym wschodzie kraju (małopolskie, podkarpackie, fragmenty śląskiego);
- w Polsce centralnej (środkowa część mazowieckiego).

Ubytek rzeczywisty ludności występował w większości powiatów leżących poza wymienionymi terenami (por. ryc. 7.2).

Rycina 7.1. Przyrost i ubytek rzeczywisty ludności w 2018 r. według powiatów (na 1000 mieszkańców)



Rycina 7.2. Przyrost i ubytek rzeczywisty ludności w okresie 2002–2018 według powiatów (na 1000 mieszkańców)

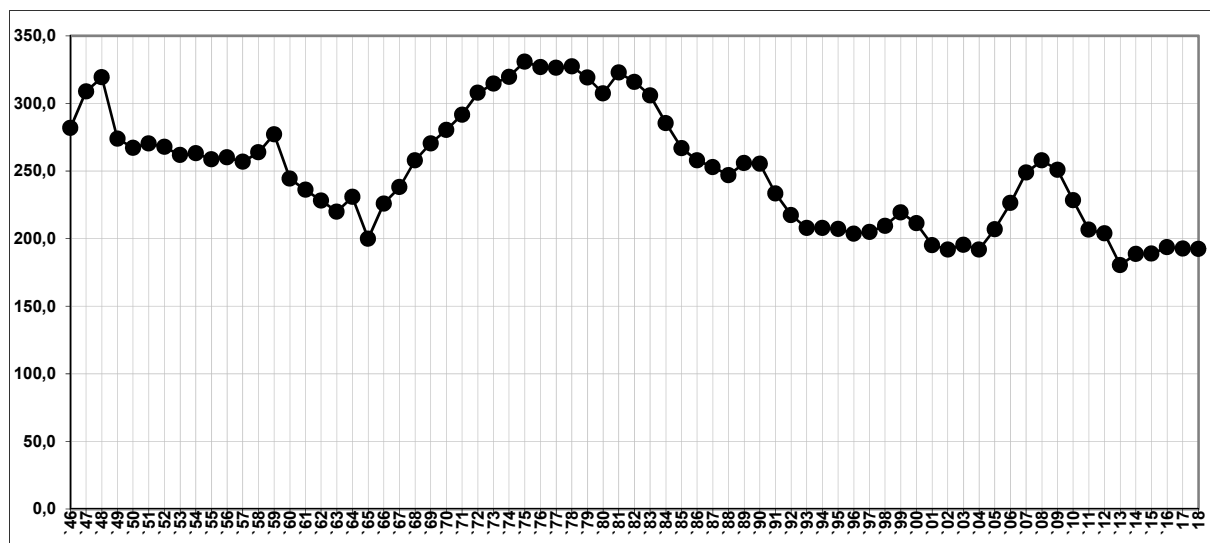


Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

## 7.2. Małżeństwa

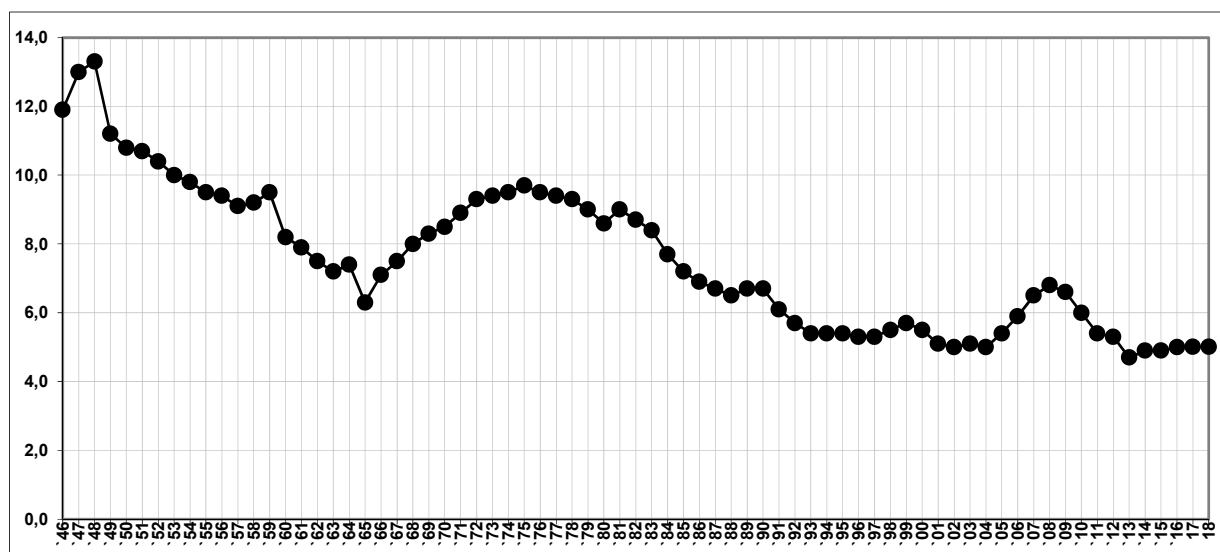
Ujmowana w wielkościach bezwzględnych i względnych liczba małżeństw zawieranych w Polsce wykazuje silne powiązania z falami wyżu i niżu demograficznego. Wyraźne zmniejszenie liczby zawieranych małżeństw nastąpiło w Polsce po 1981 roku. Mimo wyhamowania tendencji spadkowej na początku lat 90., wzrost w liczbie zawieranych małżeństw nastąpił dopiero w latach 2005–2008. W okresie 2009–2013 wystąpił spadek, a w latach 2014–2018 ponownie niewielki wzrost, później zaś stabilizacja omawianej wielkości, która ponownie zbliża się do poziomu z lat 1992–2004. Zmiany te jednak – liczone w wielkościach względnych, tj. na 1000 ludności – dokonują się na poziomie znacznie niższym niż w latach 50. oraz 70. (wykresy 7.3 i 7.4).

Wykres 7.3. Liczba zawieranych małżeństw w Polsce w latach 1946–2018 (w tys.)



Źródło: jak w wykresie 7.1.

Wykres 7.4. Liczba zawieranych małżeństw w Polsce w latach 1946–2018 (na 1000 ludności)



Źródło: jak w wykresie 7.1.

Liczba zawieranych małżeństw jest w znacznej części pochodną wiekowej struktury ludności, ale również specyfiki społecznej określonego obszaru. Na poziomie regionalnym w 2018 r. nie stwierdza się dużych różnic w liczbie zawieranych małżeństw w przeliczeniu na 1000 mieszkańców. Najniższy poziom tego wskaźnika (4,7–4,9) odnotowano w województwach: łódzkim, warmińsko-mazurskim, świętokrzyskim, opolskim, zachodniopomorskim, lubuskim i dolnośląskim. W ujęciu względnym najwięcej małżeństw zawarto w województwach: małopolskim, pomorskim, wielkopolskim, podkarpackim, podlaskim i mazowieckim. Podobne zróżnicowania przestrzenne występowały w całym okresie 2002–2018 (tabl. 7.2). Średni poziom intensywności zawierania związków małżeńskich w okresie 2002–2018 był wyraźnie wyższy (5,44 na 1000 ludności) wyższy niż w 2018 roku (5,01 na 1000 ludności).

**Tablica 7.2. Liczba małżeństw zawartych w 2018 r. oraz średniorocznie w okresie 2002–2018 w przeliczeniu na 1000 mieszkańców – według województw**

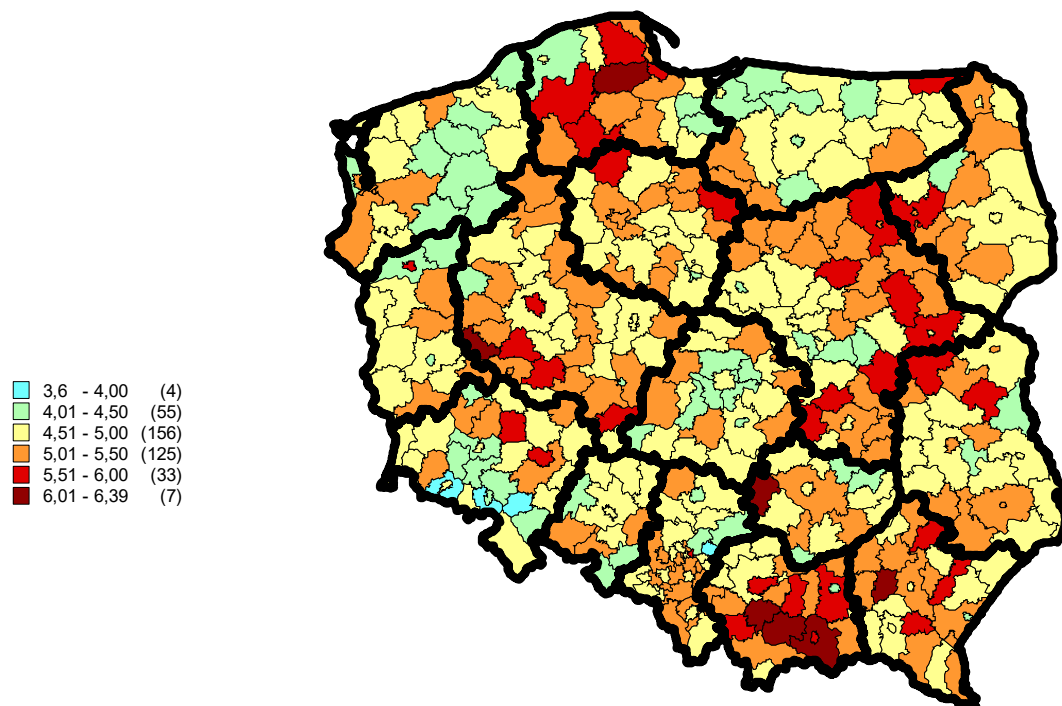
Liczba małżeństw zawartych na 1000 mieszkańców			
województwo	W 2018 r.	województwo	średniorocznie w okresie 2002–2018
Łódzkie	4,69	Opolskie	5,06
Warmińsko-mazurskie	4,69	Łódzkie	5,17
Świętokrzyskie	4,75	Zachodniopomorskie	5,19
Opolskie	4,77	Dolnośląskie	5,22
Zachodniopomorskie	4,85	Lubuskie	5,26
Lubuskie	4,86	Mazowieckie	5,35
Dolnośląskie	4,87	Warmińsko-mazurskie	5,39
Śląskie	4,91	Podlaskie	5,43
Lubelskie	4,96	<b>Polska ogółem</b>	<b>5,44</b>
Kujawsko-pomorskie	4,99	Śląskie	5,46
<b>Polska ogółem</b>	<b>5,01</b>	Świętokrzyskie	5,48
Mazowieckie	5,04	Kujawsko-pomorskie	5,52
Podlaskie	5,04	Małopolskie	5,62
Podkarpackie	5,11	Pomorskie	5,63
Wielkopolskie	5,20	Podkarpackie	5,65
Pomorskie	5,35	Lubelskie	5,65
Małopolskie	5,43	Wielkopolskie	5,67

Uwaga: województwa uporządkowano według rosnącej wartości miernika. Z przyczyn technicznych odnośne współczynniki wyliczono, posługując się stanem ludności na 31 XII odnośnych lat.

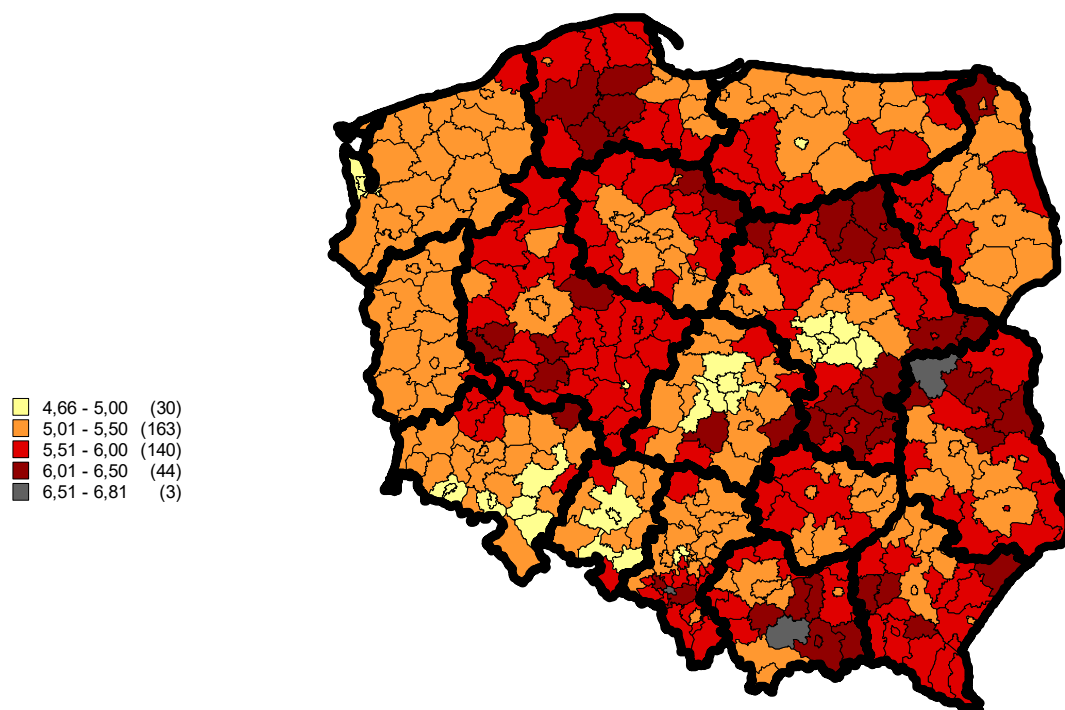
Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Obserwując zjawisko małżeńskości w skali powiatów (ryc. 7.3 i 7.4), widać wyraźnie, że najmniejszą intensywnością zawierania związków małżeńskich charakteryzowała się większość powiatów należących do regionów południowo-zachodnich, zachodnich i północno-zachodnich kraju (zachodniopomorskie, lubuskie, dolnośląskie, opolskie) oraz obszary północno-wschodnie (warmińsko-mazurskie, podlaskie). Sytuacja ta występowała również w większości powiatów grodzkich oraz funkcjonalnie związanych z nimi powiatów ziemskich. Podobny obraz zróżnicowań przestrzennych i częstości zawierania małżeństw stwierdzono średnio w latach 2002–2018 (ryc. 7.4). Obraz taki był pochodną zróżnicowań przestrzennych struktury wieku ludności, ale i określonego profilu społecznego mieszkańców.

Rycina 7.3. Liczba małżeństw zawartych w 2018 r. według powiatów  
(na 1000 mieszkańców)



Rycina 7.4. Liczba małżeństw zawartych w okresie 2002–2018 według powiatów  
(średniorocznie na 1000 mieszkańców)

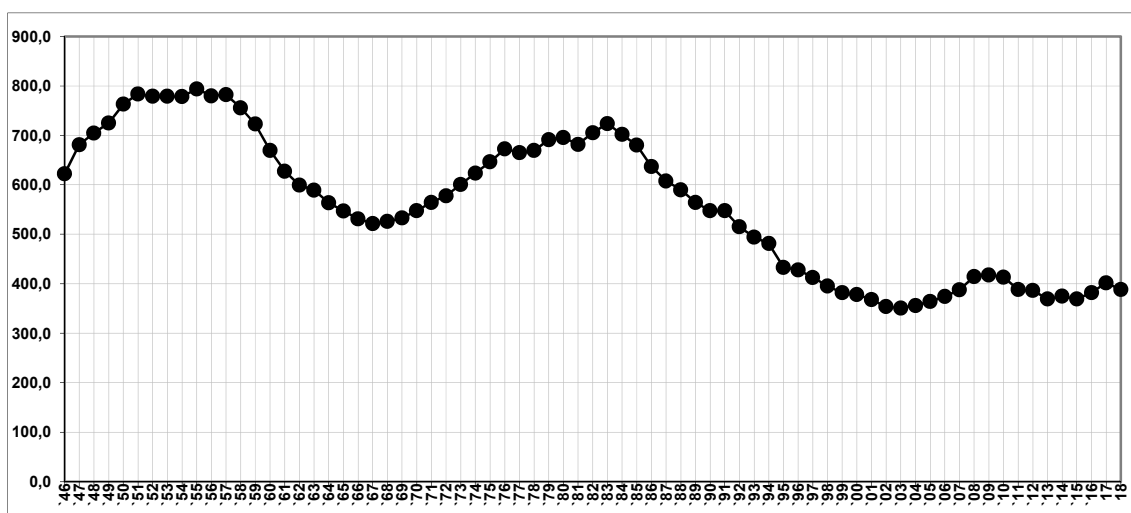


Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

### 7.3. Urodzenia

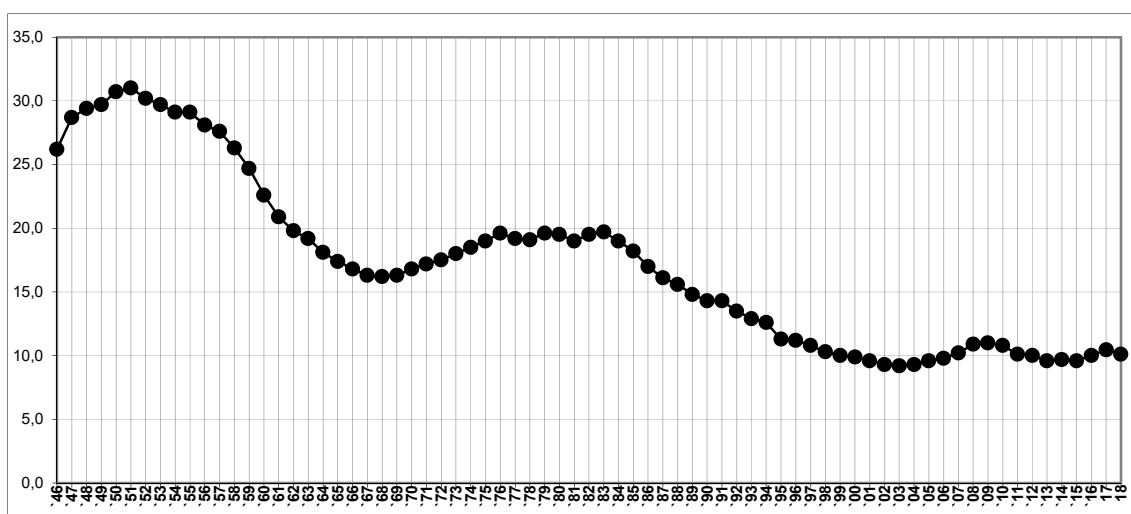
Liczba urodzeń żywych w Polsce zmniejszała się począwszy od 1984 roku. Przejściowo odwrócenie tej tendencji, obserwuje się dopiero w okresie 2004–2008. Lata 2009–2015 przyniosła nie tylko „wygaszenie” tego wzrostu, ale i ponowny spadek liczby urodzeń. Niewiele zmienił w tym zakresie rok 2014, bowiem w roku 2016 i 2017 przejściowo zaznacza się dość wyraźny wzrost liczby urodzeń, co można wiązać bezpośrednio z oddziaływaniem wsparcia finansowego dla rodzin w ramach Programu 500+. Należy również zwrócić uwagę na ogólną poprawę koniunktury gospodarczej w ww. okresie, w tym sytuacji na rynku pracy, sprzyjającej stabilizacji ekonomicznej gospodarstw domowych. Trwałość i siła tej tendencji jest z wielu przyczyn trudna do oceny, bowiem już w 2018 r. nastąpił ponowny spadek liczby urodzeń. Można domniemywać, iż bez oddziaływania programów wsparcia dla rodzin, w tym Programu 500+, ww. niekorzystne zmiany byłyby znacznie bardziej nasilone. Należy zauważyć, iż współcześnie, przekształcenia te dokonują się (licząc w wielkościach względnych, tj. na 1000 ludności) na poziomie 2–3-krotnie niższym niż w latach 50. i 70. (wykresy 7.5 i 7.6).

Wykres 7.5. Liczba urodzeń żywych w Polsce w latach 1946–2018 (w tys.)



Źródło: jak w wykresie 7.1.

Wykres 7.6. Liczba urodzeń żywych w Polsce w latach 1946–2018 (na 1000 ludności)



Źródło: jak w wykresie 7.1.

W 2018 r. na poziomie regionalnym najmniej urodzeń żywych w przeliczeniu na 1000 mieszkańców (8,7–9,5) stwierdzono w województwach: świętokrzyskim, opolskim, zachodniopomorskim, lubuskim, łódzkim, śląskim i lubelskim. Najwyższy poziom tego zjawiska (11,4–11,1 urodzeń żywych na 1000 mieszkańców) wystąpił w 2018 r. w województwach związanych z obszarami największych, rozwijających się, aglomeracji (pomorskie, mazowieckie, małopolskie, wielkopolskie). Jest to niemal dokładne przeniesienie omówionej wcześniej sytuacji w zakresie występowania przyrostu rzeczywistego ludności. Taki obraz dla 2018 r. znajduje (z małymi wyjątkami) potwierdzenie w średniorocznym poziomie współczynnika dla okresu 2002–2018 (tabl. 7.3). W kontekście programów wsparcia dla rodzin, można stwierdzić, że najsilniej zareagowały na instrumenty przedmiotowego wsparcia populacje regionów najdynamiczniej rozwijających się, posiadające określony potencjał demograficzny.

Liczbę urodzeń żywych, w przeliczeniu na 1000 mieszkańców przedstawiono w skali powiatów na rycinach 7.5 i 7.6 odpowiednio dla 2018 r. oraz średniorocznie dla okresu 2002–2018. Zdecydowanie najniższy poziom współczynnika występował w powiatach niemal całego województwa: lubuskiego, zachodniopomorskiego, warmińsko-mazurskiego, podlaskiego oraz w ciągłym przestrzennie pasie terenów obejmujących: południe województwa dolnośląskiego, całe opolskie, północną część śląskiego, niemal całe świętokrzyskie i znaczne obszary województwa lubelskiego graniczące z podkarpackim. Podobnie niski poziom tego współczynnika występował w 2018 r. w większości powiatów grodzkich (czyli w największych miastach Polski).

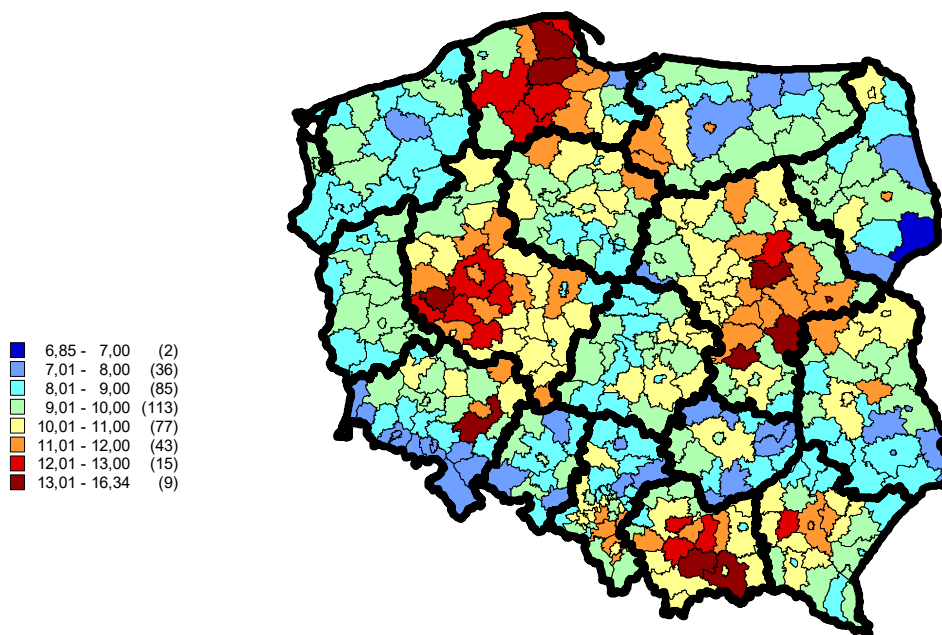
**Tablica 7.3. Liczba urodzeń żywych w 2018 r. oraz średniorocznie w okresie 2002–2018 w przeliczeniu na 1000 mieszkańców – według województw**

Liczba urodzeń żywych na 1000 mieszkańców			
województwo	W 2018 r.	województwo	średniorocznie w okresie 2002–2018
Świętokrzyskie	8,64	Opolskie	8,45
Opolskie	8,71	Świętokrzyskie	9,01
Zachodniopomorskie	9,05	Łódzkie	9,23
Lubuskie	9,33	Śląskie	9,34
Łódzkie	9,33	Dolnośląskie	9,35
Śląskie	9,40	Podlaskie	9,46
Lubelskie	9,49	Zachodniopomorskie	9,52
Kujawsko-pomorskie	9,56	Lubelskie	9,77
Warmińsko-mazurskie	9,58	Podkarpackie	9,92
Dolnośląskie	9,58	<b>Polska ogółem</b>	<b>9,97</b>
Podlaskie	9,98	Lubuskie	10,02
<b>Polska ogółem</b>	<b>10,11</b>	Kujawsko-pomorskie	10,02
Podkarpackie	10,11	Warmińsko-mazurskie	10,23
Wielkopolskie	11,10	Małopolskie	10,51
Małopolskie	11,13	Mazowieckie	10,58
Mazowieckie	11,19	Wielkopolskie	10,93
Pomorskie	11,36	Pomorskie	11,10

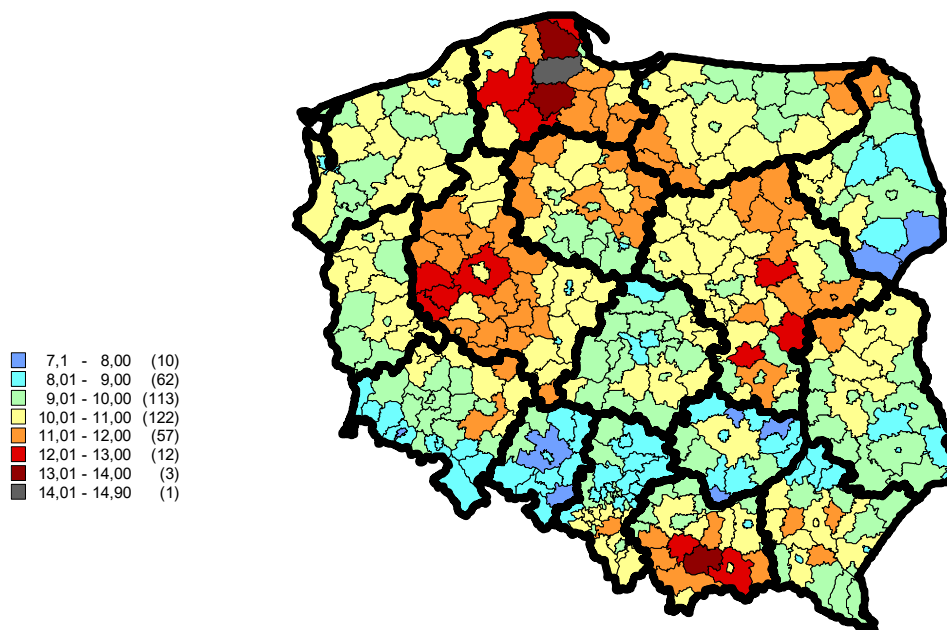
Uwaga: województwa uporządkowano według rosnącej wartości miernika. Z przyczyn technicznych odnośne współczynniki wyliczono posługując się stanem ludności na 31 XII odnośnych lat.

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Rycina 7.5. Liczba urodzeń żywych w 2018 r. według powiatów (na 1000 mieszkańców)



Rycina 7.6. Liczba urodzeń żywych w okresie 2002–2018 według powiatów (średniorocznie na 1000 mieszkańców)



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

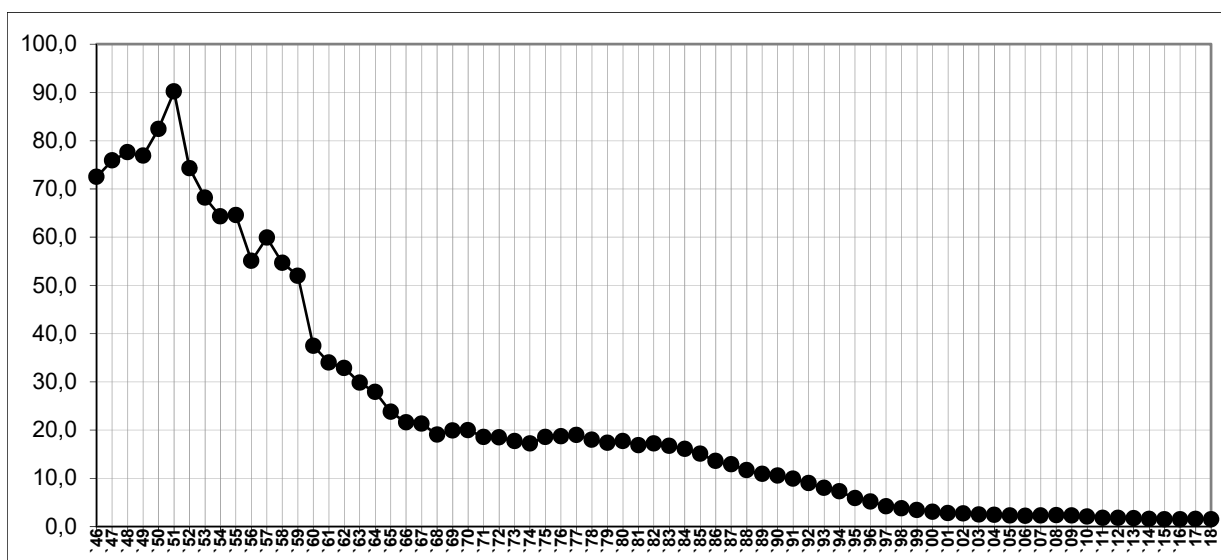
Najwyższy poziom urodzeń w 2018 r. wykazywała znaczna część powiatów leżących na terenie województw: pomorskiego, wielkopolskiego, mazowieckiego, małopolskiego i podkarpackiego oraz nieliczne powiaty z województw kujawsko-pomorskiego, warmińsko-mazurskiego, lubelskiego i dolnośląskiego. Obraz ten wskazuje na istotną zmianę w układzie przestrzennych zróżnicowań demograficznej sytuacji Polski: widoczne są skutki względnej „młodości” województw zachodnich i północnych, ale przede wszystkim obszarów otaczają-

cych największe rozwijające się aglomeracje. Z drugiej strony tradycyjnie dynamicznie demograficznie województwa południowo-wschodnie w mniejszym niż wcześniej stopniu wyróżniają się pozytywnie w omawianej dziedzinie.

#### 7.4. Umieralność niemowląt

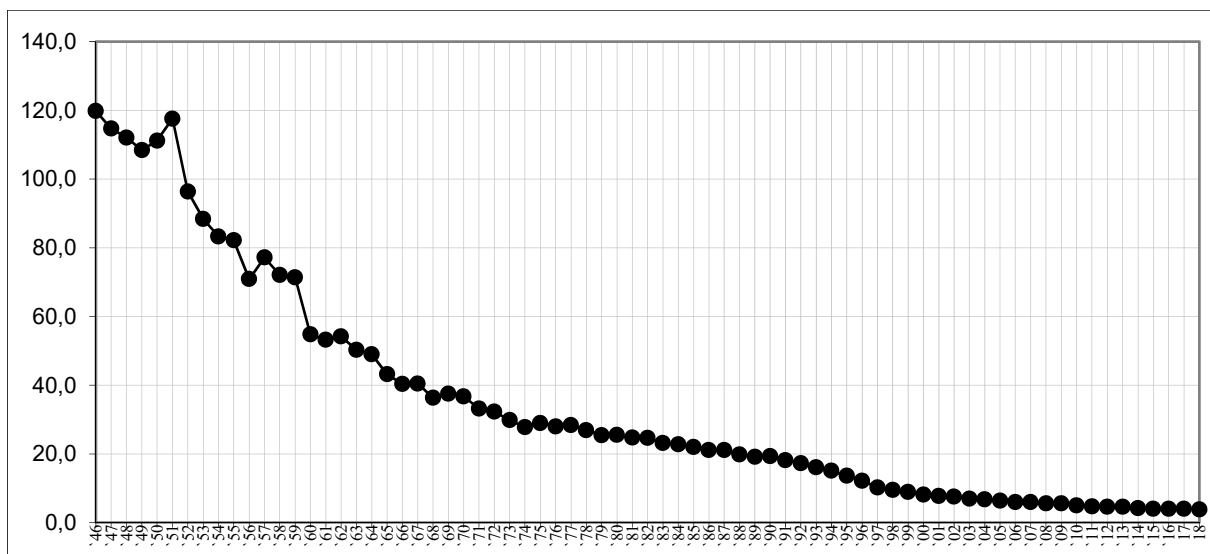
Od połowy lat 80. w Polsce występuje proces szybkiego zmniejszania liczby zgonów niemowląt w przeliczeniu na 1000 urodzeń żywych. Najwyraźniejszą poprawę w tym zakresie odnotowano w latach 90. Poziom tego zjawiska jest jednak nadal znaczący, a sytuacja w tym zakresie wykazuje oznaki stagnacji począwszy od początku I dekady XXI wieku (wykresy 7.7 i 7.8). Na takie stwierdzenie pozwala m.in. zestawienie odpowiednich średnich dla okresu 2002–2018 ze stanem w 2018 r., jak również porównania międzyregionalne i międzypowiatowe.

Wykres 7.7. Liczba zgonów niemowląt w Polsce w latach 1946–2018 (w tys.)



Źródło: jak w wykresie 7.1.

Wykres 7.8. Liczba zgonów niemowląt na 1000 urodzeń żywych w Polsce w latach 1946–2018



Źródło: jak w wykresie 7.1.



W skali międzywojewódzkiej w Polsce występują ciągle bardzo wyraźne różnice w zakresie zgonów niemowląt (tabl. 7.4). W 2018 r. najmniejszą liczbę zgonów na 1000 urodzeń żywych (2,9–3,8) odnotowano w województwach: małopolskim, opolskim, mazowieckim, świętokrzyskim. Z kolei najczęściej (4,4–4,2) takich zdarzeń zaobserwowano w: łódzkim, dolnośląskim, podlaskim, warmińsko-mazurskim, lubelskim, lubuskim i podkarpackim. Ze względu na relatywnie niski poziom zgonów niemowląt przy obserwacjach dokonywanych w skali rocznej dochodzi często do „przypadkowych” zmian w grupach województw o najwyższym i najniższym poziomie omawianego miernika. Można jednak zauważyć, iż ta zmienność roczna składu „najlepszej i najgorszej” grupy województw nie jest w pełni przypadkowa. Gdy porównamy średnioroczny poziom zgonów niemowląt według województw dla okresu 2002–2018 ze stanem w 2018 r., okazuje się, iż występują tu w znacznej mierze odmienne układy zróżnicowań międzyregionalnych. W analizowanym okresie 2002–2018 relatywnie najkorzystniejsza sytuacja (4,6–5,0 zgonów niemowląt na 1000 urodzeń żywych) występowała w województwach: mazowieckim, małopolskim, opolskim, świętokrzyskim, warmińsko-mazurskim i pomorskim. Średnio biorąc, w tym czasie najczęściej zgonów niemowląt (6,1–5,8 na 1000 urodzeń żywych) było przede wszystkim w województwach: dolnośląskim, śląskim, lubuskim, zachodniopomorskim i kujawsko-pomorskim – tablica 7.4.

**Tablica 7.4. Liczba zgonów niemowląt w 2018 r. oraz średniorocznie w okresie 2002–2018 w przeliczeniu na 1000 urodzeń żywych – według województw**

Liczba zgonów niemowląt na 1000 urodzeń żywych			
Województwo	W 2018 r.	województwo	średniorocznie w okresie 2002–2018
Małopolskie	2,88	Mazowieckie	4,54
Opolskie	3,26	Małopolskie	4,55
Mazowieckie	3,39	Opolskie	4,70
Świętokrzyskie	3,82	Świętokrzyskie	4,93
<b>Polska ogółem</b>	<b>3,85</b>	Warmińsko-mazurskie	4,98
Śląskie	3,87	Pomorskie	5,00
Zachodniopomorskie	3,90	Podlaskie	5,09
Kujawsko-pomorskie	3,93	Łódzkie	5,10
Pomorskie	4,04	Wielkopolskie	5,12
Wielkopolskie	4,07	<b>Polska ogółem</b>	<b>5,26</b>
Podkarpackie	4,18	Lubelskie	5,49
Lubuskie	4,23	Podkarpackie	5,52
Lubelskie	4,23	Kujawsko-pomorskie	5,76
Warmińsko-mazurskie	4,24	Zachodniopomorskie	5,84
Podlaskie	4,24	Lubuskie	5,85
Dolnośląskie	4,25	Śląskie	6,09
Łódzkie	4,43	Dolnośląskie	6,11

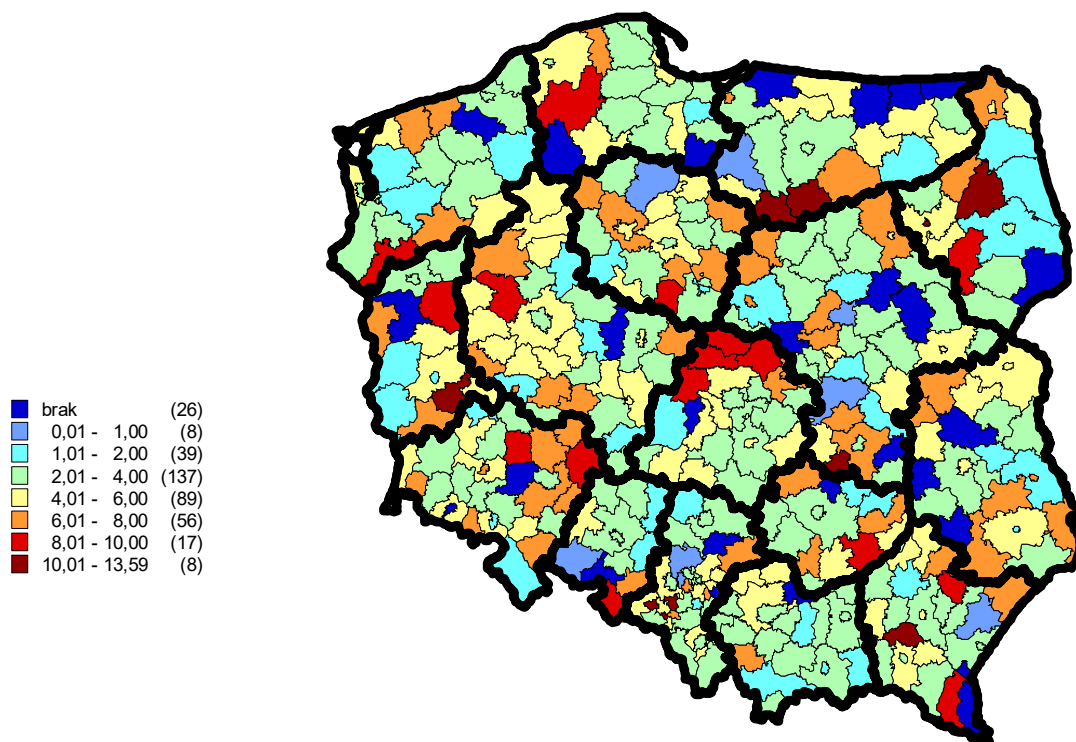
Uwaga: województwa uporządkowano według rosnącej wartości miernika. Z przyczyn technicznych odnośne współczynniki wyliczono posługując się stanem ludności na 31 XII odnośnych lat.

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

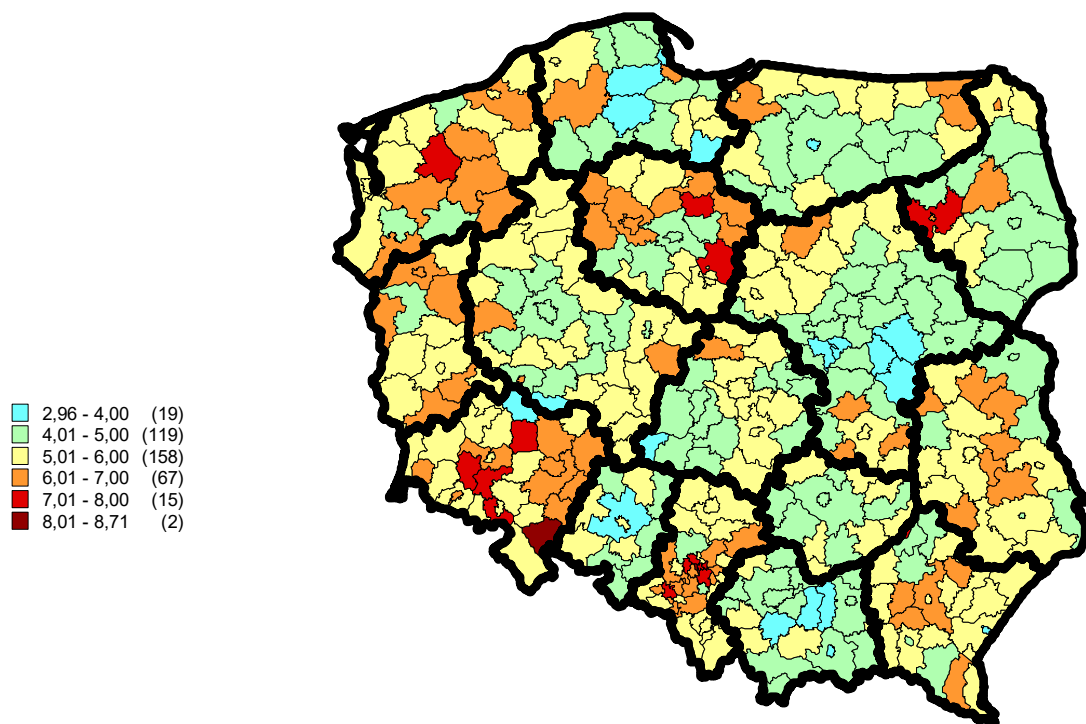
Próba uogólniającej interpretacji przedstawionych zróżnicowań na poziomie regionalnym jest trudna, ponieważ nasilenie omawianego zjawiska w takiej skali jest wypadkową różnych lokalnych uwarunkowań. Niższy względny poziom zgonów niemowląt można dostrzec w regionach „ekologicznie czystszych”, a także tych lepiej wyposażonych w infrastrukturę społeczną. Niewątpliwie duży wpływ na poziom umieralności niemowląt ma nasilenie tzw. „ryzykownych” zachowań kobiet w wieku rozrodczym, zwłaszcza w okresie ciąży. Zjawiska takie występują względnie częściej na obszarach silnie zurbanizowanych, o dużym udziale ludności migrującej, napływowej, w warunkach upowszechniania się różnego typu patologicznych wzorców postępowania, zwłaszcza wśród młodzieży. Jednak na takich obszarach zwykle mamy do czynienia z ludnością relatywnie lepiej wykształconą i z lepszym dostępem do placówek służby zdrowia, co w pewnym stopniu zmniejsza wagę wcześniej wskazanych negatywnych uwarunkowań.

Na rycinie 7.7 przedstawiono – w skali powiatów – liczbę zgonów niemowląt w przeliczeniu na 1000 urodzeń żywych w 2018 roku. W zasadzie nie występują wyraźne prawidłowości przestrzenne w zakresie zróżnicowań nasilenia omawianego zjawiska. Można jednak zauważyć niższy poziom współczynnika w większości powiatów grodzkich, z wyjątkiem położonych na obszarze województwa śląskiego. Do grupy jednostek o relatywnie niższym poziomie wskaźnika należy również pewna liczba powiatów okalających największe miasta. Z kolei niepokojąco wysoki poziom zgonów niemowląt jest, jak się wydaje, dość trwale powiązany z fragmentami przygranicznych województw zachodnich oraz wschodnich. Można również zauważyć relatywnie wyższy poziom intensywności zgonów niemowląt w peryferyjnych powiatach niektórych województw, co może wskazywać na barierę dostępności przestrzennej odnośnych wyspecjalizowanych form opieki zdrowotnej. W szczególności do 2017 r. występowała niepokojąca sytuacja na obszarze województwa śląskiego. Mimo wysokiego nasycenia placówkami służby zdrowia oraz ich dobrej dostępności utrzymywał się tam wysoki poziom zgonów niemowląt (w przeliczeniu na 1000 urodzeń żywych). Podobny (w ogólnych zarysach) do stwierdzonego w 2018 r. (ale średnio biorąc, jeszcze na poziomie znacząco wyższym wskutek szybkiej poprawy w ostatnich latach) obraz zróżnicowań przestrzennych nasilenia omawianego zjawiska odnotowuje się w całym okresie 2002–2018 (por. ryc. 7.8). Rysujące się w omawianej dziedzinie pewne układy zróżnicowań przestrzennych nie mają jednak trwałego charakteru.

Rycina 7.7. Liczba zgonów niemowląt w 2018 r. według powiatów  
(na 1000 urodzeń żywych)



Rycina 7.8. Liczba zgonów niemowląt w okresie 2002–2018 według powiatów  
(średniorocznie na 1000 urodzeń żywych)

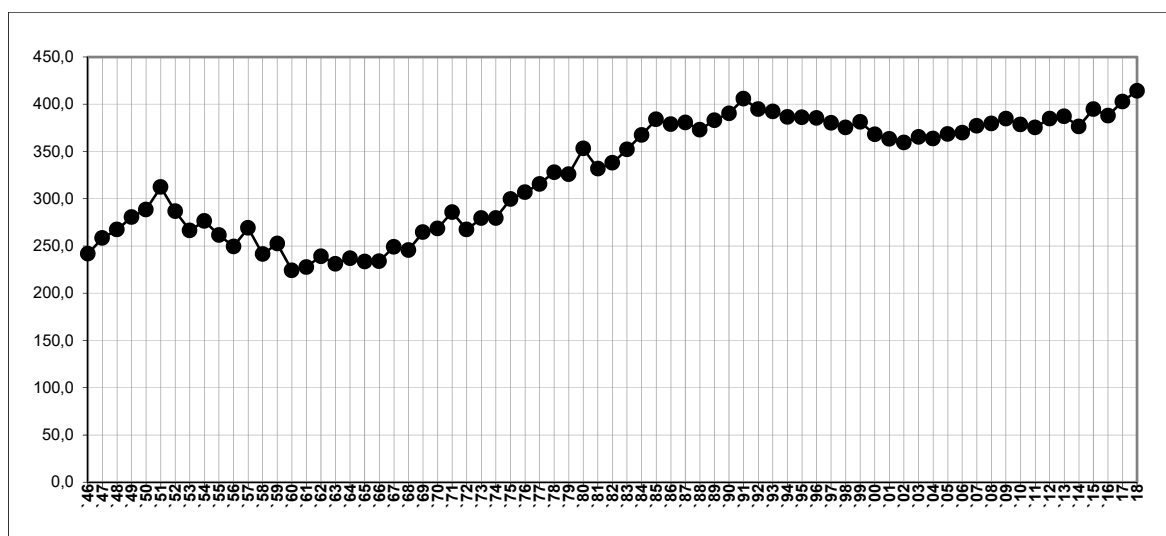


Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

## 7.5. Umieralność ludności

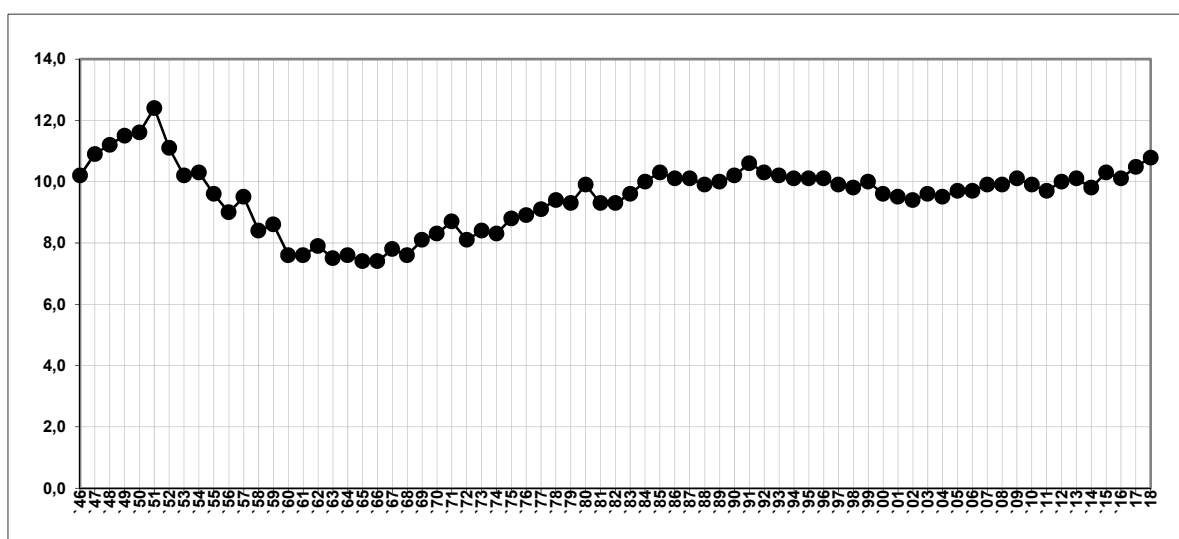
Na wykresach 7.9 i 7.10 zaprezentowano, w ujęciu bezwzględnym i względnym, liczbę zgonów ogółem w Polsce w latach 1946–2018. Widoczny jest tam spadek nasilenia zgonów w przeliczeniu na 1000 ludności w latach 50., a następnie stopniowy ich wzrost do początku lat 90. Po roku 1990 poziom współczynnika zgonów zaczyna się nieco obniżać, aż do początkowych lat XXI wieku, po czym następuje stopniowy (ale też nie pozbawiony zmian o charakterze fluktuacji) jego wzrost (wykres 7.9). Jest to w znacznej części wynik zmian struktury wiekowej ludności Polski, ale zauważalny jest także wpływ innych czynników. Wskazuje na nie zmienność poziomu standaryzowanych współczynników zgonów ogółem i w grupach według przyczyn.

Wykres 7.9. Liczba zgonów w Polsce w latach 1946–2018 (w tys.)



Źródło: jak w wykresie 7.1.

Wykres 7.10. Liczba zgonów na 1000 ludności w Polsce w latach 1946–2018



Źródło: jak w wykresie 7.1.

Przedstawienie zróżnicowań poziomu umieralności w czasie i przestrzeni wymaga wykorzystania wskaźnika opartego na danych standaryzowanych w celu wyeliminowania wpływu zróżnicowań wiekowej struktury ludności występujących między porównywanymi populacjami. Analogicznie, jak we wcześniejszych edycjach Raportu, także dla 2017 r. w przeprowadzonej analizie wykorzystano informacje dotyczące liczby zgonów ogółem w grupach: 0 lat, 1–4 lata oraz w kolejnych 5-letnich grupach wiekowych aż do grupy 85 lat i więcej. **Podstawą standaryzacji była struktura wieku ludności Polski z danego roku, do której odniesiono cząstkowe, rzeczywiste współczynniki zgonów obliczone dla poszczególnych grup wieku w skali poszczególnych województw oraz powiatów w badanych latach.** W wyniku sumowania cząstkowych, standaryzowanych wskaźników umieralności otrzymano standaryzowany współczynnik zgonów ogółem dla każdego województwa oraz dla każdego powiatu. Analogiczne obliczenia przeprowadzono w przypadku zgonów w następstwie chorób układu krążenia oraz chorób nowotworowych. Ze względu na metodykę gromadzenia odnośnych danych zjawisko umieralności ogółem oraz według ww. przyczyn przedstawiono dla 2017 roku i w celu porównania również dla lat 2007–2017 (tabl. 7.5). **Przyjęta tu metoda standaryzacji przedmiotowych wielkości odrębnie dla poszczególnych lat sprawia, że otrzymane współczynniki można porównywać w czasie z zastrzeżeniem określonej, niezbyt wielkiej zmienności struktury wiekowej ludności Polski w analizowanym okresie.**

Poziom zgonów ogółem, ujmowany poprzez standaryzowany współczynnik umieralności, wykazywał w Polsce w 2017 r. dość istotne zróżnicowania międzywojewódzkie. Nasilenie tego zjawiska, wyraźnie niższe od średniej ogólnopolskiej (1009,7 na 100 tys. ludności), stwierdzono w województwach: podkarpackim, małopolskim, podlaskim, pomorskim i mazowieckim (od 944,2 do 1021,7 na 100 tys. ludności). Są to głównie obszary Polski Wschodniej, Południowo-wschodniej oraz niektóre z Centralnej i Północnej części kraju. Na przeciwnym biegunie prezentowanych wielkości znajdują się województwa zachodnie, południowo-zachodnie i północne (warmińsko-mazurskie, śląskie, lubuskie, dolnośląskie, zachodniopomorskie, kujawsko-pomorskie wielkopolskie i opolskie) oraz z najwyższym wskaźnikiem – łódzkie (tabl. 7.5A).

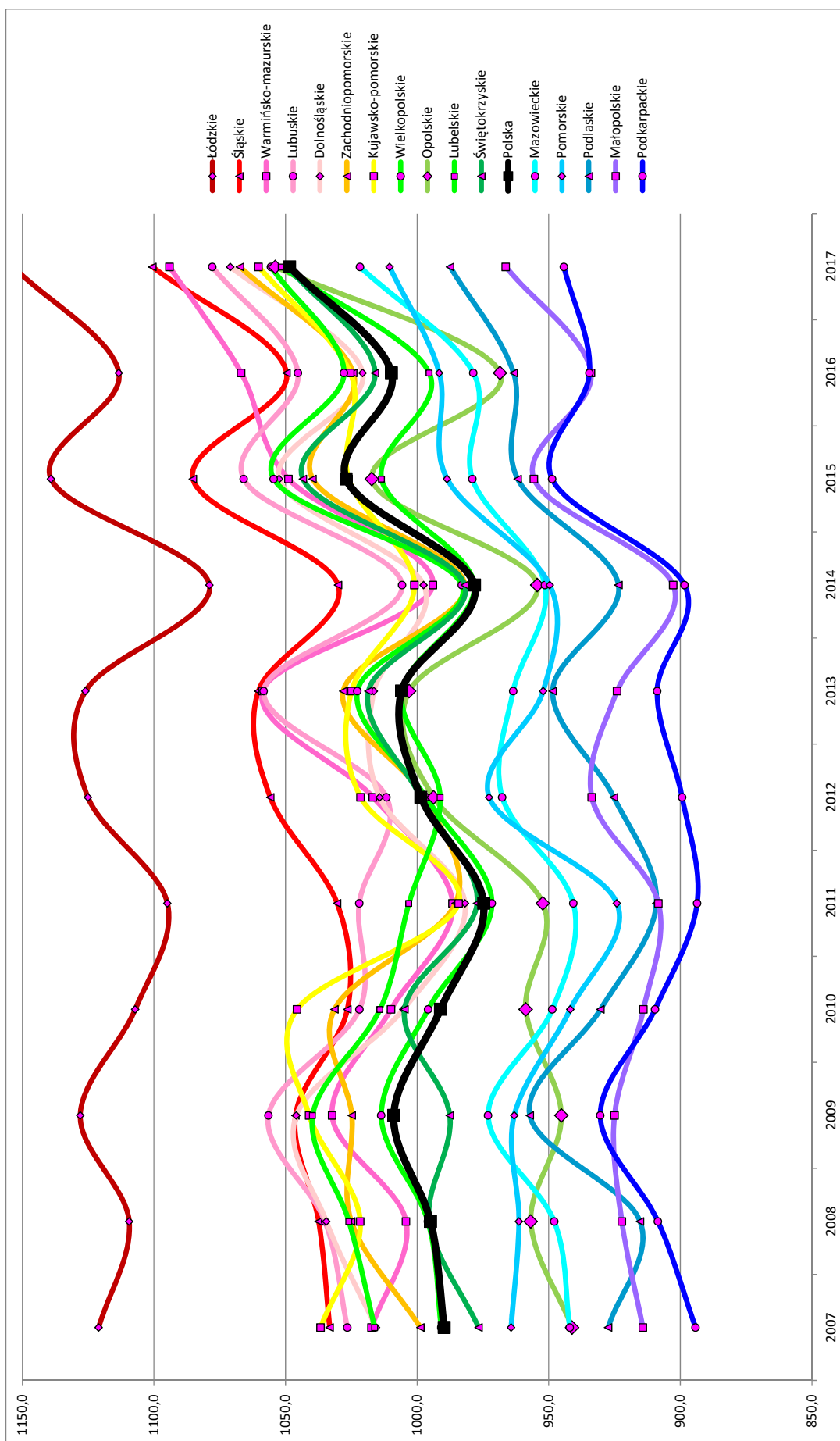
Międzywojewódzki zakres zróżnicowań omawianego wskaźnika jest znaczący – wynosi od 944 (minimum) do 1154 (maksimum) zgonów ogółem na 100 tys. ludności. Porównując układ zróżnicowań przedmiotowego zjawiska z roku 2017 ze stanem z lat wcześniejszych, stwierdza się mimo występujących fluktuacji proces stopniowego zwiększania nasilenia omawianego zjawiska – por. wykres 7.11. Występuje to przy zachowaniu układu przestrzennych zróżnicowań – niemal wszystkie województwa, które w 2017 wykazywały niższy poziom omawianego miernika od średniej ogólnokrajowej, były w podobnej sytuacji w latach wcześniejszych. Układ omawianych tu zróżnicowań przestrzennych na poziomie powiatów przedstawia ryc. 7.9. Widoczna jest koncentracja powiatów z relatywnie wyższym poziomem zgonów ogółem w dwóch pasmowo ułożonych strefach. Jest to zespół obejmujący województwa warmińsko-mazurskie, znaczne fragmenty mazowieckiego, niemal całe łódzkie i znaczną część śląskiego oraz w zespół przygranicznych województw zachodnich: zachodniopomorskie lubuskie dolnośląskie. Najniższym poziomem omawianego miernika charakteryzują się powiaty województw południowo-wschodnich, tj. podkarpackiego i małopolskiego, a także (choć w mniejszym stopniu) podlaskiego, częściowo lubelskiego i świętokrzyskiego – por. ryc. 7.9.

Tablica 7.5A. Standaryzowane współczynniki zgonów ogółem na 100 tys. ludności w okresie 2007–2017 r. oraz różnice między średnią dla okresu 2015–2017 i średnią dla okresu 2007–2009 według województw

Wyszczególnienie	Liczba zgonów ogółem na 100 tys. ludności													różnice między średnią 2015–2017 a średnią 2007–2009
	2007	2008	2009	2010	2011	2012	2013	2014	2015	2016	2017	2017		
Łódzkie	1121,0	1109,4	1128,0	1107,1	1094,9	1125,1	1126,0	1078,9	1139,1	1113,3	1153,5	Opolskie	65,5	
Śląskie	1033,2	1037,4	1046,2	1026,5	1030,4	1055,8	1060,3	1030,0	1085,2	1049,6	1100,6	Warmińsko-mazurskie	52,0	
Warmińsko-mazurskie	1017,3	1004,2	1032,3	1009,9	986,5	1016,8	1058,7	994,0	1048,9	1066,8	1094,1	Świętokrzyskie	49,6	
Lubuskie	1026,5	1035,0	1056,5	1021,9	1022,0	1011,6	1058,3	1005,7	1065,9	1045,3	1077,8	Wielkopolskie	45,8	
Dolnośląskie	1015,6	1034,5	1045,9	1005,2	981,8	1014,3	1016,4	997,5	1052,4	1020,7	1070,9	Śląskie	39,5	
Zachodniopomorskie	998,7	1025,0	1024,8	1031,4	985,4	997,4	1028,1	981,8	1039,7	1024,2	1067,3	Mazowieckie	38,8	
Kujawsko-pomorskie	1036,7	1021,6	1041,0	1045,6	984,2	1021,5	1024,9	1001,0	1026,0	1025,4	1060,2	Podlaskie	37,6	
Wielkopolskie	990,8	995,9	1013,6	995,8	971,6	996,7	1022,7	983,0	1054,5	1027,8	1055,5	Pomorskie	34,0	
Opolskie	941,1	956,8	945,2	958,7	952,2	993,7	1003,0	954,3	1017,2	968,5	1053,9	Małopolskie	31,5	
Lubelskie	1016,1	1025,9	1039,7	1014,1	1003,1	991,2	1005,7	978,2	1013,5	995,4	1051,6	Podkarpackie	31,4	
Świętokrzyskie	976,6	995,4	987,6	1004,8	977,2	998,6	1018,5	981,9	1043,4	1016,0	1049,1	<b>Polska</b>	<b>30,6</b>	
<b>Polska</b>	<b>989,7</b>	<b>994,9</b>	<b>1008,9</b>	<b>991,1</b>	<b>974,7</b>	<b>998,6</b>	<b>1005,9</b>	<b>978,2</b>	<b>1027,0</b>	<b>1009,7</b>	<b>1048,5</b>	Zachodniopomorskie	27,6	
Mazowieckie	942,0	947,9	973,0	948,6	940,6	967,7	963,5	951,4	979,0	978,6	1021,7	Lubuskie	23,7	
Pomorskie	964,3	961,3	963,1	941,8	924,1	972,6	952,1	949,6	988,6	991,6	1010,5	Dolnośląskie	16,0	
Podlaskie	927,4	915,3	957,2	930,3	909,1	925,3	948,5	923,5	961,8	963,4	987,5	Łódzkie	15,8	
Małopolskie	914,2	922,2	925,0	914,0	908,3	933,6	924,0	902,7	955,6	933,9	966,3	Kujawsko-pomorskie	4,1	
Podkarpackie	894,2	908,5	930,4	909,6	893,6	899,3	908,8	898,4	948,7	934,5	944,2	Lubelskie	-7,1	

Uwaga: województwa uporządkowano według malejącej wartości miernika dla 2016 r.  
Źródło: opracowanie i układ własny na podstawie danych GUS.

Wykres 7.11. Standaryzowane współczynniki zgonów ogółem na 100 tys. ludności w okresie 2007–2017 według województw



Uwaga: województwa uporządkowano według malejącej wartości miernika dla 2017 r.  
 Źródło: opracowanie i układ własny na podstawie danych GUS.

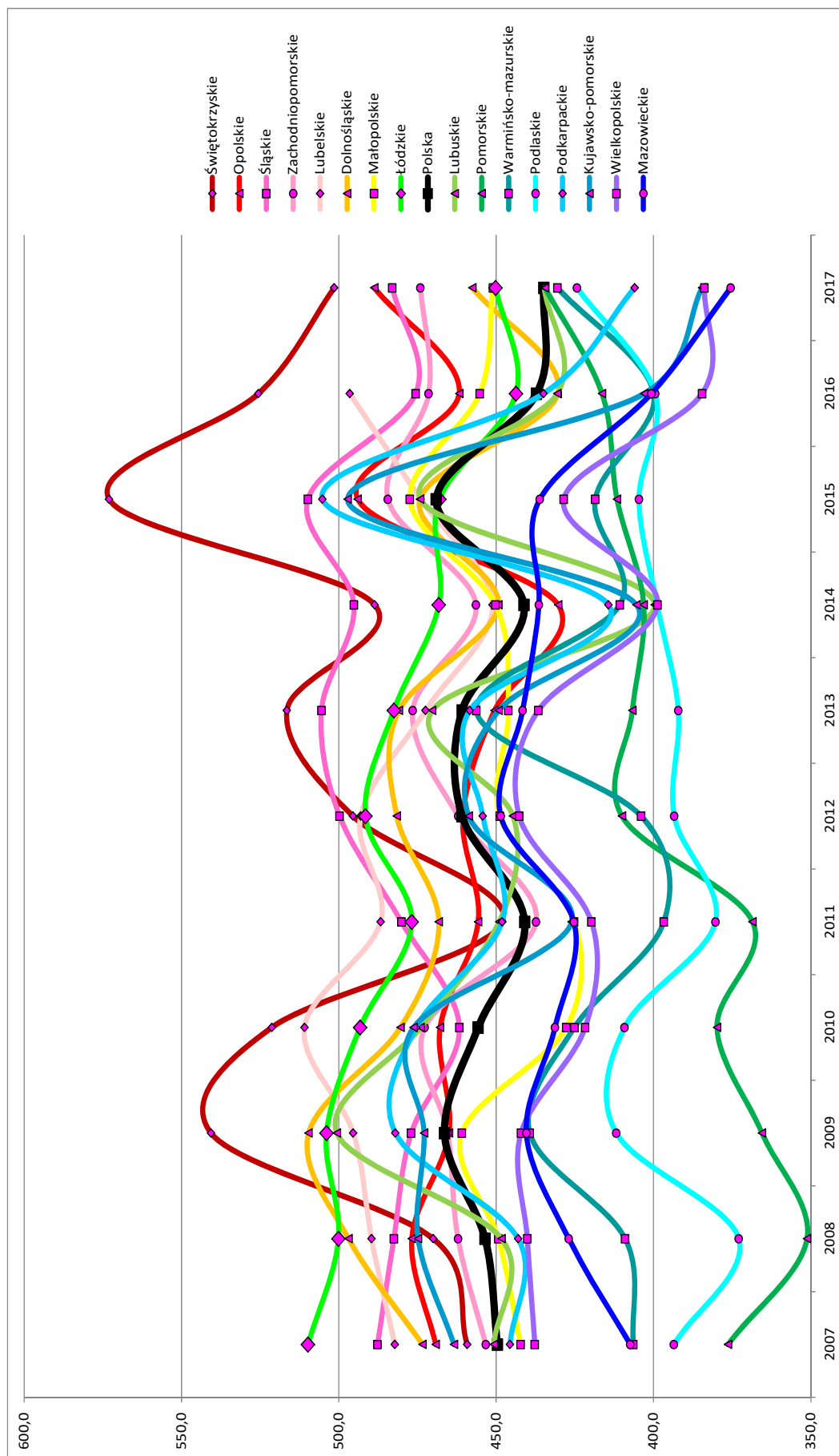
Tablica 7.5B. Standaryzowane współczynniki zgonów z powodu chorób układu krążenia na 100 tys. ludności w okresie 2007–2017 r. oraz różnice między średnią dla okresu 2014–2016 i średnią dla okresu 2007–2009 według województw

Wyszczególnienie	Liczba zgonów ogółem na 100 tys. ludności													różnice między średnią 2015–2017 a średnią 2007–2009
	2007	2008	2009	2010	2011	2012	2013	2014	2015	2016	2017			
Świętokrzyskie	459,2	470,0	540,6	521,3	448,0	495,5	516,5	488,6	573,0	525,5	501,4	Pomorskie	56,5	
Opolskie	469,2	476,8	465,0	467,8	<b>455,7</b>	460,6	450,5	430,3	494,0	461,7	488,7	Świętokrzyskie	43,4	
Śląskie	487,7	482,5	477,0	461,7	480,1	499,7	505,5	495,2	509,8	475,6	483,0	Podlaskie	16,7	
Zachodniopomorskie	453,3	462,1	465,4	472,7	437,3	462,1	476,5	456,4	484,4	471,4	474,1	Zachodniopomorskie	16,4	
Lubelskie	482,2	489,6	495,4	510,9	486,7	493,0	472,4	451,1	474,0	496,5	460,8	Opolskie	11,1	
Dolnośląskie	473,4	496,9	509,6	480,4	468,2	481,6	480,9	449,3	474,2	430,5	457,5	Małopolskie	10,4	
Małopolskie	442,2	449,3	460,9	427,7	425,2	448,8	446,1	450,2	477,4	455,2	451,0	Śląskie	7,0	
Łódzkie	509,8	500,1	503,9	493,2	476,8	491,5	482,5	468,2	468,0	443,7	450,2	Warmińsko-mazurskie	-1,9	
<b>Polska</b>	<b>449,6</b>	<b>453,5</b>	<b>466,4</b>	<b>455,7</b>	<b>440,9</b>	<b>460,8</b>	<b>460,8</b>	<b>441,1</b>	<b>469,0</b>	<b>437,1</b>	<b>434,8</b>	Podkarpackie	-8,2	
Lubuskie	450,7	448,3	500,6	474,0	449,0	444,6	470,3	399,6	474,1	430,6	434,7	<b>Polska</b>	<b>-9,5</b>	
Pomorskie	376,3	351,2	365,5	379,8	368,5	410,0	406,7	403,1	411,6	416,4	434,5	Lubelskie	<b>-12,0</b>	
Warmińsko-mazurskie	406,4	409,0	439,3	425,1	396,7	403,9	456,3	410,7	418,5	400,0	430,5	Lubuskie	-20,1	
Podlaskie	393,5	372,9	411,8	409,2	380,3	393,4	392,1	398,8	404,6	399,4	424,3	Mazowieckie	-20,8	
Podkarpackie	445,6	443,0	482,0	475,4	448,1	454,2	458,4	414,3	505,2	434,9	406,0	Dolnośląskie	-39,2	
Kujawsko-pomorskie	463,4	474,8	472,9	476,2	426,0	458,7	449,2	405,4	497,2	402,9	384,5	Wielkopolskie	-41,0	
Wielkopolskie	437,7	440,1	442,1	421,7	419,7	442,7	436,6	398,7	428,5	384,6	383,8	Kujawsko-pomorskie	-42,2	
Mazowieckie	407,4	426,9	440,4	431,3	425,3	448,5	441,6	436,4	436,1	400,7	375,4	Łódzkie	-50,6	

Uwaga: województwa uporządkowano według malejącej wartości miernika dla 2017 r.  
Źródło: opracowanie i układ własny na podstawie danych GUS.



Wykres 7.12. Standaryzowane współczynniki zgonów z powodu chorób układu krążenia na 100 tys. ludności w okresie 2007–2017 według województw



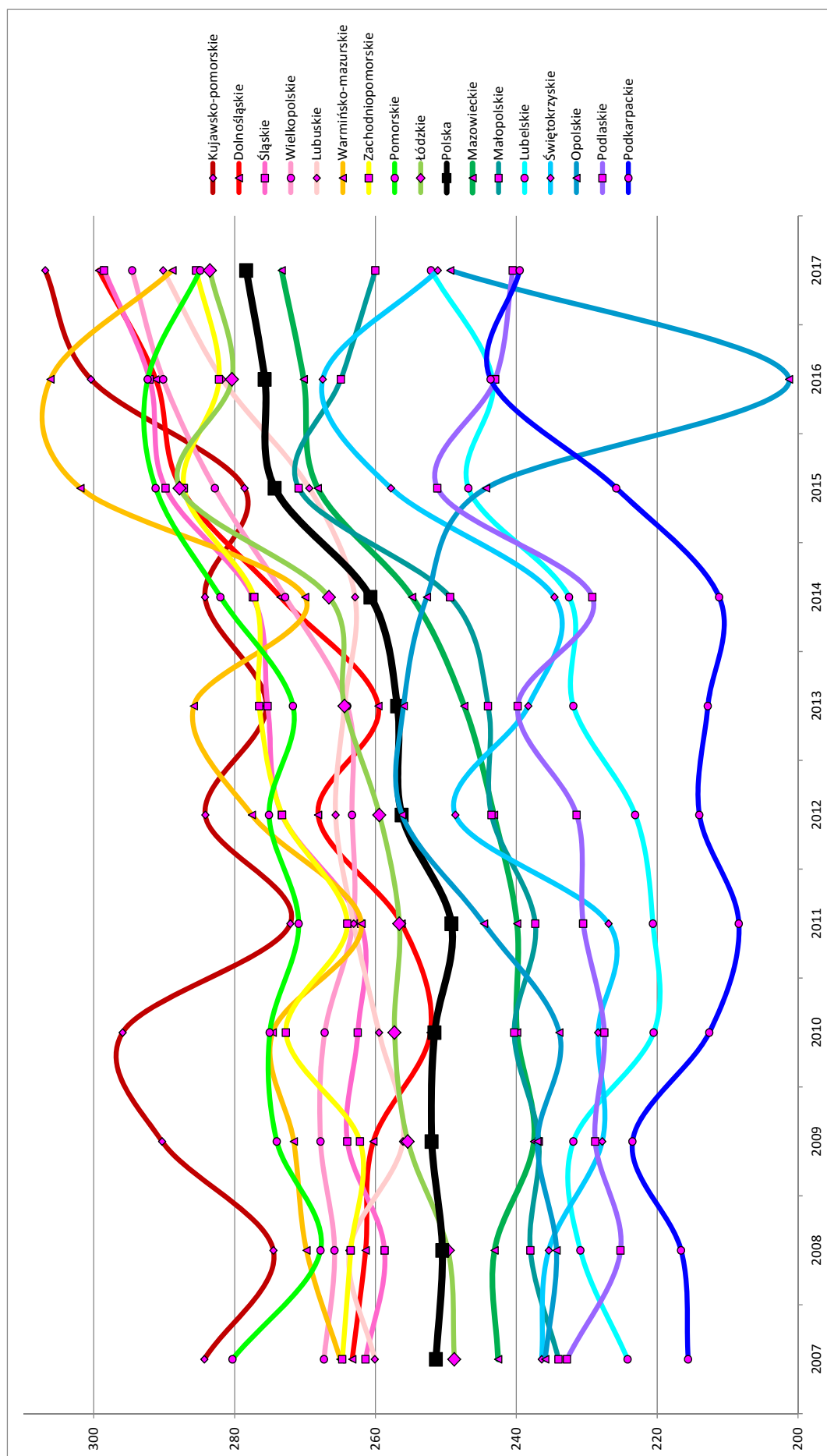
Uwaga: województwa uporządkowano według malejącej wartości miernika dla 2017 r.  
 Źródło: opracowanie i układ własny na podstawie danych GUS.

Tablica 7.5C. Standaryzowane współczynniki zgonów z powodu chorób nowotworowych na 100 tys. ludności w okresie 2007–2017 oraz różnice między średnią dla okresu 2015–2017 i średnią dla okresu 2007–2009 według województw

Wyszczególnienie	Liczba zgonów ogółem na 100 tys. ludności													różnice między średnią 2015–2017 a średnią 2007–2009
	2007	2008	2009	2010	2011	2012	2013	2014	2015	2016	2017	2017		
Kujawsko-pomorskie	284,3	274,5	290,3	295,9	272,1	284,17	275,5	284,2	278,6	300,4	306,9	Łódzkie	32,6	
Dolnośląskie	263,3	261,4	260,3	252,2	256,3	268,15	259,6	273,5	287,6	291,2	299,3	Śląskie	32,1	
Śląskie	261,4	258,7	264	262,5	262,1	273,28	275,3	277,4	289,8	292,1	298,5	Dolnośląskie	31,0	
Wielkopolskie	267,3	265,8	267,8	267,2	263,2	263,32	264	272,8	282,8	290,1	294,5	Warmińsko-mazurskie	30,2	
Lubuskie	260,1	263,7	256,1	259,5	263,1	265,66	264,4	262,9	269,4	281,8	290,1	Mazowieckie	29,5	
Warmińsko-mazurskie	265	269,8	271,6	274,6	262	277,56	285,8	270	301,9	306,2	288,8	Małopolskie	29,0	
Zachodniopomorskie	264,7	263,5	262,2	272,7	264	273,24	276,5	277,2	287,2	282,2	285,5	Świętokrzyskie	25,6	
Pomorskie	280,3	267,8	274	275	270,9	275,1	271,7	282	291,2	292,3	284,9	<b>Polska</b>	<b>24,8</b>	
Łódzkie	248,8	249,7	255,4	257,3	256,6	259,44	264,4	266,6	287,8	280,4	283,5	Wielkopolskie	22,2	
<b>Polska</b>	<b>251,4</b>	<b>250,5</b>	<b>252</b>	<b>251,6</b>	<b>249,2</b>	<b>256,26</b>	<b>256,9</b>	<b>260,7</b>	<b>274,3</b>	<b>275,7</b>	<b>278,3</b>	Zachodniopomorskie	21,5	
Mazowieckie	242,6	243,1	237,5	239,9	239,9	<b>243,18</b>	247,4	254,8	268,2	270,2	273,3	Lubuskie	20,5	
Małopolskie	234	238	236,8	240,3	237,3	243,53	244	249,4	270,9	264,9	260,0	Lubelskie	18,4	
Lubelskie	224,2	230,9	231,9	220,5	220,6	223,12	231,9	232,5	246,8	243,4	252,1	Podkarpackie	17,7	
Świętokrzyskie	236,4	235,4	227,8	228,4	226,9	248,67	238,3	234,6	257,8	267,5	251,2	Podlaskie	16,0	
Opolskie	235,9	234,3	237	233,9	244,6	256,22	256	252,7	244,3	201,3	249,4	Pomorskie	15,4	
Podlaskie	232,8	225,2	228,8	227,5	230,5	231,44	239,8	229,2	251,2	243,0	240,5	Kujawsko-pomorskie	12,3	
Podkarpackie	215,6	216,6	223,5	212,6	208,4	214	212,8	211,2	225,8	243,6	239,5	Opolskie	-4,1	

Uwaga: województwa uporządkowano według malejącej wartości miernika dla 2017 r.  
Źródło: opracowanie i układ własny na podstawie danych GUS.

Wykres 7.13. Standaryzowane współczynniki zgonów z powodu chorób nowotworowych na 100 tys. ludności w okresie 2007–2017 według województw



Uwaga: województwa uporządkowano według malejącej wartości miernika dla 2016 r.  
Źródło: opracowanie i układ własny na podstawie danych GUS.

Nasilenie umieralności w następstwie chorób układu krążenia ujmowane przez odnośny standaryzowany współczynnik umieralności wykazywało w Polsce w 2017 r. również istotne międzywojewódzkie zróżnicowania. Na poziomie poniżej średniej ogólnopolskiej (437,1 na 100 tys. ludności) zjawisko to kształtowało się w województwach: mazowieckim, wielkopolskim, kujawsko-pomorskim, podkarpackim, podlaskim, warmińsko-mazurskim, pomorskim i lubuskim (od 375,4 do 434,7 na 100 tys. ludności). Są to głównie obszary północno-wschodniej Polski, ale również niektóre z części centralnej i zachodniej. Najwyższy poziom omawianego miernika stwierdzono w województwach: świętokrzyskim, opolskim, śląskim, zachodniopomorskim, lubelskim, dolnośląskim, małopolskim i łódzkim (od 501,4 do 450,2 na 100 tys. mieszkańców) – tabl. 7.5B.

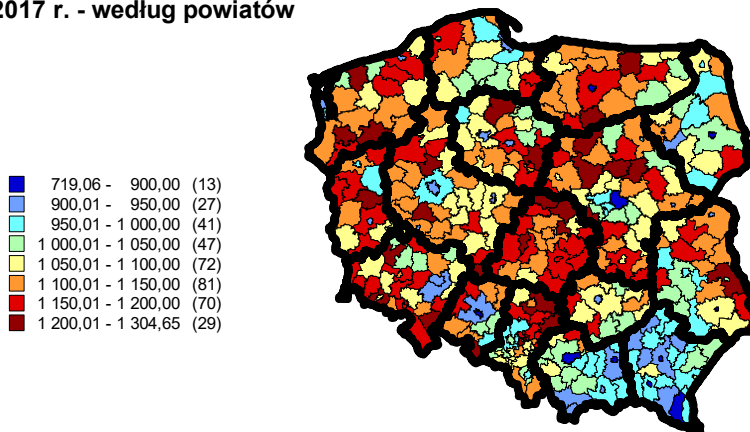
Zakres zróżnicowań jest tu znaczący – wynosi od 375 (minimum) do 501 (maksimum) zgonów w następstwie chorób układu krążenia na 100 tys. ludności. Porównując układ i poziom zróżnicowań międzywojewódzkich omawianego miernika dla 2016 r. ze stanem z lat poprzednich, stwierdza się wyraźny spadek wartości średniej tego miernika. Występuje to przy zachowaniu w ogólnym zarysie układu przestrzennych zróżnicowań w tej mierze. Większość województw, które wykazywały w 2017 r. niższy poziom omawianego zjawiska od średniej ogólnokrajowej, była w analogicznej sytuacji w latach poprzednich – por. wykres 7.12.

Układ zróżnicowań przestrzennych poziomu zgonów w następstwie chorób układu krążenia w skali powiatów pokazuje ryc. 7.10. Zauważalna jest koncentracja powiatów o najwyższym poziomie umieralności w następstwie chorób układu krążenia w województwach północno-zachodnich (zachodniopomorskie, pomorskie) oraz ciągłym przestrzennie obszarze obejmującym powiaty województw lubelskiego, świętokrzyskiego wraz z przylegającymi fragmentami mazowieckiego, łódzkiego, małopolskiego, a zwłaszcza śląskiego.

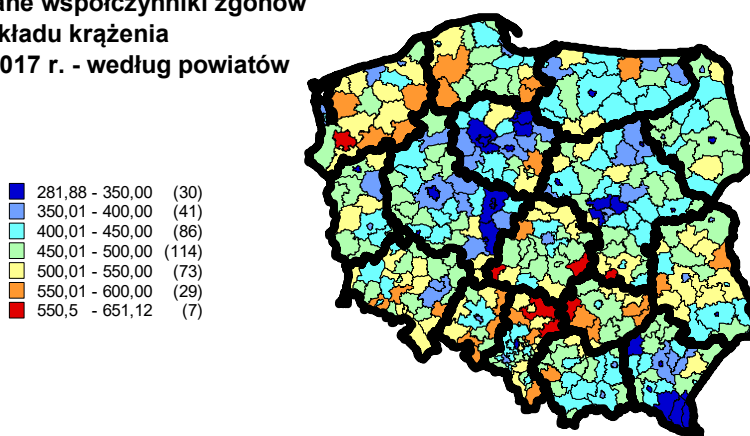
Nasilenie umieralności w następstwie chorób nowotworowych, analizowane przy wykorzystaniu standaryzowanego współczynnika umieralności w 2017 r. również wykazuje występowanie dużych zróżnicowań w skali międzywojewódzkiej. Na poziomie poniżej średniej ogólnopolskiej (278,3 na 100 tys. ludności) zjawisko to występowało w: podkarpackim, podlaskim, opolskim, świętokrzyskim, lubelskim, małopolskim, i mazowieckim (od 239,5 do 273,3 na 100 tys. ludności). Jest to niemal w całości południowo-wschodnia połowa kraju. Wyższy od średniej krajowej poziom omawianego miernika stwierdzono w województwach: kujawsko-pomorskim, dolnośląskim, śląskim, wielkopolskim, lubuskim, warmińsko-mazurskim, zachodniopomorskim, pomorskim i łódzkim (od 306,9 do 283,5 na 100 tys. mieszkańców) – por. tabl. 7.5C. Zakres zróżnicowań omawianego miernika wynosi od 240 (minimum) do 307 (maksimum) zgonów w następstwie chorób nowotworowych na 100 tys. ludności. Porównując poziom międzywojewódzkich zróżnicowań omawianego miernika z odpowiednimi wartościami z lat poprzednich, stwierdza się zmniejszenie rozpiętości miernika w wyniku zwiększenia jego wielkości względem lat wcześniejszych wśród województwach o najniższym jego poziomie. Występuje to przy zachowaniu układu przestrzennych zróżnicowań w tej mierze: województwa, które wykazywały w 2017 r. niższy poziom omawianego miernika od średniej ogólnokrajowej, były w podobnej sytuacji w latach wcześniejszych – por. wykres 7.13. Układ zróżnicowań przestrzennych poziomu zgonów w następstwie chorób układu krążenia w skali powiatów przedstawia ryc. 7.11. Najwyższy poziom odnośnego miernika stwierdza się w przeważającej liczbie powiatów leżących w całej północno-zachodniej połowie Polski, a także we fragmentach województwa mazowieckiego i śląskiego. Można to, w jakiś sposób wiązać z stopniem nasilenia szeroko rozumianej urbanizacji i industrializacji.

Z powyższej analizy wynika bezsporny wpływ zwiększenia umieralności w wyniku chorób nowotworowych na zwiększenie nasilenia zgonów ogółem. Wpływ tego czynnika jest tym większy, iż nastąpiła stabilizacja (a nawet niewielki spadek) nasilenia zgonów w wyniku chorób układu krążenia.

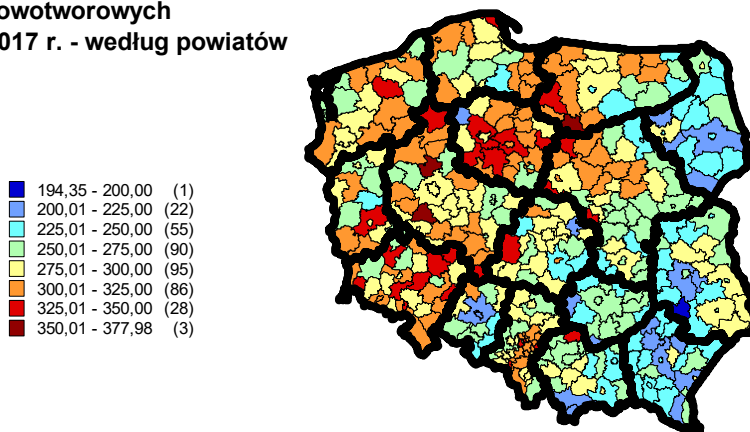
**Ryc. 7.9. Standaryzowane współczynniki zgonów ogółem na 100 000 ludności w 2017 r. - według powiatów**



**Ryc. 7.10. Standaryzowane współczynniki zgonów w następstwie chorób układu krążenia na 100 000 ludności w 2017 r. - według powiatów**



**Ryc. 7.11. Standaryzowane współczynniki zgonów w następstwie chorób nowotworowych na 100 000 ludności w 2017 r. - według powiatów**



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

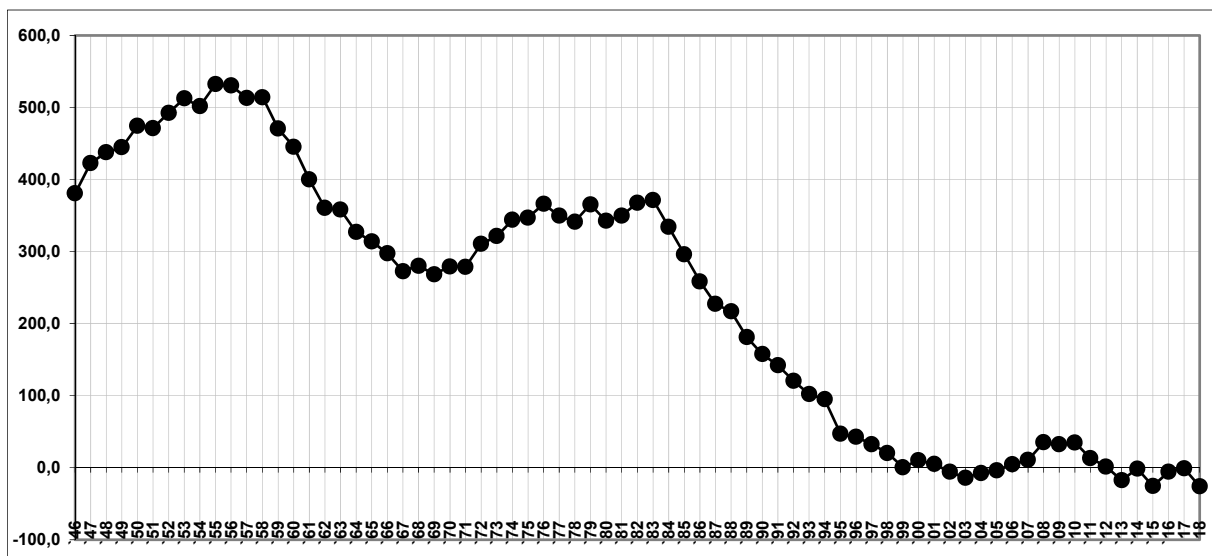
## 7.6. Przyrost i ubytek naturalny ludności

Zmniejszanie się rozmiarów przyrostu naturalnego, ujmowanego zarówno w wielkościach bezwzględnych, jak i względnych, notuje się od początku lat 80., aż do pierwszych lat XXI wieku. Spadek ten miał wręcz dramatyczne rozmiary: przyrost naturalny z poziomu kilkuset tysięcy w latach 80. przeszedł po 2000 roku do stanu ubytku naturalnego ludności. Odwrócenie tej tendencji wystąpiło dopiero w okresie 2004–2009, ale poziom tej pozytywnej

zmiany był nie tylko niewielki, ale także nietrwały. Ponowne niewielkie zahamowanie spadku przyrostu naturalnego odnotowano w 2014 r. i w latach 2016–17, a ponowny spadek w 2018 r.

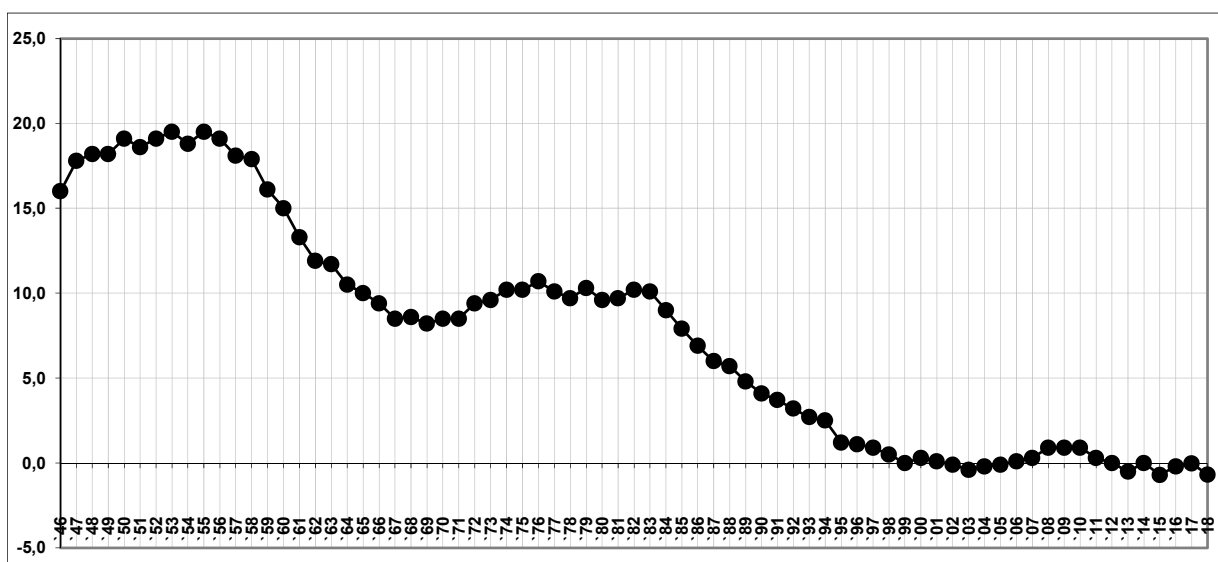
W Polsce w latach 2006–2012 przyrost naturalny wynosił odpowiednio około: 5 tys., 11 tys., 35 tys., 33 tys., 35 tys., 13 tys. i 1,5 tys. osób. W 2013 r. liczba zgonów przewyższała już liczbę urodzeń prawie o 18 tys. osób, w 2014 r. o około 1,3 tys., w 2015 o 25,6 tys., a w 2016, i 2017 i 2018 odpowiednio o 5,8 tys., 0,9 tys. i 26 tys. Te słabnące „fale” przyrostu naturalnego w Polsce po II wojnie światowej w wielkościach bezwzględnych pokazano na wykresie 7.14, a w wielkościach względnych na wykresie 7.15.

Wykres 7.14. Przyrost/ubytok naturalny ludności w Polsce w latach 1946–2018 (w tys.)



Źródło: jak w wykresie 7.1.

Wykres 7.15. Przyrost/ubytok naturalny ludności w Polsce w latach 1946–2018 (na 1000 ludności)



Źródło: jak w wykresie 7.1.

Podobnie jak w przypadku przyrostu/ubytku rzeczywistego ludności także przyrost/ubytok naturalny ludności określony w skali ogólnopolskiej jest wypadkową dużych zróżnicowań występujących w tym zakresie między różnymi obszarami kraju. W 2018 r. aż w 11 wojewódz-

twach wystąpił ubytek, zaś w pozostałych można obserwować przyrost naturalny ludności na bardzo niskim poziomie (tabl. 7.6). W 2018 r. największy względny poziom ubytku naturalnego ludności stwierdzono w województwach: łódzkim (–3,48 na 1000 mieszkańców) i świętokrzyskim (–3,14). Poza tym zjawisko takie w stopniu przekraczającym (–1 na 1000 ludności) występowało w województwach: opolskim (–2,14), śląskim (–2,11), zachodniopomorskim (–1,86), dolnośląskim (–1,79), i lubelskim (–1,69), lubuskim (–1,49) i kujawsko-pomorskim (–1,33). Jak widać, znaczący ubytek ludności wykazują województwa południowo-zachodnie i zachodnie (dolnośląskie, śląskie, opolskie, lubuskie i zachodniopomorskie) oraz centralne i wschodnie (łódzkie, świętokrzyskie, lubelskie, podlaskie). Jednocześnie wyraźny przyrost naturalny ludności w przeliczeniu na 1000 mieszkańców notowano tylko w województwach: pomorskim (1,76), małopolskim (1,59) i wielkopolskim (1,05), a śladowy w podkarpackim (0,89) i mazowieckim (0,33). Uogólniając, zauważalny przyrost naturalny ludności występował w 2018 r. tylko w pojedynczych województwach z rozwijającymi się prężnie aglomeracjami oraz w województwie podkarpackim tradycyjnie „silnym” demograficznie.

**Tablica 7.6. Przyrost i ubytek naturalny ludności w 2018 r. oraz średniorocznie w okresie 2002–2018 w przeliczeniu na 1000 mieszkańców – według województw**

Przyrost i ubytek naturalny ludności na 1000 mieszkańców			
województwo	W 2018 r.	województwo	średniorocznie 2002–2018
Łódzkie	–3,48	Łódzkie	–3,03
Świętokrzyskie	–3,14	Świętokrzyskie	–1,92
Opolskie	–2,14	Opolskie	–1,21
Śląskie	–2,11	Śląskie	–1,04
Zachodniopomorskie	–1,86	Dolnośląskie	–1,01
Dolnośląskie	–1,79	Lubelskie	–0,86
Lubelskie	–1,69	Podlaskie	–0,57
Lubuskie	–1,49	Zachodniopomorskie	–0,06
Kujawsko-pomorskie	–1,33	<b>Polska ogółem</b>	<b>0,04</b>
Podlaskie	–1,00	Kujawsko-pomorskie	0,31
Warmińsko-mazurskie	–0,90	Mazowieckie	0,35
<b>Polska ogółem</b>	<b>–0,68</b>	Lubuskie	0,53
Mazowieckie	0,33	Warmińsko-mazurskie	1,05
Podkarpackie	0,89	Podkarpackie	1,19
Wielkopolskie	1,05	Małopolskie	1,51
Małopolskie	1,59	Wielkopolskie	1,70
Pomorskie	1,76	Pomorskie	2,34

Uwaga: województwa uporządkowano według rosnącej wartości miernika. Z przyczyn technicznych odnośne mierniki wyliczono, posługując się stanem ludności na 31 XII odnośnych lat.

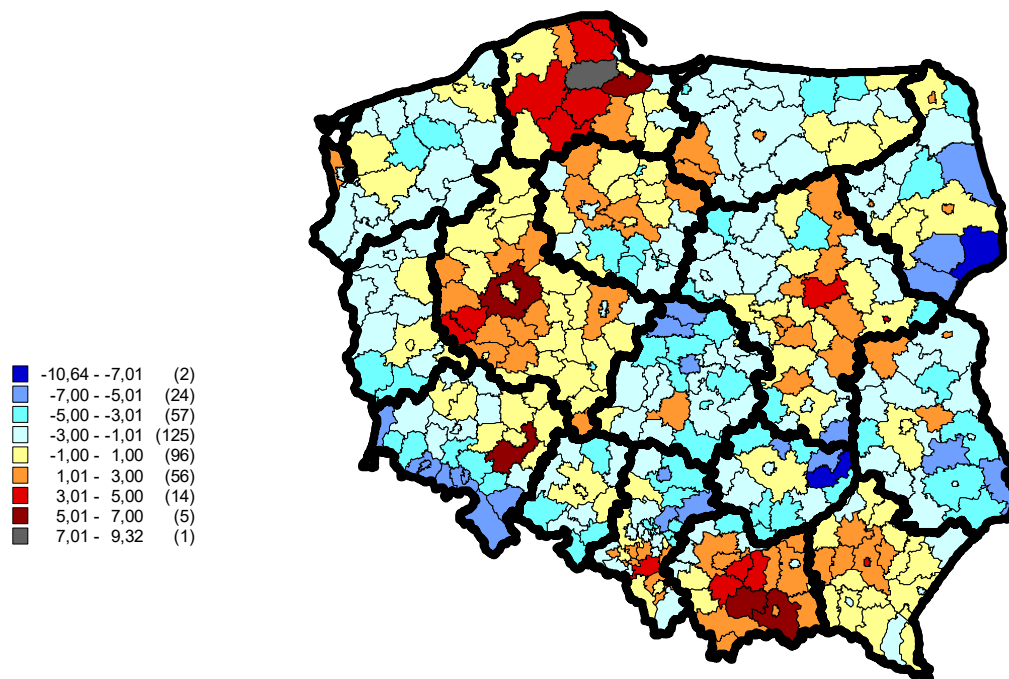
Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

W niewielkim stopniu różniący się od zarejestrowanego w 2018 r. obraz międzyregionalnych zróżnicowań nasilenia przyrostu/ubytku naturalnego ludności zaobserwowano średniorocznie w okresie 2002–2018 (tabl. 7.6). Stabilność składu grup województw o najwyższym przyroście oraz ubytku ludności w omawianym okresie świadczy o utrwalonych przyczynach występujących różnic.

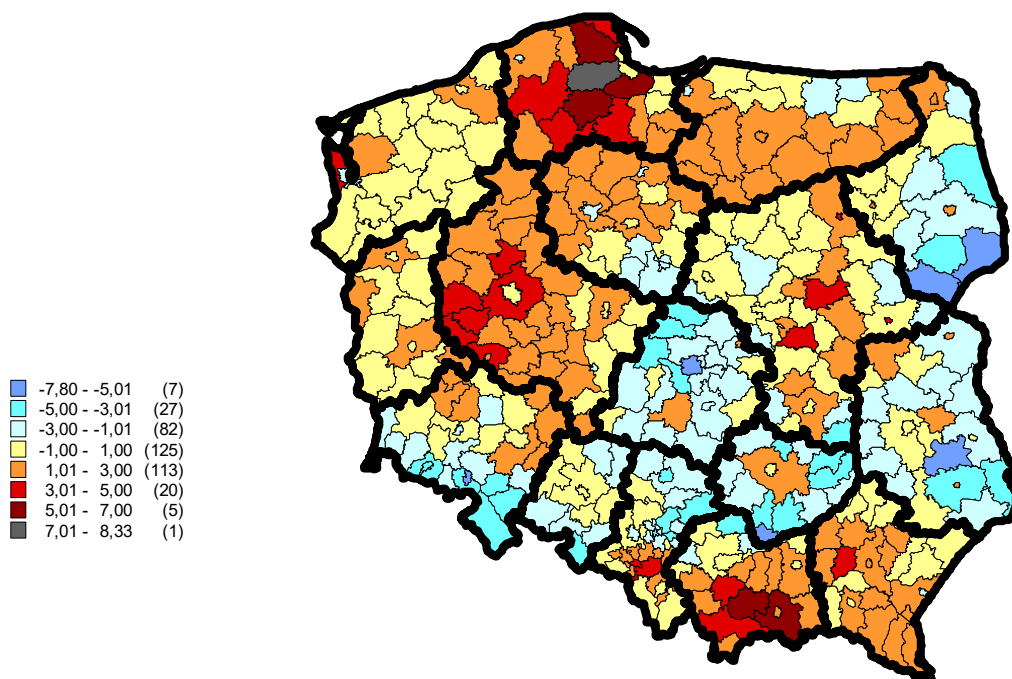
Przedstawiony układ międzywojewódzkich zróżnicowań jest widoczny w jeszcze bardziej wyrazistej formie w skali powiatów. Z porównania rycin 7.12 i 7.13 wynika, że przestrzenne zróżnicowania omawianego zjawiska w 2018 r. są podobne do stwierdzonych średnio w okresie 2002–2018. Przyrost naturalny ludności koncentruje się w powiatach leżących na obszarze województw: pomorskiego, wielkopolskiego, małopolskiego mazowieckiego,

podkarpackiego i w mniejszym nasileniu także na części terytorium kujawsko-pomorskiego, warmińsko-mazurskiego i dolnośląskiego. Z kolei, największy ubytek naturalny ludności wykazują powiaty w przeważającej części województw: podlaskiego, lubelskiego, łódzkiego, świętokrzyskiego, opolskiego i śląskiego, a także fragmenty województw dolnośląskiego, mazowieckiego i warmińsko-mazurskiego. Również znaczna część powiatów grodzkich (największych miast polskich) wykazuje ubytek naturalny ludności.

**Ryc. 7.12. Przyrost i ubytek naturalny ludności w 2018 r.  
- według powiatów (na 1000 mieszkańców)**



**Ryc. 7.13. Przyrost i ubytek naturalny ludności w okresie 2002-2018  
- według powiatów (średniorocznie na 1000 mieszkańców)**



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.



## 7.7. Struktura ludności według ekonomicznych grup wieku

W tabelicy 7.7 przedstawiono międzyregionalne zróżnicowania struktury ludności według ekonomicznych grup wieku dla 2018 roku oraz względnych rozmiarów zmian liczebności ekonomicznych grup wiekowych ludności w okresie 2002–2018. Tradycyjnie najniższy udział ludności w wieku przedprodukcyjnym (16–17%) wykazują województwa południowo-zachodnie (opolskie, dolnośląskie, śląskie), centralne (łódzkie, świętokrzyskie), a także województwo zachodniopomorskie. Z kolei najwyższy udział tej grupy ludności (około 18–19%) występuje w województwach północnych (pomorskie, warmińsko-mazurskie), zachodnich (wielkopolskie), a także w województwach południowo-wschodnich (podkarpackie, małopolskie) i w województwie mazowieckim.

Najniższy udział ludności w wieku produkcyjnym (ok. 59–60%) występuje bez wyjątku w województwach Polski centralnej (mazowieckie, łódzkie), południowej (śląskie i dolnośląskie) oraz w pomorskim. Najwyższy udział ludności w wieku produkcyjnym (ok. 61–62%) zaobserwować można w województwach południowych (opolskie, podkarpackie, małopolskie) i północno-wschodnich (podlaskie i warmińsko-mazurskie). Rozmiary tych zróżnicowań nie są duże, aczkolwiek wyraźnie sygnalizują występowanie zjawiska stopniowego, trwałego przemieszczania się ludności w wieku produkcyjnym, zorientowanego na miejsca pracy.

Z punktu widzenia perspektyw rozwoju społeczno-gospodarczego poszczególnych regionów istotny jest udział osób w wieku poprodukcyjnym w ogólnej liczbie ludności. Najniższy udział ludności w wieku poprodukcyjnym (ok. 20%) występuje w województwach: północnych i północno-wschodnich (warmińsko-mazurskie, pomorskie, podlaskie), południowo-wschodnich (podkarpackie, małopolskie) oraz w zachodnich (wielkopolskie, lubuskie). Dane zawarte w tabelicy 7.7 pokazują, iż spośród województw o najwyższym udziale (22–23%) ludności w wieku poprodukcyjnym (łódzkie, świętokrzyskie, śląskie, dolnośląskie, opolskie, zachodniopomorskie) większość wykazuje jednocześnie niski udział ludności w wieku przedprodukcyjnym (opolskie, świętokrzyskie, łódzkie, dolnośląskie, śląskie). Wskazuje to na rozpoczęcie procesów postępującego starzenia się niektórych społeczności subregionalnych.

W tabelicy 7.7 zestawiono względne zmiany liczebności mieszkańców poszczególnych województw według ekonomicznych grup wieku w 16-leciu 2002–2018. W tym okresie liczebność grupy dzieci i młodzieży zmniejszyła się o ok. 1/3–1/4 w województwach południowych (opolskie, podkarpackie, świętokrzyskie) i wschodnich (podlaskie, lubelskie). Relatywnie najmniejsze ubytki tej ludności odnotowały województwa „metropolitalne”, tj. mazowieckie (–6%), pomorskie (12%), wielkopolskie (15%), małopolskie (16%). Wskutek przechodzenia „fali wyżu demograficznego lat 80.,” relatywnie najmniejsze zmiany liczby ludności wystąpiły w omawianym okresie w grupie wieku produkcyjnego. Największe, względnie biorąc, ubytki takiej ludności (8–10% stanu z 2002 roku) odnotowano w łódzkim, śląskim i opolskim, czyli w „przemysłowych” regionach problemowych. Z kolei wzrost w tym zakresie wykazały województwa „metropolitalne”: małopolskie (5%), pomorskie (2,7%), mazowieckie (1,1%), wielkopolskie (0,9%) oraz wschodnie: podkarpackie (4,7%) i podlaskie (1,3%). Przechodzenie fali wyżu demograficznego lat 50. skutkuje z kolei wzrostem liczebności osób w wieku poprodukcyjnym. Względnie biorąc, najmniejsze przyrosty w tym zakresie (26–36%) wykazywały województwa: podlaskie, lubelskie, łódzkie, świętokrzyskie, mazowieckie i opolskie, zaś największe (50–60%) województwa zachodnie i północne: zachodniopomorskie, pomorskie, lubuskie, wielkopolskie, warmińsko-mazurskie i kujawsko-pomorskie. Zestawienia te pokazują skalę i powagę przemian demograficznych w Polsce w minionym 16-leciu.

**Tablica 7.7. Struktura ludności według ekonomicznych grup wieku w 2018r. i zmiany liczebności ww. grup w latach 2002–2018 – według województw**

Ludność w 2018 r. wg ekonomicznych grup wieku:					
wiek przedprodukcyjny		wieku produkcyjny		wieku poprodukcyjny	
województwo	% ogółu	województwo	% ogółu	województwo	% ogółu
Opolskie	15,9	Łódzkie	59,4	Warmińsko-mazurskie	19,8
Świętokrzyskie	16,6	Mazowieckie	59,5	Podkarpackie	19,8
Łódzkie	16,9	Pomorskie	60,3	Wielkopolskie	19,9
Dolnośląskie	17,0	Śląskie	60,3	Małopolskie	20,0
Śląskie	17,0	Dolnośląskie	60,4	Pomorskie	20,0
Zachodniopomorskie	17,3	Świętokrzyskie	60,5	Podlaskie	20,9
Podlaskie	17,4	Lubelskie	60,6	Lubuskie	21,0
Lubelskie	17,6	Polska	60,6	Kujawsko-pomorskie	21,0
Kujawsko-pomorskie	18,0	Wielkopolskie	60,7	Polska	21,4
Polska	18,1	Zachodniopomorskie	60,8	Mazowieckie	21,4
Lubuskie	18,1	Kujawsko-pomorskie	60,9	Lubelskie	21,8
Podkarpackie	18,2	Lubuskie	61,0	Zachodniopomorskie	21,9
Warmińsko-mazurskie	18,3	Małopolskie	61,0	Opolskie	22,0
Małopolskie	19,0	Podlaskie	61,7	Dolnośląskie	22,6
Mazowieckie	19,0	Warmińsko-mazurskie	61,9	Śląskie	22,6
Wielkopolskie	19,3	Podkarpackie	62,0	Świętokrzyskie	23,0
Pomorskie	19,6	Opolskie	62,0	Łódzkie	23,7
Zmiana liczby osób w okresie 2002–18 w % stanu 2002 r. wg ekonomicznych grup wieku:					
wiek przedprodukcyjny		wiek produkcyjny		wiek poprodukcyjny	
Opolskie	-33,0	Łódzkie	-9,9	Podlaskie	25,5
Świętokrzyskie	-30,2	Śląskie	-9,9	Lubelskie	29,3
Podlaskie	-29,4	Opolskie	-8,2	Łódzkie	31,2
Lubelskie	-28,5	Dolnośląskie	-5,3	Świętokrzyskie	31,7
Podkarpackie	-28,2	Zachodniopomorskie	-4,4	Mazowieckie	35,9
Warmińsko-mazurskie	-26,7	Świętokrzyskie	-4,4	Opolskie	35,9
Zachodniopomorskie	-23,5	Lubuskie	-3,0	Podkarpackie	38,1
Kujawsko-pomorskie	-22,7	Lubelskie	-2,6	Małopolskie	39,4
Lubuskie	-22,3	<b>Polska</b>	<b>-2,2</b>	<b>Polska</b>	<b>42,3</b>
Śląskie	-22,2	Kujawsko-pomorskie	-2,0	Śląskie	46,1
Łódzkie	-22,0	Warmińsko-mazurskie	0,0	Dolnośląskie	47,6
<b>Polska</b>	<b>-19,9</b>	Wielkopolskie	0,9	Kujawsko-pomorskie	49,7
Dolnośląskie	-19,0	Mazowieckie	1,1	Warmińsko-mazurskie	51,2
Małopolskie	-16,4	Podlaskie	1,3	Wielkopolskie	52,1
Wielkopolskie	-14,9	Pomorskie	2,7	Lubuskie	58,0
Pomorskie	-11,6	Podkarpackie	4,7	Pomorskie	58,8
Mazowieckie	-6,1	Małopolskie	4,9	Zachodniopomorskie	60,7

Uwaga: województwa uporządkowano według rosnącej wartości miernika. Z przyczyn technicznych odnośne współczynniki wyliczono, posługując się stanem ludności na 31XII odnośnych lat.

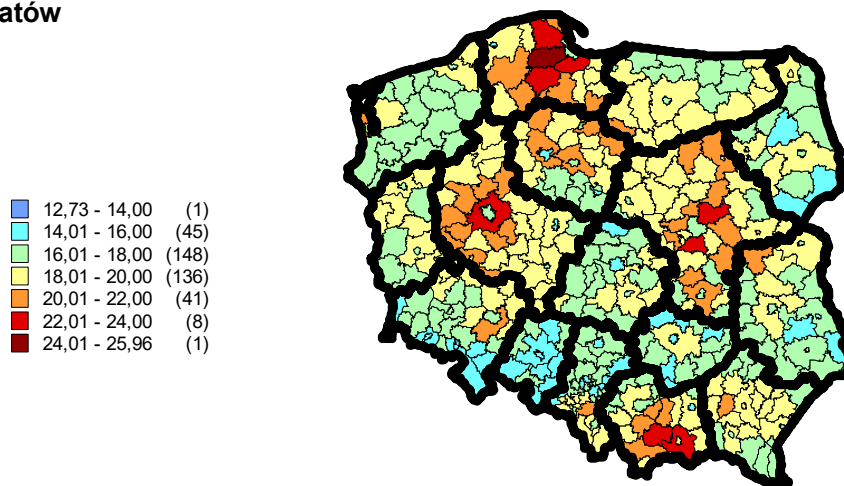
Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Międzypowiatowe zróżnicowania struktury ludności według ekonomicznych grup wieku przedstawiono na rycinach 7.14, 7.15 i 7.16. Najwyższym udziałem ludności w wieku przedprodukcyjnym (ryc. 7.14) wyróżniają się niemal bez wyjątku obszary „północno-środkowej” połowy kraju (województwa: pomorskie, wielkopolskie, mazowieckie oraz znaczna część kujawsko-pomorskiego i warmińsko-mazurskiego). Wyraźnymi „wyspami” o niższym udziale młodej grupy ludności na tym obszarze są tam tylko duże i największe miasta. Drugim zwartym obszarem o najwyższym udziale ludności w wieku przedprodukcyjnym są województwa południowo-wschodnie: podkarpackie i małopolskie. Również wyższy od otoczenia udział młodej ludności występuje „wyspowo” w zgrupowaniach powiatów północno-wschodniej części lubelskiego i fragmentach łódzkiego, dolnośląskiego i lubuskiego. Z kolei najniższy udział dzieci i młodzieży w ogólnej liczbie ludności występuje niemal we wszystkich przygranicznych województwach zachodnich i południowo-zachodnich (zachodniopomorskie, lubuskie, a zwłaszcza dolnośląskie, opolskie i śląskie) oraz na znacznych obszarach województw centralnych i wschodnich (świętokrzyskie i łódzkie, lubelskie i podlaskie).

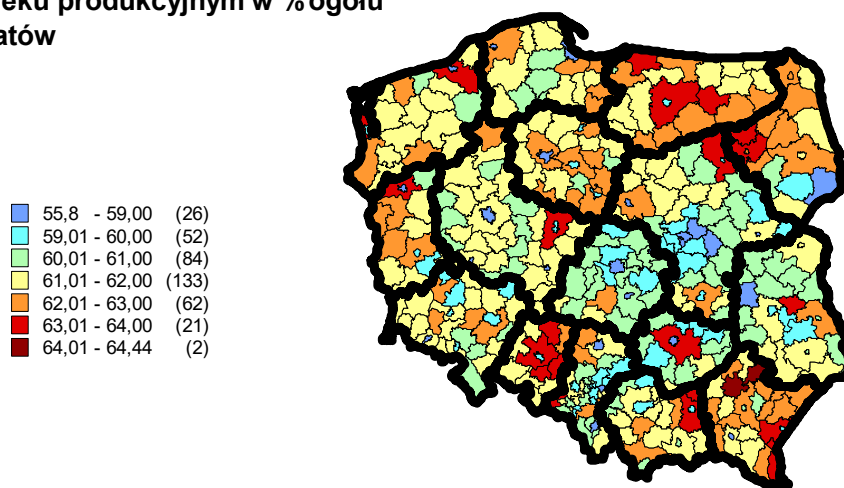
Pod względem udziału ludności w wieku produkcyjnym zróżnicowania przestrzenne są jeszcze bardziej wyraziste i kształtują się odmiennie – ryc. 7.15. Najwyższym udziałem tej ludności wyróżnia się przede wszystkim północno-zachodnia i południowo-wschodnia część Polski oraz duże miasta i aglomeracje miejskie. Najogólniej biorąc, granicą podziału jest tu linia biegnąca od aglomeracji krakowskiej do Poznania i dalej poprzez Bydgoszcz, Toruń i Olsztyn do północnej części województwa podlaskiego. Tereny leżące na wschód od tej linii mają wyraźnie osłabiony potencjał ludnościowy. Wyjątkami są województwo podkarpackie i małopolskie oraz niektóre duże miasta. Porównując stan z lat wcześniejszych, widać wyraźnie „wypełnianie się” ludnością w wieku produkcyjnym obszarów leżących między istniejącymi wcześniej skupiskami takiej ludności (główne dużymi miastami) – zwłaszcza w zachodniej części kraju. Zjawisko to wskazuje na koncentrację migracji definitywnych (na pobyt stały) w rejonach dużych ośrodków i aglomeracji miejskich.

Pod względem udziału ludności w wieku poprodukcyjnym zróżnicowania przestrzenne są w znacznym stopniu „dopełnieniem” sytuacji w zakresie udziału ludności w wieku przedprodukcyjnym (ryc. 7.16). Widać wyraźnie zapoczątkowane lub nawet zaawansowane procesy starzenia się ludności województw Polski Wschodniej i Centralnej – od północno-wschodniego do południowo-zachodniego krańca Polski (z wyjątkiem podkarpackiego i małopolskiego). Procesy te w mniejszym stopniu dotyczą tamtejszej ludności miejskiej, koncentrując się na obszarach wiejskich. Poza tym jest zauważalne znane zjawisko: o ile ludność największych miast tego obszaru „starzeje się”, to najbliższe im obszary podmiejskie są młodsze (mają wyraźnie niższy odsetek mieszkańców w wieku poprodukcyjnym).

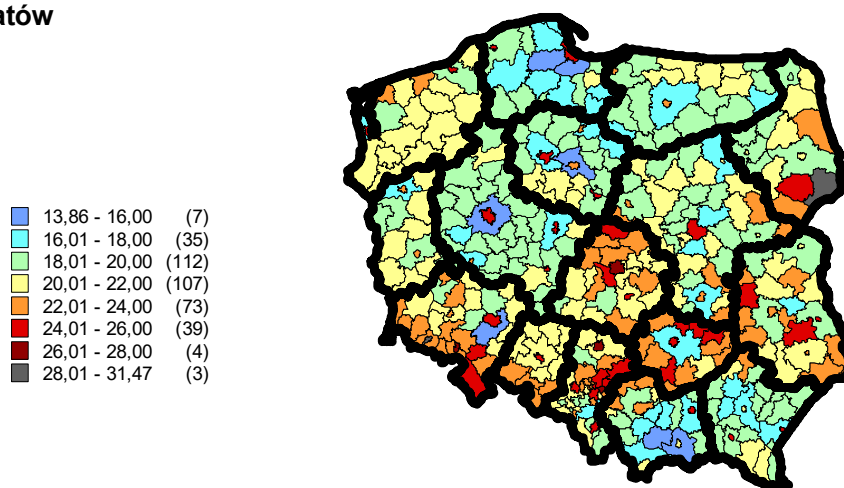
Ryc. 7.14. Ludność w wieku przedprodukcyjnym w % ogółu w 2018 r. - według powiatów



Ryc. 7.15. Ludność w wieku produkcyjnym w % ogółu w 2018 r. - według powiatów



Ryc. 7.16. Ludność w wieku poprodukcyjnym w % ogółu w 2018 r. - według powiatów



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

W ujęciu retrospektywnym, można stwierdzić, iż struktura wieku ludności Polski w ostatnim 16-leciu ulega niekorzystnym zmianom. W wyniku wygasającego „falowania” liczebności grup wyżu i niżu demograficznego w latach 1990–2018 zmniejszała się bezwzględna i względna liczebność grupy ludności w wieku przedprodukcyjnym, wzrastała liczebność roczników w starszym wieku, a tylko do 2012 r. ludności w wieku produkcyjnym. Zaczęły pojawiać się tym samym procesy starzenia się ludności kraju.

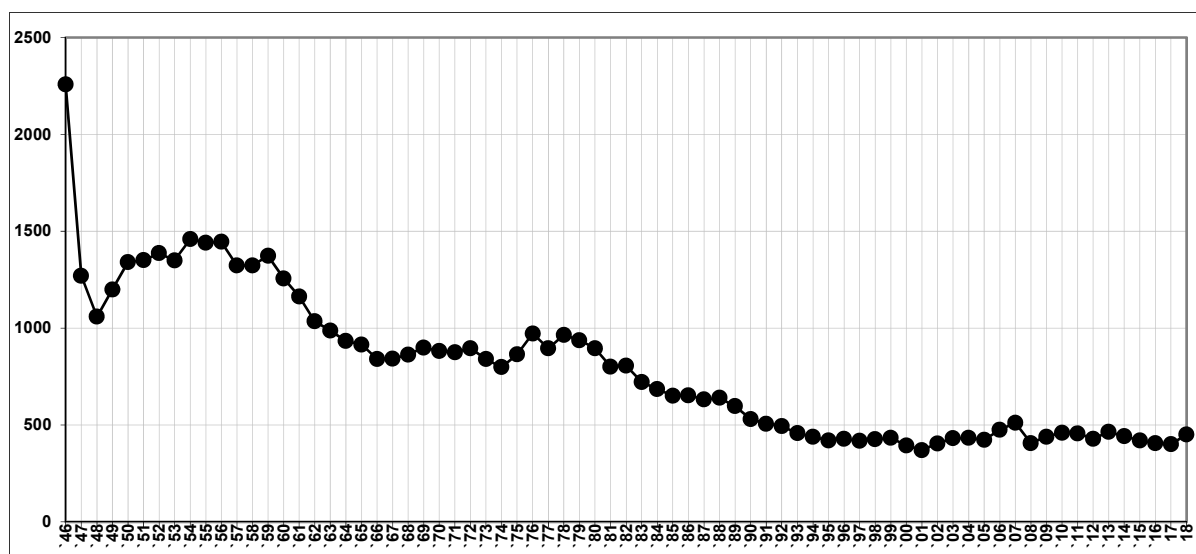
## 7.8. Migracje wewnętrzne

Statystycznie zarejestrowane migracje są tylko niewielką częścią rzeczywistych przemieszczeń migracyjnych ludności Polski. Dlatego też na podstawie danych dotyczących rejestrowanych migracji wewnętrznych i zagranicznych jesteśmy w stanie zidentyfikować tylko główne kierunki omawianych przemieszczeń ludności, ale nie rzeczywiste rozmiary badanego zjawiska. W analizach migracji rejestrowanych należy posługiwać się danymi dla dłuższego okresu – podnosi to wiarygodność wyników badań w przedmiotowym zakresie.

Począwszy od końca lat 50. roczne rozmiary rejestrowanych migracji wewnętrznych w Polsce zmniejszały się zarówno w ujęciu bezwzględnym, jak i względnym. Pewne osłabienie tego zjawiska można było zauważyć w latach 70. oraz od końca lat 90. jego stabilizację. Świadczy to o ograniczonej skali procesów w zakresie trwałego dostosowania rozmieszczenia ludności do lokalizacji miejsc pracy. Rozmiary rejestrowanego ruchu migracyjnego są po 1989 r. o około połowę niższe od notowanych w latach 70. (wykresy 7.16 i 7.17).

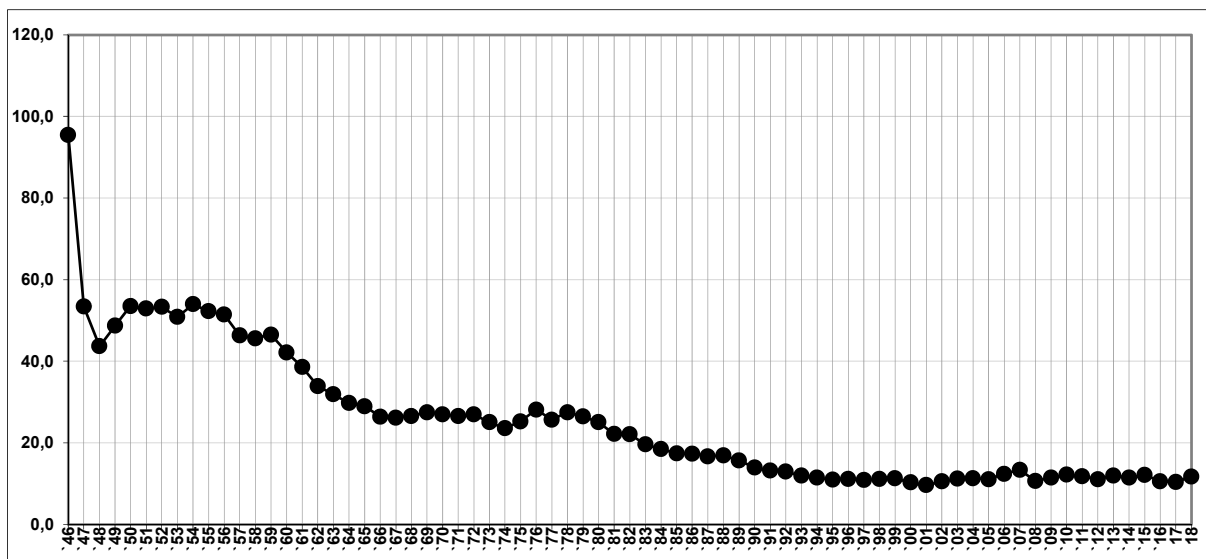
W omawianym okresie 2002–2017 w rejestrowanych migracjach wewnętrznych na pobyt stały w Polsce zanotowano 7269,8 tys. osób (wiele z nich zapewne wielokrotnie), tj. liczba równoważna 18,9% ludności kraju w 2017 roku. Wielkość ta sprawia, iż nawet te „rejestrowane migracje na pobyt stały” obserwowane w dłuższym okresie pozwalają w wiarygodny sposób wskazać przestrzenne zróżnicowania trendów występujących w analizowanej dziedzinie. Ilościowe rozmiary (ok. 9457 tys. osób) rejestrowanych migracji wewnętrznych ludności na pobyt stały dla lat 1996–2017 pokazuje tablica 7.8.

Wykres 7.16. Migracje wewnętrzne ludności w Polsce w latach 1946–2018 (w tys.)



Źródło: jak w wykresie 7.1.

Wykres 7.17. Migracje wewnętrzne ludności w Polsce w latach 1946–2018 (na 1000 ludności)



Źródło: jak w wykresie 7.1.

Tablica 7.8. Migracje wewnętrzne ludności na pobyt stały w latach 1996–2018

Migracje	1996–	2001–	2006–	2011–	2016	2017	2018
	–2000	–2005	–2010	–2015			
	w tysiącach						
Miasta: napływ	1176,6	1131,5	1162,2	1081,1	200,0	212,6	241,3
Odływ	1130,3	1260,2	1371,0	1247,1	225,0	238,4	269,6
Wieś napływ	920,0	927,3	1054,5	956,5	178,2	187,8	208,5
Odływ	966,3	798,6	845,6	790,5	153,2	161,9	180,2
Saldo migracji w miastach	+46,3	–128,7	–208,9	–166,0	25,0	–25,9	–28,3
Migracje wewnętrzne ogółem	2096,6	2058,8	2287,6	2207,9	405,4	400,4	449,8

Źródło: Mały Rocznik Statystyczny Polski 2019, GUS, Warszawa 2019 oraz Rocznik Demograficzny 2018, GUS, Warszawa 2018 (i wcześniejsze).

Międzyregionalne zróżnicowania poziomu migracji wewnętrznych w skali województw są znaczące. Sumarycznie w okresie 2002–2018 najmniejszy napływ ludności na 1000 mieszkańców (9–10 osób) odnotowano w województwach: świętokrzyskim, podkarpackim, śląskim, małopolskim, lubelskim, opolskim, i podlaskim. Z kolei najintensywniejszy poziom zjawiska (13–16 osób na 1000 mieszkańców) występował w województwach: pomorskim, dolnośląskim, wielkopolskim i mazowieckim (tabl. 7.9).

Z kolei regiony o względnie najniższym poziomie odpływu ludności średniorocznie w okresie 2002–2018 w przeliczeniu na 1000 mieszkańców (11 i mniej osób) to: małopolskie, śląskie, podkarpackie, opolskie i świętokrzyskie. Najintensywniejszy odpływ w ramach tak ujmowanych migracji wewnętrznych (ok. 13–14 osób na 1000 mieszkańców) odnotowano w województwach: mazowieckim, warmińsko-mazurskim, wielkopolskim, dolnośląskim oraz lubuskim. Widać wyraźnie, iż to województwa relatywnie szybko rozwijające się pod względem gospodarczym wykazują największą intensywność ruchu ludności (napływ i odpływ), zaś ludność regionów „degresyjnych” wykazuje w większości przypadków względnie mały stopień tak ujmowanej mobilności przestrzennej lub dominację zjawiska odpływu mieszkańców (tabl. 7.9).

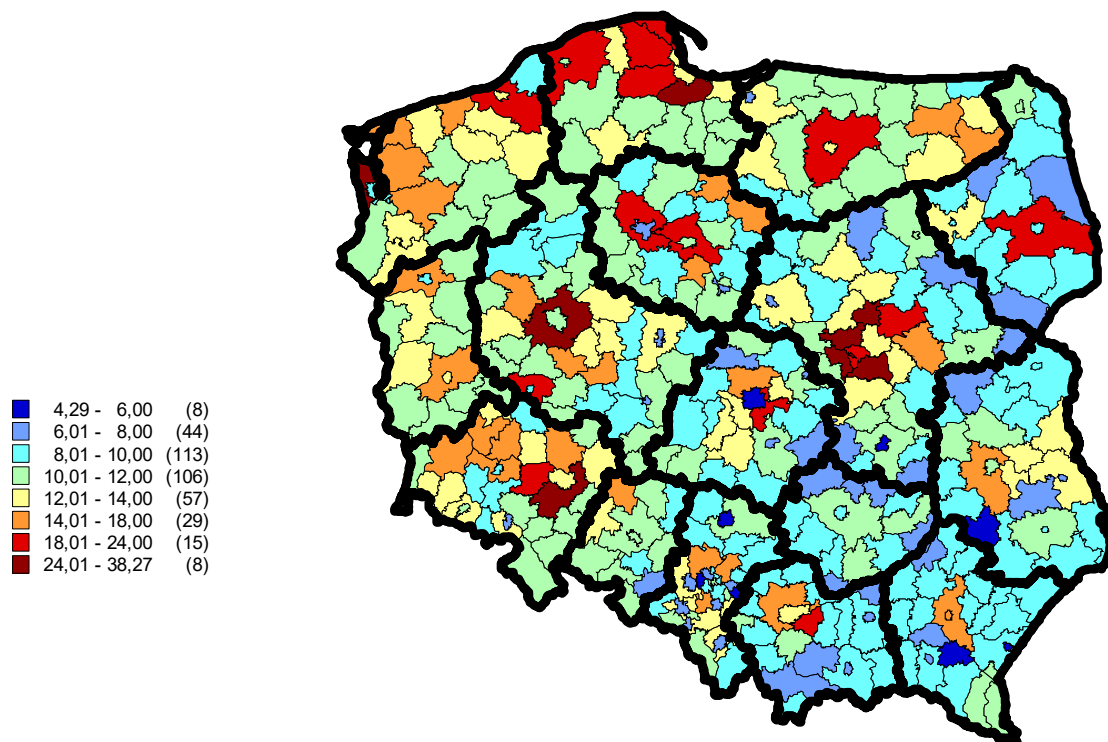
**Tablica 7.9. Migracje wewnętrzne – napływ i odpływ ludności w 2018 r. oraz średniorocznie w okresie 2002–2018 w przeliczeniu na 1000 mieszkańców – według województw**

Napływ ludności na 1000 mieszkańców			
województwo	w 2018 r.	województwo	średniorocznie 2002–2018
Świętokrzyskie	9,09	Świętokrzyskie	8,77
Łódzkie	9,39	Podkarpackie	9,24
Śląskie	9,67	Śląskie	9,36
Podkarpackie	9,71	Małopolskie	9,66
Lubelskie	10,16	Lubelskie	9,90
Małopolskie	10,72	Opolskie	9,92
Opolskie	10,74	Podlaskie	10,05
Podlaskie	10,76	Kujawsko-pomorskie	11,20
Kujawsko-pomorskie	11,18	Warmińsko-mazurskie	11,61
<b>Polska ogółem</b>	<b>11,71</b>	<b>Polska ogółem</b>	<b>11,85</b>
Lubuskie	12,10	Łódzkie	12,22
Warmińsko-mazurskie	12,45	Zachodniopomorskie	12,26
Zachodniopomorskie	13,08	Lubuskie	12,43
Wielkopolskie	13,12	Pomorskie	13,52
Dolnośląskie	13,56	Dolnośląskie	13,61
Mazowieckie	13,69	Wielkopolskie	13,88
Pomorskie	14,92	Mazowieckie	16,14
Odpływ ludności na 1000 mieszkańców			
województwo	w 2018 r.	województwo	średniorocznie 2002-2018
Małopolskie	9,29	Małopolskie	8,60
Łódzkie	10,27	Śląskie	10,08
Śląskie	10,60	Podkarpackie	10,25
Mazowieckie	10,98	Opolskie	10,56
Podkarpackie	11,18	Świętokrzyskie	10,64
Świętokrzyskie	11,20	Podlaskie	11,55
Opolskie	11,45	<b>Polska ogółem</b>	<b>11,85</b>
<b>Polska ogółem</b>	<b>11,71</b>	Kujawsko-pomorskie	11,91
Kujawsko-pomorskie	12,40	Lubelskie	12,13
Dolnośląskie	12,46	Pomorskie	12,27
Podlaskie	12,69	Zachodniopomorskie	12,86
Wielkopolskie	12,80	Łódzkie	12,88
Pomorskie	12,81	Lubuskie	13,02
Lubelskie	12,90	Dolnośląskie	13,21
Lubuskie	13,06	Wielkopolskie	13,35
Zachodniopomorskie	13,63	Warmińsko-mazurskie	13,40
Warmińsko-mazurskie	14,83	Mazowieckie	13,64

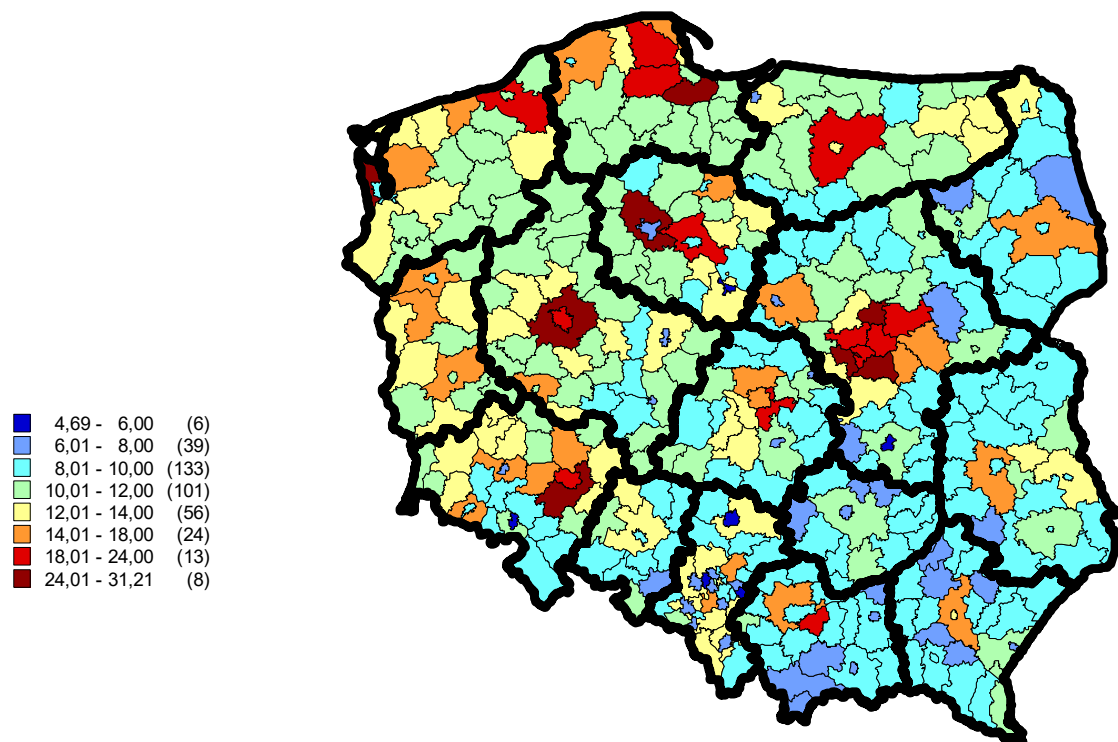
Uwaga: województwa uporządkowano według rosnącej wartości miernika. Z przyczyn technicznych odnośne współczynniki wyliczono, posługując się stanem ludności na 31 XII odnośnych lat.

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Ryc. 7.17. Migracje wewnętrzne, napływ ludności do powiatów w 2018 r.  
- według powiatów (na 1000 mieszkańców)



Ryc. 7.18. Migracje wewnętrzne, napływ ludności do powiatów w okresie 2002-2018  
- według powiatów (średniorocznie na 1000 mieszkańców)



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.



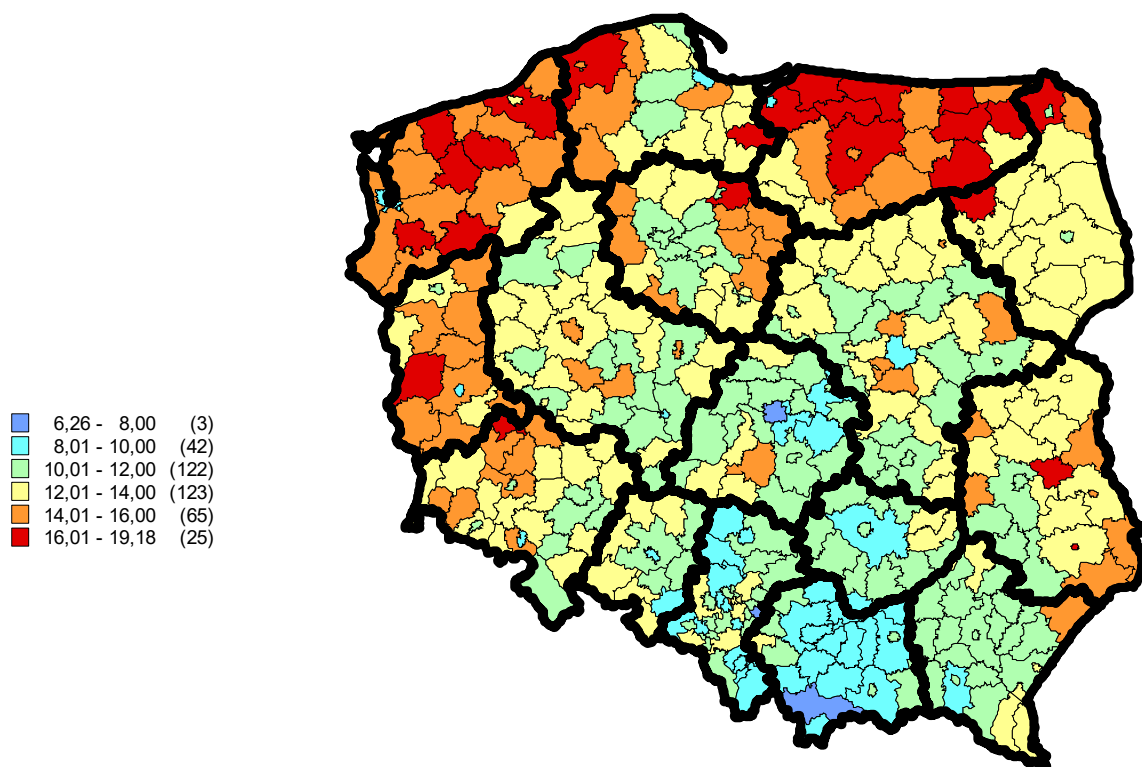
W skali powiatów nasilenie napływu ludności w ramach migracji wewnętrznych w 2018 r. pokazano na ryc. 7.17, a średniorocznie dla okresu 2002–2018 na ryc. 7.18. Oba kartogramy wyraźnie wskazują, że najintensywniejszy napływ ludności następuje na tereny powiatów otaczających największe miasta w Polsce, w tym w szczególności na obszary największych aglomeracji. Z ogólnie znanych powodów tereny samych miast (zwłaszcza powiatów grodzkich) nie są w większości przypadków miejscem docelowym najintensywniejszych rejestrowanych migracji wewnętrznych. Również wyróżniający pod względem intensywności napływ ludności występuje w powiatach „nadgranicznych” województw północnych i zachodnich.

Ogólniej rzecz ujmując, można zauważyć wyraźnie wyższą intensywność napływu ludności w ramach migracji wewnętrznych w całej północno-zachodniej połowie kraju. Z kolei najmniej ludności w przeliczeniu na 1000 mieszkańców napływa do powiatów „województw rolniczych” (województwa wschodnie), a także okręgów przemysłowych (województwa: śląskie, opolskie i część dolnośląskiego).

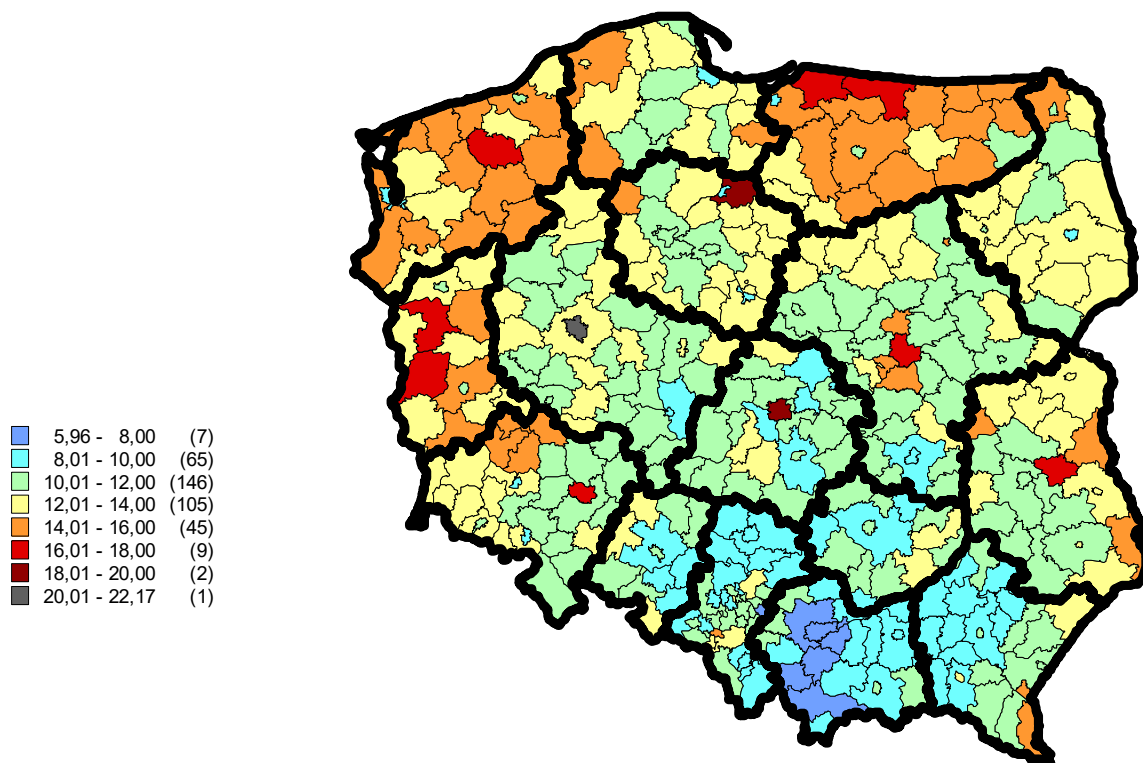
Odmienne ułożenie przestrzennych międypowiatowych zróżnicowań dotyczy nasilenia odpływu ludności. Dla roku 2018 zjawisko to pokazano na ryc. 7.19, zaś średniorocznie dla okresu 2002–2018 na ryc. 7.20. Najintensywniej ludność odpływała z powiatów województw przygranicznych, w szczególności zachodnich. Dotyczyło to niemal całego województwa warmińsko-mazurskiego, zachodniopomorskiego, lubuskiego, zachodniej części dolnośląskiego, wschodniej części województwa lubelskiego i prawie całego podlaskiego. Do tej grupy obszarów o najintensywniejszym odpływie ludności zaliczają się również niemal wszystkie powiaty grodzkie, z wyłączeniem tych znajdujących się w południowych regionach Polski. Zaskakuje fakt małej intensywności odpływu ludności z terenu powiatów zlokalizowanych w Polsce południowej (województwa: opolskie, śląskie, małopolskie oraz wschodnia część województwa dolnośląskiego i zachodnia część województwa podkarpackiego) – ryc. 7.20.

Porównując poziom natężenia rejestrowanego napływu i odpływu ludności (na 1000 mieszkańców) w skali województw i w skali powiatów z początku XXI wieku ze średnimi dla okresu 2002–2018, stwierdza się pewną stabilizację omawianego zjawiska. Można to tłumaczyć utrwalaniem się nowo wytworzonych struktur gospodarczo-społeczno-przestrzennych. Jest prawdopodobne, iż znacząca część nieobjętych statystyką publiczną, nieformalnych migrantów osiąga stabilizację życiową w nowych miejscach swego pobytu i stopniowo, ale definitywnie zmienia miejsce swego zamieszkania, dostosowując je do miejsca pracy.

**Ryc. 7.19. Migracje wewnętrzne, odpływ ludności z powiatów w 2018 r.  
- według powiatów (na 1000 mieszkańców)**



**Ryc. 7.20. Migracje wewnętrzne, odpływ ludności z powiatów w okresie 2002-2018  
- według powiatów (średniorocznie na 1000 mieszkańców)**



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

## Podsumowanie

Przeprowadzona, na bardzo ogólnym poziomie, analiza zróżnicowań przestrzennych wybranych składowych sytuacji demograficznej Polski w 2018 r. na tle średnich dla okresu 2002–2018 oraz trendów zaobserwowanych w skali ogólnopolskiej w okresie 1947–2018 ukazuje generalne procesy dokonujące się w kraju w przedmiotowym zakresie. Poziom krajowy, wojewódzki oraz powiatowy przeprowadzonych obserwacji pozwala zbudować zgeneralizowany obraz głównych przekształceń sytuacji demograficznej w wybranych sferach. Na podstawie przeprowadzonej analizy można stwierdzić, iż:

- utrzymywanie się trwałych tendencji zmian podstawowych struktur demograficznych, obserwowanych w skali międzywojewódzkiej i międzypowiatowej, w większości przypadków świadczy o „utrwalonym” społeczno-ekonomicznym podłożu ich występowania;
- powstała przestrzenno-funkcjonalna, pozytywna i negatywna, synergia struktur demograficznych i gospodarczych polegająca na wzajemnym wzmacnianiu czynników *stricto* demograficznych i gospodarczych w regionach rozwijających się (zwykle z najsilniej rozwiniętymi obszarami metropolitalnymi) i wzajemnym osłabianiu się czynników demograficznych i gospodarczych w regionach degresywnych;
- statystycznie uchwytne jest oddziaływanie wprowadzanych instrumentów wsparcia rodzin – dotyczy to zwłaszcza Programu 500 plus łagodzącego utrwalone negatywne tendencje w zakresie natężenia poziomu urodzeń i przyrostu/ naturalnego ludności;
- identyfikowalna jest ograniczona skuteczność stosowaniu instrumentów polityki prorodzinnej wynikająca z procesów wieloletnich deformacji struktur demograficznych na określonych obszarach kraju, co wymaga stosowania tam dodatkowych form wsparcia – z przyczyn oczywistych, najsilniej reagują na programy wsparcia rodzin regiony w relatywnie najlepszej i dobrej sytuacji demograficznej i społeczno-ekonomicznej;
- poza migracyjnym ubytkiem ludności i relatywnie niskim poziomem urodzeń, istotnym zagrożeniem demograficznym w Polsce występuje wzrost nasilenia umieralności ludności, w szczególności w wyniku „chorób cywilizacyjnych”.

## CZEŚĆ II

### ROZDZIAŁ VIII. KAPITAŁ LUDZKI

#### Streszczenie

Teoria kapitału ludzkiego w postaci realnie prowadzonych działań inwestycyjnych i politycznych jest implementowana w Polsce. W założeniu ma oddziaływać na zmiany społeczne i gospodarcze. Zakłada się, że efektem działań inwestycyjnych będzie wzrost poziomu kapitału ludzkiego oraz zmniejszenie nierówności regionalnych. Strategicznym założeniem we współczesnych programach rozwoju gospodarczego jest zapewnienie wystarczającej produktywności kapitału ludzkiego dla wyzwań w dziedzinie nowych technologii i innowacyjności. Sukcesy gospodarcze, w coraz większym stopniu zależą od poprawy jakości kapitału ludzkiego.

Rozwój gospodarczy i społeczny niesie za sobą powstawanie nowych złożonych problemów, jak globalizacja, integracja europejska i inne procesy cywilizacyjne. Poszukuje się również nowych interpretacji dla źródeł kryzysów gospodarczych, które znajdują się nie tylko w mechanizmach rynkowych i polityce ekonomicznej. Coraz częściej wskazuje się na źródła w zjawiskach społecznych, takich jak nierówności dochodowe, mechanizmy stratyfikacji społecznej, niedoskonałości instytucji publicznych i polityki społecznej. Zasadne jest zatem prowadzenie analizy zagadnień takich jak kapitał ludzki zarówno jako czynników rozwoju gospodarczego, oraz zjawisk społecznych uwarunkowanych przez cechy danej populacji.

Poziom kapitału ludzkiego podobnie jak poziom rozwoju społecznego i gospodarczego jest wypadkową wielu czynników. Charakterystyczne dla kategorii wielowymiarowych takich jak kapitał ludzki jest istnienie wielu możliwych zbiorów cech opisujących te zjawiska. W opisie tak złożonych zjawisk przy konieczności zachowania pełnej porównywalności danych sprawdzają się miary o konstrukcji wskaźnikowej, wobec tego stały się one główną podstawą analizy dla okresu wzmożonych inwestycji w kapitał ludzki tj. od 2007 roku.

W rozdziale opisującym kapitał ludzki nacisk położono na jeden z istotnych wskaźników, tj. działalność innowacyjną w gospodarce. Innowacyjność jest związana z rozwojem kapitału ludzkiego, a aktualne wyniki wskaźników innowacyjności dla Polski pozwalają na ocenę efektywności podejmowanych działań na tle państw Unii Europejskiej. W tej dziedzinie wskazuje się na istotne braki wydajności zrealizowanych inwestycji, również z funduszy UE, szereg barier systemowych ograniczających sektor B+R (badań i rozwoju), oraz niedostateczne powiązania nauki i biznesu.

W dalszej części rozdziału sformułowano wnioski opisujące poziom kapitału ludzkiego w Polsce w latach 2007–2018, których podstawą była analiza przestrzennego zróżnicowania oparta na wskaźniku syntetycznym kapitału ludzkiego. Celem niniejszej analizy była weryfikacja zastosowania w Polsce założeń teorii kapitału ludzkiego w działaniach społeczno-gospodarczych; w programach rozwojowych, w polityce społecznej i oświatowej, które były obecne w dokumentach programowych i realizowane również z funduszy UE. Wyniki analizy zróżnicowania regionalnego wykazały zwiększenie i utrwalenie różnic w jakości kapitału ludzkiego województw, co prowadzi do wniosku, że efektywne inwestycje w kapitał ludzki są możliwe tylko w sytuacji stworzenia warunków do jego optymalnego wykorzystania. Bariery wykorzystania, deprecjacja kapitału ludzkiego i ubytek osób aktywnych zawodowo w Polsce wynikają z uwarunkowań i sytuacji gospodarczej oraz z czynników demograficznych i skali nierówności społecznych w regionach. Inwestycje w kapitał ludzki nie wpłynęły w istotnym stopniu na zmniejszenie istniejącego zróżnicowania oraz nierówności społecznych i regionalnych, co sta-

nowi kluczowy wniosek z podjętych analiz. Kontynuacja dotychczasowych kierunków działań w polityce spójności, może prowadzić do stabilizacji sytuacji społecznej na niskim poziomie; utrwalenia nierówności społecznych i pogłębienia zróżnicowania regionalnego.

Tworzenie zasobów kapitału ludzkiego nie jest tożsame z rozwojem i utrzymaniem ich wysokiego poziomu. Efektywne inwestowanie prowadzące do wytworzenia i utrwalenia wysokiego poziomu kapitału ludzkiego jest możliwe w sprzyjających warunkach społecznych i gospodarczych. Przestrzenna analiza zróżnicowania poziomu kapitału ludzkiego umożliwia wskazanie obszarów problemowych. Aktualne pozostają pytania o założenia, jakie powinny być podstawą inwestycji w kapitał ludzki oraz o czynniki efektywnie powodujące rozwój społeczny i gospodarczy kraju i regionów.

## Wprowadzenie

Teoria kapitału ludzkiego w postaci realnie prowadzonych działań inwestycyjnych i politycznych jest implementowana w Polsce. W założeniu ma oddziaływać na zmiany społeczne i gospodarcze. Zakłada się, że efektem działań inwestycyjnych będzie wzrost poziomu kapitału ludzkiego oraz zmniejszenie nierówności społecznych w regionach. Praktyczne konsekwencje wprowadzanych rozwiązań na rozwój społeczny i gospodarczy w Polsce można oceniać poprzez analizę wskaźników i danych statystycznych.

Strategicznym założeniem we współczesnych programach rozwoju gospodarczego jest zapewnienie wystarczającej produktywności kapitału ludzkiego dla wyzwań w dziedzinie nowych technologii i innowacyjności. Sukcesy gospodarcze, w coraz większym stopniu, zależą od poprawy jakości kapitału ludzkiego, a zatem od ludzi dobrze wykształconych, posiadających umiejętności twórcze i innowacyjne.

Rozwój gospodarczy i społeczny niesie za sobą powstawanie nowych złożonych problemów jak globalizacja, integracja europejska i inne procesy cywilizacyjne. Poszukuje się również nowych interpretacji dla źródeł kryzysów gospodarczych, które znajdują się nie tylko w mechanizmach rynkowych i polityce ekonomicznej. Coraz częściej wskazuje się na źródła w zjawiskach społecznych, takich jak nierówności dochodowe, mechanizmy stratyfikacji społecznej, niedoskonałości instytucji publicznych i polityki społecznej. Zasadne jest zatem prowadzenie analizy zagadnień takich jak kapitał ludzki zarówno jako czynników rozwoju gospodarczego, oraz zjawisk społecznych uwarunkowanych przez cechy danej populacji.

Poziom kapitału ludzkiego podobnie jak poziom rozwoju społecznego i gospodarczego jest wypadkową wielu czynników. Charakterystyczne dla kategorii wielowymiarowych takich jak kapitał ludzki jest istnienie wielu możliwych zbiorów cech opisujących te zjawiska. W opisie tak złożonych zjawisk przy konieczności zachowania pełnej porównywalności danych sprawdzają się miary o konstrukcji wskaźnikowej, wobec tego stały się one główną podstawą analizy.

### 8.1. Kapitał ludzki w ujęciu przestrzennym

Pojęcie kapitału ludzkiego, które po raz pierwszy zostało sformułowane w naukach ekonomicznych ma charakter interdyscyplinarny. Za prekursora kierunku myślenia o umiejętnościach ludzkich jako o szczególnej formie kapitału uznaje się Williama Petty'ego, który podstawowe źródła bogactwa dostrzegał w ilości ludzkich zasobów. Dowodził, że utrata części populacji na skutek wojen, epidemii czy emigracji ma ujemny wpływ na poziom ekonomiczny danego społeczeństwa<sup>1</sup>. Twierdził, że wartość zasobów ludzkich w danym społeczeństwie przeważa ponad wartością środków pieniężnych i maszyn: „siła produkcyjna zawarta

---

<sup>1</sup> W. Petty, *Political Arithmetic*, 1699, s. 192. za: Kunasz M., *Teoria kapitału ludzkiego na tle dorobku myśli ekonomicznej* (<http://www.konferencja.edu.pl/ref8/pdf/pl/Kunasz-Szczecin.pdf>, dostęp czerwiec 2018).

w społeczeństwie jest ważniejsza od siły produkcyjnej ziemi i kapitału razem wziętych, zaś podstawowe znaczenie dla gospodarki mają kwalifikacje wytwórców”<sup>2</sup>. Na podstawie własnych wyliczeń Petty stwierdza, że wartość potencjału agrarnego i przemysłowego siedemnastowiecznej Anglii sumuje się jedynie do 70% wartości zasobów ludzkich. Adam Smith uważał, że różnice w posiadanym kapitale zdolności, powinny znajdować odzwierciedlenie w poziomie wynagrodzeń, nie tylko dlatego, że praca specjalistów jest bardziej efektywna, ale także dlatego, że uzyskanie specjalistycznych kwalifikacji, posiadanych przez prawników i lekarzy, wiąże się z określonymi kosztami<sup>3</sup>. W poglądach Petty’ego człowiek stanowi kapitał sam w sobie, zaś w ujęciu Smitha człowiek nie tyle jest kapitałem, co posiada indywidualny kapitał<sup>4</sup>, z którego korzyści płyną zarówno dla jednostki, jak i dla całego społeczeństwa<sup>5</sup>. Na związek wykształcenia z kwalifikacjami pracownika oraz z efektami jego pracy wskazuje David Ricardo. Ujmuje to w lapidarnym stwierdzeniu: „godzina spędzona przy robocie, na której wyuczenie potrzeba dziesięciu lat trudów, więcej zawiera pracy niż miesiąc wysiłku w zwyczajnym, pospolitym jakimś zajęciu”<sup>6</sup>. Zdaniem Ricardo poziom umiejętności pracownika, powinien wpływać na cenę dóbr, które ten pracownik wytwarza<sup>7</sup>. Wnioski te zostały szeroko rozwinięte przez wielu kolejnych ekonomistów odnajdujących w kapitale ludzkim kluczowe znaczenie dla rozwoju gospodarczego.

Współczesne rozumienie tego pojęcia zostało ukształtowane w znacznym stopniu przez Gary’ego Stanley’a Beckera. Wychodził on z następującego założenia: każda jednostka ludzka tworzy swój osobisty kapitał, na skutek przeznaczania części czasu, jakim dysponuje na uczestnictwo w procesie kształcenia oraz podnoszenia zawodowych kwalifikacji<sup>8</sup>. Przyrost tego kapitału jest prostą różnicą między stopą jego wytwarzania a stopą zużycia<sup>9</sup>. Ważną cechą wyróżniającą teorię Beckera jest osadzenie kapitału ludzkiego w kontekście społeczno-kulturowym. Kapitał ludzki każdej jednostki stanowi nie tylko nabyte umiejętności i wiedzę, ale również elementy odziedziczone, wynikające ze statusu społeczno-ekonomicznego rodziny oraz środowiska, w jakim wychowuje się jednostka<sup>10</sup>. Czynniki warunkujące poziom kapitału ludzkiego w społeczeństwie, to zdaniem Beckera, wydatki na ochronę zdrowia, badania naukowe, kształcenie zawodowe osób dorosłych oraz ułatwianie migracji związanych z podjęciem pracy dającej możliwość wykorzystania kwalifikacji<sup>11</sup>. Inwestycje w kapitał ludzki wyrażają się poprzez aktywne pomnażanie niematerialnych aktywów – „ogół działań, które wpływają na przyszły pieniężny i fizyczny dochód przez powiększenie zasobów w ludziach”<sup>12</sup>. Przyjęcie tego założenia zaowocowało implementacją teorii kapitału ludzkiego w życiu społecznym. Zyskało ono wymiar rzeczywisty poprzez zastosowanie jej podstaw do formułowania realnej polityki społecznej i gospodarczej.

Za kontynuację rozwoju pojęcia kapitału ludzkiego można uznać między innymi prace Ryszarda Domańskiego, który wskazał, że jest to: „zasób wiedzy, umiejętności, zdrowia, energii witalnej zawarty w społeczeństwie. Zasób ten jest dany przez genetyczne cechy danej populacji raz na zawsze, ale można go powiększać drogą inwestycji zwanych inwestycjami

<sup>2</sup> Z. Czajka, *Gospodarowanie kapitałem ludzkim*, Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku, Białystok 2011, s. 9.

<sup>3</sup> Tamże, s. 131.

<sup>4</sup> R. Dawidziuk, *Kapitał ludzki jako element kapitału intelektualnego w przedsiębiorstwie*, s. 49, [w] *Nauki o zarządzaniu management sciences*, Wydawnictwo Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu, Wrocław 2016.

<sup>5</sup> A. Smith, *Bogactwo...* dz. cyt., s. 37.

<sup>6</sup> D. Ricardo, *Zasady ekonomii politycznej i opodatkowania*, tłum. J. Drewnowski, PWN, Warszawa 1957, s. 18.

<sup>7</sup> Tamże, s. 18.

<sup>8</sup> G.S. Becker, *Ekonomiczna teoria zachowań ludzkich*, tłum. H. Hagemeyer, K. Hagemeyer, PWN, Warszawa 1990, s. 217.

<sup>9</sup> Tamże, s. 218.

<sup>10</sup> G.S. Becker, *Ekonomiczna ...* dz. cyt., s. 446.

<sup>11</sup> G.S. Becker, *Human Capital. A Theoretical Analysis with special Reference to Education*. New York 1994, s. 9.

<sup>12</sup> G.S. Becker, *Human Capital*, New York 1975, s. 9.

w człowieka: w ludzi, w kapitał ludzki, w ludzkie życie”<sup>13</sup>. W definicji Domańskiego akcent został przeniesiony z jednostki na populację. Kapitał ludzki jako zasób danej społeczności można zatem ująć również w ramy terytorialne, w których obrębie znajduje się dana populacja. Interpretacja ta otwiera drogę do oceny przestrzennego zróżnicowania kapitału ludzkiego. Przestrzenne ujęcie umożliwia zaś ocenę efektywności prowadzonych inwestycji i działań w poszczególnych regionach. Pomiar zróżnicowania regionalnego kapitału ludzkiego umożliwia zastosowanie wskaźnika syntetycznego obliczonego dla poszczególnych regionów. Metoda ta ukazuje dynamikę zmian w badanym okresie oraz umożliwia porównania międzyregionalne. Szczegółowe wyniki analizy poziomu kapitału ludzkiego w Polsce zostały przedstawiane w kolejnych częściach rozdziału. Właściwym wprowadzeniem do analizy, na poziomie regionalnym jest ocena sytuacji kraju w kontekście międzynarodowym.

## 8.2. Innowacyjność Polski na tle państw Unii Europejskiej

Działalność innowacyjna w gospodarce obejmuje szereg działań o charakterze badawczym (naukowym), technicznym, organizacyjnym, finansowym i handlowym. Istotnym warunkiem jest, aby opracowane i wdrożone produkty i procesy były nowe przynajmniej z punktu widzenia wprowadzającego je przedsiębiorstwa. Niektóre z tych działań same z siebie mają charakter innowacyjny, natomiast inne nie są nowością, lecz są konieczne do wdrażania innowacji. Działalność innowacyjna obejmuje także działalność badawczo-rozwojową (B+R), która nie jest bezpośrednio związana z tworzeniem konkretnej innowacji<sup>14</sup>.

**Tablica 8.1. Przedsiębiorstwa przemysłowe, które poniosły nakłady na działalność innowacyjną [%] w latach 2007–2017**

Województwa	2007 <sup>a</sup>	2008	2009	2010	2011	2012	2013	2014	2015	2016	2017
Dolnośląskie	34,0	19,5	17,5	14,0	14,0	15,4	15,2	15,7	15,3	14,5	15,2
Kujawsko-pomorskie	27,9	17,1	13,8	14,1	13,2	12,4	10,1	10,9	11,6	13,1	12,7
Lubelskie	31,9	17,6	14,1	15,1	16,7	12,2	12,1	17,4	14,5	15,0	13,8
Lubuskie	26,6	9,8	11,0	11,5	10,6	13,1	14,9	11,7	11,2	15,5	12,0
Łódzkie	25,1	11,2	10,7	10,0	9,5	10,9	12,6	10,7	12,5	12,2	12,2
Małopolskie	33,1	18,2	15,9	13,7	14,7	13,2	13,6	12,7	14,5	16,9	17,3
Mazowieckie	38,0	19,8	13,7	13,4	11,7	12,3	14,5	14,7	15,3	16,7	15,3
Opolskie	36,4	17,0	14,6	15,5	16,2	16,2	15,7	16,3	16,4	16,0	17,5
Podkarpackie	40,3	18,0	18,9	16,1	16,7	14,4	15,8	14,8	14,4	19,7	15,9
Podlaskie	30,2	19,7	15,2	13,9	11,4	19,3	17,3	13,1	14,5	15,3	13,2
Pomorskie	30,0	19,1	15,5	12,6	12,0	9,9	12,6	12,9	12,7	13,7	15,1
Śląskie	39,5	19,1	16,9	17,3	13,3	16,1	12,2	16,6	15,8	15,6	15,0
Świętokrzyskie	30,4	15,9	12,6	13,1	12,5	13,1	12,6	9,5	10,9	12,8	15,8
Warmińsko-mazurskie	31,3	14,7	13,3	14,8	11,6	11,6	13,7	11,5	13,5	10,5	11,2
Wielkopolskie	28,7	15,9	12,8	13,3	13,3	9,6	12,3	10,2	13,3	13,0	15,1
Zachodniopomorskie	23,7	14,9	11,1	12,8	9,3	12,6	12,5	13,5	13,2	11,5	14,4

<sup>a</sup> dane za 2007 r. dotyczą przedsiębiorstw o liczbie pracujących powyżej 49, natomiast za pozostałe lata – powyżej 10;

Źródło: GUS, Bank Danych Lokalnych [www.bdl.stat.gov.pl](http://www.bdl.stat.gov.pl)

<sup>13</sup> S.R. Domański, *Kapitał ludzki i wzrost gospodarczy*, PWN, Warszawa 1993, s.19.

<sup>14</sup> Informacja na temat wyników badań GUS Innowacje w przemyśle oraz Innowacje w sektorze usług zrealizowanych w 2013 r., z zakresu prowadzonej w latach 2011–2013 działalności innowacyjnej, wdrożonych innowacji oraz poniesionych w tym celu nakładów.

Nakłady na działalność innowacyjną obejmują:

- a) prace badawcze i rozwojowe (B+R) związane z opracowywaniem nowych i istotnie ulepszonych produktów (innowacji produktowych) i procesów (innowacji procesowych), wykonane przez własne zaplecze rozwojowe lub nabyte od innych jednostek;
- b) zakup wiedzy ze źródeł zewnętrznych (patenty, wynalazki nieopatentowane, licencje, ujawnienia know-how, znaki towarowe itp.);
- c) zakup oprogramowania;
- d) nakłady inwestycyjne na środki trwałe niezbędne do wprowadzenia innowacji produktowych i procesowych (maszyny, urządzenia techniczne, narzędzia, środki transportu, budynki, budowle oraz grunty);
- e) szkolenie personelu związane z wprowadzaniem innowacji produktowych i procesowych,
- f) marketing dotyczący nowych lub istotnie ulepszonych produktów;
- g) pozostałe nakłady poniesione na wprowadzenie innowacji produktowych i procesowych.

Działalność innowacyjna przedsiębiorstw wiąże się zatem z rozwojem kapitału ludzkiego oraz jest wskaźnikiem tego rozwoju. Zagadnieniem istotnym ze względu na rozwój gospodarki opartej na wiedzy jest rola państwa we wspieraniu działalności badawczo-rozwojowej polskich przedsiębiorstw<sup>15</sup>. Kwestia zwiększenia innowacyjności przedsiębiorstw oraz inwestycji i nakładów na działalność innowacyjną znajduje się w dokumentach strategicznych co najmniej od 1996 roku<sup>16</sup>. Kluczowe poza zwiększaniem nakładów na działalność innowacyjną jest ich efektywne wykorzystanie, co stanowi duże wyzwanie również w polskiej gospodarce<sup>17</sup>.

Kapitał ludzki przyczynia się do rozwoju gospodarczego, a zgodnie z szerokim rozumieniem tego pojęcia, można zwiększać go poprzez inwestycje. Jedną z dziedzin, na które przeznaczane nakłady są związane bezpośrednio z inwestycją w kapitał ludzki są prace naukowo-badawcze, które mają sprzyjać poprawie konkurencyjności gospodarki. Przyjmuje się, że wskaźnikiem rozwoju kapitału ludzkiego oraz rozwoju gospodarczego jest wielkość nakładów przeznaczonych na badania i rozwój (B+R). Obrazują one wysiłek gospodarki wykonany w zakresie innowacji oraz możliwość absorpcji międzynarodowych dokonań na tym polu. Działalność badawczo-rozwojowa (B+R) jest elementem działalności innowacyjnej.

W 2018 r. Polska znajdowała się na 25 miejscu spośród 28 krajów Unii Europejskiej w ocenie przeprowadzonej przez Komisję Europejską na podstawie wartości wskaźnika innowacyjności<sup>18</sup> (wykres 8.1).

---

<sup>15</sup> A. Stępnia-Kucharska, *Rola państwa we wspieraniu działalności badawczo-rozwojowej polskich przedsiębiorstw*, „Studia Ekonomiczne”, Uniwersytet Ekonomiczny w Katowicach, Katowice 2015, nr 209, s. 198–208.

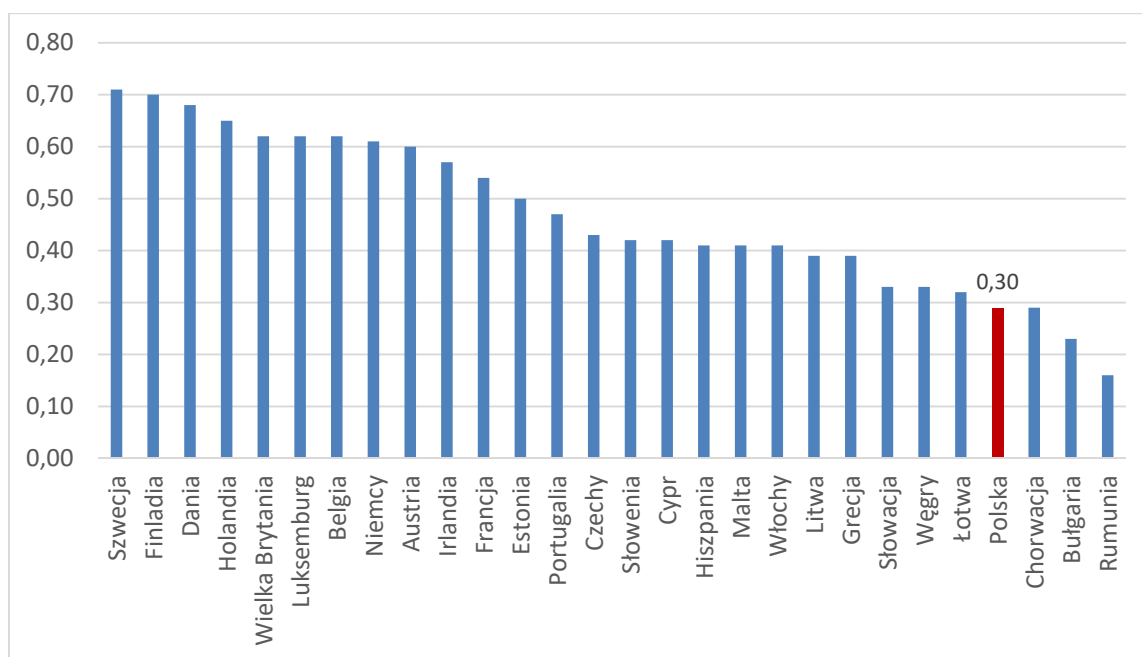
<sup>16</sup> Strategie dotyczące rozwoju innowacyjności: Zielona księga innowacyjności – 1995, Pierwszy Plan Działań na Rzecz Innowacji w Europie – 1996, strategia lizbońska – 2000, strategia „Europa 2020”.

<sup>17</sup> Pod względem efektywności wykorzystania nakładów ponoszonych na innowacje (wskaźnik *Innovation Efficiency Ratio*) Polska w 2018 roku zajęła 42 pozycję, co oznacza wzrost w stosunku do 48 pozycji w 2017 roku; źródło: <https://www.globalinnovationindex.org/analysis-indicator> (dostęp: 9.10.2019 r).

<sup>18</sup> *European Innovation Scoreboards (EIS) project*, Komisja Europejska, Raport *European innovation scoreboard 2019* (Europejska tablica innowacyjności 2019)



**Wykres 8.1. Wartość wskaźnika innowacyjności w 2018 roku dla państw Unii Europejskiej (wartości znormalizowane ogółem)**



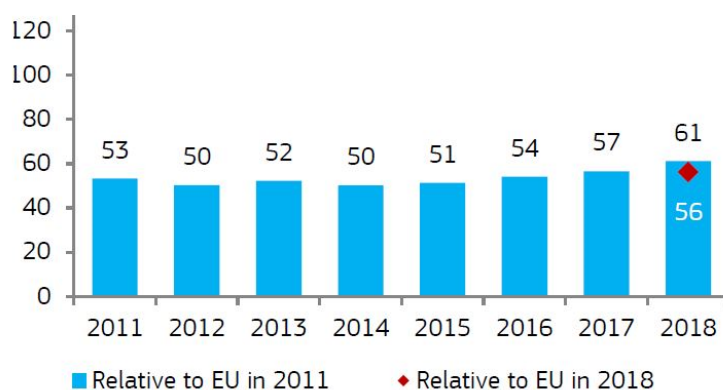
Źródło: komisja Europejska, Raport *European innovation scoreboard 2019* (Europejska tablica innowacyjności 2019)

Wartość wskaźnika innowacyjności odniesiona do średniej dla Unii Europejskiej (UE) z 2011 roku wskazuje na wzrost wyniku Polski z 53,3 w 2011 r. do 61,1 w roku 2018 (średnia UE=100). Natomiast oceniając ten stosunek w odniesieniu do średniej UE z 2018 roku, wynik kształtuje się na poziomie 56,1%. Zatem zmiana w Polsce w latach 2011–2018 jest zauważalna, jednak z uwagi na rozwój w obrębie całej UE, wynik pozostaje w podobnej odległości od średniej.

Wynik na podobnym poziomie osiągnęły Słowacja, Węgry, Łotwa i Chorwacja. Znacząco niższe wyniki osiągnęły jedynie dwa kraje Unii Europejskiej: Bułgaria i Rumunia. Najwyższy poziom wskaźnika innowacyjności zdecydowanie osiąga Szwecja, Finlandia i Dania, które osiągają wysokie wyniki również w innych powiązanych z kapitałem ludzkim miarach, jak Human Development Index (HDI). Jest to średnia geometryczna z trzech indeksów wyrażających: dochód narodowy brutto (DNB) *per capita*, oczekiwaną długość życia oraz poziom edukacji, które mają odzwierciedlać trzy główne wymiary rozwoju społecznego: zdrowe i długie życie, gruntowną wiedzę i godny standard życia. Polska osiąga wynik powyżej średniej dla Europy i Centralnej Azji (wartość wskaźnika dla Polski w 2017 roku jest równa 0,865 wobec średniej dla tego regionu – 0,771), ale zajmuje dopiero 33. miejsce na świecie na 189 sklasyfikowanych państw<sup>19</sup>. Polska zalicza się do kategorii państw wysoko rozwiniętych, dla których średnia wynosi 0,894.

<sup>19</sup> United Nations Development Programme, *Human Development Reports*, Link: <http://hdr.undp.org/en/countries/profiles/POL> (dostęp: 18.08.2019 r.)

**Wykres 8.2. Wzrost wskaźnika innowacyjności Polski w odniesieniu do średniej dla Unii Europejskiej w 2011 oraz 2018 roku (UE=100)**



Źródło: Komisja Europejska, Raport *European innovation scoreboard 2019* (Europejska tablica innowacyjności 2019).

W 2018 r. najsilniejsze wymiary innowacyjności Polski, będące elementami składowymi wskaźnika innowacyjności obliczanego przez Komisję Europejską, to „środowisko sprzyjające innowacjom” i „wpływ na zatrudnienie”. Polska osiąga wysokie wyniki we wskaźnikach: „wskaźnik motywacji do przedsiębiorczości”<sup>20</sup>, „zgłoszenia wzorów przemysłowych” oraz „ludność z wyższym wykształceniem”. Najsłabiej ocenione wymiary to „innowatorzy”<sup>21</sup>, „atrakcyjność systemów badawczych” i „powiązania”<sup>22</sup>. Nisko punktowane wskaźniki obejmują również „innowacje marketingowe/organizacyjne w MŚP”, „zagraniczni doktoranci” i „zgłoszenia patentowe międzynarodowe”<sup>23</sup> (tabl 8.2)

<sup>20</sup> Wskaźnik prezentuje relację pomiędzy udziałem nowych przedsiębiorców (osoby w wieku 18–64 lat które planują lub podjęły działalność gospodarczą nie dalej niż 3,5 roku wstecz) rozpoczynających działalność z powodu dostrzeżenia szans (większych korzyści różnorodnego rodzaju niż w przypadku pracy najemnej), a udziałem tych nowych przedsiębiorców, którzy podjęli działalność z powodu konieczności (nie widzieli innej możliwości). Wskaźnik motywacyjny, inne dopuszczalne tłumaczenie: „Przedsiębiorczość zorientowana na możliwości”.

<sup>21</sup> Innowacje technologiczne, mierzone wprowadzaniem nowych produktów (wyrobów lub usług) i procesów, są kluczowym składnikiem innowacji w działalności produkcyjnej. Większy udział innowatorów technologicznych powinien odzwierciedlać wyższy poziom działań innowacyjnych.

<sup>22</sup> Wskaźnik mierzy stopień zaangażowania MŚP we współpracę innowacyjną. Złożone innowacje często zależą od umiejętności korzystania z różnorodnych źródeł informacji i wiedzy lub współpracy przy opracowywaniu innowacji. Wskaźnik mierzy przepływ wiedzy między publicznymi instytucjami badawczymi i firmami oraz między firmami i innymi firmami. Jest ograniczony do MŚP, ponieważ prawie wszystkie duże firmy są zaangażowane we współpracę innowacyjną.

<sup>23</sup> Procedura międzynarodowa w ramach Układu o Współpracy Patentowej PCT (*Patent Cooperation Treaty – PCT*).

**Tablica 8.2. Wartość oraz szczegółowe elementy składowe wskaźnika innowacyjności dla Polski w 2011 oraz 2018 r.**

Wskaźnik innowacyjności dla Polski w odniesieniu do średniej UE (UE=100)	z 2018 r.		
	2018	2011	2018
<b>PODSUMOWANIE WSKAŹNIKA INNOWACYJNOŚCI</b>	<b>56,1</b>	<b>53,3</b>	<b>61,1</b>
<b>Zasoby ludzkie</b>	<b>57,6</b>	<b>67,9</b>	<b>70,4</b>
Nowi absolwenci studiów doktoranckich	18,3	23,1	26,5
Ludność z wyższym wykształceniem	123,1	140,3	147,0
Kształcenie ustawiczne	29,6	33,3	30,2
<b>Atrakcyjność systemów badawczych</b>	<b>30,7</b>	<b>17,2</b>	<b>34,6</b>
Międzynarodowe publikacje naukowe	32,3	23,7	47,0
Najczęściej cytowane publikacje	42,1	19,0	46,1
Zagraniczni doktoranci	8,7	10,1	8,3
<b>Środowisko sprzyjające innowacjom</b>	<b>125,2</b>	<b>42,1</b>	<b>197,9</b>
Nasycenie łączami szerokopasmowymi	116,7	77,8	233,3
Wskaźnik motywacji do przedsiębiorczości	134,1	17,8	173,7
<b>Finansowanie i wsparcie</b>	<b>35,7</b>	<b>50,9</b>	<b>39,1</b>
Wydatki na działalność badawczą i rozwojową (B+R) w sektorze publicznym	35,4	64,5	32,8
Nakłady finansowane z funduszy kapitału ryzyka (venture capital)	36,0	34,7	46,6
<b>Inwestycje przedsiębiorstw</b>	<b>73,2</b>	<b>71,6</b>	<b>87,3</b>
Wydatki na działalność badawczą i rozwojową (B+R) w sektorze przedsiębiorstw	48,3	14,2	55,4
Wydatki na innowacje niezwiązane z działalnością badawczą i rozwojową (B+R)	121,5	153,8	141,9
Przedsiębiorstwa prowadzące szkolenia w zakresie w zakresie technologii informacyjno-komunikacyjnych (ICT)	47,4	40,0	60,0
<b>Innowatorzy</b>	<b>16,5</b>	<b>29,4</b>	<b>15,0</b>
Innowacje produktowe / procesowe w MŚP	26,3	35,7	25,5
Innowacje marketingowe / organizacyjne w MŚP	2,5	27,7	2,1
MŚP wprowadzające innowacje wewnątrzorganizacyjne	19,1	24,8	17,2
<b>Powiązania</b>	<b>31,2</b>	<b>46,7</b>	<b>32,4</b>
Innowacyjne MŚP współpracujące z innymi	30,8	52,1	32,8
Publikacje publiczno-prywatne	23,1	9,4	27,1
Udział prywatnego współfinansowania publicznych nakładów na działalność badawczą i rozwojową (procent PKB)	35,8	58,7	34,3
<b>Aktywa intelektualne</b>	<b>69,3</b>	<b>51,6</b>	<b>67,4</b>
Zgłoszenia patentowe międzynarodowe (PCT)	14,7	11,8	13,4
Zgłoszenia znaków towarowych	70,6	51,6	78,7
Zgłoszenia wzorów przemysłowych	123,6	92,8	114,0
<b>Wpływ na poziom zatrudnienia</b>	<b>92,4</b>	<b>91,1</b>	<b>96,5</b>
Zatrudnienie w wiodących rodzajach działalności	54,1	42,3	59,0
Przedsiębiorstwa szybko rozwijające się	122,2	126,3	123,6
<b>Wpływ na wielkość sprzedaży</b>	<b>54,5</b>	<b>66,9</b>	<b>56,1</b>
Eksport produktów średniej i zaawansowanej technologii	79,8	88,7	86,0
Eksport usług opartych na wiedzy	45,6	45,2	47,1
Sprzedaż produktów innowacyjnych dla rynku/dla przedsiębiorstw	32,0	66,2	31,0

Źródło: Komisja Europejska, *European innovation scoreboard 2019* (Europejska tablica innowacyjności 2019).

W ocenie Komisji Europejskiej Polska jest nadal opóźniona w zakresie innowacji, a wprowadzane zmiany prawne<sup>24</sup> oraz inwestycje i programy publiczne tylko częściowo rozwiązują problemy. Pomimo podejmowanych w przeszłości wysiłków na rzecz ulepszenia sektora B+R (badań i rozwoju) oraz przeznaczenia znacznego wsparcia z funduszy UE na innowacyjne przedsięwzięcia, polska wydajność innowacyjna pozostaje na umiarkowanym poziomie<sup>25</sup>. Innowacyjne działania przedsiębiorstw napotykają szereg barier, a potencjał innowacyjny kraju jest ograniczony przez słabo rozwinięte powiązania nauki z biznesem<sup>26</sup>.

Polskie małe i średnie przedsiębiorstwa współpracują ze sobą znacznie rzadziej niż w większości innych państw członkowskich, więc rzeczywisty wpływ klastrów i sformalizowanych sieci korporacyjnych pozostaje ograniczony w rozpowszechnianiu innowacyjnych rozwiązań<sup>27</sup>. Powiązania te nie uległy znacznej poprawie pomimo stworzenia nowych instytucji takich jak parki naukowo-technologiczne, inkubatory przedsiębiorczości, biura transferu technologii itp.

### 8.3. Nierówności regionalne a zróżnicowanie kapitału ludzkiego

Dane statystyczne dotyczące nierówności regionalnych są istotnym odniesieniem dla analizowanych następnie wartości syntetycznych wskaźników kapitału ludzkiego. Dysproporcje warunków życia ludności w poszczególnych regionach są jednocześnie odbiciem jakości kapitału ludzkiego w tych regionach, jak i jedną z przyczyn niedostatecznych zwrotów z inwestycji poczynionych w rozwój tego kapitału w danym regionie.

W statystyce najczęściej porównywane są miary nierówności dochodowych, które mają duże znaczenie dla funkcjonowania całego społeczeństwa.

Produkt krajowy brutto (PKB) jest jednym z podstawowych mierników rozwoju gospodarczego, przeznaczonym wyłącznie do mierzenia rozmiarów, struktury i zmian poziomu produkcji (wartości nowo wytworzonej). Regionalny PKB opisuje zagregowaną wartość produktów (wyrobów i usług) wytworzonych w regionie, jest syntetycznym miernikiem umożliwiającym porównanie regionów pod względem rozwoju gospodarczego.

Udziały regionów<sup>28</sup> w tworzeniu produktu krajowego brutto pokazują dysproporcje w poziomie rozwoju gospodarczego. W 2017 roku udział regionu warszawskiego stołecznego był prawie 9-krotnie większy niż regionu opolskiego oraz prawie 8-krotnie większy niż regionów: lubuskiego i podlaskiego. Wszystkie regiony o wysokim poziomie PKB posiadają duże ośrodki miejskie: Warszawa, Górnośląsko-Zagłębiowska Metropolia (w tym Katowice), Poznań, Wrocław, Kraków. Różnice w PKB regionów nie pozostają bez wpływu na wskaźniki warunków życia jak i poziom i jakość kapitału ludzkiego.

<sup>24</sup> M.in. reforma szkolnictwa wyższego, której celem jest podniesienie jakości polskiej bazy naukowej.

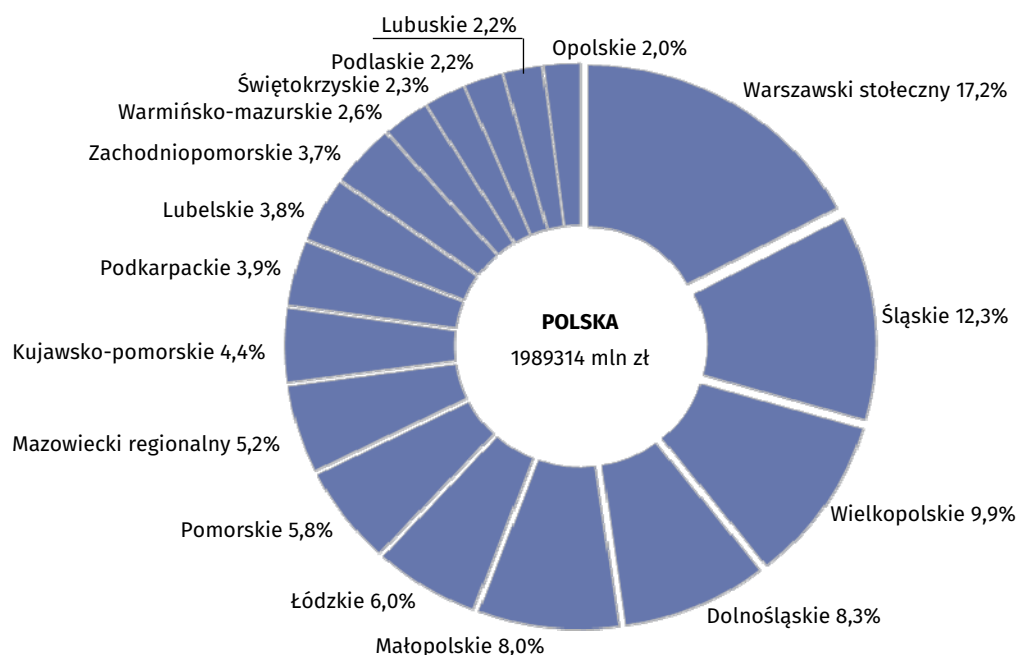
<sup>25</sup> Polska znajduje się grupie „umiarkowanych innowatorów”, wraz z Chorwacją, Cyprzem, Czechami, Grecją, Węgrami, Włochami, Łotwą, Litwą, Malta, Portugalią, Słowacją, Słowenią i Hiszpanią według raportu *European innovation scoreboard 2019*.

<sup>26</sup> Komisja Europejska, Dyrekcja Generalna Ds. Badań I Innowacji, Raport pt. *Analiza badań i innowacji w raportach krajowych w ramach europejskiego semestru 2019*, s. 122–123; Linki: <https://rio.jrc.ec.europa.eu/en/library/research-and-innovation-analysis-europeensemester-2019-country-reports>, <https://rio.jrc.ec.europa.eu/en/library/country-specific-recommendations-2019-research-and-innovation-analysis> (dostęp 12.08.2019 r.).

<sup>27</sup> Tamże, s. 124.

<sup>28</sup> Zgodnie z obowiązującym od 1 stycznia 2018 r. podziałem statystycznym Polski na jednostki NUTS, wprowadzonym rozporządzeniem Komisji (UE) 2016/2066 z dnia 21 listopada 2016 r. zmieniającym załączniki do rozporządzenia (WE) nr 1059/2003 Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie ustalenia wspólnej klasyfikacji Jednostek Terytorialnych do Celów Statystycznych (NUTS) (Dz. Urz. UE L 322 z 29.11.2016). W wyniku zmian w klasyfikacji NUTS 2016 podział administracyjny poziomu wojewódzkiego przestał odpowiadać podziałowi statystycznemu na poziomie NUTS 2. Jednocześnie zmienione zostały nazwy jednostek poziomu NUTS 2 – z „województwa” na „regiony”. <https://eur-lex.europa.eu/legal-content/PL/TXT/PDF/?uri=CELEX:32016R2066&from=PL>

Wykres 8.3. Udział regionów w tworzeniu produktu krajowego brutto w 2017 r. (ceny bieżące)



Źródło: GUS, *Produkt krajowy brutto i wartość dodana brutto w przekroju regionów w 2017 r.*

W 2017 r. we wszystkich regionach odnotowano wzrost produktu krajowego brutto w cenach bieżących w porównaniu do 2016 roku, przy czym największy w regionach: małopolskim i warszawskim stołecznym – o 8,1%, a najmniejszy w regionie warmińsko-mazurskim – o 4,9%, wobec 6,9% dla kraju ogółem.

Udziały poszczególnych regionów w generowaniu PKB w 2017 r. były znacznie zróżnicowane – od 2,0% w regionie opolskim do 17,2% w regionie warszawskim stołecznym. Ponad połowa wartości PKB została wytworzona w pięciu regionach: warszawskim stołecznym, śląskim, wielkopolskim, dolnośląskim i małopolskim.

Wartość PKB w przeliczeniu na 1 mieszkańca w 2017 r. kształtowała się na poziomie od 35,7 tys. zł w regionie lubelskim (69,0% przeciętnej dla kraju) do 113,5 tys. zł w regionie warszawskim stołecznym (219,2% średniej krajowej)

Najwyższy poziom PKB na 1 mieszkańca uzyskany w 2017 r. w regionie warszawskim stołecznym przewyższał ponad 3-krotnie wartość PKB na 1 mieszkańca regionu lubelskiego, w którym to odnotowano najniższy jego poziom.

#### 8.4. Poziom kapitału ludzkiego w Polsce w latach 2007–2018 r.

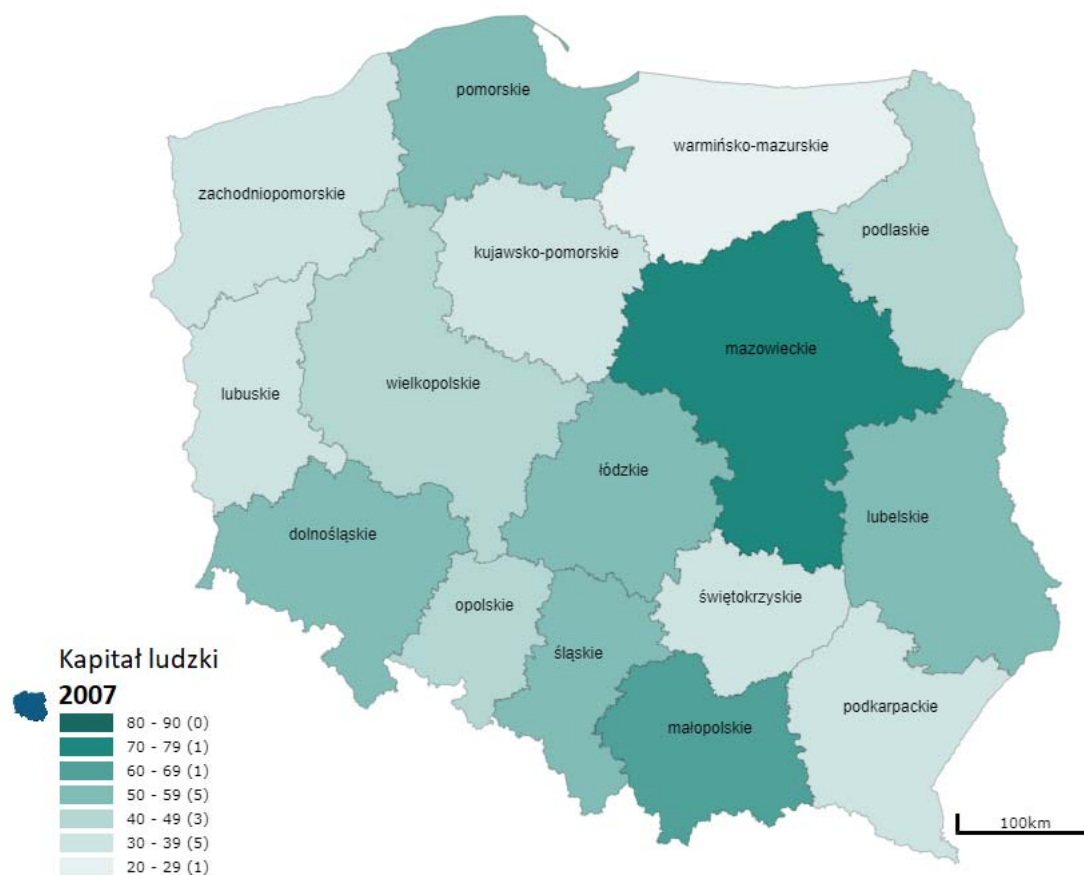
W Polsce rok 2007 można uznać za początek okresu wzmożonych inwestycji w kapitał ludzki<sup>29</sup>. Zauważalna była znaczna skala działań podjętych w tym okresie, będących działaniami celowymi, mającymi przynieść efekt w postaci rozwoju ilościowego i jakościowego kapitału ludzkiego w Polsce. Znaczące fundusze przeznaczone na ten cel również stanowiły o tym jak niezwykle ważna w swej skali jest ta interwencja państwa w strukturę społeczną. W roku 2016, a więc po 9 latach, nie można było stwierdzić wyraźnego oraz jednoznacznie

<sup>29</sup> Początek perspektywy 2007–2013, Strategia Lizbońska.

pozytywnego wpływu tych inwestycji na poziom kapitału ludzkiego wyrażony przy użyciu wskaźnika syntetycznego (ryc. 8.1 i ryc. 8.2)<sup>30</sup>.

Ze względu na jakość i poziom kapitału ludzkiego najwyższe wyniki osiąga w latach 2007–2016 województwo mazowieckie z wartością 0,86 wskaźnika w 2016 r., na drugim miejscu województwo małopolskie z wartością 0,67 wskaźnika w 2016 roku. Województwa te utrzymują się na dwóch pierwszych miejscach stale w całym badanym okresie w latach 2007–2016. Kolejne trzecie miejsce w 2016 r. zajęło województwo dolnośląskie, bliską czwartą pozycję zajęło województwo pomorskie. Najniższy wynik osiągnęło województwo warmińsko-mazurskie, osiągając wartość wskaźnika 0,25 w 2016 roku, przedostatnią 15 pozycję zajęło województwo świętokrzyskie (0,32); 14 miejsce osiągnęło kujawsko-pomorskie (0,35), a miejsce 13 zajmowało województwo podkarpackie (0,33); Znaczący spadek wystąpił w województwie lubelskim, które w 2007 roku zajmowało 4 pozycję (0,52) a w 2016 roku 12 miejsce (0,38). Pozostałe województwa (lubuskie, łódzkie, opolskie, podlaskie, wielkopolskie i zachodniopomorskie) znajdują się w bliskiej odległości od średniej.

Rycina 8.1. Wartość wskaźnika kapitału ludzkiego według województw w 2007 roku

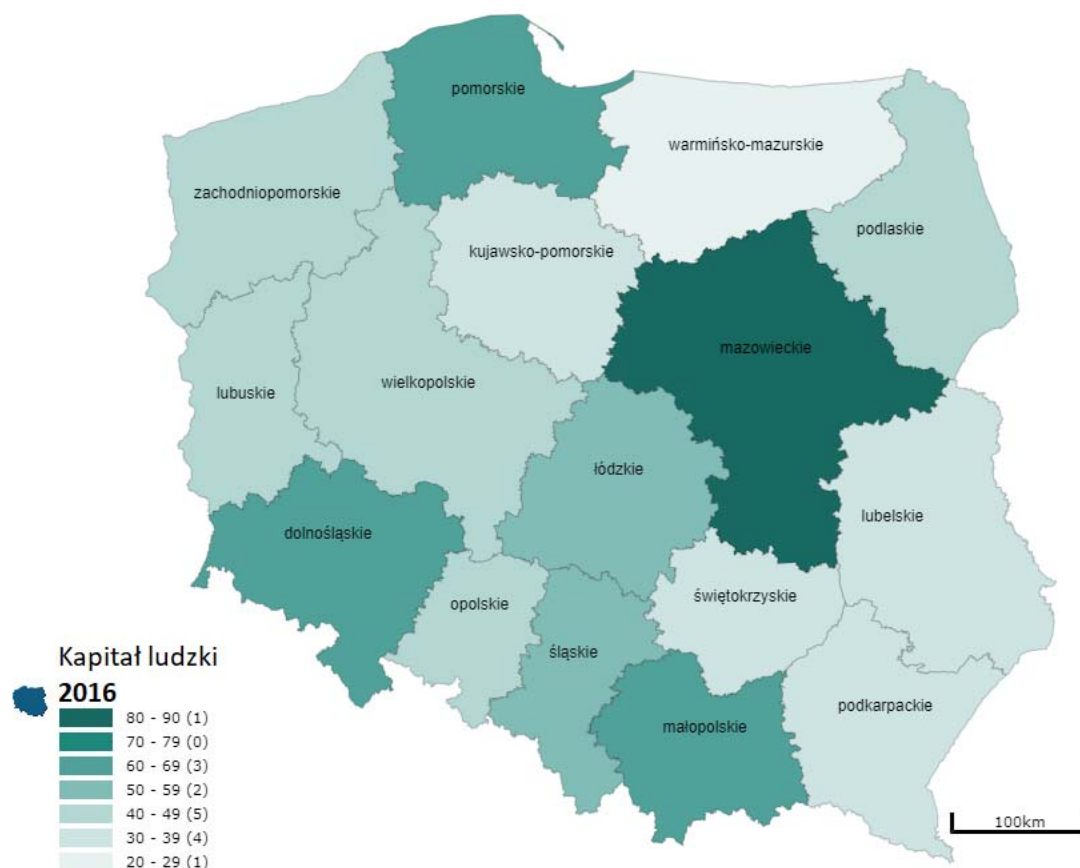


Źródło: obliczenia własne na podstawie danych GUS.

<sup>30</sup> Badanie własne przeprowadzone na podstawie analizy danych statystycznych Głównego Urzędu Statystycznego (GUS), w wyniku której stworzony został wskaźnik syntetyczny kapitału ludzkiego ukazujący dynamikę zmian w badanym okresie oraz umożliwiający porównania międzyregionalne. Zmienne wyznaczono przy pomocy kryteriów oceny merytorycznej oraz za pomocą selekcji wskaźników spełniających kryterium braku nadmiernej korelacji. Wyznaczenie wskaźnika syntetycznego zostało wykonane metodą bezwzorcową. Wyniki analizy kapitału ludzkiego dla lat 2007–2016 zwiiera rozprawa doktorska obroniona przez autorkę w ISNS UW w 2019 r.



Rycina 8.2. Wartość wskaźnika kapitału ludzkiego według województw w 2016 roku



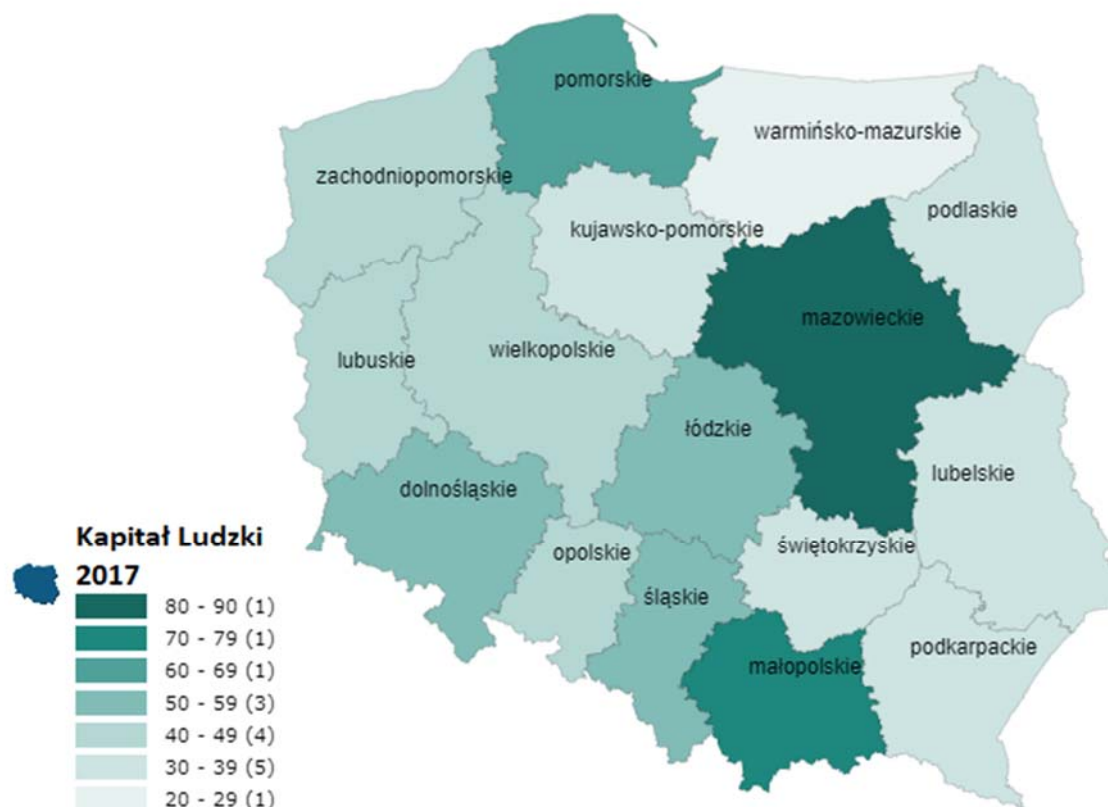
Źródło: obliczenia własne na podstawie danych GUS.

Średnia zmiana wartości wskaźnika syntetycznego kapitału ludzkiego w latach 2007–2016 wynosi 0,01, co w przyjętej metodzie pomiaru jest wynikiem nieistotnym dla analizy (istotne zmiany dotyczą wyników powyżej 0,05). Niemniej jednak dla województw lubuskiego, dolnośląskiego, pomorskiego, mazowieckiego i małopolskiego odnotowano zauważalny wzrost poziomu kapitału ludzkiego. Zatem dokonane inwestycje mogły mieć wpływ na wzrost jakości zasobów kapitału ludzkiego w niektórych regionach. Jednak dla większości, tj. 11 z 16 województw nie odnotowano znaczącego wzrostu poziomu wskaźnika w przedstawionym okresie. Odległość wyrażona wskaźnikiem między najsilniejszym a najsłabszym w latach 2007–2016 uległa powiększeniu o około 0,11 (w 2007 różnica wynosiła 0,5; w 2016 – 0,61), co wskazuje na pogłębianie się nierówności regionalnych. Różnica ta powstała w wyniku spadku wartości wskaźnika syntetycznego województwa z najniższym wynikiem wzrostu wartości województwa z najwyższym wynikiem. Zatem analiza zróżnicowania regionalnego wykazała utrwalenie i zwiększenie różnic w jakości kapitału ludzkiego województw. Wnioski o utrwaleniu i pogłębieniu nierówności międzyregionalnych potwierdza również analiza nierówności dochodowych. Udział województw w tworzeniu produktu krajowego brutto od co najmniej 2011 roku pozostaje znacząco nierówny oraz niemal niezmienny<sup>31</sup>.

<sup>31</sup> Dane z lat 2000–2011 wskazują, że był to okres pogłębiania się różnic dochodowych. Porównując dane z 2011 roku z danymi z 2016 roku, można stwierdzić, że różnice w poziomie rozwoju utrwały się i nie obserwuje się większych zmian. Jednak taka „stabilizacja” nie może być oceniana pozytywnie. (Źródło: GUS, Bank Danych Lokalnych, *Dane archiwalne lata 2000–2011*)

W 2017 roku najwyższe wartości wskaźnika syntetycznego kapitału ludzkiego<sup>32</sup> osiąga niezmiennie województwo mazowieckie z wartością 0,84, na drugim miejscu województwo małopolskie z wartością 0,71, co stanowi wzrost o 0,05 w stosunku do 2016 roku (ryc. 8.3). Poza województwem małopolskim znaczący wzrost odnotowały dwa województwa: świętokrzyskie (0,39 – wzrost o 0,07) i wielkopolskie (0,44 – wzrost o 0,06). Natomiast znaczący spadek dotyczył tylko województwa lubuskiego (0,44 – spadek o 0,05). Warto zaznaczyć, że wartości te są zbliżone do średniej wynoszącej 0,47.

Rycina 8.3. Wartość wskaźnika kapitału ludzkiego według województw w 2017 roku



Źródło: obliczenia własne na podstawie danych GUS.

Poza wzmocnieniem wysokiej pozycji województwa małopolskiego rok 2017 nie przyniósł znaczących zmian w opisanych wcześniej trendach. Aktualny pozostaje wniosek o utrwaleniu znacznego zróżnicowania regionalnego poziomu kapitału ludzkiego.

Porównanie wartości wskaźnika kapitału ludzkiego zawarte w tabelicy 8.3 zostało opracowane na podstawie zmniejszonej liczby wskaźników cząstkowych, dlatego wyników tego porównania nie można wprost odnosić do tych przedstawionych wcześniej na rycinach

<sup>32</sup> Wartość wskaźnika dla 2017 roku została obliczona na podstawie tych samych 20 zmiennych, których użyto we wcześniejszych badaniach dla lat 2007–2016, co pozwala na porównania. Jednak dla jednej zmiennej wartości nie zostały zaktualizowane, gdyż dane są dostępne wyłącznie do roku 2016. (Wskaźnik: „Zdawalność egzaminów potwierdzających kwalifikacje zawodowe oraz egzaminów dyplomowych – udział absolwentów, którzy zdali egzaminy w ogólnej liczbie absolwentów, którzy przystąpili do tego egzaminów – %” jest niedostępny z uwagi na brak danych do obliczenia wskaźnika. Od 2017 r. MEN nie podaje liczby absolwentów przystępujących do egzaminu potwierdzającego kwalifikacje w zawodzie. Dostępna jest tylko liczba osób, które zdały).



(tj. dla 2007, 2016 i 2017 roku)<sup>33</sup>, jednocześnie należy zauważyć, że wnioski pozostają analogiczne. Analiza oparta z konieczności na mniejszej ilości zmiennych stanowi jedynie wstępne poparcie tezy o kontynuacji opisanych wcześniej trendów. Wielkości dla roku 2018 ponownie nie wskazują na zmniejszenie „odległości” wyrażonej wskaźnikiem pomiędzy najsilniejszymi i najsłabszymi regionami.

**Tablica 8.3. Zmiana wskaźnika syntetycznego kapitału ludzkiego\* dla lat 2007 i 2018**

Województwa	Wskaźnik 2007	Ranking 2007	Wskaźnik 2018	Ranking 2018	Różnica 2018 a 2007
Dolnośląskie	0,47	6	0,54	4	<b>0,07</b>
Kujawsko-pomorskie	0,38	12	0,33	12	<b>-0,05</b>
Lubelskie	0,51	5	0,35	11	<b>-0,16</b>
Lubuskie	0,43	10	0,44	8	0,01
Łódzkie	0,52	4	0,49	6	-0,03
Małopolskie	0,60	<u>2</u>	0,63	<u>2</u>	0,04
Mazowieckie	<b>0,79</b>	<u>1</u>	<b>0,84</b>	<u>1</u>	<b>0,06</b>
Opolskie	0,45	8	0,35	10	<b>-0,10</b>
Podkarpackie	0,37	13	0,22	<u>15</u>	<b>-0,15</b>
Podlaskie	0,41	11	0,29	13	<b>-0,12</b>
Pomorskie	0,52	3	0,61	3	<b>0,09</b>
Śląskie	0,44	9	0,52	5	<b>0,08</b>
Świętokrzyskie	<b>0,29</b>	<u>16</u>	0,25	<u>14</u>	-0,04
Warmińsko-mazurskie	0,29	<u>15</u>	<b>0,17</b>	<u>16</u>	<b>-0,12</b>
Wielkopolskie	0,47	7	0,47	7	0,00
Zachodniopomorskie	0,37	<u>14</u>	0,41	9	<b>0,05</b>

\*Wskaźnik obliczony na podstawie 15 zmiennych cząstkowych, z powodu braków danych za 2018 rok.  
Źródło: obliczenia własne na podstawie danych GUS.

Różnice pomiędzy poszczególnymi województwami są znaczne oraz ulegają pogłębieniu i utrwaleniu. Większość województw uzyskało stosunkowo niski poziom wskaźnika. Zdecydowanym liderem jest województwo mazowieckie, wyróżnia się również województwo małopolskie, dolnośląskie i pomorskie. Znaczny kontrast w stosunku do pozostałych województw wskazuje na różnicę poziomu ilościowego i jakościowego kapitału ludzkiego, jaka dzieli poszczególne regiony.

Niejednoznaczność wpływu inwestycji na poziom kapitału ludzkiego oraz spójność terytorialną w Polsce jest zagadnieniem wartym dalszej analizy. Ograniczenie efektu wzmożonych inwestycji w kapitał ludzki może wynikać z barier wykorzystania zasobów kapitału ludzkiego, deprecjacji wytworzonego kapitału oraz czynników demograficznych i uwarunkowań gospodarczych. Warunkiem efektywnych działań mających na celu zwiększenie jakości zasobów kapitału ludzkiego jest zbadanie przyczyn utrzymywania się znacznego zróżnicowania regionalnego kapitału ludzkiego oraz skutków tego zjawiska dla rozwoju społecznego i gospodarczego.

<sup>33</sup> Wskaźnik dla lat 2007–2017 został przygotowany w oparciu o dane 20 wskaźników cząstkowych, a na potrzeby niniejszego opracowania dla roku 2018 ze względu na braki danych, możliwie było wyznaczenie wskaźnika syntetycznego na podstawie 15 zmiennych. Ten sam zestaw 15 zmiennych został zastosowany również dla roku 2007 dla celów porównawczych, czego efekt przedstawia tablica nr. 8.3.

## 8.5. Efektywność inwestycji w kapitał ludzki w Polsce

W Polsce co najmniej od roku 2007 podejmowano intensywne inwestycje w kapitał ludzki, jednak opóźnienia modernizacji w innych wymiarach życia społecznego i gospodarczego powodują, że nie można zdyskontować korzyści z tych działań. Polska gospodarka nie jest dostatecznie przygotowana do absorpcji nagromadzonego kapitału ludzkiego<sup>34</sup>. Procesy akumulacji kapitału ludzkiego przebiegają w oderwaniu od procesów modernizacji gospodarki. Niska absorpcja technologii, niska innowacyjność oraz niskie zaangażowanie w prace badawczo rozwojowe<sup>35</sup> charakteryzują polskie przedsiębiorstwa. Dysonans w rozwoju edukacji i modernizacji gospodarki powoduje niedostateczne wykorzystanie wykwalifikowanych zasobów pracy.

Konkurencyjność gospodarki zależy w znacznym stopniu od poziomu edukacji i nauki w danym kraju. Kraje rozwijające się poprzez inwestycje w kapitał ludzki dążą do zwiększenia konkurencyjności własnej gospodarki. Realizując założenia oparte na teorii kapitału ludzkiego inwestycje dążą w pierwszej kolejności do podwyższania poziomu wykształcenia danego społeczeństwa, a zatem m.in. do zwiększenia udziału osób z wyższym wykształceniem. Jednocześnie sytuacja gospodarcza w kraju rozwijającym się może nie zapewniać możliwości zagospodarowania wytworzonych zasobów kapitału ludzkiego. Osiągnięte wyższe poziomy wykształcenia nie gwarantują absolwentom sukcesu na rynku pracy. Upowszechnione wyższe wykształcenie może tracić na znaczeniu w sytuacji, gdy znaczna część absolwentów uczelni wyższych wykonuje pracę poniżej kwalifikacji lub nie znajduje możliwości wykorzystania w pracy posiadanej wiedzy i nabytych w wyniku kształcenia umiejętności. Wykształcenie w opisanych warunkach może podlegać „inflacji”.

Zastosowanie w Polsce założeń teorii kapitału ludzkiego w działaniach społeczno-gospodarczych; w programach rozwojowych, w polityce społecznej i oświatowej, nie jest gwarancją uzyskania wymiernych efektów. Efektywne inwestycje w kapitał ludzki są możliwe tylko w sytuacji stworzenia warunków do jego optymalnego wykorzystania. Wyniki analizy zróżnicowania regionalnego wykazały zwiększenie i utrwalenie różnic w jakości kapitału ludzkiego województw. Wytworzenie i utrwalenie wysokiego poziomu kapitału ludzkiego jest możliwe w sprzyjających warunkach społecznych i gospodarczych. Bariery wykorzystania, deprecjacja kapitału ludzkiego i ubytek osób aktywnych zawodowo w Polsce wynikają z uwarunkowań i sytuacji gospodarczej oraz z czynników demograficznych i skali nierówności społecznych w regionach. Inwestycje w kapitał ludzki nie wpłynęły w istotnym stopniu na zmniejszenie istniejącego zróżnicowania oraz nierówności społecznych i regionalnych. Kontynuacja dotychczasowych kierunków działań w polityce spójności, może prowadzić do stabilizacji sytuacji społecznej na niskim poziomie; utrwalenia nierówności społecznych i pogłębienia zróżnicowania regionalnego. Efektywna interwencja publiczna wymaga pogłębionej diagnozy zróżnicowania regionalnego i wielu zintegrowanych działań polityk publicznych skierowanych na redukcję nierówności społecznych i regionalnych oraz obniżenie skali migracji ekonomicznej.

### Podsumowanie

Tworzenie zasobów kapitału ludzkiego nie jest tożsame z rozwojem i utrzymaniem ich wysokiego poziomu. Przyrost wiedzy i poprawa jakości kapitału ludzkiego może nie przynieść zakładanych efektów, jeżeli równolegle nie podejmie się działań zabezpieczających przed negatywnym wpływem czynników ograniczających możliwość optymalnego wykorzy-

---

<sup>34</sup> M. Wosiek, *Tendencje rozwoju kapitału ludzkiego w Polsce przez pryzmat porównań*, [w:] *Nierówności społeczne a wzrost gospodarczy*, Zeszyt 38, red. Michał Gabriel Woźniak, Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego, Rzeszów 2014, s. 253–266.

<sup>35</sup> Tamże, s. 254.

stania wytworzonych zasobów kapitału. Efektywne inwestowanie prowadzące do wytworzenia i utrwalenia wysokiego poziomu kapitału ludzkiego jest możliwe w sprzyjających warunkach społecznych i gospodarczych. Kluczowy wpływ mogą mieć ograniczenia w postaci barier wykorzystania, deprecjacji kapitału ludzkiego, sytuacji gospodarczej oraz uwarunkowań społecznych i demograficznych w regionach. Przestrzenna analiza zróżnicowania poziomu kapitału ludzkiego umożliwi wskazanie obszarów problemowych oraz możliwych przyczyn opisanej sytuacji. Aktualne pozostają pytania o założenia jakie powinny być podstawą efektywnych inwestycji w kapitał ludzki oraz o czynniki efektywnie powodujące rozwój społeczny i gospodarczy kraju i regionów?

## Bibliografia

- Becker G.S. 1994, *Human Capital. A Theoretical Analysis with special Reference to Education*. New York.
- Becker G.S. 1990, *Ekonomiczna teoria zachowań ludzkich*, tłum. H. Hagemeyer, K. Hagemeyer, PWN, Warszawa.
- Churski M. 2014, *Model polaryzacyjno-dyfuzyjny w przemianach polityki spójności – konsekwencje dla ukierunkowania polityki rozwoju*, „Rozwój regionalny i polityka regionalna” Nr 25.
- Czajka Z. 2011, *Gospodarowanie kapitałem ludzkim*, Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku, Białystok, s. 9.
- Dawidziuk R. 2016, *Kapitał ludzki jako element kapitału intelektualnego w przedsiębiorstwie*, s. 49, [w] *Nauki o zarządzaniu management sciences*, Wydawnictwo Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu, Wrocław.
- Domański S.R., 1993, *Kapitał ludzki i wzrost gospodarczy*, PWN, Warszawa.
- Geodecki T., Gorzelak G., Górniak J., Hausner J., Mazur S., Szlachta J., Zaleski J. 2012, *Kurs na innowacje. Jak wyprowadzić Polskę z rozwojowego dryfu?*, Uniwersytet Ekonomiczny w Krakowie, Fundacja Gospodarki i Administracji Publicznej, Kraków.
- Jarosz M., Kozak M.W. 2015, *Eksploracja nierówności?*, ISP PAN, Warszawa.
- Stępnia-Kucharska A. 2015, *Rola państwa we wspieraniu działalności badawczo-rozwojowej polskich przedsiębiorstw*, „Studia Ekonomiczne”, Uniwersytet Ekonomiczny w Katowicach, Katowice, nr 209.
- Molle W. 2005, *EU Cohesion Policies; Adequate Constitutional Foundations and Regulatory and Financial Constructions, Need for Further Optimization*, Milan European Economy Workshop, „Working Paper”, no. 2005/08.
- Petty W. 1966, *Political Arithmetic*, s. 192, *Teoria kapitału ludzkiego na tle dorobku myśli ekonomicznej*, za: Kunasz M.
- Pierchalska M. 2004, *Znaczenie spójności społeczno-gospodarczej dla rozwoju regionalnego*, [w:] *Spójność społeczno-ekonomiczna – implikacje regionalne*, K. Głąbicka (red.), Radom.
- Ricardo D. 1957, *Zasady ekonomii politycznej i opodatkowania*, tłum. J. Drewnowski, PWN, Warszawa.
- Smith A. 2015, *Bogactwo narodów. Badania nad naturą i przyczynami bogactwa narodów*, tłum. A. Prejbisz, B. Jasińska, PWN, Warszawa.
- Weise Ch., Bachtler J., Dawnes R., McMaster I, Toepel (2001), *The Impact of EU Enlargement on Cohesion*, Berlin and Glasgow.
- A New Partnership for Cohesion. Convergence, Competitiveness, Cooperation, Third Report on Economic and Social Cohesion* 2004, European Commission, (COM/2004/1007), Brussels.
- Traktat o funkcjonowaniu Unii Europejskiej (TFUE) – skonsolidowany opublikowany w Dz. Urz. UE 2016 C 202.
- Sprawozdanie końcowe z wdrażania Program Operacyjny Kapitał Ludzki (PO KL)*, zaakceptowane przez Komitet Monitorujący: 15 marca 2017 r.
- Schultz T.W. 1963, *The Economic Value of Education*, New York.
- Sen A. 1970, *Collective choice and social welfare*. Holden-Day Inc., San Francisco.
- Skrzypek E. 2006, *Ranga jakości w społeczeństwie wiedzy*, „Problemy Jakości”, FSNT NOT, nr 09.
- Stiglitz J.E. 2007, *Krytyka sprawiedliwej globalizacji*, PWN, Warszawa.
- Szlachta J. 2016, *Polityka rozwojowa w kontekście polityki spójności – przypadek Polski w latach 2014–2020*, [w:] *Polityka gospodarcza w warunkach przemian rozwojowych* J. Stacewicz (red.), SGH, Warszawa.

- Wosiek M. 2014, *Tendencje rozwoju kapitału ludzkiego w Polsce przez pryzmat porównań*, [w:] *Nierówności społeczne a wzrost gospodarczy*, Zeszyt 38, (red.) Michał Gabriel Woźniak, Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego, Rzeszów.
- Strategia „EUROPA 2020” – Komunikat Komisji Europa 2020. Strategia na rzecz inteligentnego i zrównoważonego rozwoju, sprzyjającego włączeniu społecznemu, Komisja Europejska, Bruksela 3.3. 2010, KOM (2010) 2020 wersja ostateczna.
- Komisja Europejska, Dyrekcja Generalna Ds. Badań I Innowacji, Raport „Analiza badań i innowacji w raportach krajowych w ramach europejskiego semestru 2019”.
- European Innovation Scoreboards (EIS) project*, Komisja Europejska, Raport *European innovation scoreboard 2019* (Europejska tablica innowacyjności 2019).
- European Commission, 2017. Statistical Annex of European Economy, Autumn 2017, ec.europa.eu.
- Eurostat (ec.europa.eu/eurostat).

## SŁOWNIK POJĘĆ UŻYWANYCH W RAPORCIE

**Cząstkowe współczynniki płodności według wieku matek** dla rozważanego okresu kalendarzowego obliczane są jako stosunek liczby urodzeń żywych przez kobiety w danym wieku do średniej liczby kobiet w tym wieku i w rozważanym okresie kalendarzowym; jeśli je pomnożymy przez 1000, to podają średnią liczbę urodzeń żywych przypadających na 1000 kobiet w danym wieku okresu zdolności rozrodczej w rozważanym okresie kalendarzowym<sup>1</sup>.

**Cząstkowe współczynniki płodności według wieku matek i kolejności urodzonych dzieci** dla rozważanego okresu kalendarzowego obliczane są jako iloraz liczby urodzeń żywych rozważanej kolejności przez kobiety w danym wieku do średniej liczby kobiet w tym wieku i w danym okresie kalendarzowym; jeśli je pomnożymy przez 1000, to podają średnią liczbę urodzeń żywych rozważanej kolejności przypadających na 1000 kobiet w danym wieku okresu zdolności rozrodczej w rozważanym okresie kalendarzowym.

### **Liczba ludności**

Dane o liczbie i strukturze ludności (według płci i wieku) w przekroju terytorialnym (gmina, powiat, województwo; w podziale na tereny miejskie i wiejskie) są opracowywane metodą bilansową. Metoda ta zakłada przyjęcie wyników ostatniego spisu powszechnego ludności za bazę wyjściową, a następnie uwzględnianie danych o ruchu naturalnym (urodzenia i zgony) oraz migracjach (na pobyt stały oraz – w ruchu wewnętrznym – na pobyt czasowy). Bilans jest sporządzany dla najniższej jednostki podziału terytorialnego, tj. dla każdej gminy (w przypadku gmin miejsko-wiejskich z rozróżnieniem na miasto i tereny wiejskie); dane o ludności dla powiatów, województw oraz Polski ogółem są uzyskiwane poprzez odpowiednie sumowanie wielkości dla gmin.

Do ludności zamieszkałej w danej gminie zalicza się ludność zameldowaną na pobyt stały i rzeczywiście tam zamieszkałą oraz ludność przebywającą w gminie czasowo (zameldowaną na pobyt czasowy ponad 3 miesiące). Ludność zameldowana na pobyt stały w danej gminie, ale czasowo mieszkająca w innej ujmowana jest w tej gminie, w której jest zameldowana na pobyt czasowy. Do ludności gminy nie są zaliczani przebywający czasowo w Polsce imigranci, natomiast stali mieszkańcy Polski przebywający czasowo za granicą (bez względu na okres ich nieobecności) są ujmowani w stanie ludności danej gminy<sup>2</sup>.

### **Migracje wewnętrzne**

„Przez migracje wewnętrzne rozumie się zmiany miejsca stałego (lub czasowego) pobytu, polegające na przekroczeniu granicy administracyjnej gminy w celu osiedlenia się na stałe (lub pobyt czasowy) oraz przemeldowanie z pobytu czasowego na pobyt stały w danej miejscowości, jeżeli poprzednie miejsce pobytu stałego znajdowało się w innej gminie. W przypadku gminy miejsko-wiejskiej migracją jest również zmiana miejsca zamieszkania między terenami miejskimi i wiejskimi gminy.

Migracje wewnętrzne ludności nie uwzględniają zmian adresu w granicach tej samej jednostki, gdyż takie przemieszczenie nie powoduje zmiany w liczbie i strukturze ludności tej jednostki.

---

<sup>1</sup> por. J. Z. Holzer (2003), *Demografia*, PWE, Warszawa, J. Kurkiewicz (2010), *Procesy demograficzne i metody ich analizy*, Wydawnictwo UEK w Krakowie, Kraków.

<sup>2</sup> *Rocznik Demograficzny 2014*, GUS, Warszawa 2014, s. 69, *Rocznik Demograficzny 2019*, GUS, Warszawa 2019, s. 72.

W ramach migracji wewnętrznych ludności rozróżnia się **ruch międzywojewódzki**, czyli przemieszczenia ludności z jednego województwa do innego województwa oraz ruch wewnątrzwojewódzki, tj. zmiany miejsca zamieszkania osób w granicach tego samego województwa.

Przez określenie „**napływ**” rozumie się nowe zameldowania na pobyt stały, przez „**odpływ**” — wymeldowania z pobytu stałego (tj. zameldowania w innej jednostce na pobyt stały)<sup>3</sup>.

### **Migracje zagraniczne**

„Migracje zagraniczne ludności to przemieszczenia ludności związane ze zmianą kraju zamieszkania.

Obowiązujące w Unii Europejskiej rozporządzenie (WE) nr 862/2007 Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 11 lipca 2007 r. w sprawie statystyk Wspólnoty z zakresu migracji i ochrony międzynarodowej oraz uchylające rozporządzenie Rady (EWG) nr 311/76 w sprawie zestawienia statystyk dotyczących pracowników cudzoziemców (Dz. Urz. L 199 z 31.07.2007 str. 23) stanowi o migracji uwzględniając zamierzony okres zamieszkania w innym kraju wynoszący co najmniej 12 miesięcy.

W rozumieniu tej definicji:

- **imigracja** to przybycie do kraju osoby będącej uprzednio rezydentem innego kraju z zamiarem przebywania przez okres co najmniej 12 miesięcy;
- **emigracja** to opuszczenie kraju przez jego rezydenta z zamiarem przebywania za granicą przez okres co najmniej 12 miesięcy.

Tego typu migracje związane ze zmianą kraju zamieszkania na okres co najmniej 12 miesięcy określa się często **mianem zagranicznych migracji długookresowych**. Częścią migracji długookresowych są zagraniczne migracje na pobyt stały.

Dane o migracjach na pobyt stały opracowano na podstawie informacji ewidencyjnych gmin o zameldowaniu osób przyjeżdżających do Polski na pobyt stały (**imigracja na pobyt stały**) oraz o wymeldowaniach mieszkańców Polski wyjeżdżających na stałe za granicę (**emigracja na pobyt stały**), pochodzących z rejestru PESEL<sup>4</sup>.

**Przeciętne (oczekiwane) dalsze trwanie życia** osoby w określonym wieku – liczba lat, jaką ma do przeżycia osoba będąca w wieku x ukończonych lat w danym okresie kalendarzowym przy założeniu, że w ciągu dalszych lat jej życia umieralność pozostanie taka, jak w tym okresie.

**Przeciętne (oczekiwane) dalsze trwanie życia** noworodka – liczba lat, jaką ma do przeżycia osoba nowonarodzona w danym okresie kalendarzowym przy założeniu, że w ciągu dalszych lat jej życia umieralność pozostanie taka, jak w tym okresie. Jest często używana jako syntetyczna charakterystyka umieralności.

**Przyczyna zgonu** – stan lub proces chorobowy, nieprawidłowość rozwojowa, uraz albo zatrucie prowadzące bezpośrednio lub pośrednio do śmierci.

**Standaryzacja współczynników płodności ogólnej** to procedura stosowana w celu uzyskania standaryzowanych współczynników płodności ogólnej, umożliwiających porównanie natężenia płodności w zbiorowościach, które różnią się ze względu na strukturę wieku populacji

---

<sup>3</sup> Rocznik Demograficzny 2019, GUS, Warszawa 2019, s. 385–386.

<sup>4</sup> Rocznik Demograficzny 2019, ed. cit., s. 386–387.

kobiet w wieku zdolności rozrodczej lub charakteryzujących się różnymi wzorcami płodności;

– *standaryzacja bezpośrednia* umożliwia porównania natężenia urodzeń w populacji kobiet w wieku zdolności rozrodczej, przy założeniu jednakowych (standardowych) struktur wieku porównywanych populacji;

– *standaryzacja pośrednia* pozwala przeprowadzać porównania natężenia urodzeń w populacji kobiet w wieku zdolności rozrodczej, przy założeniu jednakowych cząstkowych współczynników płodności według wieku matek (standardowy wzorec płodności).

**Standaryzowany współczynnik zgonów** – współczynnik wyrażający natężenie zgonów po wyeliminowaniu wpływu struktury ludności. Miara używana do porównań chronologicznych i przestrzennych natężenia zgonów.

**Surowy współczynnik urodzeń** – iloraz liczby urodzeń żywych w danym okresie kalendarzowym do średniej liczby ludności w tym okresie; jest miarą natężenia urodzeń najczęściej podawaną jako liczba urodzeń żywych w przeliczeniu na 1000 mieszkańców w rozważanym okresie.

**Suburbanizacja** – proces przenoszenia form przestrzennych miasta oraz form życia miejskiego poza miasto centralne, na tereny w jego sąsiedztwie oraz proces zespalania funkcjonalnego obszarów podlegających suburbanizacji z miastem centralnym. Mianem suburbanizacji określa się także tylko proces decentralizacji w regionie miejskim polegający na przemieszczaniu się ludności i podmiotów gospodarczych z miasta centralnego do strefy podmiejskiej.

**Średni wiek matek w chwili rodzenia dzieci** – średni wiek kobiet w chwili urodzenia dziecka.

**Średni wiek matek w chwili rodzenia dzieci danej kolejności** – średni wiek kobiet w chwili urodzenia dziecka rozważanej kolejności.

**Umieralność okołoporodowa** – iloraz urodzeń martwych i zgonów w pierwszym tygodniu życia dziecka do ogólnej liczby urodzeń żywych i martwych, zwykle pomnożonych przez 1000. Oznacza natężenie urodzeń martwych i zgonów w pierwszym tygodniu życia dziecka.

#### **Urodzenia żywe, urodzenia martwe**

„Zgodnie z definicjami pojęć dotyczących czasu trwania ciąży, poronień, urodzeń żywych i martwych (rozporządzenie Ministra Zdrowia z dnia 9 listopada 2015 r. w sprawie rodzajów, zakresu i wzorów dokumentacji medycznej oraz sposobu jej przetwarzania (Dz. U. poz. 2069) – stosowane są następujące zasady:

1) żywe urodzenie jest to całkowite wydalenie lub wydobycie z ustroju matki noworodka, niezależnie od czasu trwania ciąży, który po takim wydaleniu lub wydobyciu oddycha bądź wykazuje jakiegokolwiek inne oznaki życia, jak: czynność serca, tętnienie pępowiny lub wyraźne skurcze mięśni zależnych od woli (mięśni szkieletowych), bez względu na to czy sznur pępowiny został przecięty lub łożysko zostało oddzielone; każdy taki noworodek jest uważany za żywo urodzonego;

2) urodzenia martwe (zgon płodu) jest to całkowite wydalenie lub wydobycie z ustroju matki płodu, o ile nastąpiło po upływie 22. tygodnia ciąży, który po takim wydaleniu lub wydobyciu nie oddycha, ani nie wykazuje żadnego innego znaku życia, jak: czynność serca, tętnienie pępowiny lub wyraźne skurcze mięśni zależnych od woli.

Rekomendowana przez Światową Organizację Zdrowia definicja urodzenia i zgonu noworodka obowiązuje w Polsce od 1994 r.

Dla celów statystyki dokumentacja medyczna dotycząca okresu okołoporodowego powinna ujmować wszystkie noworodki żywo urodzone, a także płody (urodzenia martwe), które w chwili urodzenia ważyły co najmniej 500 g, a gdy nie jest znana masa urodzeniowa — urodzone po co najmniej 22 tygodniach trwania ciąży lub osiągające 25 cm długości ciała (od szczytu czaszki do pięty). (...)

W przypadku porodów wielorakich (np. bliźniaczych, trojaczych) w statystyce uważa się każdego noworodka za odrębne urodzenie. Za poród uważa się zarówno urodzenie pojedyncze, w wyniku, którego rodzi się jedno niemowlę, jak również urodzenie wielorakie, kiedy rodzi się dwoje lub więcej niemowląt (bliźnięta, trojaczki itd.)”<sup>5,6</sup>.

### ***Współczynnik dzietności teoretycznej (współczynnik dzietności kobiet)***

Współczynnik dzietności kobiet oznacza liczbę dzieci, którą urodziłaby przeciętnie kobieta w ciągu całego okresu rozrodczego (w wieku 15–49 lat) przy założeniu że cząstkowe współczynniki płodności pozostają na poziomie zaobserwowanym w rozważanym okresie kalendarzowym. Jest on sumą cząstkowych współczynników płodności z danego okresu kalendarzowego. Określa dzietność hipotetycznej generacji kobiet, która w całym okresie rozrodczym charakteryzowałaby się taką płodnością jak w danym okresie kalendarzowym. Często jest podawany w przeliczeniu na 1000 kobiet. Jest to przekrojowa miara płodności.

***Współczynnik dzietności teoretycznej danej kolejności*** uzyskiwany jako suma cząstkowych współczynników płodności danej kolejności według wieku matek informuje, jaką średnią liczbę dzieci danej kolejności urodziłaby kobieta w okresie zdolności rozrodczej przy cząstkowych współczynnikach płodności (według wieku i kolejności urodzeń), ustalonych na poziomie danego roku kalendarzowego.

***Współczynnik płodności ogólnej***, obliczany jako stosunek liczby urodzeń żywych zaobserwowanych w danym okresie kalendarzowym do średniej liczby kobiet w okresie zdolności rozrodczej (w wieku 15–49 lat), informuje, jaka jest liczba urodzeń przypadających na 1000 kobiet w wieku 15–49 lat w rozważanym okresie.

***Współczynnik reprodukcji (zastępowalności pokoleń) brutto*** przedstawia liczbę córek urodzonych przeciętnie przez kobietę, przy założeniu, że kobieta będąc w wieku rozrodczym (15–49 lat) rodzić będzie z częstotliwością, jaką charakteryzują się wszystkie kobiety rodzące w roku, dla którego oblicza się współczynnik reprodukcji (niezmienne współczynniki płodności).

***Współczynnik reprodukcji netto*** przedstawia liczbę córek przypadających na kobietę (przy analogicznych założeniach), z wyeliminowaniem córek, które –jak wynika z aktualnych tablic trwania życia – nie dożyją do wieku swoich matek. Współczynnik ten wyraża stopień zastępowalności pokoleń matek przez córki.<sup>7</sup>

***Wzorzec płodności kobiet według wieku*** – rozkład cząstkowych współczynników płodności według wieku matek.

---

<sup>5</sup> Rocznik Demograficzny 2019, ed. cit., s. 177–178.

<sup>6</sup> Źródło: „Definicje pojęć dotyczących poronień, porodów, urodzeń oraz zgonów płodów, noworodków i matek” rekomendowane przez Światową Organizację Zdrowia (WHO).

<sup>7</sup> Rocznik Demograficzny 2019, ed. cit., s. 178–179.



**Wzorzec płodności według wieku matek i kolejności urodzonych dzieci** – rozkład cząstkowych współczynników płodności według wieku matek i kolejności żywo urodzonych dzieci.

**Współczynnik zgonów** – iloraz liczby zgonów w danym okresie kalendarzowym do średniej liczby ludności w tym okresie, pomnożone przez 1000 (najczęściej). Informuje o natężeniu umieralności ogólnej w danym okresie kalendarzowym (najczęściej roku).

**Zgon** – trwałe, czyli nieodwracalne ustanie czynności narządów niezbędnych do życia, konsekwencją czego jest ustanie czynności całego ustroju.

## ANEKS

Materiały z 16 konferencji regionalnych zorganizowanych z inicjatywy Rządowej Rady Ludnościowej na temat **sytuacji demograficznej województw jako wyzwania dla polityki społecznej i gospodarczej** oraz z konferencji podsumowującej zostały opublikowane w formie monografii. Publikacje dostępne są na stronie internetowej Rządowej Rady Ludnościowej: <http://bip.stat.gov.pl/organizacja-statystyki-publicznej/rzadowa-rada-ludnosciowa/publikacje-rzadowej-rady-ludnosciowej/>

### Spis publikacji regionalnych RRL:

- 1) *Sytuacja demograficzna Podkarpacia jako wyzwanie dla polityki społecznej i gospodarczej Polski*, J. Hryniewicz, A. Potrykowska (red.), Tom I, Warszawa 2017.
- 2) *Sytuacja demograficzna województwa łódzkiego jako wyzwanie dla polityki społecznej i gospodarczej Polski*, J. Hryniewicz, A. Potrykowska (red.), Tom II, Warszawa 2017.
- 3) *Sytuacja demograficzna Wielkopolski jako wyzwanie dla polityki społecznej i gospodarczej Polski*, J. Hryniewicz, A. Potrykowska (red.), Tom III, Warszawa 2017.
- 4) *Sytuacja demograficzna województwa kujawsko-pomorskiego jako wyzwanie dla polityki społecznej i gospodarczej Polski*, J. Hryniewicz, A. Potrykowska (red.), Tom IV, Warszawa 2017.
- 5) *Sytuacja demograficzna Warmii i Mazur jako wyzwanie dla polityki społecznej i gospodarczej Polski*, J. Hryniewicz, A. Potrykowska (red.), Tom V, Warszawa 2017.
- 6) *Sytuacja demograficzna Małopolski jako wyzwanie dla polityki społecznej i gospodarczej Polski*, J. Hryniewicz, A. Potrykowska (red.), Tom VI, Warszawa 2017.
- 7) *Sytuacja demograficzna Mazowsza jako wyzwanie dla polityki społecznej i gospodarczej Polski*, J. Hryniewicz, A. Potrykowska (red.), Tom VII, Warszawa 2017.
- 8) *Sytuacja demograficzna województwa świętokrzyskiego jako wyzwanie dla polityki społecznej i gospodarczej Polski*, J. Hryniewicz, A. Potrykowska (red.), Tom VIII, Warszawa 2017.
- 9) *Sytuacja demograficzna województwa śląskiego jako wyzwanie dla polityki społecznej i gospodarczej Polski*, J. Hryniewicz, A. Potrykowska (red.), Tom IX, Warszawa 2017.
- 10) *Sytuacja demograficzna Podlasia jako wyzwanie dla polityki społecznej i gospodarczej Polski*, J. Hryniewicz, A. Potrykowska (red.), Tom X, Warszawa 2017.

- 11) *Sytuacja demograficzna województwa lubuskiego jako wyzwanie dla polityki społecznej i gospodarczej Polski*, J. Hrynkiewicz, A. Potrykowska (red.), Tom XI, Warszawa 2017.
- 12) *Sytuacja demograficzna województwa lubelskiego jako wyzwanie dla polityki społecznej i gospodarczej Polski*, J. Hrynkiewicz, A. Potrykowska (red.), Tom XII, Warszawa 2017.
- 13) *Sytuacja demograficzna Śląska Opolskiego jako wyzwanie dla polityki społecznej i gospodarczej Polski*, J. Hrynkiewicz, A. Potrykowska (red.), Tom XIII, Warszawa 2017.
- 14) *Sytuacja demograficzna województwa pomorskiego jako wyzwanie dla polityki społecznej i gospodarczej Polski*, J. Hrynkiewicz, A. Potrykowska (red.), Tom XIV, Warszawa 2017.
- 15) *Sytuacja demograficzna Dolnego Śląska jako wyzwanie dla polityki społecznej i gospodarczej Polski*, J. Hrynkiewicz, A. Potrykowska (red.), Tom XV, Warszawa 2017.
- 16) *Sytuacja demograficzna Pomorza Zachodniego jako wyzwanie dla polityki społecznej i gospodarczej Polski*, J. Hrynkiewicz, A. Potrykowska (red.), Tom XVI, Warszawa 2017.
- 17) *Sytuacja demograficzna Polski jako wyzwanie dla polityki społecznej i gospodarczej*, J. Hrynkiewicz, J. Witkowski, A. Potrykowska (red.), Warszawa 2017.